Przywiley.

náßym ták Rycerſkiego/iáko y wßelákiego inego ſtanu ludźiom/tákże y wßytkim vrzednikom Duchownym y Swieckim/áby Miáſtu przerzeczonemu/y iego obywátelom w ich práwiech/ wolnośćiách / y beſpieczeńſtwách od nas dánych niwczym nieprzeßkadzáli/áni ich żadnym ſpoſobem/ gwalty/roſkázowániem/ podatkami/ wypráwámi woiennymi / áni żadnymi inßemi powinnośćiámi nieobćiażáli. Dáiemy im też moc pánowánia w tym Mieśćie/ wedlug práwá Mieyſkiego/przy ktorym chcemy áby byli záchowáni. A ktoby ſie kolwiek temu śmiał przećiwić/ten podpádnie karániu władzey náßey Ceſarſkiey. A ieſliby ſie im w czym tákim vblizenie iákie od kogo dziáło/tedy my y potomkowie náßy/ chcemy ie od ßkod wßelákich bronić/y opátrzyć. Nád to/ dáiemy Miáſtu námienionemu Máydeburgowi/y obywátelom iego zá práwo obrońce/y opiekuny/práwo / świeta ſpráwiedliwość/y Ceſárzá Rzymſkiego ze wßytkiemi kſiażety Electormi Duchownymi y Swieckimi/áby go y obywátelow iego/ tákże pożytkow y dobr iego poteżnie bronili/y przy nim ſtali. A ná wieczna pámiatke zá zezwoleniem władzey/y zwierzchnośći Papieſkiey/y Kſiażat Rzeßey náßey/tákże zá przyzwoleniem wßyſtkiey ziemie/ przerzeczonym wiernym poddánym náßym/wedlug ich vchwal wßyſtkie wolnośći/práwá/ártykuły/vſtáwy/y wilkierze potwierdzamy y vmocniamy/moca przywileiu ninieyßego ktoryſmy im dáli/y pieczećia złota Máieſtatu náßego zápieczetowáli. Dan od Národzenia Páńſkiego/Dziewiećſetnego czterdzieſtego y śiodmego. Pánowánia náßego Roku wtorego. Ná tym mieyſcu gdźie teraz Miáſto Máydeburg leży.

)( )(

Do Czytelniká vpomnienie.

CZytelniku łáſkáwy/ ábyś ſie te kſiaſki czytáiac/nád czym watpliwie niebáwit/pomnieć maß: Iż ſłowá ktore miedzy tákiemi [ ] znáki ſa położone/ wźiete ſa z Exemplarzow Láćińſkich/ á w Niemieckich ſie ná támtych mieyſcách nienálázły.

Te zás ktore ſa miedzy tákiemi † † znákámi/nie nálázły ſie w Láćińſkich Exemplarzách/ále ſa wźiete z Niemieckich.

Tákie záſie znáki * gdźie vyźrzyß/tám ia ſam wedlug potrzeby przydał.

Czytay tedy zdrow/ á łáſkaw badź.



* * *

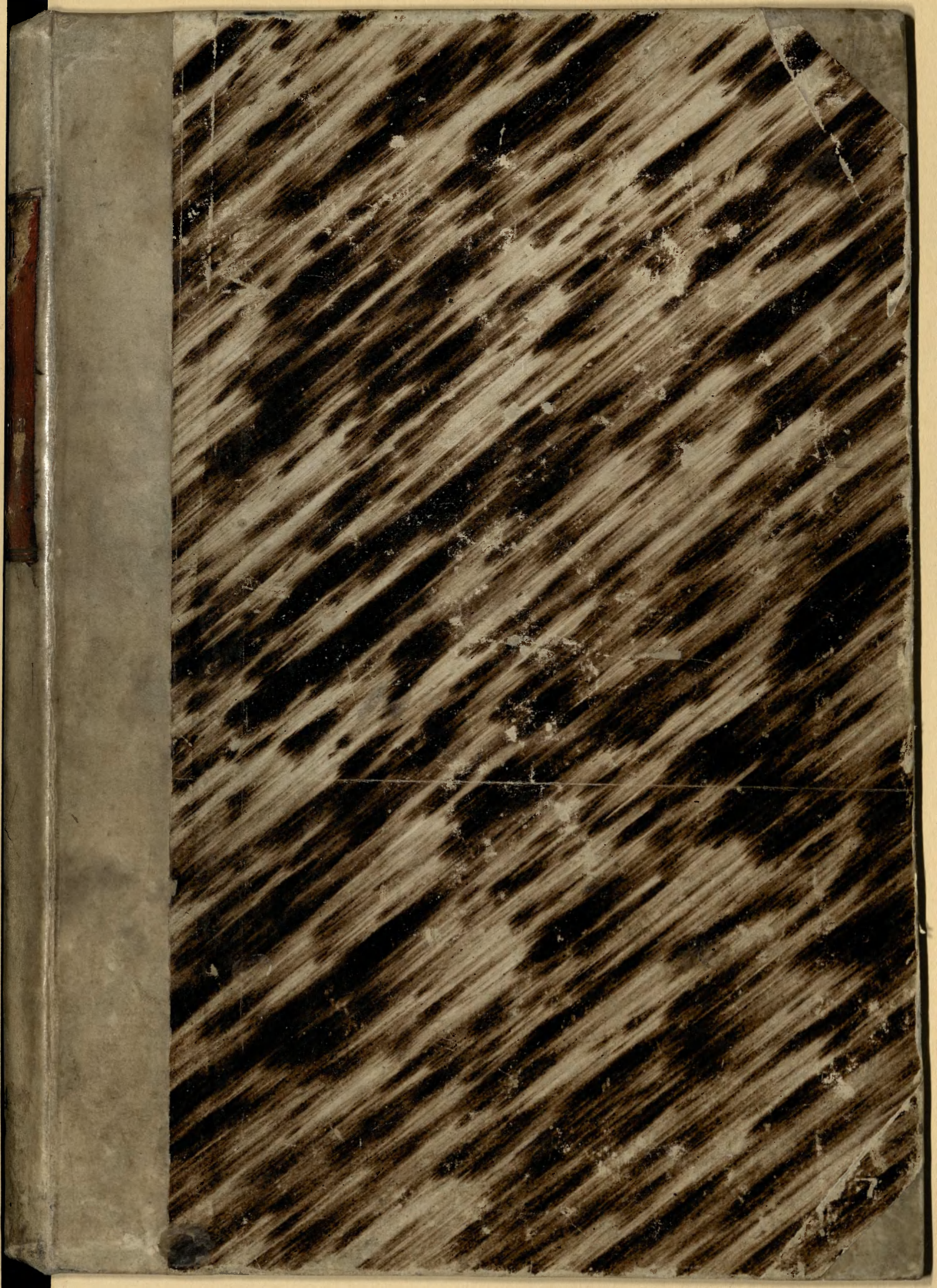
Práwá Mieyskiego Máydeburſkiego/

Artykuł Pierwßy.

Summá Artykulu.

1 O Práwie y roznośći iego.
2 Práwo co ieſt/y ſkad pochodźi.
3 Spráwiedliwość co ieſt?
4 Práwo co ieſt wedlug Celſá.
5 Summá Práwá.
6 Práwo troiákie ieſt.
7 Boże práwo co ieſt?
8 Przyrodzone práwo co ieſt?
9 Przyczyny z ktorych práwo przyrodzone bożym práwem zwáne bywa.
10 Roznosć práwá ludzkiego od przyrodzonego.
11 Práwo ludzkie co?
12 Ius gentium co ieſt?
13 Ius gentium od práwá przyrodzonego pochodźi.
14 Práwo Ziemſkie.
15 Práwo Mieyſkie?
16 Práwo Rycerſkie?
17 Práwo Lenne?
18 Práwo Jáwne?
19 Práwo Rzymſkie álbo Ius Quiritum.
20 Vſtáwy dwoiákie ſa.
21 Vſtáwá/zwyczay/obyczay co?
12 Práwá dla czego ſtánowione ſa?
23 Práwo álbo Zakon iáki być ma.
24 Práwá kto napierwey ſtánowił.
25 Wilkierz co ieſt.
26 Senatus Conſultum co ieſt.
27 Wyrok co ieſt?
28 Reſponſa prudentum co ſa?
29 Przywiley co ieſt?
30 Początek práwá piſanego czworáki.
31 Zwyczay nie káżdy zá práwo idźie.
32 Práwo piſáne / dla czego poſtánowione ieſt?
33 Práwo piſane ſkad poßło?
34 Práwo Mieyſkie / Máydeburſkie/ nie vßczerbia Práwu Sáſkiemu.
35 Y owßem go obiáśnia.

PRáwo troiákie ieſt/Boże/Mieyſkie/ y Ziemſkie. BOże Práwo ieſt/ ktore ſam Pan Bog od początku świátá poſtánowił/z przyrodzonym nieiákim Zakonem/iáko był Adámowi y Ewie vſtáwił / y ktorym Kośćioł ſwoy Powßechny vtwierdźił†co y dźiś tákież Krześćiáńſtwo trzymác ma zá práwo. Ieſt też y to Boże práwo/ktore ſam Pan BOG Kośćiołowi Rzymſkiemu vſtáwił/ temi ſłowy gdy powiedźiał. Ecce duo gladij. Oto dwá mieczá. Ieden ma mieć Papież/á drugi Ceſarz. A tym ieſt rozdźielona Swiecka władza od Duchowney. Y ſtadże y podźiśiey ßy dźień/ma zwierzchność Rzymſka dwá mieczá. Swiecki z ſtrony S. Janá/á Duchowny z ſtrony ś. Piotrá: záczym powinniſmy Pa-



JAśnie Wielmożnemu Pánu

Pánu Mikołáiowi Firleiowi z Dąbrowice/ Kaßtellanowi Bieckiemu/ Kázimierſkiemu/ etc. Stároście/Referendarzowi J. K. Mczi. etc. Pánu mnie Mczwie łáſkáwemu.

Wielmożny á mnie Mczwy Pánie.

PRáwo Mieyſkie Máydeburſkie/ktore Niemcy WEichbild/ náßy Jus Municipale/ zową/ ieſt Wilkierzem miáſtá Máydeburgu/ wźięte z Práwá Sáſkiego Speculum Sáxonum rzeczonego/ ktore iż máło nie toż wßyſtko co in Speculo Saxonum/ iedno krocey/ á łatwiey w ſobie ma/ przeto też máło nie wßytko ieſt w kśiąſtkách Speculi Sáxonum/ ktorem ia Polſkim iezykiem w porządek obiecádłá zebrał. Ale żem też oſobno iuż był to Jus Municipale od słowá do słowá/ ták iáko ſie w inßych Łáćińſkich y Niemieckich Exemplarzách ſtárych y nowych z texty/ y gloſámi náyduie/ przełożył: á niektorzy ludzie zacni to ná mnie wyćiſkáli/ ábym y to też przy támtych drugich ludziom w vżytek podał/ niemogłem im tego zbronić. A iżem záwße tego ſobie życzył/ tákobym mogł kiedy wdźięczność iákąkolwiek W. M. ſwemu M. P. pokázáć/ do czego żadna mi ſie inßa drogá/ áni occaſio do tego czáſu niepodáłá/ vmyſliłem te pracą ſwą zá vpominek W. M. ſwemu M. P. przynieść/ pomniąc ná to iákom y w cudzych Ziemiách/ y tu potym

potym/ gdym z zálecenia Páná Marćiná Foxá w Lekárstwie Doctorá/ brátá y dobrodzieiá mego J. M. P. Woiewodzie Krákowskiemu/ sławney pámięci Oycu W. M. służył/ záwsze znáczną łáskę W. M. swego M. P. odnośił. Niechcąc być niewdzięcznym y niepámiętnym dobrodzieystw z domu W. M. wziętych/ okázuię tę swoię wdzięcznośc tym czym mogę. Te kśiąśki Iuris Municipalis ná Polski ięzyk przez mię ták nápilniey/ y nawierniey być mogło przełożone/ y kosztem niemáłym wydrukowáne W. M. swemu M. P. niosę/ y ony imieniowi W. M. oddawam. Prosząc pokornie/ ábys to W. M. moy Mczciwy Pan odemnie nanizszego służebniká swego wdzięcznie przyiąć/ więcey ná chęć/ niż ná wielkość vpominku pátrzyć/ á mnie y te kśiąśki w miłośćiwey łásce y obronie swey dzierżeć/ y záchowáć raczył. Dan we Lwowie dniá dźieśiątego miesiącá Máiá. Roku Páńskiego 1581.

W. Mczi. mego Miłośćiwego Páná

Nanizszy służebnik

Páwel Szczerbic.

Przedmowá.

PRáwá Mieyskiego Máydeburskiego przekłádánie przedsię wziąwszy / zá rzecz potrzebną mi się zdáło/ ábym to záczął od początku/y záłożenia Miástá Máydeburgu/y to vkazał/iáko tám práwá weszły. Nie dla teg̃/ábym szeroką iáką historią z pełnym słow wykłádem prowádźić miał/ále wiecey dla tego/áby to co się niżey pisáć będźie/ tym snádniey y zupełniey zrozumiano być mogło. Abowiem wszeláka rzecz tám dopiero zupełna bywa/gdy we wszytkich częśćiach swych porządnie vłożona będźie/miedzy ktoremi częśćiámi/ iż początek y záczęćie pierwsze mieysce ma/nikt niewątpi. Stądże ieden nápisał: Dimidium facti qui bene cœpit habet. Kto dobrze á státecznie ktorą spráwę záczął/połowice iey odpráwił. Nád to/iesli v tych ktorzy rzeczy práwne v Sądu iákiego odpráwuią/ zda się być rzecz gruba y iákaś nieobyczáyna/ przedmowy żadney nie vczyniwszy/Sędźiemu rzecz zgołá powiedáć dáleko wiecey wykłádáczowi nie będźie przystáło originem rzeczy/ ktorą pisáć álbo wykłádáć vmyślił/opuśćiwszy/sáme rzecz ták zgołá záczą́c. Y iesli się niemylę/przedmowy y chęći nam pospolićie do czytánia rzeczy dodáią/y snádnieysze zrozumienie gotuią. Iż tedy Máydeburg iest miásto w Sáskiey źiemi głowne/ położę pierwey krotko początek tego narodu/ w tym sámey práwie sławy násláduiąc/gdyż dawność teg̃ narodu pewna/y istotna wiádomość pośćia iego nam zástania. Iedni tedy mniemáli/że Sáxonowie od Daunow y Mortmanow poszli. Drudzy zás że od Grekow/mowiąc: że Sáxonowie byli ostátkiem woyská Mácedońskiego / ktore idąc zá Alexándrem wielkim prze prędką śmierć iego po wszytkim świećie rosproszone było. Ci w okręćiech do tych kráiow gdźie teraz mieszkáią/przypłynęli. Obywátele tám tych mieysc byli ná on czás Turingowie/ z ktorymi wielkie á częste bitwy toczyli/dla rol/ ktorych spráwowáć máły poczet ludu Sáxonom niedopuszczał. A że pobiwszy chytrze Turingi Sáxonowie źiemię ich ośiedli/potym Británią y Anglią zhołdowáli/ y Fránkonom często krwáwe szkody czynili. Był w ten czás lud Sáski waleczny / y inszym narodom strászliwy/á Dyabły zá Bogi chwalili. Aż ie potym Konstántyn wielki/pierwszy Cesarz Krześćiáński/ktory też Niemiecką źiemię wielkimi porażkámi gromił około roku Páńskieg̃ 311. skroćił/y vhámował/wiáry ś.krześćiáńskiey vczyć począł/y práwá im według zdánia y vchwały ich nádał. Ná ostátek

wielki

wielki Kárzel Fránkoński Krol/około Roku 800. ná Cesárski stolec obran/ cześcia łagodnemi namowámi/ cześcia walecznemi naiázdy/ stárał sie z wielka á vsilna praca/ o náwrocenie ich/ ná práwa wiáre krześcijáńska: tákże y o to/ áby władzey CEsárskiey posłuszni byli/o co iáko ksiegi żywotá ieg świadcza/zupełne trzydzieści y trzy látá z nimi okrutnie walczył. A że potym zwyciezeni Sáxonowie/ Bálwochwálstwo y dyabły swe z oycowskimi zabobony porzuciwszy/Krześcijáńska wiáre/ y światości kościelne przyieli/ á Fránkonom przyłaczeni/stáli sie z nimi iednym ludem. Potym y Słowaki/ ktorych ná on czás Velatabos/Sorabos/Abotritos/Boëmanos zwano/ludzi áczkolwiek iednego iezyká/ ále roznych obyczáiow / zá rzeka Albim/ áż do pułnocnego brzegu Oceanu mieszkáiace/ Sáxonom bárzo szkodliwe skrocił/ á ná głowe poráził/ á Sáxonom Práwo Ziemskie Speculum Sáxonum rzeczone/ktorego my też vżywamy/ wedle woley ich nádał: wszákże sławe y imie Sáskie nawiecey rozszerzyli dwá zacni Ottonowie Pánowie ich. Naprzod Otto wielki/ ktory około roku Páńskiego 945. ná Cesárski stolec obran był. Ten wziawszy z soba czterdzieści tysiecy Sáxonow/ we Włoska ziemie wiechał/gdzie wszytkie rzeczy zátrwożone vśmierzył/Niemiecka ziemie od srogośći Wegierskiey wyrwał / y wiele innych zacnych rzeczy z onym woyskiem spráwił. Słowaki Sasiády Sáxonom bárzo przeciwne y szkodliwe nieprzyiaćioły rozmáitym boiem zwyćiezył/ y pod moc swa podbił/á to zá pomoca/ y prze zdráde iednego wodzá Słowieńskiego imieniem Thugumirá/ktory dziedzicem tám bedac/ y mieniac sie być Pánem ich/wielkimi pieniadzmi/á snadź wietszymi obietnicámi zwyciezony/przyrzekł Cesárzowi ziemie wydáć/ y przyiechawszy do miástá Słowieńskiego/ktore teraz Brándeburg zowa/ wnuká sweg/ktory sam był ze wszytkich ksiażat ziemie tám tey zostáł/ do siebie wezwawszy/y vłápiwszy zábił/Miásto y wszystek powiát Cesárzowi podał: záczym wszytkie powiáty Słowieńskie/ áż do Odry rzeki/władzey Cesárskiey poddáły sie. Potym dáwnośćia czásu narod Słowieński w onych kráiach práwie iuż wykorzeniony był/ y ziemiá roznie názwaná y rozdzielona/záczym y dziś tám te mieysca Nowam Márchiam/Lusatiam/Pomeraniam zowa. Nád te wszytkie/y inne świete spráwy on zacny Cesárz w tym wieczna pámiatke po sobie zostáwił/że Miásto Máydeburg záłożył/práwo mu Mieyskie/ktore teraz w reku mamy/z Ziemskiego/Sáskiego/ktore Speculum Sáxonum zowa/wyiete/przyłożywszy do niego niektore osobliwe vchwały/y wilkierze nádał / potwierdził/ y áby ie pilnie chowano/przywileiem to dostátecznie opátrzył. Potym y Syn iego Otto Ruffus álbo Lisowáty/około Roku Páńskiego 975. ná Krolestwo Rzymskie wybrány/kośćioł w Máydeburgu záłożył/y wielkimi do-

chody

chody opátrzył. Prawo Mieyſkie od Oycá ieg° nádáne potwierdził/ przydawßy tez nieco według Przywileiu od niego dánego/ ktory tu w ártikule x. naydzieß. O tym co ſie tu krotko zebráło/ iż y w Mieyſkim y Ziemſkim Sáſkim práwie cżeſto wzmiánke cżyni/ przeto iuż ßerßa przedmowa Cżytelniká niebáwiac/ do rzecży ſamey przyſtapie.

.:.)(.:.

Przywiley Ottoná wielkiego/ Ceſarzá Rzymſkiego/ ná záłożenie Miáſtá Máydeburgu.

MJMie Páńſkie Amen. My OTto CEſarz Rzymſki/ po wßytkie cżáſy Páńſtwá przymnożyciel. Oznáymuiemy tym piſaniem náßym/ káżdemu kto go iedno widzieć álbo ſłyßeć bedzie. Że przyßedßy do nas/ y do Máieſtatu náße° wierni y Rycerſcy poddáni náßy Sáxonowie/ oznaymili nam to/ że vmyſlili w pokoiu świetym ſpolnie mießkáć/ y Miáſto ſobie záłożyć/ y poſtáwić/ ktoremu też zá władza náßa iuż mieyſce obráli/ y prosili nas/ áby naprzod łáſka náßa obdárzeni/ potym też pokoiem wiecżnym vbeſpiecżeni/ y od Máieſtatu náßego práwem opátrzeni byli. My tedy ſłußnemi y vććiwemi prosbámi ich wzrußeni/ pámietáiac ná miłość y ná chec/ ktora máia ku wierze krześciáńſkiey. Pámietáiac też ná ich Rycerſkie y wierne poſługi/ ktore y teraz cżynia/ y przedtym záwße páńſtwu Rzymſkiemu cżynili/ z wiádomośćia Oycá świetego Papieżá Marćiná/ ktory do tego władza ſwa/ y władza Piotrá świetego/ pokoiu y łáſki ſwey (co my im też potwierdzamy) vżyczył/ z wiádomośćia też/ y zá ráda kſiażat Rzeſkich/ y z przyzwoleniem wßyſtkiey ziemie. Tym to Sáxonom wiernym náßym miłym dozwolilismy/ y dozwalamy Miáſto budowáć y zámknać/ y w nim práwo Mieyſkie według ſtárádawnego zwycżáiu poſtánowić. Nád to/ tymże wiernym nam miłym/ y potomkom ich dáiemy wiecżny w tymże Mieśćie ich Máydeburgu pokoy/ łáſke y wolność: Czego wßyſtkiego/ ták iáko im ieſt od zacnych Konſtántyná y Kártá Ceſarzow nádano/ wßytcy ſpolnie vżywáć beda (wyiawßy te ktorzyby práwá ſwego odſadzeni byli) ták iáko ſie im nalepiey ku pożytkowi/ y vććiwośći Miáſtá ich zdáć bedzie. Czyniemy ie też wolnemi ná wiecżne cżáſy od nas/ y od potomkow náßych/ ták żeby to Miáſto y wßyſcy obywátele iego byli wolni od Páńſtwá náßego/ poki tákowey wolnośći ſwey ſłußnie/ przyſtoynie/ y według práwá przeſtrzegáć beda. Chcemy też áby to miáſto Máydeburg zá dozwoleniem náßym te wolność miáło/ że cokolwiek ſtárßy mieyſki zá ráda medrßych z Rády/ z przyzwoleniem ludu poſpolitego ku vććiwośći dobremu/ y pokoiowi Mieyſkiemu/ zámknie y poſtánowi/ to wßyſtko (ná co im zupełna moc y władza dáiemy) ták ważno być ma/ iákoby przez Rzeßa náße poſtánowiono y przykazano było. A tákowy wilkierz ieſliby trwał rok y dźień ma być chowan/ ieſli ſami beda chćieć ná wieki. A ieſliby przez ten cżás ſpokoynie trzyman y przyiety był/ ma mieć moc y wiazánie práwá poſpolitego piſanego/ á to ieſliby nie był przećiwny wierze ś. krześciáńſkiey. Przeto władza náßa Ceſarſka koniecżnie roſkázuiemy Kſiażetom/ Pánom/ y wßyſtkim innym poddánym

nászym

nászym ták Rycerskiego/iáko y wszelákiego inego stanu ludziom/tákże y wszytkim vrzednikom Duchownym y Swieckim/áby Miástu przerzeczonemu/y iego obywátelom w ich práwiech/ wolnośćiách / y bespieczeństwách od nas dánych niwczym nieprzeszkadzáli/áni ich żadnym sposobem/ gwałty/roskázowániem/ podatkámi/ wyprawámi woiennymi / áni żadnymi inszemi powinnośćiámi nieobćiążáli. Dáiemy im też moc pánowánia w tym Mieśćie/ według práwá Mieyskiego/przy ktorym chcemy áby byli záchowáni. A ktoby sie kolwiek temu śmiał przećiwić/ten podpádnie karániu władzey nászey Cesarskiey. A iesliby sie im w czym tákim vbliżenie iákie od kogo dźiáło/tedy my y potomkowie nászy/ chcemy ie od szkod wszelákich bronić/y opátrzyć. Nád to/ dáiemy Miástu námienionemu Máydeburgowi/y obywátelom iego zá práwo obrońce/y opiekuny/práwo / święta spráwiedliwość/y Cesárzá Rzymskiego ze wszytkiemi kśiążety Electormi Duchownymi y Swieckimi/áby go y obywátelow iego/ tákże pożytkow y dobr iego potężnie bronili/y przy nim stali. A ná wieczną pámiątkę zá zezwoleniem władzey/y zwierzchnośći Papieskiey/y Kśiążąt Rzeszey nászey/tákże zá przyzwoleniem wszystkiey ziemie/ przerzeczonym wiernym poddánym nászym/według ich vchwał wszystkie wolnośći/práwá/ártykuły/vstáwy/y wilkierze potwierdzamy y vmocniamy/mocą przywileiu ninieyszego ktorysmy im dáli/y pieczęćią złotą Máiestatu nászego zápieczętowáli. Dan od Národzenia Páńskiego/Dziewięćsetnego czterdźiestego y śiodmego. Pánowánia nászego Roku wtorego. Ná tym mieyscu gdzie teraz Miásto Máydeburg leży.

Do Czytelniká vpomnienie.

CZytelniku łáskáwy/ ábyś sie te kśiąszki czytáiąc/nád czym wątpliwie niebáwił/pomnieć masz: Iż słowá ktore miedzy tákiemi [ ] znáki są położone/ wźięte są z Exemplarzow Láćińskich/ á w Niemieckich sie ná támtych mieyscách nienáláżły.

Te zás ktore są miedzy tákiemi † † znakámi/nie náláżły sie w Láćińskich Exemplarzách/ále są wźięte z Niemieckich.

Tákie zásie znáki * gdźie vyźrzysz/tám ia sam według potrzeby przydał.

Czytay tedy zdrow/ á łáskaw bądź.



Práwá Mieyskiego Máydeburskiego/

Artykuł Pierwszy.

Summá Artykułu.

1 O Práwie y roznośći iego.
2 Práwo co iest/y skad pochodźi.
3 Spráwiedliwość co iest?
4 Práwo co iest według Celsá.
5 Summá Práwá.
6 Práwo troiákie iest.
7 Boże práwo co iest?
8 Przyrodzone práwo co iest?
9 Przyczyny z ktorych práwo przyrodzone bożym práwem zwáne bywa.
10 Roznosć práwá ludzkiego od przyrodzonego.
11 Práwo ludzkie co?
12 Jus gentium co iest?
13 Jus gentium od práwá przyrodzonego pochodźi.
14 Práwo Ziemskie.
15 Práwo Mieyskie?
16 Práwo Rycerskie?
17 Práwo Lenne?
18 Práwo Jáwne?
19 Práwo Rzymskie álbo Jus Quiritum.
20 Vstáwy dwoiákie są.
21 Vstáwá/zwyczay/obyczay co?
12 Práwá dla czego stánowione są?
23 Práwo álbo Zakon iáki być ma.
24 Práwá kto napierwey stánowił.
25 Wilkierz co iest.
26 Senatus Consultum co iest.
27 Wyrok co iest?
28 Responsa prudentum co są?
29 Przywiley co iest?
30 Początek práwá pisanego czworáki.
31 Zwyczay nie káżdy zá práwo idźie.
32 Práwo pisáne/dla czego postánowione iest?
33 Práwo pisane skad poszło?
34 Práwo Mieyskie/Máydeburskie/nie vszczerbia Práwu Sáskiemu.
35 Y owszem go obiáśnia.



Práwo troiákie iest/Boże/Mieyskie/ y Ziemskie. BOże Práwo iest/ ktore sam Pan Bog od początku świátá postánowił/z przyrodzonym nieiákim Zakonem/iáko był Adámowi y Ewie vstáwił/ y ktorym Kośćioł swoy Powszechny vtwierdźił/ co y dźiś tákież Krześćiáństwo trzymáć ma zá práwo. Jest też y to Boże práwo/ktore sam Pan BOG Kośćiołowi Rzymskiemu vstáwił/ temi słowy gdy powiedźiał. Ecce duo gladij. Oto dwá mieczá. Jeden ma mieć Papież/á drugi Cesarz. A tym iest rozdźielona Swiecka władza od Duchowney. Y stadże y podźisiey szy dźień/ma zwierzchność Rzymska dwá mieczá. Swiecki z strony S. Janá/á Duchowny z strony ś. Piotrá: záczym powinniśmy Papieżowi

piezowi być poſłuſzni w ſpráwách władzey duchowney należących/ tákże wſzyſtkim Arcybiſkupom/ Biſkupom/ Opátom/ Proboſzczom/ Plebanom/y ich namieſtnikom.† Mieyſkie práwo ieſt/ktore ludzie iednego Miáſtá poſtánowiwſzy miedzy ſobą/ trzymáią/cześcią z vchwał/y wilkierzow/cześcią z ſtárádawnegó zwyczáiu/iáko według práwá od Kárlá Ceſarzá poſtánowionego/ ktore Mieſzczánie Kolieńſcy nád Renem/Máydeburſcy y inſzy/według ſwych wilkierzow y vchwał máią y vżywáią. Ziemſkie práwo ieſt/ ktore ludzie iedney ziemie/álbo iednego Powiátu/miedzy ſobą ſtánowią. Iáko zá czáſu Alexándrá wielkiego/ y przedtym ieſzcze gdy ludzie woyny wſzczynáli vſtáwiono było/ áby ná woynie poimány inſzym wiezniem/álbo śrebrem/álbo złotem był wybáwion/á kto tego niemiał/tedy niewolnikiem/y ſługą być muſiał.

Gloſá.

Ktorzy ſie początku práwá dowiádowáć/ y onego ſie vczyć chcą/ tákże áby ten pierwſzy Práwá Máydeburſkiego ártykuł/ ktory nieiáko przytrudnieyſzy ieſt/tym łátwiey od czytáiących zrozumian być mogł. Napierwey wiedzieć potrzebá/ Co ieſt Práwo: ſkąd poſzło/y czemu ie ták zową: Práwo tedy łáćinnicy zową IVS. ktore nazwiſko od ſpráwiedliwośći (ktorą też Láćińſkim iezykiem IVSTICIA zową) iáko od mátki/y nieiákiego korzenia pochodzi. Ale iż Cicero Láćińſkie° iezyká/y Rzymſkiey wymowy przednieyſzy wodz/w kſiegách ktore do ſyná ſwego/o powinnośći ludzkiey nápiſał/vczy: że káżde przedſiewzięćie ktore od rozumu ludzkiego/ o iákieykolwiek rzeczy pochodzi/ma ſie a definitione. to ieſt od opiſánia iey począć/ áby oná rzecz/o ktorey ſie ſpráwá toczy tym ſnádniey zrozumiána być mogłá. Przeto też y my wtym go náśláduiąc oboygá tego/to ieſt/ Práwá y Spráwiedliwośći/Iuris & Iuſtitiæ opiſánie/ álbo definitią nápierwey położymy.

3 IVSTINIANVS tedy Ceſarz ták ſpráwiedliwość opiſuie. Spráwiedliwość ieſt ſtáteczny/ nie odmienny/ á prawie wieczny vmyſł/ káżdemu to do czego práwo ma oddáwáć. Albo ták. Spráwiedliwość ieſt oſłáchcenie vmyſłu poſpolitym pożytkiem chowáne káżdemu iego zacność/y zaſługi przyznawáiące/ BOgu nabożeńſtwo/ rodzicom vczćiwość/ ſtárſzym poſłuſzeńſtwo/ ſobie rownym zgodę/ młodſzym ćwiczenie/ ſobie czyſtość/ á vbogim y potrzebuiącym lutość ſkuteczną. Práwo záś/ ieſt náuká álbo ćwiczenie dobrego/y ſłuſznego. Bo w ten czás ſpráwiedliwość czyniemy/kiedy dobrego y ſłuſznego vmiejętność/ ſkutkiem wyznawamy/y vczymy. Słuſzne od nieſłuſznego/godne od niegodnego rozeznawáiąc/á dobre ludzi/nietylko boiáznią karánia/ále też y nádzieią pewney nagrody/y zapłáty mnożąc.] Summá wſzyſtkiego práwá ieſt/ vczćiwie y według Bogá żyć/drugiego nie obráżáć/ káżdemu to dáwáć do cze° práwo ma.

[Niektorzy też ták Práwo opiſuią. Práwo ieſt vſtáwá/ rozrządzenie/álbo porządne poſtánowienie pánuiącego miedzy poddánymi: á ten Pan ieſt/álbo ſam Pan Bog/ álbo przyrodzenie/álbo człowiek. Skąd práwo w poſpolitośći troiákie ieſt. Boże/przyrodzone/y ludzkie. Boże práwo (iáko ſtoi w trzećie Artykulu ninieyſzego)ieſt ktore ſam pan Bog/od początku świátá/przyrodzonym nieiákiem złączenim (iáko Adámowi y Ewie)poſtánowił/ y wſzyſtkiemu Chrześciáńſtwu podał y

2 4 5 6 7

vtwier-

vtwierdził. Albo ták Práwo Boże iest
od samego Pána Bogá ludziom po-
dáne/ á zámyka sie w stárym y w no-
wym zakonie/ á iest názacnieysze y ná-
świetsze. Przyrodzone práwo iest/kto-
re z nátchnienia sameº przyrodzenia/
á nie z vstaw ludzkich wszelkieº stwo-
rzeniu pospolite iest. Albo/ktoreº przy-
rodzenie wszelkich źwierząt náuczyło.
Bo to práwo/ nie tylko samych ludzi
włásne iest/ ále wszelkim źwierzętom/
ktore sie ná powietrzu/ ná ziemi/ y w
morzu rodzą/pospolite/ztąd pochodzi
złączenie sámcá y sámice/ co my Mał-
żeństwem zowiemy: ztąd też rodzenie/
y wychowánie płodu. Iáko to ná oko
widziemy/ że y insze wszytki źwierzętá
iákąś wiádomość/álbo rozrywkę tego
práwá z przyrodzenia máią. Stądże
pospolite wszytkich rzeczy vżywánie/
wolność pospolita/y nábycie/álbo v-
żywánie tego wszytkiego/co przyrodze
nie/z niebá/z ziemie/y z morzá wypu-
szcza]. To práwo przyrodzone bywa
też práwem Bożym názwáne/osobli-
wie ze cztérech przyczyn. Pierwsza/iże
od przyrodzenia pochodzi/ á przyro-
dzenie sam Pan Bog zrządził/ z kto-
rego zrządzenia Páńskiego/nátura ál
bo przyrodzenie sámo/do tego práwá
wszystkie żywe stworzenia wiedzie. W-
tora przyczyná iest/ wolność pospoli-
ta/ bo práwem przyrodzonym wszytcy
ludzie wolni są/ y wszytkim ludziom/
wszytkie rzeczy spolne są. Trzecia przy-
czyná tá iest/że ma w sobie poczciwość
y dobre sprawy. Iáko gdyby kto komu
co obiecał/przyrodzenie samo y vczci-
wość do tego ciągną/ áby ono spełnił
[co też y práwo boże roskázuie]. Czwar
ta/iże nas ná to wiedzie/ábyśmy Bliz-
niego nie oszukiwáli/żadneº nieszkodzi
li/szalonych nie podchodzili/iákoż nas
też tego y Práwo Boże w Ewángeliey
vczy. † Iest też y to Boże Práwo/kto-
rym Pan BOG Rzymski Kościoł v-
twierdził/ tákże y to ktore nam dał w
Ewángeliey. † [Práwo tedy przy-
rodzone/ rozne iest od Praw ludzkich
początkiem/zacnością/szerokością/y o
strością wyroku. Poczęło sie bowiem
od stworzenia wszystkich rzeczy/á żad-
ney odmienności w sobie niecierpi.
Tym práwem wszytkie rzeczy są spolne
á przeciwko niemu/ żadnemu sie nic
czynić niegodzi/co sie w práwiech ludz
kich nienáyduie. Ale ieszcze tá rozność
práwá przyrodzonego/od ludzkich v-
staw/y stąd obaczona być może/ że]
práwá przyrodzonego wszytcy ludzie
zárowno strzegą/y iest z nieiákieº zrzą
dzenia Boskiego vstáwione/ zá czym
mocno/y nieodmiennie trwa. A ludzkie
zás vstáwy/często sie odmieniáią/ álbo
zá zezwoleniem pospolstwá/álbo gdy
iáka vstáwá nowa nástánie. A tákowe
postánowienie tylko práwo ludzkie/
ále nie przyrodzone odmienia. Prá-
wem tedy ludzkim zową to/ co ludzie
dla záchowánia społeczności ludzkiey
postánowią/ktore bywa doskonáłe v-
stáwámi/obyczáymi/y zwyczáiem. A to
iż sie od przyrodzonego odstrzeliło/łá-
cno káżdy obáczyć może: bo tám to w-
szystkich źwierząt pospolite/ á to sá-
mych ludzi włásne iest. To tedy práwo
ludzkie rozne/ y rozmáite w sobie iest.
Abowiem iedno iest/ktore Łácinnicy
zową IUS GENTIUM. to my
po Polsku możemy zwáć. Práwo wszyt
kim narodom pospolite/ktoreº wszyt-
tcy národowie vżywáią/y przestrzegá
ią/ktore práwo zá zwyczáiem/y zá po
trzebą ludzką/ludzie sobie spolnie stá
nowili. [Z tego práwá to pochodzi/
ábyśmy Bogá chwalili/oyczyznie po-
słuszni byli/gwałtowi sie bronili. Ták-
że contrácty/y vmowy/ktore v wszyst-
kich narodow máią mieysce. Stąd ku-
pná/ przedawánie/ naymy/ towárzy-
stwá/mieysc álbo siedlisk osiezenie/bu
dowánia/obrony/przymierza/ pom-
knienie pokoiu/ bespieczność poselska
iednego od drugiego oddzielenie/ stá-
nowienie Krolestw/pánstw rozdziele-
nie/ gránic zámierzenie/ á práwem
Bożym te wszytkie rzeczy spolne są/ále
práwem tym pospolitym to moie/ to
cudze] záczym nástáły wiezienia/służ-
by/y niewola/ktore práwu przyrodzo-
nemu są przeciwne. Bo podług prá-
wá przyrodzonego wszytcy ludzie wol-

8 9 10

11 S.S. lib: i. art: iij. lib: iij. arti: xxix.

12

nemi ſie od początku rodźili. Ale zá czáſow onych /.gdy ludźie przećiwko ſobie walczyć poczęli/ vſtáwiono/ áby ná woynie poimány/inſzym więźniem ſie odkupował/ álbo złotem/ álbo śrebrem : czego gdyby nie vczynił/ſługą y y niewolnikiem zoſtawał. To práwo

13 nieiáko pochodźiło od práwá przyrodzonego/ bo gdy iuż ludźie przećiwko práwá przyrodzonego wolnośći/ieden drugiego znieważáć poczęli / byłá to rzecz przyrodzona y ieſt/áby ſie gwałtowi broniono. A ieſli kto gwałtem poiman był (áby tym przyrodzoney wolnośći/ nieiáka pomoc daná byłá) vſtáwiono więźniow wykupowánie/ álbo z niewoley puſzczánie. Stąd też vroſły nieprzyiáźni/ y ſzkody/ dla ktorych ſkárgi pochodzą/ á to wſzytko ieſt przećiwko práwu przyrodzonemu.

14 [Práwo Ziemſkie ieſt/ktore ludźie iednego páńſtwá/ álbo źiemie vſtáwią/ y miedzy ſobą trzymáią/iáko ieſt Práwo Ziemſkie Sáſkie/ ktore SPECulum SAXOnum zową/ álbo Práwo Ziemſkie Sláchecǩie/Kroleſtwá Polſkiego y inſze]

S. S. lib: ij. arti: lviij. I. M. ar: v.

15 Mieyſkie Práwo ieſt/ktore ſobie ludźie iednego Miáſtá dla Bogá/ y dla ludźi ſtánowią / y zá włáſne práwo onego Miáſtá trzymáią. Bo gdy ludźie poſpołu mieſzkáć/ Miáſtá ſtánowić/ y budowáć poczęli/tedy cokolwiek miedzy ſobą wedle zdánia ſwego ſtánowili/to włáſne ich práwo było. †Jáko gdy Enoch ſyn Kaimow miáſto zbudował/ ktore przezwał Enoch/ tám naprzod ludźie Mieyſkie práwo trzymáli. † [tákże w Atheniech/y w Lácedemonie/y to też náſze Máydeburſkie/ktorego Krákow y inſze Miáſtá Koronne vżywáią]†Tákże w Kolnie/w Achu/y w inſzych mieśćiech/ ktore práwá ſwe oſobliwe/ y wilkirze máią.† Poſpolićie tedy práwo káżdego Miáſtá/Mieyſckim práwem/ álbo Wilkierzem onego miáſtá zową / ktore więc częśćią z Práwá wſzem narodom poſpolitego / częśćią z oſobliwych vchwał/ſtánowione bywa.

16 [PRAwo Rycerſkie/ álbo woienne/ ieſt obwieſzczenie podnieśienia woyny obyczay brania/y ſtánowienia przymierza : zá pewnymi znáki/ wyśćie przećiw nieprzyiaćielowi/ álbo bitwy ſtoczenie: záś zá pewnemy znáki odpoczynienie/ kárność wyſtępkow Rycerſkich/ieſliby z mieyſcá vſtąpił: ſtopnie doſtoieńſtw/wyſługi/ łupu dźielenie/y według oſſob pracey/y zaſług káżdego rozdawánie. Skąd potym przychodzą żołdy/iurgelty/y inne Rycerſkie wyſługi/y opátrzenia.

17 Lenne Práwo/ktore też Rycerſkim Práwem zową/ieſt/ kiedy iákiemu Rycerſkiemu człowiekowi ná woynie záſłużonemu/bywáią dáne dobrá iákie do żywota/álbo do potomkow iego pokolenia/áby z nich poſługę iáką/álbo źiemi/ábo pánu czynił/ z tego práwá weſelą ſie/y vżywáią go poſpolićie Kśiążetá/ Pánowie/ y inni Rycerſkiego ſtanu ludźie/zwłaſzczá ći/ ktorzy Rzymiánom podlegli/ bo ći ná pierwey to práwo wynáleźli].

18 Práwo Jáwne/álbo poſpolite/IVS Publicum rzeczone / śćiąga ſie poſpolićie ták ná vrząd świecki/iáko y ná rzeczy świecone/y kápłany.[iáko gdyby kto Kápłaná obráźił/ álbo rzeczy świecone pokradł/álbo złupił/ten od káżdego iáko o iáwny y poſpolity wyſtępek może być oſkárżon/to práwo śćiąga ſie też ná pożytek poſpolity/iáko áby ſie w bronách w murzech Mieyſkich/ y ná mieyſcách świeconych nic hániebnego niedźiáło Sędźiom/Kápłanom/Vrzędowi/áby deſpectow niewyrządzono/ etc].

19 Było też v Rzymian práwo/ktore od Quiriná IVS QVIRItum zwano/co też niektorzy Rzymſkim Práwem zową/bo włáſnie ſámym tylko Rzymiánom ſłuży/iákoż go też żaden inſzy narod/iedno ſámi Rzymiánie/nie vżywa W tym ſie też zámykáią dźiedźictwá/ opieki/vmowy/ zá długiē vżywániem dobr ośiężenie.[Stąd ſnádno obáczyć może / że ten ninieyſzy Máydeburczánom dány Przywiley/Mieyſkim Práwem ieſt ſłuſznie názwány/ bo oſobliwie ſámym Máydeburczánom ieſt dány : częśćią z Ziemſkie° Sáſkiego práwá / częśćią z ich włáſnych vchwał / y Wilkirzow zebrány. O czym niżeyle-

piey

piey wyrozumieß. A iż ſie w tych kſię-
gách często wſpomina. Práwo/ Zakon
poſtánowienie álbo vſtáwá/ zwyczay/
Wilkirz/ Przywiley/ etc. zda ſie rzecż
potrzebna/ ábyſmy tu rozność y opiſá-
nie káżdego z nich położyli y obiáśni-
li. Práwo/ iże iuż ieſt doſyć doſtátecż-
nie opiſane/ dálßego wykłádu ná ten
cżás niepotrzebuie. Gdyż to iuż káżdy
bácżyć może/ że od ſpráwiedliwości/ iá
ko od Mátki pochodzi/ á dla tego prá
wem ieſt rzecżone/ że ieſt káżdemu prá
we/ y rowne/ z vſtaw/ y obycżáiow ludz
kich pochodzace/ ktore wiele cżęści w
20 ſobie ma. A vſtáwá/ ieſt też iedna cżę-
ścia práwá tá/ dwoiáka ieſt/ Boża j ludz
ka. Boża z przyrodzenia. Ludzka z o-
bycżáiow pochodzi/ przetoż iże z oby-
cżáiow Práwo álbo Zakon ludzki po-
chodzi/ á rozmáitym ludziom/ rozmái-
te ſie obycżáie y vſtawy podobáią/ ztad
tákie rozności praw/ y vſtaw ludzkich
weßły. Wßelka ſłußna/ y pobożna rzecż
ieſt zakon Boży/ á ludzka vſtáwá ieſt
Práwo/ ktore ſie więcey z obycżáiow y
zwycżáiow ludzkich niż z Zakonu Bo
żego rodzi. Ná przykład/ przeiść álbo
przeiecháć przez cudza rola/ ieſtći rzecż
ſłußna/ á przedſie to ieſt przećiwko v-
ſtáwam ludzkim/ á tym ieſt zakon Bo
ży od ludzkiego rożny. Ná to/ wßelka
rzecż ſłußna/ práwem Bożym/ álbo
przyrodzonym zakonem/ názwaná być
może/ á ludzka vſtáwa/ tylko obycżáie
wedlug ludzkiego zdánia/ ſpiſáne y ſtá
nowione/ rozumieią ſie. Zakon tedy/
21 álbo vſtáwá/ ieſt poſtánowienie piſá-
ne. Obycżay/ ieſt długi zwycżay z vpo-
dobánia ludzkie° wźięty. Zwycżay zás
z obycżáiow rośćie/ á zá práwo przyie-
ty bywa/ zwłaßcżá w ten cżás gdy prá-
wá piſánego niedoſtáie. Jeſt też vſtá-
wá poſtánowienie ludzkie/ od ſtárßych
weſpoł z poſpolſtwem vchwalone.
Ktore w Rzymie lud poſpolity zá py-
tániem zwierzchności álbo Burmi-
ſtrzowym ſtánowił. Zakon tedy álbo
22 Práwo dla te° ieſt poſtánowione/ áby
boiázń karánia/ ludzka roſpuſtność y
wßetecżeńſtwo hámowáłá/ y áby mie-
dzy niezbożnymi ludźmi niewinność
beſpiecżna byłá/ tákże áby we złych lu-
dziách ſtráßliwym karániem chuć v-
ßkodzenia bliźniego/ y zbytnia śmiá-
łość vśmierzoná byłá. A tá vſtáwá (ál-
bo práwo) ma być vććiwe/ ſpráwiedli-
we/ y ku wypełnieniu podobne/ we-
dług przyrodzenia/ y zwycżáiu oycżyzny
ſtánowione mieścu y cżáſowi przyſtoy-
ne/ potrzebne/ pożytecżne/ iáſne/ w kto
rymby nic trudnego/ y nic wątpliwe-
go nie było/ nie dla włáſnego/ ále dla
poſpolitego pożytku vchwalone/ to
wßyſtko ma káżde práwo/ álbo zakon
w ſobie mieć/ y to trzebá z pilnośćią
bácżnie opátrzyć/ przedtym niż zám-
knione y poſtánowione będźie/ bo po-
tym/ to ieſt/ gdy iuż poſtánowione/ y ob
iáwione będzie/ iuż ſie niegodzi o nim
ieſli ſłußne/ álbo nieſłußne vznáwáć/
ále iuż muſi iákiekolwiek będzie we-
dług niego ſądźić.

23 S.S. in Prol. I.M. ar: xxij. ar: xliij. glo.

24 Tu też y tego dołożyć niewádzi/ kto
napierwey práwá ktoremu narodowi
ſtánowił. Moizeß tedy napierwey Ży-
dom zakon Boży piſmem świetym wy
kłádał. Gymnoſophiſtæ. (ktorzy iáko
niektorzy pißą/ nágo chodząc práwá
ſtánowili.) Jndycżykom * o tych
Gymnoſophiſtách Cycero ták pißę W
Jndiey ziemi grubey ſą niektorzy/ kto-
rych ludzie zá medrce máią/ ći nágo
przez wßytek cżás żywotá ſwe° chodzą/
natężße zimná/ y nawiętße gorącá nie
obráźliwie znoßąc. Powiedáią/ że gdy
do nich Alexánder wielki przyiechał/
kazał ſie im prośić o coby iedno chćieli/
oni prośili áby im dał nieśmiertelność:
On powiedźiał/ że tego dáć niemogę/
gdyżem ſam śmiertelnym. Od powie-
dźieli mu. Jeſli ſie tedy śmiertelnym
być znaß/ cżemu wßytek świát chceß
pod ſie podbić/ á nieprzeſtániesz ná ſto
licy Oycowſkiey. * Perſom Medrcy/
Bábilońcżykom/ Cháldeowie. Dry ide
álbo Druidæ (ktorzy we Fráncyey byli
ná ktorych wßyſtko nabożeńſtwo/ wy-
kłády Praw/ y Sady záwiſły były.)
Fráncuzom práwá napierwey ſtáno-
wili. Locrenſom Zaleukus. * o kto-
rym pißą/ że gdy ſyn iego był o cudzo-
łoſtwo pokonan/ á on był vſtáwił/ áby

Zalewkus

tákiemu oczy obiedwie wyłupione były/ á wszystko Miásto dla cnoty oycowskiey synowi występek odpuszczáło. On chcąc sie miłosiernym Oycem/ y spráwiedliwym Sędzią pokázáć/ dał sobie iedno oko/ synowi drugie wyłupić*. Phoroneus Krol Grekom. Mercurius Trimegistus/álbo Hermes Egiptczykom/á podług niektorych Prorocy/álbo Kápłani/Solon Atheniencżykom: Lácedemończykom Licurgus práwá nádał/á to z wolą Apolloniusá/ktory ie potym potwierdźił. Cretensom Dinos. Koryntczykom Phido. Zámolsis Tátárom. Androdamus Rheginczykom. Carundas Thuryczykom. Philolaus Thebanom. Phaleas KARtáginenczykom. A Rzymiánom Numá Pompilius/ktory ná mieyscu Romulusowym Rzymiánom pánował. Potym gdy Rzymiánie złych á niezgoliwych vrzedników ćierpieć dłużey niechćieli/ postánowili y wybráli dźieśieć Mężow/ ktorzy Práwá spisowáli/y vstáwy Athenskie y Lácedemońskie ná Láćińsk i iezyk przełożone podawáli. A to cokolwiek oni postánowili zwano LEges duodecem tabularum.

25 Wilkierz iest/gdy gmin pospolity zá pytániem stárszych swych co stánowił. A iż sie tu wyższey lud pospolitj wspomniał/ tu zás Gmin/ tedy to wiedźieć niewádźi. (ácz tego v nas niezáchowywáią/ áni przestrzegáią/bo to tylko zá sámych Rzymian bywáło/á dźiś też ie szcze w niektorych Mieśćiech/ktore w swey Rzeczypospoli: Rzymian onych stárych/co nawiecey mogą náśláduią) że w tym táka rozność iest/ imieniem ludu p ospolite°/ gdy mowią Populus/ zámykáśie wszytek lud/ták mieszczánie/ iáko y Pátricij/álbo oycowicowie/á ći byli Synowie Senatorscy/ ktore z tąd Patricios zwano/że Pány Rádne zwano Patres Conscriptos. á Syny ich zwano Patricios. iákoby Patrum filios. Plebs záśie álbo gmin/tylko sámy Mieszczány/y Mieyskie syny w sobie ma/ wyiąwszy Senatory y Oycowice.

S.S. lib: i. ar: xlij. lib: ij. arti: xlvij. I.M. ar: xiij.

26 SENAtus Consultum. álbo nárádzenie Senatorskie iest/ cokolwiek SEnat/ álbo Rádá postánowi álbo skaże.

27 Vstáwá álbo wyrok iest / gdy sam Cesarz/álbo Krol/co postánowi y wyrzecze. Bo co sie kolwiek Krolowi/ Pánu/álbo Kśiążeciu vpodoba/ chocby to przez listowny/álbo przestowny wyrok nákazał/ to zá práwo idźie.

28 Responsa prudentum. álbo odpowiedźi/ y porády mądrych ludźi te są/ gdy mądrzy y w Práwie vczeni ludźie rádzącym sie odpowiedź dáią / álbo ták. Responsa prudentum są wyroki/y zdánia tych/ ktorym vstáwiánie praw zlecono było. Bo Cesarz dał był niektorym w Práwie biegłym wolność wykłádánia/y vstáwiánia praw ktorych wyrok y zdánia ták ważne były/że Sedźia żáden od nich odstrzelić sie niesmiał.

29 Przywiley iest słowo łáćińskie Priuilegium. stąd ták rzeczony/ że osobliwie dány bywa/á zową to iákoby priuata lex osobliwie nádáne práwo/pozwoleniu pospolitemu przećiwne. Bo gdyby czego osobliwego w sobie niemiał/nie był by przywileiem Te bywáią dáne Ziemi ábo Prowincyey/Miástu/y osobie Ktore Ziemi ábo Powiátowi/tákże y Miástu dáne bywáią/trwáłe są záwsze ále personie osobliwey dáne wespołek z personą vmieráią.] S tego tedy co sie tu wyższey námieniło/czworáki pocżatek práwá pisanego zebrány/y obaczony być może. Naprzod pochodźi práwo z odpowiedźi Cesarzow/Krolow/ Kśiążąt/rc. Jáko gdyby Cesarz/Krol/ Pan/ álbo kto inszy moc stánowienia praw máiacy/ o iáka wątpliwość pytan był/tedy ich odpowiedź zá Práwo idźie. Wtory/gdy ktorą spráwe miedzy dwiemá stronámi CEsarz/álbo Krol osądźi/tedy on rozsądek álbo wyrok zá práwo idźie. Trzeći gdy CEsarz álbo pan co postánowi/ábo roskaże. Czwarty gdy co z łáski komu da/ iáko tu mamy w rekách Mieyskie Práwo Máydeburskie/Máydeburczánom przez Cesarzá ktory tę władzą miał/ nádáne y potwierdzone. [Ale iż sie też tu wyższey powiedźiáło/że zwyczáie czásem zá zezwoleniem tych/ktorzy ich vżywáią/ vtwierdzone/práwem sie stawáią/te

31

tu oba

tu baczyć potrzebá / że nie káżdy zwyczay iákokolwiek dawny zá práwo idźie: bo szkodliwy y niepobożny zwyczay / nie tylko áby miał być zá práwo wźięty/ále precz wykorzeniony ma być: ktemu/gdyby co było przećiwko práwu przyrodzonemu/tedy w tym zwyczáiowi folgowáć nietrzebá/y owszem prawdá/y sam rozum/tedy ma być nád zwyczay przekłádány/y choćby prawdá iákokolwiek záćmioná byłá/á z zwyczáiuby co przećiwko niey vrosło/y potym by sie okazáłá/tedy obiáwioney prawdźie zwyczay ma vstąpić/ á rozumowi prozno sie zwyczay przećiwić ma. Jákoż to iest rzecz nikczemna y niepożyteczna/ gdy kto prawda zwyćiężony broni sie zwyczáiem / iákoby miał być zwyczay więtszy y zacnieyszy niż prawda/ktora żadna miárą od zwyczáiu zwyćiężona być niemoże: gdyż zwyczay bez prawdy nic innego nie iest/ iedno zástárzáły błąd/ten tedy iedno zwyczay zá prawdę idźie/y chowan nieodmiennie być ma/ktory áni práwu Bożemu/ áni práwu przyrodzonemu / áni práwu ludzkiemu przećiwny nie iest/ y to tylko w tych spráwách / w ktorychby práwá pisanego niedostawáło. Obyczáie tákże ludzkie/ y vstáwy stárszych/ ieśliby sie práwu nieprzećiwiły/ á zezwoleniem vżywáiących vtwierdzone były/zá práwo chowáne być máią/prze to zwyczay słuszny chowány ma być/y coby sie kolwiek przećiwko stárádawnemu zwyczáiowi dźiáło/ to zás do swey mocy y władzey ma przywroćić przełożony oney źiemie.]

32 A ták obaczywszy to/że zwyczay ieden iest zły/á drugi dobry/y to snádno obáczyć możesz/dla czego práwo pisane stánowione iest. Do czego masz wiedźieć/ że gdy sie iuż narod ludzki rozmnażał tedy iedni (zwłasczá dobrzy y cnotliwi)práwá przyrodzonego z pilnośćią przestrzegáli/zwyczáiu dobrego y vćciwego násláduiąc/ tákże wszelákiey vćciwośći przystrzegáiąc. Drudzy zás przećiwiąc sie tym/od práwá przyrodzonego sie odstrzeliwszy / złe zwyczay wzniećili/y dla tego dwoiákiego zwyczáiu postánowione iest práwo pisane y vstáwy Cesárskie/ á to częśćią ku pomocy cnotliwym ludźiom/ częśćią áby źli ludźie/od niepobożnych zwyczáiow odwiedźieni/y pohámowáni byli.

33 To tedy postánowienie/álbo práwo pisane/z tąd poszło/że CEsarz vważywszy v śiebie dwá zwyczáie/zły y dobry co lepszy obrał/y za práwo vstáwił/ álbo też z tąd/ że niektorzy ná iedno postánowienie/ álbo práwo zezwoliwszy sie potwierdzenie ná nie otrzymáli/ á czásem też Cesarz dla pożytku/y dobrá pospolitego stánowił práwo z zwyczáiu/ktory sam CEsarz vznał być pożytecznym y dobrym†. Abowiem Papieska y CEsarska wola vććiwa idźie zá práwo†. A ták stąd káżdy baczyć może/że práwo pisane ná pomoc zwyczáiowi dobremu/y práwu przyrodzonemu postánowione iest. [Jeśliby tu kto rzekł/ że w texćie ártikułu ninieyszego rozdźielenie práwá nie iest dostátecznie opisane/ á to prze to/ że tylko troiákie położono : práwo przyrodzone y inych wiele opuśćiwszy. To sie snádno zásie z wykłádu álbo glosy wyrozumieć y ná to odpowiedźieć może/że czego w texćie niedostáie/ tego w glozie dołożono. Abowiem ten ktory Przywiley ninieyszy Máydeburszczánom pisał/tego czego było do przedsięwźięćia iego potrzebá/ácz krotkimi słowy/ále przed sie dostátecznie nieopuśćił/ bo wszytkie insze rozdźielenia praw/ w tym troiákim sie Rozdźiale zámykáią/ábowiem w práwie Bożym/zámyka sie przyrodzone/w Ziemskim zámyka sie pospolite IVS GENtium rzeczone/ woienne tákże/y insze w inszych.]

S.S. lib: i. arti: Lij. art: lv. glo.

34 Wątpiłby tu kto podobno/ ponieważ Sáxonom przedtym Práwo Ziemskie Sáskie Speculum Saxonum rzeczone nádáne y potwierdzone było/ ktore też źiemie niektore przyięły / á potym to práwo Mieyskie/ iest im potwierdzone / ieśliże ono Ziemskie pierwsze práwo/przez to postednieysze Mieyskie nárussone álbo skázone iest/ bo stoi w práwie nápisano / że nowemu práwu álbo postánowieniu posledniejszemu dáwniey-

dáwnieyße y pierwße vſtępowáć muſi. Ná tę wątpliwość ták ſie odpowiedźieć może: Ze áczkolwiek Miáſto Máydeburg ninieyßym krotkim práwá Mieyſkiego przywileiem zá dozwoleniem Ceſárſkim/y wßytkich Kśiążąt źiemie oney opátrzone/y potwierdzone ieſt/wßákże iednák wßytek z práwá Száſkiego ktore Speculum Saxonum zową/ wyięty ieſt / á choćia przydáne ſą do niego oſobno niektore Wielkierze przedśie ſie tym Práwo Száſkie nic nie náruſzyło/áni przeto Máydeburczánie Speculum Saxonum porzućić chćieli Ale to dźiáło ſie dla pewnych y ſłuſznych przyczyn. Pierwſza/iż ſie tu oſobno niektore poſtánowienia opiſáły/ktore w Száſkim Práwie nie ſą podáne / iáko ná przykład/ gdy ſie przygáni Decretowi Sadowemu Máydeburſkie^v/tedy áppellátia według Mieyſkiego Práwá nie idźie do Królá/ále do Pallantiey. A według Práwá Száſkiego źiemſkiego záśie áppellátia proſto do Królá idźie. Wtora przyczyná ieſt/ że ninieyßy Przywiley vchwalony ieſt dla tego/áby támto Práwo Ziemſkie tym zupełnieyß^e było. Zwłaſzczá ieſliby co w Száſkim Práwie krotko opiſano było/áby ſie tu ßerzey y doſtáteczniey dołożyło. Trzećia/iż ſie tu krotko opiſáł y ná iedno mieyſce zebrał wßytek ſens y wykład práwny/ktory w práwie źiemſkim Száſkim y tu y owdźie ná rożnych mieyſcách ieſt roſtrzelony: z tych tedy y z innych przyczyn ten Przywiley ieſt potwierdzony / á práwu Ziemſkiemu Száſkiemu w żadney ſie rzeczy nieſprzećiwia/ ále owßem ieſt iákoby wykłádem iego/ bo zrozumiawßy przywiley ten ktory ieſt dáleko mnieyßy y łatwieyßy/tym snádniey káżdy y Ziemſkie práwo wyrozumieć y poiąć będźie mogł/ bowiem ten przywiley ieſt iákoby drogá iáka/ álbo pierwße wpráwowánie w Práwo Ziemſkie: iáko też ſą Inſtitutiones Práwá CEſárſkiego do innych praw początkiem. Ale iż wßelkie práwá ktorych vżywamy/ śćiągáią ſie álbo ná perſony/álbo ná dobrá/álbo ná ſpráwy. Przeto y to Práwo toż w ſobie zámykáć będźie/y dla tego napierwey o tym práwie / ktore ſie ná ludźi álbo ná perſony śćiąga/ w tym Artykule niżey położonym mowić będźie/ bo máło ná tym iż kto práwo ma/y vmie/ieſliże perſon dla ktorych ieſt práwo poſtánowione wiedźieć nie będźie.

S.S.lib: ij. arti: xij.

35

Artykuł Wtory.

Summá Artykułu.

1 Wolność co ieſt?
2 Niewola co ieſt?
3 Początku ſłużby rozne mniemánia.
4 Służbá álbo niewola ſkąd?
5 Práwo iedno przyrodzone/drugie ſtánowione.
6 Sługá ſkąd rzeczon?
7 Adam przez vpadek ſwoy dwoiákie karanie ná nas zoſtáwił.



1 [S]Vmmá Práwá tego/ktore ſie ná perſony śćiąga tá ieſt/ że ludźie wßytcy/ iedni ſą wolnemi/ drudzy ſługámi. A wolność od ktorey wolnemi ſą náзwáni/ieſt przyrodzone dozwolenie tego/co ſie iedno komu czynić podoba/wyiąwßy by czego gwałtem/ álbo Práwem zákazano.

2 Niewola záśie ieſt/ poſtánowienie práwá wßytkich narodow/ktorym ieden drugiemu nád

przyrodze-

przyrodzenie poddanym sie sstawa/ ále] skadby tá służbá początek swoy miáłá/ rozni roznie rozumieli: Bo iedni mowia † żeby służbá vrosłá z tad/gdy ná woynách ludzi w zakłádzie dawano/ ále to być niemoże: bo ácz woyská iedne drugiemu ludzi w zakłádzie pod pewnymi vmowámi dawáli/á potym ich niewyzwaláli. Jednák ći co w zastáwie byli/ nic z strony zakłádu winni nie byli/ przeto nie od tych niewola poszłá. Drudzy mienia†że sie służbá álbo niewola poczełá naprzod od Kaimá/ktory brátá swego zábił/ále y to być niemoże: bo pokolenie Kaimowe potopem iest wygászone / áni do potomnych przyszło [á służbe przedsie widziemy/ że y po dziś dzień v niektorych trwa]. Niektorzy też powiedáia/że sie poczełá od Chámá syná Noego/to dla sromoty/ktora był oycu swemu wyrządził / co też być niemoże: bo y pismo świádczy/że wiele Krolow y Kśiążąt z pokolenia Chámowego poszło/á snać więcey niż od innych dwu bráciey iego. á w pánuiących służbá mieyscá nie ma. Było záś drugich dosyć/ktorzy mienili/że służbá od Esau poszłá/ále y to nie iest : bo ácżći Jakob od Oycá błogosłáwieństwo odniosł/ iednák przedsie przez to Esau przeklectwu służebne[v] niepodległ. W stárych sie też kśięgách náyduie/ że Nemroth pierwszy krol Bábiloński napierwey ludzi pod swą moc podbiiáć począł/á to nie zá żadnym práwem/ále gwałtem/chcęcia wszetecżna pánowánia / y złym á przewrotnym zwyczáiem/ ále y to iescze mieyscá mieć nie może. Bo według práwá nászego/ iáko sie w stárych kśięgách práwnych náyduie/żaden sie wniewola/choćby sam chciał dáć/nie może / gdzieby ná to dźiedzic álbo potomek iego nie zezwolił. iákoż tedy Noe/Izáák/y inszy drugięż w niewola dáć mogli/ gdyż żaden sam śiebie zá sługe poddáwáć niemoże. Prawdziwie tedy służbá ábo niewola z woien/z vćiśnienia ludzi/y poimánia więźniow poszłá.[bo dla tego więźniowie/ábo niewolnicy rzeczeni są po Láćinie Serui, iże od śmierći záchowáne seruatos, pánowie przedáwáć zwykli. Rzeczeni też są y mancipia, iákoby poimáńcy manu capti, dla tego/że od nieprzyiaćioł poimáni bywáli]. Stądże służby/álbo niewoley nád drugimi kśiążętá y Pánowie od dawnych czásow/zá długim zwyczáiem vżywáli / máiąc to sobie iáko zá práwo. Co sie niesłusznie dźieie. Abowiem Pan Bog wszechmogący człowieká ná swe wyobráżenie stworzył/ y ták iednego iáko y drugiego męką swą odkupił/y nadrozszą krwią swą wolnym vczynił. Jákoż tedy ták chwálebna y zacna wolność w niewolą y w służbe sie obroćić może. † y przeto stáre Kśiążętá dobrze to sami miedzy sobą/bez rády człowieká pospolitego byli postánowili. Gdyby wolny człowiek służebnice/álbo wolna sługę poiełá/áby to co sie z nich národźi/ich włásnym sługą było†. Poszłá tedy służbá iáko sie wyższey powiedźiáło z vstaw páńskich/ zá zezwoleniem pospolitym / z więzienia y z woien/ etc. y ták zá

3

S.S lib: ii; arti:xlij.

S.S.lib: iij: art xxxij.

4

S.S.lib:i.ar xxi.lib:ij.ar xxxiij.lib:ii arti:xlij.

práwo weſzłá. Bo iákakolwiek vſtáwe lud poſpolitj miedzy ſobe ſtánowi/te Rzadzcá/ álbo Pan zwierzchni záwſze zwykł potwierdzáć. O czym tez Sáſkie práwá od inſzych naiwiecey rozne bywáia.

Glosa.

W Pierwſzym Artykule opiſánie práwá y ſpráwiedliwośći/ y iáko práwo opiſáne z práwá przyrodzonego pochodźi/ doſtátecznie ſie położyło. Tu zás w tym wtorym ártykule/práwu temu ktore ſie ná perſony śćiaga/ przypátrowáć ſie bedźiemy. Ponieważ tedy práwem przyrodzonym wſzytcy ludźie wolnymi ſa/ y wſzytkie rzeczy ludźiom ſa ſpolne. Acz ich wiele było/ ktorzy te przyrodzona ludzka wolność w niewola y ſłużbe/ náwet y ſamym práwem obroćić chćieli. Przeto dla vśmierzenia vporu ich/ przekłáda ſie tu ninieyſzego przywileiu od Ceſarzá potwierdzonego práwo w ktorym ſie wſpominája/ ile z ſtrony ſłużby/ mniemánia ludzkie/ ktore támże zárázem zbijáne ábo refutowáne ſa/ iáko to ſam text iáſnie okázuie. Lecz o tey ſłużbie niektore árgumentá pro & contra poſtáwione być moga. Naprzod iże ſłużbá práwnie y ſłuſznie dopuſzczona być ma. Bo cokolwiek lud poſpolitj miedzy ſoba poſtánowił/ to zá práwo chodźiło/ co z opiſánia práwá poſpolitego/ álbo Iuris gentiũ vtwierdzono być może. A ſłużbá álbo niewola ieſt poſtánowioná zá zezwoleniem ludu poſpolitego: bo gdy ſie woyny poczęły/ tedy vſtáwiono/ że kto kogo ná woynie poima/ á onby ſie odkupić niechćiał/ álbo niemogł/ miał zá niewolniká być chowan. Przeto ſłużbá álbo niewola z práwá pochodźi/ y ſłuſznie ſie dźieie. Przećiwko temu/ ták zás może być powiedźiano z textu ártikułu ninieyſzeᵒ. Pan Bog człowieká wolnym ſtworzył/ y zátym człowiecza/ według práwá Bożeᵒ y przyrodzonego/ wolność táka ieſt/ że żadne práwo áni ſtátut przećiwko ieᵒ przyrodzoney wolnośći poſtánowion być niemoże/ i day to/ że ná woynie ieſt poimány/ ále iż żadne poſtánowienie przećiwko práwu piſanemu y przyrodzonemu być nie może. Ergo. &c.

Te ſobie przećiwne árgumentá zgádzáiac/ to báczyć potrzebá/ że práwo iedno ieſt przyrodzone/ drugie poſtánowione/ álbo piſane. Według práwá przyrodzonego ſa wſzytcy ludźie iednáko wolni/ á ieden drugiemu nie ieſt poddány/ ták iáko ſie ná wielu mieyſcách práwnych okázuie: o czym tez y iedná część ártykułu tego/ y wtory árgument mowi. Ale według práwá piſanego/ ktore z vſtaw ludzkich pochodźi/ ſłużbá álbo niewola poſzłá: bo gdy ludźie iedni z drugimi walczyli/ y ieden drugiego poimał/ á ten ſie odkupić nie chćiał/ álbo też niemogł tedy ony poimáńce zábijáć chćiano/ ále áby ich nie zábijano/ tedy ie ná wieczna ſłużbe chowano: á to od ludu poſpolitego było vſtáwiono/ y potym długim zwyczáiem potwierdzono/ y zá práwo weſzło. Tym tedy ſpoſobe ſłużbá a álbo niewola miedzy ludźmi weſzłá. A ſnać ſie to ſłuſznie dźieie: bo ieſli práwo dozwala rzeczy álbo dobr z nieprzyaćielá złupionych/ y iemu wydártych vżywáć/ y ná ſwoy pożytek ie obrácáć/ tedyć mi ſie dáleko wiecey godźi nieprzyiaćielá chowáć: gdyż v wietſze práwo mam nád ſamym nieprzyiaćielem/ ktory przećiwko mnie wyſtapił/ y o moim zdrowiu myſlił/ niż nád iego dobrámi/ ktore nic niewinne. Zámknienie tedy Argumentow tákowe ieſt/ iż práwem piſanym ſłużbá álbo niewola ieſt dopuſzczona y dozwolona/ á iedno drugiemu ſie nieſprzećiwia. Ale do tego wſzytkiego to wiedźieć potrzebá/ ſkad ſługá álbo niewolnik rzeczon ieſt. Láćińſkim tedy ięzykiẽ ſługá Seruus/ á ſłużbá ſeruitus ieſt rzeczona/ á to oboie a ſeruando od záchowánia/ iákoby niewolnik gárdłem dárowány/

a S.S. lib. iij. articul. xlij.

wány/

wány/á przy zdrowiu záchowány. To też tu wiedźieć nie wádźi/ że† niewola naiwiecey poszłá z przeklectwá / á to dla grzechu/dla ktorego iesteśmy wszyscy niewolnikámi. A iż niektorzy(czego też w texćie dokłáda)mniemieli áby od Ezau syná Izáákowego/ niewola poszłá/tedy to być niemoże: ábowiem/áczkolwiek Jákob odniosł błogosłáwieństwo oycowskie/wszákże przedsie dla tego Esau nie wpadł w przeklectwo. Ci ktorzy ták rozumieią/ná tym mniemánie swe sádzą/że Izáák w błogosłáwieństwie swym / Jákobá syná swego zwał pánem bráciey iego: á ponieważ go pánem nád bráciá iego zowie/toć iuż Esau sługą iego był: gdyż sługá álbo niewola nic innego nie iest/ iedno to gdy ieden drugiemu pánuie/á on z te° wolen być nie może/ bez przyzwolenia te° v ktorego w mocy iest. A iż Jákob był pánem nád Esau brátem swym / toć y Esau wolen być od pánowánia ie° nie mogł. Ná to ták powiesz iáko w texćie stoi/ że prze Jákobowe odniesione błogosłáwieństwá/Esau nie podległ przeklectwu/y nie był sługą Brátá swego. Przeto niewola álbo służbá/nie od Esau poszłá.

Drudzy też zás mniemieli/ áby służbá poszłá od Nemrotá pierwszego Krolá Bábilońskiego/ ktory przećiwko práwu przyrodzonemu ludźi gwałtem zniewalał. Ale przećiwko temu text mowi/tám gdźie wspomina/że ludźie wolni być máią. Abowiem Pan Bog człowieká ná wyobráżenie swe stworzył/ y ták bogátego iáko y vbogiego nadroższą krwią swą odkupił/y wolnym vczynił: y przeto wszytcy zá rowno służbą nie są obowiązáni/co sie ták iáśniey vtwierdźić może. Rodzay ludzki iest stworzenie y wyobráżenie Boże/ á to wyobráżenie dał Pan Bog káżdemu człowiekowi rowno/á iż Pan Bog káżde° rowno y iednáko stworzył/ toć też iednáko wszytki miłuie. Ale pierwszego pozwolę/że rodzay ludzki stworzon iest ná wyobráżenie Boże. Wszákże przećiwko temu/ że ludźie wszytcy iednáko są Pánu Bogu podobni/ták mowię†. Ludźie nie wszytcy są iednáko BOgu podobni/przeto Pan Bog nie iednáko wszytkich miłuie. Abowiem im kto mędrszy y cnotliwszy/tym bliższy Bogu y podobnieyszy: á im kto grzeszniejszy/ y im dáley od Bogá odszedł/tym iest rozniejszy/ y niepodobnieyszy † y przeto niepodobnieyszy y rozniejszy od BOgá Stworzyćielá swego/ ma podobnieyszemu y cnotliwszemu służyć: á krotko/ iáko Sálomon mowi: Głupi mądremu niechay służy†. Ná to ták odpowiesz: Wprawdźieć że przed vpadkiem Adámowym ludźie byli zárowno rownymi w mądrośći/y iednáko Bogu podobni y mili. Ale po vpadku w grzech ináczey sie odmieniło: bo dla grzechu ieden nád drugiego mędrszy / y ieden drugiemu służyć/y poddánym być musi. Ale Pan Chrystus wszytkich krwią swą odkupił/iákoby rzekł: Aczkolwiek z grzechu Adámowego/iedni są podobnieyszy Bogu niż drudzy/wszákże Pan Chrystus iednáko nas wszytkich własną Krwią swoią odkupił.

7

Adam tedy zá vpadkiem swym dwoiákie karánie álbo plagę narodowi ludzkiemu zostáwił/duszne/ y ćielesne. Od ćielesnego nie iesteśmy wolni / ále od dusznego odkupił nas Pan Chrystus: á ták iż służbá ćielesne karánie iest/ á ćielesnego karánia Męká Páná Chrystusowá nie vśmierzyłá / tylko duszne. Przeto służbá ktorą pánowie zá zezwoleniem ludu pospolite°/czásu záczęćia woien postánowili/á żadnym práwem ludzkim zábroniona nie iest/ słuszna iest/y ma być według práwá ludzkiego dopuszczona. Wszákże ná to mamy pámiętáć/że ku dostąpieniu wiecznego żywotá/wszytkich nas Pan Bog iednáko miłuie/áni tám iuż ieden drugiemu służyć będźie: ále w tym doczesnym żywoćie ináczey / bo tu ieden drugiemu podległ. † A Pan BOG rozno nam miłość swą/y miłosierdźie okázuie. Abowiem grzeszniejszego trudniey wysłuchywa/y srożey karze/niżli tego ktory mnieyszemi grzechámi obćiążon iest. †

Artykuł Trzeci.

Summá Artykulu.

1 O Służbie álbo Niewoley wrodzoney.
2 Służebnicy ziemscy iesli są sługámi álbo niewolnikámi.
3 Służbá dwoiáka iest.
4 Sługi álbo niewolniká/ y służebniká rozność.
5 Ludzie stáią sie sługámi troiákim sposobem.
6 Cztery przyczyny práwego kupná/ álbo zaprzedánia.
7 Sługá kiedy wolności dostępuie.
8 Gdy kto przećiw Słudze wystąpi/ Pán bierze nagrodę.

1 a S.S.lib:i. ar.xvi.lib:iij. art:Lxxij.et art:Lxxiij. I.M.art: xx.



Czytamy/ że dawnych Pánow vstáwámi a postánowiono było/ iesliby Człowiek wolny sługę w małżeństwo poiął/potomstwo z nich národzone/ oycu nie mátce przyrownáne być má. Potym záś Pánowie zá dozwoleniem † stárszych/bez vchwały† ludu pospolitego postánowili: że iesliby Białagłowá wolno vrodzona sługę poielá / tedy synowie práwá Oycowskiego/ á dziewki máćierzyńskiego vżywáć miáły. Acz niektorzy powiedáią/że czásu Frydrychá Cesarzá postánowiono było: iesliby człowiek wolny sługę/ ábo wolno vrodzona niewolniká poielá/ tedy oboiey płci plemię / mátki á nie oycá násládowáć miáło. Ale od poczatku práwá to postánowienie było/że wolne vrodzenie/nigdy niewolniká nie rodzi. Potym záś od czásu Wigmaná Biskupá Máideburskiego w obyczay weszło/ y przez CEsarzá HEnryká potym postánowiono: áby ták syn iáko y dziewká/ nie według Oycá/ ále według mátki sie rodzili: to iest/áby pożywotne były/ choćby też Oćiec był Niemcem/ álbo Słowiáninem. A ktoby też wolność w niewolą odmienił/táki y wolność y służbę/álbo niewolą tráći. A w niektorych texćiech stoi/że tráći y wolność b y własność.

b S.S.lib:iij. art:xxxij.

Glosá.



W Pierwszych dwu Artikulech opisátá sie służbá/iáko z práwá pisánego poszłá: ten trzeći artikuł iest wszystek o służbie wrodzoney. Abowiem iedni twierdzili/ áby służbá ábo niewola pochodzić miáłá z mátki/ drudzy że z oycá / niektorzy záś że z oboygá tych:tym sposobem rozumieiąc/ áby synowie oycá á/mátki dziewki násládowáć miáły w rodzáiu. Przeto artikuł ninieyszy to concluduie/ iż oboiá płeć/ták syn iáko y dziewká/ mátki násládowáć máią:bo káżde národzenie żywot má-

wot mátki swey násladowáć ma. Rz
stárádawná byl ten obyczay[y práwo]
że w dochodzeniu tego/ ieśliby kto byl
wolno vrodzony/ álbo nie/ ogladano
sie y miano bácżność nawiecey ná má-
tke: á według stanu iey/przysadzono
wolność/y vznawano vrodzenie.
[Stadże choć sie kto z mátki wolney/
a oycá niewolnego národzi/wolno iest
vrodzony. Jáko też/gdy sie kto z mátki
wolney/ choć niepewnego oycá rodzi/
tedy dosyć ná tym/że w ten czás wolna
iest/kiedy sie dźiećie vrodzi/ choćby be-
dac służebnica poczelá : tákże gdyby
wolna bedac poczelá/ potym szedszy ná
służbe porodziłá/ przedsie ten co sie z
niey národzi / wolno národzony iest:
bo mátczyne nieszcżeście temu co w ży-
wocie leży nic szkodzić niemoże]. Stad
że y to vrosło pytánie: Gdyby służebni-
cá brzemienna wolno puszczoná byłá/
á potym zás bedac ieszcże brzemienna
służyć poczelá/y służac porodziłá/ieśliby
wolne° czyli sluge porodziłá? Marcellus
twierdzi/ że wolnego vrodziłá: bo do-
syć iest te° ktory w żywoćie iest/że má-
tká wolna byłá/choć tylko we srzodku
onego czásu poki w żywoćie byl. co też
rzecz prawdziwa iest: gdyż sie tylko sá-
má mátká w służbe podáłá/ ále nie to
2 co w żywoćie nosiłá A iż sie tu o służbie
poniewolney pisze/ tedy v to przypom-
nieć nie wádzi: że ich wiele było/ktorzy
mniemáli/ áby słudzy ziemscy/ to iest/
ktorzy iáka posluge Ziemi álbo Pánu
z dobr iákich czynia/slugámi poniewol
nymi/ álbo niewolnikámi byli / zása-
dzáiac mniemánie swe ná Artykule
xlij. lib: iij. s. s. † Gdzie ták mowi: że
od poczatku praw nie było żadnych
slug/ ále wszystko byli ludzie wolni. o
czym y to násze práwo Mieyskie świad-
czy.c A ieśli tám żadnych slug nie było/
toć też y insze wszytkie rzeczy wolne by-
ły/ coby było przećiwko práwu Cesar-
skiemu. A ták kto dziedzicznym sluga
iest/tenci nie iest wolnym/ále sluga po
niewolnym: á ieśli poniewolnym/tedy
tá definitia nie iest dostátecznie opisa-
na†. Ale áby to mieysce/ y tá watpli-
wość rozumianá byłá/to pilnie bácżyć
potrzebá/że służbá dwoiáka iest. Jed-
ná względem persony/ ktora własnie
służba poniewolna iest: ktora gdy kto
służy/ sluga poniewolnym y poimáń-
cem bywa názwány. Druga służbá iest
względem dobr/gdy ie kto trzyma/y z
nich służbe powinien/chceli ie trzymáć
á nie iest przedsie sluga własnie ponie
wolnym názwány. Ale y okrom tego
ináczey sie służbá dźieli/bo owá/ ktora
slugá poniewolny służy/ iest własna y
istotna względem tego/iż podległá i-
stotney poniewolney służbie/ y kto ia
służy: tedy dla tego służy/iż go gárdłem
dárowano. Druga zasie służbá slug
ziemskich iest przypadáiaca/ bo kto ia
służy/ tedy służy dla dobr z przypadku
mu zleconych: y zátym slugá Ziemski
służy z dobr/á poniewolny tylko/ áby
żyć mogł. Ale y nád to/ náyduia sie ie-
szcże insze rozności służb. Bo Slugá
4 ziemski może być żołnierzem/y może sie
dáć świećić/y w zakon wstapić bez do-
zwolenia páná swego: co slugá żadny
obyczáiem vczynić nie może/ażby do te
go przystapiło przyzwolenie páná ie°.
Nád to/ ziemscy dobrá swoie Lenne
kiedy chca/puśćić moga/co drugim nie
wolno. Przytym to wiedźieć potrzebá
że słudzy stawáia sie troiákim sposo-
5 bem Jedni sie stawáia slugámi prá-
wem postánowionym. Drudzy sie zás
slugámi rodza. Ci co sie rodza / sa ći
ktorzy sie z mátek poniewolnych rodza.
Drudzy zásie co práwem pisanym slu-
gámi sie stawáia/dwoiáko sie stawáia:
bo álbo ná woynie bywáia poimáni/
álbo wolnymi bedac w służbe ponie-
wolna sie záprzedáia/álbo dobrowol-
nie komu dáruia Do tego (ieśli sie wol-
ny człowiek záprzeda/ álbo dobrowol-
nie zá niewolniká dáruie/ áby to zá- cl. M. art: i.
przedánie álbo dárowánie samego sie-
bie ważne było) czterech rzeczy potrze-
bá/d ktore snać nie tylko do te°/ále do 6
wszelákiego práwego kupná y przedá-
nia naleza Pierwsza / áby ten ktory
sam siebie záprzedawa ábo dáruie nie d S. S. lib: iij. art: xxxij.
był młodszy dwudziestu lat. Wtora/áby
to było z przyzwoleniem potomkow ie
go. Trzećia/áby one pieniadze własnie

temu należáły/ bo ináczey kupno ważne niebedzie. Czwarta/ áby kupuiacy/ o wolnośći onego ktorego kupuie niewiedział A do tego piate ſie przydáie/ áby záprzedánie ono Sadownie potwierdzono było: bo gdźieby te° niebyło/ tedyby onemu wolno do ſwey wolnośći pierwſzey ſie odwołáć. † Jeſliby ſie tedy człowiek wolny poddał do tego ktory ſam poniewolnym ieſt/ tedy tego wſzytkiego potrzebá/ co ſie tu wyżſzey o przedániu opiſáło: bo ináczey mogłby záś być do pierwſzey wolnośći ſwey práwnie przywrocon. Przeto to poddánie muśi ſie ſtáć z przyzwoleniem potomkow. Bo dla tego mowi text ártykułu: iż ſie náyduie w ſtárych Kśiegách práwnych/ że ſie w Mieyſkim práwie żaden w niewola poddáć ſam nie może: gdyby potomkowie iego przećiw temu byli. W czym dwie rzeczy zámyka. Naprzod dar ten/ álbo kupno ma mocne być/ potym zá przyzwoleniem potomkow iego ma być od práwá potwierdzone/ y dla tego áni Noë/ áni Izáák nie mogli nikogo w niewola podáć: ponieważ żaden y ſam śiebie bez woley potomkow ſwych/ okrom zágáionego Sadu záprzedáć/ áni poddáć w niewola niemoże†. Ale z drugiey ſtrony záśie. Jeſliby potomek chćiał kogo z niewoley/ álbo ſłużby wykupić/ tedy tego vczynić niemoże/ áże one pieniadze ktore zań dano/ wroći: ále to ma być z wola onego ktory go kupił/ áby go on ſam záś wolno puśćił/ y wolnym vczynił/ ná tymże mieyſcu gdźie go zá ſługe kupił/ álbo gdźie mu ſie poddał. Bywáia też j drugim ſpoſobem ſłudzy táci poniewolni z rak wolno puſzczeni/ y zá tym doſtepuia práwey wolnośći: Naprzod/ gdy ſie mſzcza śmierći páná ſwego/ ktora potomkowie iego zátáili. Po tym gdyby fałeſzna Monete wyiáwił. Po trzećie/ ieſliby vczynek zgwałcenia/ álbo vnieśienia Pánieńſkiego odkrył. [A ná oſtátek/ ieſliby tego ktory z woyny vćiekł wydał.] A ieſliby mu ſie ktore z tych nie tráfiło/ tedy ná wieki ſłużyć muśi: á przećiwko niemu ieſliby ſie kto cze° dopuśćił/ tedy nagrodá pánu przychodźi nie ſłudze/ á pan záś ſługe v Sadu záſtapić/ y od práwá wyiać záwſze może. W texćie ártikułu ninieyſzego napiſano/ że kto wolność zá ſłużba odmienia/ to ieſt/ ieſliby ſie kto dobrowolnie záprzedał/ ábo dárował bez przyzwolenia potomkow oboie tráći/ j wolność y włáſność/ ták że iuż wiecey z práwá człowieká wolnego weſelić ſie nie może/ w ſwey włáſnośći/ w beſſerunkách/ y wargelćie. * Jeſli o włáſność/ to ieſt/ o dźiedźictwie/ czyli o ſłużbie/ álbo niewoley rozumieć ſie ma to mieśce/ puſzczam to ná rozſadek medrſzych/ to widzac: że w Niemieckich texćiech ſtoi/ eygẽſchafft/ á w głośie ná tym mieyſcu ſtoi eygen/ oboie ſie rozumieć może / ták ná dźiedźictwo álbo włáſność/ iáko y ná ſłużba álbo niewola: wſzákże to mieyſce ták ſie w Niemieckich gloſach náyduie/ j tu y ná inſzych mieyſcách. a Welich mann ſeine freiheit verwandelt in Eygenſchafft/ das iſt/ ob er ſich williglich ſelber verkaufft oder vergibt/ der hat beide/ freiheit vnd eygen verloren/ das iſt zuuernemen/ er mag keins freien mannes recht nicht gehabẽ (on erbe zu nemen) oder an buſs/ oder an wergeldt. etć. *. Ktemu/ wolny człowiek w dobrách ſługi niewolnego/ dźiedźiczyć nie może/ bo wſzytko ná páná ſpada. A ták ponieważ ſie żaden ſam w niewola wdáć nie może/ bez przyzwolenia potomkow/ á ſłużbá też wrodzona ináczej być nie może/ iedno gdyby Mátká poniewolna byłá: tedy miedzy wolnym/ á ſługa poniewolna Małżeńſtwo być niemoże: y owſzem gdyby ſługá poniewolny wolna/ ábo wolny ſługe poniewolna z niewiádomośći poiał/ á niemogłby być wolno od Páná ſwego puſzczon tedy może być rozwod miedzy niemi/ y káżdy z nich w inſze małżeńſtwo wſtapić może/ ieſli chce. Tákże ieſliby ſługá przez woley Páná ſwego w Zakon wſtapił/ álbo duchownym zoſtał/ tedy go Klaſztor Pánu wroćić muśi. Skad káżdy báczyć może/ że práwo piſane przećiwne ieſt práwu przyrodzonemu/ bo czego práwo przyrodzone dozwala/ tego piſane zábrania.

a S.S. lib: i. ar: xvi. lib ij. arti: vi.

To ſie

[To sie też z wykładow tych głoz iáśnie obáczyć może/ że ostátnia część/ álbo paragraff ostátni ártykułu ninieyszego/ gdźie stoi: Kto wolność zá służbę odmienia/ tráći y wolność/ y własność/ lepiey sie zgadza z Originałmi stáremi/ niźli insze ktore máią/ że tráći y wolność y służbę.]

Artykuł Cżwarty.

Summá Artykułu.

1 Iáko kto wolność swą w mieyskim práwie otrzymáć ma.
2 Nágábánie o służbę czworákie.
3 Krewni kiedy świadczyć mogą.
4 Rok y dźień co iest?
5 Cześć y sromotá przodkow nieściąga sie tylko ná trzecie pokolenie.
6 Kaletemu odpowiedáć żaden niepowinien.
7 Bezecni rozmáići są.
8 Bezecnych winá troiáka.
9 Bezecni kiedy świadczyć mogą.
10 Rozność miedzy bezecnymi/ y małżeństwá niegodnymi.
11 Dźieći dwoiákie są.
12 Bekárth iáko sie może dobrym ostáć.



Ktobykolwiek w Mieśćie Práwá Mieyskiego vżywáiąc/ Rok y dźień bez nágábánia wolno śiedźiał/ ten sámośiodm z bliższymi przyiacioły swemi/ z ktorych trzey z strony oycá/ á trzey z strony mátki być máią/ łacwiey y rychley wolność swą otrzymáć może/ niżeliby go kto zá sługę poniewolnęg pokonáć miał. Ktoby też dźiecięćiem wolnÿ był/ á národźiłby sie z łożá nienágánionęg/ táki práwem Mieyskim vżywa práwá oycá swego. A ktoby też Mieyskim práwem w swym práwie śiedźiał Rok y dźień nienágábány/ áni nágániony/ tego żaden z iego práwá zgánić niemoże: ázby práwo swe vtráćił tym sposobem/ żeby człowiekiem podeyźrzánym być miał. Ieśliby sie też kto wolnym być powiedźiał/ táki zá wolnego ma być rozumian/ y nagrodá mu ma iść iáko wolnemu człowiekowi/ y ma być ważon iáko wolny człowiek: bo wszyscy iednáko iednemu práwu wolnemu podlegli/ ktorzy w Mieśćie śiedzą y mieszkáią. Kto też ze czterech przodkow swych/ ze dwu Dźiádow/ y ze dwu Bab nienágánionego práwá iest/ ten od żadnęg w práwie swym zgánion być niemoże. Acz drugi w rodzáiu y w vrzędźie nágánion być może/ iednák przedśię od práwá swęg odrzucon być nie może/ chybá żeby ie sam vtráćił/ kradźiectwem łupiestwem/ álbo czym innym tákim/ czymby práwo swe tráćił. Albo też gdyby kletym/ álbo z źiemie wywołánym był. Może też ktokolwiek w rodzeniu być nágániony/ zwłasczá ieśli sie kto/ álbo przed czásem/ álbo bárzo

1 S.S.lib: iij. arti:xxxij.

S.S.lib: iij. art:xxxij.

S.S.lib. i. arti: Li.
S.S.lib: ii. arti:xxviij.
S.S.lib: iij. art: Lxij.
I.M. arti:v.
S.S.lib: i. art:xxxvi.

pozno národził. Mowią też niektorzy/ że po mátce żadne dziecię łożá nágánionego być nie może/ále to ták nie ieſt: bo niewiáſtá może y złego y dobrego łożá wolne y niewolne rodzić. Jeſli ieſt ſługá / może być wolno puſzczona/á ieſli też ieſt wſzetecznicá/álbo nierządna/może iść zá Mąż/ y dobrego łożá dzieci rodzić.

S.S.lib: i. arti: Li.

Gloſá.

Wyżſzey doſtátecznie ſie niewola ſkąd poſzłá/ opiſáłá. Ale tu Autor Przywileiu tego przeſtrogę kłádzie/ieſliżeby kogo niewolą zárzucono/iákoby wolności ſwey dowodzić miał: álbo ieſliby ieden drugiego tym potkał/żeś ty ieſt moim rękomáńcem/ á onby ſie do ſwey wolności odwoływał/ mowiąc: że nie/ á wolnym by ſie być mienił/ táki ſie odwieść ma / według práwá: á choćiaby go y z świádkámi obwiniono/ tedy bliżſzy będźie z ſwemi krewnymi przyiaćioły otrzymáć wolność ſwą/iáko textopiſuie. Ale dla lepſzego zrozumienia ártykułu niniejſzego/potrzebá to wiedźieć:że ieſt czworákie zárzucánie niewoley/ á káżde z nich ma ſwe oſobliwe dowody. Naprzod/ieſliby ieden drugiego tym podkał/żeś ty moim niewolnikiem/ z tąd żeś mi ſie ſam zá niewolniká poddał/ y gotowem te° dowieść/iáko mi z práwá nákazano będźie. Tedy tu trzebá mieć ná baczeniu/ ieſli ono poddawánie było przed práwem: ieſli było/tedy powod bliżſzy ieſt on dar otrzymáć á niżliby ow miał prze odeydź/co też y ſłuſznie/ zwłaſzczá ieſli doſzedł dwudźieſtu lat/ieſli mu pieniądze w iego pożytek ſzły/ieſli potomkowie ná to przyzwolili/y ieſli to wſzytko/czego tu w wyżſzym ártykule dotkniono/z ſobą ſie zgadza. O drugim troiem nágábániu niewoley z ich dowodámi/pátrz s.s. lib: iij. artic: xxxij. gdźie o tym doſyć ſzeroce naydźieſz. A co w texćie ſtoi/że otrzymáć może wolność ſámoſiodm z ſwemi przyiaćioły krewnymi. Tedyby tu mogł kto rzec przećiwko temu : że to być nie może/gdyż krewny nie może zá przyiaćielem krewnym świádczyć. Ná to ták odpowiedz/ że w ſpráwách poſpolitych przyiaćiele świádczyć nie mogą. Wſzákże ſą też oſobliwe ſpráwy/ w ktorych bywáią krewni do świádectwá przypuſzczáni. Jáko o rozrzodzeniu teſtámentowym/ Oćiec zá Synem y powinowáty zá przyiaćielem świádczyć może/tákże w ſpráwách Małżeńſkich [y w wyświádczeniu rodzáiu.]

2

b S.S.lib: i. art:xxxviij. I.M.art:xxi.

a S.S.lib: i. art:vij.lib: iij. arti:xxxij.

c S.S.lib.i. arti: Li.

d S.S.lib: iij arti:xxxiij.

3

Kto śiedzi w Mieśćie nienágániony rok y dźień/ꝛc. To ták trzebá rozumieć/że poki rok y dźień niewynidźie/ może ieden drugiego ná wolności nágánić/ ále ſkoro rok y dźień wynidźie/tedy bliżſzy iuż ieſt ow otrzymáć ſwoie wolność/niżby go kto miał pokonáć. A rok y dźień. b Annus et dies.ieſt według práwá/ rok y ſześć niedźiel.

Kto też ze czterech przodkow/ꝛc. W innych częśćiách arti: tego/nápiſáno/iáko káżdy wolność ſwą z świádkámi otrzymáć może.tu wtey częśći mowi o tych ktorzy ſą ſobie rowni w rodzáiu/ y mowi ták: Kto ze dwu Dźiádow y ze dwu Bab nienágánioney ſławy ieſt/ ten nágánion w práwie ſwym być iuż niemoże. A choć by Prádźiad czyy był złey ſławy/tedy to Práwnękowi ſzkodźić nema. Bo cześć y ſromotá przodkow iedno ſie ná c trzećie pokolenie ściąga/nic dáley. Jeſliżeby tedy Oćiec y Mátká/y ich oboy rodzice wolni byli/ tedy ten o ſłużbę nie może być obwinion/ choćby dobrze Prádźiad ſługą był.

4

5

To też tu wiedźieć niewádźi/że ſłudze d żaden odpowiedáć niepowinien: ábowiem ſkárgá Pánu należy o krzywdę ſługi ſwego. Nápiſano też w texćie / że ten od żadnego nágániony w

práwie

práwie ſwym być nie może / ktorego przodkowie wolni byli: to dla tego/iż bliżßy ieſt odwieść ſię z świádkámi. Gdźieby tedy był kto obwiniony z ſtrony vrzędu iego/ álbo z ſtrony rodzáiu/ tám obwiniony może z świádectwem wynidź. Ale ieſliby był obwinion o to/ że práwo ſwe vtráćił kradźiectwem/ odźieránięm(o czym niżey będźie) álbo gdyby ſię z kim o złodźieyſtwo zgadzał ten rychley bywa zwyćiężony świádectwem Sędźiego y Ławnikow/niżliby ſię miał odwieść/ choćiaby ſię to gdźie indźiey ſtáło. Abowiem kto e. ná iednym mieyſcu práwá ſwego náruszy/ten wßędźie w nim náruszenie ćierpieć muśi/ by iedno przez Sędźiego y Ławniki/ ktorzy go ſądźili/ono vtrácenie práwá dowiedzione było.

Albo żeby w klatwie był/ etc.

Kto klęty ieſt/ á w Klątwę ſłußnie wpadł / ten ieſt wyłączon z ſpołeczności Chrześćiáńſkiey/ áni powinien żaden odpowiedáć † áni świádczyć może † ále ſię on káżdemu f. kto nań żáłuie/ſpráwiáć powinien. Toż też g. rozumiey o wywołánych. Ci tedy ktorzy práwo ſwe vtráćili rozmáići ſą. Jedni ſą/ktorzy iáko zmázę odnoßą ná ſławie/y ná poććiwośći/ktorzy o kradźiectwo vgodę czynią/iáko ſą h. złodźieie/zbojcy/etc. Drudzy/ktorzy i. rok y ßeść niedźiel w powołániu trwáią. Trzeći/ktorzy karánie v prągi k. álbo ine temu podobne záſłużyli/á od niego ſię odkupuią: tákże ći ktorzy l. wiárę ábo ſlub gwałcą. Czwarći ktorych pánowie ich m. Sądownie pokonáne przyśięgą wyzwaláią/ tákowi ſłudzy ſą bezecni. Piąći ſą Szermierze/ktorzy ſię zá drugie w ßránkách biją n. y tych potomkowie: tákże koſterowie/bekárći † y ći o. ktorzyby ná nierządnym vczynku vchwyceni byli. † Szośći ktorzy p. opiekę źle ſpráwuią/á w tym ſądownie pokonáni ſą. Siodmi/ktorzy w ſpolnym towárzyſtwie álbo hándlu będąc/chytrze/á zdrádliwie ſię obchodzą. Osmi koſterowie r. krzywoprzyśięzcy/y kuglarze. Dźiewiąći/ ktorzy ſię zdrádliwie y niewiernie obchodzą ſ. w rzeczách im do wiernych rąk zwierzonych. Dźieśiąći/wßyſcy t. ktorzy ludźie truią/pługi/ młyny/kośćioły/cmentarze łupią y odźieráią. Jedennáśći/ lichwiarze/świętokupcy/fáłßywi świádkowie/y ći ktorzy ſię nieſłußnie rodźicom ſwym przećiwią. Dwunáśći/kácerze/Żydowie/y Pogáni.

Tych ktorzy práwo ſwe vtráćili/ náyduie ſię winá troiáka. Pierwßa/że świádczyć niemogą/áni w Duchownym áni w świeckim práwie: wyiąwßy trzy przypadki/ieden u. z ſtrony zdrády Rzeczypoſpolitey/drugi z ſtrony świętokupſtwá/trzeći z ſtrony kácerſtwá przećiwko heretykowi. Bo w tych trzech przypadkách mogą y tákowi świádczyć. Wtora winá ich ieſt/iże opiekuná áni rzecznikáx mieć nie mogą/áni záſtępce w ſpráwie ßránkowey/to dla tego/áby nie dufał żadnemu / ktoryby go mogł od złodźieyſtwá wybáwić: gdy ſię ſam wybáwić álbo obronić niemoże. Trzećia winá/iże przyśięgą y. niewinnośći ſwey dowodźić niemogą: bo żaden wyſtępku ſwego przyśięgą bronić niemoże/ktory ieſt iáką zmázą náznáczony. Tákowym żaden(iáko wyżßey ſtoi)odpowiedáć z. niepowinien/ále oni káżdemu ſię ſpráwiáć mußą/ ktoby ie iedno w czym winił.

Báczyć tu potrzebá/że ći ktorzy práwo ſwe vtráćili/ y ći ktorzy nie ſą ſpoſobni małżeńſtwu/álbo ktorzy ſą złego łożá/ſą rożni miedzy ſobą. Bo y ſámi ći ktorzy práwo ſwe vtráćili/ troiáką rożność miedzy ſobą máią. Jedni ſą/ ktorzy a. v Sądu świádczyć niemogą/ áni od drugie° mowić/iáko ſą koſterowie. b. Drudzy ſą c. ktorzy vtrácáią práwo ſwe w dobrách ſwych/że ich przedáć áni oddáć nie mogą/iáko ſą ći ktorzy wyſtąpili przećiw Máieſtatowi Krolewſkiemu: bo tych dobrá bywáią ná krolá/y do ſkárbu Koronnego obrácáne. Trzeći ſą/ktorzy práwo ſwe vtráćili/y ná ćiele y ná dobrách. Ná ćiele/ że ktoby go zábił/tedy karan niebywa/ á ná dobrách/iże potomkowie iego nie dźiedźiczą/ iáko ſą pokoiu gwałtownicy/ á ći też ſą dwoiácy. Jedni ktorzy przez Sędźiego bywáią ſkazáni w tym

6 7

e S. S. lib: iij. art: lxxxij.
f S. S. lib. ij. art. Lxiij.
g S. S. lib: iij. arti: xvi.
h S. S. lib: i. art: xxxvij.
8
9 xxxviij. lxv. lib: iij. ar: xvi Lxx.
i S. S. lib: i. art: xxxviij.
k S. S. lib: i. ar: lxv. lib: ij. arti: xiij.
l S. S. lib: i. arti: xl.
m. S. S. lib: ij. arti: xix.
n S. S. lib: i arti: xxxvij
o S. S. lib: i. arti: xli.
p S. S. lib: i. arti: xij.
q S. S. lib: iij. arti: vi.
r S. S. lib: iij. arti: v.
ſ S. S. lib: ij. arti: xiij.
t S. S. lib: i. ar: viij. lib: iij. arti: xvi.
10
a S. S. lib: i arti: xlviij.
x S. S. lib: i arti: xxxix.
y S. S. lib: ij. arti: xvi
z S. S. lib: i. arti: Li.
a S. S. lib: i. arti: xxxvij.
b S. S. lib: i. arti: xxxviij.
c S. S. lib: i. arti: Lxviij.

że práwo ſwe vtrácili/ iáko ſą wywołáni/y cudzołożnicy. Drudzy zás/ſámi ſwemi vczynkámi vtrácáią práwo ſwe iáko ći/ktorzy w nocy ná cudze domy nádchodzą/álbo ſie z cudzemi żonámi potáiemnie łączą.

Z ſtrony Mátki żaden nie ieſt złego łożá/etc. Tu wiedźieć potrzebá/ że dźieći/ſą iedny złego/drugie dobrego łożá: Dobrego łożá ſą/ktore ſie w małżeńſtwie świętym y w prawdźiwym rodzą. Złego łożá ſą/ktorzy ſie krom małżeńſtwá podług ſámego przyrodzenia rodzą. A tákowi/áczkolwiek ták ſą dźieći/iáko y te ktore ſą dobrego łożá: ále to przedſię opátrzono doſtáteczńie práwem/áby tylko ći dźiedźiczyli/ktorzy ſą dobrego łożá/ y w Małżeńſtwie vrodzeni/á nie ći co ſie według ſámego tylko przyrodzenia rodzą. Záczym ći ktorzy ſą dobrego łożá/legitim/dwoiákim práwem dźiedźiczą/ przyrodzonym y Małżeńſkim. Ale ći/ktorzy tylko według ſámego przyrodzenia/nie według małżeńſtwá rodzą ſie/tylko iedno práwo do dźiedźictwá máią/ á to przyrodzone. Przeto ći ktorzy ſą dobrego łożá lepſzym práwem dźiedźiczą niżli ći w dobrá rodźicow ſwych: bo kto dwoiákie práwo ma do czeᵒ/ten teᵒ ieſt bliżſzy/niżli ten/co tylko iedno práwo ma: á to ſie dźieie práwem piſanym/ nieprzyrodzonym.[Gdy tedy práwá z pilnośćią przeglądamy/to náyduiemy/że gdy ſie tráfiłá iáka vſtáwá práwu przyrodzonemu przećiwna/tedy Ceſarze/ álbo ći ktorzy práwá vſtáwiáli/ náydowáli y ſtánowili obyczay popráwienia tákowey vſtáwy/iáko ſto przed ſobą mamy że] áczkolwiek ći co ſą złego łożá práwem piſanem niedźiedźiczą. wſzákże náyduie ſie czáſem śrzodek przez ktory dźiedźiczyć mogą.[Jáko kiedy przychodzą pod moc Oycowſką/álbo gdyby Oćiec Mátkę poiął/álbo gdyby ich pan zwierzchni dobrymi vczynił.]

11 d S.S.lib: i. arti: Li.

12

Artykuł Piąty.

Summá Artykułu.

1 O kletych y wywołánych.
2 Klątwá co ieſt.
3 Wywołánie co ieſt.
4 Wywołánie dwoiákie/ wietſze/ y mnieyſze.

5

Jeſliby ktory vczćiwey ſławy człowiek/ [máiąc ſpráwę] w Mieyſkim práwie/nieſłuſznie wpadł w karánie Papieſkie/ábo w klątwę: álbo żeby od Biſkupá / álbo innych Duchownych klęty był/ y od zebránia Chrześćijáńſkiego wyłączony: choćby w tym trwał rok y ſześć niedźiel/ y dłużey/ tedy cći nienáruſza/áni żywotá/áni práwá ſwego†áni dźiedźictwá† tráći. Bo klątwá ácz duſzy ſzkodźi/ále żadnemu gárdłá niebierze/by też w niey iákokolwiek długi czás trwał. Ale ieſliby kto był wywołány/ álbo przez wyrok krolewſki cći odſądzony/á w tymby trwał rok y ſześć niedźiel/ ten tráći cześć/ żywot/ práwo/y wolność: á to ieſliby ſądownie przećiwko niemu poſtąpiono było. Jákimby kolwiek ſpoſobem kto wywołan był/ieſliby w tym poki wywołánym ieſt/poimán był/idźie mu o gárdło.

S.S.lib: iij. arti: Lxiij.

S.S.lib: i. ar: lxviij. lxxi. et ar: xxvij.

Glosá.



En ártykuł iest práwie wykłádem ártykułu czwartego / w ktorym nápisano o tych / ktorzy práwo swe vtrácili / y to / iże kleći / y wywołáni w teyże liczbie z nimi sa policzeni: á to wszytko rozumieć potrzebá o tych ktorzy słusznie kleći sa / á vpornie w klatwie trwáia. Tu záśie w tym ártykule stoi o kletych / ktorzy niesłusznie kleći sa: bo tákowi práwá swego nie tráca / iáko w texćie stoi.

Tu trzebá wiedźieć / że choćby kto nie słusznie w klatwe wpadł / á zániedbałby okazáć niewinnośći swey / przez co sie dopuszcza bárźiey kláć / tedy táki vpornie ćierpi y odnośi one klatwe. † co áczkolwiek mu ná żywoćie / álbo ná gárdle / áni ná poććiwośći nic nieszkodźi / ále przedśie ná duszy szkodźi †. A ták trzebá sie a. co nawiecey klatwy chronić y báć / choćby też y niesłuszna byłá. A owszem káżdy klety ma sie dobrowolnie z Kośćiołá odłaczyć / áby sie drudzy z niego niegorszyli † gdyż sie godźi káżdego Sedźiego ććić / y iego sie Decretow obáwiáć † záczymby nie vszedł winy krabrnośći. Wszákże dwá przypadki sa / dla ktorychby mogł o klatwe niedbáć. Jedná iesliby klatwá wyszłá po áppellátiey w oneyże spráwie / w práwie duchownym záłożoney. Druga / iesliby ten wyrok klatwy w sobie niosł iáka iáwna y nieznośna krzywde y niespráwiedliwość. Przeto wiedźieć potrzebá / iesliby Sedźia álbo ktory Przełożony Duchowny niesłusznie kogo klał / tedy bywa do roku zrzucon z vrzedu: á iesliby w tym vrzad swoy vpornie spráwował / tedy ná wieki kápłáństwo tráci. Klatwá tedy ták duszy szkodźi / iáko wywołánie ćiáłu. Bo klatwá nic innego nie iest / iedno wyrok Sedźiego Duchownego / ktory wychodźi dla iákiegokolwiek wystepku ná dusze / ktora skarána ná tym swiećie inaczey być nie może / iedno przez przymuszenie do posłuszeństwa. A chcesz li wiedźieć ktora klatwá słuszna iest / á ktora niesłuszna / álbo ktorey sie strzedz y báć mamy / o tym czytay szerzey s. s. lib: iij ár: lxxiij. gdźie dostátecznie naydźiesz o karániu Duchownym y o Klatwách. Nád to masz wiedźieć / że wywołánie nic innego nie iest / iedno wyrok Sedźiego b. Swieckiego / dla niepo słuszeństwá álbo wystepku ná wystepce dány / y vczyniony. A to czásem iest wietsze / czásem mnieysze. Mnieysze álbo c. gołe wywołánie iest / gdy kogo dla wystepku / álbo niestawánia do práwá ná głowe in contumaciam przezyscza / á ten pierwszego roku bezecnym iest: wszákże sie go zábić niegodźi. Wywołánie wietsze / álbo ćći odsadzenie / iest potwierdzenie przez Krolá onego pierwszego wywołánia / gdźie iuż dobrá iego ná Krolá do skárbu biora: y stawa sie iuż bezecnym d. ták że go káżdy zábić może. A iáko zgołá prostym wywołániem wywołány / przychodźi w wywołánie wietsze álbo Krolewskie / o tym czytay s. s. lib: j. árti: lxviij et lxxj.

2

3

a S. S. lib: ij. arti: lxiii.

b S. S. lib: ij. arti: xvii.

c S. S. lib: ij. arti: xvi.

d S. S. lib: i. arti: xxxviij.

Artykul Szosty.

Summá Artykulu.

1. O poczatku práwá Mieyskiego.
2. Práwo Mieyskie skad rzeczone.
3. Od Synow NOEGO narodow Siedmdźiesiat y dwá poszło.
4. Práwo Mieyskie skad poszło.
5. Práwo Mieyskie rzeczone iest / Ius priuatum.



Początek práwá Mieyskiego/ y iáko ziemi Saskiey z vpodobania Cesarskiego nadáne iest/ z tego co sie tu niżey nápiße/ okazan bedzie. Napierwße Páństwo/ álbo Monarchia poczełá sie w Bábilonie/ ktore Miásto wßystkim inßym Powiátom pánowáło. To Nemroth miedzy Pogáńskimi krolmi namocnieyßy/ záłożył: y w nim wieże dziwnie wysoka postáwił / Miásto wielkimi y ßerokiemi gránicámi/ mury / y twierdzámi obwiodł/ báßty/ wáły/ y inne obrony pobudował: á z onego obmurowánia Miástá/ y dziś to práwo/ ktorego w murze álbo w Mieście in municipio vżywáią / IVS Municipale, to iest práwem iednego Miástá álbo obmurowánia/ álbo iedney osady/ zową. W tym Mieście sam Krol mocny/ y stáłeg vmysłu mießkał z inemi Pány y kśiążety/ y przy nich inßy vcciwi ludźie y obywátele/ ktore kupcámi zwano. Ci wßytcy iednym práwem sie sądzili/ ktore Mieyskim zwano/ ktorego imienia y po dźiśieyßy dzień nie odmieniło. O czym sie niżey ßerzey powie.

1 — S. S. lib. iij artic. xliij.

2

Glosa.

W Piśmie Swietym/ y w inßych historyách czytamy: że po potopie wßystkiego świátá / Noe Pátryarchá on swiety/ y od Bogá vmiłowány z korabiu wyßedßy/ miał trzech synow Chám/ Sem/ y Jáphet. †Chám (ktoreᵒ tez Zoroastes zową) wynálazł y wymyślił náuke czárnoksieska/ y siedm náuk wyzwolonych. Lomchus tez syn Noego Astronomia/ álbo Gwiázdárska náuke wynálazł. Do tego przyßedł Nemroth (ktorego niektorzy Synem SAturnusowym y JOwißowym być powiedáią) y ráde od niego wziął/ iákoby mogł opánowáć/ y zniewolić wßystkie ludźie. Sem wymyślił purpury y inßych drogich sukien robienie/ tákże y drogich máśći spráwowánie†. Od tych trzech synow Noego poßło siedmdziesiąt y dwá narodow [áczkolwiek wielu w ten poczet nie poczytáia/ ktorzy ku inßym narodom sie przyłączywßy/ żadneᵒ potomstwá nie zostáwili.] Od Jáphetá poßło pietnaście Narodow/ od Chámá trzydzieśći/ od Semá [pierworodnego / y miedzy wßytkiemi inßymi Pátryárchy] dwádzieściá y siedm. Ci wßytcy gdy sie iuz w wielki lud roskrzewili/ wßystke ziemie miedzy sie rozdzielili/ Semowi sie dostáłá Asia. Jáphetowi Europá / A Chámowi (ktorego tez Zoroastes zwano) Afriká. [Od Chámá poßedł Chus / od Chusa Nemroth/ ktory ná ziemi możnym być począł: ten był obrzym/ w ciele bárzo wielki/ y dziwnie śmiáły: tákże y w reku bárzo mocny miedzy wßytkimi synmi y wnukámi Noeᵒ. Ten chćiwośćia pánowánia zápalony / naprzod Páństwo z okrućieństwem nád swemi w Bábilonie sobie przywłaßczył / y to Miásto było począttkiem pánowánia iego/ ktore on záłożył miedzy inßemi Miásty/ zwłaßczá Aráth/ Archad/ j Calámia/ w ziemi Senaor. Przetoż Bożym łowcem/ to iest/ rozlewáczem krwie ludzi był zwan: to Miásto mocnemi báßtámi/ y inßemi obronámi opátrzył/ y práwo obywátelom vstáwił/ ktore

3

od one° obmurowánia Mieyskim práwem názwa.† Dostawszy tedy okrutnie tego páństwá / Iecte z synow Semowych/y Suphne z synow Iáphetowych powinowáte swe / przykłádem swym nápominał/áby tákiego okrućieństwá nád swemi/iáko y on/vżywáli. Ci trzey pánowie/Nemroth/Iecta/y Suphne rządzili pokolenie onego święte° Pátryarchy Noego. A gdy sie wszyscy trzey zeszli z niezliczoną wielkośćią ludu ná pole Senaar: Nemrot mąż śmiáły/y mowny/onę wielkość ludu wszystkę/kuśił sie od boiáźni Bożey odwieść/rádząc im/áby budowáli wieżę/ktoraby sie wirzchem niebá dotykáłá. Ale Pan Bog obaczywszy wszeteczność/y głupstwo ich/pomieszał ięzyki ich. (o czym szerzey pismo święte świádczy). Przeto po wszystkim świećie rozproszeni/mieszkánia sobie szukáli. † To mieysce w Niemieckich Exemplarzách ták stoi. Od tych po potopie cztery Monárchie były. Pirwsza Asiriorū/ná wschod słońcá/ tám napierwey pánował Belus Sichemorū. Druga ná zachod słońcá/ tám pánował Archilaus. Trzećia Scytarum od pułnocy/tám pánował Ninus. Czwarta Egiptiorū/od południá tā pánował Nimeus z mátką swą Semirámidą/ktora napierwey wymyśliłá płotno y vbiory/ku zákrywániu ćiáłkow mężkich. Ten Nimeus postánowił napierwey Bábilon głownym Miástem tám tego krolestwá. W ktorym potym (bo ten wymyślił napierwey báłwochwálstwo) dał postáwić obraz po Oycu swym. Potym Sárdánápalus Monárchią do Medow przeniosł. Po nim krolował Astiages/ktory dał corkę swą kśiążęćiu Perskiemu/od tego poszedł Cyrus/ po ktorego śmierći/wroćiłá sie zás Monárchia do Bábilonu/tám trwáłá áże do tego czásu/ gdy Alexánder tám przyćiągnąwszy/ y zwyćięstwo otrzymawszy/Monárchią do Greciey przeniosł/gdźie trwáłá áże do pánowánia Rzymskiego(o czym niżey w árti: vij. vsłyszysz). W ten też czás krolował Phálet(co sie rozumie odłączony)y były zburzone lxxij. ięzykow á Phálet krolował potym z Cyrusem/y w iego pokoleniu został ięzyk Zydowski†. A ták iuż stąd káżdy baczyć może/ że práwo a. Mieyskie w Bábilonie sie poczęło: bo wszyscy w nim mieszkáiący/ iednym práwem osadzeni byli / ktore práwo Mieyskie zwano. A ták to Miásto było początkiem pánowánia/y práwá Mieyskiego. Wszákże vsiáwy wszytkie/ktore były w Bábilonie/y w Persiey postánowione/ záginęły / y wiecey ich nie vżywáią. Práwo tedy Mieyskie osobliwym práwem iest / nie iáwnym/ álbo pospolitym iáko y to Máydeburskie osobliwe práwo iednego Miástá iest. Tákże y Speculum Sáxonum b. osobliwe práwo iest ziemie Sáskiey/ ktore oni sobie zá przywiley máią.

4 a S.S. lib: iij. art: xliij.

5 b S.S. lib: i. art: i. xxx.

):((:) (.)

Artykuł Siodmy.

Summá Artykułu.

1 O przemienieniu krolestw/ y iáko Monárchia wszytkiego świátá ná ostátku do Rzymian przeniesioná byłá.
2 O Monárchiey Assyriyskiey.
3 Báłwochwálstwá skąd.
4 O Monárchiey Medskiey.
5 O Monárchiey Perskiey.
6 O Monárchiey Greckiey.
7 O Monárchiey Rzymskiey.
8 O podwyższeniu Sylwestrá Papieżá przez Constántyná.
9 Papieskiey Coronátiey vstáwienie
10 Kto wyższey/ ieśli Papież czyli Cesarz?
11 Argumentá/iż Papież wyższey

12 Argumentá temu przeciwne.
13 Zgodá tego sporu.
14 Práwá Swieckie nie máią Duchownym práwom szkodzić.
15 Leges xij tabularum skąd.
16 Lácedemończykowie w pámięći/ á Atheniensowie ná pismie práwá mieli.
17 Jmioná dziesiąći mężow / ktorzy praw popráwiáli.
18 Nowe práwá iáko weszły.
19 Książe skąd rzeczone.
20 Mánstwá skąd.
21 Lenne álbo zákupne práwo co iest.
22 Ktore Krolestwá w ktore księstwá poszły.



Pisánie práwá Mieyskiego obiásniáiąc. Jest tego potrzebá/ aby sie też to niezániechálo/iáko długo Páństwo/álbo Monárchia[w Bábilonie]nieodmiennie trwáłá niżli do Grekow przeniesiona byłá. Trwáłá tedy Monárchia niż do Grekow przyszłá/áże do ostátniego królá Perskiego Dáriusá/ktorego Alexánder wielki Mácedoński krol zwyćiężył: á od tego czásu odmieniło sie krolestwo Bábilońskie/ y do Grekow przeniesione było/y tám trwáło do tąd/ áże Rzymiánie wszytek práwie świát opánowáli. Potym Iulium Cesarem ná Cesárski stolec obráli:/ y od tegż czásu Rzym/áż do dźisieyszego dniá Monárchią dzierży: á to z strony Piotrá świętego/dla ktoreg y dźiś głową iest wszystkiego Krześćiáństwá/y ma od Bogá zwierzchność Rzymska dwá mieczá/ktore znáczą dwoiáką władzą/ Duchowną y Swiecką. Papież władnie Duchowną/á Cesarz Krześćiáński(ktory krolem Rzymskim iest) świecką: á to dla obrony kośćiołá świętego. Ták że iesliby czego Papież pohámowáć nie mogł/ powinien go Cesarz podpomoc/tákże y on Cesarzá gdyby tego potrzebá byłá. A ták ieden drugiemu/bronić kośćiołá świętego/ma być ná pomocy.

Gdy tedy Páństwo wszytkiego świátá/ iuż do Rzymian przeniesione było/ná ten czás bez práwá żyli Rzymiánie/káżdy według żądzey swey/czyniąc co sie komu podobáło bez wszelkiey skárgi/bez Sądu/y bez karánia. Bo práwá/áni vrzędu żadnego niemieli/ według ktorego/ y przed ktorymby mogłá skárgá záczętá być: to ták długo trwáło/áże z Aten do Rzymu práwá pisane przyniesione były. Potym kazáli po Miástách/y ná mieyscách pospolitych czynić y stáwiáć znák ręki/pokoy znácząc: skąd y po dźisieyszy dźień ręczny[to iest/ręką poslubiony]pokoy miedzy ludźmi iest.

Mysląc potym Rzymiánie o tym/iákoby Páństwo ich rozszerzone było/y iákoby pod zwierzchność Rzymską wszystkie ziemie podbili/ zamki y inne obrony w ziemiách budowáli/ z ktorych potym Sąsiády/y wszystkie inne/ktorzy sie zwierzchności ich przećiwili/trapili/nápádáli/ y podbijáli. Potym rádźili o osádzeniu onych zamkow/ y

S.S.lib:i.art. i.lib:iij.art: xliij.

S.S.lib.iij.art: Lviij.lib: i. art: Liij.

Miast-

Miast nabudowanych/ y obrawszy niektore meze stanu Rycerskiego przelożyli ie nád onymi zámki/ y innemi twierdzámi/ y támże ich potym práwem zákupnym/ álbo Lennym opátrzyli. Chcąc tedy one Ziemie/ ktore podbili/ tym lepiey opátrzyć/ myślili o tym iákieby im vstáwy/ y práwá nádáć. Postánowili tedy káżdey ziemi práwá/ według iey własnych Wilkierzow: tákie iákie też y Sáska ziemia do tych czásow ma od Constántiná/ y Kárlá Cesárzow nádáne. Bo te ziemie/ iáko Sáska/ Báworska/ Szwabska/ y Fránkonia/ krolestwá były/ poki były od Rzymian niepodbite/ y zhołdowáne: ále kiedy iuż pod moc Cesársk⸗ przyszły/ w Ksiestwiá się odmieniły.

S. S. lib: iij. arti: Liij.

Glosa.

Wykład ártykułu tego/ ácz wiecey tym ktorzy historie piszą/ niż tym ktorzy sie práwem bawią/ należy (abowiem iest wszytek o tym/ iáko krolestwá z iednego narodu do drugiego przeniesione były) wszákże/ áby tym snádniey wyrozumian był/ vmysłu tego/ ktory ten Przywiley Máydeburczánom pisał/ násláduiąc nieco/ krotko o tymże powiemy. [Assyryiczykowie napierwey po Nemrocie świátu wszystkiemu pánowáli/ ktorych pánowánie naznácznieysze miedzy innemi trwáło lat tysiąc y trzy stá. Belus Nemrotides/ ktorego Assyryiczykowie Sáturnusem omylnie zwáli/ to krolestwo napierwey a. rzadził/ á mieszkał w Bábilonie. Od te⁰ sie szkárádę báłwochwálstwo záczęło. Abowiem po iego śmierći Ninus syn iego/ przez śmierć oycá swego żáłosny/ dla pociechy swey/ oycowskie wyobráżenie sobie wyrzezáć kazał: ktoremu ták wielk⸗ cześć wyrzadzał/ że złoczyńcy káżdemu/ ktory do onego obrázu vćiekł/ wystepki odpuszczał. Ná ostátek y obywátele Krolestwá onego/ onemu Báłwanowi/ Bosk⸗ cześć przywłaszczáć poczeli. Trwáło krolestwo Assyriyskie áże do czásu Sárdánápálusá ostátniego krolá ich. Ktory vdawszy sie ná zbytki/ wszetecznieyszym sie stał/ y gorszym niż niewiástá. Tego Arbáces Hetman iego/ miedzy zebrániem nierzadnych niewiast nálazwszy/ zábił. A iż ten Arbaces Medczyk był/ przeto Monárchia do Medow przeniosł/ gdźie trwáłá przez 259. lat/ áże do czásu Astiagesá ostátniego Medskiego krolá/ ktorego Cyrus krol Perski zwyćiężywszy/ Monárchia do Perskiey przeniosł. Tenże też Báltázerá Cháldeyskiego y Bábilońskiego krolá (ktorego przodkowie odstrzelili sie byli od Assyriyczykow) zwalczył. Y stolecznego Bábilon Miásto przepyszne nátychmiast zburzył. Potym y przećiw Cresusowi Lidiyskiemu krolowi/ ktory pomoc Bábilończykom dawał/ iechał/ y iego bez pracey poráźił. Trwáłá tedy Monárchia v Persow 254. lat/ áże do Dáryusá ostátniego krolá ich dziwnie możnego/ ktorego Alexánder krol Mácedoński trzykroć sie z nim podkawszy/ krwáwym boiem zwyćiężył/ y páństwo iego posiadł. A ten potym chcąc áby po nim iemu rowny v potomnych ludźi niepowstał/ po śmierći swey Monárchia miedzy dwánaśćie towárzyszow swych/ ktorzy z nim z młodośći rośli/ rozdźielił/ y vczynił ie dziedzicámi ták wielkiego y szerokiego krolestwá. Od tego czásu vstáło krolestwo Bábilońskie/ á było do Grekow przeniesione/ támże trwáło áże do Persensá ostátniego Mácedońskiego krolá: ktory od Rzymian zwyćiężony/ y przez Páwłá Aemiliusá z dziećmi pospołu/ y ze wszytkim skárbem krolewskim do Rzymá przywiedźiony/ oczy wszytkiego ludu/ y

2 3 4 5 6

a S. S. lib: ir. arti: xliiij.

7 c. S. S. lib: iij. arti: Lvij.

dźiwowánie ná ſie obrocił. Y ták Mo-
nárchya od Grekow do RZYmian
przenieſioná byłá/ gdźie y po dźiśieyſzy
dźień trwa z ſtrony S. Piotrá/ ktory
głowa wſzytkiego Krześćiáńſtwá ieſt.
Y dwá mieczá / władza dwoiáka/ Du-
chowna y Swiecka znáczace ma. Du-
chowny miecz Papieżowi / á Swiecki
Ceſarzowi zlecon ieſt. Ale władza y
moc kośćiołá Rzymſkiego nawiecey ſie
rozkrzewiłá czáſu Conſtántiná wiel-
kiego/ ktory był od S. Sylweſtrá Pa-
pieżá okrzczon/ y od trędu vzdrowion.

8

Ten gdy przez známie krzyżá S. ktore
z niebá widźiał Máxentiuſa zwyćie-
żył/ inſze Tyránny odpędźił/ y páńſtwo
vſmierzył/ czyniac dźięki Bogu. Páłac
ſwoy/ ktory Láteránenſe Pallatium y
dźiś w Rzymie zowa/ Sylweſtrowi/ y
namiáſtkom iego dárowáł. Potym y
korone z głowy ſwey/ płaſzcz ſzárłatny/
álbo z purpury vrobiony/ y inſze wſzyſt-
ko odźienie Ceſarſkie nań włożył. Nád
to/ dał mu Berłá Ceſarſkie/ y wſzytkie
znáki/ y poſtępki Máieſtatu Ceſarſkie-
go. A iáko rozmáitemi doſtoieńſtwy
było ſláchcone Rycerſtwo iego/ ták tez
kápłany kośćiołá świętego Rzymſkie-
go ſláchćić y zdobić roſkazał. Vrzędy
Kárdynálſkie/ Officiálſkie/ Komorni-
cze/ y inſze Duchowne poſtánowił. Nád

6

to poſtánowił/ áby on doſtojny Páſterz
y iego námiáſtkowie/ korona ktora mu
był z głowy ſwey dał ze złotá naczyſtſze
go/ y drogich kámieni vrobiona/ koro-
nowáni byli/ b. á to wſzyſtko ku więt-

b S. S. lib: i. arti: i.

ſzey vććiwośći Piotrá ś. Nád to wſzyt-
ko/ ten ták Krześćiáńſki Pan/ ná znák
więtſze° vniżenia/ koniá zá wodze pod

d S. S. lib: iij. ar: iiii. lvij.

Papieżem Sylweſtrem trzymał/ ktore-
mu potym y namiáſtkom iego/ Miáſto
Rzym/ y páłac ſwoy/ y wſzyſtkie Włoſka
źiemie dárował: á Páńſtwo/ y Stolec
ſwoy ná wſchod ſłońcá przenioſł/ á tám
Miáſto ſławne/ ktore potym od imie-
nia ſwego Conſtántinopolim názwał
záłożył.] Mogłby tu kto rzec(iákoż
ſtad miedzy niektoremi watpliwość
rośćie) ponieważ te dwá mieczá Rzym
ſkiey władzey zlecone miedzy dwie oſo
bie ſie rozdźieliły/ to ieſt/ że przy Papie
żu Duchowny/ á przy Ceſarzu świecki

10

zoſtał/ kto wzdy z tych dwu wyżſzy ieſt:
O czym rozne c. ſa mniemánie ludzkie.

11

A ták weźmiemy naprzod árgumen
tá vczonych w práwie Duchownym/
ktorzy twierdza że władza CEſarſka
ma być podległa władzey Papieſkiey/
á tego ták podpieráia/ y dowodza.
Władzey Papieſkiey zlećił Pan Bog
Klucze Kroleſtwá niebieſkiego / y dał
iey moc ná źiemi zwiezowáć y rozwie-
zowáć. A ponieważ Papieżowi wła-
dza Duchowna/ á Ceſarzowi Swiec-
ka daná ieſt / á rzeczy Niebieſkie álbo
Duchowne zacnieyſze ſa niźli Swiec-
kie/ álbo te doczeſne: przeto ſłuſznie
Ceſarz ma być mnieyſzy Papieżá/ y ie-
mu podległy. † Przy tym tez y to mo-
wia: że Duchowieńſtwo ieſt lud pomá
zány/ y wybrány z rodu krolewſkie°/ á
tym dowodza/ że ſłuſznie Papież ma być
głowa wſzytkie° krześćiáńſtwá/ y iemu
ma być poddány káżdy Krześćiáńſki
człowiek. Jeſli mu tedy wſzyſcy krześći-
ánie poſłuſzni być powinni: toć ſłuſzna
áby mu y ten poſłuſzny był / ktory inſze
do poſłuſzeńſtwá iego/ mieczem przymu-
ſzáć powinien †. Wtore árgumentum
ich ieſt to: Ze Papież ma moc/ y wła-
dza czynić/ to co Ceſarzowi czynić na-
leży: iáko Bekártá dobrym vczynić/ w
oboim/ to ieſt/ Swieckim y Duchow-
nym práwie/ może: á ieſli to może vczy-
nić w oboiem práwie/ toć y inſze rzeczy
czynić/ y ſadźić w oboiem práwie może.
Nád to † Ceſarz powinien vczynić wy-
znánie wiáry przed Papieżem/ á on go
ma wyſłucháć/ y rozeznáć/ ieſli dobrze
wierzy/ ieſli nie ieſt w klatwie/ etć. Abo-
wiem Papież Ceſárzá d. kláć/ y z ſtol-
cá złożyć może/ zá ſłuſznemi przyczyná-
mi †. Ceſarz tez pomázánie/ álbo po-
świecenie ſwe od Papieżá bierze. Nád
to ieſzcze. Papież przenioſł Stolec/ ál-
bo Kroleſtwo Rzymſkie z Grecyey do
Niemiec. † Ktemu Ceſarz Papieżo-
wi hołduie / y przyſięga. Jeſliże tedy
PApież ma táka władza nád CEſa-
rzem/ toć pewna/ że ieſt wyżſzym niz Ce
ſarz. Ná tych/ y tákich árgumenćiech
ſadza ſie Duchowni †.

Przeći-

82 Przeciwko temu mowią záś vczeni w
Prawie Swieckim/że Cesarz iest wyż-
ßey niż Papież / á mniemánia swego
ták podpieráią. Y mowią/że Cesárzo-
wi dány iest/y zlecony miecz Swiecki/
ktorym powinien/práwá/spráwiedli-
wośći/wdow/y śierot bronić/y wyste-
pne karáć: dla tego/ áby gniew Boży
vbłagan był/czego Duchownym zábro
niono. † Abowiem iesliby był Papież
miał mieć oboie práwo/y oboie Sądy
w ręku swych/nierozdźieliło by śie było
ná dwie osobie: á też rzekł sam Pan:
Moie krolestwo nieiest z teo świátá†.
Y nie zákazanoby było Piotrowi/ áby
mieczem nie woiował/ ná on czás gdy
mu rzeczono: Włoż miecz twoy do po-
ßew: bo kto mieczem woiuie od mieczá
ginie. Przez co nam dał rozumieć/áby
śie Papież/ áni żaden kápłan w rzeczy
Swieckie nie mießał. Y ießcze ktemu
gdyby Papież był wyżßey niż Cesarz/
tedyby ßły Apellátie od Cesárzá do Pa-
pieżá/ ále to nie iest: przeto wyżßym
być niemoże. Nád to Cesarz czásem bie-
rze podatki/álbo czynße kośćiołow/nie
Papież.†A też Cesárzá Churfirstowie
obieráią/á nie Papież†.

83 A áczkolwiekby śie ießcze mogło wie-
cey/y ná tę/y ná owę stronę powiedźieć/
ále ábyśmy śie w długą rzecz niewda-
wáli / przystąpiemy do tego/iákoby te
sobie przećiwne árgumentá zgodźić/
y władzą káżdego prawdźiwie okázáć.
A ták to zámknienie tego sporu álbo
dysputácyey będźie.

† Pan Bog wßechmogący gdy nie-
bo y źiemie stworzył/ stworzył napier-
wey dwoie świátło/Słońce y Mieśiąc
áby nam ná źiemi świećiło/ktore nam
znáczą dwoiáką władzą. Słońce zná-
czy władzą Papieską/á Mieśiąc znáczy
władzą CEsárską. Więtße świeći we
dnie/to iest duszy/á mnieysze w nocy/to
iest ćiáłu. A iáko Mieśiąc bierze świá-
tłość swą od słońcá: á im dáley od nie-
go odstępuie/tym zupełnieyße świátło
ma/ták też Cesarz bierze poświecenie/
pomázánie/y koronowánie od Papie-
żá/ktore skoro otrzyma/ma też iuż swe
zupełne świátło/to iest zupełną moc/y
władzą. Táka tedy iest rozność miedzy
tymi dwiemá głowámi wßytkiego krze
śćiáństwá/iáka iest miedzy Słońcem á
Mieśiącem/ że Papieska władza iest
we dnie/to iest nád duszámi/á CEsár-
ska w nocy/to iest nád rzeczámi Swie-
ckimi. A tá władza(to iest miecz świe-
cki) ma być vstáwicznie gotow czynić
o wiárę S. krześćiáńską: bo tego Du-
chowieństwo potrzebuie / áby ich bro-
niono od krzywdy/ y od gwałtu/co ś-
wieccy czynić powinni. Przeto y Du-
chownych Swieccy dla dusznego zbá-
wienia / y Swieckich Duchowni dla
obrony potrzebuią. A ták nie iest ie-
den wyżßey niż drugi/ále káżdy ma w-
ładzą od Páná Bogá. A iż śie wyżßey
powiedźiáło / że Duchowieństwo iest
wybrány lud miedzy innymi: tedy to
maß rozumieć / że do spraw Duchow-
nych/iáko są Krzest/Spowiedź/y inße
Sácrámentá kośćielne. Y przeto po-
mázuią głowę Kśiążętom Duchow-
nym/á Swieckim nie pomázuią. Bo
gdy Cesárzá poświącáią/tedy go po-
mázuią ná krzyż miedzy łopátkámi: á
to dla rozności ossoby świeckiey y du-
chowney. A iż Papież CEsárzá koro-
nuie y poświąca/tedy to czyni z powin
nośći vrzędu swego/ á Cesarz tym po-
kázuie dobrowolne posłußeństwo Pa-
pieżowi: bo choćby od niego poświe-
con nie był/ przedśieby był CEsarzem.
Abowiem on dostáie vrzędu od Elec-
torow/gdy ná Krolestwo Rzymskie o-
bran będźie. Páństwá Cesárskiego do-
stawa mieczem/á imieniá Cesárskiego
dostawa przez poświecenie Papieskie/
ktore Papież vczynić powinien/ gdy
mu zgodne obránie Cesárskie oznay-
mione będźie. Przetoż powinni Chur-
firstowie z CEsarzem ná pomázánie
iecháć. Powiedźiáło śie też wyżßey/ że
Papież może czynić to/ co Cesarzowi
należy: tedy to maß rozumieć/że tego
we wßystkim czynić nie może/chybá w
niektorych spráwách. Abowiem Ce-
sarz nie wtrąca śie w spráwy Ducho-
wne/chybá z pewnych przyczyn/y słu-
ßnych: ták śie też Papież nie ma wdá-
wáć w spráwy Swieckie/ okrom pe-

wnych y ſłuſznych przyczyn.

14

Do tego wſzytkiego/ y to wiedźieć nie wádźi: że práwo Ceſárſkie nic vwłáczáć áni ſzkodźić práwu Duchownemu niema. Abowiem w rzeczách Duchownych wola CEſárſka niema być nád práwá Duchowne. A co ſie kośćiołá do tycże/ w to ſie CEſarz wdáwáć/ y tego ſtánowić niema. Toż też maſz rozumieć o Papieżu/ y práwie Duchownym/ ktore też roſkazuie trzymáć/ y przeſtrzegáć praw Ceſárſkich. O czym Leo Papież do Lotáriuſá Ceſárzá piſał/ y coby ſie ſtáło przećiwko iednemu práwu/ to ſie z drugiego náprawić może/ iáko piſze Ian viij Papież. A ták iáko żaden niema vſtáwámi CEſárſkiemi gárdźić/ ták też przećiwko vſtáwam Rzymſkim/ y Oycow świętych náuce/ żaden ſie záſtáwiáć niema.

Stąd tedy báczyć możeſz/ iáko ſobie káżdego z nich vważáć maſz † zwłaſzczá cokolwiek do duſznego zbáwienia/ y do rzeczy Duchownych należy/ w tym Papież ieſt nád CEſárzá wyżſzy/ y káżdy człowiek chrześćiáńſki Papieżowi poſłuſzeńſtwo powinien † gdyż on ieſt oycem náſzym z ſtrony wiáry S. krześćiáńſkiey/ y temu ieſt zwierzoná mátká náſzá Kośćioł S. krześćiáńſki. Skąd wſzytcy Duchowni bronić y wſpomágáć káżdego/ ich obrony potrzebuiącego/ powinni. Ale káżdy obrońcá w káżdey ſpráwie ma pierwey obáczyć/ ieſli mu przyſtoi rzecz one/ ktorą przedſię bierze/ ſądźić álbo nie: ieſli przyſtoi/ niechay ſądźi/ á ieſli nieprzyſtoi/ niech ią puśći do tego ktoremu to ſądźić należy. O czym nápiſał Papież Alexánder w te słowá. Ieſliby dwá przećiwko ſobie co mieli/ á ieden odwoływałby ſie ná nas/ drugi ná ſwego własnego Sędźiego/ tedy on ey práwy ſądźić nie mamy/ chybáby własnie do Sądu náſzego należáłá/ etc. A choćbyteż ſądźił/ tedy przedſię on Sąd niewiąże ſtrony przećiwney: bo káżdey ſpráwy żáden ſądźić niema/ iedno ten komu to własnie należy y przyſtoi. †

W tych záś rzeczách/ ktore do obrony Swieckiey należą/ Ceſarz wyżſzey ieſt niż Papież. A to ſie ſobie nie przećiwi/ y owſzem Papież pod czás w práwo Swieckie/ iáko y Ceſarz w Duchowne z pewnych przyczyn wdáć ſie może. † A ponieważ wſzytek świát te dwie głowie rządźić máią/ ſłuſzna rzecz áby ich władza iednáka y rowna byłá/ á przy káżdym/ áby iego vrząd/ y powinność zoſtáłá. Iákoż káżdy z nich z powinnośći ſwey ma przeſtrzegáć vrzędu ſwego/ ták iáko mu ieſt od mátki to ieſt/ Kośćiołá S. Krześćiáńſkiego náznáczono. Czego ieſliby nie czynił/ á ktorykolwiek z nich to przeſtąpił/ bądź Papież/ álbo Ceſarz/ tedyby muśiał zá to karánie podiąć/ tákie iákieby mu vſtáwiono: á cobykolwiek ćierpiał/ tedyby ćierpiał nie iáko Papież/ álbo Ceſarz/ ále iáko złoczyńcá †. A powinien ieden drugiego ku obronie krześćiáńſtwá wſpomágáć/ iáko nalepiey/ y napotrzebniey może záwſze/ gdyby tego ieden od drugie° potrzebował.

Rzymiánie bez práwá żyli/ etc.

Rzymiánie od záłożenia Miáſtá żadnych praw piſánych nie mieli/ áże Numá Pompilius/ ktory ná mieyſce Romuluſowe ná kroleſtwo Rzymſkie wſtąpił/ napierwey Rzymiánom práwá vſtáwił.

15

Potym gdy lud poſpolity wſzetecznych vrzędnikow ćierpieć niemogł/ dźieśięć mężow ſobie obráli: y dáli im moc ſtánowienia praw/ ktore im oni od Athenienſow/ y Lácedemończykow ná Láćińſki ięzyk przełożone/ ná dźieśiąći tablicách Słoniowych do Rzymu podáli. A bráli to ták z piſánego práwá Ateńſkiego/ iáko y z zwyczáiow Lácedemońſkich

16

(Abowiem Lácedemończykowie to co zá práwo trzymáli/ pámiętáli y w głowie noſili: á Atenienſowie záśię tylko piſánych praw przeſtrzegáli). Ale iże potym ieſzcze niektorych rzeczy niedoſtawáło/ niektore popráwienia potrzebowáły. Dána záśie byłá moc dźieśiąćiom mężom [przez cáły rok] praw/ y vſtaw onych poprawiáć/ przyczyniáć/ vymowáć/ y ieſliby potrzebá byłá wykłádáć. Ktorzy czyniąc temu doſyć/ dwie tablicy ieſzcze przyczynili/ ſkąd ono práwo zwano

práwem

prawem xij tablic. Leges duodecem tabularu ~

87 A imioná tych dźiesiąći mężow/ktorym tákowa władza dána byłá/te są. c. Appius Claudius/Titus Genutius/Publius Festus/Spurius Posthumius/Publius Sulpitius/Aulus Mánlius/Lucius Veturius/Caius Julius/Publius Curiatius/Titus Romulius. † To práwo dwunaśćie tablic było v Rzymian postánowione we trzy stá lat po záłożeniu Rzymu†. A iżeby te práwá były w kśięgi nápisane Pompeius Senator Rzymski/napierwey sie o to stárał: ále tego dla boiázniey złych Przełożonych y niezbożnych Sędźiow skończyć nie mogł. A toż sie potym y CEsarz kusił/ ále y ten był zábit nim te° dokończył/y ták potym potroszę stárádawne práwá/dawnośćią prze niedbálstwo ludzkie/ niszczáły.

88 A Nowe práwá y vstáwy poczęły sie od Constántiná Cesarzá (od ktorego też Sáxonowie práwá swe máią/ potym od potomkow ie° potwierdzone). te były pomieszáne/y nieporządne. Aże Theodosius Augustus álbo Minor ná przykład Gregoriáná/y Hermogeniáná kśięgi od Constántyná záczęte porządnie spisał/ podług porządku Cesárzow/ pod ktorym imieniem vstáwy káżdego z osobná/co ktory vstáwił/spisane były. Te kśięgi od swego imienia názwał Teodosianũ Codicem. Potym nástał ślachetny Cesarz Justinianus/ ktory wszystkie práwá CEsárskie ozdobił/y obiáśnił/y odrzućiwszy niepotrzebne/ á potrzebnieysze też przydawszy/ obiáśnił/y nadobnie spisał.

Obrawszy Rzymiánie niektore ludźie Rycerskie/nád innemi ie przełożyli/ etc. To ták masz rozumieć/że Rzymiánie gdy źiemie pod swą moc podbili/á wszytkie role ich były/postánowili ná onych/nieprzyiaćielom pobránych twierdzách niektore wodze/ ktore zwáli Kśiążęty: áby oni rządzili poddáne ich. Abowiem Kśiążę káżde

89 wodzem iest rzeczone/że lud/zwłaszczá woienny/ wodźi [illegible] y iemu Kśiestwo od Páná/ álbo Krolá zlecone iest. Tym wodzom/álbo Kśiążętom/ zleceni byli żołnierze/ktore oni swym kosztem chowáli/ dla obrony Páństw Rzymskich: á ná ten koszt tedy role/y insze dobrá trzymáli/i z nimi/co sie im zdáło/czynili/náymowáli/ dawáli/ etc. wszystko zá vmowionym podatkiem/ábo czynszem z ktorego żołnierze oni chowáli / á co zbywáło/to Rzymiánom oddawáli.

c. S.S. in pr.

Gdy sie potym Rzymiánom vprzykrzyło/żołnierze vstáwicznie wielkim kosztem chowáć: one zámki y źiemie g Kśiążętom/Lennym álbo zákupnym práwem/rozdawáli: áby z onych im służyli/gdyby tego potrzebá byłá. Kśiążętá zás onych dobr część tymże práwem żołnierzom swym dawáli.

g. S.S. lib. ij. arti. Lviij.

20 [Stądże sie Máństwá poczęły/ći zásie chłopom ony role náymowáli dźiedźicżnie z pewnych czynszow. Te chłopy/ktorzy sie ná tych czynszách rodźili/zwano Ascriptitios. z tymi Pánowie álbo żołnierze oni / práwo nieiákie / według spolney vmowy stánowili. A cokolwiek miedzy sobą około tákowych dobr zámknęli/y postánowili/ to zá práwo miano/ ktore zwano Láćińskim ięzykiem IVS Emphiteoticum. ktore iest contract/ álbo vmowá dobrowolna około dobr iákich/ktore dawáne bywáią z iákąkolwiek conditia/ álbo z pewnego czynszu/álbo z iákieykolwiek inszey posługi. A on one dobrá spráwić y z surowego korzenia wykopáć/ iesli przedtym niespráwne były/powinien. Tákowe obowiązánie ábo contract bywa práwem obudwu/to iest/ Páná/ y poddánego/ktore zową Emphiteosis iákoby Lenne/ álbo zákupne práwo. Dźiś tákim sposobem y spráwione dobrá dawáne bywáią/z ktorych álbo pieniężną/álbo woienną posługę według vmowy czynią/ y táka spolna vmowá miedzy nimi zá práwo idźie.

21 [Niektorzy też ták Emphiteosim opisuią/ iż to iest contract rozny od naymu/y od kupná/ kiedy komu czego pozwolą z czynszu álbo pieniężnego/álbo iákiegokolwiek inszego].

22 A przychodząc do końcá Artykułu/ gdźie stoi/że niektore źiemie krolestwy

f. S.S. lib. ij. art. lviij. lib. ij. art. liiij. lib. ij. arti. Liij.

h S.S.lib:iij. art:xliij.
c b.S.lib:iij. art:liij.lxij.
i.S.S.lib: iij. arti: xliij.
I.M.in prol:

przedtym były h. to baczyć potrzebá/ że Sáxonowie przedtym Petraculi rzeczeni / ktorzy byli ostátkiem woyská Mácedońskiego/ w okrętiech do teyżiemie/ w ktorey śiedzą/ przypłynawszy i. Turyngi podbili/ y osadzáli krolestwá iáko Sáskie/ Fránkońskie/ Szwabskie/ etc. á ná ten czás ieszcze nie byli krześciány. To ták trwáło áże do czásow Constántiná Cesarzá/ ktory podbiwszy ie/ wiáry ich krześciáńskiey náuczył/ y práwá im vstáwił/ á one krolestwá w kśiestwá k odmienił. † Fálcgrábiá Rheński iest kśiążęciem Báwárskim/ Fálcgrabia Fránkońskim iest Biskup Moguntski/ Fálcgrábia Szwabski/ iest Biskup Trirski / Fálcgrábia Grunskim iest Biskup Koleński/ y ztąd są Electormi: á máią pod swym hołdem/ álbo posłuszeństwem kśiążętá do Fálcgrábstwá tám tego należące/ tych tytuł iest po Láćinie Superillustres. †

Artykuł Osmy.

Summá Artykułu.

1 O práwie/ y potwierdzeniu CEsarzá Rzymskiego.
2 O powinności ludźi Rycerskich.
3 O przyśiedze Cesarskiey y krolewskiey.
4 Stan Rycerski dwoiáki.
5 Stopnie stanu Rycerskiego ktore.
6 Sędźiowie máią być w vććiwośći.
7 Pieniądze skąd poszły.
8 Cło dla czego vstáwiono.
9 Przyczyny dla ktorych CEsarz dostoyność tráći.
10 CEsarzá kto ma sądźić.

1

S.S.lib: iij. art:Liij.
S.S.lib: iij. arti:Lx.
S.S.lib: i.art i.lib:iij.art: Lvij.

Kśiążętá tedy/ y inni wolni Pánowie ze wszytkiem Rycerstwem ziechawszy sie z Rzymiány/ rádźili o tym/ iákimby Práwem Páństwo ich opátrzone być miáło. A postánowili spolnie Krolowi Rzymskiemu práwo/ y że on stolec Rzymski rządźić/ y bronić go (z strony Piotrá S.) mieczem Swieckim powinien. Skąd y podźiś dźień Rzymskim obrońcą práwá iest názwan. Ten do ktoregokolwiek powiátu Niemieckiego przyiedźie/ tám mu są wolne wszystki Sądy/ y práwá wszystkich Miast: tákże mu też są wolne Cłá / y Mynicá w káżdey Ziemi do ktorey przyiedźie/ przeto/ iże on obrońcą Rzymskim iest : y nie może swey cći nárußyć/ áni gárdłá tráćić/ iedno ze trzech przyczyn. Pierwsza/ ieśliby stolec páństwá Rzymskiego niszczyć chćiał. Wtora/ ieśliby ludźiom niewiernym był pomocen/ y ony mnożył. Trzecia / ieśliby własną małżonkę porzućił. Jeśliby z tych trzech w ktorey przeświádczon był/ tedy ma być ná śmierć sądzon. A ma mu być głowá złotą śiekierą vćiętá/ dla tego / iże mieczá Swieckiego ktorego źle vżywał / iuż ná ten czás niema/ ktory mu był dan / áby nim sądźił/ y karał wszytkie

ktorzy

ktorzy nieprawość mnożą/ktory miecz też on záś poruczył wszytkim Sedziom [w stárych Niemieckich Exemplárzách stoi/ wszytkim ludziom Rycerskim] áby wdow/sierot/y Bozych domow bronili/niesprawiedliwość tepili y tłumili/á sprawiedliwość twierdzili/j mnożyli/czego on sam nieczynił. Przetoż wszyscy Sedziowie sami/ álbo ich namieśnicy/y słudzy vrzedowi/máia sadźić káżdego źle czyniacego/ y w tym według práwá przekonánego.

A iáko Sedziowie máia miecz Swiecki od Krolá/ták też Duchowni máia Duchowny miecz od Papieżá.

Glosa.

Poniewaśby a. po prożnicy práwá stánowione były/iesliby tych ktorzyby ich vżywáli/y bronili nie było. A miedzy wszytkiemi ktorzy praw y spráwiedliwośći bronić máia/ pierwszym iest b. Krol Rzymski/ktory vżywa mieczá świeckiego z strony Piotrá świetego. Skad iest pospolitym c. wszystkich ludzi Sedzia/ przeto sie słusznie od niego práwá niniejszego ártykułu poczynáia. Krol tedy obrány powinien naprzod Rzeszey hołd oddáć/ potym d. ma przysiadz/ że chce spráwiedliwość czynić/y mnożyć/á niepráwość tepić/y niszczyć według możności swey. A tá przysiegá iego ma być w te słowá. Przysiegam Pánu Bogu wszechmogacemu/y Synowi iego iednorodzonemu Pánu nászemu JEzu Chrystusowi/ Duchowi Swietemu/ y wielebney Mátce Bożey Pánnie czystey Máriey/przez czter Ewángelie/ ktore w reku swych teraz trzymam [y przez czter EWAngelisty] y przez Swiete Archángioły Micháłá/ y Gábrielá/iże chce czyste sumnienie/j wierna posługe záchowáć PAnu swemu Naiáśnieyszemu Pánu/Pánu S. á to z strony mnie teraz zleconego od niego rzadzenia/y vrzedu: w dobrách iego żadney roboty j pracey/iákokolwiek ćieszkiey sie niezbraniáiac. Chce sie też w tym mnie poruczonym vrzedźie wszelákich złych náuk/y zdrády chronić/y wárowáć. Przysiegam też/iżem iest człowiek wiáry prawdźiwey Powszechney krześćiáńskiey/ktorey nigdy żadnym obyczáiem przećiwić sie nie bede [y inszym niedopuszcze] iáko nalepiey y nabárziey bede mogł. Jżem też tego vrzedu niedostał zá żadne dáry/áni obietnice: y chce sie cnotliwie/ y przystoynie z poddánymi páná mego obchodźić przestawáiac ná tych dochodźiech/ ktore mi sa náznáczone. Práwá też Páństwá tego vmieć y przestrzegáć chce/á tego nieopuszcze dla miłośći miłosierdźia/zazdrośći/nienawiśći y pożytku. Przysiegam też † iże dobrá páństwá tego mnie zlecone/ y zwierzone w cáłośći záchowáć chce/†poddánych od złych ludźi y szkod bronić/ná Sadźiech spráwiedliwym Sedźia być/ wystepki wszytkie káráć / á spráwiedliwośći sie we wszytkim trzymáć. Spráwiedliwe w ich spráwiedliwośći záchowywáiac á niespráwiedliwe wedle zasługi/y wystepku karzac. To wszytko przysiegam chowáć/y trzymáć/y ináczey nie czynić A ieslibym to przestapił/bogday sie ná mie śćiagał srogi Sad Páná nászego Jezu Chrystá/ y niechay bede vczestnikiem Judaszowym / á niechay ná mie przyjdźie trad Jessego / y boiaźń Kaimowá. A miecz ná fálszywe Sedźie zgotowány niechay ná mie przydźie

Tá przysiegá nie tylko Cesarzowi/y Krolowi/ále káżdemu vrzedowi/y wszytkim Sedźiom Swieckim y Duchownym służy y należy.

R postánowili Krolowi / etć.

a S.S. lib. iij. arti: L xiij.
I. M. arti: xviij
b S.S. lib. i. arti: iij.
c S.S. lib. iij. arti: xxvi.
d S.S. lib. iij. arti: Liij.

Maß wiedźieć/że przedtym Senatorowie Rzymſcy królá obieráli. Potym† Kſiążętá y Pánowie/ náradźiwßy ſie z Rzymiány† dozwolili byli żołnierzom ná woynie królá obieráć: á to dla tego áby woyſko bez wodzá nie było/ zwłaſzczá ieſliby król w bitwie zábit był/ áby inßego zárázem obrano. Potym wielki f. Kárzeł bácząc biegłość y dźielność Rycerſką / ktorą ná on czás bez przeſtánku y wiernie Niemcy Ceſárzom pokázowáli/ nádał im wolność obierániá Królá.

l. S.S. lib: i. arti: iij.
f. S.S. lib. iij. arti: Lij.

Rzymſkim obrońcą ieſt/ etc.

[To práwo królá Rzymſkiego wyięte ieſt z vſtaw Kárłá Ceſarzá/ ktory to poſtánowił: áby on bronił ſtolcá Rzymſkiego/ y áby nawyżßym Sędźiem y pirwßym w Rycerſtwie był]. Tu wiedźieć niewádźi g. że Sláchectwo álbo ſtan Rycerſki dwoiáki ieſt/ wrodzony/ y nábyty. Nábyty máią Biſkupi/ Opátowie/ y inßy tym podobni. Wrodzony máią Kſiążętá/ Pánowie/ y inni świeccy ſtánowie. Ten od królá pochodźi (y przeto h. król ma być wolno w Małżeńſtwie y w ſtánie Rycerſkim vrodzony) á ieſt zacnieyßy niż nábyty. Abowiem nábyty z vſtaw ludzkich/ á wrodzony z práwá przyrodzonego/ ktoremu vſtáwy ludzkie nic ßkodźić niemogą/ pochodźi.

m. S.S. li: iij. art: lij. lib: i. ar. lviij. glo. n. S.S. lib: iij. arti: Lij.
4
g S.S. lib: i. arti: iij.
o. S.S. lib: i. arti: Lviij.
h S.S. lib: i. arti: iij.

Pierwßy ſtopień ſtanu Rycerſkiego ma król. Wtory máią Duchowni kſiążętá/ Biſkupi/ y ci ktorzy Ceſarzá obieráią Electorowie/ álbo Churfirſtowie † y Kſiążętá Brannſſwickie † to dla tego/ że ći nikomu nieholduią. Tych w práwie po Łácinie Superilluſtres zową. Trzeći máią kſiążętá i. ktorzy tym wyżßym miánowánym hołduią k Tych tytuł ieſt po Łácinie Illuſtres. Czwarty máią wolni Pánowie. Piąty máią ich hołdownicy/ ktore Bárones zową. Szoſty máią tych hołdownikow Mánowie/ á ći napodleyßy ſą w ſtánie Rycerſkim/ y Sláchecckiey godnośći. Niektorzy wątpią / ieſli ći ktorzy ießcże w śiodmym ſtopniu ſą / mogą trzymáć Lenno czyli nie/ ále w tym wątpić nie potrzebá. r Abowiem Pánowie / álbo Kſiążętá Lenni zágubili śiodmy ſtopień Rycerſkiey doſtoynośći/ gdy ſie ſtáli hołdownikámi Biſkupiemi l. czego przedtym niebywáło. Ci tedy ktorzy ſie w ktorymkolwiek ſtopniu doſtoynośći Rycerſkiey zámykáią/ mogą być rycerzmi/ o czym ſie iuż wyżßey powiedźiáło.

5
i S.S. lib: ij. arti: Liiij.
k S.S. lib: i. arti: iij.
p S.S. lib: i. ar. xxv lib: iij arti: Lx.

Król Sądy porucza Sędźiom/ etc.

Ceſarz/ álbo Król/ iże wßędźie ſam przez ſie obecnie ſądźić nie może/ przeto ludźiom godnym Kſieſtwá/ Grábſtwá/ y inße vrzędy dáie m. y Sędźiámi ie czyni: oni záſie namieſtniki ſwe máią: tákże y ći záſię drugie/ ktorzy ná mieyſcu ich ſądzą. A gdyż Sędźiowie wßytcy ná mieyſcu Bożym śiedzą/ bo Sąd Boży ná ſobie noßą n. dla tego ſłußnie od inych ludźi Sądu ich potrzebuiących/ Pány zwáni być máią/ w ten czás kiedy ná Sądźie śiedzą. Wßákże/ ieſliby ſie tráfiło/ żeby iáka oſſobá znáczna do Sądu przyßłá/ tedy go też ma Sędźia mieyſcem pocćić / wyiąwßy by iáką ſpráwę miał mieć v Sądu o. ták żeby miał żáłowáć ná kogo/ álbo komu odpowiedáć. [ábowiem tám powinien w ten czás ſtáć/ iáko y inßy ludźie]

6

Mynicá/ y Cłá wolne ſą/ etc.

Niektorzy mniemáią/ że ſie práwo w ten czás napierwey wſczęło/ kiedy Enoch Syn Káimow pierwße Miáſto zbudował. Abowiem tám zá práwo to trzymano: że cokolwiek ſobie kto prácą ſwą nábył/ tego mu żaden wźiąć nie mogł/ áni on też ſam tego innemu dáć śmiał. Potym wymyślono było znák/ ná ktorym wyobráżenie páńſkie było/ ktory muśiał káżdy vkázáć/ gdy co oddálić chćiał: znácząc to/ że ſie to z wolą páńſką dźieie/ poſłußeńſtwo tym okázuiąc. Potym gdy Rzymiánie pánowáć poczęli/ á Nummá Pompilius ná króleſtwo Rzymſkie przyßedł. Ten pieniądze (ktore y dźiś od iego imienia po Łáćinie Nummos zową) wymyślił/ ktoremi wnet poczęto hándlowáć/ kupowáć/ przedáwáć/ etc. á przedtym nigdy pieniędzy nie vżywano/ ále wßyſtká máietność ludzka w bydle byłá/ p á przedawánia/ y kupowánia tilko przez

7

frymár-

frymárki ßły. Potym gdy ſie ludźie rozmnażáli/ á ziemie dálekie poſiadáli/ iże pieniądze y inne rzeczy ku kupowániu potrzebne/ z iedney ziemie do drugiey beſpiecznie przenoßone być niemogły: tedy z łáſki Ceſárſkiey dozwolono Kśiążętom niektorym Mynice bić/ wedle potrzeby y pożytku káżdey ziemie/ á ná znák tego/ że to z dozwolenia Ceſárſkiego álbo Krolewſkiego było/ tedy CEſarz álbo Krol iáki znák q. zwykł ſtáć. † Iż ſie tedy z łáſki Ceſárſkiey to dźieie/ że gdźie ſam obecnie być niemoże: áby tám pod iego tytułem Mynice biło: przeto ſłußna/ áby mu Mynicá wolna byłá gdźiekolwiek przyiedźie. †

8 Cłá też dla pożytku poſpolite° wynáleźione ſą/ y vſtáwione. Abowiem gdy ludźie miedzy ſobą walczyli/ nie mogli inßych ſpraw y kupiectwá w roznych Ziemiách z ſobą wieść. Przeto Rzymiánie byli vſtáwili kártki/ ktore kiedy kto vkazał/ był wolen od wßeläkiey ßkody/ y niebeſpieczeńſtwá. Ty cłá z łáſki CEſárſkiey dozwolono też Kśiążętom/ y inßym Pánom w imionách ich mieć dla tego/ áby z onego zebránia celnego/ żołnierze ná mieyſcách niebeſpiecznych chowáni byli/ ktorzyby drog poſpolitych/ y goſćińcow bronili/ áby goſćie z dálekich ſtron tym łatwieyßy y beſpiecznieyßy przeiazd mieli. Cło tedy wolne ieſt Ceſarzowi gdy do oney ziemie przyiedźie/ to maß r. rozumieć/ ku rozſądzeniu ieſli tám ſłußnie cło vſtáwiono álbo nie. To też wiedźieć potrzebá/ gdyby kto v ktorego páná Cłá/ Mynice/ álbo Sądy náiął: á tráfiłoby ſie/ żeby do oney ziemie Ceſarz przyiechał/ á ony podnioſł/ tedy on co náiął/ powinien one ßkodę odnoſić: ábowiem żaden niemoże drugiemu wiecey/ álbo lepßego práwá ſpuśćić/ iedno iáko ſam ma.

9 Położono też w Artykule ninieyßym trzy przyczyny/ prze ktore CEſarz doſtoynoſć ſwą tráci. Pierwßa/ ieſliby Stolec Rzymſki nißczyć chćiał: to dla tego/ że Ceſarſka powinnoſć ieſt/ ſtolcá Rzymſkiego bronić/ kośćioły wcale záchowáć: á nie tylko ie w cale záchowáć/ álbo niepſowáć/ ále zepſowáne nápráwiáć/ y nowe budowáć. Dla tey przyczyny Teodoſiuſa wielkiego kláł ś. Ambroży Papież. A Arcadius Ceſarz/ iże przyzwolił ná wygnánie świętego Janá Chryzoſtomá/ był klęt od Innocentiuſa Papieżá. † Abowiem kto ná co zezwoli/ ták wiele winien/ iáko ten co vczynił †. Wtora przyczyná ieſt/ gdyby niewiernym/ y heretykom był ná pomocy: álbo ieſliby ſie od kośćiołá odſtrzelił/ tákowy nie tylko klęty/ ále y z ſtolcá zrzucony być ma/ á nie tylko Ceſarz/ ále y ſam Papież dla tey przyczyny bywa złożon z doſtoynośći. Dla tey Fryderyk CEſarz był zrzucon z ſtolcá Ceſarſkiego. Trzećia przyczyná ieſt z ſtrony Małżeńſtwá/ ieſliby włáſną żonę opuśćił. Dla tey był Lotarius doſtoieńſtwo CEſárſkie ſtráćił/ iże włáſną żonę opuśćiwßy. l. przyſtał do nie ślubney. Jeſliby tedy w ktorey z tych był náleźion/ y przekonan/ ma być oſądzon/ y ma być śćięt złotą śiekierą/ co ma vczynić Woiewodá Rheńſki/ ktory ieſt zwierzchnym Sędźiem wßyſtkiey ziemie Ceſarſkiey/ y ſamego Ceſarzá. Czego mu dozwolono/ zá ſpolnym zezwoleniem wßytkich ludźi. Wßákże ſie to ták rozumieć ma/ żeby Ceſarz pierwey ſądzon nie był/ ążeby pierwey przez decret był Stolcá/ y doſtoynośći Ceſarſkiey odſądzon. A iż śiekierą nie mieczem/ przyczyná tá ieſt: iże mu był poruczon miecz: áby nim ſądźił y bronił wdow/ śierot/ y opußczonych/ ktory miecz on też y inßym Sędźiom zlećił/ á ſam go źle vżywał/ y Sądow ták iáko był powinien/ nie bronił: przeto doſtoynoſć Ceſarſką zmázał: záczym niegodźien tego/ áby był karan tą vćiwßą śmiercią mieczem.

[Częśćią też dla tego/ że go iuż przez Decret mieczá odſądzono/ á przedśię karániu podległ ktore záſłużył.]

q. S.S. lib: iij. arti: xxvi.

l. S.S. lib: iij. arti: Lij. 10

r. S.S. lib: ij. arti: xxvij. lib: iij. arti: Lx.

Artykuł Dziewiaty.

Summá Artykułu.

1 Iáko Cesarzá sądzić?
2 Mieyskie práwo iáko do Sáskiey ziemie weszło.
3 Prosbá kupiecka iesli słuszna byłá.
4 Ksiąg ninieyszych imie troiákie.
5 Zdánie Plátonowe o szcześliwośći Miast.
6 Munitio co iest?
7 Ius Municipale skąd rzeczone.
8 Municipalia magisteria/ y Municipium co iest.
9 Krzyż w polu przy Mieśćiech postáwiony co znáczy.
10 Bez woley Sędziego Miástá budowáć nie może.
11 Do zákłádánia Miástá potrzebá oboiey zwierzchnośći.
12 Kośćioł broni złoczyńcow.
13 Kośćioł kogo nie broni.
14 Złoczyńce ná Cmentarz vćiekáiącego iáko poimáć.
15 Złoczyńce iákim sposobem z kośćiołá wydáć.



1 CEsarzá sądownie w tym/ co wyższey napisano/ zwyćiężonego/ y pokonánego/ ma sądźić Woiewodá Rheński/ ktory z vchwały pospolitey iest Sędziem zwierzchniem nád Krolem/ y nád wszystką ziemią Cesárską. A iáko Phálcgrábiá álbo WOiewodá Rheński Krolá sądzi/ ták też Burgrábiá sądzi Márgrábie/ á BVRgrábie Szołtys álbo Woyt.
2 Z szedszy sie tedy Kupcy z rozmáitych ziem/ prośili Cesarzá: Ponieważ káżdey ziemi práwo nádáne/ y vstáwione iest/ áby też y oni wiedźieli ktorym práwem by sie sądzić mieli. Ktorym Cesarz zá rádą Pánow Rzymskich dozwolił/ y roskazał/ áby Miástá mocne obmurowáne/ wieżámi/ báształmi/ y inszemi twierdzámi opátrzone/ nád wodámi po ktorychby żeglowáć mogł/ budowáli. A gdy oni po wtore prośili/ áby im oznáimiono było práwo/ zá ktorymby śiedźieć mieli: nádał im Cesarz práwo/ ktorego ná ten czás vstáwicznie ná dworze iego vżywano: czego potwierdzáiąc rękę im ná to dał † á w tym ieden Kupiec śćiągnął rękáwice z práwey ręki Cesarzowi/ ná znák pewnośći obietnice/ y dozwolenia. † Y vtwierdzono im pokoy S. Piotrá przez známię Krzyzá S. (ktore y dźiś iesżcze pospolićie stáwiáią/ gdy miástá ábo targowiská zákłádáią:) á to dla tego áby tám wiedźiano o mieyskim pokoiu. Záwieśili też y znák Cesárski † one rękáwice † áby wiedźiano że sie to z wolą Cesárską dźieie. A to práwo mieyskie z stárodáwna sie poczęło/ iákoż od czásu Krolá Nemrotá/ á trwáło áże

do tego

do tego czásu/gdy Rzymiánie pánstwo osiegneli/iákoż y dziś iescze nieodmiennie trwa.

Glosá.

[Pierwszy paragráff/álbo cżesc pierwsza ártykulu niniey szego iest iákoby ostátkiem/y dokonczeniem ártikulu viij. y przetoby tez przistoyniey bylo/ áby tám byl przylaczon: bo y wyklad tego iest dostáteczny w glozie tám tegoż ártykulu. Wtory tez páragraff ktory pisze o práwie kupcom ná żadánie ich nádánym/pochodzi z ártykulu vj. á iest wypelniáiacy ártykul viij. gdzie tez iest dostáteczny wyklad iego]. Nic innego tedy ten ártykul wsobie niema/ iedno okazánie tego/ skad te ksiegi/ktore w reku mamy/imieniá dostáty/iż ie zowa IVS MVNICIPALE. ktorego názwiská dostáty od práwá/ktore sobie ludzie iednego pánstwá/álbo miástá vchwaláia. O czym iuż wyzszey dostáteczne nápisano stoi/ á nic inego nie iest/iedno práwo dworu Cesárskiego. Aleby tu podobno kto mogl spytác/ Jesliże prosbá y żadánie tych kupcow bylo slusne álbo nie: y ieslize mieli byc wysluchani? Ná co moze powiedziec/że bylá slusna/ vcciwa/ y pozyteczna/y slusnie wysluchamy byc mieli. Abowiem káżda prosbá/ktora zsoba żadney zdrády/áni szkodj nie niesie/ma slusnie skutek swoy wziac/y wysluchána byc. A iż y oni rzeczy slusney y spráwiedliwey żadáli/y tákiey ktora żadnemu záßkodzenia/ y owßem wielom pożytek niosla: przeto slusnie sa wysluchani /y odmowienia odnosic y cierpiec niemieli.

Ksiegi tedy ninieysze troiákim imieniem názywáne bywáia. Napierwey zowa ie IVS MVNIcipale. práwo iednego siedliská/ iedne° obmurowánia vnius municipij. Tym názwiskiem zstárádawná iest názwáne/ iescze w ten czás gdy Nemroth syn Chamow miásto Bábilon zálożyl/y zbudowal/y práwo wsystkim poddánym swym nádál/ ktore Jus Municipale od tego czásu rzeczone iest/á munitione/iákobi rzekl: Práwo iedney Jurisditiey/ ktore sie ták dálece sciaga/iáko wladza/álbo osiegnienie onego miástá/álbo mieyscá ktoremu to práwo nádáne/y vchwalone iest. (to przezwisko y podzis dzien nieodmiennie trwa)á pochodzi to práwo/ z práwá przyrodzonego/ktore nigdy odmienne nie iest † iáko zwyczáie y vstáwy ludzkie odmienne sa †.

Wtore imie/ álbo názwisko práwá w ksiegách ninieyszych opisánego iest/ że ie zowa práwem swietym / y práwem Bożym. Abowiem [iáko Bog/ácż iest w istnosci/y náturze swey niepomázány/y rozumem ludzkim nieogárniony: wßákże przedsie stad po czesci poznány/ y wyrozumiony byc może/ iże iest rozdawco / y vdzielnikiem wsystkich dobrych rzeczj/wßitkim wobec: Ták tez y to práwo]ná to y dla tego vchwalone iest / áby go żaden ná swoy wlasny pożytek nie obrácal/ále ma byc pospolicie v wßytkich ludzi w spolnym vżywániu/ták iednemu iáko y drugiemu. Stadże Plato Philozoph nadobnie powieda/ tákowe Miásto naysprawiedliwiey/y naßczesliwiey byc záłożone/y postánowione/ w ktorym żaden swych wlasnych żadzy nie vżywa. Trzecie názwisko iest/ że ie zowa práwem Mieyskim: przeto iże Miástom nádáne iest: ktore Miástá/áby wiernie/ y mocnie wedlug możnosci swey/ przy pánstwie álbo krolestwie trwály/ pozwolil ich Cesarz budowác (iáko w textcie mamy) nád wodámi/po ktorychby żeglowác mogl/y roskazal áby byly wiezmi/ bástámi/y innemi twierdzámi dobrze opátrzone.

MVNITIO. (co Sáskim iezykiem Wighano zowa)rozumie sie tez tu troiáko. Naprzod/ rozumie sie mierśce z ktoregoby nieprzyiaciel odpedzon / y Miásto obronione byc moglo/te bywáia pospolicie ná murzech okolo miast/

á bywáia nieprzykryte. Potym iest munitio/miesce gdzie sadza/co Ratußem zowa. Po trzecie rozumie sie też mieysce/gdzie sie stawa exekutia / ábo dosyć vczynienie Decretu Sedziego/ y gdzie źli bywáia karáni. Pierwße wyrozumienie tákowych mieysc y twierdzy iest że z nich nieprzyiaćioly/ktorzy miástu ßkodzić chca/spieráia: záczym Miásto obronione bywa. Wtore wyrozumienie iest/że iest mieysce Sadowe/y iáwne/gdzie sie lud pospolity zchodzi/tám máia być ludźie hamowáni od złych zwyczáiow: á máia sie o to vstáwicznie stáráć/áby chowáli y przestrzegáli práwych náuk práwnych: á zwłaßcza práwá przyrodzone°/ktorego summá iest/ áby káżdy vczciwie żył ná świećie/drugiemu nießkodził/á káżdemu co komu należy/dawał. † A te pierwße dwá ártikuły práwá przyrodzonego nicby nie ważyły/gdyby ten trzeći nieprzystapił. Abowiem máło ná tym/ że kto złego przestánie a. trzebá też dobrze czynić †. Trzećie wyrozumienie mieyscá tákiego/ iest też iuż dostátecznie opisane/to iest/że iest mieysce gdźie złe karza/ktore mieysce bywa iáwne/ y ná widoku: dla tego/áby sie ludźie boiáznia karánia złych rzeczy/ Bogu y wierze krześcijáńskiey przećiwnych wystrzegáli/ y ták to mieysce b. iest/iákoby przestrogá y pogrozká karánia.

c. S. S. lib: iij. arti: Lxvi.

a. S. S. li: iij. arti: Liij.

b. S. S. lib: ij. arti: xiij.

[A iż sie tu rzecz tráfiłá de munitionibus/municipijs/et Jure Municipali/ przeto y tego dołożyć nie wádzi/co iest Munitio/Municipium/ et Jus Municipale. Munitio co iest/ iuż sie powiedziáło. Jus Municipale / iż iest práwo własne/y osobliwe káżdego miástá : to też wyżßey w inßych ártykulech iest dostátecznie dołożono y opisano.

7

d. S. S. llb: ij. arti: Lxvi.

8

Municipalia magisteria sa stany/y vrzedy mieyskie: á Municipium iest iákiekolwiek śiedlisko/álbo obmurowánie/ ktorym názwiskiem też zowiemy mieysce/álbo okop/ w ktorym dla záchowánia pokoiu bywáia Zołnierze chowáni. A te ktorzy tákowa straż dzierża/zowa Municipes/ludźie ktorzi sa w okopie/álbo ná leży/służebni/pieniężni/álbo naiemni/ ktorzy żołdy á!bo zapłáte zá służby swe biora/ácz choćby też dobrze y zapłáty/ álbo żołdu nie bráli/przedsie ich ták zowa. Zowa też Municipes Mießczány / ktorzy sie w iednym Mieśćie/ in eodem municipio zrodzili. Pospolićie Municipium zowa Miásto káżde / ktore sie z swych Praw/ wolnośći/ y Wilkierzow własnych/weseli/y ich vżywa. A Municipes zowa Mießczány káżdego Miástá.]

Gdy Miástá zákłádáia/tedy stáwiáia znák krzyżowy/etć. To dla tego áby tám był Mieyski pokoy/ ktory też ma być c. potwierdzon przyzwoleniem Cesárskim/álbo krolewskim. Abowiem bez przyzwolenia zwierzchniego Sedziego żadne miásto zákłádáne być nie może : á Sedzia też zezwolić ná to nie może bez woley Cesárskiey/álbo Krolewskiey. A gdyby przełożony álbo Sasiedzi z bliskiego miástá baczyli to sobie być ku ßkodźie/tedy tego Sasiádom zábronić moga/áby murem Miástá nieobwodzili [wáłow nie sypáli/áni baßt y innych twierdzy niebudowáli]. Abowiem káżdy ßkody swey bronić słußnie/ y według práwá może.

9

10

Nád to/ ku budowániu álbo zákłádániu iákiegokolwiek Miástá/potrzebá przyzwolenia oboiey zwierzchnośći Swieckiey y Duchowney/Papieskiey y Cesárskiey : ábowiem ći dwá trzymáia oboy Sad/ Papież Duchowny/ á Cesarz Swiecki. A ták przez krzyż ktory stáwiáia ná rynku/álbo ná inßym miescu iáwnym/rozumie przyzwolenie zwierzchnośći Duchowney. A przez záwießony przy nim znák Cesárski/álbo rekáwice/znáczy sie władza y zezwolenie zwierzchnośći Swieckiey. Przez to tedy dwá znáki/ znáczy sie d. to/że tám iest prawdźiwy pokoy/wolność/y to/że tám práwo Mieyskie postánowione/ y nádáne iest.

11

Tymże też obyczáiem stáwiáia pospolićie krzyż/gdy Cmyntarz świeca/ á to ná znák pokoiu/v bespieczeństwá. Ták iż gdyby kto do Kośćiołá/álbo ná on Cmentarz vćiekł/ma być obronion/ y

12

záchowan

záchowan w pokoiu: á to ieśliby sam pokoiu w kośćiele/álbo ná cmentarzu niezgwałćił e. Bo ieśliby to vczynił/ tedy go ono mieysce nie broni/ná ktorym pokoy zgwałćił: przeto że go sam nie vććił.

83 Tu masz wiedźieć/że pięćioräkich ludźi Kośćioł † Klasztor † cmyntarz/áni insze mieysce święcone nie obroni/y owszem bespiecznie z niego wźieći być mogą. Naprzod Zydow. Gdyby Zyd co złego vczynił (zwłaszczá ieśliby sie orężem bronił: gdyż Zydom z orężem chodźić zákazano) f. á vćiekłby do kośćiołá/by sie też y okrzćić chćiał/tedy go kośćioł nie broni. Drudzy są słudzy nie wolni/ktorzy od Pánow swych vćiekáią. † zwłaszczá ieśliby sie też zbroyną ręką bronili. † Trzeći są Swiętokradcy/ y ći ktorzy kośćioły/álbo inne mieyscá święte łupią/y gwałcą. Czwarći są gwałtownicy pánien. Piąći są Cudzołożnicy/ y porubnicy iáwni/ktorzy sie iáwnie nierządnicámi báwią: y ktorzy Bogu poślubione Pánny gwałcą. Ma tedy być pokoy záchowan/iáko sie wyższey powiedźiáło/ vćiekáiącym do Kośćiołá/ álbo ná Cmentarz/ okrom tych ktorzy są wymienieni: ále też zás oni tego máią przestrzegáć/iákoby ná tákim mieyscu/álbo pod krzyżem nieznasek/y bitew nie czynili/ á nawięcey áby sie od wylania krwie/ábo od mężoboystwá wstrzymywáli/áby tym nie wpádli w winę tych/ktorych kośćioł nie broni.

84 Jeśliby też gwałtownik pokoiu/ álbo iáki złoczyńcá do Kośćiołá/ álbo ná Cmentarz vćiekał/ á żeby go ná świeżym vczynku z wołániem goniono: tedy oni ktorzy gonią/ ieśli go mogą w vćiekániu vłápić/ choćia iuż y ná Cmentarzu/ á toby vczynili bez wielkiey burzki/oręża/y rozlania krwie, tedy to mogą vczynić: zwłaszczá ieśliby tám obecnie nie byli kośćielni słudzy/ álbo kápłani/ ktorzyby go pod obronę kośćielną przyieli. Ale ieśliby był przy tym ktory Duchowny/ bądź Pleban/ Ksiądz/Mnich/Mniszká/á tegoby mocą Bożą/y mocą wolnośći/ y przywileiow kośćielnych zábraniał/ tedy sie máią hámowáć/y niebráć go: á to dla posłuszeństwá. Abowiem oná moc y władza ktorą mieli/áby go wźiąć mogli vstawa/iáko im skoro zákazano będźie.

Mogą też słusznie słudzy kośćielni/álbo Księżá zábronić/áby kto ná cmentarz niewszedł † gwałtu czynić †. Abowiem ieśli káżdy wesćia w dom swoy zábronić może/ tedy też y ći/ ktorym dom Boży zlecony iest zábronić wesćia swowolnego do niego mogą. A ieśliby tám kto vpornie/y gwałtem przećiwko zákazániu wszedł/ táki káżdy podległ klątwie † y (ieśliby sie tám gwałt/ álbo rozlanie krwie stáło) mieysce ono świećić musi †.

15 A ták złoczyńce ktorzy do kośćiołá vćiekáią/wydáni być nie máią/ążby im z strony onego vczynku/ dla ktorego vćiekli/ żywot obiecano/ iżeby wolne wyśćie bez żadnego poimánia/wiązánia/y zdrády mieli. Co ieśli obiecano będźie/tedy ma być strzymano/ y chowano nie odmiennie: bo ieśliby inácżey/ tedyby ksiądz ktory go wydał był vcześnikiem/y przyczyńcą śmierći iego zaczymby kápłaństwo trácił. Chybá ieśliby dobrowolnie z Kośćiołá wyszedł/ á potym był poiman/ tedy ksiądz nic niewinien/ y niepowinien zá to ćierpieć. ∴ ∴ ∴

e. S. S. lib: ij. arti: x.

f. S. S. lib: iij. arti: ij.

Artykul Dźiesiąty.

Summá Artykulu.

1 Założenie Máydeburgu.
2 Máydeburg pierwsze Miásto w Sáskiey ziemi.
3 Roznosć práwá Ziemskiego/y mieyskiego.
4 O winie Burgrábskiey y Szołtyskiey

5 Lawnikow wiele ma być.
6 Máydeburskie práwo czemu ták zowa.
7 Petroculi skad.
8 Máydeburg skad rzeczon.
9 Herb Máydeburski.
10 Ksiestwá Schartaw záłozenie.
11 Speculum Sáxonű/y Jus Municipale kto wykládał.
12 Przywiley Cesarzá OTtoná Lisowátego.
13 Stolicá praw Máydeburg.
14 Roznosć w ápellowániu w práwie Mieyskim/Duchownym/y Cesarskim.
15 Sub Banno Regio sadzić co iest.
16 Lawnik skad rzeczon.
17 Ná ktorych mieyscách sie sadzić niegodzi.
18 Mieysce Sadowe iáko przenieść.

1 MAideburg od Cesarzá Ottoná wielkiego/ zá iednostáinym zezwoleniem wßytkiey ziemie/záłozone/zbudowáne/ y Mieyskim práwem opátrzone : iest głowne/y nastárße miásto we wßystkiey Sáskiey Ziemi / zá ktorego 2 práwem tez y Hállá (zacne miásto) záśiádlo/ ták ze obiedwie te miastá iednego práwá vzywáia. A wßyscy z Polski/ z Czech/ z Márgrábstwá Myßeńskieg/z Lusatiey† z Márgrábstwá Brándeburskiego/ z Ksiestwá SAskiego/z GRábstwá Asserslebskiego†y ze wßystkich miast tym ziemiam podległych/ktore tez zá práwem Máydeburskim siedza/práwo swe z Halle odnosić máia. A iesliby w Hálli sententiey vznáć nieumieli / tedy po nie do Máydeburgu słáć / y stámtad io odnosić máia. Abowiem ty Miástá sa w iednym práwie/y iednáko praw Mieyskich w Sáskiey ziemi bronia/y strzega. Ale to w Ziemskim Sáskim práwie niei dzie/áby tám áppellátie od Márgrábie do Grábstwá iść miáły : Dla tego/ize Márgrábiá sadzi pod przysiega Krolowi/przy hołdzie vczyniona: á Grábiá sadzi pod Káznia Krolewska/sub Banno Regio. Toß tez czynia Woitowie w stárych Miesciech niektorych/gdzie máia wolnosć moca Krolewska gáić Sady. Kiedy sadza pod Káznia Krolewska/ tedy[Burgrábska] winá iest trzy funty: A Szołtys bierze osm ßelagow winy z nalasku Przysieszniczego[toz tez rozumiey o Woyćie/ze tez bierze viij. ßelagow/z Decretow Láwnicych. A tu wiedzieć potrzebá/ze Szołtyßowi y Woytowi okrom gáinego Sadu idzie winy ßesć ßelagow / á przy gáynym Sadzie osm ßelagow.]

S.S.lib: ij. arti: xij.
3 S.S. lib: iij. arti:lxiij.lxv. et ar:lxiiij. I.M.ar:xliiij. xlvij.
4 S.S.lib: i. arti: Lix.

5 Przysieznikow ma być iedennáście/ á Szołtys dwanásty. Szołtys ma napierwßj decret wydáć Burgrábi: á Burgrábiá zadnego Sadu bez Szołtysá mieć nie moze. Tákze Szołtys bez iedennaści Láwnikow zadneg Sadu w dzień Sadowy/y ná mieyscu Sadowym mieć niemoze. Gdzie Burgrábiá według práwá pod Káznia Krolewska Sad gái/ tedy sie powinni obádwá ták záchowáć/iáko tu nápisano.

S.S.lib: i.ar: lix.lib: iij. art: Lij. I.M.ar:xvi. xviij.

Glosa

Glosá.

DOwiedziawszy iuz dostáte-
cznie skad práwo Mieyskie
poszło/y czemu ie ták zowa.
Tu w ninieyszym ártykule
okázuie/skad tez tego imie-
nia dostáło/iże ie práwem Máydebur
6
skim zowa: czego tá przyczyná iest/ iże
Miástu Máydeburgowi/we wszystkiey
Sáskiey ziemi napierwszemu y nastár-
szemu to práwo przez Ottoná Cesarzá
Lisowátego nádáne y potwierdzone
iest. Ale dla latwieyszego wyrozumie-
nia tego/co ártykul ninieyszy w sobie
zámyka: masz wiedzieć że czásu Nábu-
chodonozorá Bábilońskiego † y Assyriy
skiego †. krolá/ktory † Arpháxátá zwy
ciężył/y † krolestwá máło nie po wszyst-
kim świećie posiadł [zbuntowawszy
sie Syria / Mezopotánia/ y Cylicia]
vdáli sie do iednego Páná Cyliciskie-
go/ktorego zwano a. Petroculus. Ten
zmocniwszy sie przećiwko krolowi Bá-
bilońskiemu zwyciężył go/y páństwo ie
go zburzył. † ták że iuz Assyriyczykowie
vćiśnieni byli/ y Holofernes hetman
był sćięt od Judyth †. Potym te wszyt-
7
kie ktorzy w woysku iego byli/ zwano
Petroculi. Ktorzy potym wszytcy spol
nie do Alexándrá Mácedońskiego kro
lá przyszli/ y pomagáli mu przećiwko
Dáriusowi Perskiemu krolowi [iákoż
potym zá pomoca ich Alexánder prá-
wie wszytek świát podbił]. A po iego
śmierći powstáły wszytkie ziemie prze-
rzeczone ná Petroculos [chcac ie wy-
gnáć y pobić] z ktoremi Petroculi bi-
twe trzykroć szcześliwie stoczyli: á prze-
strzegáiac tym pilniey zdrowia swego/
y obawiáiac sie od ták wielkiey wielko
śći nieprzyiaćioł vćiśnienia/náspiżo-
wawszy trzy stá Okretow y Galer/ná
morze sie puśćili: á iż żeglowáć nieu-
mieli/ przeto náwáłnośćiámi morski-
mi ogárnieni potoneli/tylko 54. Ga-
ler zostáło / z ktorych 18. do Pruskiey
ziemie przypłyneli/ támże sie osadźili.
12. ich przyszło do Rugiey/á 24. do Sá-
skiey ziemie/ktora osiedli. Po niemá-
łym zás czásie/gdy Otto wielki ná sto-
licy Cesarskiey siadł [ktory wiele rze-
czy zacnych/dla pospolitego wszystkie-
go krześćiáństwá pożytku/y ku dobrey
8
sławie Sáskiego narodu czynił :] był
zameczek/álbo twierdza nád rzeka Al-
bim/w ktorym pánny/y inne białegło
wy mieszkáły/roskázuiac y zamkowi o-
nemu/ y wszystkiemu powiátowi tám
przyleglemu. Ten zameczek zwano
Máydeburg : stad/iże go Pánny zá-
łożyły y zbudowáły.

9
A gdy Cesarz Otto one ziemie po-
siadł/y ludzi tám osádzáć poczał/Pán-
ny dobrowolnie zamek poddáły. Stad
że y dźiś MARdeburczánie nosza ná
chorągwiách/álbo proporcách zá herb
Pánne wymálowána/stoiaca miedzy
dwiemá wieżámi/y trzymáiaca w obu
a. S. S. lib: iij. arti: xliiij. I. M. in prol.
dwu reku wieńce rożáne/ná znák tego
że niezwyćiężone były.

10
Támże Cesarz nád rzeka Albim ksie
stwo przezwiskiem Schártaw/y Miá-
sto Máydeburg záłożył : ktore Miásto
przywileiem práwá Mieyskie°/z przy-
zwolenia wszytkiey ziemie opátrzył/
ktore práwo im potym y syn iego Ot-
to Ruffus(álbo Lisowáty)potwierdził
z práwá Ziemskiego Sáskiego / ktore
Speculum Sáxonū zowa/y z ich wła-
snych wilkierzow nieco przydawszy/zá
ráda ludzi madrych b. y ták cokolwiek
b. I. M. ar: i.
w Spec: Sáx: trudnego było/to tu iá-
śniey dołożono. Tey spráwie przełożył
Burchardum de Mangefelt Questorá
páłacu swego/ w pismie świetym/y w
oboiem práwie Doctorá. Ten z roska-
zánia Cesárskiego przymuszony/ † y w
wiezieniu † nápisał wykład ná Specu:
11
Sáxo: práwem Cesárskim/y Duchow-
nym ie osláchćił. Ninieyszy tez Przy-
wiley (álbo Jus Municipale)spisał/
y wykłádem obiáśnił. Postepek tez prá
wá spisał / ktorego potym popráwił
nieiáki Gerko de Kertaw. Ale Spec:
Sáx: Láćińskim iezykiem spisał Ecke

c. S. S. in pro lib: ij. art: xxxvi. lib: iij. ar: xxxix. et ar: xlv. glo.

de Repkaw c. y záſie go ná proſbę Gráfie Henryká z Falkenſtyná ná Niemiecki iezyk przełożył. A ták wßyſtko práwo Máydeburſkie ſpiſáne/ przeyźrzáne/ y z pilnośćią wyłożone: á przez Ottoná Ceſarzá/ y potomki iego potwierdzone/ y nieodmiennie przeſtrzegáne było. Do ktorego potym/ y zá inßych Ceſarzow po troße/ dla pożytku Miáſtá Máydeburgu przydawano/ y według potrzeby odmieniano. Ten tedy Ceſarz Otto Liſowáty dał Máydeburcżánom Przywiley/ áby ſie według nie° obywátele tám tey ziemie/ j wßytki Miáſtá/ ktore zá práwem Máydeburſkim śiedzą/ y ktorzy práwo z Máydeburgu przez Apellátie odnoßą/ ſpráwowáli/ ktory przywiley wte ſłowá brzmi.

Przywiley Ceſarzá Ottoná Liſowátego potwierdzáiacy Práwo Mieyſkie Máydeburſkie/ y wolnośći Láwice PRZYſieżniczey.

OTto z Bożey Łáſki Krol Rzymſki/ po wßyſtki cżáſy Páńſtwá przymnożyćiel. OZNAymuiemy wßem wobec ninieyßym liſtem náßym/ że vććiwi y wierni Miáſtá náßego MAYdeburgu obywátele / przyßedßy do nas/ pokornie nam oznaymili: Jáko Oćiec náß świetey pámięći Otto wielki Rzymſki Ceſarz/ Miáſto Máydeburg ku dobremu wßyſtkiey Ziemie Száſkiey záłożył/ y Mieyſkim práwem opátrzył/ y vtwierdźił/ ktorego práwá oni pod obroną BOżą/ y CEſárſką vżywáiąc/ y przeſtrzegáiąc / nieſpráwiedliwość tłumić máią / po wßyſtkich Miáſtách/ y Ziemiách/ ktore w práwie Máydeburſkim ſiedzą/ y nim ſie ſądzą/ á máią też y decret ſwoy wßyſtkim żądáiącym go/ wydáwáć: iż proſili nas / ábyſmy im tákowe práwá ich / władzą náßą Ceſárſką potwierdźili. Tedy my obacżywßy wierność/ y żądánie ich potwierdzamy im/ y wßytkiey Ziemi Száſkiey wßytkie práwá/ wolnośći/ y przywileie ich/ ktore im Oćiec náß nádał. A oſobliwie pozwalamy im tego/ áby o pożytku Miáſtá Máydeburgu rádźili/ y vrzedy Mieyſkie pod przyſięgą ſpráwowáli/ y rozdawáli/ ktorą przyſięgę ſtárßy Mieyſcy przyimowáć máią/ z tą władzą iákobyſmy ſámi obecnie przy tym byli. Nád to pozwalamy y chcemy/ áby tegoż Miáſtá Przyſieżnicy Máńſtwo/ álbo Lenno od Biſkupá przyimowáli: á to ieſliby on też Regalia/ to ieſt/ Máńſtwo y władzą od Krolá Rzymſkiego miał.

Tákowi Przyſieżnicy żadnym obycżáiem z vrzędu álbo z Láwice złożeni być niemáią / ążby práwo ſwe vtrácili: A máią w Láwicy dźiedźicżyć według práwá Lennego.

Tey tá-

Tey łáski im też vżyczamy: Iż iesliby sie trafiło/żeby Decret przysiężnicy nie był przyiet / tedy sie z nim żaden indziey ciągnąć nie ma/ iedno do Pállántiey nászey/ przed Ksiażetá / Churfirsty/y Electory násze/ktorzy do tego przyzwáni/iesliby sie nie ziechali/przepádną winę nam y páństwu nászemu. Chcemy też áby żadney szkody dla wyrzeczonych Decretow nie odnosili: y owszem cokolwiek oni zá práwo nayda/y vznáią/ná to my y potomkowie nászy záwsze zezwáláć chcemy. A przeto wszytkim páństwá nászego poddánym / Swieckim y Duchownym roskazuiemy/ áby wyższey námienionego Miástá práwom y wolnościam/áni chućią/áni słowy/áni vczynkiem/áni iákimkolwiek dozwoleniem nieszkodzili: A ktoby sie tego śmiał ważyć/ten ná gárle/y ná máietności karan bedzie/iákoby w tym przekonan był. A ná wieczną tego wszytkiego pámiatkę/ ten ninieyszy przywiley záwieszenim pieczeći Máiestatu nászego vtwierdziliśmy. Dan zá rádą stárszych y przełozonych Páństwá nászego/y zá zezwoleniem wszytkiey Ziemie w Máydeburgu ná Pállántiey / w Poniedziałek przed Swiatkámi. Roku Páńskieg 9 7 8. Pánowánia nászego Roku pierwszego.

A To iest pospolite y głowne potwierdzenie wszystkich praw / y wolności Máydeburskich / vczynione przez Ottoná Lisowátego / od ktorego wszytkie mieyskie práwá/zwłaszczá Máydeburskie pochodzą. A ná pámiatkę tego Máydeburzánie máią ná rynku wyobráženie tego to CEsarzá Ottoná z Churfirstámi/dla ochedostwá. A ták iest to Miásto/iáko wyższey stoi/práwem Mieyskim z przyzwoleniem wszytkiey ziemie vtwierdzone/ á iest nastárse ze wszytkich Miast Sáskich. Halla też w práwie iego śiedzi. Przetoż wszytcy z Polski/ z Czech/ y z inszych ziem/w texćie námienionych/z Halle práwo swe odnosić máią/ dla tego/ że Halla po Máydeburgu pierwsze mieysce ma/á iest zacnierse záłożeniem/niż insze Miástá. A iesliby sententiey w Halli vznáć nie vmiano/tedy po nie máią słáć do Máydeburgu: dla tego/ że to Miásto / ma pierwsze mieysce/y iest Stolicą wszytkich praw Mieyskich od Ottoná Cesarzá postánowione. A tu masz wiedźieć rozność w ruszeniu/álbo ápellowániu/miedzy Mieyskim/y Ziemskim/ CEsarskim/ y Duchownym práwem. Abowiem w Mieyskim práwie idą ápellatie d.z iednego miástá do drugiego/według porzadku y záłożenia / y ták idą áże do Máydeburgu/ á potym do Pállántiey álbo do Kroiá. Ná przykład z Lipská idą ápellátie do Halle / z Halle do Máydeburgu/z Máideburgu do Pállantiey/álbo do Schartawu. W Cesarskim práwie idą / od iednego Sędziego do drugiego: á iesliby od pierwszego do nawyższego/śrzedniego opuściwszy ćiągnać sie kto chćiał/tedy ma być názad zás do onego średniego ktorego opuśćił/odesłan: bo do niego był powinien pierwey ápellowáć. A w práwie Duchownym może káżdy opuściwszy wszytkie średnie Sędzie zárąz do nawyższego od naniższego ápelowáć: iáko od Officiałá może zárázem do Papieżá ruszyć. W práwie zás ziemskim/gdy Sententiey nieprzyima przed Grábią/tedy nie może e.do Márgrábie ápellowáć/iedno do krolá. A podobno by sie temu dźiwował/ gdyż Márgrábiá wyższey iest / y Grábiá Máństwo bierze od Márgrábie. Nád to powinien Grábiá Márgrábi przysiegáć ná Sądy: ále to dla tego / iże Márgrábiá sądzi pod przysiega f przy hołdźie

d.S.S.lib:ij. arti:vi.

e.S.S.lib:ij. arti.xij.

83

84

vczynio-

f. S.S.lib.i. arti:Lix. g.S.S.lib:iij. arti:Lxv. h.S.S.lib:iij. artiLxiiij. l. S.S.lib:i. ar:ij.lib:ij. ar:xij.lib:ij. arti:xxviij. xxix.lxix.

vczyniona/á Grábiá pod kaznia g.krolewska: á ktemu wolnosć h.Sadzenia ma mieć od krolá. A ták słuszniey ápellátia od niego do sámego Krolá/ niz do ktorego inszego ksiazećiá idźie. Ná przykład. Gdyby Sedzia ktore° dworu práwo vstáwit/ á stáłaby sie ápellátia od niego/tedj tá ápelátia nie do mieyskiego práwá poydźie/ ále do wirzchniego páná. A od niego do krolá.

15 m.S.S.lib:i arti:Lix.

Pod kaznia krolewska [sub Banno Regio] etc. Pod kaznia krolewska sadzić nic innego nie iest/iedno sadzić pod karániem/pod przymuszeniem/álbo pod Hołdem Krolewskim.

i.S.S.lib: i. arti:lix.li:ij. ar:xij.lxiiij. lib: iij.arti: Lxiiij.

Pod kaznia krolewska zaden i sadzić niemoze/ iedno ten ktory ma wolnosć Sadzenia od krolá. Kiedy sadza pod kaznia Krolewska/ tedy winá [a Burgrábska iest trzy libry/álbo trzy funty] to iest Lx. szelagow/á to według mieyskiego/nie według ziemskiego práwá/ á] Wortowska osm szelagow/tákze tez ná gárnych Sadziech. [ktore ná kázde dwie Niedźieli bywáia] á oprocz gáynego Sadu sześć pieniedzy.

n.S.S.li: iij. arti:Lxi.

16

Przysieznikow ma być xi. Przysieznik álbo Lawnik rzeczony iest od Láwice/ ábowiem ná Láwicy Sadowey siedzi/ vznawáiac Sententie. A Sententia k. ma być ná pytánie Sedziego z mowy dwu stron/to iest Actorá y pozwánego.

k.S.S.lib:i. arti:Lxij.

Lawnik tedy/álbo przysieznik w práwie swym ma być nienágániony l.wolny/ y Láwice Przysieznicżey godny/ á ma sie od rzeczy nieprzystoynych hámowáć/ y wystrzegáć: ták zeby go zaden ná poććiwośći/ ná práwie/ y ná vrzedźie narzecz niemogł. A iz Przysieznikow iedennaśćie/ á Szołtys dwánasty ma być/to z vstaw Cesárskich wyszło.

Tu masz wiedzieć/ze sa niektore mieyscá/ná ktorych Sedzia Swiecki sadzić niemoze. Naprzod.m. ná mieyscu swieconym/álbo Duchownym. Po wtore/ ná mieyscu nierzadnym y nieuććiwym. Po trzećie [ná mieyscách gdźie złe kárza] y inszych nieuććiwych.

Gdyby sie tez tráfiło/ zeby Sedźia/ [Woyt álbo Szołtys] mieysce Sadowe przenieść/y odmienić miał/tedy ná onym pierwszym mieyscu/ná końcu Sadu/w ten czas kiedy iuz Sad ma zdáć/ powinien ludziom opowiedzieć mieysce ono gdźie bedźie sadził/y támze ludźi ma przez Sadowy wyrok przestrzedz/ y przyczyne oznaymić .n. dla ktorey mieysce Sadowe odmienia. Moze tedy sadzić gdźie chce/wyiawszy te mieyscá ktore sie wyzszey námienity/ oznaymiwszy to przez iáwne Podwoyskiego obwołánie/ áby kázdemu mieysce Sadowe wiádome było.

Artykuł Jedennasty.

Summá Artykułu.

1 Skad Hallensowie práwo swe odnosić máia.
2 Troiáka okolicżnosć ápellátiey.
3 Sententie nie apellowáne/ ktore niewazne sa.
4 Sententie ápellowáne ktore wazne sa.
5 Przysieznicze práwo co iest.
6 Posłowie ktorzy máia być przy ápellátiey/y kto ie ma stráwowáć.
7 Lawnicy iesli słusznie pieniadze biora.
8 Práwo siłá rzeczy dopuszcża/ ktore sie zdádza być niesłuszne.
9 Sedźiego/ktory dla wźietych dárow sadzić niechce/winá troiáka.
10 Vrzedu iákim vmysłem prágnać.
11 Sedzia y Lawnik iáki ma być.
12 Apellátia iáko odnosić/y otwieráć.

Hallen-



Scabinowie ieśliby práwá vznáć nie- umieli/ albo ieśliby im w vznániu Decretu/ od ktorego áppellowáno/ czegǒ niedostawáło/ má ia ponáuke słáć do Máydeburgu/ á Przysieżni- cy Máydeburscy máia im† przy bytnośći tych/ ktorzy sie do nich ciągneli† Decret náleść/ kto- rym práwo ich odłożone/ y zápłácone ma byc: Abowiem oni ná potym świádkámi teǒ będą że im on decret bez wszelákiego sprzećiwienia wydány iest. A posło- wie máia byc przy tym obecnie/ gdy decret miedzy obiemá stronámi wyrzekáia: áby też widźieli y słyszeli/ że sie obiemá spráwiedliwość dźieie. A tym posłom Sędźia powinien nákłożyć ná stráwe ná drodze y tám y sám. Jeśliby pod kaźnia Krolewską sententia nieprzyieta by- łá / tedy ma byc odnieśiona ná przyszły Burgrábski Sąd † w ośm niedźiel† chybáby go Legale impedimentum (to iest słuszna przyczyná/ álbo przekázá dla ktorey tego vczynić niemogł) zászło. A ieśliby pod kaźnia Grábską (sub Banno Comitis,) nieprzyieta była/ tedy ma byc odnieśiona we dwie niedźieli: Abowiem Szołtys ma kaźń/ y wol- ność gáienia Sadu od Grábie/ á Szołtystwo od páná oney ziemie. Tákże też Burgrábiá ma gáienie od Krolá/ á Sady od Páná oney ziemie.

S.S.lib: ij. arti: xij.

S.S.lib: ij. arti: vij.

S.S.lib: i. arti: Lix. I.M.ar: xlvij. et ar: xviij.

Glosá.



Appellátiey/ ktora my táiá- niem práwu / álbo rusze- niem zowiemy/ troiáka a. okoliczność iest. Pierwsza/ b. że niektore wyroki/ choć od nich niebywa ruszono/ nic nieważa: á to ze czterech przyczyn. Pierwsza/ ie- śliby w sobie miał iáki iásny błąd/ prá- wu przećiwny/ tákowa sentẽtia żadney władzey niema wedle práwá [áni tám ápellátiey potrzebá /wyiąwszy by ten błąd niebył/ choćby byłá w sobie práwu przećiwna/ bo] w ten czás powinien zárázem od niey ruszyć. A gdyby nieru- szył/ tedy choćia niespráwiedliwa/ przy- chodźi w rzecz osądzona/ á tákowe rusze- nie ma być zárázem w práwie náßym. Wtora przyczyna/ ieśliby byłá kupiona álbo przenáiętá Sententia/ to iest/ ie- śliby co dárowano ktoremu Przysieżni- kowi po ćichu/ dla tego/ áby zá nim wo- towął [á tegoby według práwá dowie- dźiono] tedy on Decret nic nieważy. Trzećia/ ieśliby byłá c. wydaná od tego ktory tey władzey niemiał/ y tego vczy- nić niemogł. Czwarta/ d. ieśliby wyda- ná byłá w dźień święty/ álbo od Sadu wolny.

Wtora okoliczność ápellátiey iest/ że niektore Sententie / choć od nich ápelluia/ przedśie wmocy swey zostáia: á to też czworákim sposobem Naprzod dla dostoyności Sędźiego/ ieśliby byłá wydána od tego/ ktory nád sie wyższego niema. Jáko iest Papież Cesarz Krol. Abowiem káżda ápellátia ma być od niższego Sędźie do wyższego. Powtore e. ieśliby ápellował/ álbo práwu táiał ten ktory tego vczynić niemoże/ iáko są ći/ ktorzy ná świeżym vczynku poimá- ni/ y do Sadu przywiedźieni są/ á ná gárdło im instiguia: ábowiem táko-

a.S.S.lib: ij. ar: xi. lib: ij. arti: Lxij. b.S.S.lib: ij. ar: vi. et xij. c.S.S.lib: ij. arti: xij. d.S.S.lib: ij. arti: xij. 4

e.S.S.lib: ij. arti: xij.

wym nie bywa apellátia dopuszczona. Po trzecie/ ieśliby zámieszkał czásu łáiánia práwu. Abowiem w nászym práwie/ czás ápellowánia iest zárázem. f. poki práwo śiedźi. (w Duchownym práwie dźiesieć dni). Po czwarte/ ieśliby ápellowano od Sedźiego dobrowolnie wybránego / iáko iest ten/ ná ktorego rozsadek sie obiedwie stronie dádza: bo iż go sam sobie wybrał/ y nań zezwolił / przeto od niego ápellowáć niemoże. Trzecia okoliczność ápellácyey iest/ kiedy kto słusznie/ y według práwá ápelluie/ y Sedźia powinien z ona spráwa stać/ y czekáć do tad poki nie bedźie vznano/ ieśli on Decret słusznie álbo niesłusznie/ spráwiedliwie/ álbo niespráwiedliwie wydány iest: á to álbo dla złośći/ álbo dla głupstwá tych ktorzy Sententie skázuia.

f.S.S.lib:ij. arti:vi.

5

Przysieżnikom ma być ich práwo odłożone/ etc. Práwo Przysieżnicze iest to / áby káżdemu z nich dano szeląg/ á Pisarzowi dwá szelagi. Gdy sie tedy ápellátia stánie/ tedy Sedźia ma posłáć posły/ iáko w texćie stoi: á to sie rozumie w práwie nászym tylko. Bo w Cesárskim y Duchownym práwie ináczey sie záchowywa / ábowiem tám śla listy ktore g. Apostolos zowa. A iż to w nászym práwie przez posły odpráwiáia/ tedy tego Saxonom z łáski pozwolono: ábowiem ná ten czás kiedy im práwo ninieysze dano/ czytáć áni pisáć nieumieli. Ale teráznieyszych czásow nowy obyczay ápellowánia wszedł: bowiem kiedy kto práwu łáie/ á otrzyma Láwice według práwá/ że może lepszy Ortel sam vznáć/ á przy onym od śiebie nálezionym stoi według porzadku práwnego/ tedy Przysieżnicy obádwá ortele/ swoy y iego nápiszą/ y zápieczetowawszy/ poszlą tám gdźie z práwá posłáć máia. A Sedźia powinien z nimi posły posłáć / ktorzy máia być dwá z Láwice: ći máia słyszeć/ y świádczyć o tym wszytkim/ á Sedźia powinien im ná stráwe dáć y tám y sam/ czego ieśliby sie zbraniał/ h. tedy vrzad tráći.

g.S.S.lib:ij. arti:xi. i.I.M.arti: xxxij.

k.S.S.lib:ij. arti:xiij. I.M.ar:xvij.

6

h.S.S.lib.ij. art:xij.xiij.

7

Aleby tu kto rzekł/ że to iest przeciwko práwu/ áby przysieżnicy zá sententie zápłáte bráć mieli. Naprzod dla tego/ że y práwem opátrzono/ y w ninieyszym ártykule też troche wyższey nápisano: że Sententia żadnym sposobem niema być przedáyna: gdyż táka káżda nic nieważy. Druga/ ieśliże im dla tego płáca / áby byli świádkámi ápellátiey: tedy y to niema być: ábowiem świádkowie naiemni mieyscá niemáia/ y owszem máia być odrzuceni. Trzecia/ iż żaden dowćipu y madrośći swey przedáwáć niema: bo iż to iest dar Boży/ przeto ktoby to przedawał/ świetokupstwo by popełnił. A ták z tych przyczyn Przysieżnicy Decretow przedáwáć/ y pieniedzy zá nie bráć niemáia: bo káżdy Sedźia ktory to czyni/ stawa sie bezecnym/ y fáłszywym Sedźia.

Przećiwko temu iest ártykuł niniey szy/ ktory dopuszcza Ławnikom bráć pieniadze od wyrzeczenia ortelow/ á iż tego dopuszcza / przeto to słusznie czynić moga. Gdyż wiele rzeczy práwo dopuszcza/ ktoreby samy w sobie mieyscá mieć niemiáły/ iáko ná przykład. Pan Bog zákazał człowieká zábijáć/ á práwo dopuszcza/ y roskázuie/ áby Sedźia złoczyńce nie żywił/ co ma czynić z powinnośći vrzedowey: gdyż vrzedowi .i. wiele dopuszczono/ czego sie człowiekowi żadnemu/ ktory ná vrzedźie nie iest/ czynić niegodźi. Tákże też tu PRZYsieżnik pieniadze y Sepszelagi bierze/ wzgledem vrzedu. Ná ktorym gdyby nie był: á toby/ co mu Bog dał/ madrość y poráde przedawał/ wpadłby w grzech świetokupstwá: tákże gdyby brał pieniadze zá to / áby prawdy zámilczał/ grzeszyłby. Toż też masz rozumieć o Sedźiem / ieśliby brał zá to pieniadze/ áby ktorey spráwy niesadźił kiedy go o to żadáia/ tedy sie stawa fałszywym Sedźiem/ y .k. w troiáka wine wpada. Pierwsza/ że sie stawa krzywoprzysieżca. Wtora/ ieśliby go przeświádczono/ tráći vrzad. Trzecia/ iże nań wynidźie Sadowy wyrok/ ktory ná fałszywe Sedźie vstáwiony iest. A ták biora Przysieżnicy pieniadze/ nie wzgledem Sadu/ bo powinni záwsze sadźić/

8

9

kiedy

kiedy ich żadáią/ále względem vrzędu/ pracey/ y posłuszeństwá / álbo posług ktore czynią dla pospolitego pożytku. A ten ktory pospolitemu pożytkowi ná vrzędźie służy/pożytek vrzędowi onemu należący/słusznie bráć ma. Abowiem żaden swym kosztem walczyć[álbo służyć]niepowinien. A ták ná to wszytko/coby przećiwko temu kto mowić miał/ iáko wyższey stoi / krotko sie ták odpowiedźieć może. Ná pierwszą gdźie mowi/że decret niema być przedáyny/ tedy to prawdá: Ale gdyby płácono Ławnikowi zá to/áby komu gwoli wotowáł/y ku iego pożytkowi ortel vznawał/ále sie to tu nie względem pożytku iedney strony/ále względem vrzędu dźieie. Ná wtorą gdźie mowi/że świádkowie nie máią być naiemni/ możesz odpowiedźieć: że Ławnicy nie dla tego pieniądze biorą / áby komu mieli według iego woley świádczyć: Ale iáko wyższey stoi/czynią to względem vrzędu ná ktorym siedzą. Ná trzećią gdźie mowi: że dáry Boże przedáyne być nie máią/odpowiedźieć możesz/że y to prawdá. † Bo kto co ma dármo/tego też dármo drugim vżyczáć ma. Ale sie to o duchownych rzeczách rozumieć ma. Abowiem ći ktorzy dáry Duchá świętego przedawáią / są podobni onym ktorzy w Kośćiele przedawáli/ ktore Pan Chrystus wygnał†. A ták sie y to ma rozumieć/ gdyby to czynili nie będąc ná vrzędźie. O czym sie też iuż wyższey dosyć powiedźiáło.

10

Tu też wiedźieć nie wádźi. Jesliby kto vrzędu prágnął tym vmysłem/áby z niego pożytek/ álbo prożną chwałę miał: álbo dla tego/áby bliźniego swego vćiskał / y iemu szkodźił/ ná ostátek dla ktoreykolwiek inney przyczyny/ á nie dla sámey miłośći Bożey/ dla posłuszeństwá Przełożonych/ y dla dobrá pospolitego/tedy káżdy táki vrzędu nie iest godźien. Toż też rozumiey y o Sędźiem y o Ławnikách/ ktorzy ieśli tym vmysłem ná Sądźie śiedzą/áby stąd pożytek iáki mieli/á śierotam y opuszczonym krzywdę czynili/y by nie dla onego pożytku/żeby do Sądu nie chodźili. Niezbożni ludźie y krzywoprzysiężcy by byli/ y niegodniby być zwáni Ławnikámi: á ná ostátek byliby wiecznie potępieni. Abowiem Sąd BOży niema być splugáwion tákiemi złośćiámi. A ták Sędźia y Przysiężnik káżdy ma być ozdobiony [czterzmi cnotámi. Naprzod] Spráwiedliwośćią ·l· [ktorey opuszczáć niema dla miłośći/dla łáski/ dla nienawiśći/dla dárow]etc. [o czym Dawid mowi: Iuste iudicate filij hominum]. Potym vććiwośćią. Trzećia ma być ośiádły ·m· ábo Máństwem y Lennym opátrzony. [Czwarta ma być mądry y skromny.] A ći máią o wszelákich spráwách / ktore sie v Sądu dźieią/ świádczyć pod ·n· przysięgą ná vrząd vczynioną/ á znowu im przysięgáć nie trzebá.

11

l.S.S.lib: i. ar:lv.lib:ij. arti: xli.

m.S.S.lib:i. arti:Lv.

n.S.S.lib:iij. ar:lxxxviij.

Decret nie przyięty ma być wnieśiony ná przyszły Burgrábski Sąd. etc.

Czás wnieśienia ápellatiey iest sześć niedźiel ·o· chybáby ·p· Legale impedimentum [co v nas pomocną rzeczą zową] przeszkodźiło.

o.S.S.lib:i. art: ij.lib:ij. ar:vij.et xij. p.S.S.lib:i. arti:vij.

12

A tu masz wiedźieć/że kiedy kto od Sententiey ápelluie/á ápellátia záśię wnieśie z onego mieścá gdźie był ápellował: tedy oná ápellátia álbo Rotuł nigdźiey niema być otworzoná/ iedno w Łáwicy v Sądu/ przyczym też obie stronie máią być obecnie : á ieśliby nie były/tedy máią być do tego od Sędźiego przypozwáni. A ktoryby niestánął/ ten Sędźiemu winę przepada: potym tákże y wtory/y trzeći/y czwarty raz pozwány/ieśliby niestánął/ áni przyczyny dla ktorey niestánął/nie oznaymił: ma być skazan ná vpad w winie vrzędowi/y nagrodę stronie. A ieśliby ieszcze niestánął ku okazániu pomocney rzeczy/tedy iuż ápellátia ma być otworzoná: ktora ieśliby byłá ku szkodźie temu ktory pilnuie / á ku pożytku temu co niestánął/ áni posłá posłał ktoryby go wymowił/álbo od nie° pomocną rzecz wniosł/tedy práwo swe tráći on ktoremu ku dobremu Decret wyszedł/ á on niestánąt : ábowiem ·q· práwo niewdźięcznym w pożytek nie idźie : á dla

q.S.S.lib:i. arti:lxvij.

oney niewdzięczności/ tráci práwo swe by też nalepsze miał. A ták iesliby strona odporna byłá pilna/ tedy mu máią spráwę przysądźić/ á powodu odsądźić tego czego sie domagał: á to sie stawa nie z strony Decretu/ ále z strony nieposłuszeństwá iego. A iesliby chćiał znowu stronę nágabáć/ tedy mu sie práwem obronić może/ vkazawszy że to iuż raz osadzono.

Przećiwko temu co w texćie stoi/ że ma być odniesiona sententia we dwie niedźieli/ mogłby kto rzec: żeby to było przećiwko práwu y Cesárskiemu y Duchownemu/ ábowiem tám czás ápellácyey iest cáły rok y dźień. [zwłaszczá tym ktorzy ná drugiey stronie morzá są]. Ná to ták odpowiedźieć możesz/ że tám tá przyczyná iest/ że ápelluiący musi zá dworem ieźdźić: ále w Sáskim práwie tego nie potrzebá/ bo iuż iest náznáczone mieysce ápellowánia/ według Mieyskiego práwá w MAR deburgu.

Artykuł Dwánasty.

Summá Artykułu.

1 Jesliby Sententia w Máydeburgu nieprzyietá byłá / gdźie sie po nie ćiągnąć.

2 Przednieysze Miásto w káżdey źiemi/ ma być głową Praw innych Miast.

3 Apellátia w Sáskiey źiemi do krolá kiedy idźie.

1 JEsliby w Máydeburgu Sententia nie byłá przyieta / máią sie ćiągnąć zá rzekę Albim do Schártániey / á stámtąd máią przywieść czterech mężow co mogą ná stárszych: á to dla tego/ że pierwey niż Máydeburg / to Kśiestwo fundowáne y záłożone iest przez OTtoná CEsarzá/ y w iednym práwie z Máideburskim śiedźi. Ci czterey mężowie stámtąd przywiedźieni / máią być postáwieni w Máydeburgu przed pálacem Cesarzá OTtoná Lisowátego/ ktory potym Pállántią támże ná końcu Tumu postánowił/ przeto iże niemogli z káżdą sententią nieprzyietą/ vstáwicznie zá dworem ćiągnąć.

Glosa.



Psuie w tym Artykule/ gdźie idą ápellátie z Máydeburgu/ y miánuie mieysce/ ktore zowie Sáskim iezykiem Schártaw/ przyczynę te dáie/ że to Kśiestwo stársze iest niż Máydeburg. Przez co sie rozumieć 2 ma/ że w káżdey źiemi Miásto stársze/ y przednieysze/ głową ma być praw inszych Miast w onym Páństwie/ álbo Krolestwie/ iáko też to w Sáskiey źiemi iest Schartaw: To dla tego/ że † poniewasz MARdeburg iest stársze y przednieysze Miásto miedzy inszymi w oney źiemi/ y tám iest Stolec PRaw Mieyskich / á † ćiągnąć sie záwsze do

wyższe-

wyższego Sędziego/ musieli by się na ostatek do Krolá z Apellátią ćiągnąć. Przeto Sáxonom tego z łáski dozwolono/ że Apellátia do Krolá nie idźie/ 3 á. iedno w ten czás kiedy krol w ich źiemi iest. Dla czego (áby się ludźiom sprawiedliwość nieprzedłużáłá/ á krzywdy ieden drugiemu nieczynił) Cesarz Otto postanowił Pállántią ná końcu Thumu w MAydeburgu/ gdźie máią być przywiedźieni czterey stárszy mężowie z Schartaniey/ dla tego/ że stársza iest niż Máydeburg/ y záłożył tám Otto Xięstwo (przyłączywszy do niego † A schania y Loburg †) ktore przedtym nizli ie Rzymiánie posiedli Krolestwem były/ á potym ie odmieniono w Xięstwo / y przezwano Schartaw/ o czymeś wyższey .b. słyszał.

a.S.S.lib:ij. arti:xij.

b I.M.arti: x.glo.

Artykuł Trzynasty.

Summá Artykułu.

1 O záłożeniu Pállántiey w Máydeburgu/ y kto do niey należy.
2 Decret Pállántiey zá práwo idźie.
3 Grzywná złota wiele waży.
4 Od decretu Pállántiey możeli ápellowáć.
5 Sáxon może ręką czynić o spráwiedliwość.
6 O bitwách Szránkowych v Sáxonow/ iáko im są pozwolone.



PAllántia przez Cesarzá Ottoná ták iest postánowiona w Máydeburgu/ y do niey należą naprzod czterzey Mężowie co nastárszy z Schartaniey: Po nich czterey Kánonicy/ ktorzy przełożeństwá ná Thumie máią/ Pierwszy Proboszcz/ wtory Dźiekan/ trzeci Biskupi Wicaryj/ czwarty Kanczlerz: Do tych przydáni są czterey [wolni Pánowie] y służebnicy vrodzeni [Lenni] Kośćiołá wielkiego w Máydeburgu/ to iest/ Marszáłek/ Trukczászy/ Podczászy/ y Podkomorzy. Do tych przyłączył iedennaśćie Ławnikow/ y Szołtysá dwánastego. Tym też ieszcze przydał troie Xiążąt Swieckich przednieyszych miedzy Electormi CEsarskiemi/ Márgrábię Brándeburskiego/ Xiążę Saskie/ y Woiewodę Rheńskiego. A czwarty Rządzcá [ábo Woyt] kośćiołá wietszego w Máydeburgu. Tych ośmi y dwudźiestu mężow Cesarz obrawszy ná Stolicę Pállántiey/ wysządźił: dáiąc im moc y władzę swą Cesarską / áby Decretá ktoreby w Máydeburgu náleźione być niemogły/ álbo były nieprzyięte/ vznawáli/ y náydowali. A cokolwiek słusznie y porządnie skażą/ to zá práwo Mieyskie chowano byc ma we wszystkiey Sáskiey źiemi. A gdy sententia nieprzyięta/ do tych Sędźiow zánieśioná/ y vznána będźie/ tedy dwudźiestom y czterem mężom káżdemu z nich pámiętnego ma być dano szeląg we złocie/ ktory ma wa-

S.S.lib: iij. arti:Lvij.

żyć dwánaśćie ßelągow tákich pieniędzy/iákie tám idą/ á oſtátniem czterem ma być dano káżdemu znich po grzywnie złotá/á káżda grzywna złotá ma ważyć dwanaśćie grzywien śrebrnych: To ma być dano tym to dwudzieſtu y ośmi mężom wyżßey wymienionym[á temu zá ktorym Decret wyßedł/ma być daná emendá]w Niemieckich Exemplarzách ták ſtoi/że to ten ma dáć/zá ktorym ſententia wychodźi / á ten ktory głowną rzecz ſtráći powinien mu nakłády wroćić. A ieſliby ten przegrał ktory był ápellował/tedy wiecey tráći/ niż ten zá ktorym ſententia wyßłá. Abowiem ten powinien y przyśięźnikom/ ktorzy ſententią vználi/y ná nię zezwolili[ktorą on nágánił/ieſlby ią potwierdzono] pokup/ álbo winę odłożyć/ tákże y winę Sędziemu. A to ieſliby nágánił Decret przedtym niż go wßytcy pochwalą. Ale ieſliby śie potym ſtáłá Apellátia / tedy káżdemu PRZYśięznikowi z osobná/y temu ktory ná on wyrok zezwolił/tákże y Sędziemu winę przepada. A ieſliby w Hálli ſententia nieprzyięta byłá/ á do Máydeburgu potym y do Pállántiey ápellátia przyßłá/ tedy pokupuie/ y Máydeburczánom/ y Hállenſom. A to poſtánowił CEſarz OTto Liſowáty dla tego/ áby práwo Mieyſkie vtwierdzone było/ iáko zdawná/ y dla tego zá rzekę Albim Kśieſtwo fundował.

3 S.S.lib: iij. arti:xlv.

S.S.lib: ij. ar:xij.lib:iij. arti:xlv.

Glosá.

Iż dwor CEſarſki inßemi wielkimi ſpráwámi zábáwiony/ niemogł śie około ſpraw Mieyſkich báwić/ przeto Pállántia (to ieſt oſtátnich Sędźiow zgromádzenie) od CEſarzá Ottoná záłożona/y dwudzieſtą y ośmią mężow oſadzoná ieſt. Ktorym ieſt daná moc/áby władza Ceſárſką wßytko vznawáli/ſkázowáli/y ſtánowili: á cobykolwiek vználi/to miáło być zá práwo chowano.

Mogłby kto ſpytáć/ieſliby Sententia v tych Sędźiow komu ku ßkodźie náleźioná byłá/á onby to okázáć chćiał [z práwá piſanego] iże nieſpráwiedliwą/ mogłliby ią nágániwßy dáley śie ćiągnąć/czyli nie? Ná to maß wiedźieć/ że ſtoi w Práwie ſtárym nápiſano/że żaden Decret w Sáſkiey ziemi v dworu Ceſárſkiego .a. ták ſpráwiedliwie náleźion być nie może/ ktoregoby Sáxon nágáni[illegible]emogł: ieſliby tego chćiał ręką popráwić/to ieſt/ieſliby ſámoſiodm drugich śiedmi wSzránkách zwyćiężył. Aleby przećiwko temu mogł kto rzec: Jeſliby wyrok władzą Ceſárſką wydány nágánion być miał/tedyby wola Ceſárſka zá práwo iść niemogłá co ieſt rzecz nieſłußna/ y być to niemoże. Abowiem Ceſarz ieſt głową wßytkich praw. Ná to ták odpowiedźieć może: że áczkolwiek od Pállántiey do wyżßego Sędźiego ápellátia dopußczona niebywa. Wßákże on ktory śie krzywde mieni mieć/ iże dáley iuż ápellowáć niemoże / dufáiąc Bogu y ſpráwiedliwośći ſwey/podáie śie ſam w nię beſpieczeńſtwo/ biiąc śie o ſpráwiedliwość / ktorą ſobie mieć tufy: á to ieſt według práwá:bo bitwy w Szránkách poiedynkowe/od dawnych czáſow Sáxonowie w vżywániu mieli: á tego im Ceſarz dozwolił/dla ich meſtwá/y ryćerſkiey biegłośći .b A to co komu nádádzą y potwierdzą/ ma zupełnie być chowano. A iże przełożonym Pállántiey pieniądze dáią .c. tedy śię tym znáczy

4

a.S.S.lib:i. arti:xviij. b.S.S.lib:i. arti:xlix. I. M. arti: xxxv.et lxxxij. c.S.S.lib:iij. ar:xlv.lxiij.

5

6

znáczy władza/ y zacnosć ich. To też masz wiedzieć/ gdyby v Sadu Láwniczego SENtentia náganiona byłá/ á spytanoby Princypała/ ieśli ná nie zezwala/ á onby niezezwolił/ áleby insza słusznieysza nálazł: ná ktora iesliby wietsza częsć ludzi do práwá należacych zezwolilá/ tedy tá ma mieć mieysce/ á żaden z nich winy niepokupuie. d. Abowiem ieden drugiego Sentenciey nienáganił. A iáko .e. ten ktory według zdánia swego/ co może naspráwiedliwszy Decret náyduie/ szkody żadney niecierpi: ták też ten ktory ná nie spráwiedliwa Sententia niezezwala/ ma być bez szkody.

d. S. S. lib. ii. art. xii.
e. S. S. lib. iij. art. xi.

Artykul Czternasty.

Summá Artykulu.

1 Jáko Pállántia zgromádzona być ma/ y iáko ći ktorzy do niey należa/ máia być pozywáni.
2 Láwnicy niemáia sie gniewáć kiedy kto ápelluie.
3 Apellátia káżdemu wolna.
4 Láwnik nie káżdy/ y niezárázem práwo vmie.
5 Sedźia ma pytáć/ ieśli strona Decret przyymuie.
6 Przestrogá Sedźiego około Decretow.
7 Według mniemánia niesadźić.
8 Watpliwy wyrok nieważy.
9 W Mieśćie gdźieby ápellowáć zákazano/ iáko postepowáć.
10 Wilkierz niema być práwu przećiwny.
11 Pod ápellátia nic niema być wznawiano.
12 Winá tych ktorzy pod Apellátia sadza.
13 Apellátiey ieśli zábraniáia co czynić.



1 SEdziowie do Pállántiey należacy/ ták máia być zgromádzeni. Naprzod Szołtys [Máydeburski] ma list mieyski z pieczecia záwieszona odesłáć/ zwierzchnemu spráwcy Kośćiołá wietszego w Máydeburgu/ ktorym iest Burgrábiá Máydeburski/ ktory też swoy list przydawszy/ drugiego od Biskupá żadáć ma/ do ktorych list Krolewski ma być przydan/ ieśliby krol był w ziemi Niemieckiey/ też z záwieszona pieczecia Krolewska. Te listy Burgrábiá Máydeburski ma przy tych/ ktorzy sie do Pállántiey z sententia ćiagneli/ z wola/ y przyzwoleniem dwudźiestu y czterech Meżow/ wyższey námienionych odesłáć. Napierwey Ksiażeciu Sáskiemu/ potym Márgrábi Brándeburskiemu/ potym Woiewodźie Rheńskiemu. Abowiem ći trzey sa przednieyszy miedzy Swieckimi Electormi CEsarskimi/ w obierániu nowego Krolá narodu Niemieckiego.

S. S lib: iij. art. lii. liij. Lvij.

Glosa

Gloſá.



Ext ártykułu niniey!ego/ ktory o pozywániu Sędziow do Pállántiey należących/piße/iż iáſny ieſt przeto ßerokiego wykłádu nie potrzebuie. A nic innego w ſobie niema/ iedno że to Ceſarz Otto Liſowáty/ dla tego poſtánowił/ áby ſie iáiánie práwu w Máydeburgu porządkiem .a. práwnym/ á nie vpornie dziáło: y dla tego też/áby Láwnicy złey woley ná tego/ktory ich Sententią gáni/ nie byli/ iżeby ſie teº ná nim niemścili: á ten Artykuł nie tylko Máydeburczánom/ ále wßyſtkim Miáſtom/ ktore z MAydeburgu práwo odnoßą/ ſłuży. Abowiem ſą niektorzy Láwnicy ták głupi/że to ſobie máią zá iákąś wzgárdę wielką/gdy kto ich Decretá gáni/y nieprziymuie. Stąd niektorzy vſtáwámi ſwemi ſrogo zákázuią tym/ ktorzy v Sądu ſpráwy máią/áby pod gárdłem od ich Decretow żaden nie ápellowáł: á to być niema/ále ma być káżdemu wolna ápellátia. Abowiem nie iuż wßytkie práwa vmie/ gdy kto Láwnikiem zoſtánie. A widźiemy ich śiłá ktorzy ſą Láwnikámi/ á nic nieumieią: á trafia ſie częſto/że ten ktory przed Krolem/álbo przed Láwicą ſtoi/ wiecey vmie/y lepiey ſpráwę rozumie/niż ten co w Láwicy śiedźi. Przeto zábiegáiąc temu/położono tu obyczay iáiánia práwu. Bo gdyby ápellátie zágináć miáły/cożby było po práwie/ktore dozwala/ y opiſuie ſpoſob ápellátiey/ ktora według praw náßych ma być záráżem po ſkazániu decretu. Bo pytáią ſtrony/ieſli przyymuią Decret álbo nie? ieſli przyimuie y zezwoli nań/ tedy iuż potym przećiwić ſie temu nie może .b. y iuż Decret w mocy ſwey zoſtáie. [Wßákże według práwá y CEſárſkiego y Duchownego ináczey ſie záchowywa / bo tám dáią dłużßy czás .c. ápellowánia. O czym wyżßey]. Sędźia tedy ma być oſtrożny/ áby ná nieſpráwiedliwą Sententią niezezwalał/ále może .d. vpominác Láwniki/ ieſli ſie zgodźić niemogą/áby † álbo ſpráwę ná groß obudwu ſtron gdźie indźiey ku vznániu odeſłáli/álbo † dla lepßego rozmyſłu y porády/ná inßy czás odłożyli.

Tego ſie też máią z pilnośćią wyſtrzegáć/áby żadna Sententia opuśćiwßy práwo piſane / według .e. ſámey wiádomośći y mniemánia wyrzeczoná y ſkazána nie byłá. † Bo kto mniema y wątpi / ten pewney rzeczy niewie †. y táka ſententia żadney władzey niema. A ták gdyby † kto rzekł/że ten Decret przed Bogiem/przed Krolem/y przed káżdym bogátym/y vbogim nieſpráwiedliwy/y ná iegoby powod † Láwnik ſpytány opowiedźiał / żem ia ták mniemał / że to ſpráwiedliwy Decret ktorym vznał. † á ſtronáby ná to powiedźiáłá/ ponieważ Láwnik zna ſie do tego/ że według zdánia/y mniemánia ſwego Decret vznał/ przez ktoryby ia mogł ku ßkodźie przydź/bym tego był zámilczał: przeto pytam ná práwie: Ieſli mi tá wątpliwa Sententia co ma ßkodźić/y ácz on niema dowieść iże niemogł lepßego náleść / álbo co ieſt według práwá †. Do tego maß wiedźieć: Ieſli Láwnik okaże z práwá doſtáteczńie bez wątpienia / że to Decret ſpráwiedliwy/iże lepßego według ſumnienia ſweº náleść nieumiał y chce przy nim ſtáć według práwá/ tedy on decret w ſwey mocy/y Láwnik bez ßkody zoſtánie. Ale ieſliby to Láwnik wątpliwie twierdźił / choćiaby przy Decrećie ſtáć chćiał/tedy nic nieważy: bo tákże y ten ktory wątpliwie przyſięga .f. krzywoprzyſięga.

Iż tedy w niektorych Mieśćiech ten nieſłuszny zwyczay był/áby pod gárłem y pod vtráceniem máietnośći żaden od Sententiey ápellowáć nieśmiał/ y ták chocia Sententia nieſłußna byłá/ przedśie iey żaden/dla boiáźni ták ſrogiego karánia/nágánić nieśmiał/zá-

czym

Margin notes: d.S.S.lib:iij. arti:xxx. — a.I.M.arti: Lxxiij. — 2 — e.S.S.lib:iij. arti: viij. — 3 — 4 — 5 — b.S.S.lib:ij. arti: vi. — c.S.S.lib: ij. arti: vi. — I.M.ar:xi. — f.S.S lib:iij. ar: viij lib:ij. arti: xij. — 6 — 7 — 8

czym niespráwiedliwość otrzymawáia mieysce spráwiedliwości. Przeto tu kładzie náuke: Jesliby sie komu tráfiło mieć spráwe w Mieśćie/ w ktorymby táki niezbożny zwyczay był/ á bałby sie tego/ áby nie wyszłá iáka niespráwiedliwa przećiwko niemu sententia/ ma iść/ nim sie spráwá zácznie do przełożonych Miástá onego/ y ma im powiedźieć/ że mam mieć spráwe w tym mieśćie/ á obawam sie/ áby práwá y spráwiedliwośći mey nie vkrocono/ y nie moge mieć rády iákobym temu zábieżeć miał / á iákobym miał przećiwko wam / przećiwko Miástu / przećiwko Prowinciey/ y przećiwko Sadowi postepowáć† z strony zwyczáiu wászego/ że od was ápellowáć nie może: á też niewiem iesli to wászá wola iest/ áby tu pod vtráceniem gárdłá/ y máietnośći żaden ápellowáć nieśmiał: y iesli niechcećie odsyłáć do tych Miast ktore praw Mieyskich bronia po vznánie Decretu. A iżeśćie wy tu iest przełożonym/ y obrońcá praw/ y káżdego máćie bronić od krzywdy z powinnośći vrzedu wászego/ dufam Bogu/ Práwu/ y łaskam wászy/ że mi pomożećie naydź tákiey drogi/ iákobym sie mogł niespráwiedliwemu Decretowi obronić†. y ábym sie mogł ćiagnać do Miástá/ álbo mieyscá głownego praw mieyskich: á to przełożony oneo miástá vczynić powinien [spytawszy co zá spráwá/ y o co idźie]. A iesliby mieszczánie on zwyczay trzymáli z wola/ y przyzwoleniem przełożonego/ á on przełożony by też temu ktory spráwe mieć ma/ pomocen być/ y porádźić niechćiał/ tedy to zwierzchniemu Pánu onego miástá oznaymić ma/ ktory to listem roskaże przełożonemu/ áby to Mieszczánom roskazał/ áby sie temu bez práwie niedźiáło. A iesliby ieszcze y Przełożeni y Mieszczánie zbrániáli sie teo/ zwyczáiem swym/ y wilkierzem sie szczycac/ wedle ktorego chca y obiecuia spráwiedliwosć vczynić/ á ten by dla boiáźni niechćiał spráwy swey záczáć/ ále by sie obowiazał przed Pánem oneo mieyscá zwierzchnim stánać/ y tám Ortelu ich słucháć. A iesliby sie ieszcze y tego zbrániáli: tedy ie ma Pan pozwáć przed obliczność Krolewską/ gdźie muszá stánać / á odpowiedáć zá zwyczáie y Wilkierze swe/ przećiwko Práwu pisanemu vchwalone/ á tám [gdy ie iuż Krol rozsadźi] dopiero powinni onemu ortel náleść/ ktory może (bedźieli chćiał) nágánić.

9 10

A ták tu masz wiedźieć/ że Wilkierz przećiwko Práwu pisanev stánowion być niemoże/ y to iedno tám gdźieby czego w práwie pisanym nie dostawáło. Ale iże práwo o Apellátiach/ y nágánieniu Decretow dostáteczńie opisuie/ przeto wilkierzym ápellátia zábroniona być niemoże.

†Chceli tedy Sedźia pracey/ y trudnośći vydź / á ma spráwe iáka rozeznáwáć / tedy może stronam powiedźieć: Aby sie wam w czym krotkosć niedźiáłá/ możećie ná swoy koszt posłáć po Decret tám skad go my słusznie / według záłożenia Miástá/ y według práwá odnośić mamy. A iesliby ktory z nich powiedźiał/ że on chce przestáć ná tym co Pánowie zá práwo vznáia/ á oni by też mowili: Iż oni práwo swe włásne máiac / nie powinni nigdźiey po nie słáć/ tedy drugi może swym kosztem posłáć/ ále to ma mieć ná báczności: áby to czynił z wiádomośćia Ławnikow: ábowiem ták bedźie mogł snádniey rozeznáć/ iesli słuszny/ álbo niesłuszny Decret wyrzeczon bedźie/ iesliby mu do tego pomocni być niechćieli / niech co nalepiey rzeczy swe obwáruie/ á słucha Decretu. Ktory iesli spráwiedliwy/ niech dźiekuie Bogu y Práwu: á iesli niespráwiedliwy/ tedy niech ápelluie według práwá/ á prośi o posły: á iesliby sie tego Sedźia zbrániał (czego .g. vczynić niema) á onby nań skárżył/ tedy tráći vrzad. A ták sie tego máia strzedz wszyscy Sedźiowie/ y Ławnicy: áby tákowych zwyczáiow złych nie vżywáli/ bo to iest przećiwko práwu y przećiwko zwierzchnośći.†

g.S.S.lib.ij. arti.xij.

11

Gdy sie tedy ápellátia stánie tedy iuż nic dáley Sedźia wznáwiáć niema/ ále ma czekáć/ áż sie ápellátia skończy.

A iesliby Sedźia [ápellátiey niedo-

12 puścił bez przyczyny słußney/ albo dopuściwßy] dáley w oney spráwie postepował pod ápellátią/ tedy ieśli iest Duchowny/bywa do roku oddalony vrzedu:y[ieśliby wtym cżásie vrzad swoy vpornie spráwował/ tedy] tráci Duchowieństwo. A ieśli Swiecki/tedy in Ciuilibus causis/tráci vrzad. h. in criminalibus/ ieśliby kogo osadzono ná gárło/y wźieto mu ie/idźie tez Sedźiemu o gárdło.

h.S.S.lib:ij. art: xij.xiij. I.M.ar:xvij.

13 A ták gdyby ápellátiey Sedźia zábraniał/ tedy vkrzywdzony ma iść do Biskupá mierscá onego/y powiedźieć mu one spráwe/á Biskup może Sedźie choć Swieckiego przymuśić/ ták iáko y Pan zwierzchny oney źiemie/áby dopuścił ápellátiey. A ieśliby ießcze Sedźia niedbáiac ná roskazánie Biskupie tego sie zbraniał: tedy Biskup ma dáć onemu ktory ápellował listy/z ktoremi on ápellátią ná mieysce náznacżone niechay przesle: á to ták ważyć bedźie/ iákoby tez posłowie od Sedźiego posłáni byli.

Artykuł Pietnasty.

Summá Artykułu.

1 Iáko w pozywániu PAnow do Pállántiey należacych/ postepowáć/y co przepada/ ieśliby ktory nie stánał.

2 Grzywná złotá co iest.

3 Gdyby sie do Pállántiey nie wßyscy ziecháli/co czynić.

4 Sedźiowie Pállántiey/ ieśliby w czym watpili/ álbo sie zgodźić niemogli/co czynić máią.



1 W Pozywániu Pánow do Pállántiey należacych/ ktorzy ná pozew stánać powinni/ ták ma być postepowano. Naprzod Szołtys ma Burgrábie przez Sadowy Decret po pierwße/ po wtore/ y po trzecie pozywáć/ záwße przez ßesć Niedźiel: ktory ieśliby ná trzeci pozew nie stánał/ tedy go máią trzey wyżßey opisani Swieccy Xiażetá przez posłá swego obwieśćić. A zá káżde niestanie ná pozew/ przepada Krolowi trzy

2 grzywny złotá / á káżda grzywná ma ważyć dwánaśćie grzywien srebrá. A ieśliby ießcze w ßesć niedźiel nie stánał/á niewymowił sie słußnie przed Krolem[gdźieby kolwiek ná ten cżás z dworem swym był] tedy wßytko to cokolwiek miał od Kośćiołá Máydeburskiego tráci/ á kazń/álbo wolność Sadowa ná Krolá przypada: Nádto/ ma być wywołan z źiemie. A iáko Szołtys Burgrábie pozywa/ ták tez Burgrábiá pozwáć ma Xiażetá świeckie/pod kaźnią Krolewską. Ktorzy ieśliby ná trzeci pozew niestáneli(iáko wyżßey powiedźiano) tedy káżdy z nich [zá kożde niestánie] przepada Krolowi

S.S.lib: iij. arti:Lxiij.

ośmnaśćie grzywien złota [z ktorych káżda dwánaśćie grzywien

srebrá

srebrá ważyc ma.] A chociaby ná on czás z pozwu/ku vznániu decretu niestáneli/tedy przedsie sententia ná Pállántiey ma być skazána. 3

Glosa.



DO tego Artykulu to masz báczyć/że kiedy sie oni dwá ktorzy sie z Sententia do PALlántiey ciagneli/od tych Ksiażat z listy[ktore mieli od Burgrábie] wroca: tedy sie/ máia zeydź od czásu náznáczenia terminu w sześci Niedzielach ći to xxiiij Mezowie/to iest/czterey stárszy z Schártániey/czterey vrzednicy Duchowni/y czterey wrodzeni sluzebnicy domu Bożego w Máydeburgu/iáko wyższey stoi: á Szoltys z iedennaścia Lawnikow ma też przydź ná Pállántia/gdzie ma Sad zágáić z onymi xxiiij mezow/według prawá. Potym ma pytáć iednego z Lawnikow temi slowy: Poniewasz nágániony Decret/przez ápellátia do nas przyszedł/y żadáia nas ábysmy lepszy y slusznieyszy vználi y nálezli. Pytam wasz Pánie N. kto według prawa przy tey ápellátiey obecnie być powinien? Skaza/że Burgrábiá. Potym spyta: Poniewasz go tu niemász/pytam ná práwie iáko ma być przypozwán? Skaza/przez listy/y przez posty/á to ták ma być po trzy kroć. Potym spyta Szoltys dáley/iáko rychlo sie ma stáwić? Skaza/ że od dáty pozwu w sześć niedziel. A tám iesliby áni sam przezsie/áni przez kogo innego niestanal/ tedy oni xxiiij mezowie maia iść ná Pállantia/y tám Szoltys ma Sad zágáić/y pytáć Lawniká. Poniewasz tu Burgrábiá obecnie być powinien/y práwnie pozwány/ ná czás iemu z pozwu náznáczony niestánal/ácz to sprawnie vczynil: Skaza że niesprawnie vczynil/y niesłusznie do Sadu zámieszkál. Dáley spyta/ ácz nie pokupil winy? Skaza że pokupil. Potym spyta wiele pokupil: Skaza/trzy grzywny zlotá. Spyta wiele ma każda grzywná zlotá ważyć? Skáza/że káżda ma ważyć dwánáscie grzywien srebrá. Ná ostátek spyta komu pokupil. Skaza/ że Krolowi samemu : ábowiem to iest á vrzad y posługá Krolewska. Ták/ że zá wtorem y trzećiem pozwem Tosz rozumiey o wyższey miánowánych ksiażetách/iesliby niestawáli/tedy oni xxiiij mezowie Decret skaza. A iesliby w czym watpili/álbo sie zgodzić niemogli według praw Swieckich/ y Duchownych tedy máia sprawe do Cesarzá odesláć: gdyż w Swieckich sprawách żadnemu nie przystusza wykład Praw watpliwych iedno CEsárzowi/á w Duchownych sprawách Papieżowi.

a.S.S.lib.iij. arti.Lxiij. 4

Artykul Szesnasty.

Summá Artykulu.

1 Jáko w Mieyskim práwie Sad ma być gáion.
2 Lawnikow czemu iedennaście.
3 Lawnikow nie może być mniey iedno sześć álbo siedm.
4 Do gáienia Sadu wiele Lawnikow ma być.
5 Lawniki kto obiera w Máydeb.
6 W Láwicy kto dziedziczy.
7 Przyczyny/dla ktorych Biskup może vrzedu niedáć.
8 Lawnik dla przygody vrzedu nie tráci.
9 Lawnik co ma mieć w sobie.
10 Lawnicy Sepszelagi iesli slusznie biora.

11 Lawnicy w MAydeburgu iesliby wymárli/co czynić.
12 Powinność młodszego Lawniká.
13 Lawnicy kiedy sie dzielić máią.
14 Lawnicy/Pisarz/ y sługá co bioro zá Sententią.
15 Láwice godnym być co iest.
16 Skárgi dwoiákie.
17 Sedziowie troiácy.
18 Gográbiá co iest.
19 O Commisarzách.
20 Szołtys iest naniższy Sedzia.
21 Rozność skázowánia Decretow.
22 Gáienia wyłożonego Sadu sposob.
23 Sedzia co pámietáć ma.
24 Sedzia ná mieyscu Bożym śiedzi.
25 Pożytek Rzecznikow.
26 Rzecznikiem kto być nie może.
27 Rzeczniká kto mieć nie może.
28 Rzecznik możeli sie zbrániáć rzeczy spráwowáć/gdy mu Sedzia roskaże.

1 S.S.lib:i.ar: Lix.lib:iij. arti:Lij. I.M.ar:x.

GAienia Sadu w Mieyskim práwie/ ten sposob iest: Láwnikow ma być iedennaście/á dwánasty Szołtys/ ktory napierwszy decret ma vznáć Burgrabi: A Burgrábiá też żadnego Sadu bez Szołtysa trzymáć niemoże †dla teg/iż on iest Sedziem ieg wystepkow†. Napierwsze sententie ktore Woytowi Lennemu (to iest Burgrábi) vznáne być máia/ sa te.

I.M.art:ix. S.S.lib: i. arti:Lix.

Naprzod Woyt spyta Szołtysa/iesli iest czás zágáienia Sadu? co gdy nákazano bedzie/potym spyta/iesli może Sad zágáić? Skaża że to może vczynić/gdyż ma władza sadowa. Potym spyta iesli ma nákázáć/ to co z práwá ma być nákazano? Skaża że ma nákázáć: áby káżdy swa rzecz spráwował vććiwie/nieobrażáiac Sadu/y bez krzywdy drugiego: á te sa trzy napierwsze sententie/ktore Szołtys Burgrábi vznáć powinien. Potym spyta iednego z Láwnikow iesli ma pokoy sadowy nákazáć? Skaża że ma pokoy nakázáć wedle práwá. Nakaże tedy pokoy áby ieden drugiego skárgi ku krzywdzie iego nieprzerywał. A iesliby sie tego kto ważył/á drugiego nagábał wołániem / nábiegániem / łaiániem / y inszemi spráwámi nieobyczáynemi iego spráwie szkodliwemi/ á przeświádczono to Sedziem y†dwiemá† Lawnikámi/tedy tákowy przepada stronie nagrode(álbo besserunk) y Sedziemu wine. Jesliby sie to stáło przed Woytem (álbo Burgrábia)tedy przepada trzy libry(albo funty)iesli przed Szołtysem/tedy ośm szelagow. A ilekroć stroná dochodzi besserunku álbo nagrody/tyle razow bierze wine y Sedzia: wszákże czestokroć Sedzia wine bierze / choć stroná nagrody niebierze : zwłaszczá kiedy idzie o krzywde sadowa/ kiedy przećiwko vććiwośći sadowey słowy nieprzystoynemi/álbo iákim innym sposobem kto wystapi/ y Sad obráżi/álbo sie nieskromnie v Sadu záchowa. A ták to Sedzia pierwey káżdemu nákázáć/y opowiedzieć ma/áby przećiwko stronie skárge swa vććiwie kładł/przez rzeczniká/álbo procuratorá/dla tego áby

S.S.lib: i. arti:Lix.

S.S.lib: i. arti:Lij.

sobie

sobie czego nieopuścił/ czymby sobie práwá swego náruszyc mogł.

Káżdy może rzecz swoie sam spráwowáć w Mieyskim práwie/ ktory nagány w práwie swym nieodnośi/ ieśli sie ważyc chce szkody/ ktoraby go z nieporządnego postępku potkáć mogłá.

S.S.lib: i. arti:Lx.

Glosá.

Artykuł ninieyszy/ opisuie obyczay gáienia Sadu/ podług porządku práwá Mieyskiego. Miánuie też y liczbe Lawnikow/ ktorych ma być iedennaśćie/ á Szoltys dwánasty. Aleby mogł kto rzec: Ponieważ tu stoi wymienioná liczbá Lawnikow/ że ich ma być iedennaśćie. Czemu w niektorych Mieśćiech/ ktore sie też práwem Máydeburskim sądzą/ tylko sześć Lawnikow bywa: Odpowieść. 2 To stąd idźie/ iże Máydeburg głową y stolicą iest praw Mieyskich[y kiedy potrzebá/ tedy tám v nich insze Miástá práwá swego szukáć powinni/ przeto słusznie wiecey ma być Przysieżnikow/ tám gdźie práwo y spráwiedliwe sententie vznáwáć máią/ niżli w inszych Mieśćiech/ ktore sie do nich po práwo ćiągną]. Tá liczbá iedennaśćie Lawnikow/ á Woytá dwánastego/ znáczy iedennaśćie zwolennikow Páná Chrystusowych/ wyiąwszy zdrayce Judaszá. A Szoltys álbo Woyt ktory miedzy nimi zwierzchnim iest/ znáczy Zbáwićielá nászego/ ktory był y iest głową zwolennikow swych/ y nas wszystkich. To podobieństwo zostáwione iest Sáxonom/ kiedy sie ná wiárę krześćiáńską náwroćili/ kiedy im insze práwá vstáwiono. Co też máią chowáć ná pámiątkę tego/ iáko zwolennicy Páná Chrystusowi/ znáczyli iedność kośćiołá świetego/ ták też iedennaśćie Lawnikow/ ktorzy są członkámi sadowemi/ á Szoltys dwánasty/ ktory iest głową/ znáczą iedność/ y zupełność Sadu. A iáko choćby od ćiáłá człowieczego ktory członek był odćięty/ przedśie zostáie człowiekiem/ gdy iedno głowá y serce zdrowe iest. Ták też choć gdźie niemász iedno sześć Lawnikow † co iest iákoby serce Sadowe † przedśie tám iest zupełne práwo: wszákże ich nigdźiey mniey być niemoże iedno siedm/ á przynamniey sześć/ á woyt siodmy álbo osmy. W tych 3 Miásteczkách dla tego mniey Lawnikow bywa/ że tám nie potrzebá ták wielkiey biegłośći w Práwie/ iáko w Máydeburku † álbo tám † dokąd z inszych Miast ápellátie idą: gdyż y w Máydeburgu gdy ma być Sad gáion/ dosyć ich bywa sześć/ álbo siedm. A w 4 inszych Mieśćiech gdźie tylko sześć Lawnikow iest do zágáienia Sadu/ dosyć ich bywa czterzey/ álbo przynamniey trzey. Cześćią też dla te°/ iż nie wszedy mogą być náleźieni ták wiele w práwie biegłych/ y tego vrzędu godnych/ iáko w Máydeburgu: przeto muszą ná połowicy przestáwáć/ á to ták z stáráo dawnego ·a· y iuż zá práwo wźiętego zwyczáiu/ trzymáią.

a.S.S.lib:ij. arti:xij.

5 Jeśliby tu kto spytał: Ponieważ ták Lawnikow xi. w Máydeburgu ma być kto ich ma obieráć/ y ná vrzad sádzáć: Odpowieść: Ná on czás gdy Máydeburg według praw Mieyskich záłożon był/ było kśiestwo rzeczone Schartaw. To CEsarz Otto iákoby zá posag kośćiołowi wielkiemu Máydeburskiemu dał/ ktore kśiestwo † nieiáki Giseler † ná on czás Biskup kośćiołá Máydeburskiego od OTtoná przyiął/ y kośćiołowi przyłączył. Tám CEsarz Biskupowi poruczył/ y dał zupełną moc y władzą Przysieżniki ná vrzad wybieráć/ y Máństwo/ álbo Lenno im podáwáć. Abowiem ná ten czás Przysieżnikámi bywáli służebnicy źiemscy/ ktorych dobrá były w páństwie Schártáwskim. Te od onego czásu Cesarz wolnemi od posług vczyniwszy/ wsadźił ná stolec Przy-

śieżniczy/ábo do Láwice. Skąd wolnymi y Láwice godnymi rzeczeni ſą/y ták podawánie Máńſtwá álbo Lenná Láwnikom/przyßło ná Biſkupá: tákże y obieránie ich do Láwice: ále iednák tego czynić niemoże/áż pierwey ſam od b. Ceſarzá Máńſtwo y władzą przełożeńſtwá ſwego mieć będźie. Co Ceſarz Duchownym podáie berłem ábo ſceptrem c. ná znák táſki. Ale y tego vczynić nie może / áż pierwey będźie w Rzymie ná kroleſtwo koronowan.

b. S.S. lib: iij. arti: Lix.

c. S.S. lib: iij. arti: Lx.

6

Tu możeß báczyć/że vrząd Láwniczy dźiedźiczy/y ſpada práwem Lennym ná dźiedźicá d. Lennego/ ktory ieſt Syn y káżdy mężczyzná po mieczu od Oycá/ bądź wzgore / álbo nádoł idący / álbo poboczny. Gdy tedy Przyśieżnik vmrze bliżßy dźiedźic/ to ieſt ſyn/otrzymawa ſtolec Láwniczy e. á gdy tego niemáß tedy bliżßy krewny przyiaćiel po mieczu/ iemu w rodzáiu rowny ná mieyſcu iego w Láwicy śiedźie.

d. S.S. lib: ij. ar: xxi. lviij.
e. S.S. lib: iij. arti: xxvi.
f. S.S. lib: iij. arti: xxvi. lxxij. lib: ij. arti: xxi.
g. S.S. lib: i. arti: iiij.
h. S.S. lib: i. ar: xxxviij.
i. S.S. lib: i. ar: xxxviij.

7

Mogłby kto ſpytáć/ ieſliby Biſkup Lenná y vrzędu Láwniczego mogł komu odmowić/czyli nie? Odpowieß/że może/ á to z pewnych y ſłußnych przyczyn. Pierwßa f. ieſliby ten ktory chce w Láwicy dźiedźiczyć/Oycu rowien w rodzáiu nie był. Wtora g. ieſliby był niedołężliwy/to ieſt/ślepy/głuchy/niemy/ etc. Trzećia h. ieſliby rok y ßeść niedźiel w wywołániu krolewſkim trwał. Czwarta i. ieſliby práwá ſwego náruſzył/álbo ie vtráćił. Piąta k. ieſliby do roku y do ßeśći niedźiel Máńſtwá y vrzędu dźiedźiczne° nań przypádłego nie żądał/y przemilczał gdyby było prożne.

k. S.S. lib: iij. arti: Lx.
l. S.S. lib: iij. arti: Liiij.
m. S.S. lib: i. arti: ij. iij.
n. S.S. lib: i. arti: ij.
o. S.S. lib: i. art: v. lib: iij. arti: xxvi.

8

Ale tu máß wiedźieć/ieſliby Láwnikowi ná vrzędźie iuż będącemu/vłomność ſie iáka przydáłá/to ieſt/ieſliby olśnął/oknął/otrędowáćiał/etc. tedy nie ma być dla te° złożon z vrzędu/ále ták ma być ná vrzędźie do śmierći. Tákże ieſliby był klęty / tedy przez to vrzędu nie tráći/wßákże przedśie niema do Láwice/álbo do Sądu chodźić. Ale ieſliby go to potkáło pokiby vrzędu niemiał/ l. tedy mu może Biſkup Lenná y vrzędu zábronić. Ale ináczey przedśie do śmierći trwa/y ná mieyſce iego inßego wſádźić/áni mu Lenná podáć nie może † bez ſłußnych przyczyn/prze ktoreby kto Máńſtwo álbo vrząd tráćił. †

p. S.S. lib: i. arti: vi.
q. S.S. lib: i. art: vij. viij.
r. S.S. lib: i. ar. lxiij. Li. lib: iij. arti: xxvi. et art: xxix.
s. S.S lib: i. ar: lix. lxvij.

9

To też máß wiedźieć/ że káżdy ktory w Láwicy śiedźi/ma mieć w ſobie trzy rzeczy. Naprzod m. áby był wolnym. Abowiem ma być w rycerſkim ſtanie vrodzony n. bo ináczey Lenná mieć nie może. Wtora/że záwße ná Synodźiech y ná Grábſkich Sądźiech bywáć ma. Trzećia o. że vrzędu ná żadnego dźiedźiczyć nie może/ ktory mu w rodzáiu rowien/ktemu y krewny po mieczu nie ieſt. Czwarta/że świadczyć przećiwko káżdemu p. z ſtrony vrzędu ſwego może/ á świádectwo iego ma być q. ná zágáionym Sądźie. Piąta/że nierownemu ſobie w rodzáiu r. w ſpráwie Szránkowey odpowiedáć niepowinien. Tákże też niepowinien rodzáiu/práwá/ y przodkow ſwych przećiwko ſobie nierownemu wywodźić. Nád to/ oſkárżony s. o iákiekolwiek krzywdy/ niepowinien iedno ná ſłußnym Sądowym roku y mieyſcu odpowiedáć.

10

Cokolwiek tedy pieniędzy y pożytkow z Decretow Láwnicy biorą/tedy to ſłußnie biorą. Wßákże ieſliby dla łákomſtwá/álbo dla prożney chluby/vrzędu prágnęli/nie czyniliby te° bez grzechu.

11

Mogłby ießcże kto ſpytáć: Jeſliby w Máydeburgu Przyśieżnicy pomárli á Ceſarz też koronowány nie był. ſkądby też y Biſkup Máńſtwá y przełożeńſtwá ſwego władzey od CEſarzá niemiał/áby mogł Láwniki obráć/ kto w ten czás/y iáko ſądźić będźie? Ná to máß wiedźieć. Gdy Ceſarz Otto vrząd Láwniczy z przyzwoleniem/ y zá rádą wßytkiey źiemie oney ſtánowił/vtwierdźił/y Máńſtwem opátrzył/vczynił też to poſtánowienie. Jeſliby ſie tráfiło/ żeby Przyśieżnicy w Máydeburgu wymárli/á Ceſárzáby koronowánego nie było/y Biſkup by też Máńſtwá od Ceſarzá niemiał/áby vrząd nie wákował: záczymby złoczyńce karáni być nie mogli: tedy mogą Ráyce z przyzwoleniem Biſkupiem Przyśieżniki ná czás obráć/y práwo oſádźić/ by iedno nie z onych/ná ktorych vrząd Láwnicy ſpad-

kiem przypadl. Wßákże iesliby ná to Biskup zezwolil / áby onych ná ktore to przyumárło / ná vrząd obrano / tedy im to w prawie ich Lennym nic ßkodźić nie może: ále sie też oni sámi ná vrząd wtrácáć nie máią: ábowiem by ták y vrząd y Máńſtwo trácili. A skoro Biskup Regalia od Krolá Rzymſkiego przyimie / tedy ma obráć te / ktorzy ſie według práwá do tego zrodźili / á nie kogo innego. A iesliby ktorego niedostawáło / ták / żeby z rodzáiu ktorego zmárłego Láwniká / żaden tákowy nálezion / y ná iego mieysce żaden inßy z wolą Biskupią obran nie był / tedy może ná to mieysce wſádźić człowieká do tego sposobnego / cnotliwego / Láwice godnego / choćby był w Mieśćie ośiádły / álbo nie / choć Mießczánin álbo źiemſki służebnik / tedy go ma Biskup wolnym vczynić / y ná vrząd wſádźić. To dla tego postánowiono / áby vrząd Sadowy nie nißczał. A ták po obrániu y podániu Máńſtwá / Láwnicy powinni .t. hołd vczynić Páńſtwu álbo Rzeczy / y przysiegáć wedle práwá ludźi wolnych [á tá przysiegá iáka ma być / to naydźieß wyżßey w Artykule viij] á przez on hołd y Sadowi też przysięgáią.

12 Przysieżnik młodßy álbo nowo obrány iest ſprawcą y podkomorzym ſpraw Przysieżnickych: przeto záwżdy ma być obecny / y drugich Przysieżnikow oczekawáiący. Tenże też dochody Przysieżnicze chowáć ma / y z nich co trzebá ná potrzeby Sadowe wydáwáć.

13 Ná káżde Suchedni pieniadze zebráne Przysieżnicy miedzy sie dźielić máią / ktorych żaden z nimi nie bierze† okrom Pisárzá†.
14 W Máydeburgu od káżdego Decretu dáią Láwnikom káżdemu po ßelagu .u. á Pisárzowi dwá ßelagi. Studze też vrzędowemu ktory im służy / ßelag / tákich pieniedzy iákie tám ná tárgu idą.

15 Láwice godnym .x. ten iest / ktory ták wolnym iest / żeby ná Láwnictwo mogł być obrán / gdyby tego potrzebá byłá. † Abowiem Láwnicy ſą wolnemi od Miástá / y od wßelákich posług Mieyſkich. † A tá wolność Láwnicza iest napodleyßa ze wßystkich innych wolnośći.

Szołtys ma być dwánasty / etc.

Szołtys sadźi Burgrábie / álbo Woytá / gdy nań żáłuią / á to w ſpráwách Mieyſkich. Jáko y Woiewodá .y. Reńſki sadźi Cesárzá / á Burgrábiá Márgrábie. Mogłby tu kto przećiwko temu rzec / że to być nie może. Abowiem nápisano d. 6. lib: iij. arti: Lv. że kśiążąt żaden sadźić nie może / iedno sam krol. † A ták iesliby Szołtys Woytá / álbo Burgrábie / y ten záś Márgrábie sadźić miał / byłáby to niesłußna / y przećiwko práwu †. Odpowieß / że skárgi dwoiákie ſą / Mieyſkie / álbo vććiwe / ktore zową Ciuiles, y wystepne / ktore zową Criminales to iest / gdy idźie o gárdło / álbo iákiekolwiek karánie ná ćiele z. W ſpráwách Mieyſkich / iáko o dług tedy Szołtys sadźi Burgrábie / á o tym tu mowi. Ale w ſpráwách pokárnych kiedy idźie o gárdło / álbo o karánie ná członku / ná włosiech / etc. tedy Szołtys wyżßego nád sie sadźić niemoże: wßákże może przesłuchawßy ſpráwy odesłáć ią ná piśmie Krolowi / iáko wyżßemu Sedźiemu / támże ią dopiero máią vznáwáć y sadźić.

Do czego maß wiedźieć / że Sedźiowie troiácy ſą .a. Jedni ſą práwi Sedźiowie / ktorzy sámi práwo y Sady w reku swych máią / iáko ſą Kśiążetá / y wolni Pánowie. Drudzy ſą ktorych Kśiążetá / według praw swych w źiemi swey obieráią / iáko Grábiowie. Sa też ießcże niektorzy Sedźiowie dobrowolnie z przyzwolenia stron obráni / iáko gdy dwá máiąc ſpráwe z sobą / zezwolą sie dobrowolnie / ktoryby one ſpráwe miedzy nimi rozstrzygnął / iáko ſą iednacże. Od tych żaden ápellowáć nie może. [Niektorzy też ſą Sedźiowie z przygody .b. iáko gdy sie gdźie w niebytnośći Sedźiego iáwne złodźieystwo álbo iáki gwałt nagły trefi / tedy wiec obieráią pretkiego Sedźiego / ktorego zową Gográbiá / áby on vczynek osądźił: á odpráwiwßy one ſpráwe przypádłą / tedy władza ie° vstáie]. Sa też niekto-

t. S. S. lib: iij. arti: Liij. u. I. M. ar: xi.

x. S. S. lib: i. arti: ij. vi. lxxix. lib: ij. ar: xij. lib: iij. arti: Lxxiij. I. M. art: x. et ar: xxxiij.

16 y. S. S. li: iij. ar: xxv. lij.

z. S. S. li: i. ar: lxvij. lxxi. lib: iij. ar: ix. I. M. ar. xvij. Lxxij.

17 a. S. S. lib: i. ar: lv. lib: ij. arti: xxij. I. M. ar: xvij. xlv.

b. S. S. lib: i. arti: Lv.

18

19 niektorzy iudices delegati/ od Cesarzá/ Papieżá/ Królá/ álbo Kśiążęciá ku przesłuchániu/ y rozsądzeniu spráwy iákiey zesłáni/ álbo listownie (co Commissyą pospolićie zową) w spráwách Mieyskich náznáczeni. Co káżdy Pan Swiecki y Duchowny vczynić może/ to iest Commissyą dáć/ y zlecić Commisarzom: áby one spráwę/ álbo práwem przez Decret/ álbo przez vgodę skończyli. A oni cokolwiek vznáią/ to ma mieć władzą/ táką iákoby sam Pan álbo Kśiążę rozsądźił/ wszákże od nich ápellowáć może. Stąd báczyć możesz/ że Szołtys miedzy wszytkiemi Sędźiámi naniższy iest .c. ktory też iednák wolno y w onym práwie vrodzony być ma. Zową go też Præfectus Przełożony† przeto że iest Sędźiem káżdego komu tego potrzebá/ od Páná zwierzchniego postánowionym†. W skázowániu Decretow inákszy zwyczay iest w práwie nászym/ inákszy w Cesárskim/ y w Duchownym. Bo w Cesárskim y w Duchownym práwie/ sam Sędźia skázuie. A w nászym Sáskim práwie/ tedy Sędźia pyta/ y rádźi sie inszego/ to iest Láwniká o Decret/ á cokolwiek on vzna/ to zá práwo idźie: zwłaszczá gdy sie Sędźia z nimi zgodźi/ y ná ich zdánie zezwoli.

f.S.S.lib:iij. arti: Lix.

20 c.S.S.lib:iij. ar: lix .iij.

21

22 Tenże też sposob gáienia Sądu wyłożonego iest/ iákoś w texćie o Burgrábskim czytał. Abowiem/ gdy Woyt y Láwnicy záśiedą/ tedy Woyt álbo Burgrábiá Szołtysá/ álbo Szołtys stárszego Láwniká napierwey spyta .d. Gdyż dźiś iest dźień Sądu wyłożonego iestli czás zágáić Sąd? Co gdy mu nákazano będźie/ tedy dáley postąpi/ iáko tu w texćie stoi. Tákowy .e. y káżdy Sąd ma náczczo y trzeźwo być spráwowan. A iesliby Sąd był nie w dźień wyłożonemu sądowi náznáczony: iáko gdyby był Sąd potrzebny/ álbo potoczny: tedy Sędźia inszy sposob gáienia Sądu/ y postępek záchowa. Abowiem ták ma pytáć. Gdyż tu Sądu żądáią: álbo gdyż skárgá przyszłá ktora przed Sądem położoná być ma/ pytam ná práwie/ mali być Sąd zágáion? Co gdy mu nákazano będźie/ tedy Sędźia według zwyczáiu w gáieniu tákowego potocznego/ álbo potrzebnego Sądu záchowáłego postąpi. A kiedy iuż Sąd zágáiony/ y pokoy nákazány według práwá będźie/ tedy iuż iest zupełne práwo .f. y káżdy ma w spráwách swych/ podług porządku práwá postępowáć przez Rzeczniki/ áby sobie w czym spráwy swey nienáruszył.

d.S.S.lib:iij. arti:Lxi.

e.S.S.lib:iij. arti:lix.lxi.

23 Ma sie też Sędźia káżdy z pilnośćią o to stáráć/ áby spráwiedliwie sądźił/ ábowiem ktorey godźiny on Sąd swoy poczyna/ tey godźiny Pan Bog wszechmogący/ záczyna też Sąd swoy nádnim y nád Láwnikámi/ ktore będźie álbo ná tę/ álbo ná owę stronę sądźił: A dla tego pospolićie ná mieyscu Sądowym ma być wyobráženie ostátniego Sądu Bożego/ áby Sędźia káżdy miał go záwsze przed oczymá/ y o tym vstáwicznie myślił/ że sie nań srogi Sąd páński ściągáć ma.† Ná to też pámiętáć ma/ że iest Sędźiem ludu tego/ ktory Pan Bog nadroższą krwią swą odkupił. A dla tego mowi Dawid: Iuste iudicate filii hominum. Spráwiedliwie sądźćie Synowie ludzcy: bo iáka miárką wymierzyć będźiećie/ táką wam odmierzono będźie/ iákoby rzekł: Iáko wy sądźić będźiećie ludźi/ ktorych Pan gorzką męką odkupił/ ták też y wy teyże godźiny sądzeni będźiećie: iesli spráwiedliwie/ tedy możećie wźiąć przed sie Proroká mowiącego: Chwalćie Páná Sędźiowie źiemscy. A iesli niespráwiedliwie/ tedy wynidźie ná was strászliwa sententia Páńska/ ktora was skaże ná wieczne potępienie. Abowiem Pan rzekł przez vstá Prorockie: Práwo y Sądy moie są/ przeto maćie spráwiedliwie sądźić/ iesli chcećie vydź srogiego Sądu/ y strásznego wyroku. Do tego y to wiedźieć masz/ że Sędźia káżdy ná mieyscu Bożym ná Sądźie śiedźi: przeto Sędźiowie spráwiedliwym Sądem BOGA chwalą/ y dla tego sobie máią káżdego iednáko ważyć/ gdy ná Sądźie śiedzą/ nie brákuiąc bogátym áni vbogim. Siedźi też y dla ludźi ná Sądźie: Abowiem iż człowiek iest stworzenie

24

rzenie

rzenie Boże/ktore według woley Bożey rządzone bydź ma: przeto kto wystąpi przeciwko stworzeniu/ten y przeciwko Stworzycielowi występuie/y musi zá to dosyć czynić Bogu stworzycielowi iego/y człowiekowi ktorego obráźił. † A ták Sędziá káżdy siedząc ná mieyscu Bożym wszytkie występki kárze/y sądzi/y karánie ktorymby występny od Bogá karan być miał zá występek/tedy iemu bywa dáne .g. tákże nágrodá stronie obráżoney. A ieśliby kto przećiw Sądowi .h. wystąpił:tedy Sądowi winę przepada/ktorey Sędzia od pusczáć niema † ále ma káżdego według zasługi kárać/ według práwá/ktorego summá iest: áby káżdy vczćiwie żył/drugiego nieobrażał/y káżdemu co iego iest/ oddawał: ktoby tego nieczynił/tedyby przećiwko práwu wystąpił. Abowiem żaden niema być Sędźiem sámego śiebie. †

25 A iż w texćie Rzecżniki wspomina/tedy masz wiedźieć/że Rzecżnicy są dla pożytku pospolitego postánowieni: á są rzecżeni Rzecżniki álbo sprawcámi dla tego: że rzecż álbo swoie/álbo przyiaćielską spráwuią/y skárgi ludzkie Sędźiemu opowiedáią.

Rzecżnikámi .i. być niemogą/zwłasczá w spráwách Swieckich/ szalony/ głuchy/niemy/ niedorosły/ niewiástá/ kácerz/żyd/pogánin/ mnich/ kápłan. 26 wszákże ći w Duchownym práwie rzecż mowić mogą w spráwách kośćiołow swych/álbo przyiaćielskich/álbo od vbogiego/ y od wdowy.

Rzecżnik też niema żáłowáć/ álbo skárżyć słowy nie vczćiwemi/ álbo groźliwemi. A kto sam v Sądu odpowiedáć pocżnie/ten rzecżniká mieć niemoże do oney spráwy. Też ći .k. ktorzy práwo swe vtráćili / nie mogą mieć Rzecżniká: tákże bękárći. Może też princypał/słow swego rzecżniká przed sententią popráwić. Kiedy też kto żąda Sędźiego o Rzecżniká .l. tedy go Sędźia dáć powinien z vrzedu/z czego sie Rzecżnik bez słusznych przycżyn wymowić nie może/ wyiąwszyby z onym ktory prośi o rzecżniká miał/ zwáśćie/ y był by iego nieprzyiaćielem / álbo ieśliby spráwá przećiwko Pánu/iego krewnemu/álbo przyiaćielowi byłá: ále krom tych przycżyn/ wymowić sie z tego niemoże/kiedy mu Sędźia nákaże: á to sie ma rozumieć gdyby był ośiádły w onym práwie / álbo żeby tám co sprawował. Procurator káżdy iest iákoby rycerz Sądowy. Abowiem iáko rycerz páństwá y pokoiu miecżem broni/ ták rzecżnik broni spráwiedliwośći słowy: á iáko on zdrowia / ták ten práwá y pokoiu broni. Gdyby dwá prośili .m. o iednego Rzecżniká/tedy to ná woley Sędźiego/komu go z nich dáć chce.

.g. S.S.lib.i. arti.xli.
27
h. S.S.lib.i. arti.L.iii.
i. S.S.lib.i. ar.Lx.lib.ij. arti.Lxij.
28
k. S.S.lib.iij. arti.xx.
l. S.S.lib.i. arti.Lx.
m. S.S.lib.i. arti.Lxi.

Artykuł Siedmnasty.

Summá Artykułu.

1 O karániu Sędźiego występnego.
2 Więźień gdyby vciekł/iáko Sędzia odeydźie.
3 Wargelt co iest.
4 Skárgá dwoiáka.
5 Ciuilis skąd rzecżona.
6 Criminalis skąd rzecżona.
7 Sędźiowie troiácy.
8 Práwo troiákie.
9 Dwoiákie przekonánie Sędźiego.
10 Commisarz w czym bywa pokonan.
11 Lenny Sędźia/iáko ma być pokonan.
12 O vćiecżeniu więźniá.
13 Występki iáko odpuscżáć.

1 S.S.lib: ij. arti: xiij.

S S lib: i. arti: vij.

S.S.lib: i. ar: vi. lib: ij. ar: xxij.

Ieslibý Szoltys komu w spráwie iego škodził/á spráwiedliwości dopomagác niechćiał/ y tego by sie vpornie zbraniał / tedy obżálowány przed Burgrábim/álbo Woytem z świádkámi/powinien sie też z świádkámi odwieść y oczyśćić. A z iákimi świádkámi nań żáłuią y dowodzą/z tákimi sie on też wywodźić ma / choćby byli Láwnicy/álbo inšy do Sądu należący. Ale iesliby sie to przed Sądem stáło/tedy obwiniony rychley bywa świádectwem pokonan / niżliby sie odwieść miał. Wšákże iesliby odstąpiwšy świádectwá / tylko go o wiádomość winowano / tedy sam ieden przysięgą odeydźie. A gdy mu w tákiey rzeczy winę dádzą przed Woytem/tedy zárázem ma odpowiedáć/á to iesliby tám w ten czas wielki Sąd był / ná ktorym Szołtys oblicżnie być powinien/wyiąwšy by go rzecz pomocna wymowiłá/ ktorą iednák támże zárázem okázáć powinien. Czego iesliby nieuczynił/ á vpornie by sie zbraniał vspráwiedliwić/y wywieść sie z tego co vczynił/álbo o co mu winę dáią/ tedy pokupuie Woytowi winy dźieśięć funtow/y onemu dług zápłácić muśi/ ktoremu spráwiedliwośći czynić niechćiał. A poki tákowego długu nie wyciągnie/álbo go sam nie zápłáci/ álbo sie ná bliżšym Sądźie nie wywiedźie/ y niespráwi z tego w czym iest obwinion/ iáko wyżšey stoi/ do tąd nikogo sądźić niemoże.

S.S.lib: ij. arti: xiij.

Iesliby sie zbraniał spráwiedliwośći vczynić w spráwie pokárney/ ktora idźie o gárdło /iáko o mężoboystwo/ o kradźieš/ o łupiestwo/o świętokradźstwo/álbo zgwałcenie kośćiołow/o pożogę/y o inše rzeczy tym podobne/o ktore ná gárdle karzą/tedy ma sądzon być/ y ćierpieć/ ták iáko on złoczyńcá ktorego on káráć niechćiał/sądzon/y karan być miał:á niemoże sie z tęß pieniądzmi/áni wargeltem/áni nagrodą/ áni żadną rzeczą inšą wyzwolić/iesliby w tym práwnie przekonan był. Ale iesliby więźień był dan do kaźni mieyskiey pospolitey/ álbo do Sądu przywiedźion/áby tám był zátrzyman/á vćiekłby bez winy/y niedbálstwá Sędźiego/tedy Sędźia iesli idźie o gárdło/powinien zápłáćić wargelt / iesli o rękę tedy połowicę wargeltu : á przedśie muśi przyśiądz iesli mu stroná niewierzy/że do tego vćieczenia więźniá przyczyny niedał. Wargelt cáły iest w práwie Mieyskim xviij. funtow/álbo grzywien pieniędzy/ktore idą ná tárgu/tam gdźie kto Wargelt przepadł/ á puł wargeltu iest dźiewięć funtow.

2

3 S.S.lib: i. ar: xxxiiij. lib: iij. arti: xlv.

):((=))/((.)

Glosa.



Ten Artykul ninieyszy iest wszytek o niedbálstwie/y karániu/ktore sie ná Sedziego sciaga/co sie w rozmáitych/y wszelkich spráwách trefić może. Przeto dla lepszego zrozumienia potrzebá wiedzieć / że káżda spráwá / álbo skárgá dwoiáka iest .a. Jedná Mieyska Ciuilis/ w ktorey sie sadza o dlugi/álbo o dziedzictwá/álbo o co innego tákiego. Druga pokárna Criminalis/ w ktorey idzie o karánie wystepnego/ álbo ná gárdle/ álbo na czlonku. Pierwsza / dla tego Mieyska zowa/ze w niey ták powod/iáko y pozwány/przed skárga/przy skárdze/ y po skárdze przedsie Mieszczány zostáia/to iest/zmázy żadney ná poczciwości nie odnosza. Criminalem dla tego zowa/ iże wnet zá nia paena criminis idzie to iest/skoro bedzie ieden z nich przekonan y przeswiadczon w iákim vczynku/ tedy zárázem bywa według zaslugi karan. Szoltys tedy/tákże y inszy káżdy Sedzia/gdyby przy bytności wyższeg° Sedziego komu przeszkodzil w skárdze iego/á o to z swiádkámi nań żálowano badź z Lawnikámi / badź z innemi do Sadu należacemi/ z tákimi świádkámi/z iákimi nań skárza/odwieść sie/y niewinność swa pokázáć powinien.

Masz też wiedzieć/że Sedziowie troiácy sa .b. Jedni sa práwie Sedziowie [ktorzy podániem Máństwá/álbo choragwie/sady w reku swych máia] iáko sa ksiażetá. Drudzy sa/ktorym ci pierwszy Sady zlecáia/iáko sa Grábiowie/ Szoltysowie. Trzeci sa Commissarze. Práwo też tákże troiákie iest. Duchowne/Swieckie/ y Lenne. Sedzia tedy dwoiáko przekonány być może. Naprzod/iesliby kto v nie° spráwiedliwości żadal/á on sie te° zbraniał/ á spráwá tá byláby Ciuilis/tedy go Actor sámotrzeć pokona. A iesliby chciał/y ofiárował sie niewinność swa okázáć/tedy z decretu Lawnicze° też sámotrzeć z tákimi świádkámi powinien sie odwieść z iákimi nań żálowano. A iesliby spráwá byla krwáwa/tedy powod ma Sedziego .c. pokonáć sámosiodm. A gdy iuż ták Sedzia przekonan świádectwem bedzie/ tedy musi ono karánie/ ktorym zloczyńcá karan być miał cierpieć.† Ná przyklad/iesliby puścił zlodzieiá/ y sadzić go niechciał/ tedy ma sam Sedzia wisieć†. Ale przekonány w spráwie Mieyskiey/ iesliby komu omieszkánie vczynil / tedy tylko szkode stronie nágrodzić powinien. A Woytowi/ álbo wyższemu Sedziemu przepada dziesieć funtow. Czemu wszytkiemu poki dosyć nie vczyni/dotad żadnego sadzić niemoże: á to rozumiey iesliby go slusznym świádectwem przekonano. A ták Sedzia káżdy z wielka pilnościa ma tego przestrzegáć/ áby komu krzywdy nie vczynil/ále áby wszytko czynil według práwá pisanego: ktore dáleko milośiernieysze iest sámo w sobie / niżliby Sedzia wymyslić mogl. A gdyby nieprawnie sadzil/ tedyby byl j Bogu krzywoprzysiezca/y pánu swemu. Ná ostátek bylby przed Bogiem y przed ludźmi bezecnym [záczymby vrzad trácil / gdyż bezecny Sedzia być niemoże]. Po wtore bywa Sedzia rychley przeświadczon .d. w tym co sie przy Sadzie dziáło/niżliby sie miał odwieść.† Dla tego .e. że tám oblicznie być powinien.†.

Sedzia też z rámieniá páńskiego wysadzony/ álbo Commissarz może być przeswiadczon/iesliby w skazániu iedney stronie przychylnieyszy/ y łáskáwszy byl niż drugiey : iáko wiec bywa poddány wzgledem páná swego/álbo pan wzgledem poddánego : álbo iesli iednemu Pánu sluża / álbo iesli sobie sa krewni/ álbo iesliby byl stronie iedney nieprzyiacielem/álbo iey pánem.

Sedzia też ktory w Lennym práwie śiedzi/ może być przekonan temi/ktorzy od niego Lenná álbo Máństwá máia/

Margin: 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11

a. S.S. lib: i. arti: lxvij. Lxxi. I.M. arti: Lxxi.

c. S.S. lib: ij. arti: xiij.

b. S.S. lib: i. ar: Lv. lib: ij. arti: xxij. I.M. ar: xv. xlv.

d. S.S. lib: ij. arti: xxij. e. S.S. lib: i. ar: lix. lib: iij. arti: Lij.

máią / w tym wszytkim co się v Sadu iego dzieie.

A iesliby to vczynił w spráwie pokárney / etć. O tym się iuż powiedziáło / że skárgá pokárna sciąga się ná gárdło / álbo ná insze karánie / ktore bywa ná ciele / ná włosiech / ná członku / etć. iáko kiedy idzie .f. o meżoboystwo / o rány / o kradzież / o łupiestwo / etć. Bo w tákich spráwách gdy się Sędzia zbrania spráwiedliwości czynić / á pokonanby był w tym / tedy się niemoże pieniądzmi / álbo wargeltem żadną miárą wyzwolić / ále będzie sam vczynku winien / y ono karánie ktorym drugiego káráć niechciał / cierpieć musi.

f S.S. lib: ij. arti: xiij.

Ale iesliby więzień do kaźni dány vćiekł / etć. To ma być dwoiáko rozumiano: Bo gdy kogo dádzą do więzienia zá skárgą vććiwą / ktora się ná karánie ćielesne niesciąga / á w tym by dłużnik wyszedł z więzienia: Tedy Sędzia gdy by był o to obwinion / sam tylko ieden przysięgą odchodzi / iáko do tego przyczyny nie dał. A iesliby był wsádzon in Criminalibus / to iest / ná gárdło álbo karánie iákie / tedy Sędzia przysięgą odeydź nie może: ále nád to że przysiągł / powinien nagrodę vczynić temu kto go dał do więzienia: iesli ná gárdło / tedy całym wargeltem / iesli o rękę / tedy połowicą wargeltu.

12

Mogł by tu kto rzec: A zaś to niesłusznieysza / áby złoczyńcá wypuszczon był / niźliby miał być karan: Gdyż mamy náukę Chrystusowę / żesmy nieprzyiaćiołom winy odpuszczáć powinni ✝ y w Paćierzu mowimy: Odpuść nam násze winy / iáko y my odpuszczamy nászym winowáycom. ✝. Ná to ták powiedzieć możesz. Jáko występek dwoiáki się stawa / ták też odpuszczenie występku dwoiákie iest. Abowiem gdy kto przećiwko mnie vczynienim krzywdy iákiey wystąpi / tedy się tego sam mśćić niemam / álem to z práwego sercá odpuśćić powinien / y o tym mowi Ewángelia: Odpuszczayćie / á będzie wam odpuszczono. Drugim sposobem bywa występek przećiwko práwu: á tego odpuszczáć nie mamy: á tym więcey iesliby kto przećiwko przykazániu Bożemu wystąpił. Gdyż Pan każe złe z pośrzodku dobrych / iáko kąkol z pszenice wyrzucáć / y ich złości zábiegáć: áby przez doczesne karánie vszli karánia wiecznego. Bo się tym gniew Boży vbłaga / gdy tu ná świećie grzesznik bywa karan. Przeto Sędzia gdy złoczyńce spráwiedliwemi Decrety zwyćiężonego ná śmierć skaże / nie grzeszy: wszák że ták dálece / iákoby złoczyńcá był winien śmierći.

13



Artykuł Osmynasty.

Summá Artykułu.

1 Jáko skárżyć ná Sędziego / o nie czynienie spráwiedliwośći.
2 Sędzia tylko ná Sadzie Sędzią iest.
3 Sędziego názwisko troiákie.
4 Sędzia skąd rzeczon.
5 Przestrogá Sędziego.
6 Jákimi słowy skárżyć ná Sędziego

Sędzia



Edzia / álbo Woyt / ktory pod kaznia Krolewſka ſadzi / ieſliby ſadzic niechćiał / álbo niespráwiedliwie ſadził / kiedy przednim ſkárża / á to by opuśćił / dla miłośći / miłośierdźia / dárow / álbo iákieykolwiek inßey przyczyny / álbo gdyby ſam co przewinił / ßkode / álbo krzywde komu vczynił / ktorey wedlug práwá czynić niemiał / (gdyż dla tego ná Sad ieſt wyſadzon / áby ſpráwiedliwość mnożył / á nieſpráwiedliwość tłumił / y nißczył) gdyby ſkárgá nań do Sadu przyßłá / tedy go Szołtys ma ſadźić / y práwnemi decrety ku odpowiedźi ná to / o co ieſt obwinion / przymuśić / á ma być nań zakowano tym ſpoſobem. Naprzod ten co záłuie ma pytáć ná práwie y prośić o decret / áby Pan Woyt wſtał / á innego Sedźiego / ktoryby go ſadził / ná ſwe mieyſce záſadził / co Woyt vczynić / á Szołtyßá ná ſwe mieyſce záſadźić powinien / ktory go ma ſadźić ták iáko y on Szołtyſa: przez ktorego Burgrábiá álbo Woyt żadnego Sadu mieć niemoże. Bo przed nim odpowiedáć / y vſpráwiedliwić ſie / ieſliby mu kto w czym wine dał / powinien. A ieſliby ſie tego nieſłußnie przez rok y ßeść niedźiel zbrániał / tedy Sad Pánu Zwierzchniemu oney ziemie / á kaźń Sadowa Krolowi wolne być máia / [á to ieſliby przećiwko niemu práwnie / y przez Sadowe decretá poſtapiono było.]

I — S.S. lib: ij. art: ij. lib: iij. art: Lxxx vij.

S.S. lib: i. art: Lix. lib: iij. arti: Lij. I.M. ar: x. xi. xvi. xlvi.

Gloſá.

Piewa ten Artykuł / iáko ſie ma Sedźia ſpráwowáć gdy ná Sadźie śiedźi. Do czego maß wiedźieć a. że Sedźia tylko kiedy ná Sadźie śiedźi Sedźia ieſt / á ſkoro Sad zda / á z Láwice wynidźie / tedy iuż nie ieſt Sedźia / ále ieſt iáko y inni. 2 Abowiem imie Sedźiego tylko wzgledem vrzedu nośi / co byli dla poſpolitego dobre° Rzymiánie poſtánowili. Skad 3 Sedźia káżdy troiákie názwiſko ma w Láćinſkim iezyku. Naprzod go zową Praetor / dla tego / że władza Krolewſka káżdego przymußáć / y przywodźić do tego / áby vććiwie żył / drugiemu krzywdy nieczynił / á káżdemu co iego ieſt oddawał / powinien: bo to ieſt ſummá práwá. A gdyby niebyło tych / ktoryby ludźi do wypełnienia práwá wiedli / b. nicby było po práwie. To też iego powinność / áby winne / y te ktorzy co przećiwko práwu czynią / karał: y bywało to pierwey / że Sedźiowie ſámi złoczyńce karáli. Wtore imie iego ieſt / Praefectus Przełożony / że ieſt ná to wyſadzon / y ma moc / y władzą / áby rządźił Páńſtwo / álbo Miáſto / y vſtáwiał c. z porádą ludźi madrych / wßyſtko to coby było páńſtwu onemu pożyteczno / y zákázował coby ßkodźiło. Powinien też poddáne rządźić / ták áby w cále bez ßkody záchowáni byli: bo ſie to tráfia / żeby nie ieden muśiał ſwa własną krzywde y ßkode opuśćić / y ćierpieć / gdyby niemiał tego / do ktorego by ſie z dolegliwośćiámi ſwemi vćiekał / y ktoryby go bronił. Te wßytki powinnośći ściągáia ſie ku poſpolitemu pożytkowi / y dobremu. Trzećie á właſne y poſpolite

a. S S lib: . arti: Lix. b. S.S. li: iij. arti: Lxiij. I.M. ar: viij.

c. S.S. lib: ij. arti: Lv.

náźwiſko ieſt Judex/Sedźia/w ktorym ſie y te pierwße zámykáią. Ktore imie ieſt mu nádáne z práwá/y ſłußnie: bo ſie właśnie ná vrząd Sądowy ściąga [ktorego vrzędu wypełniáć nie może/ iedno przez ſłußne y práwne decretá] á to własnie należy Sędźiemu. Bo ſtąd rzeczony ieſt Sędźia/Judex/quaſi Jus dictans/iże Sądźi y decretá práwne ſkázuie: á to z dokłádániem ſie y dozwoleniem Láwnikow / według praw náßych. Rzeczony też ieſt Judex od ſpráwiedliwośći/ktorą Juſtitia zową/y od práwá ktorego przeſtrzega/ ktore zową Jus. Gdyż ten muśi być ſam ſpráwiedliwym/ktory ma złe y wyſtępne káráć y vznáwáć. Bo iákożby ie karał / gdyby ſam w tym błoćie leżał: przeto .d. powinien wßytkie iednáko ſpráwiedliwie ſądźić. Niema też Sędźia żadnym ſpoſobem Sądu przewrácáć/ á oſobliwie dla boiáźni/dla łákomſtwa/dla nienawiśći/dla miłośći dla dárow. Dla boiáźni/kiedy ſie boi/ áby on ktorego ſądźi / álbo ktory iego przyiaćiel/nie ßkodźili mu/będąc możnieyßy niż on/ álbo ná zdrowiu/álbo ná vrzędźie: [á táka boiaźń záſlepia Sędźiego/że czynić muśi nie to co ſpráwiedliwość/y práwo/ále co mu boiaźń káże.] Dla łákomſtwá/kiedy† ſie obáwiá .e. ieſliby táſkáwie ſądźił/ áby mu winá niezginełá: álbo kiedy† dáry/ábo zapłátę bierze/od ſtrony/zá ktorą ſkázuie. Z nienawiśći .f. kiedy Sędźia ná iedne ſtronę będźie złey woley / á drugiey przychylny† wnet onego ktoremu nieprzyiaćielem ieſt/winnym ſkázuie/ choćia podobno winnieyßy on ktorego wolnym czyni.† Dla miłośći/kiedy Sędźia chce powinowátemu/ábo przyiaćielowi ſwemu co pomoc ná Sądźie. A ták ieſliby kto/z ktoreykolwiek przyczyny z tych/ Sąd Boży przewroćił/temu pożytek Sądowy obroći ſie w gorzkość potępienia.

4 g.S.S.lib:ij. arti:xxij.

d.S.S.li:ij. arti:xxv.

5

e.S.S.lib:ij. arti:xxv.

f.S.S.lib:iij. arti:xxx.

Gdyby ſkárgá nań przyßłá/etc.

Tu vczy/iáko kto ma ná Sędźiego ſkárżyć/ieſliby co z tych omienionych rzeczy wyſtąpił / y mowi: że mu ma nákázáć wſtáć/á to może vczynić temi ſłowy.

Pánie Sędźia/mam ſtobą v Sądu ſpráwę mieć/proßę ábyś ná ſwe mieyſce kogo innego/ktoryby ćie ſądźił/záſádźił: y proßę áby mi to było nákazano/ ieſli tego niema vczynić/ á mnie odpowiedáć ná żáłobę/álbo co ieſt wedle práwá? Jeſliby ſie tego zbraniał/ á Láwniká o decret pytáć/álbo owego ſłucháć niechćiał: tedy to ma oświadczyć .g. Láwnikámi/y ſługą vrzędowy: ieſliby to było v Sądu gáynego. Jeſliby wſtał/ á ná mieyſce ſwe innego záſádźił/tedy iuż tám będźie ná to co mu zádádzą/odpowiedał. A ieſliby niechćiał/tedy to ma powod oświadczyć/iáko wyżßey ſtoi. Toż ma y ná drugim Sądźie vczynić. Potym ná bliżßym Sądźie ma to przełożyć przed Burgrábim/ y tám z nowu żáłobę położyć. A gdy mu iuż nákazą áby odpowiedał/á onby nieſtánął / á zbraniał ſie vſpráwiedliwić/ ma mu być náznáczony rok ná wtory Sąd/ tákże y na trzeći. Potym mu będźie záchowáne wnieśienie rzeczy pomocney do bliżßego Sądu. Ktorey ieſliby nie wniosł/tedy powod przed Burgrábim w te słowá ſwą rzecz kończyć będźie. Pánie Sędźia. Ták iákom był ſkárgę położył przed wáżnym Sądem przećiwko N. Woytowi/ktory miał być ſpráwiedliwym Sędźią ſpráwy moiey/czego nieczynił / bo mi práwá mego bronił/ſpráwiedliwośći moiey zániedbał/ com gotow okázáć/ y dowieść Láwnikámi/y ſługą vrzędowym przyſięgłym. O co gdym nań żáłował/ on ku ſłucháńiu żáłoby mey po pierwße/ po wtore/y po trzećie nieſtánął/áni rzeczy pomocney wniosł/ y do tych czáſow nieſtáie. A ták pytam ná práwie/co przez to záwinił? Skażą/że záſłużył karánie o krzywdy. Potym Burgrábiá ſpyta/gdyż powodowi ieſt krzyw/ y przepadł mu karánie/ pytam was Pánie N. co mnie? co kośćiołowi? co Krolowi Pánu náßemu przepadł? Skażą/że ilekroć do Sądu pozwány nie ſtánął/ tyle kroć Burgrábi winę pokupił/ zá káżde nieſtánie dźieśięć funtow. A zá krzywdę ktorą vczynił/Woytoſtwo tráći/ktore iuż zwierz-

chniemu

chniemu Pánu przypada/á kaźń Sądowa Krolowi sámemu wolna ieſt/ wedlug práwá/iáko w texćie ſtoi.

):( ):(

Artykul Dziewietnaſty.

Summá Artykulu.

1 O Burmiſtrzu.
2 Kwarty y miáry pod cecha Mieyſka być máia.
3 Wagi iáko czeſto dogledáć.
4 Mieſzczánie máia być Ráycom poſluſzni.
5 Miáſto káżde rozmáite ludźi w ſobie mieć muśi.



BVrmiſtrz w Mieśćie obrany ma trwac rok zupelny. A władza y powinność iego ieſt ſadźić / y dogladáć nieſpráwiedliwych miar/álbo kwart/ wagi/korcow/y wſzyſtkich rzeczy śniednych/áby były wárunkowe/to ieſt dobre y niepodeyzrzáne. Piekárzow ktorzyby ná przeday máły chleb piekli. Rzeznikow ktorzyby niezdrowe mieſa ná iátki bili / y wſzyſtkich inych Przekupniow/ áby pobożnie przedawáli. A ieſliby ktory Przekupień wyſtapił / ma byc karan ná ſkorze / y ná włośiech/ álbo grzywne ciezka/to ieſt trzydzieśći ſzelagow położy. Vſtáwá ná przekupnie tá ieſt. Do kad znák zwykły ná rynku wyſtawion bedzie / dotad ná przekup nic kupowáć niemoga. A że gdy on znák zdeyma/dopiero moga kupowáć co chca: wſzákże ták iákoby vſtaw/i wilkierzow Mieyſkich nieprzeſtepowáli. Czego ieſliby ſie ktory dopuśćił/ tedy przepada wine wyżſzey opiſana / á ktemu to bedźie ná woley y łáſce Rádźieckiey co beda chćieli z niego wźiac. A choćia oni pieniadze wezma/tedy przedſie przekupień on zoſtáie bezecnym/† badź niewiáſtá/ badź meżczyzná/ áni iuż wiecey tákiemi śniednemi rzeczámi przekupowáć niemoże†. Ná to wſzytko ma Burmiſtrz przyśiegáć/y że tego z miłośći / áni z lutośći opuſzczáć niechce / ále pożytku y vććiwośći Mieyſkiey iáko nalepiey/ y naopátrzniey bedźie vmiał/przeſtrzegáć.

Gloſa.



NApiſawſzy w przeſzłych ártykulech powinność/y rozmáitość Sedźiow tu w tym ártykule opiſuie władza/vrzad/ y powinność Burmiſtrzowe/ktory ieſt iákoby środkiem miedzy Sedźiámi: á vrzad iego y powinność ieſt/áby wedlug co nalepſzey y nazdrowſzey rády ſtárſzych/ktorzy przy nim śiedza/rzadźił/ y ſpráwował

Rzeczp:

Rzeczpoſpolitą ku pożytku Mieyſkiemu: á ieſt rzeczon ſtąd / że ieſt przełożony nád drugimi / ktore ma z powinności vrzędu ſwego [ták iáko Miſtrz żáki ſwe] rządzić y ſpráwowáć.

Opiſuiąc tedy w ninieyßym ártykule powinności Burmiſtrzowſkie / kłádźie cztery rzeczy / ktorych nawięcey dla pożytku Rzeczypoſpolitey ſtrzedz powinien. Pierwßa / że ma doględáć nieſpráwiedliwych miar / álbo kwart. To ieſt / áby káżdy Mießczánin nie inße kwarty / álbo miáry w przedawániu / álbo ßynkowániu picia rozmáitego / bądź winá / piwá / miodu / y inßych wßelákich / śmiał mieć / iedno te ktoreby były cechą Mieyſką nácechowáne. A tego też y Ráyce z Burmiſtrzem doględáć powinni. Abowiem y oni ná to ſą obráni / áby o poſpolitym dobrym y pożytku Mieyſkim rádźili. Wtora / áby dogladał wagi / á w tym ſię zámykáią Krámárze / Kupcy / y inßy wßytcy / ktorzy kupie / y towáry ſwe / ná wagę álbo gwichtem wążą. Te wagi máią być często dogladáne / y doświadczáne / ták te ktoremi ćiężkie rzeczy / iáko y te ktoremi lżeyße wążą / iáko ieſt wagá krámárſka: á to dla tego / áby lud poſpolity pobożnie żył / y áby żaden w rzeczách ſwych krzywdy álbo ßkody nie ćierpiał.

2

a.I.M.arti: xliij.

3

Czego powinien ten ktorego ná to przełożą / y wyſadzą ze dwie má Ráycy / przynamniey raz ná káżdy mieśiąc dogladáć. Trzećia / áby korcow nieſpráwiedliwych dogladał / y ſądźił: á w tym ſię zámykáią wßytkie miáry / ktoremi wßelákie zboża / ſol / y inße rzeczy mierzą. Tu też ſą przyłączone łokćie / ktoremi Sukiennicy / y inße wßelákie kupie ſwe mierzą / y kráią [Czwarta / áby dogladał / áby drogość w Mieśćie rzeczy śniednych nieurosłá / á w tym napilniey ma doględáć Rzeźnikow y Piekárzow]. To ácz ſię tu krociuchno námienił / co ku rządzeniu Miáſtá należy / álbo co ieſt zá powinność Burmiſtrzá y Rádziec / y ktorzy im máią być poſłußni: wßákże ſię iuż w tym zámykáią Rzemieślnicy wßytcy / by też y Miáſto wolne było / á Páná nád ſobą miáło álbo niemiáło. Tákże y Mießczánie wßytcy podlegli władzey y roſkázowániu Burmiſtrzá y Rádziec: choćby też Burmiſtrz y Ráyce / Páná álbo Królá nád ſobą mieli. Bo iż Pan álbo Krol wßyſtkiego co ku dobremu Rzeczypoſpoli: należy / ſam doględáć niemoże. Przeto ná mieyſce ſwe obiera / y wyſadza przełożone / y vrzędniki ktorzy tego dogladáią. A tych władzey podlegli Mießczánie / ktorzy niemogą ich zwierzchności prożni być / áni ſię z poſłußeńſtwá ich wybijáć / ále powinni wßelákiemu ich roſkázowániu być poſłußni / y w tym przyſiędze ſwey doſyć czynić.

b S.S.lib:i. arti:Lxvi. S.S.lib: ij. arti:xiij.

4

Gdyż Miáſto káżde muśi a mieć w ſobie rozmáite ludźi: iáko oracze / kupce / rzemieślniki / żołnierze / ſługi naiemne / y inßych wiele. [Aby ták iedni Miáſtá od nieprzyiaćielá bronili. Drudzy rolą ſpráwuiąc / żywności dodawáli. Drudzy rzeczy potrzebne robili. Drudzy z inßych ziem / to czegoby v nich nie było / wozili: y ták áby káżdy obeśćia ſwego pilnuiąc / ieden drugiego pomocą / y obroną był]. Tego wßyſtkiego wyżßey iuż dotkniono / okrom ludźi rycerſkich.

5

Bo gdy mowi o nieſpráwiedliwych korcach / o oraczách to rozumiey: tákże też o inßych wßytkich Rzemieśnikách / iáko ſą Kowale / Złotnicy / Kráwcy / Szewcy / Kuśnierze / y inßy. Gdy o wadze mowi / rozumie Kupce / y krámárze. Gdźie o kwartách / tám rozumie Szynkarze. Gdźie o przekupniách / tám ſię zámykáią Rzeźnicy / Piekárze / y inßy ktorzy śniedne rzeczy zwykli przedáwáć. Naiemnicy też / ſłudzy / y robotnicy: tákże ći ktorzy rzeczy woienne gotuią / ſą bárzo Miáſtu pożyteczni: á ći wßytcy máią być Burmiſtrzowi / y Ráycom poſłußni. A Burmiſtrz też y Ráyce pod przyſięgą Pánu y Miáſtu vczynioną / wßyſtko rządźić y ſpráwowáć ku pożytkowi Rzeczypoſpolitey / nie ku ſwemu powinni. A mogą też vſtáwiáć winy / ktoreby ſię ściągáły do 36 ßelągow / á nic dáley: á to ku pohámowániu wyſtępnych / y ku wykupieniu karánia ná ćiele / y ná włośiech: b. á choć ſię kto tego odkupi / tedy

przedſię

przedsię bezecnym zostáie.

Artykul Dwudziesty.

Summá Artykulu.

1 

WŁAsność gdyby kto oddalić/ álbo wzdáć w Mieyskim práwie miał/y ten ktory wzdawa/ábo przedáie/ y ten ktory kupuie/máią przydź do práwá / álbo do Sądu gáinego. A tám ten ktory własność/álbo dziedzictwo przedáie/y spuszcza[ma żądáć o rzecznika y]ma pytáć ná práwie / iáko tákowy odstepek vczynić ma/áby to było pomocno práwniego? Skaże Sąd: Jeśli to imienie nie iest mu od innego przedáne/y wzdáne/ále mu spadkiem po rodźicách álbo przodkách iego przyszło / tedy to ma vczynić z przyzwoleniem potomkow y dźiedzicow swych. A ieśliby ono imienie praca swą nábyte / y zá swe własne pieniądze kupione miał/ tedy ie dáć y oddalić może komu chce/bez wszelákiego przenágábánia. A gdy iuż ták y ten odstąpi/y ow dostąpi onego imienia/tedy ma pytáć ná práwie. Gdyżem tu iuż dostátecznie odstąpił imienia álbo dobr swych/ pytam ná práwie/ ieśli iuż zupełne práwo ma ten ktory kupił? Co gdy mu nakazano będźie/tedy ma pytáć wwiązánia vrzedowego w ony dobrá/á Sędźia álbo Woyt [ábo on od ktorego dáru/ álbo wzdánia dostał] ma mu dáć wwiązánie/ á máią z nim iść Łáwnicy/y być przy wszytkim/y świádczyć że wwiązánie iest według práwá dáne/ ktore tym sposobem/ y porządkiem dawáne być ma.

2 Naprzod Sędźia ma do domu onego ktory przedał/álbo ieśliby tám domu niebyło/tedy ná plác wnidź[á drudzy máią stáć przed domem] tám tego ktory kupił/wziąwszy zá rękę/przy bytności Łáwnikow/ma w on dom wwieść/ ták mowiąc: Jákoć ten dom álbo plác przed

S.S.lib: i ar: xxxiij.lij. Lib:ij.art: xxij.lib:ij. art:lxxiij.

S.S.lib:i.ar: xxi.xxxiij. et lij. I.M.ar:Lxi.

Sadem odstapiony/wzdany/albo darowany iest/tedy ia ciebie weń wwiezuie/tak iako mi to z prawa nakazano: y oswiadczam Lawnikami/ y innemi do Sadu nalezacemi/ żem cie tu według prawa wwiazał. Potym wrociwszy sie do Sadu/ żadać ma Sedziego/ áby tego był swiadkiem/ że iest prawnie wwiazan: co Sedzia vczynić powinien pod przysiega swa/ktora vczynił Sadowi/a on pamietne ma dać Sedziemu [biały pieniadz] †albo pamietne†. A tak bedzie miał zupełne prawo. A iako Sedzia swiadczyc bedzie/tak tez y Lawnicy swiadczyć maia.

Glosa.

Dla snadnieyszego zrozumienia artykułu niniеyszego/masz wiedzieć: że każdy przestaie być pánem y posessorem dobr swych/albo iakiegokolwiek imienia troiakim sposobem. Naprzod/gdy ie przeda.† Do czeº masz wiedzieć/że kiedy kto co przeda za namienione pieniadze/a kupiec to co kupił/do siebie weźmie/tedy tam targ stateczny: ale iesliby rzeczy kupioney do siebie niewziął / a zostawił ia przy przedawcy/ tedy może targ zrzucić/a to iesliby nieprzyiał rzeczy kupioney/iako wyższey stoi†. Wtory sposob oddalenia dobr iest zastawa/ktora nie iest rozna od przedania iedno tym/że rzeczy przedaney odkupić názad niemoże .a. á zastawa/wrociwszy pieniadze/bywa zasie przywrocona.

3 c.S.S lib: i. art: xxxiiij. a.S.S.lib: ij. arti: xxiiij.

4 Tu tez masz wiedzieć/że kiedy kto dobra swe ruchome/albo nieruchome v kogo zastawi/ tedy by też nadtużey v niego w zastawie były/niemoże ich sobie przywłaszczyć/ale ie zawsze onemu ktory zastawił/gdy bedzie chciał wykupić/wrocić powinien/wyiawszyby inaczey miedzy soba postanowili. Trzeci sposob iest b. wzdanie/ gdy kto dobra swoie drugiemu wzda/co sie słusznie v Sadu y z przyzwoleniim potomkow dziać ma.

d.S.S.lib: i. art: vij. xviij. b.S.S.lib: i. ar: xxiij. lij.

Mogł by tu kto przeciwko temu rzec: że oproc gaynego Sadu każdy oddalić albo przedać może. Bo tak napisano s. s. lib: j. arti: xxxiiij. Ze okrom przyzwolenia Sedziego/ każdy dobra swe oddalić może. Jeslić tedy do tego przyzwolenia Sedziego potrzeba nie iest/ a coż po gaynym Sadzie: gdyż dosyć iest na tym/ kiedy kto imienie przedawszy/ Kupcowi do rak poda. † Jako gdybym ia komu dom przedał/ y wyprzatnał/a onby sie tez do niego wprowadził/tedy iuż iego iest/ á iesli zatym iuż iego iest/ coż mu po wzdaniu Sadowym? † Na to tak odpowiedzieć możesz .c. Ze wzdanie Sadowe/ma w sobie pożytek czworaki. Pierwszy/ że potwierdza y vmocnia kupno. Wtory że iesliby dobra albo imienie ono czynszowne było † to iest/ gdyby na onym grunćie ziemny czynsz był†aby wiedziano/że iuż onego czynszu niemaia szukać od onego ktory przedał/ ale od onego ktory kupił: zwłaszcza/ iesliby był na imieniu onym zatrzymany/ y zasiedziany czynsz: a onby przedał ze wszystkim prawem ktore tam miał/ a Kupiecby też tak v Sadu przyiał/tedy iuż bedzie powinien on czynsz zapłacić/ten ktoremu wzdano. Trzeci pożytek/iże przedawca niemoże sie przec tego/żeby onego imienia nieprzedał .d. ale gdy tego potrzeba/tedy musi kupca od przenagabania bronić. Czwarty/że do prawdziwey osiadłości/y possessyey/ zaczym y do dawności/ albo praescriptiey potrzebne iest.

5 To też co mowi własność gdyby kto oddalić miał/etc. tak ma być rozumiano. Gdyby kto Sadowemi Decrety do tego przymuszony/ musiał wzdanie vczynić. Jako gdyby komu imienie przedał/a onby od niego wzdania po-

trzebo-

trzebowal/tedy obádwá máią ſtánąc
przed Sadem/y żadáć o Rzecżniká ku
ſpráwie ſwey temi ſłowy: Pánie Se-
6 dźia ſpɀzyiay mi W.N.cżłowieká/kto-
ryby v Sadu rzecż moię ſpráwił/ y py-
tam ná práwie/ácż mi niema być z prá
wá przydan: Zátym ſpyta Sedźia Łá-
wniká. Gdyż ten Rzecżniká żada/py-
tam was Pánie N. mali mu być dan
według práwá: .e. Co gdy mu nákaza
no bedźie/ tedy Sedźia ſkaże/że mu ma
być Rzecżnik przydan/według práwá.
Potym ma żadáć/y námienić tego/kto-
rego mieć chce/ktoremu Sedźia roſka-
że/áby rzecż iego ſpɀáwował: Ktorą po
tym Rzecżnik ták z vrzedu przydány
temi/álbo tákimi ſłowy ſpɀáwowáć be-
dźie. Pánie Sedźia/ſprzyiay mi W.
7 M. mowić: Odpowie Sedźia/ ſprzy-
iáię. Ja według biegu práwnego po-
ſpolitego przeſtrzegam Pánu N.prin
cypałowi ſwemu / y ſobie też wßytkie
obrony práwne/choćbym ie tu wymie-
nił/álbo niewymienił/y pytam ná prá
wie/ácż mie to niema doydź/ y princy-
pałá mego / ták iákobym to tu od ſło-
wá do ſłowá miánował/ álbo co ieſt
według práwá: Támże Sedźia każe ſie
Ławnikom ſchylić/ ktorzy ſkażą. Co-
kolwiek ſobie ſtroná opráwia/według
biegu práwá Máydeburſkiego / to go
ma doydź wedle práwá. Potym wźią-
wßy ſobie ná odſtąpienie .f. rozmowi
ſie z princypałem ſwym/á wroćiwßy ſie
ták ma dáley poſtąpić. Pan N. prze-
8 dał dźiedźictwo/álbo własność zá ſwe
własne pieniądze kupioną Pánu P. y
chce mu ią wzdáć według práwá: bo
ią ſłußnie y ſpráwiedliwie od nie[o] ku-
pił/że wßytkim práwem y gránicámi/
iáko ią ſam miał/ trzymał/y vżywał/y
pytam ná práwie: gdyż go ták moc-
nym być/y ná ćiele/ y ná vmyſle widźi-
ćie/że do práwá ſam przez drogi/śćie-
żki/y pɀzez rynek/bez pomocy pɀzyßedł.
iáko ma tákowe wzdánie vcżynić/ áby
to było pomocno práwu iego: Skażą/
ieſli okaże śiłę y moc ſłußną/ y do tego
potrzebną/ wedle práwá/ tedy to be-
dźie mogł vcżynić. Dáley ma pytáć/iá-
ko to ma vcżynić: Skażą/ że według
ſtanu ſwego. Potym ſpyta. Gdyż ieſt
ſtanu Rycerſkiego/pytam ná práwie/
iáko ma okázáć śiłę ſwą/áby mogł do-
brá oddálić: Skażą/ieſli ieſt ták moc-
9 ny/ że z kámieniá álbo klocá ná łokieć
wyſokiego/przypáſawßy miecż/y tarcż
ná ſobie záwieśiwßy / ná koń bez po-
mocy wśiedźie/ choćby mu ſtrzemię/y
wodzę trzymano/tedy śiłę ſwą okaże/
wedle práwá .g. ták że może własność
ſwą oddálić. A ieſli Mießcżánin/tedy
10 ták ma śiłę ſwą okázáć/że przypáſaw-
ßy miecż/ ſam bez pomocy przydźie do
Sadu/ á miecżá dobedźie/ y zás w po-
chwy włoży/tedy mu wolność oddale-
nia z pracey ſwey nábytey własnośći/
álbo dźiedźictwá przyſądzona bedźie.
11 Chłop záśię/álbo cżłowiek wieyſki/ ma
śiłę okázáć/ gdy zá pługiem przez ſtá-
iánie przeydźie/ áby odſtępek ważny
12 był. Białagłowá kiedy z domu
bez pomocy do kośćiołá doydźie/ktory
by był od domu dwádźieśćiá pretow/
tedy może dobrá oddálić/ktorychby nie
ſpadkiem dźiedźicżnym / ále z prácey
nábyłá: wßákże/ áby oná białagłowá
wolna byłá/meżá áni żadnego opiekú-
ná nie miáłá: á ktemu áby do Sadu
przyßedßy/ tám ták długo ſtáłá/ poki
ſie ono wzdánie nieodpráwi. A gdy iuż
decretem Sadowym vznano bedźie/
że może imienie oddálić: podźiekowa-
wßy Pɀocurator / ma dáley ták poſtą-
pić. Princypał moy N. wzdáie pánu
P. dom leżący/tám á tám (mieyſce miá
nuiąc) ze wßytkim pɀáwem/pożytkiem
cżynßámi/ dochody/ iáko w ſobie ieſt
wydźielony / y w gránicách ſwych wy-
mierzony/ ták iáko go ſam trzymał/ y
vżywał: Y prośi vrzedu W.M. áby ten
dar/álbo przedánie tákowego imieniá
było Decretem wáßym potwierdzone.
Potym Sedźia ma żadáć znáku od te[o]
ktory wzdáie/ á on ma podáć káptur/
álbo cżapkę. Potym ma Sedźia ták o-
no wzdánie potwierdźić. Ponieważ
tu N. wzdáie P. plác/dom álbo dźie-
dźictwo/tám á tám leżące ze wßyſtki-
mi dochody/pożytkámi/práwy/gráni-
cámi/ták iáko go ſam trzymał. Przeto
ten dar/álbo kupno ią z vrzedu ſwego

e. S. S. lib: i. arti: Lx.

g. d. S. lib: i. arti: Lij.

f. S. S. lib: ii. arti: Lxij.

potwierdzam y opowiedam po pierwsze/po wtore/po trzecie/y po czwarte mimo prawo. A pytam was panie S. na prawie. Iesliby tu kto był/ktoryby to słyszac nieprzeciwił sie temu/acz iuz niema wiecznie milczec: Skaza/gdyz ci ktorzy tu sa obecnie/milcza/ a temu sie nie przeciwia/ słyszac y widzac dar ten/ albo kupno/ tedy iuz kazdy z nich wiecznie milczec ma. Takowe wzdanie albo oddalenie / iedno tym szkodliwe iest/ktorzy oblicznie tam bedac/ nieprzeciwia sie: abowiem iuz y na potym milczec musza h. Ale tym ktorzy sie temu zaraz przeciwia/albo niezezwalaia/nieszkodzi: takze y tym ktorych tam niemasz. Potym Sedzia włozy czapke na P. na znak wzdania/ktory zarazem ma prosic o wwiazanie vrzedowne. A Sedzia y z Ławniki powstawszy do domu/ w ktorym wwiazanie ma byc dane/isc maia/ a on przed domem zostanie. Potym Sedzia wziawszy go za reke/ ma tak mowic: W ten dar albo imienie/ktoregos v Sadu dostał/ia ciebie wwiezuie / y potwierdzam go tak iako mi to z prawa nakazano. Co Ławnikami y inszemi do Sadu nalezacemi oswiadczam. Potym wrociwszy sie do Sadu on ktorego wwiazano/ ma tez to oswiadczyc Ławnikami/ na co im y pamietne da.

13 h. S. S lib: ij. art: vi. I. M. ar: xiij. i. I. M. ar: viij.

14 Te Ceremonie około wzdawania dziedzictwa poszły z vstaw ludzkich. Bo gdy Enoch syn Kaimow Miasto †rzeczone Enoch† zbudował / postanowił tam to Prawo. Aby czego kto praca swa nabedzie/ te° mu zaden nie brał/y on sam aby onego bez przyzwolenia panskiego nieutracał: a kiedy kto co oddalic chciał/tedy był powinien vkazac znak/to iest/grosz/na ktorym było wyobrazenie Panskie. A to na znak woley panskiey/co potym do Rzymian a potym y do Maydeburczanow przyszło .i. y prawem Mieyskim to vtwierdzono.

Artykuł xxi.

Summa Artykułu.

1 Iako długo imienie wzdane/bronione byc ma.
2 Obrony albo warunku/ iako sie domowic.
3 Iako długo bronic przeciw obecnemu/ a iako długo przeciw niebytnemu.
4 Własnosc dwoiaka.
5 Dawnosc przeciw dzieciecia iako wychodzi.
6 Dawnosc przeciw Kosciołowi.
7 Dawnosc przeciwko Miastu.
8 Dawnosc przeciw Rzeszey.
9 Dawnosc przeciw CEsarzowi.



1 S. S. lib: i. ar: xix. lib: ij. ar: iij. lxxxij. S. S lib: i. xxxviij. I. M. ar: iiij.

Kto własnosc swa drugiemu wzda/ powinien go bronic od przenagabania rok y dzien / to iest / rok y szesc niedziel / a na lepsze swiadectwo pamietnego kazdemu Ławnikowi ma byc dano po pieniadzu / a Szoltysowi †tez ieden pieniadz†. A iesliby sie ten dar/albo odstepek vSadu pod kaznia Krolewska zagaionego dział/tak zeby sie Ławnicy wespoł do

tego ze-

tego zeszli/ y ná Sądzie zásiedli/ tedy ma być w ono imienie wwiązan ten ktoremu wzdano / ták iáko w przeszłym Artykule nápisano: ktore wwiązánie ma być oświadczone / y potwierdzone ná głownym Sądzie/ przez Sędziego y Ławniki: á ták iuż będzie dar álbo wzdánie doskonáłe / y powinien go będzie przedawcá bronić / iáko wyższey stoi. A iesli w práwie Mieyskim ten ktory wzdał/ siedzi/ á owdy obrony potrzebował/ tedy ma być świádkiem iego poki żyw.

S.S. lib: iij. ar. Lxxxiij.

Glosá.

2 Gdy komu imienie iákiekolwiek przedádzą/ álbo odstąpią/ á ten odstępek [przez wzdánie] v Sądu/ wedle práwá potwierdzony będzie/ tedy pytánie vczynić: ponieważ mi iuż imienie wzdał / ácz mie niema bronić od przenágábánia? Skazą/ że powinien bronić/ iesli chce pieniądze swe wziąć/ według práwá.

3 Tu masz wiedzieć/ że ten ktory wzdáie/ powinien onego ktoremu wzdáie bronić/ z strony dobr wzdánych przećiwko obecnemu / † to iest/ ktory pod iednym dzwonem mieszka † rok y dźień a. á przećiwko niebytnemu poki żyw/ á miánowićie trzydźieśći lat y rok/ y sześć niedźiel.

4 To też wiedz/ że własność álbo dźiedźictwo dwoiákie iest/ stoiące/ y leżące. Stoiące dobrá są/ domy/ dwory/ etc. Leżące są role/ ogrody/ łąki/ według s. s. lib: j. árti: xxix. gdźie mowi: Iż własnośći y gruntu we trzydźieśći lat y we dwu/ y w sześć niedźiel dawność wychodźi. Tám gdy o własnośći mowi: tedy rozumie role/ łąki/ y insze leżące dobrá: á kiedy mowi o grunćie/ álbo dźiedźictwie/ o domiech/ y inszym stoiącym imieniu to rozumiey.

5 Przećiwko dźiećięćiu obroná/ álbo dawność wychodźi do czternaśćie lat/ y do roku/ y do sześći niedźiel.

6 Przećiwko Kośćiołowi/ álbo Klasztorowi do czterdźieśći lat [á przez ten wszytek czás powinien przedawcá kupcá bronić.]

7 Przećiwko Miástu dawnośći nie masz / bo gdyby kto dobrá iákie Mieyskie kupił/ ktoreby wszystkiemu Miástu należáły/ tedy ich dawnośćią ośieść nie może.

8 Przećiwko Rzeszey/ Páństwu/ álbo Krolestwu do piąći lat dawność wychodźi.

9 Przećiwko CEsarzowi/ álbo Cesarzowey dawność y obroná wychodźi zárázem.

a S.S. lib: i. arti: xxix. lib. iij. arti: Lxxxii. S.S. lib: i. arti: Lij.

Artykuł xxii.

Summá Artykułu.



ZOná w dobrách Mężá swego zmárłego nic wiecey sobie przywłaszczyć nie może w Mieyskim práwie/ iedno † Geráde álbo † to co iey vrzednie przed Sądem iest opráwiono / álbo dárowano z własnośći Mężowey [do żywotá iey]. Niektorzy mowia że biákeygłowie może wiáno dáć [bez przyzwolenia potomkow]: ále to w Mieyskim práwie być nie może. Bo tám cokolwiek bywa Zenie zá wiáno przed Sądem náznáczono/to muśi być álbo własność z przyzwoleniem potomkow/álbo pieniadze gotowe Mężowe. A wtym rozne iest Ziemskie Práwo od Mieyskiego. Bo w Ziemskim práwie do Wiáná náleża płoty/zrabiste budowánia/ y bydło ktore ná pasza wychodźi. Ale w Mieyskim práwie/ ktoremu wszytcy ktorzy w murze śiedza / iednáko podlegli/ Zoná nic wiecey niebierze iedno Gieráde.

S.S.lib:i.ar: xx. etxxi.

Glosa.

a.S.S.lib:i. ar:xx.xxi.

2

b.S.S.lib:i. ati:xx.

3

IZ Małżeństwo świete/iest też iednym gruntem/y iákoby przednieysza przyczyną. a wszystkich praw. Przeto tu przy ártykule niniernym o dárach Małżeńskich/ o ktorych wszytek ten ártykuł brzmi/powiedźieć przystoi.

Pierwszy dar zowa miedzy Małżonkámi arra/to iest zadátek/ ktory bywa dan przed weselem † przy zrekowinách† ten dar we dwoy nasob wráca/ ten kto da przyczyne do rozerwánia záczetego małżeństwá: á kiedy by ktory z nich vmárł pokiby małżeństwo niedoszło/tedy go zásie wrácáia.

4

Wtory dar zowa w práwie/ Sponsalitia largitas / Małżeńska szczodrobliwość/to iest/dar ktory człowiek stanu Rycerskiego Zenie swey ráno/niżli z nia zá stoł śiedźie/dáie/ y dáruie bez przyzwolenia potomkow: iáko sługe ktory iuż ma látá/to iest/ktory ma czternaśćie lat/ábo służebnice we dwánaśćie

naśćie lat: tákże płoty/ zrabione budowánia/ bydło ktore ná paßę wychodzi.

Trzeći dar zową Donátio propter nuptias/ dar weſelny/ ten ma być rowny poſagowi/ ktory Mąż z Zoną bierze/ á zową go własnie opráwą álbo wiánem. A czegoby w poſagu Mężowi niedoſtawáło/ tego też ma w wienie niedoſtáwáć.

A tuby kto mogł ſpytáć. Gdyby mąż Zenie pewną ſumme pieniężną námienił/ y w oney ſummie poſpolićie wßytkie dobrá ſwe ruchome/ y nieruchome záſántował/ mogliby potym Mąż dobrá one przedáć/ álbo záſtáwić: á ono przedánie/ álbo oddalenie dobr byłoliby ßkodne práwu Zeninemu/ czyli nie? Odpowieß/ według praw ták ſie záchowuie: Jeſliby Mąż Zenie ſwey dar weſelny/ álbo wiáno zápiſał zgołá ná wßytkich dobrách ſwych/ żadnych niewymuiąc/ ktore ma y mieć może/ tedy tákowe dobrá mąż przedáć/ y oddálić według potrzeby ſwey może/ á tego mu żoná bronić niemoże. A ieſliby tákowe wiáno było opráwione miánowićie ná iákim imieniu/ iáko ná domu/ ná ogrodzie/ ná czynßownym imieniu/ álbo inßych dobrách iákichkolwiek/ tedy tákowych dobr/ álbo imienia oddálić niemoże/ wyiąwßyby Zenie nagrode vczynił † álbo iey ſumme ná inße imienie przenioſł †. To nawiecey dla tego/ że chociá Mąż Zenie ſumme álbo wiáno opráwi ná wßytkich dobrách ſwych/ przedſie ony dobrá iego ſą. Ale kiedy miánowićie ná ktorym imieniu dźiedźicżnym wiánuie/ tedy iuż onego imienia áni z przyzwoleniem/ áni bez przyzwolenia Zeninego oddálić niemoże/ dokąd iey ná inßym imieniu opráwy nie vczyni/ iáko wyżßey ſtoi. Tákże też imienia/ ktoreby Mąż w poſagu wźiął po Zenie .c. oddálić álbo vtráćić niemoże. Wßákże to oddalenie wyżßey opiſanych dobr/ ma być ták rozumiano: ieſliby ſobie w nich Mąż páńſtwo záchował do śmierći Zeniney czynić co chce. A niektorzy o tym ták zgołá rozumieią: iż iákokolwiek Mąż opráwę wienną Zenie ná wßyſtkich dobrách ſwych vczyni/ tedy przedſie ony dobrá oddálić może. A ieſliby ich do śmierći ſwey nieoddalił/ á wtymby one dobrá ſpuſtoßáły/ y popſowáłyby ſie/ ták żeby ledwie zá ono wiáno Zenine ſtáło/ tedy przedſie z dobr onych Zoná wiáno ſwe przed wßytkimi długámi/ ktore ſie po iey wienie ſtáły/ bierze. Ale te długi ktoreby ſie przed wiánem ſtáły/ tedy też przed Wiánem iść máią/ á Wiáno zá nimi.

Mogłby ießcże kto ſpytáć. Gdyby Mąż wiáno Zenie ſwey ná wßyſtkich dobrách/ ruchomych y nieruchomych opráwił .d. á zoſtáwiłby ſobie páńſtwo y moc z onemi dobry czynić co chce/ według woley ſwoiey/ potymby one dobrá záſtáwił v kogo/ álbo záwiodł w pewney ſummie pieniężney: przy ktorey záſtáwie Zoná ſobie to przeſtrzegłá áby to práwu iey nic nießkodziło. Po śmierći Mężowey/ gdyby dłużnik okazał dług ſwoy zapiſem .e. álbo świádkámi po vmárłey rece. Z drugiey ſtrony by też Zoná dochodźiłá ná dobrách Mężowych Wiáná ſwoiego/ álbo opráwy/ wywodząc to temi álbo tákiemi słowy: Gdyż iey opráwá álbo dług pierwßy ieſt ná wßyſtkiey máietnośći Mężowey opráwioná/ ácż nie bliżßa przytym zoſtáć/ á dług álbo wiáno ſwe ná dobrách Mężowych otrzymáć/ według práwá. Wierzyćielby przećiwko temu mowił/ poniewaß ſobie Mąż w zápiſie ktory Páni okázuie páńſtwo zoſtáwił z tákiemi dobry czynić/ według woley ſwey/ y w tym mi dobrá ſwe w pewney ſummie záſtáwił/ y záſántował: czegom gotow dowieść. Pytam ná práwie/ á czem niebliżßy zoſtáć przy ſwym ſánćie/ nizby mie Páni z tego zeprzeć miálá? Zás przećiwko temu by Zoná mowiłá/ że tá záſtáwá mey opráwie nic ßkodźić niemoże/ gdyżem to ſobie przeſtrzegłá przy zápiſie † ábym też byłá y nie przeſtrzegłá/ tedy mam nádźieie/ żeby mi to nic ßkodźić niemogło † przeto proßę/ ábym byłá przy wienie ſwym zoſtáwioná? Odpowieß/ Wdową máiąc wienną opráwę ná dobrách Mężá ſwego/ bliżßa ieſt z ſwoie-

mi do-

7

8

d.S.S.lib: i. arti: xx.

e.I.M.ar:cxl°

c.S.S.lib: i. arti:xx.

mi dowody otrzymáć wiánoſwe/przed inſzemi wſzyſtkiemi długi/ ktore ſie po námienieniu wiáná ſtáły/według práwá. Ieſzczeby kto ſpytał. Gdyby Zoná Wiáno opráwione ná dobrách Męzowych miáłá/ á po oney opráwie Mąż [zá kogo ręczył] álbo ſlubował co komu/y obowiązałbyſie ná onych dobrách z wolą/y z przyzwoleniem Zeninym/temi ſłowy: Ia y z Zoną moią obiecuię ſto grzywien † zápłáćić † á Sędziaby ſpytał Zony/ieſli to ieſt iey wola [y ieſli ſie ná to dobrze rozmyſlitá/co obiecuie z mężem ſwym.] Onáby odpowiedziáłá/że ieſt wola moiá/obiecuię. Potymby mąż vmárł/á ledwie imienie iego/ y wſzyſtká máiętność zá to ſtoi/ co Zenie wiánował. Wierzyćielby oną wdowę pociągał do Sadu o rękoiemſtwo/ álbo obietnicę / ktorą z Mężem vczyniłá † chcąc tego według práwá dowieść Sędziem j Láwnikámi † Onáby ná to mowiłá: żem ná on czás niebyłá ſwego práwá / álem byłá pod władzą/y roſkázowániem Mężá mego/ y w opiecem iego byłá / záczymem byłá powinná wſzelákie poſłuſzeńſtwo: á teżem więcey nic niemowiłá/ iedno żem rzekłá/obiecuię y ſlubuię/z czem ſie biorę do Sędziego y Láwnikow. Y pytam ná práwie/ ácz przez to proſte ſłowo/ y te gołą obietnicę mam mieć iákie vćierpienie : álbo ácz mu mam wiáná ſwego vſtąpić/ponieważem zápiſu żádnego vrzędowego/iákiby według biegu práwnego miał być/nie vczyniłá. Toby záſie ták wierzyćiel zbijał: Gdyż ſie tu oná do obietnice zna/ ktorą bez wſzelákiey wymowki/ álbo okoliczności vczyniłá/ á żadnego przymuſzenia niedowodzi/tedy ia pytam ná práwie ácz mi niema według obietnice ſwey doſyć czynić. Odpowiedź: ponieważ Zoná ſłyſząc zeznánie długu Mężá ſwego ſámá też vſtnie weſołą twarzą nieprzymuſzona/powiedziáłá/że obiecuie zápłáćić/ á ná on czás żadnego przymuſzenia/ áni ſłowem/ áni vczynkiem nie wſpominałá : dobr też inſzych mąż nie zoſtáwił/z ktorychby dług ten mogł być zápłácony: przeto od płácey tákowego długu wolna być nie może/według práwá. Tu máſz wiedzieć/ że do tego/áby ſie kto ſtał dłużnikiem/niepotrzebá wiela ſłow: bo gdyby kto do niego rzekł/ winieneś mi.: á onby odpowiedział/ winienem: obiecuieſz mi zápłáćić.: obiecuię: iuż doſyć ná tym/y obietnicá cáłá ieſt : gdyż we wſzelákiey obietnicy nic więcey niepotrzebá/iedno chcenia y woley tego ktory obiecuie: á kto myſli płáćić/ ten ták krotkimi ſłowy obiecuie/ iáko ſzerokiemi [y ták go krotkie ſłowá do zapłáty wiążą/iáko y ſzeroki zápis].

To też máſz wiedzieć/ że wſzeláka obietnicá ma być vſty y ręką: ták cokolwiek vſty kto obieca/ áby to ręki dániem potwierdził [ábowiem ták bywa vtwierdzoná wiárá y ſlub]. A gdyby potym chćiał obietnicy záprzeć/ á ná przyſięgeby mu przyſzło/ tedy też záſie ręką/ktorą obiecał/ma ſie ná świątości odwieść przyſięgą : á ieſliby ręki niemiał/tedy to przedſie kikutem ma vczynić. Ieſzczeby kto ſpytał: Gdyby Mąż Zenie dárował pewną ſummę zá wiáno/y ná mieyſcu/náktorym to mogł vczynić/ opráwiłby iey tákową ſummę po śmierći ſwey ná domu ſwym ktoryby był czynſzowny: przy onym zapiſie/ álbo dárze/ byłby on Pan / ktoremu czynſz idzie z tego domu/á widząc y ſłyſząc on dár/y decretá/nie przećiwił ſie temu: potymby dom zgorzał/ á mążby też vmárł : po iego śmierći Pan czynſzowny ćiągnałby ſie do plácu onego zá ſwym czynſzem : á Zonáby ſie temu przećiwiłá/mieniąc że tám ma wiáno opráwione: przy ktorey opráwie on ſam był/á temu ſie nieprzećiwił. † Onby ná to mowił: że ná moim fancie żaden nic opráwiáć/j zápiſowáć niemogł †. Kto tu z nich bliżſzy do oſiedzenia onego plácu.: Odpowiedź/że długi pierwſze/ y dáwnieyſze/pſuią y zátłumiáią poſlednieyſze. Ieſli tedy czynſz ſtárſzy ieſt/y pierwey zápiſany/niż wiáno/muſi Zoná vſtąpić onego plácu/onemu komu czynſz należy. Ktory plác/ieſli go on ſá trzymáć niechce/ może przedáć: iákoż to ná woley iego ieſt. Wſzákże on plác

ma być przez Sędziego y Ławniki oszácowány: á iáko go oszácuią/tedy to ná woley iego będzie/chceli go przyiąć w oney summie/á coby było nád iego czynsz/ to ma być dano Zenie ná wiáno: á iesliby czego niedostawáło/tedy tego żoná płácić nie powinná: bo zá to byłá nierzeczyłá/ áni przyrzekłá. Tu masz wiedzieć/iesliby Mąż pozostáłey wdowy/został zá rok/zá dwá/zá trzy czynszu przed wiánem/álbo y po wienie/ á onmu sie go nieupominał/tedy onym czynszem Zenie nic w iey wienie szkodzić niemoże/ ále sie z nią o tákowy czynsz musi práwem rozeprzeć/á do czego sie zezna/ to płácić musi: ·f· do czego sie niezezna/tedy práwem odeydzie.

14 Spytałbys podobno ieszcze: Gdyby Mąż Zenie námienił wiáno/ y opráwiłby ie według zwyczáiu ziemie oney/ á zostáwił sobie moc z onemi dobry czynić/według woley swey/á tegoby nie dołożył/iesliże ono wiáno zá żywotá/ czy áż po śmierci iego ma mieć? w tymby żoná vmárłá bez płodu. Oćiec iey domagałby sie wiáná opráwionego. Mążby mowił/że on do tego bliższy/ gdyż to zás nań przyumárło/ kto tu z nich lepsze práwo ma do onego wiáná? Odpowiesz: ·g· Jesliby Mąż námienił Zenie swey wiáno / według zwyczáiu Powiátu/ álbo ziemie oney/ á Zonáby zeszłá bez płodu/tákowe iey wiáno álbo opráwá ná Oycá przypada: Ale iesli Mąż tego dołożył/że to áż po ie° śmierći ma mieć/ á zostáwił sobie wolność z onym imieniem czynić co chce/ według woley swey/ tedy więtsze práwo ma do tego Mąż niż Oćiec: bo conditia álbo wymowá/gdy bywa dowiedzioná/odmienia práwo y hámuie.

15 Spytałby ieszcze kto: Mąż gdyby Zenie wiáno obiecał/ y zárzeczył sie/ że ie ma opráwić/ skoroby mu posag obiecány wydano/ á w tymby nie vczyniwszy opráwy/vmárł. Potymby sie vpominano wiáná v rekoymie. Oniby mowili/ prawdá żesmy rzeczyli/ ále niewiemy o tym/ iesli mu było wydano posag/według vmowy/ á mysmy záwsze byli gotowi dosyć czynić rekoiemstwu/skoroby też oni dosyć byli vczynili vmowie/y obietnicy swey w wydániu posagu. Zoná zás álbo iey przyiaćiele/ mienliby że posag iuż iest wydány/y ofiárowáliby sie tego żywym świádectwem tych/ ktorym to wiádomo / dowieść/ iż ták iest. Rekoimieby tego przedsie przeli: kto bliższy / iesli żoná z świádectwem doydź wiáná swego ná dobrách mężowych/czyliby oni przą odeydź mieli? Odpowiesz. Jesliby mąż námieniwszy wiáno Zenie swey/ obiecałby ie opráwić/ skoroby mu iedno posag wydano/y otoby zászło z obu stron rekoiemstwo / á nie opráwiwszy vmárł/ przyiaćiele Zenini dowodziliby tego/że posag iest zápłácony według vmowy/á rekoimieby sie znáiąc do rekoiemstwá/ przeli tego że posag nie iest wydány. Tedy dowiodszy wydánia posagu / bliższa iest żoná odzierżeć wiáno ná dobrách mężowych ·h· niżby rekoimie mieli przą odeydź. Jeszczeby kto spytał. Gdyby mąż poiąwszy Zonę przed pewnymi ludźmi przy ślubie będącemi / wiánował iey pewną summę ná dobrách swych/ iáko ná domie/folwárku/ogrodzie/winnicy etc. w ktorych dobrách/ álbo imieniu byłá oná Zoná z Mężem w spolnym vżywániu od námienienia wiáná rok y dzień/ bez przenágábánia. Potymby

16 Mąż nie vczyniwszy vrzędownego zápisu/álbo opráwy Zenie/vmárł. Po iego śmierći chćieliby ią potomkowie iego wygnáć z onego imienia po wyściu żáłoby / to iest/ po trzydziestym dniu / pozostáwiwszy iey przed domem stołek z kądzielą/ chcąc ią gierádą odpráwić/ onáby sie ćiągnęłá do Mężowych dobr w wienie swym / potomkowieby zás ofiárowáli sie vczynić co będzie według práwá / skoroby vyrzeli dowod słuszny. Zonáby sie odwoływáłá ná świádectwo ludzi osiádłych/ktorzy przy ślubie byli/y słyszeli/kiedy iey wiánował/ktorego świádectwá by iey oni dopuśćić niechćieli/ álebo chćieli dowodu vrzędownego/to iest/áby wiáná dowiodłá świádectwem / álbo Sądu gáynego/álbo ksiąg Mieyskich. Czego iesliby niemiáłá/ tedy inszego dowodu

f.S.S.lib:i. arti:xv.

h.S.S.lib:ii. arti:vi.

g.I.M.arti: Lvij.

niedopuſzcżáią/ieſli tu wdowá z tákim świádectwem bliżſza otrzymáć wiáno ſwe / niżliby tego potomkowie zbraniáć mieli/y one z tego zeprzeć? Odpowieſz/ kiedy mąż námieni wienną ſumme Zenie ſwey/przed ludzmi wiáry godnymi / choćby ono potwierdził zapiſem álbo nie/ tedy bliżſza Zoná wiáno ſwe przyſiegą otrzymáć i á vżywánia onego imienia/ ná ktorym wiáno ieſt náznáczone/ bliżſza dowieść świádkámi/niżliby potomkowie mężowi mieli ią z tego zeprzeć/wedlug práwá.

i.S.S.lib:i. arti:xx. I.M.ar:lvij.

17 Mogłby ieſzcze ſpytáć : Gdyby Zoná wniosłá do Mężá pewną ſumme pieniężną/ á wiáná nie miáłá námienionego/w tymby Mąż vmárł/ á potomkowie iego twierdziliby : że o ſummie pieniężney do Mężá wnieśioney/ nic niewiedzą/będąc gotowi niewiádomośći ſwey/y tego też że iey nic niewiáno wano práwem popráwić/y pytáią ácż nie bliżſzy przy ſwey przy zoſtáć? nizby ie Zoná pokonáć miáłá / álbo co ieſt wedle práwá? Odpowieſz: Kiedy kto nic nie obieca/tedy tego płáćić niepowinien Ale ieſliby Zoná żáłowáłá ná potomki o dobrá/álbo o pieniądze do mężá wnieśione/tedy bliżſzy ſie potomkowie mężowi odwieść świádkámi po vmárłey rece k nizby ie kto miał [okrom Sądowego dowodu] świádectwem pokonáć wedle práwá. Ale iż im to nie ieſt wiádomo/áby oná co wniosłá do domu Oycá ich/przeto vchodząc podeyzrzenia/ krzywoprzyſieſtwá (bo niebeſpiecznie przyſiegá/kto o to przyſiega czego niewie) ieſliby potomkowie Mężowi/ Zenie álbo iey świádectwu wiáre dáć chćieli/ to będźie ná ich woley.

l.S.S.lib:iij ar:Lxxxvi.

18 Spytałbys podobno ieſzcze: Gdyby wiáno było zápiſane Zenie/y opráwione ná dobrách mężowych/vmárłby Mąż/á Zonáby zoſtáłá z dźiećmi ſwemi w onych dobrách nierozdźielnie/ potymby poiełá wtorego Mężá/ ktoryby z nią w onychże dobrách mieſzkał/ktoremuby Zoná obiecáłá poſag/ á on iey też wiáno opráwił: potymby oná Zoná nierozdźielnie vżywáiąc dobr onych/ z mężem y z dźiećmi pierwſzego mężá vmárłá/nie wziąwſzy wiáná z dobr mężá pierwſzego od potomkow. Ktorego wiáná ten wtory mąż vpominałby ſie/á niechćiałby z onych dobr wyniść/á żeby mu było odłożone. Potomkowieby ſie tego zbrániáli/mowiąc: że mátká náſzá z námi nierozdźielnie mieſzkáłá w dobrách Oycowſkich/ktorychesmy ſie nigdy nie wyrzekli/y w nich vmárłá. I. możeli tu mąż wiáno otrzymáć / y ieſli nań przychodźi/ álbo nie? Odpowieſz/kiedy Mąż opráwiwſzy wiáno żenie ſwey/vmrze/ zoſtáwiwſzy potomki/z ktorymiby oná nierozdźielnie mieſzkáłá w dobrách mężá ſwego zmárłego/ poiełáby drugiego mężá/ ktoryby do niey w ony dobrá wſtąpił/á vmárłá żoná : tedy mąż ktory zoſtał żyw/wſzytko práwo ktore żoná miáłá do dobr ruchomych mężá ſwego pierwſze° otrzyma/wedlug práwá.

k.S.S.lib:i. ar:vij.xv. xviij.

Tu maſz wiedźieć/ że wienne práwo ieſt białymgłowam z łáſki nádáne : bo tego przedtym niebywáło: Záczym około námienienia y dochodzenia wian/ káżde Miáſto może mieć ſwe oſobne zwyczáie / ktore kiedy chcą odmienić mogą. Jákoż y w Máydeburgu ieſt też około tego oſobny zwyczay/ktorego iednák inſze Miáſtá trzymáć zá práwo niepowinne.[przetoſz kiedy ápellátia przyidźie do Máydeburgu / tedy oney ſpráwy nie ſądzą/wedlug ſwego zwyczáiu/ták áby on zwyczay y indźiey trzyman być miał]. A zwyczay około wian w Máydeburgu ten ieſt/kiedy kto poymuie żone/tedy mu zá nią poſag obiecuią/ktory mu potym przed Ráycámi ábo przed Sądem iáwnie oddáią. A ile będźie poſagu/ iáko też wynoſzą dobrá mężowe/ tedy rozdźieliwſzy one dobrá ná dwoie/zapiſuie y opráwuie Zenie támże przed Sądem wiáno ná połowicy iedney dobr ſwoich: A z tey połowicy ktorą iey mąż przed Sądem dáie/ niepowinná żadnych długow płáćić: Do tego odſtepku przydáią iey z vrzedu opiekuná bliżſzego krewnego po mieczu / ktory tákową opiekę ná potomki ſwe dźiedźiczy: to dla tego/ieſliby potym Mąż żone słowy łágodnymi

19

námo-

namowić / albo grozbami przymußać chciał do wyrzeczenia sie z onych dobr/ áby tego bez włásnego y z vrzedu dánego opiekuná vczynić niemogłá. Ták że też ieslıby co komu zeznáłá/ábo obiecáłá/áby oná obietnicá ważna nie byłá/y mieyscá niemiáłá. Nád to/że mąż tákowych dobr żenie zápisanych iey ku ßkodzie przedáć/áni zástáwić niemoże bez przyzwolenia opiekuná iey: wßákże Mąż poki żyw/iest pánem dobr onych/ z strony vżywánia y pożytkow. Ten wilkierz / álbo zwyczay postánowiony iest w Máydeburgu/ dla tego/ áby kto w máietności swey oßukan nie był/ coby mogło być gdyby tákowego postánowienia nie było / ktore sie iednák spráwiedliwości nieprzeciwi. Bo káżdy wilkierz/álbo zwyczay w ktorym kolwiek Mieście postánowiony / ma być .m. słußny/vczciwy/ku wypełnieniu tacwi/ oyczyznie álbo mieyscu onemu/ y czásowi przystoyny/ y należacy/ potrzebny/iásny/ pożyteczny/ etć. A ten wilkierz/álbo postánowienie Máydeburskie/to wßystko w sobie ma: bo iásnie okoliczności/y spráwy/około wian opiewa. A tákowy odstepek y zápis słußnie sie ma dziać przed Sadem/ pod kaznia Krolewska zágáionym/ gdzie wßyscy do Sadu należacy być powinni. A ieslıby tákowy odstepek/álbo zápis czynił ná budowánie .n. tedy to słußnie z przyzwoleniem potomkow vczynić ma. Jest też ten wilkierz vcciwy/ bo dla vcciwości małżeńskiey iest vczyniony. Jest też y pożyteczny/y czásowi/ y mieyscu przystoyny: bo gdyby wolno było mężowi tákowe dobrá potym oddálić/y zápis odmieniáć/ mogłby ták tym ßáfowáć/żeby zá czásem y sam znißczał/y żoneby znißczył. Jest też y personam ábo ossobam pożyteczny/bo komu co tákowego zápißa/álbo odstapia to iuż iego iest: áczkolwiek przedsie przy owym pánstwo zostáie/ále tylko z strony vżywánia/ nie z strony vtrácenia/ álbo popsowánia. Jeslıby sie też tráfiło/żeby mąż máietność swa vtrácił/álbo sie zádłużył/ choćby to było z wola żenina álbo nie/tedy temu wßytkiemu może opiekun zábieżeć/kiedy ná to nie zezwoli. Bo mąż dobrá żenine/vczyniwßy iey zápis álbo opráwe / bierze w opieke swa / ále ich oddálić nie może: ieslıby tedy po onym zápisie Żoná vmárłá/á dzieci nie zostáwiłá/tedy połowicá dobr Mężowi przychodzi/á połowicá krewnym Żeninym: ále ieslıby dzieci zostáwiłá/tedy one dobrá wßytkie przy mężu zostáia. Potym kiedy sie ony dzieci beda chciáły od oycá oddálić: iáko gdyby inßa żone poiał/álbo co tákiego: tedy im powinien wydáć posag .o. álbo to co mátce ich zápisał †á tám też bierze y Ociec swoie czastke z káżdey rzeczy.†

A tuby ießcze mogł kto spytáć: Gdyby Mąż Żone poiał/ z ktoraby nic nie wział/áni imienia/áni posagu/ á ziawßy sie/nábyliby spolna praca máietności/ potymby vmárł nie vczyniwßy iey żadney opráwy: Potomkowie iego/ niechcieliby iey nic dáć/álebo ia chcieli według zwyczáiu niektorych słotkiem z kadziela przed drzwiámi postánowionym odpráwić: komu z nich te dobrá spolna praca obudwu nábyte słußnie przynależa/ wdowie/ czy potomkom Mężowym? Odpowieß. Jeslıby Mąż żone poiał z ktoraby żadnego posagu/áni dobr niewziął/á onby też ták że niemiał nic. Potym sie społem dorobili/ á Mąż nie vczyniwßy opráwy/vmárł/ tedy Żoná bierze trzecia cześć dobr mężowych y gierade †oprocz hergwetu† wedle prawá: [wßákże przy końcu tegoż ártykułu stoi/że bierze wßystkich dobr czwarta cześć/á przytym też Gierade otrzyma].

Maß też wiedzieć/ że wiáno nic inßego nie iest / iedno dobrodzieystwo/ ktore Cesarzowie z osobliwey łáski białymgłowam po śmierci mężowey do żywotá ich postánowili† dla tego / że nic wiecey z dobr mężowych nieoczekawáia†. á tego im żaden złámáć y zepsowáć p. nie może/ieslıby go sámy nie vtrácily. A trácić wiáno káżda niewiástá przez dziewieć przyczyn może. Niektorych może mąż [álbo iego przyiacıele]zá żywotá swego dowieść/á do-

o.S.S libri. arti.xi.

21

m.S.S.libri. arti. et in pro:

n.S.S.libri. arti.ij.xxi.

*

p.S.S libri. arti:xxi.

20

wiodszy/wnet wiáno wniwecz obroćić/ niektorych po śmierći mężowey potom kowie iego przećiwko pozostáłey żenie dowodzą† ieśliby iey mąż dobrá iákie/ iáko winogrody / álbo folwárki do żywotá zápisał / y náznáczył. Pierwsza 22 przyczyná vtrácenia wiáná tá iest/kiedyby dobrá od mężá iey w wienie náznáczone y zápisane pustoszyłá [budowánie psowáłá] †máćice winne wykopywáłá† drzewá rodzáyne wyrąbywáłá/á ná świeżym vczynkuby poimáná/y śiedmią q. mężow zupełnego práwá/ y wiáry godnych przeświádczona byłá/tráći wiáno/y opráwę. Wtora/ ieśliby .r. byłá przekonána sądownie żeby ludźi/ktorzy śie do onych dobr zrodźili/zganiáłá/á zátymby imienie pustoszyłá. Trzećia/ieśliby one dobrá zápisáne puśćiłá / á onych nie vżywáłá. Czwarta / ieśliby śiedmią świádkow przekonána byłá o zdrádę Rzeszey álbo páńskwá. Piata/ieśliby zá żywotá mężowego dobrowolnie świątość Małżeńską zgwałćiłá/żeby cudzołożyłá á ná cudzołostwie poimána byłá. Ale przećiwko temu mogłby kto rzec: że tá piata przyczyná iest przećiwko práwu/ gdyż ták nápisano s. s. lib: j. ártic: v. Iż Niewiástá wszeteczeństwem ćiáłá swego stáwę dobra tráći/y pokala ále práwá swego áni dziedzictwá nie tráći. Ná to ták wiedz/ że tám to práwo mowi o niewiástách wolnych / ktore Mężow niemáiá: ále tu śćiąga śie ná mełátki cudzołożnice. Nád to tám o dziedzictwie y dobrách z dziedzictwá przypádłych/ tu tylko o wienie mowi. Szosta/ieśliby mężowi ná gárdło stałá [álbo tych ktorzyby mu ná gárdło stáli / wiedząc o tym/ nie oznaymiłá.] Siodma/ieśliby nád wolą/y zákazánie mężowe z inszemi bieśiády stroiłá álbo śie z nimi w łázni myłá. Osma/ieśliby przez noc domá niespáłá†á dobrowolnie bez wiádomośći mężowey dáłá śie zámknąć† wyiawszy żeby ią Mąż wygnał. Dźiewiata/ieśliby przy spráwách álbo igrách nie vććiwych miedzy podezrzánymi ludźmi/ nád wolą Mężowę bywáłá.

q. I. M. arti xci.

r. S. S. lib: i. arti: xxi.

S. S. lib: i. ar: xx. lib: iii. art: Lxxv.

A temu też to masz wiedźieć/że iest sześć przyczyn/ dla ktorych Mąż tráći posag Zenin [á wiáno iey przedśię w 23 cáłe zostáie] Pierwsza ieśliby był przekonan/że przećiwko Rzeszey/álbo páństwu co zdrádliwie vczynił. Druga ieśliby tych ktorzyby też co ná zdrádźie czynili przećiwko páństwu/ wiedząc o nich nie oznaymił. Trzećia ieśliby żenie stał o zdrowie. Czwarta/ieśliby śie przećiwił czystośći iey/á ná cudzołostwo ią wydał. Piata/ ieśliby ią obwinił o cudzołostwo/ á tego niedowiodł. [Albo według niektorych/ ieśliby sam o cudzołostwo osłáwion był]. Szosta / ieśliby gamratkę w domu swym ná zelżywość żony swey chował/á odpráwić iey niechćiał. Mogłbyś tu spytáć/ieśliby kto z słuszney y pewney przyczyny był z Zoną vrzędnie rozwiedźion/ták żeby y on/ y insza Zonę/ y oná inszego Mężá poiąć mogłá/iáko on Mąż rozwiedźiony małżonę odpráwić: Odpowiesz:ieśliby mąż według práwá vrzędnie z Zoną był rozwiedźiony/ tedy po rozwodźie/przedśie Zoná zostáie przy opráwie ábo wienie iey/ná dobrách Mężowych náznáczonym. Ktore ieśli iey iest náznáczone 24 ná dobrách Lennych/tedy y tych będźie vżywáć do żywotá/á przytym y to wszystko otrzyma/co iey iest zá żywotá mężowego od Mężá zápisano/y dárowano. A ieśli iey nic niedał/áni náznáczył áni wiáná zápisał/tedy bierze czwartą część wszystkich dobr mężowych. To też wiedz że ná własnośći mężowey [nie ná Lennie własnie bywa wiáno zápisane.]: bo ná Lennie poki Mąż żyw żonę opátrzeniem dożywotnim Zeninym/ ábo oczekawániem Lennym/á po śmierći Mężowey dopiero śie stáie Zeninym Lennem / ktore vżywáne być dłużey niemoże iedno do śmierći/y nie dźidźiczą w nim potomkowie Zeniny/ ále Mężowi.



Artykul xxiii.

Summá Artykulu.

1 O Gieradzie/ y co do niey nalezy.
2 Gieradá co ieſt.
3 Bliſkość po wrzećienie co ieſt.
4 Gierade iáka bráć/ kiedy Máż o-nemi rzeczámi kupczy.
5 Gierady przed 30 dniem po śmierći Máż wydáć niepowinien.
6 Przed 30. dniem/ iáko Gierády dochodźić.
7 Spoſob poſtepku o Gierade.
8 Przezyſki iáko przewiedzione zu-pełnie bywáia.
9 Obcy gdyby ſie Gierady domagał.
10 Dobrá do Gierády nalezace/ ieſli moga być oddalone.
11 Gierada oddalona/ gdyby w inße dobrá przemieniona byłá.
12 Jáko w cudzym mießkániu czego z vrzedu ßukáć.
13 V Zon Rzemieſlniczych co zá Gierádá.
14 O Tkaczách.
15 O Złotnikách.
16 O Piwowárách.
17 O Goſpodarzách.
18 O Rzeznikách.
19 Gieráde záſtáwiona kto ma wy-kupić.
20 Gierádá álbo Hergwet záſtáwio-ny/ ieſli ſpolnym großem ma być wykupiony.
21 Oddalenie álbo dárowánie Gie-rády w chorobie/ ieſli wazne ieſt.
22 O Gieráde prze niedbáłość mezo-we oddalona/ maż odpowiedáć po-winien/ y iáko.
23 Kto Gieráde bierze/ co powinien.

DO Gierády naleza wßytkie ßáty/ y vbiory niewieśćie/ ſukno/ y płotno [ſkroione ná vbior niewieśći] y wßyſtko cokolwiek dla o-chedoſtwá noßa białegłowy/ y cokolwiek pod ſwa moca/ álbo pod ſwym kluczem miewáia. Nád to wßyſtko/ ſrebro/ y złoto tkáne ná vbior niewieśći/ pierśćionki/ ſponki/ páſy iedwábne okowáne/ Manelle/ álbo ochedożnośći reczne záwießenia/ przykrycie łozne/ álbo kołdry/ prześćierádłá/ bodlochy firánki/ łoze/ wezgłowia/ podußki/ obrußy/ panwie browárne/ na-czynie naiemne/ kociel do prania/ ſkrzynie z wiekámi/ len/ przedzá prá-na álbo nieprána/ kſiegi ná ktorych białegłowy zwykły czytáć/ gesi/ káczki/ owce ktore ná paßa wychodza. A ieſliby Maż był Krámarz/ álbo Kupiec/ ktoryby temi rzeczámi kupczył/ y ony przedáwáć zwykł/ iáko ſa kołtryny/ oponki/ kobierce/ rć. tych tá ktora Gieráde bierze o-trzymáć niemoze wiecey/ iedno co by było doſyc ku ochedożeniu ie-dnego gmáchu./ álbo nawiecey kazdego z tych troie. Jeſli też Maż zwykł gośćie ſtáwiáć/ tak zeby łoż y pośćieli wiele miał/ tedy też nie-może tego Białagłowá wiecey otrzymáć [iedno iáko wyżßey ſto-]

S. S. lib: i. arti: xxiii. I. M. ar: lvij.

Co wſzyſtko co tu opiſano ták ſie ma rozumiec / ieſli Zoná do Mężá táka Gieráde wnioſłá/iáko owce/ktore ieſli przedtym Mąż miewał/ nizli ſie ożenił/tedy oná do tego práwá żadnego niema/ále krom tego cokolwiek by było ochedoſtwá niewieściego / to blizſza wſzyſtko bierze/to ieſt/ cokolwiek oná wnioſłá do Mężá. Gdy tedy Zoná mężowi vmrze/blizſza iey krewna bierze Gieráde/ktora powinná Mężowi łoże ták vſłáne/iákie było zá żywotá Zeninego zoſtáwić. Przytym powinná zoſtáwić zydle álbo łáwę z węzgłowiem/ ſtoł z obruſem/ ręcznik/y ſtołek z węzgłowiem. Tá też ktora Gieráde bierze/do ſtráwnych álbo śniednych rzeczy domowych nic niema.

S.S.lib: iij. art xxxviij.

Gloſa.

2

GIErada nic innego nie ieſt/ iedno to co do domu mężowego ſpolnie należy .a. á ieſt rozna od Herguetu/á tey niemoże inſzy bráć iedno zmárłey białagłowy blizſza krewna po wrzećienie[iáko też Hergwetu .b. żaden nie bierze iedno zmárłego blizſzy krewny po mieczu].

a.S.S.lib:i. arti.xv.

b.S.S lib:i. art:xxviij.

3

A dla tego zową táką bliſkość po wrzećienie/ że to wrodzona ieſt rzecz białymgłowam prząść kądziel [iáko y blizſzego ſtrony mężá zową po mieczu po Láćinie Agnatus]. A ták choćby mężczyzná był kto/á byłby mi krewnym po mátce/śieſtrze/ álbo ktoreykolwiek białeygłowie/ tedy mi ieſt bliſkim po kądźieli : álbo po wrzećienie/ po ktorym ma być krewny kto chce Gieráde bráć .c A wſzytcy ktorzy po wrzećienie ſobie ſą krewni w rownym ſtopniu/zá rowno Gieráde biorą. A tu też łácno odpowieſz ná to/co niektorzy z ártykułu iij. lib: j s.s. mowią:że rowno dźiedźictwo bráć máią wſzytcy ktorzy ſą rowni w ſtopniu bliſkośći/ bądź mężczyzná/bądź białagłowá od oycá/álbo od mátki pochodzący: bo iáko krewni po mieczu biorą Hergwet .d. ták krewni po wrzećienie biorą Gieráde. Do ktorey należą ſzáty/vbiory niewieśćie/ kráiáne ſukno/ y płotno/ etć. [á miánowićie wſzyſtko cokolwiek ku ochedoſtwu niewieśćiemu należy/ Gierádá ieſt / o czym ártykuł ninieyſzy opiſuie].

c.S.S.lib:i. arti:iij.

e.S.S.lib:i. arti:xv.

f.S.S.lib:i ar:xv.xxij.

d.S.S.lib:. arti:v.et ar: xxiiij.

4

Wſzákże to maſz dobrze wyrozumieć: bo ieſliby Mąż temi rzeczámi kupczył/ á tym ſam śiebie/y żonę żywił/tedy to iuż do dźiedźictwá nie do gierády należy : wyiąwſzy to coby ku iey potrzebie vrobiono było/álbo cobykolwiek w ſkrzyni ſwey/y pod ſwym kluczem miáłá/y tego vżywáłá.

5

Mogłby tu kto ſpytáć/ ieſliby ſie po śmierći żeniney blizſza gierady domagáłá/ pierwey niżliby trzydźieśći dni wyſzło/álbo záráżem czáſu żáłoby/y o toby Mężá do Sądu poćiągáłá/ktoryáczby ſie wydánia gierady niezbraniał áleby żądał áby niemiał przenágábánia [poki trzydźieśći dni niewynidźie]: Odpowiedz. Acżkolwiek po śmierći káżdego mężá/álbo niewiáſty/ Gierádá y Hergwet záráżem/ według práwá przychodzą ná blizſzego/ álbo blizſzą: wſzákże iey mąż przed wyſzćiem dniá trzydźieſtego wydáć/áni onie iákiego przenágábánia .e. ćierpieć/y odpowiedáć niepowinien. Ale ieſliby ten komu przychodźi gerádá przed trzydźieſtym f.dniem przyſzedł z Sędźiem y ſługą vrzędowym/y żądał vkazánia Gierády / on by ſie tego zbraniał áni kluczow do ſkrzyń Zony ſwey zmárłey dáć chćiał/ Sędźiemu winę/ y ſtronie nagrodę przepada: y iuż przed trzydźieſtym dniem może być o nie poćiągan/y powinien ią będźie wydáć. Gdy tedy kto v Sądu ſpráwę miewa o Gierádę/ po śmierći czyiey przypádłą / tedy ták

6

ma po-

ma poſtepowáć.

Naprzod ma przyść z Rzecznikiem do Sadu/á Rzecznik vczyniwßy opráwy práwne/ma tak mowić: Stoi tu przed Sadem wáßym Páni B. y ia iey rzecz ſpráwuiac/z tą vććiwośćią ktora Sadowi przyſtoi/ tá przez mie żáłuie: Ze iey Babá/Sioſtrá/Mátká/ábo ktorakolwiek przyiaćiołká krewna vmárła/y zoſtáwiłá Gierade/ do ktorey ſie oná práwem ćiagnie/y proſi o Sadowy Decret/iáko ma w tym według práwá poſtapić/ áby miáłá zupełne práwo. Skáża/ że tego ma dowieść ſamo trzećia z bliżßymi ſwemi krewnymi po mieczu. Potym ták poſtapi. Tá to páni B. dáłá pozwáć do Sadu wáßego P. máiac przećiwko niemu nieco práwem czynić. Potym Sedźia ſpyta ſługi/ieſli go pozwał: co gdy ſługá zezna/ záſie Rzecznik ma ſie przypowiedźieć ná ſtrone pozwána/ chcac nań żáłobe położyć ieſliby ſtánał. A ieſli nieſtánie tedy ma żadáć Decretu poſpolitego/ ktory ná tych/ktorzy do Sadu nieſtáia/ wychodźi. A ieſli ießcze nieprzydźie poki Decret wyrzeczon niebedźie/tedy ma ták dáley poſtapić. Páni B. dáłá pozwáć do Sadu wáßego P. ktory nieſtánał/ y poſpolity Decret iuż nań wyßedł/ ácz iuż niemam wypuśćić żáłoby y námienić/ o co ieſt pozwan? Skaże Sedźia/że to może vczynić. Potym rzecznik położy żáłobe/mowiac: Jeſt pozwány o Gierade/ktora według práwá ſpadkiem przyßłá ná P. B. po śmierći śioſtry/mátki/álbo inßey krewny iey: á ieſliby tu był/ tedyby przećiwko niemu żáłowáłá ták iákoby według práwá żáłowáć miáłá/y proſi áby był przywołan temi ſłowy. P. przyſtepuy do Sadu/á odpowiedáy o coś ieſt obwinion/ po pierwße/po wtore/ po trzećie/y po czwarte/imo práwo. Potym ſpyta rzecznik/co ma dáley czynić? Skáża/ áby go drugi raz dał pozwáć ná bliżßy Sad/ktorego czás kiedy przydźie/tedy ma dáley ták poſtapić. Jáko P. B. byłá pozwáłá ná przeßły Sad. P. co Sedźiemu y Láwnikom iáwno ieſt/ y czego Kśiegámi Sadowemi dowodze/teraz iuż ná drugim roku nieſtánał/przeto pytam ná práwie co dáley ma czynić? Skáża/ że go ná trzeći bliżßy Sad pozwáć ma: ná ktorym ieſli nieſtánie/záchowáia mu ießcze pomocna rzecz g. ktorey ieſli nie wnieſie ná czwartym Sadźie/tedy dáley Rzecznik ma ták poſtapić. Páni B. dáłá do Sadu wáßego pozwáć P. o gierade ktora ſobie ná czterdźieśći złotych ſzácuie/ktora on zatrzymawa przećiwko Bogu/ Práwu/y Spráwiedliwośći: ten pozwány nieſtánał/ iáko to kśiegi świádcza/ po pierwße/ po wtore/po trzećie: áni rzeczy pomocney/ktora mu byłá záchowána wniosł. Pytam co dáley czynić ma? Potym Sedźia ſkaże decret poſpolity/po ktorego wyrzeczeniu Rzecznik ma mowić. Gdyż iuż Decret wyßedł/á on pomocney rzeczy niewniosł/á na czwártym iuż Sadźie nieſtánał/proſi P. B. o decret/ieſli ſłuſznie y według práwá przezyſkáłá/abo przewiodłá práwo ná nim [według żáłoby ſwey]? Skáża że ſłuſnie/y według práwá práwo przewiodłá/ według ſkárgi ſwey. Dáley ma pytác/ieſli tyle rázow nagrody nieprzepadł/ilekroć do Sadu nieſtánał? Skáża że przepadł. Potym ma pytáć/ ácz iey iuż niema być Gieráda przyſadzona? á o nagrode ácz niema być fántowan? Skáża/ że ma być przyſadzona/ y on ma być fántowan. Ná oſtátek ſpyta/ieſliby ſie niezupełná Gierada według vznánia Láwniczego náláзłá/co on przepádnie? Skáża/ że pokupi ſtronie y vrzedowi: á to wßyſtko do dwu niedźiel ma wroćić/ ieſli ſie tego ſłußnie nieſpráwi. Ten poſtepek około przezyſkow práwá/ ktory tu ieſt opiſany o Gierade/może też być vżywan o káżde inße dobrá: bo kiedy kto trzy rázy pozwány do Sadu nieſtánie/tedy ſtroná powodna ma być wwiazána w ony dobrá h tyle ile práwá do tego ma. A ieſli pozwány ná pierwßa żáłobe ſtánie/tedy [tám záraz może odpowiedáć/y bronić ſie iáko nalepiey może/á poſpolićie według zwyczáiu niektorych Miaſt.] ták może odpowiedź vczynić. Gdyż mie tu B obżáłowáłá

7

g. S. S. lib. i. art. Lxx.

h. S. S. lib. i. arti. Lxx. y

zálowáłá o Gieráde/tedy iey ná to ták odpowiedam: żem iey tákowey Gierády wydáć niepowinien/dla tego/że oná nie iest obywátelem/ y Mieszczániném tutecznym. czegom gotow dowieść vrzedem rádzieckim. A my mamy przywileie y práwá od Pánow nászych nádáne/mamy też y wilkierze swe/ktore ták opiewáią: że ktokolwiek nie iest obywátelem/ álbo Mieszczáninem tu w tym Mieście/ nie może sie domágáć dziedzictwá/gierády/ hergwetu/y inszych ktorychkolwiek spadkow. A ták gdyż oná będąc obca/żąda tego vmnie ia proszę/ ábym był wolen od iey przenágábánia/á przy przywileiách mieyskich ábym był záchowan. N pytam ná práwie/ ácz niemam być od odpowiedzi wolen? Przećiw temuby oná mowiłá: pytam ná práwie/iesli y to nie iest obywátel/ y Mieszczánin/ ktory od dobr swych Szosy/y inne podatki dáie według vstaw/y wilkierzow Mieyskich y ktory w Mieście trwa rok y sześć niedźiel: gdyżem ia to wszystko czyniłá/ czegom Regestry Mieyskiemi dowieść gotowá: przeto przypuszczam ná rozsądek/iesli niemam słusznie przy swey zálobie zostáć/niżliby mię on od niey odepchnąć miał/ álbo co iest według práwá? Ná to ták skazano będźie/iesli oná dowiedźie/że tám iest Mieszczka/ y z dobr swoich támże wedle wilkierzá Szosy dawáłá/ y to coby byłá powinná/y ktemu rok y sześć niedźiel w mieście mieszkáłá/ á to księgámi y regestry Mieyskimi/ tedy bliższa iest zostáć przy swym práwie / niżby ia kto od skárgi odegnáć miał/wedle práwá. A gdy iuż ták przez Decret obwiniony ku odpowiedźi przymuszon będźie/tedy ma znowu kłáść zálobę. B. ná P. álbo iákoby go kolwiek zwano/o gieráde/ktora iest lepsza niżli xx. kop. ktora ná nie práwem przypádłá po iey krewney/ prosząc o decret/á pytáiąc co ná to mowi: Onby ná to odpowiedź táką vczynił/ żechmy ia y żoná moiá wszytkie dobrá ruchome/y nieruchome od máłá do wielá/nie wyymuiąc Gierády/ áni Herguetu ieden drugiemu zá żywotá spolnie wzdáli/y zápisáli: ták że ktoby kogo przeżył/ten miał ośieść wszytkie dobrá/y czynić z nimi coby chćiał. Ktory dar álbo zápis spolny/ iest Decretem vrzędowym potwierdzony / czego dowodzę listem pod pieczęćią Mieyską álbo Sadową. Nád to/iuż potym zápiśie w tych dobrách z żoną pospołu śiedźiałem / y Rok y sześć Niedźiel/ y drugi Rok/ y trzeći / y dáley bez wszelákiego przenágábánia / á Żoná moiá/ktoram ia przeżył/vmárłá/ nic innego oprocz Gerady niemáiąc. Przeto pytam ná práwie/ ácżem nie bliższy przy tákowey Gierádźie zostáć/niżliby mię od niey kto odeprzeć miał: zwłaszczá że tu oná byłá w źiemi/kiedy sie zápis stał/á temu sie nigdy nieprzećiwiłá? Przećiwko tey odpowiedźi mowiłá by B. ktora sie Gierady domaga: zeznániu Ławniczemu y zápisowi vrzędowemu przećiwić sie ia niechcę/iedno tyle ile spráwiedliwość niesie. Gdyż mąż z żoną máią miedzy sobą nierozdźielnie niektore dobrá .i. do śmierći/ ktorych żaden z nich oddáć y oddálić niemoże/ku szkodźie tych ná ktoreby to po śmierći iego słusznie spáść miáło/ bez woley y przyzwolenia ich/iáko iest gieradá k. A dobrá żadne niemogą być Gierada názwáne/áże po śmierći tego / po ktorym sie ma kto domágáć Gierady/ktorey zá żywotá iego żadną miárą domágáć sie nie może. A ták mnie sie też to niegodźiło/ ábym sie iey zá żywotá vpominác miáłá. † áni mi też przystáło tákich zápisow álbo dárow zábrániáć/ wszákżem przedsie ná to niezezwalałá †. tá też gieradá/áni w dźiedźictwo/áni w żadną inną własność nie iest odmieniona/czegom gotowá dowieść/z czym sie ćiągnę do tych dobr/y do gierady. N pytam ácżem nie bliższa otrzymáć Gierady/ ktoreiem sie nigdy niewyrzekłá/ niżby mię on miał zapisem od niey oddálić? Ná to skázano gdy Mąż z Żoną spolnie sobie wszytkie dobrá/żadnych niewyymuiąc/zápiszą/ ták: Ktoby kogo przeżył/ten miał wszystkie dobrá onego zmárłego ośieść/ á w tychże dobrách byłáby też Gieradá nie do-

i.S.S.lib:i. arti:xxxi.

k.S.S lib:i. artt:xxvij.

nieodmieniona / ktora dowiedziona być może / tedy Gieradá lepßem práwem przy krewney / ná ktorą przypádłá / niżli przy mężu / ktoremu ią zápiſáno / zostáć ma / wedle práwá. Ale iesliby P. powiedział: że Zoná moiá dárowáłá mi pewne dobrá / ktorem ia iuż w inßé rzeczy ruchome przemienił. A ten dar nietylko zá cżterdzieści złotych ále y zá iednę kopę ledwie stał / ktorego dáru dowodzę świádectwem Sędziego y Láwnikow / álbo inßymi dowodámi / ktore będę mogł mieć ná pomoc spráwy swey / y pytam ná práwie / ácż mam mieć iákie vćierpienie o tę Gieradę / ábo co iest według práwá? Przećiwko temuby stroná powodna mowiłá / iáko tu wspomina: że tákowy dar odmienił w inßé dobrá ruchome / á ia tego chcę dowieść że Gieradá zostáłá / y może być náleziona miedzy dobrámi zmárłey / to co do Gierady / według vznánia Láwnicżego przynależeć będzie / y cżego on nieodmienił: á ták proßę / ábym byłá przytym záchowaná. Skázą: Jesli tego powodna stroná dowiedzie / według vznánia Láwnicżego l. że sáme dobrá zmárłey zostáłe / ku gieradzie należące / á w inßé ruchome rzecży nieodmienione: tedy to bliżßa będzie otrzymáć / niż pozwány. Dáley by powodna stroná postępowáłá / mowiąc: Gdyż mi Decretem Sądowym iest dowod Gierady po śmierći moiey bliskiey pozostáłey przysądzony / ktorego ia ináczey vcżynić niemogę / iedno áby P. przy Sędziem y Láwnikách otworzył gmáchy / y skrzynie: A ták proßę / áby mi to nákazano było. Y pytam / ácż tego niema vcżynić wedle práwá / álbo klucże od wßystkich gmáchow / y skrzyń swych do vrzędu położyć / niż ztąd odeydźie? Pozwányby przećiwko temu mowił: Gdyż powodna stroná chce vrzędnie / y zá decretem wáßym gmáchy moie / w ktorych ia rzecży swe chowam / otwieráć: á tám niemáß nic coby iey należáło / pytam ná práwie / ácż sie niema vśćić / iesliby tám nie nálázłá nic coby iey należáło / áby mi tákową zelżywość dostátecżnie nágrodźiłá? Skázą / † ponieważ Páni chce wieść Sędziego y Láwniki do iego mießkánia / á tám chce Gierady ná niepewną ßukáć / á Pan domaga sie istoty o nágrodzeniu zelżywośći: przeto † powinná przez swego Procuratorá istotę vcżynić wedle práwá. Potym iesliby według Sądowego vznánia niewiástá oná nálázłá / co do Gierady należącego / cobykolwiek było / to wßystko Sędzia z Láwnikámi iey przysądzą y oddádzą. A iesliby tám nic tákowego nie nálázłá / tedy przepada Sędziemu winę / y stronie nagrodę. Y potym o onę Gieradę niemoże więcey cżynić przećiwko pozwánemu .m. A pozwány też gdyby v niego co tákiego náleziono / tákże przepada vrzędowi winę / y stronie nagrodę / y Powod może o drugie rzecży z nim cżynić / ktorych niedostáie / ktorychby dowieść mogłá / iesliby nie były odmienione.

Maß wiedźieć / że Gieradá przemieniona bywa w inßé dobrá / á cżásem do wtorych y trzećich rąk przychodźi. Jáko gdyby ktora Páni miáłá dźiewkę zá mężem / ktoraby nie wziąwßy od mátki Gierady / vmárłá / tedy onę Gieradę zostáłą Wnęczki y Práwnęczki biorą. † A iesliby bez płodu vmárłá / tedy gieradá zostáie / y wpada záśie ná Mátkę / álbo Bábę †.

Mogłby kto spytáć: Gdyby Mąż vmárł zostáwiwßy dźieći / z ktoremiby Mátká nierozdźielnie do śmierći mießkáłá. Po śmierći iey Synowie niespodźiewáliby sie bráć Gierady / zwłaßcżá iesliby dźiewki nie było / álbo iesliby byłá Pásierbicá / álbo Połsiostrá. A byłáby też krewna po wrzećienie / álbo własna dźiewká / álbo inßa ktorakolwiek ná ktoraby Gierádá przypádłá / y vpomináliby sie iey. Synowieby sie też wydánia Gierady niezbrániáli / w tymby oná ktora Gieradę bierze / nálázłá w skrzyni ßtukę [álbo postaw] sukná / ktoregoby iey Synowie wydáć niechćieli / mogąli to otrzymáć cżyli nie? Odpowiedz / że powinni wydáć / bo do Gierady należy. Ale iesliby ono náleziono było w mężowym mießkániu / álbo w

m.S. S.lib:i. arti: xv.

l.S.S.lib:i. arti:xv.

11

12

iego ſkrzyni / tedy to ſłußniey zoſtáie przy ſyniech: y do dziedzictwá/á nie do Gierady przyłączono być ma.

13 Do tego maß wiedzieć/że Zony wßyſtkich rzemieſlnikow/ktorzy ſie rękomá żywią/máią przeſtáć ná ſwey Gieradzie [ále ná ſtátek/álbo cáig do rzemieſłá należący/niema ſie tárgáć].

14 Wßákże Tkáczki/y Sukieniczki/y inße tym podobne/ieſliby ſámi z dziewkámi tkácztwo robili/ktoregoby mąż nierobił/tedy ono naczynie wßytko do gierady będzie należáło. Do ktorego też máią być przyłączone [krośná/ramy/ kołowroty/bardá/okowki] iedwabie fárbowáne/ ktoremi robią / przędzá fárbowána/wárzona y ſurowa [y wßyſtko co iedno do tego rzemieſłá należy/gieradá ieſt]. A ieſliby to rzemieſło mąż robił/y tym ſie żywił/tedy naczynie dziedzictwem/á nie gierada będzie. A białagłowá ktora bierze po bliſkiey ſwey gieradę/ tego nie weźmie nic więcey/ iedno to/co ſłußnie do gierady należy/ iáko len/przędzá/płotná/etc. co zmárła miáłá w ſwym vżywániu/ iákoś w textcie ſłyßał.

15 Wßyſcy tedy Rzemieślnicy [iáko Złotnicy/y ći ktorzy iedwabie robią/ Málárze / Goltſlarowie] cokolwiek máią ſprzętu w rzemieſle ktorym ſie żywią/ y ktorego záwße vżywáią/ to do dziedzictwá / nie do Gierady należy. Wßákże cokolwiek Zoná ma w ſwym zámknieniu álbo ſkrzyni/do ktorey żaden klucá nie miał/ iedno oná ſámá. Tákże cobykolwiek było [ná ścieniech/ álbo ná łáwách/w komorze] ku ochędoſtwu iey [iáko ſą kobierce/opony/y inße tákowe] gieradá ieſt. Ale ieſliby indzie to náleziono/nie pod iey kluczem/ dziedzictwo ieſt. Złotnik cokolwiek ma złotá/y ſrebrá/ z ktorego vſtáwicznie robi ná przedáy [tákże y robione ſrebro ktore ieſt przedáyne] dziedzictwo ieſt.

n.S.S.lib:i. arti:xxiiij. I.M.arti: xxvi.

16 Jeſliby Piwowar miał kocieł do wárzenia piwá/ wlepiony álbo w murowány ná pewnym mieyſcu/ ná ktorym by záwße ſtał/ ktoregoby kotłá ſam vżywał/y warzał w nim piwo ku żywnoſci ſwey/á żadnemu go inßemu nienáymował/tedy do dziedzictwá należy. Ale ieſliby go inßym náymował/ a ſam w nim nie warzał/do Gierady/ nie do dziedzictwá należeć będzie. Tákże kádzi/korytá/ y inße naczynie browárne do wárzenia piwá należące/ieſliby go náymował innemu/do Gierady nie do dziedzictwá należą.

17 Goſpodarze domow gościnnych cokolwiek pościeli/ prześcieradł/ wezgłow / y inßych gościnnych potrzeb máią/do dziedzictwá należą. Ale ieſliby Zoná oſobno w ſwey ſkrzyni/pościelne rzeczy do połogu/álbo y ku inßey poććiwośći miáłá/tedy do Gierady należą. Ktorych ieſliby nie miáłá/ tedy ma być odpráwioná po śmierći mężowey łożem vſłánym/ oną poſpolitą pościelą gościnną: wßákże ták vſłánym iáko do połogu ma być/ z káżdey rzeczy po troygu/to ieſt [trzy pierzyny/ trzy poduſzki] † łożá trzy † pará † w Niemieckim ſtoi trzy pary † prześcieradł/ tákże y inßych rzeczy do ochędożenia łożnego potrzebnych po trzy ßtuki/á to weźmie zá gieradę. Ale zá tákiego goſpodarzá żaden niemoże być rozumian / iedno ten co vſtáwicznie poſpolićie gośćie ſtáwia. Bo gdyby kto ná czás kſiążę/ álbo iákiego zacnego páná z iego ſługámi w dom przyiął: ten niemoże być zá tákiego rozumian/ ále iedno ten ktory gośćie/ y przychodnie vſtáwicznie ſtáwia y chowa.

18 Rzeźnik ktory ma owce/woły/y inßy dobytek/ ktoryby ná rzeź álbo ná iátki bił/to do dziedzictwá należy. Ale ieſliby miał owce / ktoreby ku pożytkowi ſwemu komu inßemu náymował † te do Gierady należą †. Jeſliby też miał domá krowę/dwie trzy/y więcey/ku pożytkowi domowemu † do dziedzictwá należą † gęśi/y káczki do gierády n. ále krowy do dziedzictwá należą. Do gierady też należą/y inßych rzeczy wiele ktore nie ſą w textcie opiſáne/ iáko † dárte pierze † ſkrzynie z liſtwámi/ y z podnieſionym wiekiem/ tych ieſli niema/ tedy te weźmie ktore wnioſłá do mężá: á zwłaßczá te do ktorych ſamá klucz noſiłá. Tákże páſy iedwábne y ſrebrne ná

brne ná ochędostwo niewieście vrobio ne/ kubek ieden do picia iesli iest/ konewká iedná/ stol ieden/ zydlá iedná/ y stołek/ktore iesliby ich było y więcey do Gierady należą.

Maß wiedzieć / że naczynie srebrne do picia [y stołek] nie z powinności/ ále z łáski dawa/przetoß to iest ná woley tego ktory Gieradę wydáie/co chce z tych rzeczy dáć.

19 Spytałby kto/iesliby Mąż czásu dobrego zdrowia Zony swey zá pilną potrzebą/ßáty iey álbo inße klenoty zástáwił/ á potym Zoná rozniemogwßy sie vmárłá/ bliżßa iey domagáłáby sie Gierady/ á onby mowił/że zá potrzebą/ zá dobrego zdrowia Zony swoiey ßáty przedał/álbo zástáwił: y potym one pieniądze w chorobie iey strawił. Onáby sie przedsie domagáłá/ gdyż sie przyznał/że ie zástáwił on/ nie Zoná/ ácz niema zá nie odpowiedáć: Onby przedsie powiedział/ iże to zá potrzebą vczynił/ iże Zonę tym żywił/ á stáło sie też to z wolą iey † w czym iesli mi chcą wiáre dáć/dobrze: iesli niechcą/ tedym teo gotow dowieść/iáko práwo nákaże.† Odpowieß ná to. Jesli Mąż może dowieść świádectwem onego/v ktorego są te rzeczy w zastáwie/ iże to vczynił zá dobrego zdrowia Zeninego: tedy ich Mąż niepowinien wykupowáć ále oná ktora dochodzi Gierady/ ma ie sobie wykupić iesli chce/á on ma być wolen. Wßákże/iesliby to Mąż ná potrzebę Zeninę zástáwił / álbo iákokolwiek oddalił/ tedy tego ma przysięgą potwierdzić/ iesli mu w tym wiáry niedáią. A gdy to vczyni/tedy iuż oná krewna o ma to wykupić swemi włásnymi pieniądzmi.

20 Mogłby tu kto spytáć: Gdyby co do Gierady/álbo Hergwetu należącego/ ták zástáwiono było/ iesliby tego pospolitym großem wykupić niemiano/ nizliby ow miał swym wykupowáć/ gdyż on z tego pożytku żadnego niewział/ále one pieniądze w spolny pożytek ßły. Odpowieß/że słußnie ten ma wykupić/ ktory spadek/Gieradę/ álbo Hergwet bierze/to dla tego niepowinien pospolitym großem wykupowáć że vmárły/ábo vmárła/ zá żywotá swe nikomu nic powinná nie byłá: ktemu te rzeczy ießcze w ten czás Gierada nie były/gdyż dopiero po śmierci iey Gierada są názwáne: przeto on też nie iáko Gieráade ále iáko swe włásne rzeczy zástáwiał/ álbo zástáwiáłá. A iż żaden więcey práwá ná drugiego właćáni przyumrzeć nie może/ iedno to co sam ma: á zmárłaby byłá żywa/przecie iesliby chciáłá mieć swe rzeczy/ musiáłá by ie byłá wykupić. A iż też práwo przyumárła krewney swey ktore sámá miáłá: przeto też tá ktora Gieradę bierze/ swym großem powinná tákowe rzeczy zástáwione wykupić. [Stądże pochodzi oná regułá práwna/że gieradá álbo Hergwet nie mogą być ták zwáne/ poki żyw/ álbo żywá/ ten álbo tá po ktorey śmierci oczekawa bliżßy/ álbo bliżßa Gierady / álbo Hergwetu/ ále skoro vmrze/dopiero sie stawa Gieradą/y Hergwetem].

21 Spytałlibys ießcze/iesliby niewiástá chora y o zdrowiu swym wątpliwa/ w chorobie Gieradę ktoremu kśiędzu oddáłá z rąk swych/ krewne swe od tego oddaliwßy/nie bez krzywdy ich á ná to by Mąż zezwolił/ podobno dla tego/ iże iey sam otrzymáć niemogł/ przy ktorym by dárze y świádkowie byli/ á oneyby bliżßey nie było/ániby ná to nie zezwaláłá. Zá onym dárem wynieslby on ktoremu to przez bog dárowano/ z domu onę gieradę. Po śmierci żeniney bliżßa krewna vpomináłáby sie mężowey gierady. Onby powiedział/że o żadney Gieradzie niewie/ bo ią Zoná zá żywotá swego przez bog dáłá/ á ták zechceli ią mieć/niech mu sie vpomina. Onáby go zá tym do Sadu pozwáć dáłá/ y vczyniłáby nań skárgę temi álbo tákimi słowy: Pánie Sedzia/żáłuię ná P. że on Gieradę ná mie po śmierci bliskiey mey przypádłą zátrzymawa/ ktora sobie ßácuię ná dwádzieściá złotych/y pytam ná práwie/co ná to mowi: Ná przećiwko temuby pozwány żądał Gwaru po stronie powodney/ ktorey ma Sad nákázáć/ á tákowy

o S.S.libri. arti.xxiiij.

p.S.S.libri. iii: xv.

Gwar powinien powod obrecżyć/po ktorym Gwarze/ y po obrecżeniu iego vcżynitby táka odpowiedź: Zoná moiá gierade ſwa/zá żywotá ſwemi rekomá ná miłosierne vcżynki/ dla zbáwienia ſwego dátá/y dárowátá. Czego dowodze tymi ktorzy przytym byli swiádkámi/że te rzecży inemu ſa od Zony moiey dárowáne/ y prze żeń wyniesione:

q.S.S.lib:ij. ar: xxxviij.

wſzákże ieſliby mi w cżym wiecey winá dátá/tedym ſie iey gotow vſpráwiedliwić/ iáko práwo nákaże: á ták pytam ná práwie/ácż niem:m być wolen? Onáby zás mowitá: Gdyż to zeznawa/że był obecnie przy oddaleniu tákowey Gierady/á niewiáſtá żadnych dobr oddálić niemoże bez przyzwolenia mężowego/iáko własnego opiekuná ſwego: A iż on ná to zezwolit/ mnie ku wielkiey ſzkodzie/pytam ná práwie/ieſli ma być od odpowiedzi wolen/ álbo co ieſt według práwa? Skaża/że tá wymowká mieyſcá niema/ále powinien odpowiedáć wedle práwá.

22

r.S.S.lib:i. arti:Lij.

Może też y inſzym ſpoſobem przećiwko mężowi poſtepowáć/ to ieſt/ może go obwinić/że b:ł przytym/ kiedy Zoná oddalátá tákowa Gierade: tedy powinien będzie námienić/ ieſli był álbo nie był. Jeſli odpowie/ że był/ tedy ták ma żátowáć. Gdyż mąż y káżdy wierny opiekun powinien przeſtrzegáć sieroty: á oſobliwie mąż żony ſwey od ſzkody/ poki żywá:á krewna moiá będąc w opiece iego/wpádłá w niemoc/ w ktorey oddalitá dobrá ſwoie/cżego według práwá vcżynić niemogłá: y on ſie w tym pokazał/nie ták iáko prawdźiwemu y wiernemu opiekunowi przyſtoi: á ták pytam ná práwie/ ácż mi tákowey ſzkody nágrádzáć niema? A tu maſz niektore rzecży potrzebne wiedźieć/iáko ſie mąż ma opátrzyć/áby do ſzkody nieprzyſzedł ieſli Zoná iego gierade oddali.

s.S.S.lib:i. arti:Lij.

Abowiem káżdy Mąż gdy mu ſie Zoná rozniemoże/ powinien ia opátrzyć według potrzeby/ á nie tylko ia opátrzyć powinien/ ále powinien iey zábronić tego cżynić/coby komu ku ſzkodźie było. Bo to ieſt powinność dobrego opiekuná:gdyż żadna sierotá bez przyzwolenia opiekuna ſwego nic oddálić/áni dárowáć nie może: Przetoż ieſliby ſie iáka ſzkodá ſtátá zá niedbáłośćia opiekunowa/powinien ia nágrodzić/a nie wymowi go niebytność/ álbo niewiádomość/ boby y ták był fáłſzywym opiekunem.q.y coby ſie kolwiek ſzkody przez iego niedbáłość ſtáło/tedy powinien zá te ſzkode odpowiedáć. † Abowiem gdy kto vrząd iáki ná ſie przyimie/tedy iuż muśi y ſzkode ktoraby ſie mu ná vrzędzie iego ſtátá/ná sie wziąć/przeto że on ma być obrońcą/y opátrzyćielem onego vrzędu: zácżym ſzkode ktoraby ſie niedbáłośćia przy bytnośći iego ſtátá/ nágrádzáć powinien †. A ieſliby Mąż rzekł że przytym nie był/ kiedy to Zoná iego vcżyniłá/áni o tym wiedźiał y owſzem pierwey niż przyſzedł/iuż było te rzecży z domu wyniesiono/tedy ſie tu bliżſzy Mąż odwieść/niżby go kto pokonáć miał. A kiedy ſie ſpráwi/tedy ſie oná ma Gierady domágáć v tego/ komu ia dárowano. Jeſliby też Mąż powiedźiał/ że iáko mogł z nawiętſza pilnośćia chćiał tego zábronić/chcąc tego dowieść ludźmi ktorzy przytym byli/ále niemogł. Powodnaby ſtroná mowitá/bys mi był dał znáć/ nálázłábym byłá ráde przećiwko temu: tedy będźie powinien odpowiedáć/á to wzgledem opieki: bo przy tákowych rzecżách máia bywáć ći ná ktore one dobrá máia ſpáść ſ inácżey tedy dar on nieważy. Ale ieſliby to Zenie ſwey oznaymił/ iże bez przyzwolenia przyiáćioł nic dárowáć nie może/ y tego ſámotrzeć według práwá dowiodł/ tedy o to żadnego vćierpienia mieć niema/ choćby tego bliſkiey oney krewney nieoznaymił † bo kto cżego potrzebuie/ten tego ma być pilen †.

23

Bliżſza ktora bierze gierade/ ma vſłáć łoże mężowi/to dla więtſzey vććiwośći poſtánowiono/ bo też y to cokolwiek białegłowy biorą/dla ich vććiwośći poſtánowiono. A ták też ſłuſznie białegłowy máia mieć w vććiwośći práwo/ ktore nic innego w ſobie nie niesie iedno vććiwość. A iż też nápiſano/że gierady żaden nie bierze/iedno bliżſza po wrzećienie/tedy y

tu masz wiedziec / ze iesliby niewiásta niemáiac dziewki zadney / zostáwiłá Syná/ ktoryby miał pierwsze swiecenie/tedy ten bierze gierade przed ciotkámi. A iesliby był y zak y dziewká/ te... społnie wezmą Gierade/ktorą tez po Láćinie w práwie zową páráferna to iest/Sprzet ktory iest w domu mezowym w społnym vzywániu [á pierwey bywa odpráwioną .u. niz Hergweth.]

t.S.S.lib: i. arti:v. u.S.S.lib:i. arti.xxiij

Artykul xxiiii.

Summá Artykulu.

1 O Strawie domowey. 2 Strawá iednego roku co iest.

1 Zoná po śmierći mezowey/do śniednych rzeczy/według mieyskieg prawá to prawo ma gdy sie od dzieci Mezowych oddalic chce. Jesliby miáłá opráwe/álbo dozywocie ná folwárku/ábo dworze/w ktorym Maz tákich rzeczy strawnych odumárł / tám bierze Zoná po wysciu trzydziestego dnia wszytkiego/co ná cáły rok nágotowano było połowice/ oprocz tych ktore do dziedzictwá naleza/bo ty blizszy potomek/álbo mezow práwy dziedzic bierze/ále nie Lenny. A iesliby nie tám byłá opráwá Zeniná/gdzie sa tákowe rzeczy strawne odumárłe/tedy tám nic wiecey nie wezmie niewiástá / iedno tyle ileby ich mogłá strawić / do tego czásu/poki iey wiána nieodłoza. A niepowinná wyprzatnać imienia/ álbo mieyscá onego/ poki zá maz niepoydzie/ wyiawszyby io potomkowie/ álbo práwem/ álbo dobrámi/álbo w dobrey woley/iákokolwiek ináczey odpráwili. A iesliby rekoiemstwo zá to miáłá/tedy o to potomkow moze nie vpominać/ále skoro wezmie wiáno/ tedy ono imienie puscić y wyprzatnać powinná: przeto ze obietnicá/y postánowienie/ álbo Wilkierz práwo odmienia. 2 Strawá iednego roku iest to/cokolwiek ná cáły rok ná strawe domowa nágotowano iest.

S.S.lib: i. arti.xxij. I.M ar:xxvi. Lviij.

S.S.lib: i. ar:xx.lib:i. arti:xxi.

Glosa.

To sa strawne rzeczy dostátecznie opisuie text ártykulu ninieyszego/to iest/ze sa te rzeczy ktore ku potrzebie domowey Maz ná cáły rok nágotował. Do tych tez przynaleza mieśá wszelákie solone/y wedzone/słoniny/szołdry/sery/kiełbásy/másło/sádło/ sol/miod/ ryby/ sledzie/ y insze wszytkie sniedne rzeczy/y iárzyny ktore nágotowáne sa ná cáły rok ku potrzebie domowey. Do tych tez nalezy zboze/słody/ piwá/miody/ winá/y insze pićia ku vzywániu domowemu zgotowáne/kto-

a.S.S.lib:i. arti:xxij.
b.S.S.lib:i. arti:xxiij. lib:iij.arti: xxxviij.
c.S.S.lib:i. arti:xxxi.

rzeczy wszystkich bierze Zoná polowice/ iesli on folwárk w ktorym te rzeczy sa/ iest iey w wienie zápisany. Ale iesliby práwy ná nim niemiáta tedy nic wiecey nie bierze/iedno tyle czymby sie mogtá wychowáć.a.poki odpráwiona nie bytá. Do tych b. też niektorzy przytaczáia karmne wieprze. Tu masz wiedzieć/że poki Maż żyw/poty Zoná áni wiáná/ áni stráwnych rzeczy nie dziedzicy.bo wszystko przy meżu zostáie:ále kiedy ie weźmie po śmierći meżowey/ á meżá innego mieć nie bedzie/ tedy ie dziedzicy ná blizszego swego krewnego c. nie ná meżowego. Jesliby sie też maz tym zwykł/ y tákowe rzeczy przedáwáć zwykł/tedy do dziedzictwá naleza/á to wedlug Wilkierzá.

Artykul xxv.

Summá Artykulu.

1 O Hergwećie.
2 Hergwet co iest.
3 Stárszy czemu miecz bierze.

1

S.S.lib: i. arti: xxij.



O Hergwetu nalezy naprzod Koń powoony/ albo co lepszy Meżow osiodlany/ miecz/tarcza/ zbroiá co lepsza/ná iedne ossobe/ száty powszednie/ pośćiel woienna/to iest/ lozko/pierzynká/y z poduszka/dwie prześćierádle/ niednicá/recznik/obrus/kociel y z hakiem/álbo co tákiego: á to iest práwy Hergwet [áczkolwiek do niego niektorzy y insze rzeczy przytaczáia.] A iesliby czego z tych rzeczy niedostawálo/tego niepowinná dáć/ iesli przysieże że tego nie bylo.

Glosa.

a.S.S.lib:i. arti:xxij.
2
b.S.S.lib:i. ar:xxvi.xxij.
c.S.S.lib:ii. arti:xv.
d.S.S.lib:i. ar:v.et xxiij.
I.M.arti: xxij.
e.S.S.lib:i. arti.xxij.

Jáko biatagtowá blizsza po wrzećieniu a. bierze gierade po śmierći bliskiey swey/ ták też Meżczyzná blizszy po mieczu bierze Hergwet po bliskim swoim. A b. Hergwet nic innego nie iest iedno sprzet woienny. Przeto c. kto chce bráć Hergwet/ ma być blizszym po mieczu. Ale iż ártykul trzeći/ksiag pierwszych Spec: Sáxon: w tym czyni watpliwość nieiáka / bo tám ták stoi: Ze ták po mieczu/ iáko y po wrzećienie / biora w rowny dzial dziedzictwo d. ktorzy sa w rownym stopniu bliskośći. Tedy to ták masz rozumieć/że do dźiectwá rowno ida/y rowno sie nim dziela. Ale iż owi po wrzećienie biora Gierade/á nie przypuszczáia do niey innych/przeto też ći po mieczu slusznie Hergwet przed innymi biora/y ták sa sobie rowni. A ták e. po mieczu blizszy / stárszy biora miecz/ná znák obrony y opieki/ á żaden drugiemu nie powinien służyć ná swa szkode. Ktemu też iż on ma wietsza praca wzgledem opieki/niż inszy/przeto też slusznie wiecey ma wziać.

3

Gdy dwá/ábo trzey do iednego dziedzictwá/álbo Hergwetu naleza/ tám stárszy dzieli/á mlodszy wybiera.

Artykuł xxvi.

Summá Artykułu.

1 O dziedzictwie/y co do niego należy.
2 Dziedzictwo co iest.
3 Dziedzictwo dziedzicá niema troiákim sposobem.
4 Z Dziedzictwá co naprzod płácono być ma.
5 Káżdy ktory spadek bierze/powinien cokolwiek.
6 Miecz co znáczy.
7 Opiekunowie troiácy są.
8 Bliższy po mieczu opiekę pięść powinien.
9 Pożytki opiekunowe iákie.
10 Dobrá dziedziczne oddalone być niemogą.
11 Przyczyny dla ktorych dobrá sieroce przedáne być mogą.
12 Dawnośći iáko sierotá przemilczy.
13 Wolnośći śiroce.
14 Władza opiekuná.
15 Sierotá bez opiekuná nic niemoże czynić.
16 Opiekun bywa dawan máiącym pierwey opiekuná z pewnych przyczyn.
17 Opiekun iáko ma być dan.
18 Gdy ich wiele do iedney opieki należy/ co czynić Sedzia może.
19 Sedzia może przymusić do opieki.
20 Z opieki iáko sie kto wymowić może.
21 Ná opiekuná kto żáłowáć może.
22 Przyczyny/ dla ktorych kto opiekę tráci.
23 Opieká iáko sie kończy.
24 Lath iáko dowodzić.
25 Mężowá opieká nád Zoną czym rożna od inszych.
26 Zoná bez woley mężowey nic czynić niemoże.
27 Opieká co iest.
28 Opiekunem kto bywa rzeczon.

S.S lib:i.ar: vi.xxij.et xxii .lib:r. arti:xxxi. I.M.ar:lviij.

DO Dziedzictwá w práwie mieyskim należy/ według rownosci rodzáiu wszeláka własność nieoddalona/ wszytko złoto y srebro †ktore nie iest robione ná ochedostwo niewieście† sukno y płotno niekráiáne/ wełná/konie/ woły/świnie/ktore z dworu álbo ná pole wychodzą. Ale wieprze bite y rabáne nie do dziedzictwá/ ále†połowicá†do żywnośći domowey †á połowicá do dziedzictwá†należą. Bo żywność domowa iest to/ co ná cáły rok nágotowano. A ták cáłe wieprze do dziedzictwá należą. Tákże połcie/słoniny/szołdry/żyto[słodowe] skrzynie † maczne skrzynie†y insze proste skrzynie/ stoły/ stołki/ławki/[pásy]hántwosy/ [naczynie do palenia wodek] kádzi ktore ná mieyscu stoią / panwie/ kotły wszytkie(okrom iednego/w ktorym chusty piorą: bo ten do Gierády należy). Naczynia álbo kuffy prozne/kury/y inszy ptacy/pśi/kotki/moździerze/y wszelákie woienne potrzeby/zbroie/tárcze/oprocz tych

ktore

S.S. lib: i. ar. xxij. lib: iij. arti: xxix.

ktore do hergwetu należą: Ktemu wßytko naczynie ſrebrne/ do dzie dziczwá należy. A ieſliby dwá/ trzey/ álbo wiecey do iednego dźiedzictwá/ álbo do Hergwetu należeli/ † tedy młodßy wybiera †. Ale ſtárßy przedſie bierze miecz przed inßemi.

Gloſa.



[Iż o dźiedźictwo nawiętße trudnośći/ práwá/ y roſterki záwße bywáią] przeto ártykuł ninieyßy miánuie to wßyſtko cokolwiek do dźiedźictwá należy.

2

Do czego maß wiedźieć/ że dźiedźictwo nic inßego nie ieſt/ iedno ſpadek wßyſtkiego práwá ktore miał zmárły [czáſu śmierći] do dobr ſwych. A ták kiedy dźiedźic .a. chce wnidź w ono imienie/ ktore przodek iego miał/ tedy tego napierwey potrzebá: áby zmárły miał dobre y pewne práwo do onych dobr/ chceli áby ono odźierżał zupełnym práwem. Bo ieſliby ſie to okazáło/ że złe práwo zmárły miał/ iáko gdyby go z pewnych przyczyn onych dobr odſądzono/ tedy też y dźiedźic żadnego tám práwá mieć nie będźie. † Rzekłby mi tu podobno kto/ ponieważ dźiedźic ma odźierżeć to práwo ktore zmárły miał. Pytam/ ieſliby zmárły miał práwo złoczynne/ álbo wyſtępne ná ſobie/ ták żeby o to ná gárdle karan być muśiał/ á dźiedźicby też dobrá one kràdźione po śmierći iego w dźiedźictwie ná lazł/ mali on dźiedźic tą śmierćią być karan/ ktorą przodek ie^o^ ćierpieć miał czyli nie: † gdyż żaden lepßego práwá drugiemu zoſtáwić niemoże .h. iedno tákie/ iákie ſam miał. Nád to/ gdyby kto żáłował ná zmárłego/ tedy dźiedźic ktory dobrá bierze/ powinien ná ono odpowiedáć. A ták ieſliby co zmárły z vbliżeniem y krzywdą czyią trzymał/ o coby mogł być do vrzędu pociągnion/ tedy to dźiedźic wroćić powinien będźie/ bo ſie niegodźi żadnemu z drugiego ßkodą bogáćić. [Wßákże gdyby komu zmárły w czym krzywdę vczynił/ tedy oney krzywdy dźiedźic iego niewinien].

a. S.S. lib: i. arti: v.

b S.S. lib: iij ar: lxi. lxxvij.

c. S.S. lib: i. arti: xxviij.

d. S.S. lib: i. ar: xxxviij.

e. S.S. lib: ij arti: xxxi.

f. S.S. lib: i. arti: xxij.

g. S.S. lib: i. arti: vi.

Maß też wiedźieć/ że dźiedźictwa niektorzy ták odumieráią że po nich żaden dźiedźiczyć nie może/ † y one dobrá nie dźiedźictwem iuż/ ále záwiedźionym y vtráconym dobrem będą † á to ſie ſtáie troiáko.

3

Naprzod/ ieſliby w Szránkách/ álbo oprocz ßránkow przeświádczon był/ że przećiwko Rzeczey .c. ábo páńſtwu zdrádę vczynił/ á toby nań dowiedźiono było/ w tymby vmárł: tedy chceli potomek dźiedźictwo álbo dobrá iego otrzymáć/ powinien ná to ná mieſcu oycá ſwego odpowiedáć. Druga/ ieſliby .d. rok y ßeść niedźiel trwał w wywołániu. Trzećia/ kiedy kto boiáźnią karánia ſam ſobie śmierć záda: iáko więźień/ gdy w roſpácz przyidźie/ lichwiarze/ koſterowie [ći ktorzy wiáry niezáchowáią] ktorzy Miáſtu/ álbo Rzeczypoſpolitey liczby vczynić nie mogą/ złoczyńce/ czárownicy/ czárnokśiężnicy/ gdyby ktoremu tákiemu dyabeł kárku nałomił/ tych dobrá nie ná dźiedźicá/ ále do ſkárbu ſpadáią. Ale ieſliby ſie kto zábił z myślenia z gniewu/ z choroby/ iáko ſą ći ktorzy od rozumu odchodzą/ ßaleni/ błędni .e. tych dobrá nie do ſkárbu/ ále ná dźiedźice przypadáią.

4

Ten tedy ktory dźiedźictwo bierze/ ſyn álbo dźiewká/ álbo ktokolwiek inßy mężczyzná/ álbo białagłowá/ powinien naprzod czeládźi myto záſłużone/ im przy viednániu obiecáne popłáćić: ktorego ieſliby ſie dźiedźic przał/ á płáćić go niechćiał/ choćby było zá puł roká/ ábo zá cáły rok tedy ſługá bliżßy przyſięgą .f. otrzymáć myto ſwe/ niżliby go miał dźiedźic záprzeć/ y odprzyśiądz. Potym powinien płáćić iáſne według .g. práwá po vmárłey ręce dowiedźione długi/ á ten ktory ſie vpomina/ powinien

Orbánem/

nić-ſkao on dlug vroſt/ ieſliby tego po nim dziedzic chćiał .h. Bo dlugu ktory z kradzieży/z lupieſtwá/z gry vroſt/nie powinien płáćić. Ieſliby też kto włáſnośći dziedzićzney/y po cżyiey śmierći przypádłey odumárł i z tey żadnych dlugow dziedzic płáćić niepowinien: przeto że tákowa włáſnoſć bez przyzwolenia potomkow oddalona być niemoże. † To ſie podobno rozumie o ſtoiacym imieniu/nie o proſtym dziedzictwie/y o tym gdyby zmárły ná ſtoiacym imieniu dlugow náczynił/y ono záſántował. Bo ták dziedzic ná ktorego tákowa włáſność wpada/nie z ſtoiacego imienia/ále z dobr ruchomych dlugi płáćić .k. bedźie powinien. Ale kiedy kto imienie ſtoiace w pożycżánych pieniadzách/álbo w inßych dlugách záſántuie/ tedy tám powinien dziedzic ony dlugi z włáſnośći płáćić: á o tym tu niżey mowi gloſa ártykulu ninieyßego/ gdy wſpomina ſkárge od dlużnikow: Abowiem dziedzicżne dobra może káżdy záſántowáć: gdyż záſántowánie nie ieſt vtrácenie/álbo oddalenie/ ále to zowa vkazánie/y záchowánie ſpráwiedliwośći wierzyćielowi w dlugu iego: przeto y z ſtoiace° imienia dziedzic płáćić powinien. A według poſpolite° C.Eſarſkiego práwá/ tedy muſi káżdy dziedzic dlugi/ktorych zmárły ná dziedzictwie/y ná ſtoiacym imieniu náczynił/płáćić: wyiawßyby było LEnno/ z ktorego nic płáćić niepowinno/ieſliby ná to Pan Lenny/y dziedzic niezezwolił †. Ieſliby dlużnicy/ álbo wierzyćielowie żáłowáli † o ſánt/ álbo o rękoiemſtwo † ná onych dobrách/y dowiedliby dlugu † álbo ſántu † ſwego/ wedle práwá/y vſtawáli/ álbo przewodziliby práwo ná oney włáſnośći l. tedy máia być w one włáſność w wiazáni/ y do poſſeſſyey pußczeni/ według práwá. Ieſliby też Actor ſkárżył ná potomká/iż było wiecey dobr dziedzicżnych/niż to co on vkázuie/ á tegoby według práwá dowiodł/tedy dziedzic we dwoy naſob ma on dlug ſwoim płáćić/ wßákże ſobie pierwey ma odłożyć/ [illegible] potrzebe wydat.

Maß wiedźieć/ że káżdy ktory iákikolwiek ſpadek/ badź dziedzictwo .m. gieráde/ábo Hergwet bierze/muſi być cokolwiek powinien: bo kto bierze dziedzictwo/ dlugi płáćić muſi. Kto Gieráde bierze/ma toże vſtáne .n. meżowi zoſtáwić. A ten zás ktory Hergwet bierze/ iáko bliżßy po mieczu/ zwłaßczá ſtárßy/ powinien być obrońcá y opiekunem/zácżym śierot ſwych bronić powinien. A dla tego ſtárßy náprzod bierze miecz ná obie ſtronie śiecżyſty/z rękoieśćia/y z głowica. Iedno oſtrze znácży/że on śieroty bronić powinien v Sadu: ták iáko ow ktory ſie zá kogo z drugimi w Szránkách bije/ ktorego też o. opiekunem zowa. Drugie oſtrze znácży to/ áby wierność w opiece oney pilnie záchował/á nie czynił/áni czynić dopußczał nic tákiego/ coby śierocie ku ßkodzie prze iego nieopátrzność być miáło. Bo iáko ow ktory ſie w Szránkách bije/ nie tylko to ma mieć ná bácżnośći/ áby go przećiwnik iego nieránił: ále y to/ áby ſie ſam nieopátrznie ſwym mieczem nieobráźił. Ták káżdy opiekun powinien ták czynić/áby y śierot [od przećiwnikow bronił] y ſtrzegł tego/ áby ſie zá iego niedbálſtwem ßkodá nieſtálá .p. bo by ia nágrádzáć muśiał. Przez rękoieść drewniána/znácży ſie przyſiegá/ ktora Opiekun ná opieke czyni/ bo ſie żaden opieki podeymowáć niema inácżey/iedno pod przyſiega/y pod wiára: przetoß ſa krzywoprzyſiezcy q. y bezecni/ktorzy niewiernie/y fałßywie opieke ſpráwuia.

Maß też wiedźieć/że práwi opiekunowie troiácy ſie w práwie náyduia. Pierwßy ſa/ bliżßy po mieczu .r. ći ſa przyrodzeni opiekunowie/ y powinni opieke przyiać. Drudzy ſa wybráni/y poſtánowieni: iáko gdyby Oćiec zá żywotá ſwe° opiekuny/dźiećiom ſwym obrał/y náznácżył. Tákowy opiekun zá żywotá poſtánowiony dobr śierocych vißczáć/álbo zápiſowáć niepowinien/ dla tego/ że iuż wierność iego wiádoma byłá Oycu/ktory go ná to poſtánowił/y náznácżył/według práwá/y zwy-

5
h.S.S lib:iij. art:xli.lib:i. arti:v.
i.S.S.lib:i. arti:l ij.
k.S.S.lib.i. ar:Lij.lib:i. arti:vi.
l.S.S.lib:i. art:Lxx.
6
m.S.S.lib:i. arti:vi.
n.S.S.lib:iij. art:xxxvij.
o.S.S.lib:i. arti:xlix.
p.S.S lib:ij. arti:Lxv.
q.S.S.lib:i. ar:xi.xlij.xlij.
r.S.S.lib:i. arti:xxiij.

żáiu Máydeburſkie°/ wolno káżdemu zá żywotá ſwego náznáczyć/ y poſtánowić opiekuny/ kogo chce/ choćiaby też w tym vpoſledźił/ álbo wzgárdźił bliżßego ſwego po mieczu/ álbo inße krewne/ á tám iuż on bliżßy nic do opieki mieć nie bedźie. Wßákże to Oćiec ma vczynić przed vrzedem/ y támże námienić przyczyny / dla ktorych krewnych ſwych zá opiekuny mieć niechce: Jáko gdyby on krewny ſługą niewolnym był álbo ßalonym/ álbo bezecnym/ ábo ieſliby mu ſtał o zdrowie/ y był mu głownym nieprzyiaćielem[y inße tym podobne] czego támże zárázem dowieść/ według práwá ſámotrzeć powinien. A gdy to vczyni/ tedy dopiero bedźie mogł dźiećiom ſwym obráć opiekuny/ kogo chce/ co ſie też przedſie przez decret Sadowy dźiać/ y potwierdźić ma. † A ták obrány y potwierdzony Opiekun/ może być w Mieyſkim/ y w Ziemſkim práwie opiekunem / ále w Lennym práwie niemoże †. Trzeci opiekunowie ſą Lenni Pánowie/ ktorzy ſie Lennymi dobry do lat dźiećinnych opiekáią/ bo .ſ. káżdy Pan Lenny ieſt opiekunem Maná álbo Holdowniká ſwego niedoroſłego [tákże też y káżdy Pan ieſt opiekunem tego ktorego rękopuśći]. Jeſli tedy bliżßy po mieczu opiekę przyimie/ powinien ią viśćić/ y one dobrá dźiećinne opátrzyć rękoiemſtwem nieſkáźitelnym / to ieſt/ tákim fántem ktoryby ſie niepſowáł/ iáko ſą domy/ folwárki/ role/ y inne tym podobne. Niemoże też opiekun żaden dobr dźiećinnych pſowáć / álbo puſtoßyć: † bo ieſliby wydawał/ ábo ßáfował dobry dźiećinnymi/ tedyby to muśiał czynić ná ſwą ßkodę/ nie ná dźiećinną †. A powinien ná káżdy rok liczbę czynić y dobr onych z wielką pilnośćią doglądáć. W ktorych ieſliby ſie iáka ßkodá ſtáłá/ ábo ią nágrádzáć/ álbo przyſiádz/ że ſie to nie zá iego niedbáłośćią ſtáło/ powinien † á to przećiwko dźiećiom gdy lat doroſtá/ ſam ieden †. Jeſliby vmárł ſierotá .t. tedy ten ktory po nim dźiedzictwo/ álbo ſpadek bierze/ może ſie od opiekuná liczby domágáć/ ktorą on oddáć powinien: przy ktorey liczbie ieſli mu niewierzą/ ma przyſiądz/ iáko ſpráwiedliwą/ á to tylko przy czynieniu liczby z oſtátniego roku/ to dla tego/ że bywa rozumiano/ iż przeßłych lat iuż liczbę czynił poki ſierotá był żyw/ ktorey niemiał/ áni má czynić/ iedno przy bytnośći tego/ ktory ieſt oczekawáiacym po śmierći dźiećinney/ ktory záwße ma káżdey liczby ſłucháć/ y opiekuná z niey quitowáć †. A tákowy dźiedźic powinien też opiekunowi iſtotę za gwar / álbo zá obronę od przenágábánia vczynić †. Stad ſie znáczy/ ponieważ dobrá ſieroce nárußone † á ná niepewną dawáne † być nie máia / że ie też ſłuſznie opiekun opráwić y zápiſáć powinien / ná dobrách ſwych/ ktorych iuż áni inßemu zápiſáć/ áni záwieść/ áni przedáć/ áni záſtáwić/ áni ná oſtátek z rąk ſwych iákimkolwiek ſpoſobem puśćić niemoże/ bez przyzwolenia dźiedźicow/ to ieſt/ tych/ ktorzy ſą oczekawáiacy po śmierći ſierocey v. A ná oſtátek/ by też y ći zezwolili/ tedy on przedſie iſtotę ſierocie/ y potomkom iego vczynić powinien: wyiąwßyby w zapiśie/ ktorym one dobrá opiekun viśćił/ iáka wymowá byłá. Bo condicia álbo wymowá x. práwo odmienia / kiedy dowiedźioná bedźie. A iż opiekun tákie brzemioná z ſtrony dobr dźiećinnych ná ſobie noſi/ przeto też z nich ſłuſznie ma mieć iákąkolwiek poćiechę. A ták ieſliby dobrá dźiećinne były ná iákiey własnośći/ dźiedźictwie/ rolách/ winnicách/ ogrodźiech/ chmielnikách/ ktoreby budowánia y opráwiánia potrzebowáły/ á one by opiekun nakłádem/ y großem ſwym opráwiał/ y op[illegible]trowáł/ ſłuſznie też z nich owoce y pożytki bráć ma/ á z tego .y. niepowinien żadnego czynßu dáwáć/ wyiąwßyby go obiecał. A iákie imienie przyiął kiedy opiekę przyimował/ tákie też powinien bedźie oddáć/ kiedy opiekę ſpußczáć bedźie: [iáko ieſliby przyiął rolą oſianą/ oſianą też zás oddáć] powinien. Ale tu wiedźieć maß iż ieſliby ſierotá lat ták doroſł/ żeby ſie opieká kończyłá przed świetym Vrbánem/

u. S. S. lib. i. art. xli. L. ij.

ſ. S. S. lib. ij. arti. L. viij.

s x. S. S. lib. ij. arti. v.

y. S. S. lib. ij arti. L. viij.

t. S. S. lib. i. arti. xxiij.

nem/ tám iuż opiekun osiewek/y pracą ná on rok tráci/ á one wßystkie pożytki śierotá dorosły ma wziąć. † Toż też rozumiey y o inßych cżáśiech: bo iesliby opiekun śieroce ogrody/álbo inße dobrá zbudowáne/y opráwione przyiął/ á chćiałby ie dáley swym grośem budowáć/ták żeby z nich dźiećie w nieletnośći/álbo niemowietstwie swym/áni pożytku/áni ßkody spodźiewáć śie niemiáło. W tymby dźiećie według práwá Lennego/do trzynastego ábo cżternastego roku przyßło/pierwey niżliby opiekun z onych dobr pożytek brał/tedy y ták ono dźiećie do onych pożytkow brania práwo mieć będźie. Abowiem iuż więcey niebędźie w mocy/y władzey opiekuná swego: gdyż iuż sam dobrá swe rządźić/y spráwowáć może: wßákże przedśie dźiećie powinno opiekunowi nakład wroćić. A poki dźiećie ono lat niedorosnie / á onby dobrá budował/tedy dotąd pożytki wßystkie bráć będźie/ á kiedy cżás przyidźie/ tedy mu dobrá záśie/ták iáko ie przyiął/oddá†. Wßákże/iesliby opiekun w gołe/y prożne imienie wßedł/ á on grunt dźiećiom ná ßcżeśćie: to iest/ná ßkodę/ábo ná pożytek swym nákłádem nápráwiał/y budował: zwłaßcżá iesliby imienie tákie było/z ktoregoby ták prędko ßkodá/iáko pożytek przyść mogł: tám opiekun/ álbo iesliby z ßedł/ tedy iego potomkowie/pożytki bráć/á śierotam nagrodę cżynßem vcżynić máią. Iesliby też po námienionym cżáśie/álbo w ten cżás/kiedy iuż żyto kłos wypußcżá/ y kiedyby ie iuż żąć miano/dorosł śierotá/tedy tám opiekun z. bierze owoc álbo ziárno/á śierotá słomę/álbo gáłąski winne. Stąd śie okázuie/iesliby opiekun w dobrách dźiećinnych vmárł/ y w ich possessyey zostáwiłby też swoie dźieći/ ktoreby one dobrá bez wßelkiego przenágábánia trzymáły/ á w nie gwałtownie nie wchodźiły/ tedy pożytki z onych dobr dźiećiom iego przychodzą/á niemogą ich áni śieroty/ áni żaden inßy z tego zeprzeć/ná co rodźicowie ich nałożyli: á zwłaßcżá/iesli śie a. o ony dobrá nigdy práwá niezbrániał: bo iesliby śie zbrániał/tedy nakład y pracą tráći. [A ták cobykolwiek było rzeczy tákich/ktoreby ná ßcżeśćie dáwáne były/ to więcey opiekunowi niż śieroćie należy. Ták to rozumieiąc/iesliby ich zysk ná ßcżeśćie pußcżał iáko] iesliby były dobrá dźiećinne w rzecżách ruchomych/ álbo w iákich kolwiek towárzech osácowáne/ná pewne pieniądze. A iesliby osácowáne niebyły/á opiekunby ich ták iáko swych własnych/ iáko mogł napilniey strzegł/ w tymby zginęły/álbo by śie w nich iáka ßkodá stáłá/ bez winy y nieopátrznośći opiekunowey: tedy Opiekun bez ßkody zostánie/kiedy przyśięże/że do tey zguby/ álbo ßkody przycżyny niedał: á to iesliby y iego rzecży przy onych były pokrádźione. Iesliby opieká y dźiedźictwo ná iedne ossobę przyßło/ tedy tego áni vißcżáć/áni liczby cżynić niepowinien. b Ale iesli śierotá y opiekun rozne dobrá máią/ tedy z nich liczbę cżynić śieroćie powinien/ y tákże viśćić/ iáko y inßy. Iesliby opiekun y śierotá dobrá mieli nierozdźielne: iáko gdyby śie brát śiostrą/álbo brát brátem opiekał/tedy ten ktory opiekę przyimie/liczby z opieki cżynić niepowinien. A to rozumiey/ poki opiekę ná sobie ma/y w onych dobrách nierozdźielnie mießka. Ale kiedy śieroty do lat przyydą/á dobry onemi śie rozdźielą/tám dopiero liczbę vcżyni: á iesliby on zmárł/ tedy iego potomek ná iego mieyscu tákową liczbę vcżynić będźie winien. A iesli też śieroty co opiekunowi ná liczbie zostáną/powinni to płáćić potomkom opiekunowym álbo śie práwem bronić po vmárłey rece. A naprzod powinien opiekun/ álbo iego potomek/dobr onych vżywánie śieroćie puśćić. † iesliby nań o to zátowáć chćiał. Bo opiekun áni potomkowie iego / dobr śierocych przywłaßcżyć sobie sámi niemogą/ choćby śierotá co winien został †. Iesliby opiekun iásne y dowodne długi zá śierotę płáćił: tedy iesliby vmárł/potomkowie iego bliżßy są pokonáć śieroty w tákowym długu zá nie zápłáconym/ niżby śie oni odwieść mieli. A ták opie-

b. S. S. lib. i. arti. xxiij.

z. S. S. lib. ij. arti. L. viij.

a. S. S. lib. ij. arti. xliij.

kun ma to mieć ná bacżnośći/áby ſprá-
wuiac opieke/ ſam w ßkode nie przy-
ßedł. Abowiem ſie trafia/że kto zoſtá-
wi dzieći młode/ktorym zoſtáwi dobrá
dziedziczne ſtoiace y leżace/zoſtáwi też
długi ktore płácone być máia z dobr
zmárłego[przeto áby ſie tym opiekun
przećiwko dłużnikom bronił]ma wie-
dźieć kto dziedzictwo bierze .c. ten dłu-
gi płáćił [tyle ile dobr ruchomych ſta-
wa] powinien. A ták ſie opiekun ma
ſtrzedz/áby dobr dźiećinnych ledá iáko
nie przedawał / gdyż dziedzictwo zá-
dne .d. oddalone być bez przyzwolenia
potomkow niemoże. Jż tedy opiekun
dobr dźiećinnych przedáć/álbo oddálić
niemoże/ tedy to dla tego: że ten co
przedáie/powinien ſie viśćić o przenágábánie.

c. S.S. lib: i. arti: vi.

d. S.S. lib: i. arti: Lij. I. M. ar: cxl.

10

Czego opiekun vczynić nie-
może/ bo gdyby potym on ktory kupił
od śierot nágában był/ á onby ſie ćia-
gnał do iscá/ktory go w tym wárowáć
obiecał/tedyby go opiekun choćiaby ſie
do przedánia znał/ w tym wárowáć/
álbo bronić niemogł. Bo gdyby śie-
roty żáłowáły ná opiekuná/iże on ná-
ße imienie ktore miał w opiece ſwey/
przedał/ná coſmy my nie zezwaláli [y
lateſmy ießcze w ten czás nie mieli: á
poniewaß on dobrá oddalił/ czego v-
czynić niemogł]pytam ná práwie/ie-
ſli ich bronić może/czyli nie? Tedy ſka-
za/że opiekun dobr tákowych oddalić/
áni kupcá od przenágábánia bronić
niemoże/ wedle práwá/ á tákby tu o-
piekun do ßkody przyßedł. Tu tedy
maß wiedźieć/ że ſa pewne przyczyny/
dla ktorych opiekun dobrá dźiećinne
przedáć/y oddálić może/ ktore ieſliby
ſie tráfiły/powinien przed vrzedem o-
znaymić/y dowieść ich. Pierwßa/dla
wiáná kiedy ſie go wdowá domaga/
tedy może opiekun dobrá dźiećinne
przedáć: bo one dobrá ſa fántem żeni-
nym w wienie. Wtora/ieſliby głod był
táki/żeby śieroty ináczey nie mogły być
pożywione/ bo tám y kośćielne rzeczy
moga być przedáne. Trzećia/ ieſliby
ono imienie było gwałtem ośieżone/
ábo żeby ſie kto práwowáć o nie chćiał/
á opiekunby tego bronić niemogł.

e. S.S. lib: i. arti: xxix.

11

f. S.S. lib: i. ar: xli. xlvi.

g. S.S. lib: i. arti: xlij.

Czwarta/ ieſliby śierot vbogich byłá
potrzebá bronić od nieſpráwiedliwe-
go vćiſku. Piata/ ieſliby iákie dobrá
śierotek onych były záſtáwione v Ży-
dow/ álbo iákokolwiek záwiedźione:
gdźieby ná káżdy dźień nakłády y li-
chwá roſłá / álbo ſkadby iáka ßkodá
przydź mogłá. Szoſta/ieſliby iákie iá-
ſne/ y dowiedźione długi zápiſane/y
vkazáne ná dobrách dźiećinnych były:
zwłaßczá/ ieſliby zapis táki był/ żeby
wierzyćiel mogł onych dobr vżywáć/y
czynić z nimi coby chćiał. Siodma/zá
ſłußnemi y ſpráwiedliwemi przyczyná-
mi/ktorychby opiekun dowiodł (iáko
ieſt wykupienie wieźniow) moga być
dobrá dźiećinne przedáne. Oprocz tych
dla żadney iney przyczyny dobrá dźie-
ćinne przedáne być nie moga. Jeſliby
też ktorey z tych przyczyn dobrá dźie-
ćinne opiekun przedał / tedy ich záſie
śieroty doydź moga/kiedy doroſta: wy-
iawßyby opiekun okazał/ że te pienia-
dze obroćił w pożytek dźiećinny. Co
kiedy okaże/tedy ieſli śierotá chce imie-
nia onego doydź/powinien bedźie pie-
niadze wroćić onemu/ktory kupił. Ale
ieſliby śierotá dorozßy lat zupełnych/
milczał rok y ßeść niedźiel/ á práwem
o ono imienie nieczynił/tedy iuż v po-
tym milczeć muśi: wßákże ieſliby w
ten czás kiedy doraſtał w inßey źiemi
był/y pod iednym zwonem niemießkał:
tedy poki nie wynidźie trzydźieśći lat
y ieden/y ßeść niedźiel .e. niemoże prze-
milczeć dawnośći do dobr onych.

12

Káżdy też opiekun przyrodzony/ál-
bo obrány/ y z vrzedu potwierdzony/
kiedy ſie opieki podeymie/ powinien
przećiwko káżdemu zá śierote odpo-
wiedáć/y żáłowáć poki do lat nie przy-
dźie. A ieſli śierotá opiekuná niema/
niepowinien żadnemu odpowiedáć/
ále mu Sedźia z vrzedu dáć opiekuná
f. powinien. Jeſliby też śierotá máia-
cy opiekuná był do Sadu pozwány/ á
żáłowanoby nań w niebytnośći opie-
kuná iego/ ma mu .g. być dan czás ná
pierwßy Sad/ku ſtáwieniu opiekuná/
tákże y drugi y trzeći raz: záczym ieſli-
by opiekun nieſtánał/tedy powod we-

13

dług

dlug zaloby swey práwo przewiedźie ná śierocie .h. ieśliby opiekun pomocney rzeczy nie wniosl. A to rozumiey tylko w spráwie wystepney: bo o insze rzeczy śieroty niemáią być .i. do práwá poćiagáne/ poki do lat nieprzydą. Mátká ieśliby z dźiećmi w dobrách nie rozdźielnie mieszkáłá/ á Oćiec zmárły zostałby komu co dłużen/ ktorego dlugu dochodźiłby wierzyćiel wedlug práwá po vmárłey rece/ Mátká niemoże nic swym dźiećiom vtráćić .k. ále przed sie Actorowi/ ktory o dlug záluie/ zá trzećią skárgą dáne bywa wwiązánie w dobrá one. Wszákże tákowych dobr álbo fántu wierzyćiel oddálić/áni przez dáć ku szkodźie śierotek niemoże: ále kiedy dorostą/ tedy będą bliższy przećiwić sie dlugowi onemu/ y dźiedźictwo swoie wyzwolić/niewinność okazawszy/nizby wierzyćiel miał przy nich zostáć/ choćby też wwiązánie wźiął/ wedlug swey záloby. To też nic śierotom nieszkodźi/ ieśli w ten czás gdy ná ony dobrá/y ná nie záłował wierzyćiel/krewne po mieczu mieli.

14 Opiekun też káżdy sądownie potwierdzony/ tę moc ma nád śierotámi/ktore ma w opiece swey/że może zá nie v Sądu postepowáć/ tákże práwo dáć/ práwo wźiąć/ skárgi sluchác/ y ná nie odpowiedáć/ [obiecáć/potwierdźić].

15 A ieśliby śierotá co obiecał/álbo dał bez woley opiekuná swego/tedy nic nieważy. Bo śierotá .l. áni skárgi kłáść/áni dźiedźictwá przyymowáć/ áni o nie práwem czynić/áni postepowáć/áni ich vżywáć áni obiecowáć/áni obietnic przyymowáć/by też to y ku pożytkowi iego było nie może bez przyzwolenia opiekuná swego/bo to wszytko opiekun ná mieyscu ich czynić ma/á nie oni sámi. Śierotá [álbo biáłagłowá] ieśliby co przećiwko opiekunowi swemu/ co czynić práwem miał/ tedy mu do tey spráwy inszy opiekun z vrzedu ma być dan †. bo on w swey spráwie/ y odpowiedáć/ y záłowáć nie może †.

16 Może też Sędźia dáć opiekuná káżdemu/ choćby miał pierwey inszego/á to z sześći przyczyn. Pierwsza/ieśliby śierotá z opiekunem sądowną spráwę mieć miał .m. Jáko gdyby Mąż Zenie chćiał opráwę vczynić/tedy do tey spráwy Zoná ma mieć inszego opiekuná. Wtora/ieśliby opiekun odiechał/żeby był ná postudze páńskiey/álbo ná wypráwie woienney á w tymby Sierotá był nágában/ tedy mu Sędźia z vrzedu inszego opiekuná dáć powinien/ktoryby go bronił/y zádał odwłoki do przyiázdu práwego opiekuná. Trzećia/ieśliby sie ktory opiekun z opieki wymowił/choćby ich wiecey było ktorzyby sie niewymowili/tedy ná iego mieysce ku drugim opiekunom ma być inszy obran.†gdyż lepiey bywa opieká spráwowána/gdy nie ieden rządźi†. Czwarta/ieśliby dobrá dźiećinne były ná roznych mieyscách/ták iżeby ich ieden rządźić niemogł/tedy mu ma być drugi przydány. Piąta/ ieśliby .n. zá słuszną przyczyną opiekun iáko podeyzrzány/był od opieki odsądzon. Szosta/ ieśliby sie dobrá dźiećinne ták rozmnożyły/żeby ich ieden rządźić/y spráwowáć niemogł.

17 Opiekun kiedy bywa obieran z vrzedu/tedy ma być obran od Sędziego z przyzwoleniem Lawnikow/z bliższych po mieczu dźiećinnych/á potym przez Decret potwierdzon.

18 Jeśliby sie tráfiło/żeby dwá álbo wiecey przynalezeli do opieki/ żeby sobie w rodźie/y w bliskośći rowni byli/á iedenby drugiemu vstąpić niechćiał/ tedy Sedźia zá dozwoleniem Lawnikow ma iednego z tych obráć/ ktoryby był pożytecznieyszy dobrom dźiećinnym/y iemu opiekę przysądźić. Tákże ieśliby sie dwá opieki domagáli/ieden po mieczu/drugi po wrzećienie: álbo żeby był ieden w bliższym stopniu niż drugi/tedy to ná woley Sędziego będźie obráć z nich iednego/ktoryby był śierośie pożytecznieyszy.

19 Jeśliby też kto zostáwił dźieći/ zostáwił też dobrá/y bliskie po mieczu/á on bliski niechćiałby sie opieki oney podiąć: tedy go Sędźia do tego z vrzedu swego przymusić może/ y musi ią przyiąć .o. ieśliby sie z tego słusznie nie wymowił. A wymowki ktoremiby sie Opiekun

m. S. S. lib: i. arti: xliij. xlvij.

h. S. S. lib: ij. arti: ij.

i. S. S. lib. i. arti: xlij.

k. S. S. lib: iij. arti: Lxx.

n. S. S. lib: i. arti: xli.

l. S. S. lib: i. arti: xlvi.

o. S. S. lib: i. arti: xi.

wymowić mogł z opieki/ te są: Jesliby miał sietá dzieći: iesliby miał ná sobie iáki znáczny vrząd † ná ktorymby dobremu pospolitemu służyć muśiał†. Jesliby gdźie ná posługách páńskich w dálekich stronách był.

20 Może sie też wymowić opiekun vbostwem/ choroba/ nieprzyiáźnią/ álbo zá sćiem/ iesli iákie miał z oycem tych śierot/ stárośćią: bo komu minie 70 lat/ opiekunem być niemoże/ y owßem on sam iesli chce/ może sobie mieć opiekuná. Tákże sie wymowić może młodośćią/ bo młodßy niż dwádźieśćiá y pieć lat/ opiekunem być niemoże. A te wßystkie wymowki słußne są: bo gdyż to opiekuná káżdego powinność iest/ śierotę † ktory sie prze młodość/ y niedoskonáłość ćiáłá swego sam rządźić/ y spráwowáć niemoże † opátrowáć. Jákoż ten ma drugiego opátrzyć/ ktory sam opátrzenia potrzebuie/ iáko są chorzy/ niedołeżni/ niespełná rozumu/ bo ći też opiekunámi być niemogą/ ále po nich bliżßy w rodźie ma być opiekunem. Opiekun też ma być śierożie w rodzáiu rowny. A áczkolwiek sie oßukánie w opiece często trafia/ wßákże opiekun żaden odrzucony od opieki być niemoże/ á żeby był práwem zwyćiężony: á zwyćiężony być niemoże/ á żeby náń kto żáłował: bo kiedy tego coby żáłował nie będźie/ tedy Sędźia nic skázowáć niemoże.

21 A ták ná opiekuná może żáłowáć Mátká/ álbo Bábá śierot onych/ y káżda inßa białagłowá/ álbo meżczyzná krewny: á nie tylko krewny ále káżdy inßy ktory to dobrym vmysłem/ y dla Bogá czyni/ o ßkodę śierocą ná opiekuná żáłowáć może.

p. S. S. lib. i. arti. xlij.

A miedzy inßymi przyczynámi/ dla ktorych może być opiekun obżáłowány/ te są przednieyße.

22 Jesliby śieroty żywić/ y potrzeb mu dáwáć niechćiał: álbo iesliby sie zdrádliwie z śierotą opiekał. A dla tych dwu przyczyn/ osobliwie może być opiekun odrzucon. Są też y drugie przyczyny/ prze ktore opiekun od opieki oddalony być ma [choćby sie też wiernie chćiał spráwowáć] zwłaszczá/ iesliby do tego niebył sposobny: iáko gdyby był niespełná rozumu/ álbo miesięcznikiem/ álbo nieprzyiaćielem oycá śierocego/ ábo młodßym dwudźiestu lat pięći/ álbo gdyby dobrá dźiećinne rosprażał/ y dla inßych przyrodzonych vłomności/ iáko iest/ ślepotá/ niemotá/ głuchość/ y inße. Podeyźrzeni tedy opiekunowie máią być sądownie śiedmią świádkow pokonáni/ potym przez Decret máią być opieki przez Sędźie° odsądzeni temi słowy: Ja tobie tey opieki zákázuię dla fáłßu/ ktory sie w tobie przećiwko śierotam pokazał. [á zátym zákazániem stáie sie bezecnym]. Wßákże iesliby mu zgołá zákazano/ á fáłßu/ ábo przyczyny nie wymowiono/ tedy to sławie áni ćći iego nic nießkodźi. A kiedy iuż opiekuná opieki odsądzą/ tedy Sędźia śieroty bronić powinien.

Opieká iesliby ná kogo po śmierći czyiey spádłá/ tedy ią ma przez Sądowy decret otrzymáć: y nákaże mu Sędźia/ áby śierot bronił do kąd niedorosłą.

23 Kończy sie tedy opieká káżda ośmią sposobow. Pierwßy/ kiedy śierotá doróśćie/ y do lat zupełnych przyydźie/ á to według rozności płći: bo iesli meżczyzná/ tedy według práwá Lennego przychodźi do lat/ kiedy mu trzynasty rok minie. A według Sáskiego źiemskiego y mieyskiego práwá/ tedy meżczyzná po czternastym/ á białagłowá po trzynastym roku/ dorosłe látá máią. Przedtym gdy o látá wątpliwość byłá/ tedy pátrzono/ iesli brodá/ pázuchy/ y łono porastáło ·p y zátym látá vznawano. Ale to potym dla wstydu odrzucono/ y od tego czásu postánowiono/ że dobr Lennych oddálić niemoże/ poki mu dwádźieśćiá y pieć lat nie minie/ według práwá Cesárskiego. Ale według Sáskiego może we dwudźiestym/ y pirwßym roku czynić z Lennemi dobrámi co chce: to dla tego/ że czásu Justiniáná Cesárzá ktory práwá stánowił/ byli ludźie mocnieyßego/ y trwálßego przyrodzenia/ niżli zá czásu Károlusá/ ktory Sáskiey źiemi práwá nádał.

24 Śierotá tedy doßedßy lat/ iesli chce być prożen opieki/ iesliby mu tego opiekun pozwolić niechćiał/ powinien do-

wieść / iże iuż doszedł lat słusznych: to
iest/ma przyść ze dwiemá bliższemi w
rodźie po Oycu/y ze dwiemá bliskimi
po Mátce/ktorzyby zeználi/ że on iuż
lat swych doszedł. Záczym látá iego po-
liczywszy/ vznáią go być doskonáłych
lat/ y będźie iuż mogł czynić z dobry
swemi co chce/bez przyzwolenia opie-
kunowego / wyiąwszyby opiekun był
spadku iego oczekawáiącym / tedy ich
oddálić bez przyzwolenia iego niemo-
że: á to śie rozumie o dobrách nieru-
chomych. Ale ruchome może oddálić/
według woley swey bez żadnego prze-
nágábánia / ieśli to zá dobrego zdro-
wia vczynił/y może sobie inszego opie-
kuná do czásu obráć / ieśli chce/ á on
pierwszy/dobrá ktoremi śie opiekał/pu-
śćić mu powinien. Wtory sposob kto-
rym śie opieká kończy/iest/kiedy śiero-
tá do inszego przystánie/á iemu śie pod-
da. Trzeći/ ieśliby śierotá był wźięt w
niewolą/wyiąwszyby śie to ná pewny/
y zámierzony czás stáło / żeby go zás
stámtąd wykupić można. Czwarty/
ieśliby śierotá vmárł. Piąty/gdyby śie-
rotá práwá swego nárußył / y vniżył
stanu swego/álbo iáki zakon przyiął.
Szosty/ieśliby opiekun był z źiemie wy-
gnan. Siodmy/ieśliby opieká byłá do
zámierzonego czásu náznáczona. Osmy/
kiedyby zá słusznemi przyczynámi/opie
kunowi opieká zákazána byłá. Mimo
te przyrodzoną/y z vrzędu dáną opie-
kę/ y mimo insze wszytkie / náyduie śie
ieszcze insza opieká .q. iáko iest Męzo-
wa nád Zoną/ktora iest rożna od tych
inszych. Naprzod tym / że Mąż będąc
własnym opiekunem Zony swey/ nie-
powinien dobr ktore z nią bierze/ ná
swym imieniu vpiszczáć/iáko inszy opie-
kunowie/ śieroce dobrá opráwić po-
winni. Potym rożna iest tá opieká od
inszych/ tym/ że Mąż z rządzenia dobr
Zeninych żadnemu liczby czynić niepo-
winien/iáko inszy czynią. Nád to/mąż
od opieki żony swey odrzucon być niemo

85

że/iáko śie to inszym opiekunom trafia.
Ieszcze iest rożna tá opieká od inszych
tym / że tákowy opiekun niepowinien
być rownym w stanie temu kim śie o-
pieka/to iest/żenie. Bo iáko skoro żo-
ná do łożá mężowego wstąpi .r. choćby
iey w stanie niebył rownym/tedy przed
śie względem przyiętego małżeństwá
stáią śie sobie rowni. Po ktorym przy-
ięćiu małżeństwá / máią miedzy sobą
dobrá nierozdźielne/ y wszystkie dobrá
.s. Zenine Mąż w opiekę swą/ wespo-
łek y z Zoną bierze. Przeto też Zoná
bez przyzwolenia męża swego/nic czy-
nić/áni dobr swoich oddálić/zástáwić
przedáć/ álbo co obiecáć niemoże[ták
áby to spráwnie Mąż trzymáć powi-
nien być miał]. Bo cokolwiek śiero-
tá bez wiedzenia opiekuna swego vczy-
ni/ták to iest ważno/iákoby vczyniono
niebyło. Ná ostátek/y mężowi nic dáć
niemoże/ku szkodźie potomkow swych.
Bo do wszystkich dobr/ktore Mąż bie-
rze z Zoną w opiekę swoie/niema mąż
wiecey práwá / iedno iáko opiekun do
dobr śierocych: y iáko śierotá opieku-
nowi swemu nic dáć niemoże/boby ro-
zumiano/żeby to zá iákim oszukániem
námową/ álbo przymuszeniem czynił/
co niema być dopuszczono/choćby to v
Sądu było/á czyniłby to śierotá weso-
łą twarzą/ tedy on dar nic nieważy.
Bo iż opiekun ma bronić śieroty/y
strzedz tego/ áby w czym przez iákie o-
szukánie szkody niepodiął/ dáleko wie-
cey tego y sam czynić niema. Tákże też
Zoná Mężowi swemu nic dárowáć ku
szkodźie potomkow swych niemoże.

Maß tedy wiedźieć/ że opieká iest
vrząd/z praw Rzymskich pochodzący.
Rzecznik też czásem .t. Opiekunem z-
wan bywa. Tákże też opiekunem ná-
zwány bywa pospolity sprawcá: iáko
iest Burmistrz w Mieśćie/á to wzglę-
dem vrzędu. Czásem też Szermierzá/
ktory śie .u. zá drugiego w Szránkách
bije/opiekunem zową.

r. S.S. lib. i. art. xlv.

s. S.S. lib. i. art. xxxi.

26

q. S.S. lib. i. art. xlv.

27

t. S.S. lib. i. art. xlviii.

28

u. S.S. lib. i. art. xlviii. et xlix.



Artykuł xxvii.

Summá Artykułu.

1. W spráwách o długi y o krzywdy/ iáko postepowáć.
2. Swieży vczynek co iest.
3. Szubienice kto wymyslił.
4. Spráwiedliwośći sobie żaden czynić niema.
5. Wsádzony do więzienia/ práwá nie tráći.
6. Rozność Rekoiemstwá.
7. Rekoiemstwo in Criminalibus łżeysze/ niżli in Ciuilibus.
8. Szácunek dobr komu należy.



Iedy kto sądownie w Mieskim práwie o występek/ gdzieby sie świeży vczynek nieokázował/ obwinionego vyśćić/ albo zátrzymáć chce. Ten náprzod ma obżáłowánego do Sadu álbo ná mieysce Sądowe (gdzie Sedzia álbo iego sługá przysiegły obecnie być ma) przywieść/ á tám nań żáłowáć/ y powiedźieć przyczyne/ dla ktorey zátrzyman iest. † Y zárázem ma żądáć Sedziego álbo sługi iego przysiegłego/ áby go w tey spráwie vyśćił/ co vczynić powinien/ iesliby nieosiádły był/ to iest/ iesli własnośći w Mieyskim práwie niema: bo iesliby miał osiádłość/ tedy sie nia szczyćić może †. Iesliby spráwá byłá táka/ w ktoreyby szło o gárdło/ álbo o zdrowie / tedy sie ma zárecżyć o ták wielką summe / iáko wargelt iego nieśie: czego iesliby vczynić niemogł/ tedy go Sedzia w mocy swey zostáwi. A iesliby spráwá byłá o dług/ do ktoregoby sie obżáłowány znał/ á miałby osiádłość w Mieśćie/ ktoraby byłá lepsza niż on dług/ tedy sie tákową osiádłośćią szczyćić do drugiego Sadu [álbo słusznego roku] może. Iesliby osiádły niebył á do długu sie znał/ † tedy sie ma zárecżyć: á iesliby rekoiemstwá niemiał † tedy ma być oddány w rece Wierzyćielowi/ ktory iesli iest Przychodniem/ álbo Gośćiem/ może go z soba wźiać/ iesli go w mieśćie chowáć niemoże: wszák że sie ma zárecżyć/ że go bez obráženia zdrowia/ y ćiáłá iego chowáć bedźie/ y tám go zásie postáwi. Iesliby rekoiemstwá mieć niemogł/ tedy go w Mieśćie w domu Sedźiego zostáwi / może mu dáć peto włożyć ná nogi/ ále żadnego inszego karánia niema nád nim vżywáć/ bo dobrowolnie więzienie przyiał. Powinien go też opátrzáć stráwa/ y robota/ iáko y insza czeladź: przeto że złodźieiem/ áni pomocnikiem złodźieyskim niebył. Iesliby mu niedopłáćiwszy vćiekł/ tedy go może w onym długu zátrzymánym/ gdźie go dostánie poimáć/ y ma go zásie do Sedźiego przywieść.

S.S.lib:i. art:Lxx.

S.S.lib:ij. art:v.xiij.

S.S.lib:i.ar: Lxi Lxv. lib:ij.ar:i.

S.S.lib:iij. art:xxxix.

S.S.lib:iij. ar:xxxix.

Gloſa.

ARtykuł ninieyßy ieſt wßytek o ſkárgách/ktore ſą iedne Ciuiles/ drugie Criminales/ o czym ſie też iuż ná inßym mieyſcu powiedziáło/á naprzod piße o ſkárgách wyſtepnych/co ábys ty łatwiey zrozumiał maß wiedzieć: że świeży vczynek .a. ieſt to/co ſie dopiero/y świeżo ſtánie/y o co záráżem ſkárgá będźie/zá ktorą ſkárgą one ſpráwę ábo vczynek záráżem ſądzą to ieſt/záráżem złoczyńcá pokonan/ oſądzon/y ſkaran być ma: y tákowy ná świeżym vczynku poimány ná rękoiemſtwo dány być niemoże. Abowiem ták práwo roſkázuie: w ktorey kolwiekby ſpráwie złoczyńcá ná świeżym vczynku poiman był/choćby był Actor/álbo by z opátrzności Sędziego był nálezion/ tedy záráżem ma być nań żáłowano: áby winny karan/ á niewinny wyzwolon był. A to poßło od Rzymian/ktorzy iuż ná to wyſadzone Sędzie mieli/ktorym to było zlecono/ áby złoczyńce karáli/ ſkoroby im iedno oznaymieni byli. Te zwano Pretores/á vznawáli pierwey ieſli obwiniony karánia godzien álbo nie? Jeſli ſie świeży vczynek niepokázował/tedy ſie w tym záchował/ták iákoś tu ſłyßał. Ale czáſu Tárquiniuſá Pyßnego/to ſie záchowywáło/ że ſkoro mu iedno złoczyńce przywiedziono/ bądź z vrzędu/bądź też od kogokolwiek innego/tedy go záráżem męczyć dał/ áby pomocniki ſwoie obiáwił. Tenże Tarquinius napierwey Szubienice/y inße rozmáite męki wymyślił. Jeſt też y to powinność Sędziego/áby złe karał/by też żaden nie żáłował/bo to powinien z vrzędu ſwego vczynić. Gdyż wiele rzeczy iemu ſądzić poruczono/ choćby nikt nieſkárżył/ y choćby dowodu żadnego nie było. A ieſliby był iáſny dowod/tedy złoczyńcá z onym dowodem do Sądu przywiedźion .b. y tám pokonan y oſądzon być ma. Stąd báczyć możeß/ że żaden ſam ſwey rzeczy Sędzią być/ áni .c. ſobie ſpráwiedliwości czynić niema/ y by też dobrze co ſwego kradźionego v kogo nálazł/tedy nic nie może gwałtem bráć .d. ále go zátrzymawßy Sędziemu ofiárowáć/y ná świeżym vczynku pokonáć ma. A ieſliby ſie świeży vczynek niepokázował/á ſpráwá álbo vczynek przenocowan był/álbo żeby Sędziego domá nie było/á ſkárgá/ktoraby ſie ná gárdło álbo ná zdrowie(iáko o rány/y inße rzeczy)ſciągáłá/przyßłáby do zwłoki/tedy ſie powod o doſtánie práwá/y konánie ſkárgi ſwey záręczyć powinien .e. A obżáłowány/álbo zatrzymány/powinien ſie też ręczyć o Wargelt/ y iáko ná to wßytko co mu żądano odpowiedáć będźie. A ieſliby nie o gárdło/ ále o inße karánie ná ſkorze ßło/tedy ſie ma tylko o połowicę wargeltu záręczyć: á to ieſliby vczynek przenocowány był: bo ináczey ná rękoimię dan być nie może. Jeſliby rękoiemſtwá niemiał/ tedy go Sędzia w mocy ſwey zoſtáwi. A ták zátrzymány choćby był powodem/álbo pozwánym/tedy tym práwá ſwego nie tráci/áni czci náruſza.

Tu też maß wiedźieć/że rękoiemſtwo iedno pochodzi od Sądu/ iáko gdyby ſie kto o przyßłą ßkodę ręczył. Drugie rękoiemſtwo ieſt/ ktore ſie też v Sądu dźieie/gdy ſie kto o doſtánie práwá ręczy: A o tym tu w tercie mowi/gdźie dwoiákie rękoiemſtwo wſpomina. In Criminalibus wyzwala ſie rękoimia tym czym ſie iściec wyzwolić miał/to ieſt/położeniem wargeltu/ ktory nieſie nawiecey ośmnaście funtow. To dla tego poſtánowiono/áby rękoimia inego karánia okrom pieniężnego nie odnośił. Z rękoiemſtwo záſię in Ciuilibus/ináczey rękoimia niewychodzi/ iedno .f. zápłáceniem ſummy/ zá ktorą ręczył/á kto rękoimiego niema/tedy bywa zátrzymány: wiáwßy był ták oſiádły/żeby oná iego oſiádłość rowna byłá ſummie/ o ktorą nań żáłuią/tedy

c.S.S.lib:ij. arti:xlv.
d.S.S.lib:ij. arti xxv. l.M.ar:cxi. [illegible] lib:ij. ar: viij et lib:i. arti.lxvi.
a.S.S lib:i. ar:lxvi lib:ij. arti:xxv. l.M.ar:cxv.
e S.S.lib:i. ar:lxi.lxx.
f.S.S.lib:i. ar:lxv.lib:ij. ar:x.lib:iij. arti:ix.
b.S.S.lib:i. arti:Lxvi.

ſie rzecżyć nie powinien / bo pewnieyſzy ten ktory ſie oſiádłośćią ſzcżyći / niż ten co ſie rzecży. Przetoż gdy ſie pozwány broni oſiádłośćią / tedy będźie ná vzná niu Sędźiego y Lawnikow / ieſli oná oſiádłość zá to ſtoi / ábo ieſli niezáwie- dźiona / ták żeby ná niey Actor przeſtáć mogł / á ták ſie rzecżyć nie będźie powi- nien †. A ná cżym Actor przeſtáie / ná tym y Sędźia przeſtáwáć ma † ále ie- ſliby mnieyſza byłá / á Actorby mogł ná niey ſzkodowáć / tedy ſie zárzecżyć powi- nien. A gdźieby rękoiemſtwá niemiał / á ſkárgáby byłá pokárna / tedy ma być z vrzędu zátrzyman. A ieſli o dług do ktorego ſie zna / tedy ma być oddány w rece wierzyćielowe. Może też wierzy- ćiel długu ſwego cżekáć poki chce / y záłowáć ná dłużniká kiedy chce. A gdy go obżáłuie / y obżáłowány ábo pozwá- ny zezna ſie do długu / á ma dobrá ru- chome / ktoremi ſie ſzcżyći g tedy powi nien ná nich przeſtáć wierzyćiel. Ale ieſli dobr ruchomych niema / tedy do- piero może być wwiązan w imienie ſtoiące / álbo leżące / ktore przyiąć po- winien. Ale ieſliby dłużnik niemiał áni dobr ruchomych / áni imienia ſto- iącego / áni rękoiemſtwá / tedy iuż ma być dan w rece wierzyćielowi. Acżkol- wiek przećiwko temu też ieſt práwo piſane / że dla długow żaden więźienia ćierpieć niema / ále ſie to práwo ná długi / do ktorychby ſie Dłużnik nie- znał / ściąga: á tu mowi o tych Dłu- gách / do ktorych ſie obwiniony zna: bo kiedy ſie kto długu przy / á Actor nań áni świádkámi / áni Sędźiem / y Law- nikámi / áni żadnym inſzym dowodem niedowodźi / tedy ſie bliżſzy pozwány odwieść przyſięgą / niżby go powod miał pokonáć. Ale kiedy ſie przyzna do długu / tedy w onym długu wierzy- ćielowi włáſność / álbo dźiedźictwo / álbo Lenne / álbo ruchome dobrá pu- śćić powinien. Czego wſzyſtkiego ieſli- by niemiał / tedy ieſliby pod wiárą álbo pod przyſięgą wierzyćielowi obiecał / że coby mu kolwiek Pan Bog nád wy- żywienie zebráć dał / to mu wſzytko chce ná ten dług dáwáć / á h zárzecżyłby to dobremi ludźmi / tedy go wierzyćielo- wi w rece dáć niepowinno. Jeśliby te- dy dłużnik álbo z nieſzcżeśćia / álbo z v- poru / y z niewdźięcżności dobrodźiey- ſtwá wierzyćielowi ſwemu płáćić nie- chćiał / á práwem przekonány dan był wierzyćielowi w moc / tedy go drecżyć niema / ále go ma chowáć ná ſtráwie / y roboćie / iáko inſza cżeladź. A ieſliby go chćiał z miáſtá / álbo z domu / y mocy Sędźiego wywieść / tedy ſie Zenie / y dźiećiom iego zárzecżyć powinien / iże go bez ſzkody záſie poſtáwi. Ale żaden dłużnik ták wierzyćielowi w rece dány niema być do śmierći w tey niewoli / ále ma robotá / álbo ſłużbá iego być ſzá- cowána / y ná dług wytrácána / áże do zupełney zapłáty długu. Jeſliby też kto był komu powinien zá iákie dobrodźiey ſtwo álbo żeby zá iáką przychylność / y poſługę nagrodę obiecał / tedy niema być dla oney obietnice / y powinnośći ſwey wyćiągan / iedno ták dálece / iáko możność ie° nieſie. [ták żeby też przez tę obietnicę ſam wnędzę niep:zyſzedł.]

h. S. S. lib: iij. art: xxxix.

g. S. S. lib: i. artic: Lxx.

i. S. S. lib: iij. articu: iiij. xxxix.

Artykuł xxviii.

Summá Artykułu.

1 Jáko ſie kto bronić ma áby w in- nym práwie nieodpowiedał.

2 Przycżyny dla ktorych kto indźiey odpowiedáć powinien.

3 Obcemu Sędźiemu kto ſie dobro- wolnie ſądźić da / co zá winá.

4 Sędźia ſobie podległych indźiey ſądźić niemoże.

5 Kiedy Swiecki przed Duchownym odpowiedáć powinien.

6 Práwá ſie zbrániáć / co ieſt.

Zaden



ZAden w innym práwie temu/ ktory z nim w iednym práwie śiedzi/ odpowiedáć niepowinien. A ieśliby ieden drugiego śiedząc z nim w iednym práwie / v obcego Sądu do ßkody przywiodł/tedy mu to nágrádzáć powinien będźie/wyiąwßy by w onym práwie spráwiedliwośći z niego mieć niemogł. Ieśliby kto w Mieśćie o dźiedźictwo/o własność/o dług/ o Dobra/álbo iákiekolwiek krzywdy záłował / bądź Niemiec / bądź Słowiánin/ támże też odpowiedáć powinien / bo gdźie kto práwá żąda/ tám też prawo dáć (to iest być praw) we wßelákich spráwách powinien/wyiąwßy by ßło o Szranki/ábo bitwę poiedynkową z sobie rownym. Ieśliby Mießczánin skárżył ná Sąśiádá swego w práwie Duchownym / á tá skárgá by rozsądkowi Vrzędu Swieckiego należáłá/ przez co by obwiniony ku ßkodźie przyßedł/ á potym na onego przed vrzędem Swieckim skárżył/ y oświadczył się/że się práwá nigdy niechronił / tedy go powinien od ßkody zástąpić / y winę Sędźiemu/ á stronie nagrodę przepada.

S.S.lib: ij. ar: xxi. xxv. Lxxxvij.

S.S.lib i. ar:lxi. lib:iij. ar: xij. lxix.

S.S.lib: iij. ar:lxxxvij.

Glosa.



TA Vstáwá naprzod byłá od OTTOná wielkiego postánowiona / á potym przez Cesárzá Frydrychá/ wespołek ze wßystkim práwem Száskim potwierdzona. Bo gdy niektorzy w práwie vczeni spieráli się mowiąc iedni/ że káżdy powinien w w káżdym práwie / káżdemu/o káżdą rzecz odpowiedáć/y przywodźili zá sobą ártikuł Lix. yártikuł Lxx. lib:j. s s. a. Drudzy záśię mowili przećiwko temu/ że żaden niepowinien w inßym práwie / iedno w swoim własnym odpowiedáć/y mieli zá sobą ártykuł xxv. lib: iij. s. s. Przetoß CEsarz chcąc to obiáśnić/ postánowił ártykuł ninieyßy áby żaden przed inßym Sędźiem nie był powinien odpowiedáć. Co ábyś tym lepiey zrozumiał / maß wiedźieć/ że káżdy przed inßym Sędźiem odpowiedáć powinien z pewnych przyczyn. Pirwßa/ieśliby tám miał w onym práwie dobrá stoiące/ábo leżące/tedy z onych b. dobr káżdemu być praw powinien ile się dobr onych ktore tám ma/ y ktorych bronić powinien / dotycże. Druga/ ieśliby tám co wystąpił : bo gdźie grzeßy/ tám też ma pokutowáć. Trzećia/ieśliby tám kupczył/ábo się zádłużył. Czwarta/ieśli tám ná c. kogo żáłuie/ bo gdźie kto ná kogo żáłuie/ tám też sam ma odpowiedáć.

Tu się ma Sędźia mieć ná bácżności bo áczkolwiek powinien z vrzędu swego wßytkie krzywdy/y wßytkie spráwy sądźić : wßákże tych ktorzy práwu iego niepodlegli/sądźić niema. A to się rozumie/ kiedyby się pozwány do práwá swego brał: bo ieśliby się niebrał/á dobrowolnie się dał sądźić : tedy iuż Sędźia niewinien/ále on sobie sam/y winá iego iest/ że go on Decret wiąże/ y powinien mu dosyć czynić d ktory/by się był pozwány niewdał/nićby był nie ważył. Ale ieśliby kto do odpowiedźi niesłußnie przymußon był/tedy on decret ktory się tám stánie/ nic nieważy:

b. S.S.lib:iij. arti: xxy. Lxxxvij.

c. S.S lib:i. ar:lxi. lib:iij. arti:lxxix.

d. S.S.lib:iij. ar:lxxxvij. 3

l. S.S.lib:iij. arti:lxxxvij.

f. S. S. lib. i. arti. iij. lib. ij. arti. xiij. lib. iij. arti. lxxvij.

wßákże ieſliby ſie Actor przed odpowiedźią obaczył/ á żáłowáł tego/ y ſpráwe one puśćił/ ktoraby ſie támże przez iednánie/ álbo iákimkolwiek innym ſpoſobem ſkończyłá/ tedy o to niema być karan. Ale choć práwo te władzą Sędziemu przypiſuie/ że wßytkie ſpráwy/ ktore przedeń przyydą ſądźić może/ iednák ſie to nie ták rozumieć ma/ áby świecki Sędźia duchowne/ á duchowny Swieckie ſpráwy ſądźić mogł. Ale duchowny Sędźia w Swieckie/ á Swiecki też w duchowne wdáwáć ſie niema.

4 Maß też wiedźieć/ że Sędźia żaden pod inßym práwem ſądźić niemoże/ choć ludźi tych ktorzy iego práwu podlegli/ by też obádwá dobrowolnie do niego przyßli/ y ná ſie żałowáli. Iż tedy práwo dwoiákie ieſt/ Swieckie y Duchowne: przeto ſtąd bácżyć możeß/ że Duchownych ma Sędźia Duchowny/ á Swiecki Swieckich ſądźić. A ták ieſliby Duchowny ná Swieckiego/ álbo Swiecki ná Duchownego żáłowáć miał/ tedy e. záwße Actor ma náſládowáć práwá pozwánego/ álbo obwinionego. Wßákże ſie przedſie trafia że z pewnych przyczyn Swiecki przed Duchownym Sędźiem powinien odpowiedáć. Naprzod z ſtrony wiáry/ álbo odßczepieńſtwá † żárow/ y inßych rzeczy/ ktoremiby wiárá krześćiáńſka náruſzona być mogłá †. Druga f. o zgwałcenie pokoiu/ przećiwko Duchownemu/ álbo żeby przećiw przykazániu bożemu co wyſtąpił. Trzećia/ z ſtrony krzywoprzyśięſtwá. Czwarta o małżeńſtwo. [Piąta o lichwę]. Nápiſano też w texćie/ że może Sąśiad Sąśiádá wyzwáć przed inßego Sędźiego/ ieſliby w iego práwie ſpráwiedliwośći z niego mieć niemogł. To ſie rozumie/ ieśli ten z ktorym powod ma czynić/ ieſt wywołány/ że do Sądu ſtánąć nie śmie/ á táki może być w inßym práwie oſkárżon/ y tám ſie powinien vſpráwiedliwić. Tákże ieſliby oſkárżony w ſwym práwie/ o dług rzeczy oſądzoney doſyć nieczynił/ á fántuby g. też niemiał/ ktorym by miał zápłáćić: bo tákowy może wßędy być zátrzyman. Ieſliby ſie też Sędźia zbrániał komu czynić ſpráwiedliwośći/ tedy go też on h. zás poſłußen być niepowinien. Káżdy tedy człowiek/ bądź Duchowny/ álbo mnich: bądź Swiecki/ álbo ktokolwiek inßy/ ktorego Sędźia iego ku odpowiedźi przymuśić nie może/ to ieſt/ ktory ſie ſwego właſnego práwá/ ktoremu podległ/ zbrania/ y chroni/ powinien przed káżdym inßym Sędźią/ gdźiekolwiek będźie poćiągnion odpowiedáć/ y tám ſie vſpráwiedliwić.

g. S. S. lib. ij. arti. lxxvij.

h. S. S. lib. iij. arti. xiij. e. S. S. lib. iij. arti. xxv. xxxiij.

5

Artykuł xxix.

Summá Artykułu.

1 O odſtępku dobr do ktorych ten ktory odſtępuie/ ſam práwá niema.

2 O poſſeſſyey álbo vżywániu dobr.

3 Vżywánie dobr przychodźi troiáko.

4 Kto chce wwiązánia bronić/ co ma mieć po ſobie.

1 Eſliby ieden drugiemu dobrá w vżywánie puśćił/ w ktorych ſam zá zupełnym práwem nie śiedźiał/ á był by inßy też w one dobrá Sądownie wwiązan/ tedy ten ktory w práwey poſſeſſyey/ álbo vżywániu śiedźi/ może ſie tákowemu

kowemu wwiazániu práwnie przeciwić/á onego z tego zeprzec. A powinien ná bliższym Sadzie possessyey swey bronić/ ábowiem żaden z possessyey wynidź niepowinien/poki náń skárgá do Sadu nieprzydzie/y przez decretá sadowe z tego spárty nie bedzie: co gdy sie stánie/ y onego dobr onych odsadza/á ow też tám wwiazan bedzie/ tedy go stámtad żaden bez skárgi/ y práwem nieprzekonánego wygnáć nie może.

S.S.lib:iij. art:lxxxiij. S.S.lib: ij. ar:xxiij.lxx. lib:i.ar:lxx. Lib:.iij.art. Lxxxiij. I. M. arti: cxxxix.cxl.

Glosá.

Artykul ninieyszy Cesarz Otto wielki ku pożytkowi poddánych swych Sáxonow/ z ktorymi bárzo wiele bitew wygrawal/ postánowil/czego tá przyczyná byla/ że niektorzy náuczeni w práwie twierdzili/ że ten ktory cielesnie mieszka .a. w iákich dobrách/y używa ich/bliższy ie otrzymáć/ niż ten ktoryby tám potym byl vrzednie wsadzon. Drudzy záśie przećiwko temu mowili/ że ten ktorego tám vrzad wsadźi/ma lepsze práwo niż on ktory tám pierwey mieszka. Tá przá gdy przed Cesarza Ottoná przyszla/tedy ie ták rozsadźil/y postánowil tym ártykulem/ że ten ktory mieszka/y ktory używa dobr iákich/bliższy iest przy oney possessyey zostáć w nich / niż on ktory wwiazánia vrzedowego dostánie. Ná przyklad: Gdyby P. mieszkal w ktorym domu/y mial go w swey mocy y vżywániu/ potym N. byl wwiedźion vrzedownie w on dom/ tedy P. ktory tám pierwey mieszka/ nie iuż mu powinien vstapić. Ale ieśli N. w possessya práwnie y sadownie wszedl/á potymby P. przyszedl/tedy iuż P.niemoże N. stámtad wygnáć/iedno práwem .b. by też tám y zá zlym práwem wszedl. Bo kto co trzyma / y vżywa/ ten ma przytym slusznie zostáć/ták dlugo poki go tego nieodsadza.

2

3 Tu masz wiedźieć/że vżywánia/álbo páństwá dobr / do ktorych przedtym práwá niemial/dostawa káżdy bez práwá troiákim sposobem. Naprzod/gdyby kto dobrá .c. puste/y niebudowáne/ ktore pierwey páná żadnego niemáiac/ pusto staly/ osiadl y náprawil. [Tákże y zwierz leśny dźiki]. Potym kiedy po czyiey śmierći iákie dobrá ná kogo práwem przyrodzonym spádna/ tedy tám może wnić y osieść ie bez pomocy vrzedowey. Po trzećie gdy kto komu Sadownie dobr iákich odstapi/y wzda/tám gdźie to vczynić ma/zá ktorym wzdánim by on wszedl w one dobrá bez przenágábánia .d. tedy iuż tam ma dobre práwo/y possessya. A iż czásem wiele ich przedáia drugim dobrá nie swoie/ do ktorych sam práwá żadnego niemial/ przeto temu ártykul ninieyszy zábiegáiac vczy/ że żaden lepszego práwá drugiemu spuśćić niemoże/iedno iákie sam mial. A ták ieśliby kto niebedac w possessyey/álbo vżywániu dobr/przedal ie/tedy też tákie práwo przedáie/iákie sam mial. A on ktory iest w vżywániu/może sie wwiazániu przećiwić.

Masz też wiedźieć/ że káżdy ktory vżywáiac dobr iákich chce sie przećiwić/ álbo bronić wwiazánia vrzedowego/ trzy rzeczy ma mieć zá soba/áby w winie niewpadl. Pierwsza/áby onych dobr .e. zá slusznym práwem vżywal. Druga .f. áby mu wwiazánie w ony dobrá zápowiedziáne niebylo. Trzećia áby niebyl przytym/kiedy onych dobr odstepowano/álbo wzdawano/y kiedy wwiazánie nákázowano. Bo kto slyszy decret .g. sobie szkodliwy/álbo wzdánie/ powinien sie mu zárázem sprzećiwić. A kto milczy/ ten iákoby przyzwala. Jeśli tedy chce/áby zupelnie possessyey swoiey bronil/ma sie ná bliższym Sadzie opowiedźieć/temi slowy: Ja śiedze w possessyey tych á tych dobr/á ieśliby sie kto chćial temu przećiwić/go

a.S.S.lib:ij. arti:xxiij.

b.S.S.lib:ij. arti: xxiij.

c.S.S.lib:i. arti:xxv.

d.S.S.lib:ij. arti:xxiij. lib:iij.arti: Lxxxiij. 4

e.S.S.lib:ij. arti:lxxxiij.

f.S.S.lib:ij. arti:xxiij.

g.S.S.lib:ij. arti:vi.

towem mu odpowiedáć / y bronić ſie práwem. A ták ſie ma opowiedáć ná pierwßym/ wtorym/ trzećim Sadźie. A ieſliby ſie w tym cżáſie nikt nieozwał ktoryby go z tego zeprzeć chćiał/ tedy mu Sedźia przyſadźi poſſeſſya/y przez decret potwierdźi: z ktorey go żaden oddálić niemoże/ieno zás przez decret Sadowy. * Tu w nowych Exemplarzách Niemieckich ieſt przyłacżona gloſá ártykułu Cxxxix. ktora niżey ná ſwym mieyſcu naydźieß. *

Artykuł xxx.

Summá Artykułu.

1 O dárách/álbo odſtepkách Sadowych.

2 Dobr przez Oycá oddalonych/ możeli Syn dochodźić.

1 S.S.lib: iij. ar:lxxxiij.



Ktokolwiek by kto drugiemu w Mieyſkim práwie dárował/mężczyźnie álbo białeygłowie/tego ma ten komu dárowano/ przynamniey trzy dni vżywáć. A czego kto práwem doydźie/ tego dawnośćia otrzymáć nie powinien. Kto komu dobr Lennych odſtapi/powinien ich bronić rok y ßeść niedźiel: á ktoby własność/ábo rzeczy ruchome przedał w Mieśćie/ powinien ich bronić poki żyw: wßákże oná rzecż/ o ktora prza idźie/ ma być daná do rak przedawce/álbo ná pożytek/álbo ná ßkode iego/ poty/poki iey bronić może. Komu co daruia/ten ſobie nic wiecey przywłaßcżáć niemoże/iedno Dar / áni go ten ktory dárował bronić powinien.

Gloſá.

Iż[w práwie rozne vſtáwy rozno o dawnośćiách mowia/przeto]miedzy niektorymi około dawnośći vżywánia dobr nábytych ſpor był † o to/iáko długoby kto własnośći/ álbo dobr ruchomych bronić miał: gdyż Sáſkie práwo vczy/że ſie z káżda rzecża ták długo do iscá bráć muśi .a. áże do tego przydźie/ktory wychował/ieſli bydle: álbo dał robić/ieſli ſukno álbo co innego tákiego. Nád to byłá watpliwość/iáko długo kto ma własnośći bronić/ponieważ ſie żaden w tym do 30. lat/ y iednego/ y ßeśći niedźiel .b. zámilcżeć niemoże. Skad†iedni mowili że w dobrách ruchomych dawność wychodzi .c. do trzech lat/w nieruchomych [do dźieſiaći lat] miedzy obecnemi[á miedzy niebytnemi]do dwudźieſtu lat † Drudzy zás mowili/ że do trzydźieśći†. A ták ku vśmierzeniu tego ſporu poſtánowion ieſt ártikuł ninieyßy/ktory vczy/kiedy kto własność/álbo dobrá ruchome przeda/álbo wzda/powinien ich bronić poki żyw: to dla tego/ieſliby kto własność bez zezwolenia potomkow ſwych oddalił d. áby to onym

b.S.S.lib:i. arti:xxix.

c.S.S.lib:iij. ar:lxxxiij.

a.S.S.lib: ij. art:xxxvi.

d.S.S.lib:i. arti:Lij.

potomkom nic nießkodzito. A ten artikul nie iest przećiwny artikulowi xxix. lib: j. s. s. gdzie mowi: Ze własności/ y gruntu kâżdego dawność trwa do 30 lat/ y iednego/ y ßeści niedziel: bo sie tám to o dobrách spadkiem po rodzicách przypádłych / á tu o dobrách przedánych rozumie.

2 Mogłby tu kto spytáć: Jesliby Oćiec moy vmárł / á Rok przed śmierćią by oddalił własność/ álbo imienie iákie/ bez moiey wiádomośći/ miáłoliby mnie to potym ßkodzić/ álbo mogłliby to ow dawnośćią otrzymáć? Niektorzy mowią/ żeby Syn do tego iuż práwá nie miał/ według ártykułu ninieyßego/ dla tego/ że Oćiec áż do śmierći był obrońcą ich/ á poki był żyw/ żaden sie do nich niećiągnął. Przećiwko temu zás iest ártykuł Lij. lib: j s. s gdzie mowi: Ze własność bez przyzwolenia potomkow oddalona być niemoże. Ná to tedy mász wiedzieć/ że dziedzic po śmierći Oycá swego/ tákowemu oddaleniu dobr może sie przećiwić/ tyle ile mu práwo pozwala: á to iesliby niewiedział o onym oddaleniu/ álbo iesli mu sie ná on czás przećiwić niemogł/ wßákże powinien one pieniądze wroćić ktore Oćiec iego od tego ktory był kupił/ wziął. Bo iesliby miał zátym/ że kupiec złe práwo miał/ álbo że sie on niezámilczał dobrá one trzymáć/ á pieniądzyby niewroćił/ vczyniłby to przećiwko práwu/ y byłby bogátßym z ßkody bliźniego swego/ czego práwo broni.

☞ A rzecz o ktorą idzie/ etc. To iest/ gdy oná rzecz będźie w ręku v tego ktory przedał/ tedy iey może bronić przysięgą / że to iego własna rzecz iest/ ábowiem iesliby iey przedawcá bronić niemogł/ tedyć iey v przedać niemogł. Gdyż temu przystoi bronić/ y skárżyć ktoryby miał stąd ßkodę/ y pożytek mieć.

Kiedy ieden drugiemu dobrá iákie dáruie/ tedy tám niemoże lepßego práwá dowieść t. iedno dar/ to dla tego/ áby byłá rożność miedzy przedániem á dárem. Bo kto przedáie/ powinien bronić/ ále kto dáruie/ tedy niepowinien. A iż tego ma vżywáć trzy dni/ tedy to [nie dla tego .g áby iuż dawność w rzeczách ruchomych do trzećiego dniá wychodźiłá: ále] dla tego/ że kiedy kto vżywa dobr iákich trzy dni/ nie może być oskárżony ná świeżym vczynku o złodźiejstwo/ zwłaszczá iesli ich iáwnie/ nieskryćie vżywał/ by ie też y on ktory mu dárował/ vkradł.

c. S. S. lib: i. art: ix.

f. S. S. lib: i. art: li. lib: iij. art: lxxxij.

g. S. S. lib: iij. art: lxxxii.

Artykuł xxxi.

Summá Artykułu.

1 O Rękoiemstwie y rękoimiách.
2 Zapłáty iáko dowodźić.
3 O Rękoiemstwie w spráwách występnych.

1 

Kiedy sie kto v Sądu reczy o dług tym sposobem/ żeby ábo on sam/ ábo rękoimia zápłáćił/ iesli sam iśćiec zápłáćił/ á rękoimia tego dowiedźie/ tedy będźie wolen/ iesliby gi o to gábanot. A ktoby reczył zá zápłátę pewnych pieniedzy ná pewny czás/ tedy ma dowieść świadkámi/ że temu dosyć vczynił. Jesliby też kto o krzywdę vinioneg reczył v sądu w mieyskim práwie/ gdzieby

S. S. lib: iij. art: lxxxv. et art: ix.

S. S. lib: i. ar: Lxv lib: iij. art: vi.

by go Rekoimia postáwić obiecał/a ná pewny rok Sadowy nie stáwiłby go/tedy obzáłowány powinien nagrodę vczynić/według opisánego wargeltu.

S.S.lib:ij.ar:x.lib:i.art:lxv.lib:iij.arti:ix.

Glosa.

Lzásu Ottoná Lisowátego Cesarzá/mniemáli niektorzy/że kiedy sie kto o dług komu záręczy/ tedy onego długu od obudwu dochodzić może. Byłá też y druga wątpliwość w tym/że niektorzy mowili/kiedy ich więcey niż ieden ręczą/spolnie zá iedne rzecz/że káżdy z nich z osobná powinien płáćić/ według .a. obowiązku swego/sądząc sie ná ártykule vij. lib: j. 3. s. gdzie mowi: Iż obowiązánie iest związek prawny/ktory nas do tego ćiśnie/ ábyśmy płáćili według práwá. Drudzy zás mowili/ Ze káżdy z nich iedno swoie część co nań przyidzie zápłáćiwszy będzie wolen: przeto Cesarz chcąc to rozstrzygnąć/ postánowił/ że kiedy iśćiec záplaći/tedy rekoimia wolen. Tákże iesliby ich kilká spolnę ręczyli/ tedy ieden powinien záplaćić wszystko/ále tym sposobem/iesliby iego towárzysze ktorzy z nim ręczyli/niemieli czym płáćić: álbo iesli ktory do Sadu niemoże być przyćiągnion. Ale iesliby ktorego Rekoimiego do vrzedu przyćiągniono/y mozono by go do zápłáty przymuśić/tedy ma záplaćić część swoie/co nań przydzie/tákże y drugi/y trzeći. Jesliby czego niedostawáło/álbo żeby ktory niemiał czym płáćić/tedy ten ktory do Sadu przyćiągnion iest/y do zapłáty przymuszon być może. [A iesliby ieden wszytek dług záplaćił/tedy mu ma być práwo záchowáne z inszemi rekoimiámi/ áby też káżdy część swoie iemu záplaćił]. Dłużnik iesliby powiedał/że dług záplaćił/ ma tego sámotrzeć dowieść .b. z tymi ktorzy zapłáte widzieli/y słyszeli. Rekoimia też ma dowodzić/iáko iśćiec záplaćił według práwá/iákoś w texćie słyszał. W sprawách pokárnych kiedy kto ręczy/ á iścá postáwić niemoże/ tedy niepowinien onego karánia ćierpieć/ ktore miał ćierpieć iśćiec .c. ále wargeltem odeydzie.

a.S.S.lib:i.arti:vij.

b.S.S.lib:ij.arti: vi.

2

3

c.S.S.lib:i.ar:lxv.lib:ij.arti:x. I.M.ar:xxvi

Artykuł xxxii.

Summá Artykułu.

1 O wywodzie z strony rodzáiu/ y vtrácenia práwá.

2 Ná bezecnego niewiele świádectwá potrzebá.

3 Sedziemu wolno o rzeczách słyszánych świadczyć.



Ktoby kogo w rodzáiu/álbo ná vrzedzie nágánił / álbo nárzekł / tedy tego śiedmią świádkow zupełnego práwá dowodzić powinien. A iesliby mu zadano/że práwo swe vtráćił/v Sadu/ przez kradzież/álbo łupiestwo/tedy tego ma Sedzia samośiodm ze dwiemá Lawnikami/y czterm i ossobámi/do Sadu należącemi dowieść. Jesliby Sedzia vmárł/tedy tego na-

1

S.S.lib:ir.ar:xxviij.I M ar.iij.

S.S.lib:i.ar:viij.lib: ij.arti:xxviij.

iego namiastek wszytkich spraw Sadowych/ktore sie czasu zmarlego dzialy/wedlug powieści/ y zeznánia Lawniczego/ chocby on przytym niebył/świádkiem byc ma. Sedzia też niemoże nikogo od skargi odegnáć bez woley onego ná kogo skarza.

S.S.lib: iij. arti: xxv. I M. ar: Li. S.S. lib: iij. arti: xvi.

Glosá.

TO sie ná świádki bierze/ powinien ie stáwić/ y niemi dowieść .a. á ieśli nie stáwi/tedy wine vrzedowi y stronie nagrode przepada. Jesli oskárżony/álbo nárzeczony iest práwá zupełne/y przedtym nigdy nie nárzeczony/tedy sie bliższy† sámosiodm †odwieść / nizby go kto miał pokonáć. Bo práwo skłonnieysze iest ku wyzwoleniu/niż ku potepieniu/ álbo pokonániu. A tu masz wiedzieć : Jż ieśliby kto był práwá swego odsadzon/á w tymby go kto pokonáć miał/tedy tego ma dowieść Sedziem/ y Lawnikámi/ bo ináczey tedy sie ow bliższy odwieść/ y poćciwości swey bronić/nizby go w tym pokonáć miano. A ktoby v ktoregokolwiek Sadu práwo .b. swe vtráćił†przez kradzież/ łupiestwo/ álbo co tákiego†ten wszedzie bezecnym bedzie/ skorobу tego świádectwem Sedziego przed ktorem .c. sie to stáło/dowiedziono. A w tym Sedzia sámosiodm świadczyć może.

Był też ten zwyczay .d. pierwey v Sáxonow/kiedy kto przez kradzież/łupiestwo/ álbo iáki zły vczynek práwo swe vtráćił/ten żadnа miárа zásie do niego przydź niemógł. Ale ieśliby go potym gdzie w czym obwiniono/ tedy z tych rzeczy iedne wybieráć musiał/ábo práwie czerwono rospalone żelázo/w reke brat/álbo we wrzaca wode reke wmaczał/ álbo sie był powinien w szránkách bronić. Abowiem przećiwko káżdemu ktory práwo swe vtráćił/inszego dowodu niepotrzebá/iedno dowieść tego że iest bezecnym/á onego wtorego vczynku niepowinien nań dowodzić/ále go tym iuż pokonáć może: bo kiedy teo dowiedzie nań że iest bezecnym/ iuż tacowie temu wierzyć/ że y to drugie/ o co nań žáluia/vczynił.

a. S.S. lib: iij. ar: xviij. lib: i. arti. Liij.

2

☞ Jeśliby Sedzia vmárł/ etc.

Jż niektorzy wątpili : áby miáło iákie świádectwo ważne być po smierći Sedziego. przeto ártykuł ninieyszy postánowion iest. Abowiem káżdy namiástek Sedziego/tyle ile słyszy od Lawnikow może świadczyć: á świádectwo ono ták ważne ma być/ iákoby on był żyw. Aczkolwiek iest práwo/ że świádectwo niema być z powiedziánych rzeczy/ ále ma káżdy to świádczyć co słyszy/y widzi. Ale to ták masz rozumieć że niewiádomym spráwam niema być wierzono/ále czego kto dowiedzie/á on dowod iest iáwny Lawnikom / tedy tym ma być wierzono. Bo Láwnicy/ iż byli przytym/ y widzieli/ y słyszeli co sie działo/ y toż też Sedziemu nowotnemu powiedáia/ przeto temu ma być wierzono. A też Sedzia świadczy nie z ossoby swey/ ále z vrzedu/ ktory ná sobie nosi. A vrzedowi wiele dozwolono/co sie innemu niegodzi.

3

b. S.S. lib: iij. art. lxxxij.

c. S.S. lib: iij. art: xxviij. d. S.S. lib: i. ar: xi. ar: xxxix. I M. ar: xcij.

Artykuł xxxiii.

Summá Artykułu.

1 O wolnośćiach Lawniczych.
2 Wolność Lawnicza podleysza nád insze.
3 Chłop do Láwice obrán/ nie wnet sie Slachćicem stawa.
4 Jeden świádek kiedy waży.
5 Mieysce rodu Lawniczego ktore iest.
6 Lawnik w inszym práwie odpowiedáć nie powinien.

1 S.S.lib:i.ar: Li:lib:ii. art: xxix:

S.S.lib: iij. arti: xxix.

S.S.lib:iij. arti:xxvi.



Olny/ y Lawice godny człowiek/ práwá y rodzáiu/ ábo czterech przodkow swych miánowáć/ y wywodźić nie powinien/ wyiąwszy by sobie rownego w Szránki wyzwał. Káżdy choć nie iest w láwicy/ może sie ćiągnąć do mieśćá rodzáiu swęg gdźiebykolwiek było/ przysięga. Láwice godny człowiek nie powinien żadnemu w inszym práwie † z strony szránkow † odpowiedáć/ iedno tám gdźie sie rodźił/ álbo gdźie stolec Lawniczy ma/ bo też tám iest do Sądu należącym. Láwice álbo mieysce w Láwicy/ Oćiec ná stárszego Syná swego/ á gdźieby Syná nie było/ tedy ná bliższego po mieczu/ sobie krewnego/ dźiedźiczy.

Glosa.

2 a.S.S.lib:i. arti: ij.

b.S.S.lib:i. ar: ij.ar:vi. Li.b.ij.arti: xij.lib:iij. arti:lxxiij.

Wolność Lawnicza a. ktora iest podleysza nád insze/ tá iest/ kiedy sie kto ták wolnym vrodźi. b że ná vrząd Lawniczy obrán być może. A tákowy káżdy/ mieyscá gdźie sie vrodźi/ álbo przodkow swych od ktorych te wrodzoną wolność ma/ nie powinien wywodźić/ iedno w ten czás kiedy sobie rownego w Szránki wyzowie: Jáko gdyby kto w Márgrábstwie w szránki kogo wyzwał/ tedy powinien przodki swe miánowáć/ y wywodźić/ á to osobliwie w spráwách występnych bywa. c. Bo w szránki wyzwáć nic inego nie iest/ iedno pokárna skárga kogo obwinić. A w Mieśćie tedy ma káżdy przodki swe wywodźić/ według wolnośći Miástá onego obywátelow.

c.S.S.lib:iij. arti: xxxv. xxvi.lib:ij. arti: iij.

Jest tedy Lawnictwo d náźwisko vrzedu/ ná ktory káżdy inny/ y oprocz stanu Rycerskiego / iáko są służebnicy źiemscy/ y z niewoley wolno wypuszczeni/ gdyby tego potrzebá byłá/ obrán być może. e. á to z vstaw ludzkich pochodźi.

d.S.S.lib:iij. arti:xxix.

e.S.S.lib:iij arti:xxix.

3 Wszákże gdyby chłopá obrano do Láwice/ przedsie sie Slachćicem nie stáie. Ale iáko vrząd przyimie/ ták go będźie trzymał/ bo slachectwo z przyrodzenia/ nie z vrzędu pochodźi. A vstáwy álbo práwá ludzkie/ praw przyrodzonych zátłumić niemogą.

Może też káżdy przyśiądz/ że iest Láwice godnym / iákoś w texćie słyszał/ á w tym mu ma być wiárá daná/ wszák że námienić mieysce skąd poszedł / y przodki swe wyliczyć ma/ temi słowy: Jestem z tego á z tego Miástá/ od czterech przodkow swych/ od ktorych mam wrodzoną wolność/ y godność Láwice/ ták mi Pan Bog pomoż/ y wszyscy święći/ á zátym mu iuż będźie wierzono.

4 Tákże też wiárá bywa daná iednemu świádkowi/ ieśli świádectwo iego nikomu nieszkodźi.

Láwice godny człowiek/ iż niepowinien w innym práwie odpowiedáć/ to masz rozumieć / ieśliby w Grábstwie mieszkał.

5 Mieysce też rodzáiu Lawniczego nie

innego nie iest/iedno mieysce Sadowe álbo zwierzchności oney/gdzie do Láwice przynależy/ábo przynależeć ma/ iesliby inßy bliżßy z iego rodzáiu ná ono mieysce obran nie był. A dla tego tám zowa mieyscem národzenia .f. iże tám rodzicy iego práwu przysięgáli/ czego ma znák w Láwicy: záczym w inßym práwie odpowiedáć nie powinien w Grábstwie g. bo go żaden sadzić niema / iedno sam Grábiá álbo Szoltys/ ná słußnym roku Sadowym Abowiem gdzie on káżdemu spráwiedliwości pomágáć powinien/ tám też słußnie z niego prawá żadáć / y spráwiedliwość czynić máia.

f. S. S. lib: i. ar: li. lib: iij. arti: lxxvi.

g. S. S. lib: i. ar: lix. lib: iij. arti: xxvi.

Artykul xxxiiij.

Summá Artykulu.

1 O dochodzeniu długow. 2 Zapłáte długow iáko skázowáć.



1 Eśliby kto miał dłużniká w Mieście/ od ktoregoby nic niemogł dostáć/tedy go ma z sługa vrzedowym do Sadu przywieść/á tám nań żáłowáć y okázáć skad ten dług vrost/y przyczyne námienić/ dla ktorey go zátrzymáć chce. Támże Sedziego ma prosić/ áby go opátrzył/ iesliby nie osiádły był / co Sedzia vczynić powinien. A iesliby był osiádły/tedy mu ma byc náznáczony rok ná blisko przyßły sad.

S. S. lib: iij. arti: xli. I. M. ar: xvi. arti: ciij.

Glosá.

Do tego Artykułu to wiedzieć potrzebá / że Actor powinien dłużnikowi námienić przyczyne długu/ skad vrost/dla tego .a. áby mogł tym lepiey obácżyć/iesli ma przeć álbo znáć. [Bo iáko długi ták też odpowiedzi rozmáite sa].

2 Dłużnik tedy pozwány/iesliby sie do długu znał/ma byc zapłátá nákazána b do dwu niedziel/ według praw náßych. A iesli dług wielki [to iest ták wielki iáko wargelt niesie] tedy do dwunaście niedziel ma mieć czás zapłáty. A kiedy to skaża / á obżáłowány by nie był osiádły ma sie zárzeczyć. A tám iuż rekoimia ná miescu dłużniká wstępuie/y wßystko práwo iego/ ktoregoby on vżywáć miał/ ná się bierze.

a. S. S. lib: iij. arti: xli.

b. S. S. lib: iij. arti: v. I. M. ar: xcij.

Artykul xxxv.

Summá Artykulu.

1 O Szránkách/y iáko kogo do boiu wyzwáć.
2 Szránki ſamym Sáxonom oſobliwie dozwolone były.
3 W Szránki wyzwáć co ieſt.
4 Szránki/ ieſli ſą według práwá.
5 Szermierze/ ktorzy ſie w Szránkách zá kogo biją/ kiedy ſą bezecni.
6 Ksiadz/ ieſli ſie może bić w Szránkách.
7 W Szránki kto chce wyzwáć/ trzy rzeczy ma mieć w ſobie.
8 Szránki iáko záginęły.
9 Szránkow iáko ſie zbrániáć.

1 S.S. lib: i. ar: xviij. ar: lxiij.



Kiedy kto chce drugiego ſobie w rodzáiu rownego w Szránki wyzwáć/ ten naprzod ma żądáć Sędziego przez decret/ áby mogł winowáicę ſwego / álbo gwałtownniká pokoiu/ ktorego tam widzi/ poimáć/ álbo naiść/ co gdy mu nákazano będzie/ tedy ma pytáć/ iáko ſie go ma iąć/ áby to pomocno było práwu iego. Skażą/ że to ma vczynić łáſkáwie/ dwiemá pálcámi zá wierzch ſuknie iego /álbo zá kołnierz. Dáley ma pytáć/ ieſliby był vporny / y przećiwny/ á niedał ſie ták iąć/ záczym by ſie go gdźie indziey viąć tráfiło/ ácz ten vpor niema práwu iego ſzkodźić? Skażą/ że to iemu ma ſzkodźić/ á ták go poima zá wierzch ſuknie dwiemá pálcy iáko wyżſzey ſtoi. A gdy go ták poima/ y záſie go przez Decret z dozwoleniem Sądowym z rąk puśći / tedy ma obiaśnić/ dla czego go poimał/ y o co nań żáłuie/ á to może zárázem/ álbo rozmowiwſzy ſie vczynić.

Naprzod tedy powinien nań żáłowáć o to że pokoy przećiwko niemu zgwałćił† pod Mieyſkim práwem/ ná tákim mieyſcu/ ná ktorym on pokoy miał był záchowáć † ná Krolewſkiey drodze/ álbo we wśi/ álbo gdźieby ſie to kolwiek ſtáło. Ma też nań żáłowáć/ iże go vbił/ y zránił/ czego chce dowieść/ á támże zárázem ma rány/ álbo ieſliby były zágoione/ tedy blizny okázáć. Po trzećie ma nań żáłowáć/ że go z dobr iego złupił/ ták że o to ſłuſznie káżdy w Szránki wyzwáć może. O te trzy krzywdy ma poſpołu ſkárżyć/ bo ieſliby ktorey w żáłobie ſwey zámilczał/ tedy Szránki tráći. Dáley ieſzcze ma nań żáłowáć/ żem go tám oczywiśćie widźiał / y nańem gwałtu wołał / czegom gotow dowieść ludźmi ktorzy wołánie ſłyſzeli/ wſzákże ieſli ſie ſám do tego zna/ dobrze: ieſli ſie niezna/ ia go chcę pokonáć tákim práwem iákie mi przez Láwniki nákázáne będźie. Zátym obwiniony ma naprzod żądáć gwaru/ álbo iſtoty/ po ſtronie powodney/ co Actor támże zárázem vczynić ma. A przed gwarem może káżdy ſkárgi ſwey popráwić iáko chce. Po gwarze obżáłowány ma niewinność ſwoię wywodźić w tym/ o co mu winę dano. [A potym ma Actor pytáć

ná prawie/ iako ma byc to okazánie niewinnosci/ poniewaſz go chce
pokonác ſam przez ſie/albo przez ſzermierzá ſweḡ]. Skaża że ma oká=
záć niewinność ſwa páwęza/y mieczem. A ieſliby ſam dla chromoty/
ktorego członká niemogł do boiu wſtapić/á przyſiegaby teḡ dowiodł/
tedy opiekuná álbo ſzermierzá może ſobie doſtáć/ do tey ſpráwy.

Káżdy człowiek może podleyſzemu w rodzie/ niż ſam Szrankow
odmowić/ ále podleyſzy lepſzemu niemoże †. A ieſliby też lepſzy po=
dleyſzego w Szránki wyzwał/tedy mu ſie potym lepſzośćia rodzaiu
wybić niemoże†. Może też káżdy†zupełnego práwa człowiek†ſzrán
kow odmowić / ieſliby go po południu wyzwano / wyiawſzy by ſie
przed południem ſpráwa záczelá. Obżáłowánemu/ ieſliby tego po=
trzebował Sedźia ma vżyczyć páwęzy/y mieczá.

Może też ſzránkow odmowić/ieſliby ci ktorzyby ſie bić mieli/kre=
wnymi ſobie byli/ á tegoby przyſiega[ſamoſiodm]dowiodł/że ſobie
ſa ták krewni/ że według práwá przećiwko ſobie w Szránki wſta=
pić niemoga. Sedźia też ma mieć przy káżdym z tych ktorzy ſie bić
máia/dwu widzow/ktorzyby tego doyrzeli/áby ſie według zwyczáiu
do bitwy gotowáli. Skory y płotná moga ná ſie wdźiać co chca/by
iedno czoła/ábo głowy/y nogi niezákryte były. Rekáwice proſte cien=
kie máia mieć ná rekách/káżdy goły miecz w reku/á drugi álbo ile ich
miedzy ſoba poſtánowia/do boku przypáſać ma. Puklerze álbo rodel=
le drewniáne ſkora powleczone máia mieć/ wſzákże v nich grot żelá=
zny w pośrodku być może. Ná wierzch máia oblec ſuknie v ktorych
by były rekawy po łokćie. Sedźia ma nákázáć ná rynku pokoy/ áby
im żaden nieprzeſzkadzał/pod gárdłem. Káżdemu też z nich ma przy=
dáć iednego/ktoryby drzewo iego nośił/ á ći żadnemu z nich przeſzká=
dzáć niemáia / wyiawſzyby ktory padł/ álbo był ránion/ á o drzewo
prośił / tedy dopiero on ktory iego drzewo nieśie / ma ie z dozwole=
niem Sedźiego miedzy nie záłożyć. Po nákazániu pokoiu/ máia obá
prośić o wolny rynek/ábo plác/co im Sedźia nákazáć ma. Zakowki
z pochew zdiać máia / wyiawſzyby im tego Sedźia pozwolił. Do
Sedźiego máia przydź gotowi / y vbráni/ á tám przyſiadz/Actor że
ſkárgá iego ſpráwiedliwa / á obżáłowány że niewinien / áby ie ták
Pan Bog wſpomogł w oney bitwie.Bláſk słoneczny ma im być roz=
dźielon iednáko/kiedy do śiebie napierwey poyda. Jeſli powod zwy=
ćieży/tedy obwiniony/iáko iuż pokonány ma być przez decret Sado=
wy ſadzon. A ieſli obżáłowány wygra/ tedy mu powod nagrode/á
Sedźiemu wine przepada. Powod ma pierwey ná plác przydź/á ie=
ſliby obwiniony nierychło przychodźił / tedy ma Sedźia poń dwu
Łáwnikow do domu/w ktorym ſie gotuie/poſłáć:á tám go ma wo=
zny przywołáć/ po pierwſze/ po wtore/ po trzećie. A ieſli zá trzećim
przywołánim nieprzyidźie/tedy powod wſtawſzy/ma przećiwko wiá

trowi dwa razy mieczem/á trzeci raz sztychem/vderzyć/y ták go zwyciezy w tym o co go obwinił / á Sedziá go też ma iáko zwyciezonego ná vpad skazáć.

Glosá.

O Bitwie poiedynkowey/w Szránkách masz ná wielu mieysc w práwie Sáskim/ á osobliwie iáko sie od decretu do szránkow ćiagnać naydźiesz s. s. lib: j. ár: xviij. Nád to/ o Szránkách tych ktorzy práwo swe złodźieystwem/álbo łupiestwem vtráćili/masz s. s. lib: j. ár: xxxix. pisze też ár: xlviij. lib: j. O Szránkách/ álbo wyzwániu w Szránki z potrzeby/y iże szránki iuż nie sa w vżywániu. Tákże árti: xlix. lib: j. pisze o tym/iże szránki sámym Sáxonom/ dla ich mestwá/y dźielnośći Rycerskiey dozwolone były/ o tym też pisze/árt: L. lib: j. gdyby kto kogo zábił/á chćiałby go o zgwałcenie pokoiu w szránkách pokonáć/ieśliby to vczynić mogł. Támże w árti: L. naydźiesz/iáko kto sobie w rodzáiu rownego w Szránki wyzwáć ma.

Tu też w ártykule ninieyszym opisuie sposob/iáko kto w Szránki wyzwáć ma/o czym iż sie dosyć szeroko w wyższey námienionych ártykułech pisze/ á miedzy innemi rzeczámi/y to sie dotknęło/ że Szránki osobliwie sámym Sáxonom dozwolone były/záczym też te ksiegi sa Sáskim práwem/ álbo przywileiem názwáne/á niemogłby być ich własnym/gdyby w nich czym osobliwym obdárzeni nie były.

Do wykłádu tedy ártykułu ninieyszego masz wiedźieć/że w szránki wyzwáć/ nic inego nie iest/iedno gdy ieden drugiego práwnie wyzwie ná rekę/ku okazániu spráwiedliwośći / máiac te nádźieię/ że mu sie tym zá pomoca spráwiedliwośći/szkodá iego nágrodźi.

Mogłby tu kto spytáć/ieśli Szránki według Boskiego práwá moga być czyli nie? Abowiem by kto mogł rzec:że nie sa według práwá/ y tegoby ták dowodźił. Naprzod/ czegokolwiek práwo Duchowne/y Swiete pismo zákázuie/ zá grzech to bywa poczytano. Ale tákowey bitwy zákázuie práwo Duchowne/y swiete pismo/przeto też zá grzech ma być poczytána. To iż wszytko grzech czego Duchowne práwo/ y swiete pismo zákázuie/iásna iest. A iż tey bitwy swiete pismo/y práwo Duchowne zábrania / ácz tego dosyć w świetym piśmie/y w práwie Duchownym/ále y to iedno/że tá bitwá nie pochodźi z inszego vmysłu/iedno z gniewu/y z prágnienia pomsty: czego Pan BOg wszystkiego zákázuie[á ktemu gniew ták winnego zábija/iáko y niewinnego]. Powtore Szránki niemáia być dopuszczone/dla tego/iż sa z grzechem/ á grzechu ćierpieć niemamy/ że Szránki z grzechem zwykły przychodźić / stad sie znáczy. Iż kto w Szránkách chce bliźniemu/ y według wiáry Krześćiáńskiey brátu swemu szkodźić/ten pycha grzeszy. ✝ co stad obáczyć możesz/że chlube/y wysoka myśl w sobie ma/ktora sie ow chce sam wywyższyć/ á drugiego stłumić. A kto ták w pysze przećiwniká swego zwyćieży/ten czyni przećiw przykazániu páńskiemu/ktore roskázuie/ czego kto sam nierad odnośi/áby tego drugiemu nie czynił. Nád to/iż wyzwánie w Szránki bez grzechu nie iest/y stad báczyć możesz/ iże to wszystko ze zley/y hárdey myśli pochodźi: Iáko gdy kogo obwinia o iáki vczynek ktory vczynił / á on sie chce szránkámi/ álbo ostra goniba wywodźić/á z oney dumy radby bliźniego swego vszkodźić/ y ktoby z tákim vporem w Szránkách vmárł/choćby tego potym żáłował/ tákowy niema być ná cmyntarzu/áni żadnym inym mieyscu świeconym pogrzebion ✝. Po trzećie Szránki nie máia być dla tego/że tákowi Szermierze bezecni sa/ábowiem zábijáia ludźi złym vmysłem. Po czwarte/Szránki sa z grzechem/dla tego/że sa Duchownym práwem zákazáne.

Po piąte/wßelkie wywody ktoremi sie kto przećiwko prawu wywodźi/są nie słußne. A kto sie chce Szránkámi wywieść/ten czyni przećiw prawu/przeto niesłußnie czyni.

Przećiwko temu też záśie/że Szránki mogą być bez grzechu/ták może być powiedźiano. Kto czyni to czego prawo dopußcza / y to nie iest przećiwko prawu/słußnie to czyni. Ale ten ktory Szránkow vżywa/ z dozwolenia práwnego to czyni/przeto to słußnie czyni. Abowiem boie ćielesne są figurą/y znákiem boiow duchownych. A ták poniewaß nie są zákazáne / przeto też bez grzechu być mogą. Zgadzáiąc tedy te z obudwu stron przećiwne sobie dowody. Maß wiedźieć/ że Szránki nic innego nie są/iedno spráwą/ ktora sie toczy miedzy dwiemá ktorzy obádwá práwo własnie zá sobą máią/y nim sie bronią/ták że obádwá zdádzą sie być práwi/y dla tego káżdy z nich chce spráwiedliwośći swey bronić .a. ktorey ieśliby nieobronił zá winne° by był mian. Nád to/ Szránki/ álbo wyzwánie w Szránki/ iest wilkierz przećiwko prawu pospolitemu vczyniony/ ku okázániu spráwiedliwośći káżdego/zwłaßcza kiedy z obu stron świádkow niemáß tedy pußczáią spráwiedliwość swą ná ćiáłá swe/dufáiąc Bogu że sie nád nimi zmiłuie/á prawdę okaże.

Stąd sie tedy znáczy/ żeby Szránki słußnie dopußczone być miáły/tám kędy kto spráwiedliwośći swey ináczey doyść nie może/ iákoż tego práwo .b. dozwala.

A tu iuż bácżyć możeß / iákobyś te wyżßey opisane sobie przećiwne árgumentá/ y dowody vmiárkowáć miał. Ná pierwße gdźie stoi / że Szránki z gniewu/ y z prágnienia pomsty nád bliźnim swoim/ pochodzą/ tak odpowiedźieć możeß. Że Szránki/ ieśliby z gniewu/y z vmysłu pomsty od obudwu pochodźiły/nie byłyby bez grzechu:gdyż Szránki o ktorych tu mowi/iest spráwą miedzy dwiemá / ktorzy obádwá práwo/ y spráwiedliwość przedśie wźiąć máią:záczym rozmyślić sie obádwá ná to dobrze máią. Jeśli sie tedy obádwá dobrze rozmyślić máią/tedyć obádwá máią sie wiecey sádźić ná spráwiedliwośći/ niźli ná niespráwiedliwośći. A ták nie z gniewu poydźie oná spráwá/ále rozmyślnie każdy práwo swe/y spráwiedliwość wywodząc/czego potym w Szránkách popráwi. A máią pierwey przyśiądz obádwá/y powod/y pozwány/ ten że niewinien/á ow też/ że skárgá iego prawdziwa iest iáko w texćie stoi. Ná drugie/ gdźie mowi: Że Szránki z pychy pochodzą/ y komu co niemiło/tego drugiemu czynić niema/ ták też odpowiedźieć możeß: Jeśliby tym vmysłem kto Szránki wypowiedźiał/ byłoby to z grzechem. Ale Szránki niemáią być tákowym vmysłem/ ále máią być dla tego/áby káżdy spráwiedliwość swą okazał/y niewinnośći swey bronił. Abowiem sie to trafia/że kto vkrzywdzon będźie.† iáko gdyby kto zbit/y złupion był†á świádkow niema/ktoremiby złoczyńce pokonał. A gdyby mu Szránkowego dowodu broniono/tedyby złoczyńcá w złośći swey vtwierdzon był / y potymby sie o co gorßego kusił. Ale iż káżdy/że dwu złych/mnieyße złe wybieráć ma/ á kogo Criminaliter obwinią / ten ma dwoie złe ná śie/iedno/że ieśli sie zezna/gárdło tráći/drugie/ieśli záprzy[á ow go chce pokonáć/ iáko mu z prawá nákazano będźie/ záczym mu Szránki przysądzą] tedy sie iuż muśi w Szránkách bić. Szránki tedy są mnieyße złe / bo też czásem y obwiniony w Szránkách wygrawa/ y ieśli wygra/ tedy powod Sędźiemu winę/y iemu nagrodę przepada: á ieśli przegra/ tedy nic wiecey nieprzepada/iedno zásłużone karánie. Mogłby tu kto rzec: że to niesłußna/ áby powod obwinionego Szránkámi pokonáć miał/gdyż według práwá káżdy bliżßy sie odwieść/nizby go kto pokonáć miał. Ná to ták odpowiedźieć możeß/ że sie to temu nie przećiwi/ bo tám práwo mowi: Ktoby kogo Sądownie obwinił/ále tu ináczey. Maß tedy wiedźieć/ że ten ná kogo o trzy rzeczy w texćie ártykułu ninieyßego opisane

a.S.S.lib:i. arti: Lxiij.

b.S.S.lib:I. arti:xviij.

ſane záłuia / przećiwko káždey z nich ma ſámoſiodm przyſiadz. Ieſliby tedy miał świádkow osmnaśćie mężow/nie powinien ſie bić w Szránkách/ále ieſli by ich mieć niemogł/tedy ſie muſi bić.

5 Ná trzećie gdźie mowi/że Szermierze bezecni ſą / ták odpowiedźieć możeſz/że ſie to rozumie o tych / ktorzy ſie zá ko° zá pieniadze biją .c. ále ći ktorzy ſie o cześć/ y ſpráwiedliwość ſwą biją/ ſą dobrey ſławy. Ná czwarte gdźie mowi/ áby ſzránki zákazáne były. Odpowiedz / że áczkolwiekći zákazáne ſą. Wſzákże gdźieby komu o cześć/ álbo o gárdło ſzło/á niemogłby ſie temu ktory go o cześć obwinił/ináczey obronić według práwá/ tedy tám Szránki máią mieyſce. Ná piate gdźie mowi: Że wſzyſtki wywody/ktoremi ſie kto przećiw práwu wywodźi/nieſłuſzne ſą. Odpowiedz/ że ten ktory ſie w Szránkách broni/nie czyni przećiwko práwu. Bo ináczey ſpráwiedliwośći ſwey okázáć niemoże. A ták ſtąd báczyć możeſz/ponieważ tego práwo dozwala/y ten kto Szránkámi ſpráwiedliwośći ſwey dowodźi/ nie czyni przećiwko práwu/że Szránki z práwá ſłuſzne ſą: zwłaſzczá/ gdy z tákiego vmyſłu pochodzą/ iáko wyżſzey ſtoi. A ktemu tákowe Szránki ná práwie zá ſadzone / bez grzechu ſą. † A choćby kto przegrał/á byłby prawy niewinien / tedy przedśię przez to złym ſie nieſtáie/gdyż y Pan Bog Synom Izráelſkim walczyć roſkázowáł.† A ták iáko wyżſzey ſtoi/tákowe Szránki máią mieyſce / ktore ſie zá niewinnośćią dźieią/ gdy ſie obwiniony ináczey przećiwnikowi obronić niemoże. Ale gdyby ſzránki pochodźiły z vporu/ z pychy/z gniewu/ tedy tákowe nieſłuſzne ſą / y nieuććiwe/ y káždy táki ieſt. [bezecnym y] mężoboycą.

c. S. S. lib. i. art. xxxviij.

6 Mogłby tu kto ſpytáć: Ieſliby kśiadz o złodźieyſtwo/łupieſtwo zdrádę/fáłſz/ wyłamánie / y zgwałcenie kośćiołá/ mężoboyſtwo/ábo o inſze tym podobne wyſtępki obwinion był/á onby ſie ſzránkámi bronić chćiał/ y iużby do tego przyſzło / żeby Szránki przyrzeczone/ y záręczone były/mali temu kśiadz doſyć czynić/czyli nie? Odpowiedz/ że ſie żaden Kápłan do ſzránkow ćiągnąć/ áni go żaden w ſzránki wyzwáć niema. Ale ieſliby ſie vpornie ſzránkow podiał y viśćił/ tedy temu iuż muſi doſyć czynić/ wyiąwſzy by był vłomny/ábo chromy ná ktorym członku/dla ktorey chromoty by Szránkow odmowić mogł.

Mogłby ieſzcze kto ſpytáć: Gdyby Kśiadz w Szránki wyzwawſzy/zábił/ ránił/ álbo ochromił kogo w oney bitwie/ ktora mu nieprzyſtáłá/ y ktorey ſie miał wyſtrzegáć/ ieſli kápłáńſtwo álbo vrząd tráći? Odpowieſz. Ieſliby kśiadz kogo w Szránki wyzwał/ álbo wyzwány ſzránki przyobiecał/tedy ieſli bitwę bez mężoboyſtwá/ábo ochromienia wygra/ nie tráći kápłáńſtwá/álbo vrzędu / ále ſie z nim Biſkup łáſkáwie obyść ma. Ale ieſliby w ſzránkách zábił álbo ochromił przećiwniká ſwego/tedy kápłáńſtwo tráći.

Wątpiłby podobno ieſzcze kto. Gdyby Kśiadz kogo o złodźieyſtwo/ álbo o łupieſtwo obwinił / á świádkámi by go pokonáć/według práwá niemogł/obwinionyby ſie według práwá y zwyczáiow źiemie oney/do ſzránkow ćiągnął/ przećiwko ktoremuby kśiadz doſtał ſzermierzá/ktoryby obwinionego w ſzránkách zábił/ ieſli kśiadz kápłáńſtwo tráći czyli nie? † ponieważ on był przyczyna ſzránkow†. Ná to ták odpowiedźieć możeſz. Gdy Kśiadz kogo o złodźieyſtwo/ álbo łupieſtwo obwini/á świádkámi go pokonáć nie może/y do Szránkow Szermierzá zá pieniądze narmie/ktory obwinionego zwyćięży/ y zábije/tedy on Szermierz ſtáie ſie mężoboycą/ á nie kápłan według práwá [ále kśiadz kápłáńſtwo tráći/ wſzákże potym do nie° może być przywrocon].

† Ten ma żadáć Sędźiego/ꝛc. Iákoby chćiał rzec/ choćiaby wiedźiał od ko° ſzkodę ma/ wſzákże przedśię ſam ſobie ſpráwiedliwośći czynić niema/ ále ma rzeczy ſwych práwem dochodźić gdyż czynienim ſobie ſpráwiedliwośći/ káżd ypráwo ſwe tráći/ y ſpráwiedliwość w nieſpráwiedliwość obráca†.

Wſz

Masz tez wiedziec/kto chce drugiego w Szranki wyzwac/ trzy rzeczy ma miec w sobie. Pierwsza .d. aby to rozmyslnie/y za pewnymi przyczynami czynil. Druga/aby to uczynil przed poludniem/ bo iesliby po poludniu/tedy mu moze Szrankow odmowic. Trzecia/ aby w zalobie swey te trzy rzeczy polozyl/y o nie zalowal/ktore tu sa w artykule ninieyszym opisane.

8 Te Szranki/ iako sie wyzszey powiedziato iuz sa odrzucone/ale miasto nich nastapila .e. przysiega siedmi mezow/ ktoremi powod obzalowanego pokonywa/przeto o tym w prawie naszym szeroko pisac nie potrzeba.

9 A tak masz wiedziec/ze kazdy z Szrankami obwiniony blizszy sie odwiesc samosiodm/ nizliby go powod pokonac miat. A to masz rozumiec / gdyby kto wedlug nowych vstaw/ktore od Albrechta Cesarza vstawione sa/ o zlodziestwo / albo lupiestwo obwinion byl. [Rycerskiego tedy stanu czlowiek/moze sie obwinienia o lupiestwo odwiesc takze y lupiezce pokonac samotrzec .f. Mieszczanin samopiet: a prosty chlop samosiodm. A iesli sie obwiniony odwiesc swiadectwem moze / tedy tego blizszy]. Abowiem prawo przychylnieysze iest obwinionemu/ nizli powodowi.

d. S.S.lib.i arti.Lxiij.

f.S.S lib.i. arti.Lxiij.

e.S.S.lib.ii. arti.xxxix. Lxiij.

Artykul xxxvi. xxxvij. xxxviij.

Summa Artykulow.

1 O pokarnych albo wystepnych sprawach. De actionibus Criminalibus.
2 O gwalciech / zastepowaniu na drogach / y nasciu domowym gwaltownym.
3 Budowanie z ktorey przyczyny moze byc zburzono.
4 Kto miasto iakie rozbija/albo pali/iako ma byc karan.
5 Swiezy vczynek co iest.
6 Iako zloczynce na swiezym vczynku do Sadu przywiesc/y nan zalowac.
7 O zlodzieystwo obwiniony troiaka szkode odnosi.
8 Kto sie o zlodzieystwo iedna/bezecny iest.
9 Po wtore poimany na vczynku/iako ma byc karan.
10 Zlodzieie czemu wiezsza/a niegrzebia ich.
11 Zlodzieia w domu wnocy vlapionego/wolno zabic.
12 Kto w nocy zboze/drzewa/y owoce ich kradnie/iako ma byc karan.
13 Zboyce iako maia byc karani.
14 O mezoborcach/ y ich karaniu.
15 Mezoboystwo rozmaite.
16 Zabitego w polu na kradziezy albo na rozboiu/iako pokonac.
17 Mezoboystwo z trefunku rozmaicie bywa.
18 O mezoboystwo z trefunku przedsie wargelt przepada.
19 Gdyby kto byl zabit na mieyscach gdzie gonitwy czynia/albo sie zbiiaia.
20 Chlopiec na konia twardoustego wsadzon/iesliby byl zabit/ kto winien.
21 Dziecie albo szalony/ gdyby kogo zabil/ iako ma byc karan.
22 Gwalty y zastepowania na drogach/iako maia byc karane.
23 Gwalt co iest.
24 Gwalcenie Panien iest ciezki grzech/ze trzech przyczyn.
25 O karaniu gwalcenia Bialychglow.

26 Gwałtownik zgwałconey niemoże poiąć.
27 Gdźie niemáß świeżego vczynku/ tám niema być gwałtu wołánie.
28 Białagłowá ktora ſie mieni być zgwałcona/ gdźby kogo o gwałt obwinilá/ bliżßy ſie odwieść.

(:))(

1 S.S.lib:i.ar: Lxx.lib:ij. art:Lxiij.



SKárgi wyſtepuię wßelákie / iáko ſą o złodźieyſtwo/ męzoboyſtwo/albo co tym podobnego/ poki ſie ieſzcze świeży vczynek okáżuie/máią być zwołánim Sądowym ſpráwowáne/ á obwiniony śiedmią świádkow pokonan bywa. † Kto zábitego do Sądu przynieśie chcąc go Szrankámi pokonáć/tedy to ma zwołániem gwałtu vczynić. Kto też zboyce/złodźieią/albo męzoboyce do Sądu przywiedźie/ ma też nań zwołánim żáłowáć ná świeżym vczynku. Tákże kto gwałtowniká białychgłow do Sądu przywiedźie/ ma nań z wołániem żáłowáć/á to dla iáſnego/y świeżego vczynku/ktorego támże dowieść ma†.

Artykuł xxxvii.

2 S.S.lib:ij. art:Lxiij.



SKárgi o gwałty/ o naśćie domowe/ o záſtepowánie albo zaſadzki ná drogach † ná czyię zdrowie / máią być zwołánim ná świeżym vczynku kładzione/ á obwiniony śiedmią świádkow ma być pokonan/ wedle práwá.

Artykuł xxxviii.

S.S.lib:ij. art:Lxiij.

WEſliby ieden ná drugiego ſkárżył o naśćie domowe / dźienne álbo nocne / tákże we dnie álbo w nocy o gwałt/álbo żeby kto Białegłowę pánnę álbo niewiáſtę zgwałcił / y byłby poiman ná świeżym vczynku/ y z wołániem do Sądu przywiedźion/ á powodby też miał świádki † ktorzy wołánie ſłyßeli/y † ktoremiby vczynku mogł dowieść/według práwá ſamoſiodm/tedy obwinionemu o gárdło poydźie. Iesliby vczynek był przenocowány/Burgrábia go ma ſądźić/ á nikt inßy. A ieśli ſie świeży vczynek nieokáżuie/tedy obwiniony bliżßy ſie odwieść/niżby go powod miał pokonáć.

S.S.lib: i art:Lvij. I.M. arti: xlvij. S.S.lib: i. art: Lxiij.

3 † Niema w mieyſkim práwie żadne budowánie zburzone y rozwá-

lone być/wyiawszy by Panny álbo niewiásty w nim zgwalcone były/ábo bywszy zgwalcone/żeby tám vwiedzione były/ktorych by zwołánim goniono / tedy tám ma być rozwálone/ ále ſtámtąd nic niema być brano. Jeſliby też kto ktore miáſto rozbyjał/ álbo palił/nieſkárżywszy pierwey ieſliby miał od kogo w czym krzywdę/ á vkrzywdzeni by ſie nigdy práwá niezbrániáli / tedy tákowy máietność/ cześć/y gárdło tráci/y ieſli ma Grod álbo Zamek/tedy przyzwawszy do tego wszyſtkich/ ktorzy w oney Jurisdyticy śiedzą/zwołánim/ma go być odſadzon / y zburzon / ábowiem iuż ieſt poſpolity/ y vtrácony przeciwko wszytkim ludziom†.

Glosá.



W Tych wszyſtkich ártikulech ieſt opiſany ſpoſob ſkarg/ ktore zwołániem gwałtownym ſpráwowáne być máią. Gdyż wołánie ieſt a. początkiem ſkárgi wyſtępney/y to czyni rozność miedzy ſkárgámi wyſtępnymi y vcćiwemi. A ták napierwey wſpomina o złodźieyſtwie/y o łupieſtwo/vkázuiąc obyczay y ſpoſob/iáko ma być ze złodźieiem/ álbo łupieżcą ná świeżym vczynku poimánym poſtępowano. A iżebyś to tym łacwiey zrozumieć mogł maſz wiedźieć/ że iáwne złodźieyſtwo/ álbo złodźieiá ná świeżym vczynku poimáć/ieſt to/kiedy złodźiey álbo łupieżcá ná vczynku poimány/z przywiązánym ná grzbiećie licem/ z wołániem do Sędźiego przywiedzion będźie/ záczym iuż będźie vczynek on iáwny/y ku pokonániu łatwi. A gdy go ták iuż ná świeżym vczynku poimánego do Sędźiego przywiodą/tedy Actor ták nań żáłowáć ma. Te° złodźieiám ia miedzy ściánámi domu mego/ álbo w zágrodzeniu mym vłápił/przy ktorymem dobrá y rzeczy moie ználazł/ ktore ieſzcze y teraz przy nim ſą/y gotowem go pokonáć/y przeświádczyć/ iże ieſt moiem złodźieiem/ták iáko mi práwo nákaże: y pytam ná práwie/ iáko mam w tym poſtąpić/áby to práwu memu pomocno było: b. Skażą/ że to ma vczynić z wołániem świeżego vczynku/ gdyż go chce pokonáć.

A tákowy iuż o złodźieyſtwo oſkárżony/ y do Sądu podány/troiáką ſzkodę ná ſobie odnosi. Pierwſza c. ieſliby ſie iednał o złodźieyſtwo/álbo łupieſtwo/ bezecnym ſie ſtawa. Wtora/że tákowy ieſliby drugi raz był oſkárżon o złodźieyſtwo/do práwá d ludźi ná ſławie nienáruſzonych przyść/ e áni práwu táiáć/ábo ápellowáć niemoże. Trzecia że dobrá kradźieżą/ álbo łupieſtwem doſtáne/niemogą f żadną miárą mieć dawności.

A gdy drugi raz ná świeżym vczynku poimány/y zwołánim według práwa do Sądu przywiedźiony będźie/á lice ábo kradźiona rzecz by byłá mnieyſza niż trzy ſzelągi/ g tedy ma być karan ná ſkorze y ná włośiech/to ieſt/ma być śmigan v pragi/ y vcho mu máią vrznąć/á ieſli vchá niema/tedy mu ma być znák wypalon ná twárzy. A ieſliby to známię ná ſobie dwá rázy miał/ tedy ná wieczne wygnánie/to ieſt/ná ſzubienicę ma być poſłan. To znáczenie ná obliczu ma być rozumiano o tych złodźieiách/ktorzy we dnie krádną/iáko ſą rzeżymieſzkowie. A tákowy ma być naprzod roſpalonym żelázem ná twarzy náznáczon. Po wtore/vrznieniem vſzu obudwu. Po trzećie/ná czele ma być krzyż żelázem vczyniony/ á zá káżdym rázem ma być v pragi bit miotłámi / ty znáki obliczne dla tego ſą/ áby ludźie tákowe złodźieie ználi/y ich ſie ſtrzegli. A ieſliby ſie mimo práwo

4 5 6 7 8 9

a. S. S. lib. i. art. Lxij.
c. S. S. lib. i. art. xxxviij.
d. S. S. lib. i. art. xxxix.
e. S. S. lib. ij. art. xr.
f. S. S. lib. ij. art. xxxvi.
g. S. S. lib. ij. art. xiij.
b. S. S. lib. ij. art. Lxiiij.

po czwarte tego dopuścił/ ma być náznáczon powrozem [álbo láncuchem ná ßubienicy]. To dla tego/ iż złodźieyſtwo ieſt poſpolitße niż inße złocżyńſtwá .h. przeto ma być ſrożey karáne/ y rzadko bywáią zeymowáni z ßubienic: dla tego/ áby byli poſtráchem inßym złodźieiom.

10

h.S.S.lib:ij. art:xiij.ar: xxxix.

11

Złodźieiá kiedy kto w domu ſwym vłápi/ choćiaby nic nie vkradł/ tedy go może .i. zábić / y o złodźieyſtwo nań ſkárżyć. Ieſliby też kto kradł drzewo [budowne/ álbo co innego] w nocy choćby było mniey niż trzy ßelągi/ ma być ſadzon [tykiem álbo powrozem]. Owoce z ſádu ieſliby kto kradł/ y vłápion/ byłby do vrzedu podan/ ma być ſadzon / według oſácowánia ßkod. Zboże/ ieſliby kto kradł w nocy z polá/ álbo z gumnáy młocone álbo w ſnopiech/ ma być ſadzon powrozem.

i.S.S.lib:i. ar:L.lib:ij. art: xiij.

12

q.S.S.lib:i. ar:l.ar:lxiij.

13

Káżdy tedy złodźiey y zboycá/ álbo łupieżcá/ troiákie karánie odnośi. Naprzod/ że go przez wołánie obiáwionego káżdy .k. gonić powinien. Wtore/ że przed tym Sedźiem pod ktorym wyſtąpił/ odpowiedáć/ y decretá przyimowáć muśi/ .l. By też Sedźia był podleyßego ſtanu niż obżáłowány. Trzećie/ że ná vczynku/ álbo w vćiekániu może być .m. zábit. A káżdy tákowy ma być karan/ według zaſługi † iáko ieſliby kośćioły/ młyny/ cmyntarze/ pługi łupił/ tedy przywiedźiony do Sadu/ y według práwá pokonan/ ma być karan iáko záſłużył .n. to ieſt/ ma być w koło wpleciony. A ieſliby ſam tylko oprocż łupu poiman/ y pokonan był/ ma być śćięt. Morderz/ álbo meżoboycá też tákże ná świeżym vczynku poimány/ y śiedmią meżow/ ktorzy wołánie gwałtu ſłyßeli .o. pokonány być ma †.

k.S.S.lib:i. ar:liij.lib:ij. art:penult: l.S.S.lib:i. ar:lix.lib:ij. art:Lxi. m.S.S.lib:ij. art:Lxix: r.S.S.lib:ij. art: xiiij. n.S.S.lib:ij. art:xiij.

14

f.S.S.lib:ij. ar:xxxviij. o.S.S.lib:ij. art:Lxiij.

15

Tu maß wiedźieć/ że mord álbo meżoboyſtwo iáko ieſt troiákie/ ták też troiákie karánie vſtáwione ieſt na morderze. Naprzod kiedy kto kogo zábije dla iákich dobr/ áby ich doſtał/ ma być przez rynek końmi włoczon / y w koło wpleciony .p. Po wtore/ gdy ieden drugiego zábije z nienawiśći/ álbo z nieprzyiáźni/ ktora miedzy ſobą mieli/ tákowy mieczem ma być karan. Po trzećie/ gdyby ieden drugiego w obronie zdrowia álbo máietnośći zábił/ y ma świádki ktorzy wołánie ſłyßeli [ſámośiodm przyśięga] będźie wolen. Przydáią też niektorzy y czwarty ſpoſob meżoboyſtwá/ iáko kiedy kto z przygody drugiego zábije/ to ieſt: kiedy kto drzewo podrebuiąc/ człowieká podrożnego obáleniem drzewá podrabionego zábije/ niechcąc/ álbo ná ptaká ſtrzeláiąc.

p.S.S.lib:ij. ar:xiij.ar: xxxviij.

16

Ieſliby też człowiek zupełnego práwá/ y ná ſławie niepodeyzrzány .q. zábił w polu złodźieiá/ álbo łupieżcę ſwego/ tedy on zábity ma być ſadzon z wołániem gwałtu. A ieſliby bliżßy po mieczu chćiał onego zábitego bronić/ y záſtąpić/ y chćiałby o to w Szránkách czynić / tedy go też w Szránkách powod ma pokonáć: wßákże ieſliby go mogł świádkámi pokonáć/ tedy to bliżßy vczynić/ niżby go miał bliżßy krewny obronić/ to dla świeżego vczynku/ ktory śię pokázuie. A ieſliby świádkow niemiał/ tedy on krewny bliżßy go ſámośiodm obronić/ niżby go on ßránkámi o kradźież / álbo o łupieſtwo pokonáć miał. A ták ieſliby kto w obronie zdrowia ſwego nieprzyiaćielá zábił .r. á tego według práwá dowiodł / tedy śię wargeltem wyzwoli. Tákże ieſliby kto nieumyślnie/ nie ze złey woley/ ſtrzeláiąc ná ptaká/ álbo co innego tákiego czyniąc/ zábił/ wargelt zápłáći/ á będźie wolen. A kiedy kto drzewo podrebuie przy drodze/ ma .ſ. wołániem idące ludźi oſtrzegáć.

17

18

Tákże też kiedy kto dom pobija/ álbo muruie iáwnie/ tedy ieſliby kogo z przygody zábił/ wargelt zápłáći/ á ma być wolen. Wßákże tego przygodnego zábićia/ ma dowieść ſámośiodm.

19

Ieſliby też kto w Szránki/ gdźie śię zbijáią álbo ßermuią/ wßedł dobrowolnie/ á tám z przygody był zábit/ álbo obrážon / ſam ſobie winien będźie. Tákże/ ieſli ßedł ná mieyſce gdźie w záwod konie pußczáią/ kámieniem álbo oßczepy dla ćwiczenia ćiſkáią: ieſli mu śię co przyda / á on dowiedźie/ że tego nieumyślnie vczynił / tedy nic niewinien.

nien. Jesliby tez kto drzewo w domu swym ciosał/á támby kto obcy wszedł/ niemáiąc tám spráwy/y byłby obrázon álbo go pies vkąsił w domu/w ktorym zadney spráwy niemiał/ sam sobie winien.

20

Jesliby kto chłopcá cżyiego ná koniá twárdouſtego wsadźił/á końby chłopcá zábił .t. Pan onego koniá ma nagrode vcżynić/chceli koniá mieć.

21

Jesliby dźiećie nie doroſłe / álbo ßalony zábił kogo .u. tedy Opiekunowie máią z iego dobr nágrádzáć.

Skárgi o naśćie domowe/ etc.

Maß wiedźieć/ że ten ktory gwałtownie cżyykolwiek dom náchodźi/y w nim gwałtu vżywa/ieſt podobien łupieżcy/ y gwałtownikowi pokoiu poſpolitego. A ná tákiego muśi z wołániem ſkárżyć [iáko ná złodźieiá]. Zá tákie tez máią być rozumieni ći ktorzy komu ná dobrowolney drodze zbroyno/w nocy/ álbo we dnie záſtepuią/áby mu ná zdrowiu/álbo ná máietnośći ßkodźili/y kto

22

rzy drogi dla rozboiu zárebuią. Przećiwko tym/ iáko przećiw złodźieiom/z wołániem ma być poſtepowano. Bo iáko ... krádnie dobrá ludzkie/y máietność/ ták ten ktory o cżyie zdro... ſtoi/krádnie żywot bliźniego ſwego. A tákiego ſamośiodm może pokonáć ná świeżym vcżynku/ á pokonány ma być śćięt. A áczkolwiek w tych ár-

23

tykułech krotko/gwałty/złodźieyſtwá/ mężoboyſtwá y naśćia domowe wſpomina/y iednym słowem ie gwałtem zowie: wßákże śie iuż w tym zámykáią inße złocżyńſtwá wßyſtkie: iáko łupieſtwo/pożogá/gwałcenie białychgłow/ naśćie domowe/záſtepowánia podrożne/ y támże złupienie/ álbo ná zdrowiu obráżenie. Bo tákowi wßytcy ná gárdle máią być karáni/ gdy będą według práwá przekonáni.

W práwie tedy/áczkolwiek poſpolićie pokárne wyſtepki tylko cżtery wſpominaią/to ieſt złodźieyſtwo/łupieſtwo mężoboyſtwo/gwałcenie białychgłow: wßákże inne wßyſtkie w tych śie zámykáią/y od tych pochodzą.

24

Maß tez wiedźieć/iż gwałcenie białychgłow/iáko naſrożßy grzech troiáką winę przynośi. Pierwßa/że o tákowy gwałt / bez żadnych odwłok zárázem záłowáć muśi. A ieſliby rodźicy zgwałconey z niedbálſtwá tákową ſkárgę opuśćili/á potym gwałtownikowi dáli tákową zá małżonkę/máią być wygnáni ná wiecżne cżáſy. Wtora/iż gwałtownik † gárdło tráći/y † choćby zgwałconą poiął zá małżonkę/tedy z nią dźieći dobrego łożá .x. mieć niemoże † y dźiedźicżyć niemogą †. Trzećia/iż Sędźia kożdy tákowego gwałtowniká ßukáć/ y ſadźić/ y bez ſkárgi zárázem powinien [á wßytcy pomocnicy iego tákąż winą/iáko y on máią być karáni]. Ná oſtátek y dom .y. w ktorymby białagłowá byłá zgwałcona/ [ieſliby go práwem nieobroniono]ma być rozwálon/y káżde bydlę ktore iákokolwiek ná pomocy gwałtownikowi było/ma być zábite. A ná ono wołánie máią wßyſcy bieżeć † á gwałtowniká gonić/y zábić/álbo do Sądu przywieść †. A ieſliby ten gwałt był przenocowány .z. tedy to ma wyżßy Sędźia onego mieyſcá ſądźić. Ale ieſliby ná świeżym vcżynku poimań był / tedy ... zárázem ma być ſądzon bez odwłoki. Jesliby śie świeży vcżynek niepokázował/tedy obżáłowány bliżßy śie odwieść [ſámośiodm/álbo Szránkámi]niżby go powod pokonáć miał. Przeto káżdy ma mieć ná bácżnośći / áby z wołániem gwałtu nieſkárżył/kiedy śie świeży vcżynek nieukázuie .a. ieſli chce ßkody vydź. Bo kiedy z wołániem gwałtu kto záłuie/potrzebá tego / áby vcżynek iáſny był/y áby według dowodow pokonány złocżyńcá był karan. Maß tez wiedźieć kiedyby ieden drugiego kijem vbił .b. ták żeby mieyſcá ony vbite záśiniáły / álbo nápuchły / tedy choćby o to záłowano z wołániem / pokonány niema ćierpieć karánia inßego / iedno winę Sędźiey/á ſtronie nagrodę przepada. [Mogłby kto ſpytáć/ieſliby białagłowá z roſtarchánemi włoſy/y podártem odźieniem przybiegłá do vrzedu / á ſkárżyłá o gwałt/iże ieſt zgwałcona/y chćiáłaby tego dowieść ludźmi/ktorzy

25

t.S.S.lib:ij. arti: xl.

26

x.S.S lib:i. ar: xxxvij.

u.S.S.lib: ij. arti: Lxv

y.S.S.lib:ij. arti:i.

z.S.S.lib:ij. arti:ix.

27

a.S.S.lib:ij. art: Lxiiij.

b:S.S.lib:ij ar:xxxviij

28

wołánie ſłyſzeli: á onby obwiniony też wolno y beſpiecżnie do vrzedu przyſzedł nie poimány/ áni zwiazány: y prosiłby áby mogł niewinność ſwa okázáć/ kto z nich bliżſzy/ oná pokonánia cżyli on powodu: Odpowiedz/ że obwiniony/ ktory do vrzedu dobrowolnie przyſzedł chcac ſie ſpráwić/ bliżſzy ſie odwieść ſámosiodm/ nizby go pokonáć miano. Bo práwo záwſze ieſt łáſkáwſze pozwánemu/ niż powodowi.

Artykuł xxxix. xl. xli.

Summá tych Artykułow.

1. O gwałtownych/ ábo potrzebnych ſkárgách.
2. Przećiwko ktorym ſkárgam/ przyſiega odeydź niemoże.
3. O ſkárgách ná niebytnego / y iáko w tym poſtepowáć.
4. Oſkárżony criminaliter naprzod ma żadáć gwaru.
5. Z ktorych przycżyn budowánie rozwálone álbo rozburzone być ma.
6. Winnym ſie ſtawa káżdy cżworáko.
7. Że złocżyńca poimánym iáko poſtepowáć.
8. Vpor troiáki ieſt.
9. Co przy złodźieiu naydo / to ma być záſie temu wrocono/ cżyie pierwey było.
10. Gwaruco zá pożytek.

S.S. lib. i. arti. Lvij. [1]

S.S. lib. iij arti. Lxvii. lib. ij. ar. vlti.



Agłych y potrzebnych Skarg wſzytkich/ ktoreby przez noc cierpiáne były/ żaden inſzy ſadźić niema iedno Burgrábiá.

Jeſliby kogo budowánia przez Sadowy decret odſadzono/ dla tego że wnim Białagłowa zgwałcona byłá / tedy tákowe budowánie ma być rozburzone/ y rozmietáne/ wſzákże ſtámtad nic wzieto być niema/ áni palono/ wyiawſzyby o złodźieyſtwo/ y łupieſtwo/ ktoreby z grodu/ álbo Zamku onego cżynił/ pokonan/ y oſadzon był/ tedy dopiero tákowe budowánie rozwálone/ y wſzyſtkim ludziom ſpolne być ma.

Artykuł xl.

S.S. lib. i. ar. xv. xxij. [2]

Przećiwko wſzelákim krzywdam / y ſkárgam/ ktore ſie v Sadu z iaſnym dowodem/ z wołanim pocżynáia/ żaden przyſiadz niemoże. Ale ieſliby dowodu żadnego nie było / tedy obwiniony bliżſzy ſie według práwá odwieść/ nizby go kto pokonáć miał.

Artykuł

Artykul xli.



Gdyby kto o wystepek iáki obzáłowan był/a przytym by obecnie nie był/ y naznaczono by czás/ ktorego by obwiniony stánąć miał/ á w onym czáśie by go powod nalazł / może go słusznie hámowáć / y zátrzymáć/ ážby sie záręczył o dostánie práwá/dla tego że Sędzia powodowi sámemu/ á nie obwinionemu/ktorego tám nie było przy skárdze/ pokoy nákazał.

Obzáłowány o krzywdy pokárne/ napierwey ma Gwaru żądáć od Actorá. A przed Gwarem Powodowi wolno żáłoby swey popráwić/ czego po Gwarze vczynić niemoże.

S.S.lib.ij. arti.xlj.

S.S.lib.iij. arti.iiij. I M. rti. xxxv.

Glosa.



Iż te trzy ártykuły o iedney rzeczy mowią/ przeto wszystkie trzy iedną glosą álbo wykłádem obiaśniáiąc / masz wiedzieć/że dla trzech przyczyn bywáią budowánia folwárkow / Zamkow / y innych wszelákich twierdz rozwálone. Naprzod dla zgwałcenia Pánienek w onym budowániu/ dla łupiestwá/ y dla złodzieystwá. Dla zgwałcenia bywáią rozwálone . . dla tego/że on dom álbo ściány były ná przeszkodzie/ że zgwałcona vciec / á tákowego gwałtu † ktorego gwałtownik przeciw Bogu/y przeciwko práwu vżywał† schronić sie niemogłá. Po wtore/rozwaláią zamki y domy .b. gdy przez decret sądowy/o złodzieystwo/y łupiestwo pokonáne/y osądzone będą. A tu masz wiedzieć/że kto złoczyńce przechowa .c. ten tož práwo zásłuży co y złoczyńcá. A iáko skoro krádziona/álbo złupiona rzecz do czyiego domu z iego wiádomością wnidzie/álbo wnieśioná będzie/tedy zárázem stáie sie zbocą/y złodzieiem. † Masz też wiedzieć/że wszytcy ktorzy są ná tákowym grodzie/ álbo w tákowym domu są vcześnikámi vczynku álbo złoczyństwá onego †. Gdy tedy ták dom/ álbo zamek zburzon będzie/ tedy go żaden[bez woley/y przyzwolenia zwierzchnego / álbo ziemskiego Sędziego] budowáć y nápráwiáć .d. niemoże.

Do tego też masz wiedzieć/ że sie kázdy stáie winnym vczynku/ czworáko. Naprzod/ ieśli sam on vczynek popełnił. Druga / ieśli był ná pomocy złoczyńcy. Trzecia/ieśli do tego rádę dawał. Czwarta .e. ieśliby† pomocy álbo rátunku vkrzywdzonemu/ mogąc to vczynić/ niedał † [álbo ieśliby złoczyńce przechował].

† Przeciwko wszelákim krzywdam/etć. W tym ártykule kłádźie rzecz ná ktorey sie pospolićie sądzą wszystkie Decretá in criminalibus/ w ktorych napewnieyszy dowod bywa / gdy złodziey z licem ná świeżym vczynku poiman/ y do Sądu przywiedzion z dowodem będzie †.

Jesliby tedy kto złodzieiá w domu swym vchwycił/ma to wołániem obiáwić ná świeżym vczynku/ y Sąśiádow swych przywoławszy/ma mu ręce związáć/y lice/abo one rzeczy/ktore pokradł mu ná grzbiet przywiązáć/ z ktorym go pod strażą schowawszy/ ma to Sędzi .niu

d.S.S.lib.iij. arti.Lxvi.

e.S.S.lib.i. arti.xiij. a.S.S.lib.ij. arti.i.

b.S.S.lib.ij. arti.Lxviij. c.S.S.lib. arti.viij.

dziemu oznaymić/ ktory tám dwu Ławnikow pośle/ á ći iáko onego złodzieiá náydą/ ták to Sędziemu opowiedzą. Po ktorym zeznániu Ławniczym/ powod będzie żáłował. [A ten sposob imánia złodzieiá/ pożyteczny iest y actorowi] ktory ma złodzieiá z licem Sędziemu w moc dáć/ y oświadczyć to Sędziem y Ławnikámi A to dla tego że ieśliby złodziey vćiekł † álbo iáko licá zbył † áby powod mogł do swego práwá przyść .f. Bo iáko go Actor Sędziemu álbo do więźienia oddáie/ y poruczy: ták też záś przed Sądem postáwion być ma.† A będźie to iásny y dobry dowod/ przećiwko ktoremu przysięgą nie odeydźie †.

h. S.S. lib: i. a: xxv. lxx. lib: iij. ar: xii. I.M. articu xxvij. xcij.

f. S.S. lib: i. arti: Lxvi.

Ieśliby kto o krzywdę obżáłowan był/ etc. [Práwo y vstáwy ták te o występkách/ iáko y ine/ są dla pohámowánia złych ludźi postánowione. Abowiem] wszelkie práwo to w sobie ma/ áby się vporowi złych ludźi/ y ich żadzey przećiwiono y zástáwiano. A tákowy vpor/ álbo żadza troiáka iest. Pierwszy vpor iest/ kiedy kto vpornie co przećiwko práwu czyni/ iáko kiedy kto sam ná tym będąc/ áby spráwiedliwość mnożył/ á niespráwiedliwość tłumił/ rzeczy nieprzystoyne czyni/ á o tákowym to práwo iest: Ze cokolwiek przećiwko práwu vczyni/ to ludźie máią mieć zá nic/ y podlega karániu/ ktore práwo ná tákie występne opisuie: Iáko gdyby koniá komu vkradł/ á był z nim poimán g tedy zásię ma być wrocon onemu/ czyi pierwey był. A ponieważ mu nie należał/ przeto też z niego pożytku żadnego mieć nie będźie/ y owszem ma być według práwá karan/ to iest ma być obieszon. Wtory vpor/ álbo żadza iest/ kiedy kto przećiwko drugiemu co występi/ á on się vpornie krzywdy swey mśći/ y ná Sędziego tego nie wkłáda/ áni żáłuie/ winę te odnośi/ że spráwiedliwość swą by miał naylepszą/ przez on vpor tráci. Bo żaden niema być swey rzeczy Sędźią h. ále ma żądáć spráwiedliwośći/ od tych/ ktorzy są ná to wysadzeni. † Przeto árti: xli. mowi: Kto obwinionego dostánie/ ten go práwnie ma zátrzymáć/ to iest/ niema sobie sam z niego spráwiedliwośći czynić†. Trzeći vpor/ á to nagorszy: Kiedy kto wystąpiwszy/ álbo vczyniwszy vczynek iáki zły iáwnie chodźi/ bez wstydu/ niechroniąc się nic/ iákoby to bárzo dobrze vczynił/ álbo iákoby mu to wolno było vczynić/ winę te odnośi/ że może być zátrzyman áż się záręczy/ że się vspráwiedliwi. Przeto mowi ártykuł ninieyszy/ że Sędźia pokoy powodowi nie obwinionemu nákazał/ iákoby rzekł: Niechby był ktokolwiek przedśię niemiał wolnośći źle czynić. Abowiem czego ludźie zá dobre niemáią/ to wszystko złe iest.

g

i. S.S. lib: ii. ar: xv. lib: iij. arti: xiiij.

g. S.S. lib: ii. arti: xxv. xxxi.

h

k. S.S. lib: i. arti: Lxiij.

Przed Gwarem może żáłoby powod popráwić/ etc. Ma tedy obwiniony w tym opátrznym być/ áby gdy nań zwołániem żáłuią/ żądał po Actorze Gwaru/ ktory iest pożyteczny do wielu rzeczy. Naprzod .i. że o też rzecz żaden inszy niemoże go obwinić: á ieśliby się vspráwiedliwił/ y zá pomocą Bożą okazał niewinność swą / á potymby go też kto o to gabał/ tedy on pierwszy Actor powinien go bronić. Potym ten iest pożytek gwaru/ że powod po gwarze żáłoby swey popráwić niemoże: Iáko ieśliby ćię obwinił o gwałt/ iuż ćię po Gwarze o mężoboystwo obwinić niemoże. Nad to/ ieśliby ná ćię żáłował z wzywániem w szránki/ á tylko o dwie rzeczy skárżył/ á trzećią opuśćił po gwarze iuż iey niemoże przyłożyć/ y owszem vpada w swey rzeczy .k. bo powinien o wszystkie trzy zá rázem żáłowáć/ iáko wyższey stoi.

10

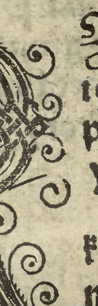


Artykuł xlii.

Summá Artykułu.

1 Jáko Rzecznik v práwá w spráwách pokarnych postepowáć ma.
2 Rzecznik do czego iest pożyteczny.
3 Rzecznikiem kto być niemoże.
4 Rzecznika iáko przymusić / áby rzecz czyie spráwowáł / A iesliby niechćiał/ co przepada.
5 Rzecznika gdyby obie stronie iednego żądáły/komu go przysądzić.
6 Rzecznik / iáko sobie ma przestrzec/áby ku szkodzie nieprzyszedł.
7 Rzecznik/ ktory spráwuie co nád wolą Principała swego/co przepada.

S.S.lib.i. art.lx.lxi



Zecznik/do spráwowánia rzeczy czytey/na swieżym vczynku/decretem Sądowym przymuszony/ten sposob w postepku záchowáć/ y ták mowić ma.

1 Pánie Sędźia/gdyżeście mie temu człowiekowi ku iego spráwie z vrzędu przydáli/pytam ná práwie/y proszę áby mi to decretem wászym opátrzono było/iesliby m nieprzyáźni/przenágábánia / álbo iákiekolwiek insze niebespieczenstwá odnosić miał/ dla tego/ że rzecz iego według práwá/ iáko nalepiey będę mogł/ y vmiał/ spráwowáć będę. A gdy mu to ználasku vrzędowego nákazano będzie/ tedy ma swemu Principałowi przestrzedz: iesliby tego potrzebá byłá/áby do tey spráwy/y drugiego rzecznika wziąć mogł [albo iesliby wczym prze niewyrozumienie spráwy zle postąpił/áby sie z principałem/ábo z drugim rzecznikiem rozmowić/y porádźić mogł/tákże inne wszystkie spráwy według biegu práwnego zwykłe/niechay sobie przestrzeże.] Potym ma pytáć ná práwie/iáko ma żałobę záczać/áby to było pomocno práwu iego/co kiedy mu nákazano będzie: ma pytáć/iesli Principał iego ma być z práwá pytan/ kto przeciwko niemu pokoy zgwałcił? A iesliby był ták bárzo słáby/żeby sam rzeczy swey spráwowáć niemogł? Co gdy mu nákazano będzie/y Sędźia go ze dwiemá Láwnikámi/y dwiemá do Sądu należącemi ogląda/tedy będzie pytał ná práwie: ácz niemáią wedle práwá zeznáć o iego słabośći/ y zemdleniu/ y że niemoże sam swey rzeczy spráwić [A ci też máią wyznáć wszystko cokolwiek widźieli/álbo słyszeli. Nad to máią też pod przysięgą zeznáć to/coby imkolwiek było wiádomo/w vczynku onym] co kiedy mu iuż od pierwszego/ drugiego/ y trzeciego zeznano będzie/ tedy ma pytáć ná práwie/iesli spráwnie postąpił w spráwie Princi

pała ſwego? Gdy mu to iuż nákazał/y winowáycá będzie przez przywołánie do Sądu pozwány według práwá/ tedy ma ták dáley poſtąpić. Pánie Sędzia ſprzyiaieß waßmość ſpráwy/N. żáłuie ná A. iże on przyßedßy w Mieście ná dobrowolney drodze/ pokoy przećiwko niemu zgwałćił / iego ochromił/ y gwałt mu vczynił/ ktorego gotow dowieść/ták że go złupił z dobr/y ze zdrowia/y wźioł mu ták wiele żeby o to ſłußnie káżdy w Szránki wyzwáć mogł/á ták prośi o Sądowy decret przećiwko niemu. Potym ma być on gwałtownik pokoiu przywołan przez podwoyſkieg po pierwße/po wtore y po trzećie własnym imieniem iego / á zá káżdym rázem ma Rzecznik żałobe ſwą powtárzáć/mowiąc: N. żáłuie ná A. iże on przyßedwßy w mieśćie/ ná Krolewſkiey drodze/ złupił go ze zdrowia/ y z máietnośći/y vczynił mu gwałt / ktorego gotow dowieść/ záczym prośi o decret przećiwko niemu/toż też y potrzeći raz vczynić ma. Potym ma okázáć przed Sądem ràny/ y pytáć ná práwie/ ieśliby gwałtowniká ſwego gdziekolwiek nálazł/ieśli go może zátrzymáć według práwá?a gdy mu nákazano będzie/tedy ma prośić o pokoy[ktory mu przez Sądowy decret nákazan będzie].

Głoſá.

Szerße opiſánie tego w porządku poſtępkow práwnych naydzieß. †A tu oſobliwy ſpoſob poſtępku káżdemu ránnemu / y temu ktory kogo w Mieyſkim práwie broni/ podáie. Abowiem ieſli práwo roſkázuie/áby káżdy w rzeczách ſwych práwnie poſtępował/tedyć też ſłußna áby tákie práwo opiſane było/ iákim ſpoſobem ſobie kto ma práwnie poſtępowáć. A áczkolwiek tákowe ſpráwy rozmáićie ſie trafiáią/ záczym też rozmáity poſtępek w tym być muśi. † wßákże tu mowi o poſtępku/ktory poſpolićie w ſpráwách przećiwko gwałtownikowi pokoiu bywáć zwykł. Do wykłádu tedy ártykułu ninieyßego maß wiedzieć/że Rzecznicy [we wßelákich ſpráwách Sądowych ſą bárzo potrzebni y] ſą poſtánowieni dla pożytku poſpolitego ... ku poſtudze práwu y poſpolitemu człowiekowi/áby y powod y pozwány ßkod vchodzili/ktorychby vydź niemogli/by rzecznikow nie było. Ktorzy názwáni ſą rycerzmi práwnemi. Bo iáko Rycerz waleczny mieczem broni Rzeczypoſpolitey/ták też Rzecznik dowćipem ſwym ſpráwiedliwość vtwierdzáć/á nieſpráwiedliwość tłumić ma. [gdyż káżda Rzeczpoſpolita nie tylko zbroyna obroną ále y práwem vmocniona y vtwierdzona bywa]. Jeſt tedy vrząd Procuratorſki vczćiwy b. y káżdy zupełnego práwá człowiek Rzecznikiem być może. Ale bezecny/niewolnik álbo ſługá/głuchy/ ßalony/młody/ rzecznikiem być v Sądu niemoże. Bo tym v Sądu ſtáć nie dopußczáią/ dlatego: że ſie żaden tákowy ſam bronić niemoże/ á cożby miał drugiego bronić. Tákże też niewiáſty c rzeczy ſpráwowáć od inßego niemogą. Tákże kśiężá/ mnißy w Mieyſkim práwie/ále w Duchownym mogą/ w pewnych ſpráwách. Może też káżdy ßkody vydź d. gdy ná słowá rzecznika ſwego nieprzyzwoli[ále to ma vczynić wczás/y w godzine]. A tu obaczyß/iáko rzecznik do ſpráwowánia rzeczy cżyiey przymußon być może. Abowiem ten ktory go potrzebuie/ ma on żądáć Sędziego/temi ſłowy:

b.S.S.lib:i. arti:Lx.

2
c.S.S.lib:i. ar:lx.lib: ij. art: Lxiiij. d.S.S.lib:ij arti.xiiij. a.D.S.lib:i. ar:iij.lix.lx. Lib:iij.art: xiiij. l.M ar:xvi.

4

słowy: Pánie Sedźia/ sprzyiay mi W. N. człowieká/ ktoryby rzecz moie v Sadu spráwił. Rzecze Sedźia/ sprzyiaie. Albo może o rzecznika prosić/ temi słowy. Pánie Sedźia/ iżem iest vbogi człowiek/ y tu cudzoźiemiec/ ták że † zá pieniądze rády dostáć niemogę/ bo ich niemam † tákiego też niemam/ ktoryby to dla Bogá vczynił / á odemnie rzecz moie spráwił. Przeto proszę/ sprzyiay mi wászámość tákiego człowieká/ ktoryby to vczynił/ tedy Sedźia odpowie. Sprzyiáie. Záczym podźiękowawszy Bogu y Práwu/ ma pátrzyć miedzy onemi/ ktorzy v Sadu stoią iednego/ ktorego vpátrzywszy/ ieśliby imienia iego niewiedźiał/ ma mu rzec: Pánie/ proszę was dla Bogá/ y dla práwá ábyśćie odemnie mowili. A ieśliby niechćiał/ tedy go ma spytáć/ dla czegoby tego vczynić niechćiał? Jeśliby sie tego z vporu zbraniał/ tedy on ma záśie do Sedźiego mowić: Pánie Sedźia/ proszę o tego/ y vkaże go Sedźiemu/ ták áby go Sedźia mogł rozeznáć. A kiedy mu go iuż Sedźia dozwoli/ tedy ma pytáć/ poniewaś w nászym práwie iest ośiádłym pytam ná práwie/ możeli tego zbrániáć/ áby odemnie niemowił? Skaza/ ieśli iest .e. ośiádły/ tedy sie tey rzeczy spráwowánia zbrániáć niemoże. A ieśliby sie rzecznik ná roskazánie Sedźiego vpornie tákowey spráwy zbraniał bez słuszney przyczyny/ pokupuie Sedźiemu winę [y stronie nágrodę]. A przyczyny ktoremi sie Rzecznik wymowić może / áby spráwy oney niespráwował / te są f. Jáko ieśliby spráwá przećiwko Pánu iego/ álbo przećiwko powinowátemu byłá/ á szłoby o gárdło/ álbo o zdrowie: tákże y insza káżda słuszna przyczyna wymowić sie może: ktorey (ieśli mu Sedźia niewierzy) ma przysięgą popráwić/ á iuż tu on co sie rzecznika domagał/ niema nic wiecey pytáć/ áni prosić. Abowiem to sámemu Sedźiemu / ktory mu był rzecznika z vrzedu dáć należy. [iákoż bez woley Sedźiego żaden Rzecznika mieć nie może]. A przeto w tym iuż Rzecznik nie przećiwko stronie / ále przećiwko Sedźiemu występuie / záczym Sedźiemu winę/ y stronie nagrodę przepada. Jeśliby sie też trefiło/ żeby kto vyzrał Rzecznika ktoregoby rad miał/ á przećiwnik iego by z nim co námawiał/ chcąc mu go odmowić/ álbo go iego oddalić/ iáko ná przykład.

5 Gdyby N. miał spráwę przećiwko P. á N. by z Rzecznikiem mowił/ y stánowił/ áby od niego mowił P. obwiniony radby też onego Rzecznika A. do swey spráwy miał/ y rzekłby P. do Sedźiego. Pánie Sedźia/ sprzyiay mi W. N. mowić. Sedźia rzecze: Sprzyiaie. Potym P. rzecze/ proszę o człowieka ktoryby rzecz moie spráwił/ á proszę o tego A. w tymby też rzekł N. Ja też proszę o tego A. ábyśćie mi go zá rzecznika dáli. Rzekłby zás P. Ponieważem ia pierwey oń żądał/ w czym sie ćiągnę do Sedźiego y Lawnikow/ pytam ná práwie/ ácz mi niema być słuszniey przydan/ niżliby mie go kto oddálić miał/ álbo co iest wedle práwá. Przećiwko temuby záśie N. powiedźiał/ żem ia z nim pierwey o to mowił/ y iam go tu swym kosztem przywiodł: w czym sie ćiągnę do niego sámego/ bo mi też to y on sam obiecał/ przeto pytam ná práwie/ áczem go nie bliższy/ álbo co iest wedle práwá. Skaza/ ieśli tego P. świádectwem .g. Sedźiego y Lawnikow dowiedźie/ że oń pierwey prosił/ tedy mu ma być przysądzon Ale ieśliby obádwá zárázem żądáli/ tedy to będźie ná woley sedźiego/ ktoremu go chce dáć Gdy tedy rzecznik vpornie bez słuszney przyczyny/ niechce ná roskazánie Sedźiego spráwy przyiąć / tedy go Sedźia potym może niesłucháć.

e.S.S.lib:i. art:Lx. g.S.S.lib:i. art:lx.lxi.

f.S.S lib:i. ar:lx.lib:ii. arti:.xiiij.

6 Rzecznik też Decretem Sadowym/ do spráwowánia przymuszony/ może to sobie przestrzedz przez decret. Jeśliby z oney spráwy w iáką szkodę/ álbo winę wpadł/ kto go ma zástąpić Skaza/ że Principat iego powinien go zástąpić. Potym spyta Sedźiego/ ieśli ná tym przestáiącá ták szkody vydźie/ á rzecz spráwowáć według práwá będźie.

7 [Rzecznik też ktory co czyni nád poruczeństwo/ álbo nád roskazánie Principatá

cypałá ſwego/może być winowan/kiedy nań żáłuią/temi słowy: Gdyż mi ieſt pokoy z vrzedu nákazan / á Rzecznik tu ſtoiac ináczey y wiecey ſie domyſla/ niż mu poruczono/ácz to ſpráwnie czyni? Tedy ſkaza/według wyſtepku: ále nim decret wynidzie/tedy może Rzecznik vydź winy/dawſzy o ſobie ſpráwe/ żem ia nic nie mowił/ iedno to com miał w poruczeniu / áczem niebliżſzy według práwá okázáć niewinność ſwa? Skaza/ ieſli bedzie śmiał przyſiadz/ że nic innego niemowił/ iedno to co miał w poruczeniu / tedy bedzie wolen według práwá].

Artykuł xliii. xliiii.

Summá Artykułow.

1 O Ráycách Máydeburſkich.
2 O Przyſiedze Rádzieckiey.
3 O władzey Rádzieckiey.
4 Do Rády gdy ktory zámieſzka/ co przepada.
5 Słowieńſka Grzywná co ieſt.
6 O Przekupniách/iáko ie ſadzić.
7 O Fałſzu w śniednych rzeczách.
8 Zwyczay Máydeburſki w obierániu Rádziec.
9 O obierániu ſtárſzych w Cechu.
10 Jáko ná vrzad obierác/y co w obierániu ná bácznośći mieć.
11 Ná vrzad / ktorzy máia być obieráni/á ktorzy niemáia.
12 Jáko Ráyce nowo obráni vtwierdzeni być/y przyſiegáć máia.
13 O wilkierzu/y co ieſt wilkierz.
14 O Rzemieśnikách.
15 Rzemieśnicy bez woley Rádzieckiey nic ſtánowić niemoga.
16 O Liśćiech ktore od Rády Rzemieśnikom dáne bywáia.
17 O Rzecznikách/y o przedawániu mieſa.
18 V prági niema być żaden śmigan iedno o złodzieyſtwo y łupieſtwo.
19 Porzadek krámárſki/y inſzych.
20 Krámárze/y Rzemieśnicy przychodniom hándlu y roboty bronić niemoga / ieſli ná to oſobliwey wolnośći niemáia.



1 Gdy iuż Miáſto Maydeburg záłożone/y według woley Ottoná Liſowatego Ceſarzá / z nárádzenim ſtárſzych ziemie oney [według práwá Kárłá Ceſarzá] y według zdánia/ y vchwały ich oſadzone / y poſtánowione było: rádzili ſie dáley/ iákoby ſobie Ławniki/ y Ráyce ku pożytkowi Mieyſkiemu obráli. Y obráli Ławniki ná dłużſzy czás / á Ráyce tylko do iednego roku/ ći ſkoro ie iedno obrano/ przyſiegli/ y teraz ná káżdy rok 2 przy obierániu przyſięgáia ná to/áby Mieyſkiey vććiwośći/pożytkow dochodow/y praw z pilnośćia/ iáko nalepiey moga y vmieia/z ráda/y pomoca ſtárſzych przeſtrzegáli. [A tego nieopuſzczáli dla miłośći/ przykrośći/gniewu/dárow/ták ie Pan BOG wſpomagay/y świećkiego].

3 Máią też Ráyce miedzy sobą obráć BURmistrzá iednego álbo dwu. Y mogą schadzki/álbo pospolstwo zgromádzić/z rádą stárszych kiedy chcą/á cokolwiek w onym pospolstwie postánowiono będzie/to máią trzymáć: A ktoby to przestąpił/tego máią Ráyce káráć.

4 Ktoby gdy ná pospolstwo zádzwonią do pospolstwá nieprzyszedł/ten winy przepada sześć pieniedzy. A ieśliby był do pospolstwá obwieszczon/tedy pięć szelągow przepada. Ráyce też mogą sądzić wszelákie miáry/kwarty/wagi/y wszystkich śniednych y pitych rzeczy fálszowánie. A ktobykolwiek vstáwe ich przestąpił/ przepada winy trzy

5 grzywny Słowienskie/ ktore czynią trzydzieści y sześć szelągow.

Artykuł xliiii.

6 PRzekupniowie/gdyby w czym wystąpili/to iest/ieśliby przeciwko vchwałom swoim/y mieyskim/álbo przeciwko postánowieniu Rádzieckiemu co vpornie czynili / álbo rzeczy śniedne fálszowáli/á toby ná nie dowiedziono było/tedy máią być karáni ná skorze/ y ná włosiech/ iáko práwo opisuie/á tego karánia trzydzieścią [y sześcią] szelągow mogą się odkupić/wszákże tym práwá swego przedsię náruszáią. A będzie to ná woley Rádzieckiey/ ieśli pieniądze chcą wziąć/álbo nie/ á choćby pieniądze wzieli/ tedy ten ktorego ták karzą/ przedsię się stáie bezecnym.

S.S.lib:ij. art:xiij.

7 To karánie też máią odnosić wszytcy/ktorzyby w fálszowániu rzeczy śniednych[álbo miar/wag/gwichtow]przeświádczeni byli. A ci iuż áni żadnych społek/ álbo schadzek z inszemi mieć/ áni iuż wiecey tákowemi rzeczámi przekupowáć/ bez przyzwolenia Rádzieckiego niemogą.

Glosá.

IUZ się wyższey dosyć powiedziáło/o początku práwá Mieyskiego w Máydeburgu / z przyzwoleniem wszystkiey ziemie oney postánowionego. Ten ártykuł ninieyszy iest/o sposobie obierania Rádziec w Máydeburgu. Co od Rzeczypospolitey Rzymskiey poszło†według ktorey się Máydeburczánie spráwuiąc/ rádzili o obrániu Ławnikow y Rádziec. O Ławnikách iuż się też dosyć pisáło. Tu o Ráycách ktorych w Rzymie zwano Senatores pisze. Ci tedy ieszcze za Romulusá byli / á potym po ześciu Tarquinij Superbi 35. krolá Rzymskiego sámi Rzeczpospolitą rządzili †. Abowiem wyrzuciwszy Krole/postánowili miedzy sobą/y obráli 24. Rádziec/ktorym to zlecili/ áby pożytku pospolitego przestrzegáli.†á miedzy nimi obieráli Burmistrzá/álbo dwu/ktorzy po-

żytki poſpolite ſpráwowáć mieli †. á przyſięgáli ná vrząd ſwoy † zwłaſzczá przy obierániu páná nowego†.

8 V Máydeburżánow tedy ten ſtárodáwny zwyczay ieſt/że ná pierwſze Suchedni/ktore ſie trafiáią w roku/to ieſt w pierwſzym tegodniu w poſt/zchadzáią ſie wſzyſcy Rzemieśnicy w dom ku tákowym zchadzkam náznáczony. A tám wſzyſtkie wyſtepki y winy rozbieráią/y karzą: támże miedzy ſobą obieráią miſtrze ſtárſze/ktorzyby ſie Cechowi ich pożytecznieyſzymi być zdáli/á do dwu [ktorzy roku przeſzłego byli ſtárſzymi]ieſzcże drugich dwu obieráią/ták żeby ich czterzey było. Tych gdy iuż obiorą / ſpiſawſzy podádzą ie Ráycom á Ráyce ktorych ma być 24. ná niniey ſzy rok śiedzacy / kazawſzy wſzyſtkiem wynidź/rozmowią ſie/y nárádzą/ máiąc przy ſobie ſtárſze/ y bieglerſze mieſzczány. A tám z onych czterech przez Rzemieśniki naznáczonych/y poſtánowionych/obieráią dwu/ktorzyby ku lepſzey/ y wietſzey vczćiwośći Miáſtu/ y Cechowi ku pożytku byli. A gdy ſie ták według zwyczáiu Ráyce ná Ratuſz zeydą/tedy też y káżdy Cech z oſobná máią ſie zchodźić ná mieyſce ſwe/ y tám Ráyce obieráć/ ktorzyby ſie im zdáli być godnieyſzymi. Káżdy Cech z oſobná ſwoie/ ktore oznaymić/ y opowiedźieć máią pod przyſięgą / że godnieyſzych ná ten vrząd obráć niemogli/ták im Pan Bog pomoż/ y wſzyſcy świeći.

10 Tu maſz wiedźieć/że káżdy ktory kogo ná iáki vrząd obiera/á zgołá wſzytcy/ ktorym ieſt obieránie poruczono/ máią to mieć ná bácznośći/áby nikogo ná vrząd/dla dárow/dla boiáźni/dla miłośći / gniewu / powinowáctwá/ przyiáźni/ nieobieráli. Bo kiedyby ſie potym tego Ráyce ſtátecznie ná ktorego z nich dowiedźieli/ tedy ſie ſtáie krzywoprzyſięzcą/y bezecnym.†ktemu wolność obierániá tráći†. Abowiem/ gdyby ſie kto vrzędu domagał/obiecuiąc dáry iákiekolwiek/ tedy wpada w grzech świetokupſtwá/ ták iákoby też iáki vrząd Duchowny zá pieniądze kupił. A ieſliby tákowy przekonány był/

a.S.S.lib.iij art.Lix.

tedy ſie ſtáie bezecnym/ y muſi táſki v Miáſtá ſzukáć/álbo ma do dźieſiąći lat z miáſtá być wygnány. Kiedy też tákże dla boiáźni kogo obiorą/to ieſt/kiedy go dla tego obierze/że ſie boi/ áby mu ſam/álbo przyiaćiele iego nieſzkodźili/ gdyby go nie obrał/ tákowe obieránie nic nieważy. † A tego drużyy máią dogledáć: y gdy to obaczą/ że ten dla boiáźni obiera / tedy wolność obierániá tráći†. Tákże/kiedy kogo z nienawiśći obiorą/ to ieſt: dla tego/ áby zábáwiony pracą ná vrzedźie/ żywnośći pátrzyć niemogł/ álbo dla tego/ áby prze iákie niedbálſtwo tym rychley ku ſzkodźie przyſzedł/y áby go ták zubożył tedy tákie obieránie nic nieważy. A kiedy wolność obierániá ieſt przy iákim możnym Pánie/ tákowy ma pámiętáć ná poczćiwość y wiárę ſwoię/á wáruiąc ſie niebeſpiecznośći duſzney / niema obieráć nikogo ná vrząd zá záchowániem/álbo zá proſbą/álbo z nienawiśći/áldo z iákieykolwiek inſzey nieſłuſzney przyczyny/ ále to ma czynić według wiáry/ vczćiwośći/y ſzczerośći káżdego. Niema też obieráć bogátych/y możnych/ dla tego/ áby onym bogáctwem y możnośćią ſwą niechćiał mieć wſzyſtkich inſzych w mocy/ y władzey ſwey/ ſkądby máiąc ſwoy pożytek ná bácznośći dobro poſpolite niſzczył/á vbogie vćiſkał. Niema też obieráć vbogich/y potrzebnych: gdyż podobniey/ áby ći ſłużyli/niżby im ſłużyć miano. A

11 ták ná vrząd z poſpolitego człowieká/ średniego ſtanu/ y średniey máietnośći ludźie/obieráni być máią/ ktorzyby przeſtawáiąc ná tym co im Pan Bog dał/cudzego nie pożądáli. Abowiem troiákiego ſtanu ludźie poſpolićie w mieśćiech bywáią. Bogáći/ktorzy pánuią: Vbodzy/ktorzy ſłużą:y poſpolići ktorzy miedzy bogáctwem y vboſtwem środek trzymáią. Bogáći y możni poſpolićie vćiſkáć/y ośiegáć Rzeczpoſpolitą zwykli. Vbodzy záś dla niedoſtátku nic pożytecznego Rzeczypoſpolitey/ y nic potężnego czynić niemogą. Ale środek trzymáiący to ieſt/áni bárzo bogáći/áni bárzo vbodzy/naylepſzy

y nagod-

y nagodnieyszy do vrzędow są. † Bo ći pospolićie/ gdy są dobrego sumnienia o dary niedbáią/ że máią máiętnośći z vććiwą potrzebę swą / postráchow y groźby sie też nie boią/ iż ich iest s to/ że sobie krzywdy czynić nie dádzą/ á spráwiedliwośći sie wszędzie domowić mogą †. Ná vrząd też niemoże być obrány niedołężny/ iáko trędowáty/ głuchy/ niemy/ ślepy/ połamány/ szalony/ miesięcznik. Bo te wszystkie rzeczy káżdemu do vrzędow/ ták Duchownych/ iáko Swieckich przeszkadzáią: wszákże iesliby będąc zdrowym obran był ná vrząd/ á iuż obránemu/ y ná vrzędzie będącemu przydáłoby sie co tákiego/ álbo z choroby / álbo z iákiey inszey przyczyny/ tedy dla tego niema być z vrzędu złożon/ ále iuż do śmierći ná nim trwáć ma. Niema też być obran ná vrząd żaden klęty/ wywołány/ odszczepieniec b. tákże nie dobrego łożá † nie ośiádły † nie dorosły/ to iest/ młodszy dwudziestu y piąći lat. Tákże obcy/ y z innego práwá człowiek/ áni ten co domá rzadko mieszka/ tákże ten ktoremu iuż dziewięćdźiesiąt lat minie/ Rárcą być niemoże. Są też y insze niektore przyczyny / ktore do vrzędu przeszkadzáią.

A ták gdy sie iuż Rárce ná Ratusz zeydą / á obieránie sie też według náznáczoney liczby wypełni/ tedy oni Ráyce nowo obráni/ pierwsze mieysce záśieść máią/ á stárszy po nich/ y przyśięgáć wszyscy iedną przyśięgą podniowszy dwá pálcá przećiwko słońcu/ káżdy z nich imię swe wymieniáiąc temi słowy.

Ja. A. B. C. D. E. F. przyśięgam Pánu Bogu wszechmogącemu/ Krolowi Je° Mći. Pánu nászemu/ y wszystkiemu gminowi pospolitemu/ bogátemu y vbogiemu/ że chcę być wiernym y pożytecznym obrońcą Rzeczypospolitey/ rádą y pomocą według nawiętszego y nailepszego przemożenia swego/ nieodmiennie y vstáwicznie spráwiedliwość mnożyć/ y twierdźić/ á niespráwiedliwość tłumić/ pożytkow Rzeczypospolitey przestrzegáć/ iáko nalepiey będę mogł/ y vmiał: táiemnic Mieyskich/ áni słowem / áni vczynkiem nieobiáwiáć. Przyśięgam też y slubuię wszelákie posłuszeństwo przełożonym mieyskim záwsze záchowáć/ á tego nieopuszczáć/ dla miłośći/ lutośći/ trudnośći/ nienawiśći/ zazdrośći/ dárow/ ták mi Pan Bog pomoż/ y wszyscy swięći.

Jest też iescze insza .c. cięższa przyśięgá/ ktora należy inszym wietszym vrzędnikom/ ále to iest własna Rádźiecka. Po tey przyśiedze Rayce/ ktorych będźie 24. obierą miedzy sobą dwu Burmistrzow/ ktorzy też z osobná przyśiądz máią/ táką przyśięgą/ iáka iest wyższey w ártykule xix. opisána. A starzy Ráyce/ y Burmistrze máią sie z gotowośćią vczynienia liczby z vrzędu swego/ y z inszemi rzeczámi/ ktoreby sie zdáły być potrzebne opowiedźieć/ co pospolićie temi słowy odpráwiáią.

c. S. S. lib. iii. art. Liij. M. art. viij.

Dziękuiemy wam wszystkim zá przyięćie ná się vrzędu tego/ á prośiemy was zá pospolitym człowiekiem / áby był wiernie y spráwiedliwie rządzon. Prośiemy też zá sługámi/ y czeládnikámi/ y vbogiemi w Mieśćie/ ábyśćie sie z nimi łaskáwie obchodźili. Potym zádzwonią trzy godźiny ná pospolstwo/ y poydą wszyscy Rárce społem nowo obráni wprzod/ á stárzy zá nimi/ y siedą ná stołkach/ álbo ławách swych. A kiedy záśiedą/ tedy Woźny roskaże pomilczeć/ á w tym dwá stárzy Ráyce powstawszy máią dziękowáć pospolstwu temi álbo tákiemi słowy. Nemilszy Pánowie Mieszczánie: Stárszy/ y pánowie nászy/ [wielce wam zá tę cześć/ ktoraśćie ná nie włożyli/ y zá to posłuszeństwo ktore po was bácza/ dźiękuią]. ktore my też wam zálecamy/ prosząc/ ábyśćie ie w vććiwośći przystoyney mieli. [A ieslibyśmy wam/ y wszystkiemu pospolstwu byli w czym wietszym służyć mogli/ z chućią byśmy to byli rádźi vczynili.] To odpráwiwszy/ y ná mieyscách swych siadwszy / nowi Rárce schadzkę opowiedźieć roskażą/ y támże sie pospolstwu każą spolnie nárádźić / iesli przy wilkierzách w roku przeszłym postánowionych y vżywánych trwáć chcą/ álbo nie-

b. S. S. lib. i. art. xliij.

nie: A ſkończywßy to/ tedy ſie rozeydą káżdy do domu/ y obeśćia ſwego.

13 Tu maß wiedźieć/że wilkierz ieſt rozny od zwyczáiu. Bo z zwyczáiu wilkierz pochodźi. A bywa ſtánowion o tym/czegoby w práwie piſanym niedoſtawáło.

To też maß wiedźieć/że vſtáwá álbo wilkierz káżdy/ma to mieć w ſobie/áby był vććiwy/ſpráwiedliwy/y ku vczynieniu podobny/y przyrodzony: Miáſtu/ y Rzeczypoſpolitey pożyteczny/á ieſliby táki nie był/tedy nic niewáży. Nád to maß wiedźieć/ że zwyczay vchwalony/ kiedy ma mieć moc zupełną/ áby był mian zá práwo/ potrzebá áby był ták dawny/áby pámietniká nie było / iáko ſie záczął.

Wilkierz też w mieśćie vchwalony/ kiedy trzymáią rok y ßeść niedźiel/ á żaden mu ſie nie przećiwi: ktemu/ieſli iuż przynamniey dwá rázy/ według niego ſądzono / tedy iuż ma zupełną moc ná potomne czáſy / y idźie zá práwo. A ieſliby kto dwá kroć przećiwko niemu mowił / á potymby vznano/ że ón wilkierz ſłußny ieſt: álbo ieſliby był od zwierzchnośći nádány/ y potwierdzony/ tedy ma mieć moc y wiązánie. Bo kiedy Pan poddáne ſwe táſką iáką obdarza/tedy iuż ono máią zá wilkierz poniewáß ſłußna y przyſtoyna wola páńſka zá práwo idźie.

Nád to/ kiedy wilkierz iáki bywa ſtánowion ktoreykolwiek źiemi/álbo Miáſt / tedy ma być obiáwion w ten czás/ kiedy Mießczánie zchadzki ſwoie máią: á ieſli nań poſpolſtwo zezwoli/ tedy máią według niego záráżem ſądźić raz/dwá/álbo trzy/áby miał moc zupełną/ á zwłaßczá ná Szołtyśiech Sądźiech. A w rok záśię potym gdy Ráyce obieráią / á poſpołu ſie zeydą/ ma ich Burmiſtrz pytáć/ieſli przy tym wilkierzu/ ktorego przez ten czás vżywáli/ſtać chcą/á tám będźie ná dobrey woley poſpolitego człowieká/ ieſli go przyiąć chcą álbo nie:

14 Do czego też Rzemieśnicy wßyscy powinni miewáć zchadzki y zgromádzenia/w Cechách ſwych/ á tám ſie o miſtrzách ſwych/ y innych rzeczách im potrzebnych/ tákże y o tym coby im z ſtrony Miáſtá podano było ſpolnie nárádzáć/wyſtepki karáć/y vpominać brácią ſwą/ áby nic w tym coby zákazano było/nie wyſtepowáli.

15 Ci żadnych vſtaw/ áni wilkierzow ſtánowić ſobie ku pożytkowi ſwemu niemogą / bez woley y przyzwolenia Radźieckiego/álbo Páná źiemie oney álbo Przełożonego w Mieśćie/á to ſie rozumie o ſpráwách ktoreby potwierdzenia potrzebowáły: bo w rzeczách máłych ktore żadney ßkody Miáſtu nie nioſą potwierdzenia niepotrzebuią.

16 Jeſliby też ktorykolwiek Cech liſtow álbo potwierdzenia ná porządki ſwe potrzebowáł:iáko gdyby liſty im pierwey od Miáſtá nádáne pogubili/tedy o inße Rádźiec proſić/ y oni ie im dáć mogą. Ale ieſliżeby im ony ſtrácone liſty od Páná nádáne były / tedy tám iuż Ráyce tego dáwáć nie mogą/ále ſam Pan ieſli chce/ może to znowu vczynić.

17 W Máydeburgu miedzy Rzeźniki ten obyczay y porządek ieſt/że Ráycom ná vrząd ſwoy przyſięgáią / rzemieſłá ſwego ták pilnie doglądáć/ áby żaden z Cechu ich żadnego bydlećiá wrzedliwego/álbo iákokolwiek niezdrowego ná iátki niebił. A ktoryby ſie tego ważył/tákowy Miáſtu/y Cechowi według wilkierzow poſtánowioną winę przepada. Jeſliby ſie tráfiło bydlę ránne/ ſkłote/ zekrwáwione/ á rányby świeże były/ tákowego bydlećiá bić ná iátki/ bez przyzwolenia y oglądánia ſtárßych niemoże: á ieſliby ſie tego ważył/ tedy Miáſtu y Cechowi winę przepada.

Może też ſolone/ y wędzone mięſo przedáwáć/ á ieſliby go kto w tym nárzekł/y zádał mu to/że on mięſo podezrzáne/álbo zákazáne przedáie/ tedy ſie bliżßy ſam ieden odwieść/niżby go kto pokonáć miał. Jeſliby też ſtárßy Rzeźnicy v kogo mięſo podeyrzáne náleźli á roſkazáliby: áby go nie rąbano/ ále áby ták było záwießone/do tąd/áże rozeznáią/ieſli ſie przedáwáć godźi/álbo nie: Potymby vznano/że ſie niegodźi/

á ono mięso byłoby iuż porąbáne/choćby go przedawał/álbo nieprzedawał/ winę vstáwioną przepada. Bydle z pracey zádußone / gdy to przez stárßé dowiedziono będźie / tedy śię ná przedáy/álbo ná iátki niegodźi. A tákowe iesliby kto śmiał przedawáć/choć solone/álbo wędzone/wpada w winę wyżßey opisaną. O tákie rzeczy iesliby w Cechu przed stárßemi/ieden ná drugiego skárżył / á świeży vczynekby śię niepokázował / y v niego nic tákowego iáwnie nienáleziono/iesliby przał/tedy bliżßy odeydź według práwá. Ale iesliby śię iásny vczynek pokázował/tedy go ten ktory skárży/bliżßy pokonáć. A ták káżdego ktoryby mięso niezdrowe/y do iedzenia ludźiom śię niegodzące przedawał/ma vrząd sądźić według praw vchwał/y wilkierzow Mieyskich. Tego wßystkiego dwá mistrzowie stárßy Cechowi dogledáć / y Burmistrzowi z Ráycámi odnośić máią á występnego Burmistrz według występku ná skorze y ná włośiech káráć ma. Toż też rozumiey o wßystkich inßych śniedne rzeczy przedáiacych: bo iesliby ktory fáłßem nárabiał/álbo w przedawániu występił/ma być karan według postánowienia Mieyskiego / álbo ma być przed Przyśiężniki przywiedźion/ á tám obżałowan/ y karan/ álbo śiedzeniem v pragi ná rynku/ álbo inßym temu podobnym karániem. Wßákże choć v pragi będźie śiedźiał/tedy tám niema być bit miotłámi/ gdyż v pragi nie śmigáią iedno o kradźieß/o łupiestwo/y o inße tym podobne występki.

18

Toż karánie też ktore śię tu o Rzeźnikách powiedźiáło/ma śię y ná wßystkie inße rzemieśniki występne śćiągáć. Bo gdyby ktory Rzemieśnik co przećiwko postánowieniu Mieyskiemu wystąpił/tedy ma być z Cechu wyrzucon.

Toż też rozumiey o tych wßystkich/ ktorzy Mieyskie kuchnie dzierżą/tákże o inßych wßystkich Przekupniách/serníkách / rybitwách/ śledźiowníkách/y inßych wßystkich ktorzy rzecżámi śniednemi przekupuią.

19

Maß iescze wiedźieć/ że Krámárze rozmáići są: ábowiem są iedni iedwábni/drudzy płoćienni/kroiownicy płoćien/ Miechownicy/ Rymárze/ Stolarze/Táśnicy/y Siodłarze/ći [y inßy wßytcy rzemieśnicy ktorzy są w Mieśćie] z pilnośćią máią vstaw/y wilkierzow Mieyskich przestrzegáć/á to pod winą w práwie opisáną/tákże y tego niemniey strzedz máią/cokolwiek miedzy sobą w Cechu/álbo w spolnym nárádzeniu postánowią. Tego wßystkiego stárßy mistrzowie dogledáć/y káráć máią/á to kiedy o karánie [pieniężne álbo] ná ćiele/y ná włośiech nieidźie/ bo to sámi Ráyce sądźić máią. A iesliby w Cechu ktory był przećiwny y sporny przećiwko stárßym/tákowego máią Ráycom opowiedźieć/ á oni go máią według występku káráć/ álbo y z rzemiesłá złożyć:do ktorego potym bez ich przyzwolenia nie będźie mogł przydź. A iesliby śię y potym iescze więcey Cechowi przećiwił / á stárßyby to pod przyśięgą zeználi/ że ták iest/tedy iuż do śmierći rzemiesłá nie będźie mogł robić. A ktoryby ták oskárżony rzemiesło vtráćił/ á Ráyceby mu z łáski/ álbo záiákimi przyczynámi ludzkimi znowu rzemiesło robić dopuśćili. Tákowy ácż ie robić może/ ále przedśię práwo swo tráći/ ták że áni świádczyć/ áni w Cechu nikogo nárzec/ áni do gárnego Cechu chodźić/áni vrzedu żadnego dostąpić niemoże[y tákowy iuż łácno rzemiesło tráći].

20

To też maß wiedźieć / że Krámárze y Rzemieśnicy w Mieśćie ktorymkolwiek mießkáiący/choćiaby Szosy/strożne/y inße podátki Mieyskie odpráwiáli/iesli ná to od Páná zwierzchnego iákich wolnośći y przywileiow nie máią / tedy żadnemu Krámárzowi y rzemieśnikowi/ przychodniowi obcemu / żywnośći y roboty zábronić nie mogą.



Artykuł xlv. xlvi. xlvii.

Summá Artykułow.

1 O Burgrábi Nawyżßym Sedziem Máydeburſkim.
2 O Burgrábſkich Sadźiech.
3 Co ná Burgrábſkich Sadźiech ma być ſedzono.
4 O winách Burgrábſkich y Szołtyśich.
5 O Gośćinnych Sadźiech.
6 O Szołtyśie/y o iego Sadźiech.
7 Burgrábſkie Sady ſkad poßły.
8 Legália impedimenta / álbo pomocne rzeczy/ktore ſa.
9 Pomocney rzeczy iáko dowodźić.
10 Gográbiá co ieſt/ y iáko go obieráć.
11 Gográbiá co ma ſadźić.
12 Funt y ßelag co ieſt.
13 Wargelty y winy pieniadzmi zwykłemi máia być płácone.
14 Pozwu iáko żadáć.
15 Nieposłußny iáko ma być karan v Sadu.
16 In Criminalibus powinien Actor ſkárge konáć.
17 W Mieyſkich ſkárgách niepowinien żaden ſkárgi konáć/ieſli niechce.
18 W ktorych ſpráwách kto do ſkárgi przymußon być może.
19 Z bronia/ gdyby kto nád zákazánie chodźił/ komu oná broń przychodźi.

1 S.S.lib:i.ar: ij.lib: iij. arti:Lxi.
2


NAwyżßy Sedzia w MAydeburgu † to ieſt BUrgrábia † trzy Sady Burgrábſkie do roku miewa: ieden w dźień świetey Agaty. Drugi/w dźień S. Janá y Páwłá. Trzeci/w Octawe świetego Marciná. A ieſliby ktory z tych Sadow tráfił ſie w iákiekolwiek świeto/tedy niema być odkłádan/ále ginie. Do tego Sadu † ieſliby ſam Burgrábiá nie przyßedł/ tedy ginie Sad †. Tákże ieſliby Szołtys nie przyßedł/tedy † też tákże ginie Sad / á Szołtys † winy Burgrábiemu przepada/ ieſliby ſie pomocna rzecza niewymowił/ dźieśiec libr álbo funtow/dla tego/że Szołtys Burgrábi pierwßy ortel wydáie.

I.M ar:xxvi S.S.lib:i.ar: Lix.lib:iij.ar: Lij. Lxiii.
3

Cokolwiek ſie wyſtepnego ſtánie / czternaśćie dni álbo nocy przed tym Sadem / tedy tego nikt inßy iedno Burgrábiá Sadźić niema. Tákże gwałty/naśćia domowe ſam Burgrábiá ſadźić ma/żaden inßy. A ieſliby Burgrabiá obecnie niebył/ á vczynek by ſie iáki świeży pod onym czáſem tráfił/tedy ſobie mießczánie Sedziego nagłego/to ieſt Gográbie ná iego mieyſce obráć máia.

I.M.articu: xxxviii.xc. S.S.lib: i. arti:lv.lvi.

Kiedy iuż Burgrábiá Sad ſwoy odpráwi/y zdawßy/ go wſtánie z mieyſcá y z Láwice wynidźie/ tedy po nim we czternaśćie nocy przychodźi Szołtyśi/ to ieſt wyłożony Sad.

Artykul xlvi.



4 Winá Burgrábska iest trzy libry álbo funty/á Szołtysia ośm ßelagow/Burgrábska winá/ tákże Wargelty / y nagrody v gáynego Sadu otrzymáne y przysadzone/ do ßesci niedziel płácone byc máią.

S.S.lib:iij. ar:xl. xiiij. i.M.ar:xv. S.S.lib:ij. art:v.

5 Burgrábi ani Szołtysowi Ławnicy náydowáć/ álbo wydawáć Ortelow oprocz czásu y mieyscá Sadowego/niepowinni/wyiąwßyby sie stał iáwny/á świeży iáki vczynek.

Burgrábiá y Szołtys mogą sadzić ná káżdy dzień o długi/o ktore bez świádectwá skárżą/wyiąwßyby Mießczánin gośćiá/álbo gość Mießczániná z świádectwem pociągał do Sadu/ tedy to powinni záwße sadzić. Wßákże gość má przyśiądz/ iáko iest przychodniem/y iáko ták dáleko mießka/że iednego dniá do Sadu być niemoże. [Do zágáienia Sadu Burgrábiá / álbo Szołtys przynamniey dwu Ławnikow powinien mieć]. A kiedy komu zápłátę nákażą/ tedy to ma zápłácić[po drugiey nocy] †álbo przez czternaśćie nocy†.

Artykul xlvii.



6 Szołtys też trzy Sady swoie/miewa przez rok. Pierwßy we dwie niedzieli po národzeniu Pańskim/ álbo názáiutrz po trzech Krolách. Drugi we wtorek po Przewodney Niedźieli. Trzeci po Octawie Swiątecżney/ á po káżdym z tych Sadow/ miewa Sady vstáwicżne ná káżde dwie niedźieli. A ieśliby sie ktory Sad trafił ná dzień Swiety / álbo od Sadu wolny/tedy go może ná drugi álbo ná trzeci dzień odłożyć.

S.S.lib:i.ar: ij.lib:iij.ar: Lxi.

Sadu Szołtyśiego żaden inßy odpráwiáć niemoże / iedno sam Szołtys/ álbo iego sługa przyśiegły.

Jeśliby śie co wystepnego tráfiło/ á Szołtysá by domá niebyło/tedy Mießczánie mogą ná pretce inßego Sedziego ná iego mieyſce obráć/ku rozsadzeniu onego vczynku świeżego. Szołtys też ma mieć kaźń / álbo wolność Sadzenia od Páná ziemie oney / á przytym ma być Lennem álbo Mánstwem opátrzony.

S.S.lib:i.ar: lv.lvi.lvij. Lib:iij.art: Lxiij. I.M.ar:xlv I.M.art:xi xviij.

Glosá.

[a. S.S.lib:i. ar:.lv.lib:ij. arti:.xxij. I.M.ar:xvi. xvij.]

ZNáczy sie z ártikulu xlv. że w práwie Maydeburskim sa Sedziowie troiácy. a. Jedni sa Judices ordinarij/ porzadnie vstáwiczni/ iáko iest Burgrábiá/ ktory iest nawyżßym Sedziem / iákos w texcie słyßał. Drudzy sa Sedziowie/ vlterius infeudati/ ktorzy władza swa od Páná zwierzchniego przymowáć zwykli/ iáko iest Szołtys. Trzeci sa nagli/ á z przypadku postánowieni. Jáko gdy sie vczynek iáki stánie/ á Sedziego do oney spráwy należacego by nie było/ tedy sobie ná pretce obiora inßego/ ktory tylko one spráwe sadzi/ á władza iego ták długo trwa/ poki Sad vczynku onego [tego zowa Gográbiá] o tych wßytkich text niniejßy dostátecznie mowi/ opisuiac winy/ władza/ y Sad káżdego z nich.

[e. S.S.lib:ij. arti:vij.]

[7] Sady tedy Burgrábskie / o ktorych w ártykulech niniejßych piße / poßły ießcze od Rzymian/ ktorzy záwße mieli iednego nawyżßego Sedziego/ ktory ná tych Sadziech sam siedzieć był powinien. Skad ie y dziś Burgrábskimi zowa / przy tákowych Burgrábskich Sadziech w Máydeburgu / y Biskup Máydeburski bywáć powinien/ gdzie Burgrábiá żadnych skarg Mieyskich/ oprocz o dziedzictwo ábo o własnosć/ y o gránice sadzić nie może/ ále tylko wystepne skárgi sadzić ma. Ten Sad/ iesliby przypadł ná dzień .b. świety/ niemoże być przełożon/ ále ginie.

[b. S.S.lib:ij arti:x.]

†Swietá tu rozumiey/ nie dni od Sadow wolne/ álbo záwießone/ ále dni świete/ ktorych nie tylko Sady/ ále y rzemiestá/ y wßyscy inßy świeca†. Jesliby Szołtys do Sadu nie przyßedł/ wine Burgrábi przepada .c. to dla tego/ że Burgrábiá bez Szołtysá żadnego Sadu mieć niemoże.

[c. S. S.lib:i. ar:lix.lib:ij. arti: Lij.]

[8] Jesliby pomocney rzeczy niewniosł/ etc. Pomocne rzeczy/ álbo Legalia impedimenta/ w práwie náyduia sie czteri przednieyße .d. wiezienie. Chorobá/ to iest/ kiedy ták chor/ że do Sadu przydź nie może. Pielgrzymowánie/ álbo służbá Boża w cudzych stronách: wßákże/ chceli áby mu to ßkoma ták czynić iákoby przed wyściem ná pielgrzymstwo nie był zápozwan. Czwarta iest wypráwá/ ábo służbá woienna. A ácz sie w práwie tylko te czteri przednieyße pomocne rzeczy náyduia/ wßákże sie tu wßystkie inße słußne wymowki zámykáia. Jáko/ iesliby kto miał mießkánie zá woda/ á niemogłby dostáć łodzi / áby sie mogł przewieść/ álbo żeby wiátry ták gwałtowne były/ álboby wody wezbráły / ták żeby sie ná przewoz bespiecznie puścić niemogł: bo sie to wiezieniu rowna. Tákże iesliby .e. mu koniá vkrádziono/ á inßego by niemiał ná ktorymby iecháć mogł/ á dla słábości ciáłá swego/ pießki choćby chciał przydź/ niemogł: to sie chorobie rowna. Tákże / iesliby iezdził ßukáiac żywności swey/ tedy go też może wymowić: bo sie to rowna pielgrzymowániu. Tákowey pomocney rzeczy powinien káżdy dowieść skoro sie wroci/ álbo poki práwo siedzi postá postáć/ ktoryby rzecz pomocna od niego wniosł/ y opowiedział potrzebe/ álbo niemoc iego: á ten poseł iesli mu niewierza/ powinien przysiadz/ iáko ták iest. A iesliby tego vczynić niechciał/ tedy to Principał/ álbo on ktory go posłał ma vczynić/ á iesliby niechciał/ tedy rzecz swa tráci. [9] Jesliby sie też kto záreczył ná postánowienie/ á Legale impedimentumby go záßło / tedy Rekoimia powinien dowieść pomocney rzeczy / y przysiega iey podeprzeć.

[d. S. S.lib:ij. art: vij.]

[10] Jesliby Burgrábiá obecnie nie był/ etc. Stad sie znáczy/ że w niebytności práwego Sedziego / iesliby sie świeży vczynek trefił/ to iest/ iesliby złodziey/ gwałtownik/ łupieżcá/ álbo iákikolwiek inßy złoczyńcá vchwycon był pod ktorymkolwiek práwem / á ná predceby Burgrábie/ álbo Szołtysa ku

sadzeniu

sadzeniu dostáć niemożono/tedy Mie-
szczánie/mogą sobie obráć Sędziego ku
oney tylko spráwie/ktorego Gográbia-
zową .f. ktorego władza skoro on vczy-
11 nek osadźi/zás vstáie. Ale ieśliby poi-
mány/álbo oskárżony/nie ná świeżym
vczynku był poimán/álboby onegoż
dniá/y oney nocy świádectwem prze-
konan nie był/tedy iuż tego Gográbiá
sądźić niemoże .g. ále sam Szołtys.

12 Burgrábska winá iest trzy funty/
etc. Funt káżdy według praw Sáskich
niesie 20. szelągow/á ták trzy funty bę-
dą 60. szelągow/tákich iákie w onym
práwie idą .h. y zá ktore tám pićie/y
iedzenie kupuią. Szołtys też bierze viij
szelągow .i. winy. Jeśli też w onym
práwie/gdźie tákową winę Sędźia
bierze/drobne pieniądze są w vżywá-
niu/tedy przedśie nic więcey/iedno ośm
Szelągow Szołtys bierze/tychże pie-
niędzy/choćby były podłe/álbo niepo-
dłe/ważne álbo nieważne. Bo iż Pan
oney źiemie Sądy y Monetę w ręku
ma/przeto też Sędźiowie od niego
wysadzeni/máią przestáwáć ná tęyże
Monećie/choćby drobne pieniądze/ál-
bo iákiekolwiek insze były. A Sędźia
pod kaźnią Krolewską sadzący/więt-
szey winy nie bierze iedno 60 szelągow.
A ieśliby w oney Ziemi/álbo Mieśćie
káżdy szeląg grosz płáćił/tedy winá v-
czyni kopę.

13 Jeśliby gdźie troiáka/álbo czworáka
Mynicá byłá/á wszystká pod iednego
páná znákiem .k. choć iedná podleysza
niż druga/tedy o tym gádáć nietrzebá/
ktoraby winy płáćić: ále temi pienią-
dzmi/zá ktore pospolićie ná rynku ieść
y pić kupuią .l. winy y wargelty płá-
cone być máią. Jeśli pierwey nagrodę
stronie przysadzą/niż Sędźiemu winę:
tedy pierwey nagrodá ma być odprá-
wiona. Ale ieśli stroná o nagrodę mil-
czy/á Sędźia sie winy vpomina/tedy
winá Sędźiemu pierwey ma iść. Sę-
dźia też nie może więtszey winy pozy-
skáć/iedno .m. trzy [nawiętsze] winy
[y ieden wargelt].

Burgrábi/áni Szołtysowi Ła-
wnicy niepowinni/etc. Ławnicy ácz-
kolwiek ku pożytkowi pospolitemu po
stánowieni są/y ná to przysięgáią/w-
szákże przez to Sędźiemu Sądu záwsze
gáić/kiedyby on chćiał/wyiawszy ná
świeżym vczynku/niepowinni/iedno
ná słusznym Sądźie: to dla tego/áby
Sędźia ludźi onemu práwu podległych
vstáwicznemi winámi nie dręczył/áni
obćiążał. Przeto są náznáczone pewne
Sądy/ták Burgrábskie/iáko y Szoł-
tysie .n. do ktorych sie Ławnicy zchá-
dzáć powinni. Jeśliby skárgá byłá o
dług dowiedźiony/to Burgrábiá/álbo
Szołtys sam ná káżdy dźień sądźić mo-
że/to dla tego/że tego przez Decretá
Sądowe vznáwáć niepowinien/ále
kiedy sie stroná do długu zezna/tedy
ma przykázáć zapłátę do záchodu słoń-
cá/álbo do iutrá/á to ieśliby ten ktory
żáłuie gośćiem był/czego dwiemá pál-
cy ma dowieść/to iest/że iednego dniá
do Sądu być niemoże/iákoś w texćie
słyszał. Te wszytkie Sądy ktorych Szoł-
tys trzy do roku miewa/y káżdy we
dwie niedźieli gái/są postánowione
dla tego/áby ludźie w ich spráwiedli-
wośći zániedbáni niebyli. †Szołtysie-
go Sądu żaden opowiedáć niemoże/
iedno sam Szołtys/álbo iego sługá
przysięgły†.

f.S.S.lib:i. arti:lv.lvi.

g.S.S.lib:i. ar:lvij.lib:ij. arti:xiij. I.M.arti: xxxviij.

n.S.S.lib:ij. arti:lxi.

h.S.S.lib:ij. ar:xl.lxiiij. i.I M.arti: xvi.

14 Tu masz wiedźieć/że káżdy kto chce
drugie° w práwie Máydeburskim o co-
kolwiek pozwáć/ten napirzod ma iść
do Sędźiego/y prośić go/áby mu po-
zwu dopuśćił sam przez śię/álbo przez
sługę vrzędowego/potym go Sędźia
spyta/o co go chce pozwáć: á on ma
powiedźieć/że o dług álbo o co inego.
Spyta go też Sędźia/ieśli z nim będźie
dáley Sądownie postępował. Odpo-
wie/że chce: przeto iż tego/co mu wi-
nien dobrowolnie wroćić/áni sie z nim
o to vgodźić niechce. Potym Sędźia
nápisze sobie/y powodą y pozwáną
stronę/záczym iuż powod będźie powi-
nien dáley postępowáć/y skárgę konáć.
15 A ieśliby sie w tym czáśie zgodźili/tedy
zás máią przyść do Sędźiego/á po-
dźiękowáć mu/opowiedáiąc mu zgodę
y dosyć vczynienie. Jeśliby ieden z nich

k.S.S.lib:ij. arti:v.

l.S.S.lib:ij. arti:xlv.

m.S.S.lib:ij. arti:xli.

o.S.S.lib:i. ar:liij. lib:q. arti:vi.

przyßedł/ á ná rok náznáczony przed Sedźiego stánął/ bądź Actor/ bądź pozwány/ tedy drugiego o ktory niestánął/ o winę przypráwi. Ieśliby też obádwá niestáneli/ á Sędźiaby ich przez decret dał przyzwáć/ tedy obádwá Sędźiemu winę pokupuią/ to dla tego/ że obádwá do Sądu należeli/ á niestáneli. Bo kiedy ieden drugiego do Sądu pozwie/ tedy iuż obádwá do Sądu należą. Ale ieśliby do ksiąg nic niezápisano/ á powodby też nie obiecował Sędźiemu/ álbo iego słudze/ spráwę swą konáć/ y postępowáć w niey/ á w tymby áni ten áni ow niestánął/ tedy żaden z nich winy nie przepada/ á to ieśliby spráwá Mieyska byłá: bo ieśliby byłá pokárna/ y z wołániem Sądowym záczętá/ tedy ią iuż konáć .p. muśi.

16

s.S.S.lib:i. arti:Liij.
p.S.S.lib:i. arti:Lxij.

Maß też wiedźieć że kiedy kto kogo do Sądu pozwie o rány śine/ spuchłe/ álbo skrwáwione/ o dobyćie mieczá/ y inße rzeczy ktore z potrzeby máią być sądzone [oprocz chromoty] tedy winę Sędźiemu przepada/ ieśli niestánie. Ale ieśliby śię spráwá ieszcze niezáczętá/ áni żałobá wyßłá/ tedy Sędźia nikogo do postępku .q. przymuśić niemoże.

t.S.S.lib:i. arti: Lxi.
q.S.S.lib:i. arti:Lxij.

17

Ieśliby też ieden drugiego w spráwách Mieyskich/ iáko o rekoiemstwo/ álbo o dług pozwał/ á potymby go z roku wypuśćił/ ábo śię z nim zgodźił/ tedy tym winy niepokupi. Bo ieśliby Sędźia chćiał winy od niego/ zdałby śię go przymußáć do skárgi/ á tákby sądźił nie dla spráwiedliwośći/ ále dla tákomstwá: y dla tego/ áby winy z ludźi brał: záczymby vrzędem zwan być niemogł/ ponieważ by swego pożytku pátrzał. Niema też Sędźia sądźić/ kiedy powodney strony niemáß. † Abowiem choćby kto miał wolą ná kogo żáłowáć/ y dał go pozwáć/ á w tymby mu śię vspráwiedliwił/ dla czegoby iuż nań miał skárżyć †.

18

Abyś tedy zrozumiał/ do ktorey spráwy może być kto przymußon/ á do ktorey niemoże. Maß wiedźieć/ że żáłoby álbo skárgi troiákie są: Iedne są/ ktore .r. sámemu powodowi ßkodzą/ y ktore śię Sądownie niepoczynáią/ do tey żáden niemoże być przymußony. Drugie są ktore przynoßą winy y karánie/ ále żadnemu nießkodzą/ iedno temu ktory żáłuie: iáko ieśliby kto záczawßy żáłobę vćiekł: bo niemoże spráwy oney záczętey bez przyzwolenia Sędźiego puśćić. Trzećie są skárgi/ ták ßkodliwe/ że ieśliby ich zárázem nie sądzono/ tedyby wßytkiemu pospolstwu ßkodźiły/ á do tey nietylko Sędźia może przymuśić/ ále iey owßem by też nikt nieskárżył/ sądźić ma. A zwłaßczá/ ieśliby vczynek był iáwny. A ták kiedy kto przed Sędźiem spráwę záczńie/ y opowie to Sędźiemu/ álbo słudze iego/ á obowiąże śię ią kończyć do rospráwy/ w tym śię bez przyzwolenia Sędźiego zgodźi/ tedy winę Sędźiemu .s. przepada: á to ieśli żądał pozwu v Sędźiego/ y otrzymał go. Niektore Miástá ten zwyczay chowáią/ że skoro ieden drugiego pozowie/ powinien przyrzecz Sędźiemu/ álbo iego słudze pod winą/ że onę spráwę konáć będźie. A ieślize śię spráwá z wołániem Sądowym záczńie/ tedy może być do postępku przymußon.

r.S.S.lib: i. arti:Lxij.

Kiedy .t. kto mieczá ku czyiey ßkodźie dobędźie/ tedy on miecz Sędźie .v. przychodźi. A ieśliby w mieśćie postánowienie/ álbo vchwałá z wolą Sędźiego/ y przyzwolenim wßytkiego pospolstwá/ dla pokoiu pospolitego byłá/ áby żaden z bronią niechodźił/ á w tymby Sędźia/ álbo iego sługá v kogo zákazáną broń náßedł/ tedy ią ma wziąć/ á Miástu ią oddáć [á ow winę álbo pieniężne karánie przepada] to dla tego/ że vchwałę Mieyską przestąpił/ á tám Sędźiemu trzeći groß przychodźi. A ieśliby śię zwádá iáka w Mieśćie stáłá/ á Sędźia by ku vśmierzeniu oney zwády nieprzyßedł/ álbo by rátowáć niechćiał/ á słudzy Mieyscy by przyßedßy/ onę zwádę vspokoili/ tedy bronie wßytkie/ ktore tám pobiorą/ Miástu przychodzą/ á miecze Sędźiemu máią być oddáne.

19

Ieśliby kto przećiwko vstáwam/ y wilkierzom Mieyskim co wystąpił/ á o toby do [Rádźiec ná bliższą Sessyą] †álbo do Burgrábskiego Sądu† pozwan

zwan był / tedy tám powinien odpowiedáć. Jesli sie zezna / tedy pokupi winę według vstáwy mieyskiey: á iesliby niemogł winy odpráwić / tedy go ma vrząd zátrzymáć / álbo ná czás od Miástá odkázáć. † á żadnego innego práwá do niego Sędzia mieć nie będzie / wyiąwszyby co w fáncie dał / tedy będzie miał práwo fántowe †.

)( )(

Artykuł xlviii.

Summá Artykułu.

1 O Ławnikách / iáko powinni sądzić.
2 Opiekuná mieć dwoiáko sie rozumie.
3 Przećiwko Sędziemu może sie káżdy odwieść przysięgą.
4 Sędzia osiádły w Mieśćie / ma vżywáć wszystkich wolnośći / y tákże powinnośći nośić.
5 Mieszczánie mogą hándlowáć tym co do ich obesćia należy.
6 O Szośiech y innych podatkách Mieyskich.
7 Szoss iáko ma dáwáć / kto w práwie Mieyskim nie śiedzi.
8 Od pieniedzy w płát dánych / kto ma Szos dáwáć.

1 

Żaden Ławnik decretow náydowáć / y wydawáć ná Sądzie niepowinien iedno trzy godziny. Żaden też Sędzia Lenny / ktory iuż látá zupełne ma / opiekuná ná swoim Sądzie / álbo zástępce mieć niemoże / choćby obecnie był / álbo niebył: wszákże w skárgách Sądowych Opiekálniká mieć może / iesliby go potrzebował.

S.S. i. xiii. art. xci.

Glosá.

Tego ártykułu może káżdy báczyć / że iesliby Sędzia dłużey chćiał Ławniki zábáwiáć / tedy mu dłużey iedno trzy godziny iedná po drugiey / Ortelow náydowáć / według práwá niepowinni.

Żaden Sędzia Lenny / etc. Przez to nic inszego sie nierozumie / iedno to / że żaden swego práwá / to iest / sobie wolnym być niemoże / áże w zupełnych dwudźiestu y iednym roku / tákże Sędzia żaden być niemoże / poki do tych lat nieprzyidźie. A przeto tu w texćie mowi: Że Sędzia Lenny opiekálniká mieć niemoże / co ták masz rozumieć / iesliby to czynił dla pożytku swego / álbo sie Sądu chronił / áby nikomu nieodpowiedał. [A choćby sam śiedźiał ná Sądzie / álbo nie: tedy sie przedsię niemoże bráć do opiekálniká / gdy nań żáłuią / ále sam odpowiedáć powinien].

2 Tu masz wiedźieć / że mieć opiekálniká w spráwách Sądowych dwoiáko sie rozumie. Naprzod / kiedy kto ma rzecżniká w skárdze swey / á tym sposobem może Sędzia mieć opiekuná / kiedy ná kogo żáłowáć chce. [Potym opiekuná może káżdy mieć / iáko obrońce álbo páná / á tákowego Sędzia mieć niemoże].

3 Gdyby też ieden drugiego przez sługę vrzędowe° do Sądu pozwał / y spráwę one

we one kończyć przyrzekł / w tymby sie zgodźili. Sedźiaby sie winy od powodu vpominiał / onby przyrzeczenia przał / tedy bliższy Actor odwieść sie / á niewinność swą okázáć / niżby go Sedźia miał o winę pokonáć.

4 Jesliby też Sedźia w Mieście był osiádłym / tedy ma mieyskie práwo z drugiemi mieszczány rowno trzymáć / y ieśliby co przećiwko vchwałam Mieyskim wystąpił / tedy ma ták być karan / iáko y inszy mieszczánin / á ma też wszystkich wolności vżywáć / ktorych Mieszczánie vżywáią / w szynku / w spráwowániu słodow / w wárzeniu piwá / y inszych. Bo káżdy mieszczánin szynkowáć /

5 piwo wárzyć / kupczyć [tym co do Rzemiesłá iego należy] może.

6 Szosy / y podatki Mieyskie ze wszystkich dobr swych powinien .a. káżdy pod przysięgą odpráwiáć / á cokolwiek námieni / y od czego zápłáći / to mu zostánie. Ale iesliby czego zátáił / czegoby dowieść możono / od czego podatkow nie zápłáćił / á w tymby pokonan był / to Miástu przepada według práwá. A iesliby kto dobrá swe ruchome oszácował ná pieniądze / choćby mu dopuszczono przyśiądz / álbo nie / tedy przedśię Miásto onez dobrá szácowáć przećiwko oney summie może. A iesliby sie tego zbraniał / tedy Miásto one dobrá weźmie / á on ie słusznie tráći. [A iáko on był oszácował / á ná co chćiał przyśiądz / to przy nim zostánie / co názbyt to do skárbu pospolitego przychodźi / bo są dobrá záprzáne].

a. S. S. lib. i. art. Lv.

Od Gierády / od Hergwetu / y od strá wnych rzeczy żaden podatkow dáwáć niepowinien / á to wszystko według vchwały Mieyskiey ma być záchowano.

Jesliby kto miał czynsz ná czyich dobrách / iáko ná domu / ábo gdźiekolwiek w Mieyskim práwie / tedy od niego podatek dáwáć ma / według wielkośći czynszu.

7 Jesliby kto w Mieśćie mieszkał / tedy połowicę Szosu dáwáć ma / według vchwały pospolitey / á to ma káżdy opowiedźieć w ten czás / y ná tym mieyscu / kiedy y gdźie tákowe podatki stánowią.

8 Jesliby kto miał cudze pieniądze / od ktorychby płáćował / tedy on ktory pieniądze w płat dał / ma Szosy odpráwiáć / wyiąwszyby miedzy soba ináczey postánowili. .·. .·.

Artykuł xlix.

Summá Artykułu.

1 O opiece / y iáko długo trwa opieká.

2 O czynieniu liczby z dobr dźiećinnych.

3 Jesliby kto miał dźieći od pierwszey Zony / á od drugiey niemiał / iedno pásierby / kto po nim dźiedźiczy.

4 Jáko sie kto ma do opieki ćiągnąć.

1 JEsliby kto vmárł / zostáwiwszy dźieći niedorosłe / tedy bliższy onych dźieci krewny po mieczu / im w rodzáiu rowny / będźie ich opiekunem poki do lat nie przyidą. A iesliby on bliższy krewny też sam lat niemiał / ták żeby sie drugimi opiekáć niemogł / tedy ieg bliższy w rodźie / y iemu w rodzaiu rowny / ma mu oney opieki pomagáć / a będźie sie nimi opiekał / dotąd poki ony

dźieci

dzieci do lat nieprzyida/álbo dokad sie iemu on ich przyrodzony opiekun bedzie mogl opiekáć.

3 Z onych dobr dziecinnych/ powinien bedzie od roku do roku liczbe czynić/dotad poki ich wlasny opiekun nie bedzie mogl opiece zdoláć/ álbo poki sámy sieroty do lat nie przyida.

†Bywa tez czásem inszy opiekunem/ á inszy dobrá sieroce w reku miewa.

3 Jesliby przychodzien vmárl bez plodu/ niemiawszy zadnych Potomkow z Zona swa / aleby od pierwszey Zony miał Syna/ albo Corke / tedy iego dzieci blizsze do dziedzictwá/ nizli Zenine dzieci/ ktore z inszym Mezem miálá†.

Glosá.

4 Nz wszeláka opieká od Sedziego/álbo od vrzedu ma wladza swoie/ przeto iesli ná kogo po smierci krewnego iego opieká przypádnie/ ten ma iść do Rádziec onego Miástá/ y opowiedzieć niedostátek onych sierot: y to tez okázáć/ ze nań opieká przypádlá/ támze sie ofiárowáć: Jesliby mátká tych dzieci chćiálá/zeby sie chćiał postáráć o tákie opátrzenie tych sierot iákieby przystáło prawdziwemu opiekunowi. Jesliby sie tego mátká zbraniálá / tedy máia być odesláni do práwá/ á tám przez Sadowy decret niech opieki dochodzi/przywiodszy sieroty do Sedziego/ y przyczyny tey opieki slusznie oznaymiwszy/ iáko wyzszey stoi.

Artykul L.

Summá Artykulu.



1 †Mieć dziedziczny gdyby sie Pánu swemu czynszu zá siedziálego dáwać zbraniał/ tedy wine przepada trzy/á ná niektorych mieyscách cztery szelagi†.

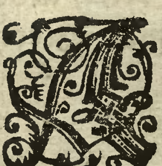
2 Jesliby Kmiec dziedziczny karánie/álbo nagrode przepadl/tedy ta ma być trzydzieści szelagow/ á winá cztery szelagi.

Jákaby kolwiek krzywde Kmieć vczynil/ o to Pánu swemu/ná ktorego grunćie śiedzi/albo iego Woytowi odpowiedáć powinien.

3 Jeśliby Kmiec vmárł/ tedy Pánu co lepszy koń/ y powszednie szaty przychodzą. Toż też bierze przełożony Kapláńſki/ kiedy w iego Lennie/ álbo w iego práwie Kapłan zemrze.

†Może też Kmiec zá żywotá ſwego/ dobrá ſwe przed Pánem ſwym wzdáć/ y záſie przyiąć/ y odſtąpić komu chce/ bez wszelákiego przenágabánia.†

Gloſa.



Rtykuł ninieyszy nic innego w ſobie niema/ iedno opiſánie/ co ieſt emendá/ álbo nagrodá/ według Mieyſkiego práwá/ y mowi: Że żadnego człowieká nagrodá/ ktora v nas też beſſerunkiem zową/ nie może ſie wyższey ściągáć/ iedno ná trzydzieści szelągow/ tákich pieniędzy/ zá ktore w onym Mieście ieść y pić kupuią/ dáiąc ná przykład Kmiećie (ktorzy po Łáćinie w práwie Origenarij/ álbo Látini názwáni ſą). To ſtąd/ iże .a. poszli od tych ktore Sáxonowie/ gdy ná początku Powiáty y źiemie pod ſwą moc podbijáli/ ná rolách zoſtáwili/ zá pewnym czynszem/ y podatkiem: á ći poſpolićie niewolniki byli. Tu tedy masz wiedzieć/ że ſłudzy/ álbo niewolnicy/ troiákie dobrodźieyſtwo z práwá máią. Bo iedni bywáli wypuszczeni z niewoley .b. we wszytkim wolni. Drudzy zás poki byli żywi/ poty byli niewolniki/ á po śmierći dopiero wolnośći doſtawáli/ toieſt/ że pan dobr ich pośieść niemogł/ ále dobrá one potomkowie ich bráli (tych po Łáćinie práwo zowie/ dedicitios) [á tá wolność iuż dziś w práwie mieſcá niema] Trzeći zás wolnymi byli zá żywotá/ á po śmierći ſie ſtawáli niewolnikámi/ bo dobrá ich Pánowie bráli (á tych zwano Origenarij álbo Látini) o ktorych też ninieyszy ártykuł mowi: Że po śmierći iego bierze Pan co lepszego koniá/ y száte powszednią. A iż tu ná przykład Kmiećie kłádzie/ tedy tym znáć dawa: Że wszyſcy ktorzy w Mieśćie mieszkáią/ ſą rowno wolnymi. A áczkolwiek kmieca wolność ieſt napodleysza ze wszyſtkich: bo będąc ſługámi/ wolnemi ſie ſtawáią: wszákże .c przedſie wolnego człowieká nagrodę máią. Według práwá Ziemſkiego/ tedy Kmieca nagrodá ieſt dwádzieśćiá szelągow . szeſć pieniędzy/ y ieden quatrin. A iż wszyſcy w Mieśćie mieszkáiący iednáką nagrodę máią/ to ſie względem Przywileiow wszyſtkim iednáko dánych/ dzieie. ∴ ∴ ∴

4 a. S. S. lib. iij art. liij. lib. i. art. vi. lib. ij. arti. Lix. c. S. S. lib. i. arti. xvi.
5 d. S. S. lib. iij. arti. xlv. b. S. S. lib. iij. arti. Lxxx.

Artykuł Li.

Summá Artykułu.

1 O ſpráwách dobrowolnie ziednánych/ y poſtánowionych.
2 O kſiążętách/ y innych ktorzyby ſie ná rozſądek Miáſtu dáli.
3 O Jednániu.
4 Kto iednánia nietrzyma/ co tráći.
5 Troiáka moc iednánia.
6 Jednánia gdyby kto przał/ co czynić.
7 O Jednaczách/ y ich władzey w iednániu.
8 O zakłádziech/ álbo karániu w iednániu poſtánowionym.
9 Jednánie iáko kto gwałći.

Jeśliby

1 Jeśliby spráwá miedzy dwiemá v Sadu záczętá/ z przyzwoleniem y Sedziego y stron/ w nádziei zgody / odłozona byłá/ y byłáby oprocz postepku prawnego/álbo do ich pánow/ábo do rozsadku przyiacielskiego odeslana/ wtymby zá rádą y namowámi przyiacielskiemi oná spráwá z iednána byłá/ ták áby sie wiecey niewszczynáłá. Jesliby potym ieden z nich one spráwe záczać/ álbo w znowić chciał v sadu/tedy mu drugi odpowiedáć niebedzie powinien/ iesliby miał ná świádectwo Sedziego y Lawniki/ ize tá spráwá iuz byłá pierwey v Sadu/y z przyzwoleniem obudwu ná zgode wzieta.

☞ Jesliby sie strony záczawszy spráwe iáko / ná iednacze/ ktoreby sobie obráli zezwolili/ á oniby iednacze spráwe te skończyli/álbo z iednáli/choćby to było przed Sadem/álbo nie: tedy on ktorego gábáią blizszy iest iednaczmi sie bronić od szkody / nizliby go kto vszkodzić 2 miał. Jesliby Ksiazetá/Pánowie/álbo iákiekolwiek insze ossoby zacne/miedzy sobą spráwe zaczeły/badz o dobrá/badz o iákiekolwiek insze rzeczy/á oná spráwáby byłá zlecona ku rozsadkowi Ráycom/ ktorego Miástá/tedy Ráyce niz one spráwe sadzić pocżną/ máia zádáć álbo rekoimi/álbo listow od stron ná to: ze cobykolwiek oni pod wiárą/y poććiwościa swą wyrzekli/ áby to bez szkody y wszelákiego niebespieczeństwá obudwu stron/ y bez podeyzrzenia vczynić mogli.

S. S. lib: i. arti: viij.

Ten text w Láćińskim Exéplarzu miásto glossy tegoż ártykułu iest położon. Ale w Niemieckich wszystko społnie zá ieden text idzie.

Artykul Lii.

3 Jednánie álbo przyrzeczenie pokoiu/iesliby sie stało przed Sadem/ tedy tego moze dowodzić świadectwem Sedziego y Lawnikow. A iesliby Lawnicy pomárli/tedy ludzmi wiáry godnemi/ktorzy przy oney spráwie byli. A cokolwiek Lawnicy świádczą/to y Sedzia świadczyć y potwierdzić ma. Jesliby sie iednanie stało oprocz Sadu/tego blizszy kázdy samosiodm † z ludzmi ktorzy to widzieli y słyszeli † dowieść.

S. S. lib: i. arti: viij.

S. S. lib: iij. arti: xxv. I. M. arti: xxxij.

Artykul Liii.

4 Gdyby sie iednánie/álbo przyrzeczenie/y slubowanie pokoiu stało/ktoreby Principal z gwałcił/tedy przekonány wedlug práwá / Sedziem y Lawnikámi zá ránę rete/ a zá głowę gárdło/tráci.

S. S. lib: i. arti: viij.

Ale ieśliby kto inszy/nie principal/ono iednanie zgwałcił/tedy ma nágrode vczynić opisanym wargeltem/to iest/zá ráne dziewiec funtow/á zá głowe ośmnaście/wyiąwszyby sie według práwá wywiodł.

Glosa.

c.S.S.lib.ij. arti.xi.

TE ártykuły są o spráwách przez iednánie/álbo iákakolwiek zgode skończonych w ktorych práwo rychley dopuszcza obwinionemu odwodu .a. że tá spráwá iuż skończona iest/niżliby go powod gábáć miał. Jákoż práwo záwsze przychylnieysze iest do wyzwolenia obwinionego/niżli do osadzenia.

a.I.M.ar: xxxv.et xxxvi.

Tu masz wiedzieć/ że w káżdey spráwie/ieśliby iednánie álbo zgodá zászłá/ powinien to káżdy trzymáć.

5 Stądże troiáka .b. moc ma vgodá. Jedná / że przerywa y psuie głowną skárge. Druga psuie/y wniwecz obráca Sąd/ álbo práwny postepek oney rzeczy. Trzecia/że wiąże onego/ktory slubuie chowáć y trzymáć iednánie/ y stądże/ iáko sie wyszey powiedziáło/w tey mierze przychodzi obwinionemu dowod vgody w spráwie oney. A o tym wspomina ná tym mieyscu/ gdzie w te słowá mowi: Jeśliby sie iáka skárgá Sądownie záczetá / ktoraby Sedzia z przyzwoleniem stron obudwu ná zgode dał/potymby sie ná pewne iednacze dáli/y zgodzili/przez ktoreby oná spráwá skończona byłá/te by zás ieden z nich wznowić chciał/ tedy obwinionemu przychodzi rychley dowod skończenia spráwy oney/ niżby go kto gábáć miał.

b.S.S.lib.i. arti.viij.

d.S.S.lib.ij. arti.xi.

6

7 Wielka tedy moc y powážność iest iednánia / y bárzo wiąże ludzi/ktorzy sie ná iednacze dáią/á nie godzi sie iuż nic przeciwko vgodzie czynić/ieśli dowiedziona bedzie. Przeto sie tu máią ludzie mieć ná bácżności/ kiedy spráwy swe ná vznánie iednaczom przypuszczáią: y ono vznánie trzymáć obiecuią: bo sie iuż po onym decrecie iednáckim názad wrácáć .c. áni od niego ápellowáć niemoże. A owszem/ieśliby sie komu tákowemu co nie ku myśli trefiło/ sam to sobie niechay przypisuie / że tákim iednaczom spráwe swą zlecił. Ale to wszystko masz rozumieć/ieśli iednánie świadkámi dowiedzione bedzie.

Vgodá też káżda/ktora sie oprocz Sądu dzieie/ma być pod zakłádem/ ktory przestepcá onego iednánia przepada/ y płácić według postánowienia iednáckiego musi. A iednacze .d. niemáią nic wiecey sądzić/ iedno to co im strony w moc dáły.

8 W iednániu też o iákakolwiek summe/gdyby byli trzey iednacze/á dwáby sie z nich zgadzáli/ tedy y trzeci ná to zezwolić powinien. A może przy vgodzie zakład być postánowiony według zdánia iednaczow. A to dla tego/ áby boiáźnią przepádnienia zákłádu/ Decret ich złaman niebył/ktoryieśliby kto przestąpił/ przepada zakład/ y powinien go odłożyć.

9 Káżde też iednánie dwoiáko bywá przestąpione/y zgwałcone. Naprzod ieśliby on z ktorym sie iuż spráwa skończyłá/skárge wznawiał/á drugiego gábat. Potym bywa zgwałcone iednánie zbroyną y gwałtowną reką:przeto w texcie nápisano: Jeśliby kto inny oprocz principałá vgode zgwałcił/ tedy cáły wargelt przepada. Jeśliby to sam Principał gwałtownie vczynił/ tedy ma być sądzon/ iáko gwałtownik pokoiu pospolitego. Ale ieśliby iednánie skárga ná onego z ktorym sie ziednał/zgwałcił/ tedy zakład przepada.

❧ ❧ ❧

Artykul Liiii.

Summá Artykulu.

1 O dobrách zápowiedziánych/ álbo ßperowánych.
2 Jesliby Sedzia od ko° win z dobr ruchomych doydz niemogl/ co ma czynić.
3 Wine slußnie vrząd bierze.
4 Winá niema być odpußczona.
5 Winy Sedzia z dobr nieruchomych bráć niemoze/poki ruchomych staowa.

1 JEsliby własność czyiá Sadownie záßperowána byłá/ tedy ile rázow do niey wnidzie / y z niey wynidzie/ tyle win Sedziemu przepada/dotad poki z árrestu/álbo ßperunku dobrá one przez decret Sadowy wolne nie beda. S.S.lib:ij. artic: xli.

Glosa.

2 MAß też wiedzieć/ że kiedy Sedzia winy swey z dobr ruchomych na kim doydz niemoże/ tedy zá Sadowym decretem może osiádłość álbo imienie iego znakiem krzyżowym náde drzwiámi wetknionym záßperowáć/ dáiac tym znáć/ że tám winá Boża iest/ktora Sedzia ná miescu Bożym bierze. Jż tedy Sedziowie 3 siedza ná miescu Bożym/sadzac ludzi ktorych Bog krwia swa nadroższa odkupil/przeto gdy ieden przećiwko drugie° wystapi/y obráźi stworzenie boże/ iáko y sam iest/tedy a. dla vbłagánia gniewu bożego/przepada wine Sedziemu ná miescu bożỹ siedzacemu/á táka winá niema b. być odpußczona. Abowiem iesliby odpußczáne były winy/tedyby porzadek vstał/y Sadyby nißczáły. Bo przez winy bywáia ludzie do tego przymußáni/áby przystoynie żyli/á złych rzeczy sie chronili.

a. S.S.lib: ij. artic: Liij.

4

b. S.S.lib: ij. artic: xli.

5 Maß też wiedzieć/ że żaden Sedzia win ná imieniu stoiacym dochodzić niemoże/poki stáie dobr ruchomych.

Artykul Lv.

Summá Artykulu.

1 O Dárach / y odstepkách iáko sie dziać máia/ iesliby Lawnicy pomárli.
2 Dáry y odstepki v gáynego Sadu czynione być máia.

1 JEsliby Sedzia y Láwnicy w Mieście pomárli/ tedy do dáru/ álbo odstepku (iesliby tego pilna potrzebá byłá) ma być nápełniona Láwicá / przynamniey dwiemá Láwnikámi/ y cztermi meżmi do Sadu należacemi / á ták káżdy dar swoy zupełnie y według práwá otrzyma.

Glosa.

ARtykuł ninieyszy Cesarz Otto postánowił/ summá iego iest/ że cokolwiek ieden drugie^o^ ma odstąpić/ álbo dárowáć ná własności/ álbo ná dziedzictwie/ to ma vczynić przed Sądem. A ieśliby Sędzia vmárł tedy ma być inszy obran. Tákże ieśliby Ławnikow nie dostawáło/ tedy przedsie Ławicá ma być nápełniona/ ták iákoś w texcie słyszał. A ták będzie on dar miał moc † y pokoy mu nákazan w onych dobrách być może † według práwá. To dla tego postánowiono/ áby vrząd komu spráwy iego nietrudnił/ álbo nieomieszkał. tákże dla tego/ áby sie on dar/ według porządku práwne^o^ stał/ y áby dostátecznie dowiedzion był.

2

Artykuł LVI.

Summá Artykułu.

1 Z dárem Sądowym może káżdy czynić co chce.
2 Ku doskonáłośći dáru/ potrzebá oddánia w ręce/ rzeczy dáney.
3 O krádzionych dobrách/ ktore kto w vżywániu swoim ma.
4 Ieśliby v kogo krádziona rzecz ná leziona byłá/ á onby iey sam nie vkradł/ iáko sie odwiedzie.

(.)



COkolwiek by v zágáionego Sądu przed Sędziem y Ławnikámi mężczyźnie/ álbo białeygłowie dárowano álbo odstąpiono było/ tedi białagłowá z częścią álbo dárem swȳ/ może według woley swey czynić/ co sie iey podoba/ bez wszelákiego przenágabánia.

1 S.S.lib:iij. art:lxxv.

Toż też Mąż z częścią swą/ álbo z dárem ktorego † od niey † dostał/ czynić może.

Glosa.



SVmmá tego ártykułu iest. Cokolwiek mężczyźnie ábo białeygłowie práwo pozwala/ dáie/ y przez decret przysądzi/ w rzeczách álbo w dobrách ruchomych .a. Iáko skoro one dobrá pod swą moc weźmie/ tedy iuż iego są/ y może z nimi czynić co mu sie podoba. A to ieśli ich według práwá doszedł/ álbo mu spadkiem przypádły: bo w tákowych rzeczách żaden dáwności nie potrzebuie. Ale kiedy kto komu co z dobrey woley swey okrom Sądu dáruie/ tedy tego vżywáć przynamniey trzy dni powinien/ á to dla tego/ ieśliby one rzeczy krádzione były/ á żeby sie ich kto domágáć chciał/ tedy kto trzy dni czego spokoynie y iáwnie vżywa/ iuż o złodzieystwo ná świeżym vczynku obżałowan być niemoże.

2 a.S.S.lib:iij. art:iiij.lxxiij. .I.M.ar: xxx.

Tu masz wiedzieć/ ieśliby mi koniá kto dał/ á iabym ná nim iáwnie kazał

3

po polu/álbo do wody ieźdźić/tedy mi w nim żaden złodzieystwá zádáć nie-może/bom go niechował táiemnie. Toż też masz rozumieć o krowie/ktora iáwnie do obory żona / y z innym bydłem chowáia. Toż też y o pieniądzách rozumiey: bo ieslibym od kogo pieniądze iáwnie wziął/ á nie kryiąc ich/ włożył bym ie do skrzynie swey/tedy ie ták bespiecznie./ bez żadnego podeyzrzenia chowáć mogę / iáko koniá w stáyni/y krowę ná polu.

4 A choćiaby .b. też ieden drugiemu kradzioną rzecz dał/ snadź tym vmysłem/ żeby mu trudnośći/ y od vrzędu zátrzymania życzył/potym by był nagában. Jesli dowiedźie/że one rzecz chował/nie iáko kradzioną/á nie krył iey/ y tego też / że przedtym práwá swego nienáruszył/ tedy ma być bez szkody/ y bez karánia/ choćby iscá niepostáwił. Jesliby kto był iscá powinien stáwić c á on by vćiekł/álbo go dostáć niemógł tedy musi one rzecz z winą Sędźiemu/ y z nagrodą stronie wroćić.

c.S S.lib:ii art:xxvi.

b.S.S.lib:i. arti:v.

Artykuł LVII.

Summá Artykułu.

1 O wienie/y opátrzeniu białychgłow.
2 Białagłowá kiedy może świadczyć.
3 Dziedźictwo białeygłowie w wienie náznáczone y zápisáne/możeli być oddálone.
4 Potomkowie / bliższy zá czynszem dobrá wienne obiąć/ álbo wykupić/niż kto obcy.
5 Dar białeygłowy po śmierći iey/ komu przychodźi.
6 Dáru iáko dowieść ma białagłowá ná dobrách mężowych.
7 Gdyby Białeygłowie dárowáne były wszystkie dobrá Mężowe/ co biorą Potomkowie/ gdyby szłá zá drugiego mężá.
8 Wyposażenie co iest.
9 Wyposażone dźieći iesli chcą dźiał mieć z niewyposażonymi / co powinne.
10 Wyposażeni czego wnośić niepowinni.
11 Ksieża iáko gierade biorą.
12 Wiáno po smierći Zeniney/ná kogo przychodźi.
13 Dźiećię przyumiera mátce włono.

1 Jádna Białagłowá w mieyskim práwie [wiana álbo dożywotniego opátrzenia ná dobrach mężowych opráwionego/zá własność swą przywłaszczyć sobie niemoże] † A nic wiecey w dobrách Mężowych otrzymáć nie może/ iedno to coby iey przed zágaionym Sądem do żywotá iey / álbo zá wiáno / álbo za własność dano/y odstąpiono było† ale wszystko ná mężowe potomki [po śmierci iey] przypada.

S.S.lib: i.ar: xxxi.l.b:. arti:xxii.

S.S.lib: i.ar: xx.xxiii.

A iesliby iey Mąż nic niedał w dobrách swych/tedy ma dźierżeć y vżywáć dźiedźictwá / álbo dobr Mężá swego/ á dźieći iey máią dáwáć potrzeby/poki zá inszego Mężá niepoydźie.

S.S.lib: i. arti: xx.

Jeſliby Mąż miał owce/tedy ie Zoná do Gierady weźmie.

2 S.S.lib: i. arti:xxiij. M.ar:xxi

A ieſliby kto Zenie chciał wiáno zbić/ ná dobrách ruchomych/ ktore iey przed Sądem dárowáne ſą/tedy go oná bliżſza otrzymáć z męſczyznámi y zbiałemiglowámi/ktorzy przytym byli/ſamoſiodma.

S.S.lib: i. arti:xxi. S.S.lib: i. arti:xiij.

Miałliby też kto dzieci/z ktorychby iedne wypoſażone były/á drugie niewypoſażone / vmárłby Ociec / tedy one ktore w Oycowſkim dziedzictwie czáſu śmierci iego były/biorą ſpadek/á nie oni ktorzy iuż odpráwieni/ y wypoſażeni ſą / wſzákże tákowego dziedzictwá przedáć bez przyzwolenia bráciey ſwey niemogą.

S.S.lib: i. arti:L ij.

Z dzieci/w mocy y roſkázowániu Oycowſkim/czáſu śmierci będących/y niewypoſażonych/ ieſliby ktore vmárło/tedy iego cząſtkę dzielą miedzy ſie/ták wypoſażeni iáko y niewypoſażeni/ álbo ci ktorzy domá mieſzkáią.

S.S.lib: i. arti:v.

Jeſliby też Syn zoſtał w domu/ ktoryby był Zakiem/ álbo Kśiędzem ten bierze Gieráde: ieſli dziewki niemáſz/ále ieſliby byłá/tedy ſie z Zakiem ná poły Gieráda rozdziela/†kiedy do dziedzictwá bráciey/ áni śioſtr niemáſz/ tedy ktorzy ſą w rownym ſtopniu bliſkośći/w rowny dział ſpadek biorą / á ktorzyby byli w bliżſzym ſtopniu / tedy ci biorą/y dziedziczą przed dálſzymi†.

S.S.lib: i. arti:xvij.

Gloſa.

ARtykuł ninieyſzy o tym mowi/ieſli Zoná po śmierći Mężowey dobrá iey zá wiáno náznáczone oddálić może/czyli nie?

a.S.S.lib: i. ar:xx.xxi. c.S S.lib:i. ar:xxi.xxxij.

Máſz tedy wiedzieć/ że Zoná dobrá tákowe/iey do żywotá dárowáne a. nie ſwoim/ ále Mężowym potomkom zoſtáwia po śmierći ſwey: wſzákże to ták rozumiey: ieſli Mąż Zenie opráwę ná dobrách nieruchomych do żywotá náznáczył/ tedy tákowe dobrá po śmierći Mężowey wietſzym práwem przychodzą Mężowym/ niż Zeninym potomkom. To dla tego/że właſność oddaloná być niemoże/ bez .b. przyzwolenia potomkow. Y dla tego też/że ono wiáno tylko do żywotá iey ieſt dáne/á niedziedzicznie/przeto też tych dobr tylko poki żywá vżywáć ma. Stądże wiáná álbo opátrzenia żywotá białymgłowam zepſowáć żaden niemoże/ áni w nim ſzkody ćierpieć powinne.

b.S.S.lib:i. arti:L ij. d.S.S.lib:i. ar:xxi.xxxij. L ij.

3

Mogłby tu kto ſpytáć: Jeſliby Mąż Zenie co ná dziedzictwie ſwym / bez przyzwolenia potomkow ſwych dárował/potymby z nią miał dzieci. A ono by iey dziedzictwo oſobliwie zá wiáno zápiſane było / á nie byłáby ſummá żádna miánowána / á tegoby też niedołożono/ że z tymi dobry może czynić co chce/po śmierći mężowey byłáby w vżywániu dobr onych .c. á inſzych też dobr by mąż niezoſtáwił/iedno ony/ná ktorych ieſt zapis Zenin/możeli żoná one dobrá oddálić/ czyli nie? Odpowieſz. Jeſliby Mąż Zenie opráwę vczynił ná właſnośći/ álbo ná dziedzictwie ſwym w onym zapiśieby dołożono nie było/ żeby mogłá z onymi dobry czynić coby ſie iey podobáło / tedy tákowych dobr Zoná oddalić niemoże/ bo ſkoroby ie z vżywánia puśćiłá/ tedy ie tráći. Ani ich też może przedáć .d. bez przyzwolenia dziedzicow. Bo ieſliby nád wolą ich puśćiłá/ álbo przedáłá tákowe dobrá/tedy ſie ſłuſznie w nie potomkowie wwiązáć mogą/ ták iákoby iuż oná vmárłá. Abowiem kto iákie dobrá z poſſeſſyey ſwey puśći komukolwiek/ tedy

tám iuż

tám iuż prawá niema. Bo żaden inszemu lepszego prawá puscić niemoże/ iedno iákie sam ma. A to iże dobrá wienne oddalone być niemogą/nietylko sie w nászym prawie/ále y w Cesárskim záchowywa. Nie może ich tedy áni przedáć/áni zástáwić/áni iákokolwiek puscić/by ie też y zszkodą swą trzymálá. Ale dla iásnieyszego zrozumienia tego wszystkiego co sie tu wspomina/áby Białegłowy w tákowych przypadkách/okoto wian swych/nie były ná zbyt vćisnione/y dobrá też áby niepustoszáty. Masz wiedźieć/iesliby Białeygłowie dobrá iákie w wienie náznáczone były / á oná by dla niedostátku opátrowáć ich nie mogłá. Ma iść do Sędźiego przy zágáionym Sądźie w onym práwie/gdźie ony dobrá leżą/y ma opowiedźieć potrzebę swą/w te ál bo tákie słowá. Pánie Sędźia/ia prze niedostátek nie mogę dobr tych ktore mi są ná opátrzenie żywotá dárowáne/opátrowáć. A iżby prze vbostwo me (ktoregom gotowá dowieść iáko mi z práwá nákazan obedźie)dobrá te spustoszone być mogły/ przeto pytam ná práwie/y proszę o náukę co z tymi dobry czynić/y iáko sobie postąpić mam/ áby to práwu memu nieszkodźiło.

4 Skáżą/ że tákowe dobrá powinni potomkowie wyzwolić/y od niey wykupić. Czego iesliby sie zbraniáli/tedy ie Zoná może náiąć komu chce: wszákże iesliby dźiedźic chćiał dáć ten czynsz coby inszy dał/tedy ono imienie bliższy trzymáć zá czynszem. Czego iesliby sie zbraniáli / tedy one dobrá sądownie przy bytnośći ich (do czego z przyzwoleniem Sędźiego/y Lawnikow obwieszczeni będą)szácowáne być máią. A iesliby sie ieszcze y szácunku zbraniáli/tedy ma Páni pytáć ná práwie / y prośić o decret: ponieważ ia do tego potrzebá/ á zwłaszczá vbostwo ćiśnie / że tych dobr zátrzymáć niemoże / á potomkowie ich/ áni zá czynszem trzymáć/ áni wykupić chcą/ co Sędźiemu y Lawnikom iáwno/ co dáley z tym czynić mą/ áby to nie było szkodno práwu iey: Tedy iey práwo nákaże. Ponieważ ia vbostwo y niedostátek do tego ćiśnie/ tedy ie może zástáwić/ álbo náiąć do żywotá swego/zá pewnym czynszem/á nie dostátkowi zábiegáć/y tym sie żywić e. A iesli ich nie może náiąć/ tedy ie ma przedáć iáko może: zwłaszczá / gdy potomkowie ták oszácowánych dobr obiąć niechćieli: á ták zostánie bez szkody.

5 Masz też wiedźieć : Jesliby Mąż vmárł/ vczyniwszy Zenie pewny dar ná dobrách swych przed Sądem. Jesliby sie on dar śćiągał ná dobrá ruchome/ tedy z nimi może białagłowá czynić co chce/według zdánia swego. Ale iesliby dar był ná dźiedźictwie/ álbo własnośći/á dowiedźionoby tego/że iey to tylko do żywotá dárowano/tedy po śmierći iey zás ná potomki Mężowe przychodzą. Ale iesliby sie on dar stał z przyzwoleniem potomkow ná mieyscu sądowym / gdźieby sie to słusznie dźiać miáło/á tegoby też dołożono/że z tákowemi dobry może czynić co chce / według woley swey .f. tedy tákowe dobrá ná potomki Zenine / nie ná Mężowe przychodzą.

Gdźieby też po śmierći Oycowskiey ktore dźieći pomárły/ á przyumárłyby dobrá swe Mátce/ tedy te nie nákogo innego / iedno ná iey własne potomki przychodzą.

A iesliby Mąż Zenie dom dárował/ tedy Zoná w onym domu słusznie wszystko otrzyma/ co iey tám dárowano/ále to po iey śmierći zásię ná mężowe potomki wpada. A niema im to nic szkodźić/że dárowánia niebronili/álbo zámilczeli rok y dźień/ bo go mogą bronić kiedy chcą/y ono milczenie niemoże im nic szkodźić/według práwá.

6 Masz też wiedźieć. Jesliby Mąż vmárł/ vczyniwszy Zenie dar .g. przed Sądem/ná dobrách swych/tedy tákowy dar Zoná otrzyma świádectwem Sędźiego y Lawnikow. A iesliby sie dar stał .h. oprocz Sądu/á niebyłby sądownie potwierdzony/ tedy go samá przysięgą swą bliższa otrzymáć/niżby ia kto miał z niego zeprzeć. A wszákże/iesliby vżywánia/y dźierżenia dobr onych dowodźić chćiáłá/tedy też to sámosiodmą

e. I. M. arti: xcv. S. S. lib: i ar: xxij.

f. S. S. lib: i arti: xxiij.

g. S. S. lib: i. articu: vij.

h. S. S. lib: i ar: xx. I. M. ar: xxi.

po vmárley rece z mężczyznámi/y z białemi głowámi/ktorzy przy dárze byli/ bliższa vczynić.

n. S.S. lib: i. arti: x.

7 Jesliby Mąż Żenie wszystkie dobrá swe z przyzwoleniem potomkow dárowáł/á ten dar/ byłby przed Sądem potwierdzony/ w ktorym dárze/ álbo w ktorych dobrách záchowałby sobie przedsię Mąż páństwo/y zupełną moc odmienienia/ y inákszego postánowienia według woley swey/ potymby nieodmieniwszy onego zápisu/vmárł/á dobráby w cale zostáły. Tedy Żoná po śmierci Mężá swego one dobrá otrzyma zá dárem/do żywotá swego/ á cokolwiekby było rzeczy ruchomych / te przychodzą ná bliższe potomki Żenine. A własność/álbo stoiące imienie / ná bliższe potomki Mężowe.† A ci iesliby się z tákowych dobr wyrzekli/ tedy idą ná bliższe Żenine †. Albo iesliby drugiego Mężá poietá / á miáłá z nim dzieci/ tedy te będą dziedzicyć w onych dobrách.

o. S.S. lib: i. arti: v.

8 Miałliby kto wyposażone dzieci etc. Masz wiedzieć/że wyposażenie álbo odpráwienie/to iest .i. kiedy Syn z Oycowskiey/y z máteczyney mocy wychodzi/y odsadza się ná swoy chleb/ wziąwszy część dobr oycowskich y máćierzystych. A ták kiedy się iuż ktory wyrzecze/ y będzie wyposażon / tedy dobrá po śmierci Oycá iego zostáte/nie przychodzą ná onego wyposażonego/ ále ná owego .k. ktory domá w mocy oycowskiey czásu śmierci był. wszákże .l. tákowe dobrá przedsię bez przyzwolenia potomkow oddalone być niemogą.

i. S.S. lib: ij. arti: xix. xxx.

p. S.S. lib: i. arti: v.

k. S.S. lib: i arti: xiij.

l. S.S. lib: i. arti: L ij.

9 A iesliby wyposażeni chćieli bráć dźiał z niepossażonemi .m. tedy máią pierwey wszystko cokolwiek wzięli od rodzicow/pod przysięgą znieść. A owi niewyposażeni nie mogą ich od dźiału odpędzić/ chybáby dowiedli świádkámi/że są wyposażeni/y że się z dobr oycowskich/ álbo máćierzystych wyrzekli. A ták iesli wyposażeni chcą dźiał bráć z niepossażonemi / tedy powinni pod przysięgą wszystko przynieść do dźiału/ co od rodzicow wzięli. A iesliby owi mogli dowieść/że więcey pobráli niźli vkázuią/tedy przeć tego niemogą: ále to wszystko / czegoby iedno owi dowiedli/znieść powinni.

m. S.S. lib: i. arti: x. ij. lib: ij. arti: xix.

10 Wszákże/są .n pewne rzeczy/ktorych też wyposażeni znośić niepowinni/to iest/ iesliby Oćiec álbo Mátká Synowi dárowáli iákie száty/ konie/ zbroie: á vczyniliby to w ten czás kiedy to słusznie vczynić mogli/á Syn też te° vżywáć mogł. Tákże dźiewkam/iesliby co dárowáli w szátách/ w ochedostwie/w sprzęcie domowym/etc. Syn też żaden niepowinien Hergwetu do dźiału znośić. A zás też Dźiewki wyposażone nie biorą z niepossażonymi Gierády/to dla tego/ że iuż część swoię/ ktora ná nie przyść miáłá/ wzięły: á owi iesżcże nic niewźięli/y owszem oczekawáli szczęścia .o. y nieszczęścia: bo iesliby nic niezostáło Gierády/tedyby iuż nic niewzięły/ á owiby przedsię iuż pobráli/á słuszna to iest: áby ten ktory ćierpi szkodę/vżył też y pożytku.

Iż też nápisano w texćie / że kiedy ieden dźiedzic vmrze/tedy brácia drudzy część iego miedzy się dźielą/tedy to masz rozumieć/tám kiedy by mátki nie było/ żeby iey ono dźiećię w łono nieprzyumárło.

11 Jesliby w domu został Żak álbo Ksiądz/ etc. Kśiedzu álbo Żakowi dozwolono bráć Gieradę/dla tego/że oni Páná Bogá w modlitwách swych/zá wszytek lud krześćiáński proszą. wszákże ten Żak ktory chce bráć gieradę/ musi być święcony .p. y do kápłáństwá gotowy: bo iesliby potym Kśiedzem nie był/á odmienił stan swoy/ żeby się álbo ożenił/ álbo ná iáki inszy stan vdał/tedy zás gieradę bliższym przyiaćiołkam wroćić powinien. A poki do Gierády nie będzie przypuszczon/tedy powinien listy vkázáć/ że iest ná kápłáństwo poświęcony/ pierwey niźli oná Gierádá nań po śmierci máteczney przyszłá. A iesliby się ożenił á pánienkę poiął/ y obiecałby: iesli ią przeżywie/kápłanem zostáć/ tedy zostánie przy Gierádźie/ iesli był przedtym ákolitem.

12 Jesliby Mąż Żenie wiáno náznáczył/według zwyczáiu źiemie oney/á o-

noby

noby zgołá ná dobrách swych opráwił/ potymby Zoná vmárłá/ tedy ono wiáno przychodzi ná Oycá iey/ choć Mąż ieszcze żyw .q. Ale iesliby Mąż sobie w oney opráwie záchował zupełną moc odmienić/ y czynić z onemi dobry coby mu sie zdáło/ y to też żeby ono wiáno po iey śmierci zás nań przyszło/ tedy iesliby ia Mąż przeżył/ zostánie przy nim wiáno.

Masz też wiedzieć/ że choćby Zoná po śmierci Meżowey wiáno iey od Meżá náznáczone wzięłá/ á miáłaby dzieci ieszcze niewyposażone/ ktoreby potym pomárły .r. tedy dobrá ich wszystkie mátce w łono przyumieráią. A to rozumiey/ iesliby ono dziecie iey/ dzieci niezostáwił. A choćby dziewká byłá/ á zostáwiłáby syná/ tedy gieráde iey wszytkę mátká bierze/ nie syn. A iesliby dziewkę zostáwiłá/ á táby też po mátczyney śmierci/ vmárłá .s. tedy zmárłey mátki mátká bliższa do gierády/ niż Oycowá mátká.

q.I.M.arti xxij. r.S.S.lib:i. arti:xxxiij. s.S.S.lib:i. arti:xx.

Artykuł Lviii.

Summá Artykulu.

1 O dziedzictwie/ y co do niego należy.

2 O strawnych rzeczách domowych/ y co do nich nalezy.

Esliby białagłowá bez potomká zeszłá/ ták żeby żadnego potomká z meżem swym niemiáłá/ tedy dobrá swe dziedziczy ná bliższe krewne swe po mieczu/ ktoreykolwiek płci/ iey w rodzáiu rowne/ †ktorych iesliby niebyło/ tedy po niey dziedziczy Mąż iey † ktory też tákże dobrá swe/ ná bliższe krewne swe po mieczu dziedziczy.

S.S.lib: i. arti:xxvij.

Do dziedzictwá należy wszelákie srebro/ y złoto[nie robione] gotowe pieniądze/ zboże/ chleb/ piwo/ wino/ sukná/ mięsá/ ktore po trzydziestym dniu zostáły/ á to wszystko ná Meżowe potomki/ nie ná Zenine przychodzi. Ale strawnych rzeczy Zoná bierze połowicę/ á potomkowie Meżowi drugą połowicę. Bliższe krewne Zenine po wrzecienie/ Gieráde biorą.

S.S.lib: i. arti:xiiij. I.M. arti: xxvi.

Glosa.

Ten spadek ták rozumiey: iesliby ná dobrách Meżowych Zoná wienney opráwy niemiáłá/ boby iey pirwey musiano wiáno odłożyć .a. A co o Meżách toż y o białychgłowách (ktorym też Práwo niezábrania spadku dziedzicznego) masz rozumieć: bo y białagłowá/ kiedy zostáwi dobrá/ bądź ie miáłá z iákiego spadku/ bądź skąd inąd/ tedy ie po niey iey potomkowie biorą/ á gieráde bliższa po wrzecienie. Tákże po meżu/ bliższy po mieczu bierze Hergwet/ á dziedzictwo ten ktory też do niego iest bliższy meżczyzná álbo białagłowá.

Do dziedzictwá należy / etc. Coby ná białegłowe .b. ku ochedostwu iey bro-

a.S.S.lib:i arti:xxvij. b.S.S.lib:i arti:xxiii. I.M.ar:xxi

c.S.S.lib: i. ar: xxij. I. M. xxiij. xxvi.

iey vrobiono było/iáko ſą ſzáty/ páſy/ y obręczy ſrebrne/ noże ze ſrebrem/ záwieſzenia/ wieńce /pierśćionki/ktore iey Mąż przy ślubie dárował/to wszytko przy Zenie zoſtáie. Ale kubki/czáſze/ y inſze naczynia do pićia/ábo do iedzenia vrobione/złote/ ſrebrne/ miedziáne/ mośiądzowe/ y inſze wſzelákie/ do dziedzictwá mężowego należą. wſzákże z tych iedno álbo dwoie/ Zenie máią być dáne ná wypráwę.

Do iárzyn .c. domowych zás należą krupy/groch/ſol/máſło/ſmalec/miod/ mieſo ku powſzedniemu vżywániu zgotowáne/iágły/etc. á tych wſzyſtkich połowicę biorą Zeniny/á połowicę Mężowi potomkowie.

Artykuł Lix.

Summá Artykułu.

1 O puſtych/y dziedzicách niemáiących dobrách.
2 Dziedzictwo co ſie rozumie.
3 Władza Krolewſka co ieſt.
4 Sędzia ma opátrowáć/więzienie/ ſzubienicę/pragi.
5 Sędzia co z puſtym dziedzictwem czynić ma.
6 Szołtyſowi/ y Gråbi co z dobr puſtych przychodzi.
7 Puſte dziedzictwo/Gieradá/y Hergweth/komu máią być oddáne.
8 Dobrá puſte rozmáićie ſie ſtawáią.
9 Bekárt nie zoſtáwia dzieći dobrego łożá.

S. S. lib: iij. ar: Lxxx.

1 PVſte dziedzictwo dziedzicá niemáiące/ do ktorego by ſie żaden w rok y ſześć niedziel nieozwał/władzey krolewſkiey przychodzi.

Glosa.

i.S.S. lib: i. arti: v.



Aſz wiedzieć / że wſzytkie dobrá .a z ktoremi kto vmiera / dziedzictwem zową. A ták ieſliby ktovmárł niezoſtáwiwſzy potomká/ tedy dziedzictwo iego ná Krolá przychodzi/iákoś ſłyſzał.

2 Dziedzictwo tu maſz rozumieć/y włáſność/y dobrá ruchome/gieradę/hergwet/ bo to wſzyſtko kiedy bliſkich krewnych po mieczu/álbo po kądzieli niemáſz/ ná krolá przychodzi.

3 Władzą Krolewſka też tu maſz rozumieć/nietylko krolá ſamego/ále wſzelką zwierzchność/álbo vrząd od krolá poſtánowiony / ktorym miecz dány ieſt/ku obronieniu ſpráwiedliwośći/ á ku tłumieniu nieprawośći : iáko ſą Gråbiowie / Burgråbiowie/ Sędziowie/ Ławnicy / y inſzy ktorzy władzą od krolá/álbo od CEſarzá máią. A to też od praw Rzymſkich poſzło.

4 Dla tego tedy práwo dozwala Sędziom bráć Gieradę/Hergwet/ y inne dobrá puſte/áby wdow/y śierotek bronili/ iáko prawdziwi opiekunowie. A ponieważ ná mieyſcu krolewſkim śiedzą/przeto też dobrá ná krolá przypádłe oni ſłuſznie biorą. Stąd też powinni Sędziowie opátrowáć więzienia/ſzubienice/ pragi/y inſze rzeczy do karánia złoczyńcow należące. Bo też Sędzia dla tego ieſt poſtánowiony/ y dla tego mu ieſt władza daná / áby złe karał/ á dobre mnożył. Y ma z vrzędu ſwego iednego/ktory wyrok iego

do ſkutku

do skutku przywodzi/ y iemu dosyć czyni ná iego mieyscu/wedle prawá.

5 Nád to/ Sedzia z tey Gierady álbo Hergwetu/ktora po trzydziestym dniu po śmierći onego/ ktory to zostáwił/ bierze: powinien vbogie żywić/ y pospolitego dobrá bronić/tákże ßalone/ nierozumne/y inne/ktorzyby wspomożenia znikąd niemieli/żywić y opátrowáć. A to o Gieradźie/y o Hergwećie rozumiey. Ale inße dobrá zostáłe/iáko własność/ dziedzictwo/ y nieruchome dobrá iákiekolwiek/do ktorychby dziedzicá nie było / nie záwiedzione álbo nie oddalone / tedy Szołtysowi przychodzą / á to iesli nie przenoßą trzech łanow: ále iesli doßięgą trzydźieśći łanow/ tedy Gråbi przychodzą: á iesli ießcze y trzydźieśći łanow przenoßą b. tedy Krolowi sámemu należą.

7 Te tedy dobrá/iáko Gieradz/y Hergwet/przez niestánie potomká/ná Sedźiego przypádłe/ máią być po śmierći we trzydźieśći dni .c. Sedźiemu álbo iego słudze vrzedowemu(ieśliby tego żądał)oddáne/ á potym ie ma Sedźia chowáć rok y ßeść niedźiel/dla tego: ieśliby sie w onym czáśie kto do nich ozwał/y vpominał sie ich według prawá/z dowodem sámotrzeć/ powinien mu ie wroćić. A ieśliby sie w tym czáśie do nich żaden nieozwał/tedy ie w pożytek swoy obroćić może.

8 Tu maß wiedźieć/ że dobrá stawáią sie pustemi/y bez potomká/ rozmáićie. Naprzod / gdy kto dźiedźicá żadnego niezostáwi/ iáko są bekárći: bo po tákowym/choćby kto był dobrego łożá .d.

9 tedy przedśie nie dźiedźiczy. Co ták rozumieć maß / ieśliby dobrá zostáły niedárowáne/áni záwiedzione. Jáko gdyby popowski syn żonę poiął/á dobr nábył/y miałby potym z żoną dźieći/tedy one dźieći / ácz będą dobrego łożá/ ále przedśie w dobrách Oycowskich dźiedźiczyć nie mogą. Bo Oćiec według prawá/ niegodźien był tego/ áby dźiedźictwo iego/dźieći bráły. Wßákże ieśliby Oćiec przed Sedźiem y Láwnikámi dobrá one / tákowym dźiećiom swym dárował y zápisał/ tedy ie słußnie bráć mogą. Tákże / ieśliby co v Sądu Zenie dárował / to też ma przy niey zostáć. Ale ieśliby zmárł/ á dobr swych nikomu nie zápisał/ áni dárował/tedy wßystkie wladzey krolewskiey przychodzą. Po wtore/ bez potomká zchodźi/ktory/choć ma dźieći dobrego łożá/y sam też dobrego łożá iest/przedśie dźieći po nim nie biorą/ále krol/ á to dla występku: iáko gdyby co przećiwko Rzeczy:czynił/ábo zdradzał[álbo ieśliby był odßczepieńcem/álbo ieśliby sie dla boiáźni/ábo z iákiey rozpáczy sam zábił]. Po trzećie/ieśliby był dźiedźic/á dobr onych [obawiáiąc sie dłużnikow] bráć niechćiał. Po czwarte/ ieśliby był dźiedźic/ á mogłby/ y chćiał dobrá bráć/by iedno wiedźiał o śmierći przodká swego/ ten w roku/y ßeśći niedźielách dochodźić dźiedźictwá może. A to sie wiec stawa/ábo stąd/że niewie o śmierći przodká swe^o: álbo stąd/ że niewie/ iesli do tych dobr iákie prawo ma. Jesli niewiedźiał o śmierći przyiaćielá swego/tedy sie ich może vpomináć do roku/ y do ßeśći niedźiel. [á ieśliby sie przez trzydźieśći lat y rok y ßeść niedźiel nie ozwał/ tedy iuż nic niewygra/ by też y dowiodł/ że o tym niewiedźiał]. A ieśliby niewiedźiał/ że iákie prawo do tego miał/ tedy sie po roku y ßeśći niedźielách niema czego vpomináć: bo go niewiádomość prawá niewymowi/dla tego/ że káżdy powinien o swym wiedźieć/wyiąwßyby .e. rzecz pomocną wniosł/dla ktorey sie tego vpomináć niemogł.

b. S.S. lib: iij. ar: Lxxxi.

c. S.S. lib: i. ar: xxviij.

d. S.S. lib: i. ar: xxviij. li.

e. S.S. lib: ij. articu: vij.

Artykul lx. lxi.

Summá Artykulow.

1 S.S.lib: iij. ar:lxxxiij. I.M.ar:xxix

Jeslibу kto w Mieśćie przed Sądem/ to iest/ Sędziem y Lawnikámi/dzieciom/álbo Zenie swey/do żywotá iey z przyzwoleniem Potomkow dobrá iákie dał/ y byłby w tym pokoy nákazány/ potym w onychże dobrách/komu drugiemu też co dáć chćiał / tedy on ktoremu pierwey dárowano/ może sie temu práwem przećiwić/by iedno swego dáru pierwszego/wedle práwá dowiodł.

Artykuł lxii.

2 Jesliby kto w Mieśćie Dzyećiom/ álbo Zenie swey budowánie ná dobrách czynszownych dárował/á toby przed Pánem/álbo przed sąsiádmi vczynił. Po śmierći iego/ćiągnałby sie kto do onego budowánia : tedy ie Zoná bliższa otrzymáć/ieśli dáru według práwá dowiedźie/iáko wyższey stoi. A iesliby y grunt y budowánie/ własne Mężowe były/ tedy ich słusznie bliższy po mieczu krewny iego/ w rodzáiu rowny/ dochodźić może. Abowiem sie żadnemu niegodźi w mieśćie własnośći oddálić/iedno przed Sędziem v gáynego Sadu z przyzwoleniem potomkow.

S.S.lib: i. ar:xxi. L ij.

Jesliby dobrá dźiedzicznie czynszowne były/ á Zenie do żywotá nie były dáne/ tedy ich niemoże oddáć/ iedno z przyzwoleniem onego Páná/od ktorego tákowe dobrá przyiął.

3 Jesliby też kto dobrá ruchome/ álbo towáry/ ktorych z dobr iemu przyumárłych nábył/ y nákupił/álbo nań spadkiem przypádły/Zenie †álbo dzieciom† dáć chćiał/tedy tego vczynić niemoże/iedno ná gáynym Sądźie przed Sędziem y Lawnikámi. Ale ieśliby tákowych dobr/álbo towárow własną praca swą nábył/tedy ie może czásu dobrego zdrowiá dáć komu chce/bez wszelákiego przenágábánia.

Glosa.

a.S.S.lib:i. arti:xxi.

Dwie rzeczy te dwá ártykuły w sobie zámykáią/ iedná ieśli kto Zenie swey co chce dáć ná opátrzenie żywnośći tedy a. to ma vczynić z przyzwoleniem potomkow/v Sadu zágáionego/przed Sędziem y Lawnikámi † gdźie mu y pokoy nákazan/ to iest/on dar decretem Sadowym vtwierdzon będźie †. A ieśliby potym komu drugie-

4 drugiemu co w onych dobrách oddáć chćiał/ tedy tego słusznie ow pierwszy bronić może. Druga/ gdyby Mąż Zenie/álbo komukolwiek inszemu/przed Pánem/ná dobrách czynszownych/budowánie dárował/ choćby to tylko przed wiesniaki Sąsiády swemi vczynił/tedy ono budowánie bliższa Zoná álbo dźieći iey otrzymáć/nizby ia kto z niego zeprzeć miał. A ieśliby grunt ná ktorym budowánie ono iest/ był własny Mężow .b. tedy go bez przyzwolenia potomkow oddálić niemoże.

5 b.S.S.lib:i. arti: L ij.

Artykuł lxii. lxiii.

Summá Artykułow.

1 Jeśliby kto dobrá dźiedźicznie czynszowne miał/ á potymby mu tego przeć chćiano/iáko sie ma bronić.
O dźiećiách odpráwionych.
3 Wyposażenie álbo odpráwienie co iest.
4 Dźieći kiedy budowánie ná gruncie Oycowskim przedáć mogą.
5 Dobrá bez bráciey y śiostr zostáte komu przynależą.
6 Jáko rodźice y dźieći po sobie dźiedźiczą.

1 JEśliby kto miał dobrá czynszowne od Kośćioła[Klasztoru/álbo Páná]potymby[Opát Klasztor/álbo on]Pan nie przyznawał tego/ áby mu one dobrá dáne były/ tedy ten blizszy sámośiodm sobie rownymi czynszownikámi dowieść przeciwko Pánu/ że to iest imienie iego czynszowne. A ieśliby Pan[álbo on Opát] ich świádectwu wiáry niedawał/ ále też y im dobr/w ktorych oni zá czynszem śiedzą/przał: tedy káżdy znich blizszy sámośiodm dobrá ony otrzymáć/nizby go z nich spędźic miano.

S.S.lib:i.ar: xxi. et liij.

Artykuł lxiii.

2 WEśliby kto w Mieśćie vmárł/ máiac dźieći z dobr swych wyposażone y odpráwione/á iednegoby przedśie niewyposażonego syná álbo dźiewke w dobrách swych po śmierći swey zostáwił/ tedy ten/ álbo ieśliby ich wiecey niewyposażonych było/budowánie/ z przyzwoleniem mátczynym przedác mogą/bez przenágábánia inszych bráciey/ álbo śiostr swych/ wyposażonych/y odpráwionych.

Glosa.

Summá Artykułu Lxij. w texcie ſwym tá ieſt: ieſliby kto miał dobrá czynßowne to ieſt/ żeby siedział zá czynßem ná czymkolwiek grunćie. Panby potym oneº gruntu/ przał go być ſwoim czynßownikiem/ niechcąc o nim wiedźieć/ tedy tego bliżßy ſámoſiodm ſobie rownemi/ to ieſt/ z temi/ ktorzy też zá czynßem siedzą/ dowieść. a. A ieſliby Pan y tego przał/ żeby y oni świadkowie byli czynßownikámi/ tedy tego bliżßy káżdy z nich ſámoſiodm dowieść.

a. S.S. lib: i. ar: liij. lib: ij. ar: Li. b. S.S. lib: i. arti: xvij.

3 c. S.S. lib: i. arti: xvij.

Artykułu záś Lxij. tá ſummá ieſt/ ieſliby kto vmárł/ zoſtáwiwßy dźieći wypoſażone/ to ieſt/ ktore ſie dobr Oycowſkich wyrzekli: á drugie dźieći by też miał ſyny álbo dźiewki/ ktore áni wypoſażone były/ áni ſie z oyczyzny ſwey wyrzekli/ tedy ći budowánie ktore ieſt ná grunćie czynßownym/ ſłußnie z przyzwoleniem mátki ſwey przedáć mogą/ á wypoſażeni tego nie zbronią. A to dla tego/ że mátká ieſt oczekawáiącą ſpadku po dźiećiách ſwych niewypoſażonych. A to maß rozumieć/ ieſliby one dobrá/ álbo budowánie nie przyßło oycu ich ſpadkiem iákim/ ále ie ſam ſwym koßtem ſpráwił. Bo ieſliby mu bliſkośćią/ álbo ſpadkiem przyßły/ tedy ich dźieći bez przyzwolenia Potomkow oddálić niemogą.

4

Maß też wiedźieć/ ieſliby iákie dźiedźictwo białeygłowie przyumárło/ tedy po iey śmierći/ one dobrá ná dźieći iey/ á ieſliby dźieći pomárły/ tedy ná Oycá/ przychodzą/ á dźieći onych krewni po Mátce nic do nich niemáią. Toß y o Oycu rozumiey. Abowiem zádnego ſpadku brácia/ áni śioſtry bráć niemogą. b. poki Oćiec álbo Mátká żywi. Maß też wiedźieć: Jeſliby kto vmárł/ niemáiąc brátá áni śioſtry rodzonych/ álbo nierodzonych. c. tedy wßytcy ktorzy ſą w rowney liniey/ y w rownym ſtopniu/ choć po Oycu/ álbo po Mátce/ iáko ſą wuiowie/ ſtryiowie/ ćiotki/ w rowny dźiał dobrá one miedzy śie biorą. A kiedy wzgore idący aſcendens ſpadek bierze/ tedy go ſam ieden/ nie przypußczáiąc do niego nikogo innego/ bierze. A ći ktorzy nádoł idą deſcendentes/ ile ich w iednym ſtopniu ieſt/ tedy wßytcy iedne cząſtkę biorą/ ktorą Oćiec ich bráć miał. A kiedy bráćiey/ y śioſtr niemáß/ tedy ktory w bliżßey liniey ieſt/ ten przed dálßymi ſpadek bierze.

5

6

Artykuł lxiiii.

Summá Artykułu.

1 O Sądownie doſtąpionych dobrách.

1 Jeſliby kto Sądownie towárow/ ábo iákich dobr ruchomych w Mieśćie doßedł/ á opowiedałby ie według práwá/ ná trzech Sądźiech. Y ná czwartym Sądźie/ byłáby mu włáſność onych dobr przez decret Sądowy przyſądzona/ y od onego decretu by zápłáćił/ ábo pámiętne dał Sędźiemu y Láwnikom/ y pokoy by mu nakazan był ſądownie/ potymby drugi przyßedł/ chcąc dobrá ſwe wyzwolić/

tedy

tedy ten pierwszy blizszy iest otrzymáć possessya dobr onych świadectwem Sedziego y Lawnikow/ nizby ich on zaś dostáć miał/ ponieważ wyszedł z possessyey.

Glosa.

Uczy nas ten ártykuł/ kiedy kto v Sadu dobr iákich dostánie/ to iest/ kiedy sie w niż vrzedownie wwiaże/ przez Sedziego y Lawniki/ álbo fántu ná nich doydzie/ álbo gdyby ie zápowiedział/ álbo iesli mu sa odstapione/ zástáwione/ tedy ie powinien przed gáynym Sadem opowiedáć/ y pytáć ná práwie/ coby miał z onymi dobry czynić: á zá káżdym opowiedzeniem da pámietnego biały pieniadz. A iesliby potym kto przyszedł/ á onych dobr swych/ álbo towárow chćiał dochodźić/ y spráwá by do Sadu przyszłá/ tedy skaza: Ze ten ktory dobr w długu/ álbo iákimkolwiek inszym obyczáiem vżywa/ blizszy iest z świádectwá Sedziego y Lawnikow otrzymáć ie/ nizby go kto z nich zeprzeć miał.

Masz wiedźieć/ iesliby kto dobr ruchomych álbo towárow v Sadu doszedł/ á on czyie sa domá niebył/ ále niebytnośći iego byłáby słuszna przyczyná y nieprzypozywano go też. Iesliby przyszedł/ á chćiał o ony dobrá ná tego ktory ie trzyma/ iáko ná złodzieiá/ álbo łupieżcę záłowáć: tedy ten blizszy w nich zostáć/ ktory práwá swego ná nich doszedł/ y ktoremu ie z práwá przysadzono. Ale iesliby powiedział że niewiedział o tym/ áby kiedy nań záłowano/ gdyż w ten czás domá/ áni w ziemi nie był/ áni o pozwie wiedział/ á chćiał by według práwá dobrá swe wyzwolić/ y práwnie odpowiedáć/ iesli mu kto w czym wine da/ tedy y tu blizszy ten ktory dobrá trzyma (iesli dowiedźie/ że spráwnie/ y sadownie trzyma) długu swego dowieść ná onych dobrách/ nizby mu ie wydrzeć kto miał. A to rozumiey/ iesli odporna stroná dług przyznawa: bo iesli sie do długu nie zna/ tedy on pierwszy decret nie iest ważny. Bo żaden decret nic nieważy przećiwko niepozwánemu/ ponieważ káżdy do káżdego actu słusznie . e. ma być przypozwan.

d. S. S. lib: iij. arti: v. S. S. lib: i. arti: xxiij.

Artykul Lxv.

Summá Artykulu.

1



†Kiedy komu Zone oddádzą/ á oná w iego łoże wſtąpi/ tedy ſie ſtáie mężowi rowna/ y on ieſt iey opiekunem/ gdzie tego potrzebá†.

2 S.S lib: i. art: L ij. S.S lib: i. art: xxxi.

Zaden Mężczyzná/ áni zadna Białagłowá/ niemoże w chorobie z dobr ſwych nikomu nic dáć/ nád trzy ſzelągi/ bez przyzwolenia potomkow. Zoná tákże bez Mężowego przyzwolenia nikomu nic dáć niemoże.

3 †Kiedy kto Zone poimie w mieyſkim práwie/ á oboie nic niemáią/ á potym ſie ſpolnie dorobią/ y doydą dziedzictwá/ towárow/ álbo inych dobr/ tedy tákowe dobrá mogą zá dobrego zdrowia dáć/ odſtąpić/ záſtáwić komu chcą/ bez wſzelákiego przenágábánia/ poniewaſz ie ſami zárobili†.

Glosá.

O Rozmáitych dárách / á zwłaſzczá o dárze miedzy żoną/ á mężem/ ácz ſie iuż wyżſzey powiedziáło: wſzákże też tu o dárze piſze / ktory miedzy małżonkámi zá przyrzeczenim bywa/ ktory ſie nie ták dálece dla boiáźni śmierći/ iáko dla vććiwośći małżeńſkiey dźieie. Maſz tedy wiedźieć/ że dar ieſt dwoiáki. Jeden ieſt dla boiáźni śmierći. Drugi ktory ſie ſtawa miedzy żywemi. Artykuł ninieyſzy mowi o dárze dla boiáźni śmierći. Abowiem 4 ſie to trafia/ iż kto w chorobie nie włádnąc ſam ſobą/ áni będąc tákich śił/ áby dobrá ſwe według práwá oddálić mogł/ chce dobrá ku oſzukániu potomkow/ ktorzy po nim onych dobr oczekawáią oddálić/ co iż ieſt przećiwko przyrodzonemu práwu / niemoże też być dopuſzczono. Abowiem kiedy kto co komu dáie w ten czás kiedy tego ſam vżywáć niemoże / ten niedáie ſwego / ále dáie onych ktorzy ſą oczekawáiący po śmierći iego.

Mogłby kto przećiwko temu ártykułowi rzec: Ze to nie dobrze dla wielu przyczyn. Pierwſza/ ieſliby ſie to práwo oſtáć miáło/ áby żaden mężczyzná/ 5 áni białagłowá dobr ſwych w chorobie nikomu dáć niemogł/ tedyby żaden teſtámentu czynić nie mogł / ále to być niemoże. bo káżdemu wolno teſtáment według woley ſwey czynić. Abowiem ſtoi w práwie/ że ieſliby potomek woley tego/ ktory teſtáment czynił/ niepełnił/ tedy Biſkup ma pobráć wſzytke máietność/ á vżywáć iey ták długo/ áże dźiedźic z woley przodká ſwego/ według teſtámentu doſyć vczyni. A ták ieſli dziedzic powinien zmárłego woley doſyć czynić/ tedyć też owemu wolno oddáć komu co chce. Druga/ żeby ſie oſtátnia wola/ álbo teſtáment káżdego wniwecz obrácáć muśiał/ co też być niemoże. Bo według práwá oſtátnia wola káżdego pilnie ma być przeſtrzegána. Jáko kiedy kto ná miłośierne vczynki co odda/ tedy to potomek wypełnić powinien: á ieſliby dźiedźic niechćiał/ tedy wykonywánie álbo wypełnienie tákowego teſtámentu Biſkupowi ſámemu należy. Trzecia/ że káżdy z ſwym może czynić co chce/ y comu ſie podoba †. á ieſli żyw zoſtánie/ tedy tego záśie vżywáć może: á to ieſli tym ſpoſobem był oddał/ áby ieſli żyw zoſtánie/ mogł z tym czynić coby chćiał. ábowiem oſtátnia wola káżdego nalepiey ma być przeſtrzegána †.

6 Przećiwko temu by też záś mogł powiedźieć/ że według praw náſzych żaden w

den w chorobie dobr swych oddálić nie może/ wiecey niż trzy ßelągi/ álbo ták wiele/ co ręką gotowych pieniedzy ná łożu leżąc/ bez pomocy wziąć/ y podáć może.

7 Maß też wiedzieć/ że dar káżdy troiákim sposobem stawa sie niepożytecżnym/ á zwłaßczá tym ktorzy dáią. Naprzod/ kiedy sie stáie miedzy Zoną/ á miedzy Mężem/ to iest/ iesliby chciáłá Zoná Mężowi własność/ dziedzictwo/ wiáno/ álbo Gierádę dárowáć/ tedy 8 tego áni w chorobie/ áni zá dobrego zdrowia vczynić niemoże/ ták áby to mieli cierpieć potomkowie iey/ to dla tego/ że Mąż z Zoną ná máią dobrá miedzy sobą nierozdzielne poki żywi. A dobr spolnych ieden bez drugiego nikomu dáć niemoże. A iáko ieden z to wárzystwá bez drugiego nikomu nic dáć niemoże/ tákże Mąż od Zony nic dárem otrzymáć niemoże: á to nawiecey dla tego/ że Mąż iest głową Zony swey/ záczym też Zoná bez woley Mężowey nic vczynić/ áni oddalić niemoże. Druga przyczyná/ dla ktorey dar nic nieważy/ iest kiedy sierotá bez woley opiekuná swego komu co da. Abowiem sierotá bez opiekuná nic czynić niemoże. Trzecia/ kiedy sługá Pánu co oddali: bo y ten bez przyzwolenia páná swego nic oddalić niemoże: á też sługá żaden nie iest swego práwá/ to iest sobie wolny/ ále iest pod mocą y roskázowániem páná swego. Wßákże kiedy potomkowie/ ktorzy sie oczekawáią/ zezwolą: tedy z przyzwoleniem ich może káżdy dáć/ y dárowáć komu co chce/ by iedno zostáłá potomkom trzecia część dobr onych. Ná árgumentá tedy przeciwko temu wyżßey wspomniáne/ ták odpowiedzieć możeß. Ná pierwße gdzie mowi: żeby testámenty ważne niebyły/ gdyby to ták być miáło. Odpowieß/ że nie káżdemu dozwaláią testámentu czynić w chorobie/ á ktemu iesli potomkowie niezezwaláli. To dla tego/ że iesliby długi iákie były ießcze nie zápłácone/ á dziedzicby ná testáment/ y ná to coby komu w testámencie oddano/ zezwolił/ tedyby zátym iuż był powinien y Testámentowi dosyć czynić/ y długi płáćić. Ná wtore odpowiedz/ że to/ áby byłá ostátnia wola káżdego spełniona/ rzeczono o ludziách wolnych w dobrách swych/ ktorzy máiętności swey nikomu niezáwiedli/ áni obowiązáli. Ná trzecie/ gdzie stoi/ że káżdy może z swym czynić co chce/ tedy to maß rozumieć/ kiedy to vczyni zá dobrego zdrowia/ y zupełnego rozumu/ á iż tego on ktoremu co dano/ dowiedzie siedmią mężow vczciwych/ ktorzy przytym byli/ á kiedy dowiedzie/ tedy to będzie dziedzic trzymáć powinien.

a. S. S. libr. arti. xxxi.

Requisita ad Testamentū

9 A ták/ kiedy kto chce co z dobr swych komu oddáć/ tedy to ma vczynić zá dobrego zdrowia/ przy bytności siedmi mężow/ ktorym wolą swą oznaymi/ á przy nich też y dziedzicowi to opowie/ á tákie oddánie będzie ważne/ y ci świádkowie wydádzą świádectwo o woley tego/ ktory testáment czynił/ iesliby tego byłá potrzebá/ pod pieczęcią álbo Sędziego/ álbo ktorego człowieká ná vrzędzie będącego.

10 Tákowego zeznawánia testámentowego niemoże być świádkiem b białagłowá/ áni dziecię/ áni głuchy/ áni niemy/ áni powołány/ áni klęty/ áni ten ktory práwo swe vtrácił/ álbo bezecny. A kiedy iuż ono świádectwo przez Sędziego potwierdzone będzie/ á on testator też poruczy exequutorom ßáfunek dobr swych/ mowiąc: Ze ia wam poruczam dobrá swe/ y chcę ábyście ták á ták nimi ßáfowáli/ y to tám dáli/ etc. ile dobr stáwáć będzie po śmierci moiey/ á oni opiekunowie też opiekę przyimą/ tedy ono wßystko powinni wypełnić/ według woley Testatorá. A ták ártykuł ninieyßy ma być rozumian/ że w chorobie żaden nic oddálić niemoże/ iesli iákiego postánowienia/ álbo woley ostátniey z przyzwoleniem potomkow nie vczyni.

b. S. S. libr. arti. viij.



Artykuł lxvi. lxvii. lxviii.

Summá Artykułow.

1 Jeſli ieden drugiego w cudzym práwie gábáć/ y poćiągáć może.
2 O rękoiemſtwie zá zápłátę długu.
3 O ſkárdze gdy gość ná gośćiá o dług v Sądu żáłuie.
4 Zaden niepowinien drugiemu w innym práwie odpowiedáć.
5 Jáko o ſzkodę żáłowáć/ ktorą kto podeymie/ będąc obżáłowan w cudzym práwie.
6 Długow po vmárłey ręce iáko dochodźić.
7 Wątpliwie niema żaden przyśięgáć.
8 Zápłáconych długow iáko dowodźić.

1 S.S.lib:iij. arti:xxv. Lxxxvij. I.M.arti: xxviij.

JEſliby kto ná pielgrzymowánie/ álbo ná kupią do inſzey Ziemie/ álbo za gránice iechał/ tedy go poćiągáć o dług ná drodze żaden niemoże. Ale práwá ſwego przed Sędźiem ktoremu on podległ ſzukáć ma † wyiąwſzyby w onym práwie wywołány/ álbo w práwie Duchownym obżáłowány był/ ták żeby tám odpowiedáć był powinien †.

Artykuł lxvii.

2 S.S lib: iij. arti:xxi.

JEſliby ieden ná drugiego ſkárżył o dług/ ktory mu przyrzekł zá Oycá ſwego/ tedy tego ma dowieść z świádkámi według práwá. A ieśli on zaprzy/ tedy ſie przy niewinności ſwey odwiedzie. A ieſliby ow żáłował z świádectwem / á ten by mowił że ten dług iuż ieſt zápłácony / tedy ma przyśiądz ſamoſiodm po vmárłey ręce.

Artykuł lxviii.

3

JEſliby Gość żáłował ná drugiego gośćiá v Sądu o dług / tedy ſie może przećiwko iego żáłobie odwieść według práwá/ á to ieſli nań świádectwá niema.

Gloſa.

4 Ostátecżny wykład ártykułu Lxvj. iest wyżßey przy ártykule xxviij. gdźie też stoi .a. że żaden w cudzym práwie odpowiedáć niepowinien / kiedy obádwá pod iednym práwem śiedzą: á to ieśli w swym práwie ták iest osiádłym / á ma osiádłość ták wielką / iáko on dług / o ktory náń żáłuią: bo iuż nie będźie miał ták przyczyny gábáć go w inßym práwie.

Mogłby tu kto spytáć: Gdyby dłużnik z Miástá iechał po swych spráwách do inßych Miast / álbo do inßey Ziemie / á wierzyćielby go w drodze potkał od domu iego mile álbo ßeść / ktory nie był domá w ten czás kiedy dłużnik wyieżdżał / y zátrzymałby go tám w długu swym / á onby śie bronił tym / że są obádwá z iednego Miástá / y pod iednym práwem śiedzą / á on go nigdy przed iego Sędźiego niepoćiągał / ktorego śie on nie chronił. Wierzyćielby zás mowił / żem ia nie był domá kiedyś ty wiechał / przeto powinieneś mi tu v Sądu odpowiedáć. Ná to tedy maß wiedźieć / ieśli to obwiniony słußnemi przyczynámi wywiedźie / że ma być do práwá swego odeslan / tedy ma być odeslan. 5 A ieśliby go on Sędźia odesláć niechćiał / á tenby zás náń w swym práwie żáłował o ßkody / tedy mu ie nágrádzáć powinien. Ale iżeby nie mogł przeć / że go w inym práwie niegábał / tedy śie on obwiniony ma od onego Sędźiego wyznánia vpomináć / że przed nim był gában / y odpowiedáć muśiał: á kiedy tego dowiedźie / tedy mu on powod ßkody nágrádzáć powinien. Ná to / on decret nic niebędźie ważył / ieśli tego dowiedźie / że zá przymußeniem odpowiedał.

Jeśliby ieden ná drugiego skárżył / etc. Tu kłádźie sposob dochodzenia długow po vmárłey rece / y piße naprzod o żáłowániu / potym o odpowiedźi / mowiąc: Że tego ma dowieść z świádkámi. Ten dowod / álbo obiásnienie długu nic inego nie iest / iedno kiedy dźiedźicá o dług zmárłego przodká iego gábáią / ktorego dźiedzic płáćić nie obiecował / tedy tákowego długu .b. powod ma dowieść z świádkámi. Ten dowod [pierwey bywał po vmárłey rece śiedmidźieśiąt y dwiemá mężmi / ále] iuż dźiś ná śiedmi świádkách / wßákże dobrze záchowáłych y wiáry godnych przyßedł. 6 To dla tego ták postánowiono / żeby potomkowie niemogli bespiecżnym sumnieniem o dług oycowski przyśiegáć: bo pospolićie kto wątpliwie przyśięga / krzywo przyśięga. 7 Bywa też inßy dowod zapłáty długu .c. kiedy ten sam dowodźi zapłáty ktory był winien / álbo ktory obiecał płáćić.

Maß też wiedźieć / kiedy śie kto długu vpomina po vmárłey rece / tedy mu dźiedzic może cug puśćić / dla tego / że mu spráwy oycowskie nie są wiádome: przeto też zá nie przyśięgáć niesmie. Nád to maß ießcże wiedźieć / że też czásem odwod przychodźi obwinionemu / á iáko ow dowodźi długu po vmárłey rece samośiodm. 8 Ták też ieśliby obwiniony rzekł / że ten dług zápłácony iest samośiodm przyśięże. Ale ieśli rzecże .d. że go sam zápłáćił / tedy tego sámotrzeć dowiedźie. Jeśli rzecże / że mu nic niewinien / álbo że mu płáćić nie obiecował / tedy sam ieden odeydźie przyśięgą ieśli náń świádkámi nie dowodźi.

A ták stąd báczyć możeß / iż gdyby ieden skárżył ná drugiego z świádkámi tedy obwiniony bliżßy śie też z świádkámi odwieść [że zápłáćił] nizby go kto pokonáć miał. A ieśliby obwiniony powiedźiał / że nic niewinien / chcąc śie odwieść iáko práwo nákaże / pytáiąc ná práwie / áčz tego niebliżßy sam ieden odeydź / nizby go ow pokonáć miał / owby zás mowił: ponieważ ia z świádkámi żáłuię / á on śie sam ieden do odwodu ćiągnie / pußczam ná práwo / ieśli go to ma doydź / álbo ieśli sam ieden przećiwko mey żáłobie odeydź może. Skáżą / że obwiniony ma niewinności swey dowieść z świádkámi / co vczynić będźie powinien.

a. S.S. lib. i. ar. lxxxvii. b. S.S. lib. i. arti. vi.

c. S.S. lib. i. arti. xli.

d. S.S. lib. ij. arti. vi.

Artykuł lxix.

Summá Artykułu.

1 O ſkárgách o dziedziczne imienie.
2 Gdyby kto twierdził/ że to imienie iego włáſne czynſzowne ieſt/ á w tymby mu wiáry niedawano/ co czynić.
3 Dobr dziedzicznych káżdy bliżſzy dochodzić/niżli czynſzownych álbo kupnych.

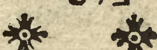
1 TEſliby ieden ná drugiego w mieśćie ſkárżył o dobrá dziedziczne/mowiąc:że to iego włáſne dziedzictwo po rodzicách iego nań przypádłe/ y że on tákowe dobrá ku ſzkodźie iego trzyma/y ſobie ie 2 przywłaſzcza. Owby ſtánawſzy powiedział/że to ieſt moy folwárk/ álbo imienie czynſzowne/ y mam záſtepce álbo iſcá dobr tych/ ktorem trzymał rok y ſześć niedźiel bez żadnego przenágábánia. Tedy ten powinien iſcá námienić/y poſtáwić ná bliżſzy Sąd/áby go záſtapił. A ieſli dowiedźie z onym iſcem według práwá/że to dobrá iego czynſzowne/ y on iśćiec tego broni wedle práwá/ tedy przy nich zoſtánie.
3 Ale ieſliby w iſcu vſtał/tedy powod zoſtánie przy ſwey włáſnośći w dobrách onych według práwá. Abowiem káżdy przyrodzone dziedzictwo ſwe bliżſzy otrzymáć † z świádkámi † niżliby go kto inſzy miał zá kupnem / zapiſem/ álbo dowodem dobr czynſzownych/ z tego zeprzeć [gdyż to rzecz nieſłuſzna/áby kto z przyrodzonego ſpadku álbo dziedźictwá ſpędzony/o nie oſzukan być miał].

S. S. lib. ii. arti. xliij.

Glosá.

SVmmá ártykułu tego ieſt/ ieſliby kto dobrá iákie trzymał rok y dźień/to ieſt/rok y ſześć niedźiel/ á onegoby trzymánia dowiodł/ tedy bliżſzy przy nich zoſtáć/ niżli on ktory nie ieſt w poſſeſſyey. A iż nápiſano w texćie/ że káżdy ſwe przyrodzone dziedzictwo bliżſzy otrzymáć/niżli iny obcy etc. tego przyczyná tá ieſt/ że ten ktory zá ſpadkiem ma iákie dobrá po vmárłym krewnym ſwym/ ma vżywánie onych dobr/y wſzyſtkie obrony ktore miał zmárły przodek iego. Ale ten ktory kupi/niemoże mieć inſzey obrony/ iedno tę/że ſie do iſcá/ktory go ma záſtapić/ bierze. A przeto z trudnośćią to odźierżeć ma. [gdyż bez przyzwolenia potomkow dobrá one oddalone być niemogły].

a. S. S. lib. i. arti. Lvi

Artykuł

Artykul Lxx. lxxi. lxxij.

Summá Artykulow.

1 O skárgách wystepnych obwołánych.
2 W zwádźie nocney iáko vććiwy/y zupełnego práwá człowiek odeydź ma.
3 O Rány/iáko v Sadu żálowáć.
4 Kto kogo ráni/á criminaliter oskárżon bedźie/reke tráci.

1 JEsliby kto bedac ránny wołánie wzbudźił/y poimał by tego ktory go ránił/ y do Sadu przywiodł/ y támże by byli ći/ktorzy wołánie słyszeli/y zeznawáliby to/ tedy ten bliższy sámosiodm pokonáć winowáyce swego/ nizby sie on odwieść miał. A iesliby rána głeboka ná páznogieć/á długa ná człowiek była/reka to zápłáći: á iesliby zábił/tedy gárdłem/iesliby sie práwnie niespráwił.

S.S.lib.ij. arti. Lxvi.

S.S.lib.ij. arti.xvi.

Artykul Lxxi.

2 JEsliby sie krwáwy vczynek w nocy/álbo we dnie stał/ o ktoryby człowiek dobry/ y przedtym nigdy w práwie swym nienágániony oskárżon był/ tedy ten bliższy sámosiodm nie winność swą okázáć/ nizby go kto pokonáć miał/ †wyiawszyby go tám ná tym mieyscu widziano†.

Artykuł. lxxij.

3 JEsliby kto bedac ránion/ v Sadu tegoż dniá spráwiedliwośći nieszukał/ á spráwá by byłá przenocowána[tedy mu ma być rok złożon ná bliższy Sad/y temu ná kogo żáluia]. A ieśli obwiniony stánie/tedy sie bliższy odwieść sámosiodm.
A iesliby skárżył tegoż dnia/á ow by [po trzykroć ná trzech Sadziech]niestánał/ma być ná czwartym Sadźie wywołan.
Jesliby też kto był ránion w mieśćie/ á ránáby nie byłá Szránkowa/ y spráwáby byłá przez noc w milczeniu/tedy mu ma byc náznaczony rok ná bliższy Sad. †A iesliby rána Szránkowa/ to iest táka o ktorą by mogł w Szránki wyzwáć/ byłá/ tedy ma być zárázem sadzon ná świeżym vczynku†.

Gloſa.



Piſawſzy iuż doſtátecznie o ſpráwách Mieyſkich/ tu w tych trzech ártykulech też wypiſuie ſpráwy pokárne/ktore Criminales dla tego rzeczone ſą .a. że ten ktory wyſtąpił/ma być zárázem karan/ według záſług/y według wielkośći rány/ ieſli będźie pokonan. † y że powod ná świeżym vczynku bliżſzy z ludźmi wołánie ſłyſzącemi v Sądu ſamoſiodm pokonáć / niżliby ſie złoczyńcá odwieść miał†. Ale ábyś dobrze zrozumiał co to ieſt/ że Rána Szránkowa głęboka ná páznogieć/ á długa ná członek ma być/ maſz wiedźieć/że [tu maſz zá páznogieć policząć członek wierzchni .b. z páznogćiem v średniego pálcá v ręki/á to będźie głębia rány tákowey: á ná długą zás miáſto członká maſz rozumieć wſzytek średni pálec/á] táka rána ieſt Szránkow godna/ y ná świeżym vczynku poimány o táką ránę/ y przekonány rękę tráći.

a. S.S. lib: i. ar: lxvii. lxxi. I.M. ar: xvi. xvij.

b. S.S. lib: ij. art: xvi

c. S.S. lib: i. art: Lxx.

†Jeſliby ſie krwáwy vczynek tráfił/etć. Tu opiſuie ſpoſob/ iáko ſie kto o vczynek obwiniony odwieść może/to ieſt/ieſliby był człowiek nienágániony/y zupełnego práwá/ á ná świeżym vczynku by nie był poiman/tedy ſie bliżſzy odwieść. Ale ieſliby był ná świeżym vczynku poiman/ tedy ma być do Sądu przywiedźion†. To też co w texćie nápiſano / ieſliby obżałowány ná ten czás ſtánął/ták rozumiey: Jeſliby ten ktory winien/przyſzedł ſam dobrowolnie/niezátrzymány / áni przywiedźiony / áni zwiazány bliżſzy ſie odwieść ſámoſiodm .c. wyiawſzyby ná ten czás Sędźiego domá nie było.

4

Artykuł lxxiij. lxxiiij.

Summá Artykułow.

1. Jeſliby ſie kto ná Ławniká w Láwicy śiedzącego tárgnał.
2. Od potwierzenia dáru Sądowego co dáwáć.
3. Jáko práwu łáiáć/ álbo Decretu nieprziymowáć w Mieyſkim práwie.
4. Łáiánie Práwu co ieſt.
5. Kto nieſłuſznie Práwu łáie/ co przepada.
6. Kiedy kto co świadczyć chce Sędziem y Ławnikámi/ iáko to ma vczynić.

1

S.S. lib: ij. arti: xij.

JEſliby kto Ławniká w Mieyſkim Práwie w Ławicy śiedzącego nágánił/álbo ſie nan słowy nieprzyſtoynemi puśćił/tedy mu nagrodę/to ieſt 30. ſzelągow/y Sędźiemu winę przepádnie.

Jeſliby kto łáiał Ławnikowi o Decret / z przyzwoleniem inſzych Ławnikow wyrzeczony/tedy káżdemu Ławnikowi z oſobna nagrodę/á Sędźiemu też ták wiele win przepada. A ták ile nagrod (ktore poſpolicie emendámi zową) przepádnie/tyle też win ſędźiemu pokupi.

a Jeśliby kto przed Sędziem y Ławnikámi spráwe miał/ to iest/ żeby miał dar iáki/álbo wzdánie vczynić/tedy ma zápłácić ſzeląg/ktory Ławnicy zá pámietne biorą.

Artykuł Lxxiiij.



3 Toby decretu Ławnicżego nieprzyiał/ á chciał ápellowáć ná Sądzie zágáionym ma to vczynić temi słowy: Pánie Sędzia/ decret ktory ten Ławnik nálazł/ niesłuszny iest Principałowi memu/ y mnie ná iego mieyscu według prawá/ktorym sie my sądziemy/co chcę okázáć iáko práwo nákaże/ y ciągnę sie tám gdzie sie z práwá ciągnąć mam/y skąd práwo odnosić mamy. Y ma prosić Sędziego o posły/ ktore mu ma dáć Sędzia z pośrodku Ławnikow. Támże ma Sędzia żądáć rękoiemstwá od obudwu o nákłády / ktore ná to wynidą / y o inſze rzeczy do spráwy należące/ á ktory stráci/ ten nákłády będzie powinien płácić.

S.S.lib. ij. arti.xij.

Glosa.

4 Máß wiedzieć / że káiánie práwu/y w Duchownym y w Cesárskim práwie Apellátią zową. To iáko sie ma dziać/y iáko ma porządkiem swym iść/ ácz dosyć dostáteczńie w práwie .a. Száskim/y w księgách porządku álbo postępku práwnego/opisano: wßákże y ten Artykuł nińieyßy dosyć to obiaśnia.

5 A ták ten ktory ápelluie/álbo ktory práwu táie/ieśli przegra/nagrodę Ławnikowi ktorego decret náganił/y Sędziemu winę przepada/ y stronie nákłády záplácić musi. A ieśliby on Decret był z społeczne° zezwolenia wßystkich Ławnikow wyrzeczon/tedy káżdemu z nich emendę/y Sędziemu ták wiele .b. win przepada. Ławnik też w práwie Máydeburskim świádyctwem zwyciężon być niemoże.

Jeśliby sie kto brał ná Ławniki/ álbo ná ich zeznánie/y świádectwo/á oni by też to vczynili/ieśli im wierzyć niechcą żeby tám ná ten czás byli / tedy tego muszą przysięgą potwierdzić.

a. S. S. lib. ij. arti. v. b. S. S. lib. i. arti. xij.

Artykuł Lxxv.

Summá Artykułu.

1 Dowod gdyby komu przysądzon był iáko rychło to ma vczynić.

2 Káżdy bliżßy dobr y zdrowia swego obronić / niżby mu tego kto nárußyć miał.

1 S.S.lib: ii. artt:Lxij.

JEsliby komu świádectwo Sadownie nákazane było/tedy ma mieć czás troie dwie niedzieli/ktorą sobie kolwiek z tych obráć chce/ná bliższy Sad.

Glosa.

a.S.S.lib:i. art:xviij.

MOgłby kto rzec: że to iest Artykut niepotrzebny/ gdyż ná wielu mieysc w práwie Sáskim czytamy/ że a. Sáxon żaden świádectwem okrom świádectwá Sedziego y Láwnikow ná gáynym Sadzie pokonan być niemoże. Ná to tedy masz wiedzieć/że ten Artykut nie iest niepotrzebny/ále y owszem iákoby wykłádem tych tám mieysc w práwie Sáskim. Abowiem káżdy bliższy iest poćciwości/ 2 zdrowia/y dobr swych bronić/niżby go w tym pokonáć miano. A to Sáxonom osobliwie iest dozwolono/y opátrzono: że kiedy nań o gárdło/o cześć/ álbo o iákie dobra z świádkámi zátuia bliższy sie z świádectwem odwieść. Abowiem práwo łáskáwsze y skłonnieysze iest odporney/ niż powodney stronie. Przeto tu o inszym świádectwie niemowi/ iedno o tym/ iesliby kto miał świádkámi niewinność swa okázáć/y odwieść sie/tedy do tego ma mieć czás w texćie opisany.

W tákowych spráwách/ tedy Principat naprzod przysiega/ á potym to świádkowie potwierdzáią.

Artykuł Lxxvi.

Summá Artykulu.

1 Kiedy Oćiec Syná w vczynku zástapić może.

2 O skárgách szkodliwych.

3 Jesli Oćiec Syná swego vczynek ná sie przyiać ma/co ma mieć ná baczności.

1



KAżdy człowiek w Mieyskim práwie nienágániony/áni ná sławie podeyrzány/ktory práwá swego nie náruszył/ Syná/ktorego w mocy swey ma/niewyposażonego/y ktory chleb iego ie/ wyiać od Sadu/ y zástapić w káżdey spráwie wystepney przysiega swa własna może. A iesliby obádwá/y Oćiec y Syn byli obżákowáni/y obwinieni/ tedy sie z tego pierwey ma Oćiec wywieść/†wyiawszyby to ná świeżym vczynku z wołániem było. Jesliby też kto z licem o złodżieystwo álbo łupiestwo do Sadu przywiedzion był ná świeżym vczynku/ ten sie ná żadnego iscá bráć niemoże†.

Glosa.

Artykuł

2 ARtykul ten dotyka spraw szkodliwych/ to iest/ kiedy syn albo sługá czyy szkode iáka komu vczynił. á tám wolno Pánu/ álbo zástápić sługe/ álbo go w onym vczynku wydáć. Masz tedy wiedzieć/ że kiedy Oćiec Syná o krzywde iáką oskárżonego zástąpić chce/ cztery rzeczy ma mieć ná baczności. 3 Naprzod/ iesli Syn krzywde álbo szkode komu vczynił/ tedy go Oćiec pierwszy raz wyiąć/ y zástąpić przez decret Sadowy może. Gdyż by to było przećiwko przyrodzoney miłości/ żeby Oćiec Syná dla vczynku iákiego wydáć/ y odstąpić miał/ mogąc go zástąpić. Druga/ áby on Syn iego nie był od Oycá odłączon/ ále áby ieszcze ná chlebie oycowskim był nieposádzony: bo ináczey/ tedyby spráwa Synowská/ ktory iest od Oycá oddzielon/ nie mogłá być wiádoma Oycu. Trzećia/ że Oćiec powinien przysiądz ná niewinność Synową/ to iest/ że Syn tego o co iest obwinion/ nie iest winien. wszákże tám tylko ma przysiądz/ iesliby wystepek táki był/ żeby sie mogł sámą przysięgą odwieść. Bo iesliby táka spráwá byłá/ żeby do przysięgi przydź niemogło/ tedy sam syn odpowiedáć/ y karánie odnieść musi. Czwarta/ áby Oćiec też sam vczynku onego winien nie był: bo ták żaden drugiego zástąpić niemoże/ ážby sie sam pierwey sprawił/ y słusznie wywiodł.

Arty: lxxvij. lxxviij. lxxix. lxxx.

Summá Artykułow.

1 O długu zá stráwe.
2 O Myćie wolnych sług/ iáko go przećiw Pánom swym otrzymáć máią.
3 O czásie płácenia mytá.
4 Iesliby Pan naiemniká wygnał/ álbo naiemnik od Páná odszedł przed czásem/ co tráći.
5 Wolny człowiek przez służbe nie stáie sie niewolnikiem.
6 Pan iáko zá sługe ma odpowiedáć.
7 Kiedy kto komu czeládniká vbije/ iáko ma być karan.
8 Sługi zmártego myto/ kto y iáko bierze.
9 Po śmierći Páńskiey/ iáko ma być myto płácone.

1 IEsliby skárżył ieden ná drugiego o pieniądze/ zá stráwe/ zá wino/ álbo iáki inszy napoy/ tedy sie odwiedzie/ iáko y o inszy dług/ zwłaszczá iesliby Actor nic niedowodził.

Artykuł Lxxviij.

2 SŁugá wolny w Mieśćie myto zásłużone przysięgą otrzyma przećiwko Pánu swemu/ zwłasczá iesli sie niesciąga iedno ná pięć szelągow. Ale iesliby Pan zapłáte mienił/ tedy tego bliższy samotrzeć przysięgą dowieść/ nizliby go sługá pokonáć miał.

Artykuł lxxix.

3

J[Eſliby Sługá myto záſłużone ſądownie otrzymał/ tedy zá to Pan iego winy Sędziemu żadney nieprzepada/ ále mu myto powinien zapłáćić nie odwłocznie tegoż dniá].

Artykuł. lxxx.

S.S.lib: ij. arti: xxxij. 4

J[Eſliby Pan naiemniká przed cżáſem wygnał/ tedy mu myto ſpełná zápłáćić powinien. A ieſliby też przed cżáſem naiemnik od Páná odſzedł/ ták wiele Pánu winien zoſtáie/ ile ſie myto iego ſciąga: y ieſli mu iuż co Pan dał ná myto/ to powinien wedwoy naſob wroćić].

Gloſa.

OSkárżony o ſtráwę/ álbo o pićie/ ieſli przy/ tedy odeydźie iáko y o inſzy dług: á ieſli zezna/ á pieniędzy nie ma/ tedy niemoże być wiecey fántowan iedno w tym co ná nim nie ieſt páſem przypáſano.

Sługá wolny/ etć. Maſz wiedźieć że ſługá by nadłużey Pánu ſłużył/ nie ſtáie ſie dla tego niewolnikiem. A Pan też wiecey zá ſługę odpowiedáć niepowinien/ iedno o ták wiele iáko myto onego ſługi nieśie. A ieſliby ſługá co wiecey wyſtąpił/ tedy ſam odpowiedáć ma. A to rozumiey/ ieſliby to bez woley y przyzwolenia Páná ſwego vcżynił † cżego ſie Pan przyſięgą odwieść powinien †. Ale ieſliby z wolą páńſką co vcżynił / tedy tego Pan ták wiele winien/ iáko y ſługá/ y ták o to odpowiedáć muśi/ iákoby to ſam vcżynił.

5 6

S.S.lib:ij. art:xxxiij. 7

Jeſliby też kto komu ſługę vbił/ álbo vkrzywdźił a. tedy o to Pan odpowiedáć niepowinien/ wyiąwſzy by mu to żądano/ że mu do tego rády y pomocy dodał/ tedy ſie ſpráwić powinien.

Sługá viednány/ ieſliby był przed cżáſem wygnan/ zupełną zapłátę mytá ſwego pozyſcże/ ták iákoby cżáſu doſłużył/ á to dla tego/ że ſobie indźiey poſług omieſzkał/ wyiąwſzyby Pan przyſięgą dowiodł ſłuſznych przycżyn/ dla ktorych to vcżynił.

Jeſliby też ſługá od Páná ſwowolnie odſzedł/ tedy ták wiele Pánu przepada/ iáko mu był Pan mytá obiecał/ wyiąwſzyby ſie ożenił/ álbo opieká nań przyumártá.

Vmártego ſługi myto przychodźi potomkom iego. A ieſliby przed cżáſem vmárł/ tedy potomek/ chceli ſpełná myto wźiąć/ ma ná iego mieyſcu doſłużyć. A ieſli nie będźie chćiał doſłużyć/ tedy niemoże wiecey wźiąć/ iedno to co nieboſzcżyk przed śmiercią záſłużył.

Jeſliby też Pan ſłudze vmárł/ tedy potomkowie iego powinni ſługi do trzydźieſtego dniá chowáć: dla tego/ áby ſie ſłużbą opátrzyć mogli/ y ſłużbę im máią popłáćić co záſłużyli do śmierći páńſkiey. A ieſliby co wiecey nád myto wźieli/ niżli z Pánem ziednáli/ tego niepowinni wrácáć: á ieſliby im potomkowie mytá płáćić niechćieli/ tedy

co im

co im przyidzie zá rok/álbo zá pul roká/bliższy to przysięga otrzymáć/niżby sie tego potomkowie zbronić mieli. A to masz rozumieć/ iesliże by sie od potomkow mytá vpominali/bo iesliby sie go od samego Páná domagáli/ tedy Pan bliższy sámotrzeć zapłáty .b. dowieść. A stąd też możesz snádno wziąć wykład artykułu xxij. lib: j. s.s. gdzie stoi: Gdyby potomek chciał czeladnikowi mytá zá rok/álbo zá pul roká záprzeć/ że tego bliższy przeciwko niemu sługá przysięga otrzymáć. Bo sie tám rozumie o spráwie przeciwko potomkowi zmárłego/ á tu o spráwie przeciwko sámemu Pánu żywemu záczętey.

b.S.S.lib:i. art:xxij.

Artykuł Lxxxi. lxxxij. lxxxiij.

Summá Artykułow.

1 Kiedy wiela ran kto zránion bedzie iáko ma żáłowáć.
2 O Szránkách.
3 Kiedy sie dwá iednáko ránią/ iáko ná sie żáłowáć máią.
4 Czemu Szránki osobliwie samymi Sáxonom dozwolone są.
5 O rozmáitych ránach.
6 Szránki co są.
7 O złoczyńcách/y pomocnikách.



Jeslibyż kogo w Mieście rániono/y przyszedłby do Sadu/ á owby mięsknął/ ná ktoregoby przy bytności iego żáłowáć chciał. Jesliby miał ludzi ktorzy wołánie iego słyszeli/tedy może tyle osobam winę dáć/y nánie żáłowáć/ile ran w ciele ma. A ci iesli stáną/tedy ná nich doydzie szránkow/á to iesliby ták wielkie rány były/ żeby o nie w Szránki wyzwáć mogł. A iesliby ich więcey oskárżył niżli ran ma/á skárżył by ná nie iáko ná pomocniki/tedy ci odeydą według práwá/káżdy z nich samosiodm.

Artykuł lxxxij.

S.S.lib: i. art:xlviij.



Kiedy komu przez decret szránki przysądzą o rány/á będzie zwyciężony/rękę traci. A iesli o zábicie idzie/ tedy gárdło traci.

Jáko sie kto Szránkow broni/ ták też ma w Szránki wyzwáć.

Jesliby kto Szránki przyrzekł/ábo mu to decretem było nakazano / w mieyskim práwie/ o mord/ábo o iáką inszą spráwę/o ktorąby człowieká niepodeyzrzánego obwinić niemogł / y dostał by sobie Szermierza przeciwko onemu ktorego wyzwał. Jesli ten przeciwko komu

ßzránki ſkazano/ dowiedzie według práwá/ że ten ktory ſie z nim chce bić/ ßermierz ieſt/ álbo ſie zá pieniądze biją/ tedy mu może Szránkow odmowić/ á nie będzie ſie z nim bić powinien.

Artykuł. lxxij.

Jeſliby ſie dwá ſpolnie ránili/ y obádwáby do Sądu przyßli/ y ſpolnie ná ſie ſkárżyli/ ktory z nich pierwßey ſkargi dowiedzie/ ten przećiwko drugiemu doydzie Szránkow/ á to ieſliby obádwá mieli Szránkow godne rány/ y ieſliby nań według práwá żáłowáł.

3

Glosa.

Szránki ktore text ninieyßy wſpomina a. Sáxonom były dopußczone/ dla ich męſtwá/ y dźielnośći Ryćerſkiey.

a. S.S. lib. i. arti: xlix. I.M. ar: xiij. et xxxv.

Do wykłádu tedy ártykułow tych. Maß wiedźieć/ że Rány iedny ſą ná mieyſcách niebárzo ßkodliwych/ y o ktore w Szránki wyzwáć niemoże/ te zowa ćieleſne rány/ że tylko ćiáło ná człowieku nießkodliwie ieſth obrázone. Drugie ſą otworzyſte/ y ßyrokie: ále też ná mieyſcu nießkodliwym/ á ſą ßyrokie nie głębokie/ á tám ty zás pierwße ſą głębokie/ nießerokie/ y tym ſą od śiebie rozne. Trzećie ſą rány/ y głębokie y ßerokie: á iáko głębokie/ y iáko długie być máią/ áby o nie mogł w Szránki wyzwáć/ iuż ſie wyżßey powiedźiáło.

5

To práwo poßło od praw Rzymſkich/ ktore Leges duodecem tabularū/ práwem dwánaśćie tablic zwano/ gdźie nápiſano: Ktoby ochromił drugiego ná członku/ álbo obráźił/ ten też toż od nie⁰ zás odnieść muśi/ y zwano to paenam talionis/ to ieſt: ieſli kogo zápchnął/ powinien mu był też táki raz wytrzymáć/ y był do tego przymußon/ á zwłaſzczá: ieſli rána byłá Szránkow godna. Ale przetracenie/ álbo ſkrwáwienie vſt/ tedy pieniądzmi płácono. † A to zwano Szránkámi/ gdy ſie ieden drugiemu rázu/ iáki mu on pierwey zádał/ bronić był powinien: bo iáko on w niebeſpieczeńſtwie zdrowia ſwego/ dla iego gniewu bić ſie z nim muſiał/ ták ſie też ten záſie iemu bronić był powinien †. á to nawięcey dla vboſtwá poſtánowiono było. To práwo tedy od Rzymian wźięte/ Sáxonom było dozwolone/ iáko ludźiom walecznym/ y śiłam ſwym dufáiacym/ y poſtánowiono im to: Ktobykolwiek drugiego ku krzywdźie ránił/ álbo zábił/ áby ſie to świádectwem Sędźiego y Láwnikow dowiodło/ ktorzy to powinni oględáć/ álbo ſámi/ álbo od nich ná to wyſadzony/ y przyſięgły Lekarz/ y według iego zeznánia ieſli vznano/ że rány Szránkow godne/ był w Szránki práwem wyzwan. Jeſliby też ná kogo z wołániem o rány/ álbo o mord żáłowano/ iáko ná pomocniká/ tedy ſie ma ſámośiodm odwieść. Tu maß wiedźieć: Acżkolwiek Sáxonom dla ich męſtwá było pozwolono Szránkow/ iáko tu wyżßey/ y ná wielu inych mieyſcſtoi. Wßákże/ gdy iuż ná wiárę krześćiáńſka náwrocone/ náuczono/ że tákowa bitwá w Szránkách ieſt z grzechem/ iednomyślnie wßytcy zezwoliwßy/ poſtánowili: áby kiedy ránny winowáyce ſwego poimánego/ y związánego z wołániem do Sadu przywiedźie/ będąc go gotow pokonáć/ tedy to ſámośiodm vczynić ma z świádkámi/

6

ktorzy wołánie y on gwałt słyszeli/ á kiedy tego dowiedzie/ tedy obwiniony/ y przekonány/ reke tráci. A iesliby przyszedł do Sadu dobrowolnie/ niezwiązány/ áni poimány/ chcac niewinnosć swa okázáć/ tedy też to ma sámosiodm vczynić/ á sam ma napierwey okázáć niewinnosć swa/ iáko práwo naydzie/ y powodowi sie odwieść/ potym swiádkowie: á iesli sie státecznie y z swiádkámi spráwi/ bedzie wolen od obżáłowánia/ á iesli sie niespráwi/ álbo vpádnie w swiádectwie/ tedy zá ráne reke zá mord/ álbo zá głowe gárdło tráci. ✝ á pomocnicy iego wyzwola sie wina Sedziemu/ y nagroda stronie/ á on musi inne swiádki wieść ná bliższym Sadzie/ ktorych iesli niewywiedzie/ tedy mu ieszcze rok złoża ná trzeci Sad á zá pomocniki swe musi wargelt odkłádáć. A iesliby o wystepek obwinion w Szránki wyzwan był/ ma sie według práwá odwieść sámosiodm. Ale iesliby krom Szránkow obwinion był/ tedy odeydzie sam ieden/ iesli w przysiedze vstánie/ tedy stronie nagrode 30. szelagow/ y Sedziemu wine przepada✝. [Niektore Exemplarze to ieszcze przydáia: álbo káżdy z nich sam ieden o pomoc/ y o ràny Szránkowe odeydzie/ álbo sámotrzeć/ iesliby swiádkámi obwinion był/ á ma go Sedzia pytáć kogo winuie. A gdy ich ták wiele námieni ile ran ma/ tedy ini wszytcy iedna reka odeyda/ álbo z ták wiela swiádkow/ ile ich powod miał].

Artykul Lxxxiiij. lxxxv.

Summá Artykułow.

1 Gdyby sie dwá rowno ránili/ á iedenby skárżył przed Sedziem/ á drugi v práwá.

2 O ránách od mieczá/ y od nożá.

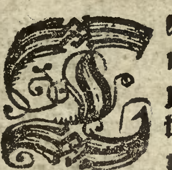
3 Kiedy kto kogo nożem zákole/ álbo ráni co przepada.

Iesliby sie dwá spolnie ránili/ á iedenby z nich do Sedziego do domu przyszedł/ y położyłby skárge. Drugiby przyszedł do Láwice Sadowey/ y żáłowałby przed sługa vrzedowyin/ y Láwnikámi iesliby tám byli/ y przed innymi do Sadu należacemi/ y okázowałby rány swe z wołánim według práwá/ á zá decretem Láwnikow posłałby po Sedziego do tey spráwy/ tedy ten ma pierwszość żáłoby otrzymáć.

Artykul lxxxv.

Iesliby sie dwá spolnie/ ieden mieczem/ á drugi nożem ránili/ y obádwá by zaraz do Sadu przyszli/ y ná swieżym vczynku nákazanoby Szránki przez decret/ tedy zá ráne nożowa/ ma byc ná gárdło sadzon/ ten ktory ia zádał. Abowiem nożem potáiemnie/ y zdrada/ iákoby złodzieyskim obyczáiem smierć może być zadana. A onego ktory mieczem ránił máia sadzić ná strácenie reki.

Glosa.



TEn ártykuł z tąd vrosł/iże niektorzy w práwie vczeni mowili: Kto pierwey záłobę vczyni/ temu ma być pierwsze mieysce dáne / á sądzili sie ná ártykule Lxi. lib: j. s. 8. Drudzy powiedáli/ że nie ten/ ále ten kto pierwey ná mieyscu Sadowym z wołániem stánie ná świeżym vczynku/ y oświadczy rány swe sługá / y inszemi do Sadu należącemi. A ták ku vśmierzeniu tego sporu ártikuł Lxxxiiij. iest postánowiony/ktory iest miedzy niemi iákoby środkiem / w ktorym iż text/ y sámá rzecz iásna/y szczera iest/przetoż szerokiego wykłádu niepotrzebuie.

† Iesliby ieden nożem / etc. Przyczyná tego ártykułu też tá byłá/że niektorzy twierdzili/kto kogo mieczem ráni/ bárziey występuie/ niżli ten kto nożem ráni. Drudzy zás mowili/że nie ten/ale ten kto nożem ráni/bárziey wystepuie: przeto to miárkuiąc ártykuł niniejszy postánowion iest/ktory vczy/ kiedy ná kogo zránienie mieczem dowiedzione będzie/rękę tráci: á kto nożem ráni/ten gárdło tráci/przeto że to złodzieyska broń †.

Artyk: lxxxvi. lxxxvij. lxxxviij.

Summá Artykułow.

1 O Rękoiemstwie o rány.
2 O przyrzeczeniu pokoiu.
3 O skárgách zwleczonych o rány.
4 Iáko rychło kto dowodzić ma.
5 Zwyczay poty trwa/poki práwem pisánym zepsowan nie będzie.

1 RAniłby ieden drugiego/ á stáwiłby Rękoimie ná postáwienie/to iest/że stánie ná bliższy Sad/á potymby go w onym rękoiemstwie zábił/ y zás by sie ręczył w teyże spráwie/tedy sie bliższy odwieść sámosiodm o zábicie/niżby go pokonáć miano.

Artykuł lxxxvij.

2 IEsliby v Sadu gáynego o rány przed Sędziem y Ławnikámi pokoy był przyrzeczon/y dániem ręki potwierdzon/tedy tákiego rychley káżdy o zgwałcenie pokoiu pokonáć może/ niżby sie ow odwieść miał. A tákowy przepada Sędziemu winy połowicę wargeltu.

S.S.lib: i. art:xviij.

S.S.lib: i. art:Lxiij.

A iesliby ták zábitego ktory przyiaciel w Szránkách bronić chciał/ tedy mu żadnego świádectwá niedopuści/ále obwiniony powinien odpowiedáć/ á bronić gárdłá swego.

Artykul Lxxxviij.

3 4 Jeśliby sie dwá spolnie ránili/ á obádwá by do Sadu przyszli/ y spolnie ná sie skárzyli/ y byłáby oná skárgá odłożona z vrzedu do bliższego Sądu/ w tymby ieden vmárł/ á drugi by przyszedł do Sadu opowiedáiąc sie/ tedy ten odeydzie sámosiodm przysiegą. A ieśliby zárázem świádkow mieć niemogł/ tedy otrzyma troie dwie niedzieli/ á z tych może sobie obráć ktore chce. Ale ieśliby bliższy w rodzie chciał bronić zabitego w Szránkach/ tedy to wszystko świádectwo zbyie/ iáko wyższey stoi.

S.S.lib i. art.Lxii.

Glosá.

ARtykuł Lxxxvi. spierá mniemánie niektorych/ ktorzy twierdzili/ áby ten ktory sie o ràny ná postáwienie rzeczy/ á w tymby on ranny był zábit/ miał być świádectwem pokonan o mord/ ieśliby od iego przyiaćioł obżáłowan był/ ále tu ináczey mowi: Bo choćby kto rániwszy drugiego rzeczył sie/ w onym rękoiemstwie by onego zábił/ tedy bliższy iest odeydź sámosiodm. [á to rozumiey ieśliby nie był ná świeżym vczynku poimán.] A ieśliby pokoy przyrzeczony zgwałćił/ tedy rychley może być pokonan niżby sie odwieść miał.

5 Tu masz wiedzieć/ gdzie iest dostáteczny dowod ktorego vczynku/ tám Szránkow niepotrzebá: Abowiem Szránki o mord álbo o głowę z zwyczáiu są postánowione/ á zwyczay niemoże wiecey trwáć/ iedno poki iest ná práwie pisanym záſadzony/ y poki práwem sparty/ y zepsowány nie będzie.

Artykul lxxxix. xc. xci.

Summá Artykułow.

1 O ránách śinych/ y spuchłych.
2 O zastepiech/ álbo zaśádzkách podrożnych/ gwałćiech/ y naśćiu do domowym.
3 O Mężoboystwie.
4 O skárgách/ ktore áni Ciuiles/ áni Criminales nie są.
5 O skárgách/ o zelżywośći/ że rozmáite są.
6 Jáko Lawnicy/ rannego ogledowáć máią.
7 O rożnośći zelżywośći/ według osśob y mieysc.
8 O zelżywość białeygłowy/ kto záłowáć może.
9 W ktorych spráwách dilátie nie idą.
10 O skárgách bez wołánia.
11 Pomocnik co przepada.
12 O wiele ran ták odpowiedáć/ iáko y o iedne.
13 Jeśli pomocney rzeczy nie wnieśie obwi-

1 S. S. lib. 1. ar. Lxviij.

JEśliby kto był kijem vbit ná grzbiećie/ álbo ná brzuchu / a ony rázy byłyby sine / álbo szczerniáłe/ y spuchłe/ á miałby ná świádectwo Sedziego/ y ludzi do Sadu należace/ ktorzy to widzieli/ y słyszeli / tedy bliższy dość ná nim Szránkow/ nizby sie ow miał odwieść.

A iesliby był vbit od wielu w głowe/ álbo w rámioná/ y w rece/ á niemogłby tego dowieść/ tedy sie owi bliższy odwieść według práwá/ nizby ie kto pokonáć miał. Jesli sie przyznáia/ tedy káżdy wine Sedziemu á stronie nagrode przepádnie. Jesliby były rázy śmiertelne/ tedy powinni w Szránkách odpowiedáć ći ktorzyby o nie sadownie obwinieni byli. A ieslizeby rázy śmiertelne nie były/ tedy ieden w Szránkách bedzie odpowiedał/ á drudzy sie przysięga odwioda.

Artykuł xc.

2 ZAsadzki podrożne/ álbo zástepowánia ná dobrowolney drodze/ gwałty Pánieńskie/ naśćia domowe/ Burgrábiá/ á nie Szołtys sadzić ma. Jesliby naśćie domowe mogło być dowiedzione/ potłuczeniem y pośieczeniem śćian/ álbo domu/ á oświadczonoby to Sedziem y Ławnikámi/ y inszemi ludźmi ktorzy to słyszeli / tedy bliższy iest powod nań żáłowáć z Szránkámi/ nizby sie on miał odwieść.

Artykuł xci.

3 JEsliby kogo zábito / ktory miał dzieći troie álbo więcey/ potymby sie obwiniony o takowy mord/ po vczynieniu gwaru/ według práwá przećiwko iednemu z nich/ od vczynku ktorymu zadano/ oczyśćił/ tedy od inszych dzieci zábitego/ niema mieć potym żadnego obćiażenia.

Glosa.

Opisawszy



Napisawszy iuż wyższey rozność ran/ y ktore źrankow godne są/ ktore niegodne/ y iáko o nie żáłowáć. Tu mowi o sprawách zmieszanych/ ktore áni są Ciuiles/ áni Criminales / á mogą być záczęte iáko kto chce/ Ciuiliter álbo Criminaliter .a. A bywszy záczęte Criminaliter/ tedy sie czásem Ciuiles stawáią: tákże bywszy Ciuiliter záczęte/ mogą sie stáć Criminales: Te zową actiones iniuriarū sprawy álbo skárgi vkrzywdzenia/ á krzywdá álbo vkrzywdzenie iest to wszystko/ co sie przećiwko práwu/ ná zelżywość komukolwiek dzieie.

Tu masz wiedźieć .b. że krzywdy troiákie są. Jedne są szkodliwe y zelżywe: iáko kiedy ieden drugiego fántuie/ álbo skárży o dług/ ktorego mu niewinien. Drugie są zelżywe/ y karánia godne/ iáko kiedy ieden drugiego vbiie/ y vkrzywdźi. Trzećie są tylko zelżywe/ iáko kiedy sie kto ná kogo słowy nieuczćiwemi tárgnie. Te sie wszystkie często mieszáią: bo ktore są szkodliwe y zelżywe/ te pokárne są/ y karánia godne/ á o tych mowi ná tym mieyscu/ gdźie mowi: Jesliby kto kiiem był vbit. Bo kiedy kto kogo vbiie/ pewna rzecz/ że mu to iest szkodno/ y nie niesie mu to vczćiwości żadney/ záczym y godne karánia. Actorowi tedy należy obieráć / iáko chce skárge kłáść/ iesli ciuiliter/ iesli criminaliter. Bo iesli ma świádectwo Láwnicze/ ktorzyby zeználi to/ że widźieli rány śieczone/ álbo sztychowe/ álbo pociskowe/ álbo zbite/ y iesli szránkow godne/ tedy może powod záczáć skárge/ iáko chce.

Krzywdá też .c. álbo zelżywość rozmáićie sie stawa/ więtsza y gorsza. Abowiem kiedy kto kogo ráni/ tedy więcey wystąpił/ niżli kiedyby go lekkiemi śinemi rázy zbił. Tákże iesliby to vczynił ná rynku/ álbo w kośćiele/ tedy więcey wystąpił/ niżliby to wkárczmie vczynił. Więc z strony ossoby/ iesliby Syn przećiwko Oycu/ Sługá przećiwko Pánu/ Mieszczánin przećiwko Burmistrzowi wystąpił. Z strony też człónku/ álbo mieyscá obrażonego/ stawa sie winnieyszym/ kiedy álbo w oko/ álbo w głowe ráni/ tedy więcey winien/ niżliby w grzbiet ranił/ y owszem ná oku/ á w głowie są rány/ o ktore może w Szránki wyzwáć/ ktore rány ná innych mieyscách nie są ták szkodliwe.

Masz też wiedźieć .d. że skárgá o krzywdy ma w sobie trzy rzeczy. Pierwsza o krzywde y zelżywość białeygłowie mnie poslubioney vczyniona/ moge ia żáłowáć: tákże Oćiec iey/ y oná sámá/ bo sie w tym stáie zelżywość nie tylko iey sámey/ ále y Oycu/ y Mężowi. Druga/ iż o krzywde moie niemoże żoná/ áni dźieći żáłowáć/ dla tego/ że nie oni moim/ ále ia ich opiekunem iestem. [Trzećia/ iż te krzywdy álbo despekty/ według zacności ossob vważáne być máią].

Tu masz wiedźieć / kiedy kto przed gáynym Sądem o ochromienie/ o rány/ o zbićie/ o mord żáłuie/ tedy bez przyzwolenia Sędźiego / żadnych odwłok mieć niemoże. A iesliby Sędźia ná nie zezwolił/ á owby nie był gotow żáłowáć/ tedy od oney skárgi odpada/ y powinien będźie znowu żáłowáć/ wyiąwszyby sámotrzeć dowiodł/ że mu Sędźia zwłoki dozwolił. Druga/ kiedy ieden ná drugiego o mord żáłuie/ á rany ná zábitym żadnych nievkázuie/ według práwá. Obwinionyby niewinność swą wywodźił/ y skazanoby: ponieważ gołemi słowy żáłuie nie z wołániem tedy bliższy sie obżáłowány odwieść przysięgą sam ieden/ á tenby przysiedze dosyć nie vczynił/ tedy stronie żáłuiącey wargelt/ á Sędźiemu winę przepada. Trzećia/ iesliby kogo obwiniono/ iże on mordu przyczyną/ y pomocnikiem był/ á tenby też skázány przysiedze dosyć nie vczynił/ tedy stronie wargelt/ y Sędźiemu winę przepada: á iesli ná Sąd niestánie/ tedy powod niemoże więcey ná nim wygráć/ iedno wargelt/ y niemoże być o to wywołan. Czwarta/ iesliby kogo rániono / álbo záktoto w wierzch głowy nád mozgiem á ránaby spuchłá/ tedy iesli ma przysłowną głębią o nie w Szránki wyzwáć może/ y ma być

Marginal notes: 4 · 5 · 6 · 7 · 8 d. S. lib. i. arti. xxij. a. S. lib. i. arti. lxviij. · b. S. lib. i arti. lxviij. · 9 · 10 · 11 c. S. lib. i. arti. lxviij.

kto kogo rani tedi wiecey wistąpił niżli sine rasi

12 e.S.S.lib: ij. arti:xvi.

być ostrym Sądem sadzona. Piąta e. iesliby kto był ranion [w iedno mieysce] wiele ran/ albo skłoty od iednego człowieka/ tedy niemoże z osobna o każda ranę żałować/ ale obwiniony onych wszystkich ran/ powinien sie sprawić samosiodm/ iesli sine.

13 Kiedy też komu o mord oskarżonemu pomocna rzecz nakazana będzie/ a on by temu dosyć nie vczynił/ tedy iuż bez winy nie będzie.

14 Jesliby sie też stał mord/ y sprawaby do Sądu przyszła/ a w tymby sie strony zgodziły/ tedy tam przedsie y Sędzia winę swoie bierze.

15 A iesliby białagłowa na świeżym vczynku przy mordzie/ albo przy ranie Szrankow godney/ poimana była/ tedy ia bliższy powod pokonać z świadkami/ ktorzy wołanie słyszeli/ niżby sie ona odwieść miała / y ma być według zasługi karana. Wszakże białagłowa vcciwa/ iesliby o mord/ albo o ranę onegoż dnia żądana obwiniona/ była na rekoiemstwo dana / tedy sie bliższa siedmią świadkow odwieść/ niżliby ia pokonać kto miał.

Białagłowa też iesliby o vczynek przenocowany oskarżona była/ bliższa iest odeydź przysięgą swoią/ niżby ia kto pokonać miał. Jesliby komu przysięgą o krzywdy/ iako o zabicie/ o vrwanie za włosy/ y insze tym podobne/ nakazana była/ tedy iey powod odpuścić bez woley Sędziego niemoże.

) : (

Artykuł xcij.

1 O kradzieży do cudzego domu wniesioney.
2 Kradziona rzecz gdyby v kogo naleziona była/ a onby był człowiek prawa zupełnego/ iako odeydzie.
3 Złodzieystwo co iest.
4 Jako kradzionych rzeczy v kogo szukać.
5 Każdy może dobra swe złodzieiowi odiąć poki go nie obwoła.
6 Gdyby kto złodzieia vchwycił/ y zaś puścił.
7 Gdy kto złoczyńce do Sądu przywiedzie/ co ma czynić.

1 S.S.lib: ij. arti:xxxvi. lib:iij.ar:v.

Jesliby komu dobra w Mieyskim prawie pokradzione/ y do domu człowieka niepodeyzrzanego/ bez wiadomości iego/ wniesione były/ potymby zguby oney z dozwoleniem iego vrzędownie szukano / y nalezionoby ia w domu iego/ tedy on Gospodarz iesli śmie przysiądz że o tym niewiedział/ będzie wolen. 2 A iesliby takowa rzecz kradziona/ naleziona była w zamknieniu iego własnym/ gdzie sam mieszka/ tedy będzie mian za złodzieia/ chybaby rzecz vkradziona tak mała była/ żeby tam oknem wrzucona być mogła/ a nalezionoliby to w piwnicy/ albo w komorze/ tedy Gospodarz odeydzie/ iako wyższey stoi. A iesliby przedtym był podeyzrzany/ tedy przysięgą nieodeydzie/ ale sie noszeniem żelaza rospalonego/ albo Szrankami odwieść ma.

S.S.lib: i. ar:xxxix. I.M.arti: xxxij.

Glosa.

Złodziey-

ZLodzieyſtwo nic inſzego nie ieſt/ iedno zdrádliwe wźięćie rzeczy cudzey przećiwko woley Páná oney rzeczy. A ták ieſliby komu co vkrádźiono/ á chćiałby żeby mu Sąd był pomocen. Ma naprzod do Sędźiego iść/ złodzieyſtwo oznaymić/ y świeży vczynek obwołáć/ prosząc go áby mu dozwolił w domiech Sąśiedzkich rzeczy ſwych ſzukáć. Czego mu ſędźia pozwolić ma/ y roſkaże zárázem miáſto zámknąć/ ták dług áżeby ſie ſzukánie w mieyſkich domiech ſkończyło. A ktoby do domu ſwego puśćić niechćiał/ ten zá złodźieiá obwinion być może. Ale ieſliby dobrowolnie w dom puśćił/ nie będąc o to przedtym nigdy w práwie oſkárżony/ y támby rzecz krádźiona w domu iego nalezioná byłá/ á przyſiągłby że to tám bez wiádomośći iego wnieśiono/ będźie wolen. Ale ieſliby w iego włáſnym gmáchu zámknionym/ álbo w ſkrzyni byłá nalezioná rzecz krádźiona/ ták wielka/ żeby tám bez klucżá włożona być niemogłá/ tedy ten/ ktory od onego gmáchu álbo ſkrzynie klucż nośi/ zá złodźieiá ma być rozumian.

Maſz też wiedźieć/ ieſliby komu co vkrádźiono było w domu iego/ y było by wynieśiono ná vlicę/ á on ktoremu ſie ſzkodá ſtáłá/ goniłby złodźieiá: ták/ żeby złodźiey ony rzeczy vpuśćić/ álbo porzućić muśiał/ tedy on rzeczy ſwe beſpiecznie bez woley Sędźiego wźiąć może/ á to ieśliże ſie wołánie gwałtu nieſtáło: bo ieſliby wołánie wzbudźił/ złodźieiá goniąc/ tedy onych rzeczy bráć y chowáć bez przyzwolenia Sędźiego niemoże. Jeſliby złodźiey był vchwycon/ ktoregoby Actor bez woley Sędźiego vpuśćił/ álbo ſie gwałtem z rąk iego wyrwał/ o coby nań ſędźia chćiał żáłowáć/ tedy ieſli przyſięże/ że przyczyny do tego niedał/ y że bez woley iego vſzedł/ będźie wolen.

Jeſliby kto do Sądu zágáionego przyſzedł/ y oznaymił/ że złodźieiá w więźieniu ma/ tedy ma żądáć Sędźiego áby tám dwu Ławnikow poſłał/ ku ogladániu onego złodźieiá. Bo według zeznánia Ławniczego chćiałby nań ſkárgę położyć/ á to z vrzędu ſwego ſędźia vczynić powinien. Potym Ławnicy poydą ku ogladániu/ iáko on złodźiey do więźienia przyſzedł/ co przed Sędźiem zás wyznáć máią/ potym powod ma położyć nań ſkárgę/ y powiedźieć o co ieſt zátrzyman. A iáko ná świeżym vczynku ieſt poiman/ ták do Sądu ma być przywiedźion.

Artykuł xciij.

Summá Artykułu.

1. O długu z práwá przyſądzonym.
2. Zeznáne długi iáko rychło płacone być máią.
3. Zeznánego długu/ gdyby kto ná czás náznáczony nie zápłáćił/ co przepada.
4. Dłużnikiem rozmáićie ſie ſtawa káżdy.
5. O rozności wywołánia.

Toby drugiego obwinił o dług/ y onego długuby ná nim práwem doſzedł/ tedy to powinien onegoż dnia zápłáćić/ y Sędźiemu winę przepada.

S.S. lib: ij artic. v.

Jeſliby byłá ſkárgá o dług/ do ktorego by ſie obwiniony znał/ tedy

S S. lib: ij. artic: v. I. M. artic: xxxiij.

go powinien do dwu niedziel záplácić. A iesli we dwie niedzieli nie zápláci/tedy wine Sędziemu przepada/á potym mu Sędzia ma náká zác/aby do tego dniá záplácil/ potym do trzeciego dniá/ potym do dwu dni/áż potym do iutrá/á ilekroć decretowi dosyć nieuczyni/tyle kroć wine Sędziemu przepada.

3

A iesliby ieszcze áni wierzycielowi długu/áni Sędziemu win płácić niechćiał / tedy osiádłość iego ma być zászperowana / y pieczętowana / y ták sadownie ma być do płácenia długu wierzycielowi / y Sędziemu win przymuszon. Jesliby osiádłości niemiał tedy ma być wywołan/y może być poiman/gdźieby go iedno dostáć możono/o on dług y o winy/á ktoby go mimo to chował/wine sędziemu przepada.

Glosa.

a. S. S. lib: ij. artic: v.

O Długách zeznánych mowi text ninieyszy/że máia być we dwu niedziel płácone .a. wszákże iesliby był dług wielki/iáko iest wargelt/ tedy ma mieć dálszy czás do płácenia. Bo áczkolwiek wyższey stoi/ że tegoż dniá ma záplácić. Wszákże tego ták niemasz rozumieć/ áby to iuż zárázem z workiem bieżeć po pieniadze/ále ma czekáć/ przynamniey do dwu niedźiel.

4

Tu masz wiedźieć / że sie stáie ieden drugiemu dłużnikiem rozmáićie. Naprzod/kiedy kto czego v drugiego pożyczy/álbo wyborguie/álbo mu co przeda/tedy to rzecz z przyrodzenia vćciwa áby długowi y obietnicy swey dosyć czynił. Stáie sie też ieden drugiemu dłużnikiem/ kiedy mu co zá kogo drugiego obieca/ álbo reczy. Po trzećie/ kiedy mu list iáki ná sie da/y obowiaże mu sie. Po czwarte / z potáiemnego przyzwolenia stáie sie ieden drugiemu dłużnikiem. Przeto kiedy kto ná kogo záłuie/á on sie do długu/álbo do obietnice iákiey zna/ma być skázána zápłátá długu do dwu niedźiel/ potym do tego dniá/y ták áż przez wszystki zwłoki práwne/w tercie opisáne/ktore gdy decretem nakazáne/ ná iego żadánie/ będa: tedy zá káżdym decretowi niedosyć vczynienim/ wine Sędziemu przepada. A iesliby dług y winy od niego zá fántowániem záplácone nie były/á niemiałby áni osiádłości/áni rekoimie ániby sámego dostáć możono/tedy ma być sam fántem skazan/to iest ma być obiáwion y wywołan. Wszákże tu masz wiedźieć/że wywołánie iedno iest mnieysze/ drugie wietsze. Wywołánie mnieysze Bannus rzeczone iest/ gdy kogo ták wywołáia/że w káżdym práwie poiman / y zátrzyman być może/ ále gárdłá nie stráci. Wywołánie wietsze iest/ gdy kogo ták wywołáia/ że gdźiekolwiek poiman będźie/ gárdło tráci. A kto tákiego przechowa/ wine Sędziemu przepada/dla tego/że wiedzac go być wywołánym/Sędziemu go nieoznaymił.

5

Nád to ieszcze / stáie sie dłużnikiem ieden drugiemu troiákim sposobem. Naprzod/ kiedy co obieca/ álbo przez posłá swego w niebytności swey zezwoli. Po wtore/ kiedy sam co pochwali/ choćby sie to v Sadu niedźiáło/ iáko kiedy kto w domu/álbo w zamku swym zboyce przechowywa Po trzećie/kiedy kto komu co oblicznie v Sadu przyrzecze.



Artykuł

Artykul xciiij. xcv. xcvi.

Summá Artykulow.

1 O Białych głowách/ktore dźieći swe v Sadu záſtepowáć chcą.
2 O wienie ná dźiedźictwie/ y właſnośći opráwionym.
3 O Białeygłowie brzemienney.
4 Jáko białagłowá ma wiáno ſwe otrzymáć.
5 Kto wdowę poymie/á do niey nic niewnieśie co bierze z dobr iey.
6 Co kto z żoną doſtánie/tego z nikiem dźielić niepowinien.
7 Dźiedźictwo ma w rowny dźiał iść/á Lenno Synowie biorą.
8 Kto ma dwoiákie dźieći/á iednym co dáruie/to otrzymáią.
9 Dla czego brzemienney niewiáſty z dobr Męzowych wygániáć ſie niegodźi.
10 Jáko ſie Zoná z brzemieniem ma opowiedźieć po śmierći mężowey.
11 Jáko czás ráchowáć brzemienney białeygłowie/ktora ſie opowieda.
12 Jáko długo białagłowá brzemie nośić może/y ktore ſie dźieći ráno á ktore pozno rodzą.
13 Brzemienne białegłowy niemáią być ſadzone poki nie zległą.
14 Brzemienną Białagłowę może ſadźić o ſkorę/y o włoſy/ iáko to rozumieć.

1 Zadna Białagłowá Syná ſwego záſtapić/álbo go od vrzędu wyiąć [o dług álbo] o wyſtepek niemoże.

Artykul xcv.

2 Kiedy Mąż Zenie ſwey wiánuie/ y właſność álbo dźiedźictwo ſwe iey w onym wienie záfantuie/w mieyſkim prá wie/ potym vmrze/tedy Białagłowá/może on fánt záſtáwić/w oney ſummie kiedy chce/y komu chce.

I M.ar:Lvij.

Artykul xcvi.

3 Białagłowá brzemienna/ ktora dźiećię w żywoćie nośi/ niemoże być wygnána/ áni oddalona z dobr mężowych poki nieporodźi. Ani może być ná wietſze karánie ſadzona/ iedno na ſkorze y ná włośiech.

S.S.lib:iij ar:xxvij. S.S.lib:iij artı: iij.

Gloſa.

Biała.

Iałagłowá dla tego Syná swego zástápić v Sadu niemoże/ że práwo broni Białeygłowie być opiekunem.

4

Kiedy Maż Zenie swey wiánuie/etć. Maß wiedźieć/że Zoná/dobrá iey/ w wienie záfántowáne/przedáć w wienie swym/ y zástáwić może/ ieśliby tego dowiodłá/á powiedźiáłá to pierwey potomkom meżowym/według práwá iuż wyżßey opisanego. A ieśliby dobrá ony były owoc dáiace/ y pożyteczne/tedy według dowodow swych ma ich vżywáć/ poki odpráwioná nie będźie.

d.S.S.lib:iij. art:xxxviij.

e.S.S.lib:i. art:xxiij.lib:i. art:xxxviij.

5

Maß też wiedźieć/ieśliby kto poiął wdowe máiaca dźiatki/ á tenby dobr żadnych niemiał/á miałby też syná z pierwßey Zony/ potymby spolnie swa praca dobr iákichkolwiek nábyli/ ktoreby przemienili w dźiedźictwo/ własność/ towáry / álbo iákiekolwiek inße dobrá ruchome/potymby Maż vmárł/nic Zenie swey zá żywotá niedárowawßy: tedy Syn iego od pierwßey Zony/bliżßy iest przy tákowych dobrách zostáć/ niżli dźieći Zenine/ álbo wnekowie/álbo śiestrzeńcy/ á to ieśliby syn był oycu w rodzáiu rowien.

f.S S.lib:i. art:xxiij.

6

Ieśliby kto Zone poiął/z ktoraby mu dobrá dáne były/tedy to wßytko/cokolwiek z Zona .a. weźmie/iego iest/y może z tym czynić co mu sie podoba/á niepowinien sie tym z nikiem dźielić.

a.S.S.lib:i. art:x.

7

Ieśliby kto po sobie Syny / y Corki zostáwił/ ktorzyby sobie w rodzáiu rowni/ y nieposażeni byli / á zostáwiłby po śmierći swey dobrá iedny dźiedźiczne/á drugie Lenne .b. tedy po śmierći iego ták Synowie iáko y Corki/dobrá dźiedźiczne/ y inßy sprzet domowy miedzy sie rozdźiela/ále w Lennych dobrách sámi Synowie zostáć máia.

b.S.S.lib:ij. art:xxi. g.S.S.lib:i. art:xxxvi.

8

Ieśliby kto máiac dwoiákie dźieći/ iednyby przed Sadem wyposażył/y odpráwił/á drugimby też co z dobr swych dał / potymby vmárł .c. Tedy to co ktoremu Oćiec dał/zostánie przy nich á ostátkiem sie rowno rozdźiela/á to ieśli sa sobie w rodzáiu rowni.

h.S.S.lib:i. art:xxxiij. c.S.S.lib:i. art:xiij.

Białagłowá brzemienna/ etć.

9

Iż białagłowá brzemienna wypedzoná być z dobr Meżá swego zmárłego niemoże/to sie dźieie dla płodu/ktory w żywoćie nośi: bo áczby oná dobr tákowych oddalona być mogłá/ ále on płod ktory oná nośi żadna miára oddalon .d. od dźiedźictwá być niemoże. A iáko on płod ktory nośi ma posilenie/ y odżywienie z Mátki/tákże też y oná ma mieć wychowánie z dobr Meżowych .e. przetoż bliżßy w rodźie dźiećiećiá ießcze nienárodzonego opiekunem być ma/ wßákże Mátce práwym opiekunem być niemoże/ále tylko opátrzyćielem /y obrońca dobr / poki zá Maż niepoydźie.

10

A ták kiedyby Maż Zenie vmárł/ á onáby sie czułá być brzemienna/tedy sie ma v Sadu/ poki trzydźiesty dźień nie wynidźie/opowiedźieć: á ieśli tego dowiedźie/że ták iest/tedy ony dobrá meżowe máia być chowáne / poki nieporodźi. Ieśli sie dźiećie żywo národźi/á miáłáby ná świádectwo Pánie / ktore przy niey były/ tákże te ktorzy płácz .f. dźiećinny słyßeli/ álbo y te ktorzy widźieli/kiedy dźiećie niesiono do kośćiołá (bo ći wßytcy o tym świádczyć moga)potymby dźiećie vmárło/tedy mátce w łono przyumiera.

11

Czás národzenia dźiećiećiá drudzy potomkowie ráchowáć moga / ieśliby sie pozniey nie vrodził / nizby sie vrodźić miał. Bo ieśliby sie pozniey niż w dźiewięć Mieśięcy/ y we dwá/ álbo we trzy dni/ode dniá śmierći oycowskiey/ liczac vrodził/tedy moga dobrá Oycowskie miedzy sie rozdźielić/á onego do dźiału nieprzypußczáć. Wßákże zá rádá madrych ludźi doßto tego .g. iż białagłowá płod nośić może dźieśieć mieśięcy y dwá dni nadłużey: przeto ten dłużßy ráchunek onemu dźiećiećiu iść ma: á to poczawßy od osmego dniá/ po śmierći meżowey .h. áże do dźieśiaći Mieśięcy y dwu dni / á do tego czásu niema być dźielona oyczyzná: ále dźiećiećiu/ álbo po śmierći iego mátce zostáia. Toż też o ránym národzeniu ro-

12

zumiey

zumiey: iáko gdyby białagłowá ßłá zá mąż/ á w krotkim cżáśie by potym mąż vmárł/ tedy ieśliby prędzey porodźiłá/ niżliby ten cżás wyßedł/ licząc cżás ode dniá wesela/ álbo slubu/ tákże o nim ma być rozumiano/ iáko y o owym co sie poźniey vrodzi.

13 Mogłby tu kto spytáć. Ieśliby białagłowá brzemienna ná swieżym vcżynku mężoboystwá/ złodzieystwá/ pożogi/ y inßym ktorymkolwiek poimána byłá/ iáko ią sądźić: Odpowieß. Ponieważ złocżynstwá winna/ ma być karána/ ale iż dziećię ktore oná nośi nic nieprzewiniło/ przeto w ten cżás nie ma być zámordowána/ áni ná gárdło sądzona/ boby iuż y płod w niey zginął/ coby było przećiwko spráwiedliwośći/ gdyż występek rodzicow dźiećiom ßkodźić niemoże. A niewinnego płodu dla występku oycowego/ álbo mátcżynego zábijáć/ álbo mordowáć nieprzystoi/ przeto tylko ná skorze/ á ná włosiech karana być może/ á to wßystko według występku. 14 Abowiem ieśliby występek táki był/ żeby gárdło zásłużyłá/ tedy ma być decret odłożon / dotąd áżby porodźiłá/ á potym ma być sądzona według zásługi.

Artykuł xcvij. xcviij.

Summá Artykułow.

1 O przysięgách Sądowych.
2 O płáceniu od przysiąg.
3 O dopußcżeniu nákazáney przysięgi.
4 Grzech krzywoprzysięstwá ná kim zostáie.
5 O przyśiedze/ o dźiedźictwo.
6 O przyśiedze swiádkow.
7 O przyśiedze o mężoboystwo.
8 O przyśiedze pomocnikow.

1 Kiedy kto ma v Sądu przysięgáć/ tedy może włożyć dwá pálcá ná krzyż / tákże y z krzyżá z dziąc bez dozwolenia Sędziego † zá rostkazániem tego ktory go przysięgi słucha/ y ktory mu ią odpußcża † á nic tym niepokupuie/ áni powinien zá to Sędziemu nic dáć.

Artykuł xcviij.

2 Zapłáty Sędziemu od przysięgi [álbo winy Sędziego z przysięgi vroſtey] żaden dáwáć niepowinien. Ieśli przysięgá z dozwoleniem Sędziego odpußcżona będźie. Przysięgá też ma sie zgadzáć z żáłobą/ ieśli chce mieć práwo zupełne.

Glosa.

Te dwá Artykuły zábiegáia łákomſtwu niektorych Sedziow/ktorzy chca winy bráć/ kiedy ktory przyſiege oddáiac bez zápytánia/y dozwolenia Sedziego pálce ná krzyż położy/ álbo z krzyża zdeymie. † Abowiem gdyby tym káżdy raz wine kto pokupował/tedyby ſie nigdy winy vchronić niemogł †.

3

Od tego tedy/ tákże kiedy ſobie ſtrony zwola Sedziego przyſiegi odpuſzczáia / Sedziowie żadnych win z ludzi bráć niemáia. Ale kiedy komu z práwa przyſiegá nákazána bedzie/ á on temu doſyć nie vczyni/tedy tám wine Sedziemu przepada. A ták tego Sedzia/ y z inſzymi do Sadu należacemi dogladáć ma/ áby przyſiegá ſprawnie oddawána byłá. A ieſliby iey nieſprawnie oddał/tedy przepada wine: ále ieſliby ia ſłuſznie oddał/á decretowi doſyć vczynił/ tedy nic niepokuie.

4

Mogłby tu kto ſpytáć. Gdyby był ieden drugiemu przyſiege o iákakolwiek rzecz oddáć powinien/potymby prosbe vczynił do ſtrony/áby mu przyſiege odpuścił. Powodby powiedział / że on gotow odpuścić/ by iedno Sedzia zezwolił práwo ſwe ſobie/ to ieſt zapłáte wcale záchowawſzy. o ktora gdyby ſie ſtrony zgodzić niemogły/ták żeby przedſie obwiniony przyſiadz muśiał/ pytam/kto oney przyſiegi winien/ ieſli powod / ieſli pozwány/ czyli Sedzia: Odpowieſz/że oná przyſiegá zoſtáie ná tym ktory winnieyſzy/ á Sedzia w tym nic niewinien: Bo ten nikogo áni przyſiegáć / áni ſkárżyć/ áni krzywdy czynić nie przymuſza. A ták przyſiegi Sedzia niewinien/ chocia ſie winy vpomina: bo z vrzedu ſwego/ zá wyſtepek ktory ſtroná przećiwko Bogu vkrzywdzáiac bliźniego ſwego czyni/ná mieyſcu Bożym śiedzac/wine ſłuſznie bierze. † Maſz wiedzieć/ kiedy biała głowá zá Rzecznikiem mowiac/przyſiega/ tedy ſie popráwić może: ále ieſli ſámá przyſiega tedy niemoże/ tákże y meżczyzná †

5

Przyſiegá káżda ma ſie z żáłoba zgadzáć/ieſli chce zupełne práwo mieć. Jáko ieſli ná czyie kto dziedzictwo ſkárży/ o ktoreby byłá z práwá przyſiegá nákazána/tedy przyſiężeſz/że to dziedzictwo maſz od tego á od tego/ miánuiac go imieniem / álbo żeś to kupił/ álbo żeć dziedzictwo z oycá przypádło/álbo żeć Sadownie odſtapione/ álbo dárowáne ieſt/ przed Sedziem y Ławnikámi/ktorzy iuż potym pomárli/ták mie Pan Bog wſpomoż/ y wſzytcy świeći.

6

Swiádkowie záś ktorzy przyſiegi potwierdzáia/przyſiegáć máia / że tá przyſiegá ktora N. vczynił z ſtrony tego dáru/etc. ieſt ſpráwiedliwa/ſłuſzna y ſzczera/ták mi Boże pomoż. Albo ták że dar ktory N. przyſiega potwierdził ſtał ſie ſłuſznie/y ſpráwiedliwie/ták mi Pan Bog pomoż.

7.

O meżoboyſtwo/ álbo o mord táka przyſiega być ma. Jákom ieſt od P. obwinion/żebym ia przyiaćielá/álbo brátá iego zábić álbo ránić miał/ tedym tego vczynku niewinien/ták mi Boże pomoż/y wſzytcy świeći. A oni ktorzy beda potwierdzáć przyſiege iego/ ták máia mowić. Przyſiega ktora N. vczynił o zámordowánie/o ktore ieſt obwinion/ieſt ſpráwiedliwa/ ták mi Boże pomoż.

8

Przyſiegá záſie tych ktorych obwiniono o to/żeby byli ná pomocy vczynku tego/álbo że przyczyna/ y vczeſniki śmierći zábitego byli/táka być ma. Jákom ieſt obwinion/ ábym pomoca/álbo ráda był vczeſtnikiem vczynku/álbo mordu tego / tedym tego niewinien/ ták mi Boże pomoż. A ći ktorzy z nim przyſiegáia/máia przyſiegáć iáko wyżſzey ſtoi/ iże on ſpráwiedliwie przyſiega. Wſzyſtkie tedy przyſiegi ták máia być/áby záwſze w przyſiedze byłá zmiánká tego o co żáłuia.

To też maſz wiedzieć/ że iáka rota przyſiegi Ławnicy nákaża/ táka ma być wydawána / kiedy czás przyſiegi przyidzie/y ma ſie iey támże doſyć ſtáć/ áby on był zupełny w práwie ſwym. Jeſliby ſie w przyſiedze vpſnał zá pirwſzem rázem/ma ſie zá drugim popráwić: ieſli ſie zá wtorym omyli [tedy ſie

może

może zá trzecim popráwić / á ieśli śie trzeci raz omyli] tedy śie iuż popráwić niemoże/ á zá káżdą popráwą/ álbo po wtarzániem Sedziemu winę przepada. Jeśli przed Burgrábim/ tedy śześćdźieśiąt śelągow/ á ieśli przed Woytem tedy ośm śelągow przepada.

Artykul xcix.

Summá Artykułu.

1 O iścu ktory koniá przeda.
2 O bronieniu ábo wárowániu kupcá w káżdey rzeczy przedáney.
3 O fáłszywym towárze.
4 W Sáskim práwie co przepada/ ktory obronić niemoże.

1 PJedy kto komu koniá przedáiac/ przyrzecze zá obronę/ powinien go bronić/ y ślubowáć za to/ iáko śie nie zásadza/ że choć ma cudne oczy nie iest ślepy/ iże nie iest licowany/ ani kradźiony/ ále wolny ku przedániu† iże niedycháwiczny†

Glosa.

2 DAiac ná przykład przedánie koniá/ uczy nas ártykuł ninieyszy/ iáka obroná y wárunek ma być w przedawániu káżdey rzeczy przedáney/ w ktorey śie iáka ułomność álbo niewárunek dźiać może .a. W tákich tedy wszystkich rzeczách/ przedawcá kupcá bronić / y wárowáć powinien/ według práwá/ y zwyczáiow/ álbo postánowienia kupieckich/ á osobliwie zá wárunek/ ktory zárázem ták łácwie obaczon y rozeznan być niemoże/ á potymby był doznan.

3 A ták gdyby po przedániu towár/ álbo rzeczy przedáne fáłszywe náleźione były/ może być o fáłsz przedawcá oskárżon/ ktory ieśliby targu y przedánia przał/ bliższy śie odwieść. A ieśliby śie do targu znał/ áleby mowił: Że zá wárunek nieprzyrzekał/ á fałszby śie w rzeczy przedáney iáwnie okázował/ tedy przedawcá odpowiedáć o fałsz powinien.

4 A ieśli kupiec przećiwko niemu fáłszu samotrzeć dowieść może .b. tedy przedawcá tráći rekę ktorą ślubował/ álbo połowicę wargeltu przepada.

Jeśliby śie fałsz w pieniądzách/ álbo w śrebrze okazał/ tedy powinien ćierpieć tyle/ ile sam onego fáłszu winien c Ale ieśliby ie on też zá dobre wźiął/ á iścáby stáwił/ ktoryby śie do tego znał/ tedy będźie wolen. A ieśli iśćiec záprzy tedy ow szkodę odnieść muśi. Jeśliby był człowiek podeyzrzány/ rekę tráći. A ieśliby ináczey/ tedy mu o gárdło idźie.

a. S.S. lib. ii. arti: ix.
b. S.S. lib ij. arti: xv.
c. S.S. lib: ij. arti: xxvi.

Artykul C. Ci. cij.

Summá Artykułow.

1 Jáko kogo Ráyce przeświadczyć y obwinić mogą.
2 Máydeburczánow żaden do cudzego práwá pociągáć niemoże.
3 Lawnik iáko práwo ſwe tráci.
4 Ráyce gdyby o co pytáni byli/ iáko zeznáwáć máią.
5 Gdyby kogo z Miáſtá wygnano/ możeli mu Pan dáć gleyt.
6 Kupny decret nic nieważy.

1



Niemogą Ráyce zſtrony miáſtá nikomu winy dać o dług/ álbo iákikolwiek inſzy wyſtępek/ ieſli ſie to w Rádzie przed niemi ná mieyſcu gdzie zwykli záſiádáć/ nie toczyło. A kogo by obwinili/ tedy ſie może práwem bronić.

Artykuł Ci.

2 S.S.lib:iij. arti:xxv. lxxxvij. J.M.arti: xxviij.

Póki ſie Máydeburczánie práwá/ y odpowiedzi nie zbrániáią/ y przed Biſkupem/ álbo Burgrábim vſpráwiedliwić ſie ſą gotowi/ póty ich żaden do cudzego práwá pociągáć y wyzywáć niemoże.

Artykuł Cij.

3

Lawnik ieſliby od kogo pieniądze wziął/ y ſkazałby zá nim co/ okrom woley/ y przyzwolenia drugich Lawnikow/ tedy on decret nic nieważy: á ieſliby w tym był pokonan/ tedy go drudzy Lawnicy mogą z vrzędu práwem złożyć/ ták że więcey Lawnikiem być niemoże.

Glosa.

W te trzy ártykuły obmawiáią/ to ſie iuż wyżſzey powiedziáło. W pierwſzym ieſt náuká/ o co/ y iákim ſpoſobem Ráyce ktoregokolwiek Miáſtá/ kogo przeświadczyć mogą. We wtorym ártykule opiſuie/ że Mieſzczánie Máydeburſcy do żadnego cudzego práwá wyćiągnieni być niemogą. W trzećim wſpomina przyczyny prze ktore Lawnicy vrząd trácą.

Pierwſzy ártykuł ściąga ſie ná ſchadzkę poſpolitego człowieká/ to ták rozumiey: Gdyby roſkazánie/ álbo poſtánowienie pod winą pieniężną/ zá zezwoleniem wſzytkich Rádźiec vchwálone kto przeſtąpił/ á o toby go w poſpolſtwie obwiniono/ tedy ieſliby ſie do niewinności ſwey brał/ bliżſzy ſie odwieść/ nizby go kto świádectwem pokonáć miał: chybáby ſie to przed Ráycámi ná mieyſcu zwykłym ſtáło/ bo tám iuż mogą go pokonáć/ zá ktorym pokonániem karánie odnieść muśi.

4

Tu maſz wiedźieć/ ieſliby ſie iákakolwiek ſpráwá/ o cożkolwiek toczyłá przed Ráycámi/ potrzeby to przyſzło do Sądu/ támby ſie ieden z nich brał

ná świá-

ná świádectwo Rádzieckie z spráwá-
śwá. Drugiby powiedział/ że zeznánie
Rádzieckie nikomu záßkodzić/ áni po-
moc niemoże/ tedy ono zeznánie Ráy-
ce vczynić v Sadu powinni/ wßytcy
przed Sedziem y Lawnikámi. wßákże
tego niepowinien káżdy z osobná czy-
nić/ ale Burmistrz zezna/ á drudzy ná
to przyzwolą/ że ták iest.

Maß tedy wiedzieć. Jesliby było iá-
kie postánowienie w Mieśćie dla
vstrzeżenia sie czego złego/ álbo dla iá-
kiego pożytku/ y vććiwośći Mieyskiey/
pod pewną winą vchwalone: Jáko
gdyby postánowiono/ iesliby kto mord
vczynił/ áby przestepcá miástá nie vży-
wał do dwudziestu lat/ y przytym pięć-
dziesiąt grzywien winy przepadł.

5 Trefiłby sie mord/ á złoczyńcáby vciekł/
y ßedłby do páná onego Miástá/ v kto-
regoby táśke nálazł/ y gleytu dostał/ te-
dy tego on Pan Miástu roskázáć nie-
może/ áby był złoczyńcá przyiet/ wyia-
wßyby przyniosł dostáteczny dowod od
przyiaćioł zábitego/ że sie z nimi zied-
nał/ ták áby w tym miásto ßkody iákiey
niepodiało.† Tákże áby Sadowi do-
syć vczynił/ y odłożył to co mu należy†.

Abowiem gleytu Pan dáć/ bez Miá-
stá/ y bez przyzwolenia Sedziego/ y
Lawnikow niemoże.

Poki sie Mießczánie Máyde
burscy práwá/ etc. To ták maß rozu-
mieć/ poki sie práwá nikomu niezbrá-
niáia/ áni sie chronia do práwá stáwáć
y skárżacym sie przed swym Sedziem/
to iest/ przed Szołtysem vspráwiedli-
wić sa gotowi. Bo iesliby tám kto
spráwiedliwośći mieć niemogł/ tedy
sie może ćiagnać do wyżßego Sedzie-
go. A iesliby y tám spráwiedliwośći
nie doßedł/ tedy może práwá swego
ßukáć/ gdzie może.

Jesliby Lawnik dar wziął/ etc.
To dla tego/ że to czyni przećiwko v-
rzedowi swemu/ záczym niema być
mian zá godnego vrzedu tego. Gdyż
to iest powinność Lawnikow/ áby ie-
dnostáynie wßytcy wespołek z dobrym
rozmysłem decretá skázowáli. A ták
iesliby ieden z nich dáry wziął/ zá kto-
reby Decret skazał/ bez przyzwolenia
inßych towárzyßow swych/ tedy táka
Sententia nie iest ważna/ á to iesli te-
go dowieść może/ że iest kupiona/ álbo
przedárowána. 6

Artykul Ciij. Ciiij.

Summá Artykułow.

1 Zapłáty długow/ iáko dowodzić.
2 Przegránych pieniedzy żaden płá-
ćić niepowinien.
3 Jáko czyiego sługe álbo Syná ná
grze obowiazáć/ álbo fántowáć.
4 Gdy sługá ná potrzebie Páńskiey
bedac co pánu przegra/ co czynić.

1 ZApłáty długow káżdy przysiega samosiodm po vmárłey rece dochodzic ma. Kiedy kto o dług ná kogo żáłuie/ powinien námienic przed Sedziem/ skad on dług 2 vrosł. A iesliby dług z kostek/ álbo iákieykolwiek gry vrosł/ tedy on odpowiedáć niepowinien/ áni go Sedzia ma sadzić.

S. S. lib. i. ar. vi. lib. iij. ar. xxxi. I. M. arti. Lxvij. S. S. lib. iij a ti. xli. I. M. arti. xxvi. xxxiij.

Artykul Ciiij.

3 Zaden Goſpodarz/ niczyiego Syná/álbo ſługi podeymowáć/ábo zákłádáć[áni go záſtepowáć]we grze niema[áni go też może wiecey fántowáć] iedno w tym co ná ſobie ma/[á ieſli vciecze tedy będzie wolen].

Glosá.

Jeſt to poſpolita w práwie v tych / ktorzy obwinieni o iáki dług máią odpowiedáć / bądź po vmártey rece/bądź o iákikolwiek inſzy/że ſie ma naprzod przyczyny ſkąd/ á iáko ten dług vroſł/ pytáć/ co powod okázáć powinien/á to dla tego áby obwiniony mogł obáczyć/ ieſli winien álbo niewinien. Jeſliby ſie nálázło/że dług ze gry vroſł/tedy go płácić niepowinien. Ani żaden Sedzia.a. tákowych rzeczy przegránych/ábo contráctow ze gry vroſłych ſądzić ma. [Artykułu Ciiij. ſummá ieſt/że żaden/ á mianowicie goſpodarz w kárczmách álbo goſpodách niema ná gre nikomu nic dáwáć/áni pożyczáć: bo cokolwiek da álbo pożyczy/tedy tego práwem dochodźić niemoże/áni tego ſługá dobrámi páná ſwego płácić niemoże .b. bo ſie tego záś Pan ſłuſznie domágáć może. Ale tylko ná rzeczách włáſnych onego ſługi/ ktore ná ten czás ná ſobie ma/dochodźić tego może].

a.S S. libri. arti: vi.

b.S.S.libri. arti: vi.

Przetoż też ieſt práwo piſáne /że ſługá bedac ná poſłudze páńſkiey/ieſliby koniá ſwego przegrał/tego mu pan nagrádzáć niepowinien: á ieſliby páńſkiego przegrał/tedy go pan od onego ktory go wygrał dochodźić może. Abowiem ſługá żaden niema tey władzey/ áby miał páńſkie dobrá vtrácáć. [O grze / y koſtyrách ieſt doſtátecznie w práwie CEſarſkim nápiſano w te ſłowá.

Sedzia mowi. Jeſliby kto tego/ v ktoregoby koſtki grano / vbił/ álbo iákokolwiek vſzkodźił/ álbo ieſliby mu ná ten czás co zginęło/ tego ſądźić nie bede. Ná tego/ ktory dla gry komu gwałt vczyni/tedy ſie wżdy rzeczy przypátrzę/y przeſłucham. Jeſli ſie koſterowie miedzy ſobą złupią/ tedy o gwałtowne złupienie dobr nie będźie im ſpráwá zábroniona. Abowiem tego práwem dochodźić tylko temu zábroniono/ktory koſtery przechowa/ále nie tym ktorzy gráią/áczkolwiekby y ći tego niemieli być godni].

Artykuł Cv. cvi. cvij. Cviij. Cix. Cx. Cxi.

Summá Artykułow.

1 O pámietnym/álbo Szepſzelagu.
2 O świádectwie/o właſność.
3 O dowodźie zápłácenia długow/ ktore ná czyich dobrách ſą.
4 O dowodźie zapłáty gołych długow.
5 Jáko kogo o fáłſz przeświádczyć.
6 Jáko o rány przeswiádczyć.
7 Jáko o wſzelákie krzywdy ná kogo świádczyć.

Kiedy

b KIedy ieden drugiemu ná Sadzie pod káznią Krolewską zagáionym w dlugu dziedzictwo zafantuie/ tedy on ktory ie przyimie ma sadowi pámietnego ieden szelag dáć/ ná znák pokoiu.

Artykul Cvi.

a KIedy kto chce Swiádectwo wieść ná czyie własność/ tedy to ma vczynić álbo samosiodm/ álbo samotrzec z ludzmi osiádłymi/ y do onego Sadu należącemi.

Artykul Cvij.

b SWiádkowie ktorzyby zapláte Dlugow/ ná czyiey własności obowiązanych/ swiadczyć chcieli/ máią być ludzie osiedli; á to iesli sie on dlug przed Sadem niestał. † Ale iesliby sie przed sadem stał/ tedy tego Sedziem y Lawnikámi dowodzić musi †.

Artykul Cviij.

a ZApláty dlugu kiedy kto dowodzić chce/ tedy to moga vczynić ludzie/ ktorzyby byli w práwie swym nienarzeczeni/ áni nágánieni. † Skadbykolwiek/ y ktorzybykolwiek byli †.

Artykul Cix.

5 KToby ná kim chćiał/ z strony fałszu/ álbo oszukánia iákiego/ reke pozyskać/ tedy to ma vczynić samotrzec z ludzmi wiáry godnemi.

Artykul Cx.

6 IEsliby kto chćiał z świádkámi żálowáć † ná czyie własność † o rány ná swieżym vczynku zadáne/ tedy to ma vczynić samosiodm/ według práwá.

Artyku

Artykuł Cxi.

WSzelkie świádectwo o krzywdy/ w ſpráwie ktoraby do Sadu zwołaniim przyſzła/ zwłaſzcza gdy idzie o gárdło/ álbo o zdrowie/ ma byc z ſiedmia świádkow ludzi vcciwych.

Glosá.

WSzyſtkie te Artykuły/ y tácniuchne/ y iuż też wyżſzey dotkniony/ y wſpomniáne ſą. [A iż pierwſzy ártykuł wſpomina Sad pod kaźnia Krolewſka/ tedy to maſz rozumieć/ że ná gáynym Sadźie pámietnego dáia ieden ſzeląg]. Drugie ártykuły też nic inego w ſobie niemáia/ iedno to/ kiedy kto cżyie własność pozyſkáć/ álbo przeświadcżyć chce/ iáko to vcżynić ma. A to ták rozumieć maſz/ ieſliby mu oná własność przed Sadem dárowaná/ álbo odſtapiona nie byłá á onby ſie brał ná świádki ludzi oſiadłe/ ktorzyby dar/ álbo przedánie zeználi/ ten bliżſzy bedzie dowodu z świádectwem/ nizby ſie drugi ſam odwieść miał przyſiega. A ieſliby ſpráwá byłá o świeży vcżynek/ y byłby złocżyńcá do Sadu przywiedzion tedy go bliżſzy powod pokonáć ſamoſiodm.

Artykuł Cxij.

Summá Artykułu.

1 Gdyby kto o łupieſtwo ná dobrách obwinion był.
2 Iáko kto dobr/ z ktorych złupion ieſt/ dochodźić ma.
3 Gwałtem nikt niema ſwego wydźieráć.
4 Sedźia żaden niedowiedzionych rzecży ſadźić niema.
5 Iáko ſie kto niewinnym/ bedac winnym ſtawa.

1 S.S. lib: ij. arti: xxv.

IEſliby kto o kradźież/ álbo o łupieſtwo obwinion był/ á dowiedźionoby nań świeżego vcżynku. Abo ták] gdyby ieden ná drugiego o gwałtowne y łupieżne oſiedźienie dobr żákował/ á iáwnyby ſie vcżynek okázował/ do cżegoby Sedźia z wołániem przyzwan był/ tedy go ma zárázem gonić/ y dogoniwſzy/ o on vcżynek/ álbo łupieſtwo/ ták łupieżce/ iáko y pomocniki iego ſadźić/ potym ma powodowi rzecz iego przywrocić/ ieſliby ſie obwiniony ſpráwić niemogł.

2 S.S. lib: ij. art: xlv.

Ktoby bedac v Sadu oblicżnie oſkárżony od Sadu vciekł/ ten ieſt przekonan w oney ſpráwie.

Glosa.

3 Snádno káżdy z tego ártykulu náucżyć sie może .a że żaden sam sobie Sedzia być niema. Przeto gdyby komu co gwaltem wzieto/ tedy on niema zás gwaltem bráć. Abowiem káżdy táki według praw nászych ná gárdle ma być karan / wyiawszyby to w pogoniey vczynit / á tegoby według práwá dowiodl.

4 Tego też dokláda w ninieyszym ártykule / że żadna Sententia niema być wyrzecżoná / áżby pierwey byly dowody dostáteczne. A ták gdy iuż dostátecżnie z świeżego vczynku dowiedziono bedzie/ma być potym skazano karánie przećiwko zlodzieiowi/álbo zboycy. A co o samym zlocżyńcy/ toż y o pomocnikách rozumiey. Bo pomocnicy/ y ći ktorzy lotrostwá zlocżyńcom pomagáia/y ony przechowáia/wszyscy toż karánie odnieść máia/ ktore sam zloyńcá záwinil. A kiedy iuż osadźi zlocżyńce/ tedy vrzad ma onemu/ktoremu gwaltem co wzieto/ zás co iego iest przywroćić.

5 Ktoby bedac v Sadu obwinion/etc. Masz wiedźieć/że sie cżásem trafia/że kto bedac niewinnym/ y mogac niewinność swa iásnie pokázáć c. by iedno do Sadu stánal/przez niestánie/ y schronienie swe winnym sie stawa. A to cżworákim obycżáiem bywa. Naprzod / kiedy kto ná kogo skárży/ ktory obecnie tám iest / á obwiniony nieufáiac Sedźiemu/odeydzie od Sadu. Po wtore/gdy kto niedopuśći szukáć rzecży krádzionych/ álbo gwaltem wydártych/ten ma być sam za zlodzieiá rozumian. Po trzećie/kiedy sie kto iákiey rzecży v kogo chwyći/á on od oney rzecży vciecże. Po cżwarte/kiedy kto przećiw drugiemu wystapi/á z dekretu bylo by mu to nákazano / áby stronie nagrode vczynit/ onby sie tego przedsie vpornie zbraniat/ á byláby spráwá pokárna/ tedy sie stáie winnym/ y bywa potym tákowy wywolan. † Nádto ieszcże/ gdy komu odpowiedź ná zálobe z práwá nákazána bedzie/ á on swowolnie odpowiedáć niechce / po trzy kroć ten sie winnym stawa / á to iesliby sie odpowiedźi práwnie niezbraniat †.

a.I.M.arti: xxvi. c.S.d.lib:ij: art: xlv.

b.S.S.lib:ij. arti:xxv.

Artykul Cxiiij.

Summá Artykulu.

1 Jáko sie kto z wywolánia wyzwolić ma.
2 O skárgách nieporzadnych.
3 Gdźie kto wystapi / tám też wywotan ma być.



1 Temu ktory sie od wywolánia wyzwolić chce/ma Sedzia naprzod/iesliby o to byl żadan / pokoy [w mieśćie ku stánieniu do práwá]nákazáć[áby bespiecznie do Sadu przydź/ y spráwić sie mogl]. A kiedy sie spráwi[y ćielesna przysiega ocżyśći] tedy go zásie Sedzia palcy/y slowy/ták iáko go byl wywolat/wolnym vczynić/y ku práwu iego przywroćić ma.

S.S lib:ij. arti:iiij.

Jesliby mu sie kto tego nieprzystoynie zbrániáć chciał/ á onby sie potym przysięga odwiodł / tedy iuż wiecey niema być mian zá wywołánego. Ale pokoy ma mu być nákazan/á on sie ma záreczyc/że po trzy sady porządnie ma stánąć/y byc gotow odpowiedáć/ iesliby nań kto żáłowáć chciał. A gdzieby go ná onych trzech sądziech żaden niewinił/tedy ma być wolnym przez decret vczynion.

Jesliby sie kto z wywołánia w niebytności powodu wyzwolił/y obiecał by / y záreczył sie stánąć / á niestánałby/ tedy winá z przyrzeczenia pochodząca Sędziemu przychodzi / á niepowodowi / ieśli go z nowu wywoła iákoż to z práwá vczynic powinien.

†Chocby sie też kto z wywołánia w mieyskim práwie wyzwolił/ y przez decret wolnym był vczynion / tedy przedśie Sędzia winy swey dochodzi†.

Glosa.

Jz sie to czásem trafia/ że powod niesłusznie żáłuie/ y świádkowie niesłusznie świadczą / y zátym bywa drugi niesłusznie wywołan. Jáko kiedy ná kogo żáłuią o rány/ álbo o iákie inśe krzywdy/á on niestánie tedy záraz ma być wywołan poki sprá wá przenocowána nie będzie: Przeto ten ártykuł iest bárzo pożyteczny tym ktorzy sie niewinnemi być czuią/ á ci chcąli sie wyzwolić/á niewinność swą pokázáć/tedy ták máią postępowáć iáko tu w tym ártykule opisano. Ackolwiek mowią niektorzy/że káżdy bywa przez decret wywołan / á decretá sie psowáć/ áni ná zad wrácáć niemáią. 2 Wsákże masz wiedzieć/że tám práwo mowi o decrećiech słusznych/y spráwiedliwych. A ták y to iesliby słusznie był wywołan/tedy decret ma zostáć w swey mocy/ále ieśli niesłusznie zá złą spráwą czyią/tedy niemoże mieć władzey decretu/ áni ma być mian tákowy decret zá práwo/gdyż nie decret iest/ále coś niesłusznego/ á ták to co niesłusznego iest/ to sie zepsuie/á nie decret.

†A ták kiedy sie ná trzech sądziech opowie / będąc gotow odpowiedáć/ á żaden nań nie żáłuie / tedy sie stawa przez decret wolnym†.

1. S. S. lib: ij. arti: iiij. Masz też wiedzieć a. iesliby sie kto ná chytrości z wywołánia wyzwolić chciał/y stáwił rękoimie/ á niestánałby sam/ tedy zás ma być wywołan/ y Sędziemu winę to iest/ wargelt przepada/á to masz rozumieć/ iesliby z vporu á ze złości nie przyszedł. Ale iesliby rękoimia do Sadu stánał/ á okazałby/że onego niemoże mieć zá kogo ręczył/tedy powodowi wargelt przychodzi.

Jesliby sie kto z wywołánia w niebytności powodu wyzwolił/ etc. To rozumiey o tych ktorzy są powołáni/nie będąc pierwey pozwáni/áni im był rok náznáczony/ bo ináczey tedy sie bez woley Actorowey wyzwolić niemoże. Masz też wiedzieć/ iesliby kto/ 3 bądź Mieśczánin/álbo Ziemiánin/máiący gdziekolwiek indziey ośiádłość/ vczynił gwałt komu/álbo iáką krzywdę w Mieście / álbo gdziekolwiek indziey pod inszym práwem/y schroniłby sie/tedy tám ma być sądzon/ choćby też to kto vczynił Sąsiádowi swemu w tymże Mieście mieszkáiącemu / tedy támże gdzie przewinił / oskárżon/ sądzon y wywołan być ma. A iesliby był chor/ ták żeby do Sadu ná skárgę iść niemogł/á potymby przyiechał do onego Miástá/ w ktorem winny ma ośiádłość/y opowiedziałby Sędziemu krzywdę swą/ tedy tám może świeżego vczynku dowodzić y przećiwko gwałtownikowi

wnikowi pokoiu postepowáć: á to iesliby spráwá nie byłá przenocowána: á iesliby byłá przenocowána/ tedy powinien ná trzech Sadziech żáłowáć/ y práwo ná nim przewodzić.

† Masz iescze wiedzieć/ że wywołánie ktoregokolwiek Miástá niesciaga sie dáley iedno iáko sie władza/ y Sady onego Miástá sciagáia. A iesliby kto wywołánego w Máydeburgu/ álbo n ktorym Mieście w tymże práwie siedzacym nálazł/ tedy go do práwá przed Sedziego y Ławniki támże bedace/ iáko gwałtowniká pokoiu pociagnać może†.):(

Artykul Cxiiij. Cxv.

Summa Artykulow.

1 Gdyby kogo z licem poimano/ iesli może być pokonan.
2 Jáko wielkie/ á iáko máłe złodziey stwo sadzić.
3 Gdyby v kogo w iego zámknieniu kradzież nálezioná byłá.
4 Swieży vczynek co iest.
5 Jáko ná swieżym vczynku skárżyć.
6 Kupioney rzeczy/ gdy kto obronić niemoże/ co przepada.
7 W spráwách wystepnych niemoże sie żaden do iscá bráć.
8 Gdzie swieżego vczynku dowodzić niemoże.
9 O swieży vczynek troiákie práwo bywa.
10 Swieżego vczynku práwo niebespieczne troiáko.
11 Skárgi ná swieżym vczynku/ troiákim sposobem kłádzione być máia.

1 Poimány ná świeżym vczynku z licem rzeczy kradzionych/ álbo złupionych/ ná iscá sie bráć/ áni go miánowáć niemoże/ á to iesliby nań záráżem z wyzwániem w Szránki żáłowáno.

S. S. lib. iij. arti. xxxv.

2 †Gdyby człowieká niepodeyzrzánego/ áni nagánionego z kradzieża/ ktoraby dosiegałá trzech szelagow/ álbo mniey/ wednie poimano/ tego ná skorze/ y ná włosiech sadzić máia. Ale iesliby kradzież wietsza byłá/ tedy záwini szubienice.

Jesliby z licem kogo poimano/ á kradziezby sie w nocy stáłá/ á byłá ták wielká iáko trzy szelagi/ tedy też záwini szubienice.

3 Jesliby w domu/ álbo dworze człowieká nienagánionego w mieyskim práwie/ kradzież náleziona byłá/ ten niema być obciażon/ y owszem ma zostáć bez szkody. Ale iesliby to w piwnicy/ w komorze/ w skrzyni/ álbo w zámknionym gmáchu náleziono było/ tedy ten kto klucz od tego nosi/ ma być mian zá złodzieiá†.

):(.:.):(

Artykuł Cxv.

4 S.S.lib:ij. arti:xxxv. I.M.arti: xxvij.



Wieżym vczynkiem to zową/ kiedy kogo ná ſámym vczynku/álbo w vciekániu z swieżego vczynku vłápią.

To też zową świeżym vczynkiem/ kiedy kto rzecz krádźiona/álbo złupiona ma w poſſeſſyey/ w gmáchu / álbo w ſkrzyni ſwey/ od ktorey on ſam klucze nośi/wyiawßyby ták rzecz máła byłá/żeby tám oknem wrzucona być mogłá:† á to ieſliby iey tám ſam nie wrzucił†.

S.S.lib: i. art:Lxvi. 5

Tákże y to też ieſt świeży vczynek/ kiedy v kogo w rękách miecz/ deke/álbo co tákiego/czymby pokoy zgwałcił/ nayda/ y poimánego zwołánim do Sadu przywiodą/ á tego powod ma ſamośiodm pokonáć. † Tákże też z krádźieżą/álbo łupem poimánego/y do Sadu z wołánim przywiedźionego/powod ſamośiodm pokonáć ma†.

Glosá.

6



Dwoiákich ſkárgách káżdy iścá mieć powinien/ y do iścá ſie bráć może. a. Jedná ieſt Ciuilis/ kiedy kto ſkárży o dobrá nieruchome/á przedáwcá tego obronić nie może/tedy ow záśie dobrá ſwe/ wroćiwßy mu pieniądze/bierze/ á obádwá zoſtáią bez ßkody.

a.S.S.lib:iij. art: xxxv.

Druga ieſt Criminalis/ kiedy ieden ná drugiego ſkárży / o rzecz nieſłußnie ośiężoną: Jáko gdyby kto ná mię żáłował/ o złupienie domu/álbo zamku/á ia mowię/żem to z roſkazánia vczynił. A to ſie ma rozumieć/gdy ten ktory mi to roſkazał/był ták możny/żem to vczynić muśiał/coby roſkazał: iáko ieſliby Oćiec moy był/álbo pan Lenny/á przyznałby ſie do tego v Sadu/że mi to roſkazał. [Tákże ieſlibym był iego niewolnikiem/á onby mię w tym záſtąpił/ y począł zá to odpowiedáć/ tedym ia wolen. A ieſliby przał/ że tego nieroſkázował/tedy ia iuż wolen być niemoge]. Ale ieſliby kto wyſtąpił/zá czyiem roſkazániem/ álbo by komu krádźiectwem/álbo łupieſtwem ßkodę vczynił/ á on ktory mu roſkazał / niemiał tey władzey nád nim/áby go był powinien ſłucháć/tedy go záſtąpić/y bronić nie może/choćby zeznawał/że ſie to zá iego roſkazániem ſtáło/ y owßem będźie vcześnikiem/y pomocnikiem vczynku onego/ y iednákie karánie obádwá podeymą/żadnemu z nich go nie vmnieyßáiąc.

7 b.S.S.lib:iij art:xxxv.

c.S.S.lib:iij art:xxxvi.

W rzeczách krádźionych/ álbo złupionych niemoże ſie bráć ná iścá. b. To álbo dla tego/ że to podobno dla zwłoczenia y przedłużenia karánia czyni/poniewaß ſie to ná świeżym vczynku ſtáło. Albo dla tego/ że obwinić nikogo niemoże/ żeby to od niego miał: á to ieſliby ſie ow tego przał/ále ieſliby ſie zeznał / że to od niego : tedy ten winnym/ á on wolen będźie.

8

Maß tu wiedźieć .c. że tám świeży vczynek dowiedźion być niemoże/kiedy po drugim dniu v kogo rzecz krádźioną/álbo złupioną nayda/ zwłaßczá ie-

ſli on

sli on te rzeczy iáwnie kupił/ y kupiwszy nie krył ich/ áni ich miał zá krádzione. A ten iesliby był criminaliter obżáłowan/ tedy sie ma bráć ná iscá.

9 Masz też wiedzieć .d. że swieżego vczynku troiáki Sąd bywa/ y trzy rzeczy w nim obaczywáne być máia. Naprzod/ że poimány ná świeżym vczynku/ ná rękoiemstwo dány być/ áni odwłoki dálszey mieć niemoże. Druga/ że ták poimány przeć vczynku niemoże/ bo go blizszy powod pokonáć samosiodm. Trzecia/ że iákikolwiek decret przećiwko niemu wynidzie / tedy od niego ápellowáć niemoże.

10 Swieżego vczynku też práwo niebespieczne iest troiáko. Naprzod/ że sie vczynku przeć niemoże: bo tego ták sadzą/ iáko owego ktoremu lice do grzbietu przywiążą. Druga/ kiedy kogo w vciekániu poimáią/ tedy tego ták sadzić máią/ iáko owego ktory iest ná świeżym vczynku poimány. Trzecie/ że też tám może świeżego vczynku dowieść/ kiedy v kogo ná mieyscu skrytym y táiemnym / álbo w skrzyniách zámknionych/ od ktorych sam klucze nosi/ rzecz kradziona/ álbo złupiona nayda/ á to iesli sam klucze od oney skrzynie nosił. Bo iesliby klucze gdzie indziey chował/ álbo żeby ie gdzie wieszał/ álbo komu innemu ku noszeniu zwierzał/ á byłby człowiek zupełnego práwá/ y dobrey sławy / tedy sie może przećiwko świeżemu vczynkowi/ álbo przećiwko onemu o kradzież obwinieniu práwnie bronić.

d.S.S.lib iij. art.xxxv.

Stad báczyć możesz e. że troiaka skárgá bywa ná swieżym vczynku. Jedná kiedy kto żáłuie/ y żada/ áby obwiniony był karan/ á z onego karánia powodowi żaden pożytek nieprzychodzi: Jáko gdyby ná powołánego o mężoboystwo żáłowano. Druga/ kiedy żáłuią o rzeczy przez obwinionego pobráne [iáko gdyby rzeczy ruchome były/ ktore obwiniony z domu iego wziął/ prosząc/ áby mu ie wroćił]. Trzecia/ kiedy kto żáłuie/ y żada po obwinionym / y wrocenia rzeczy pobránych y karania. Jáko kiedy kto łupieżce z rzeczą ktora wydárł/ y złupił/ álbo złodzieiá z licem przywiedzie do Sadu/ y prosi/ áby mu wrocono było/ á złoczyńcá áby był karan.

11 e.d.S.lib.iij. art.xxxv.

Artykuł Cxvi.

Summá Artykułu.

1 O Gwarze y karániu tego/ ktory gwar obiecawszy bronić niemoże.

2 Gdyby kto pokoy przyrzeczony zgwałcił.

3 Kiedy o nie dosyć vczynienie gwarowi/ ręke/ á kiedy połowicę wargeltu tráci.

4 Co zá szkode ten odnosi / ktory w gwarze szwánkuie w Mieyskich spráwách.

1 Kiedy kto do Sadu przyszedszy ná kogo żáłuie / ták żeby w oney spráwie gwar/ y obrone slubował. Potymby kto drugi przyszedł/ y skárżyłby o oneż rzecz / á ten by ktory obrone slubował / iego obronić / á owego ktory żáłuie od skárgi práwem odegnáć niemogł / tedy one skárge z karánim gwaru/ to iest stráceniem ręki práwey / ktorą Gwar czynił / álbo połowicę wargeltu puścić musi.

S.S.lib.iij. arti:xv.

Ieſliby gwar był przyrzeczon o Hergwet/álbo o dziedzictwo/álbo o Gieráde/álbo o inße dobrá ruchome[to ieſt żeby to decretem zepſowano] tedy Sędziemu winę przepada/ y te rzeczy z nagrodą wroćić powinien.

S.S.lib:ij. arti:xvi.

Gwar káżdy vczynić powinien/ o głowę/ o chromotę/o rány/zákrewne/y bliſkie ſwe.

†Kiedy iuż kto gwar vczyni/tedy po gwarze iuż niemoże żáłoby áni popráwić/ áni więc/áni odmienić.

2 Kiedy też kto pokoy o mord/álbo chromotę v Sadu zágáionego przyrzecze / y ſlubuie/ co y ſadownie vtwierdzono będzie/á potymby zgwałcon był/ tedy powod bliżßy winnego ludźmi do Sadu należącemi pokonáć/niżby ſie on odwieść miał†.

Gloſa.



Iż ſie wyżßey powiedziáło o tym/że káżdy ktory żáłuie o głowę/o zábićie/o ochromienie / o rány/o Hergwet/ o Gieradę/ ꝛc. powinien Gwar vczynić/przeto ſłuśnie karánie ná tego kto Gwar podnośi/ to ieſt obronę ſlubuie/á obronić niemoże/ w tym ártykule/ ktory ſam w ſobie łácny/y iáſny ieſt/opiſuie.

Potymby drugi przyßedł/etć. To ták rozumiey/ ieſliby miał práwo do oney rzeczy. Bo ieſliby kto będąc [obecnie przytym widział / y ſłyßał ſpráwę onę/ v to że pieniądze biorą/ álbo żeby był] w oney ziemi/á milczał rok y ßeść niedźiel/tedy potym iuż o to czynić niemoże. Przeto ten ktory gwar przyrzecze/ powinien onego bronić/ ktoreᵛ obronę ſlubował/á ieſliby temu doſyć nieuczynił/tedy przepada nagrodę gwarową/to ieſt/rękę: ieſliby ſkárgá criminalis byłá/ iáko o mężoboyſtwo/o chromotę/o rány/ á criminaliter by żálowano: álbo połowicę wargeltu/ieſliby ſkárgá Ciuilis byłá/ á ná więtßą go wyćiągnąć niemoże/ále tym będzie wolen/y práwá ſwego nietráći/ tákową połowicę wargeltu/temu má dáć/ ktoremu był obronę ſlubował/ y przytym powinien wroćić onę nagrodę/ álbo wargelt ktory wźiął od tego/ ná ktorego żálował.

3

4 A in Ciuilibus actionibus / gdźie áni o członek / áni o mord/ áni o inßą rzecz krwáwą / áni o karánie ná ćiele nie idźie / tedy nic innego nie tráći/ iedno wroćić powinien/to co wźiął.

Artykuł Cxvij.

Summá Artykułu.

1 O rękoiemſtwie ná poſtáwienie/ álbo o doſtánie práwá.
2 Kiedy dowodu niemáß / tedy ná przyſięgę przychodźi.
3 Rękoiemſtwo ſtawa ſie troiáko.
4 Rękoimiemu co zá ßkodá/y pożytek z rękoiemſtwá przychodźi.
5 Gdyby kto co pewnego komu przyrzekł oddáć/á tego mieć niemogł/ co czynić?
6 Gdyby ſie kto y fántem y rękoiemſtwem ßczyćił/co czynić.

Rękoi-

7 Rekoimie/iáko sie z rekoiemstwá wolnymi stawáią. 8 O Rekoiemstwie w spráwách występnych.

Kiedy kto zá drugiego o dostanie práwá ręczy/ á niemogłby go postáwić/ tedy nagrodę przepada według obwinienia/ ušliby był práwem zwyciężon. A ieśliby szło o gárdło/ tedy powinien záplácić wargelt/ ktory powodowi/á nie Sędziemu przychodzi/wszákże tám y Sędzia winę bierze.

S.S.lib.iij. artic.ix.

Glosa.

Dwoiákie iest rekoiemstwo iedno ktore sie v práwá stawa. Drugie/ktore bywa oprocz práwá. Rekoiemstwá/ ktore sie oprocz Sadu dzieie/ może sie záprzeć. Bo tego Saxonum dozwolono że káżdy drugie mu może przysięgę puśćić/ zwłaszczá gdzie niebyło świeżego vczynku. Jákoż też to iest według práwá/ áby káżdy przysięgą odszedł kiedy iuż dowodu dostátecznego niemász. Ale rekoimia ktory przed práwem álbo v Sadu zá kogo ręczy/niemoże przysięgą zbyć/ dla tego że Sad álbo vrząd iest świádkámi rekoiemstwá iego.

3 To rekoiemstwo Sadowne troiákim obyczáiem sie stawa. Naprzod/ kiedy sam v Sadu obecnie nie będzie/ ále przedsie przez kogo oznaymi/áby temu zá ktorego on chce ręczyć/wierzono á ći sa rekoimie dobrowolni/ bo máią dobra wolą to vczynić/ co oznáymuią. Drudzy sa rekoimiámi rzeczą sámą/ iáko sa ći/ktorzy rzeczy krádzione/y złupione do siebie przynośić dopuszczáią. [á ći obżáłowáni powinni wydáć złodziele álbo łupieżce]. Trzeći sa słowni/ ktorzy v ystnie sámi przyrzekáią. A ći ręczą álbo zá odpowiedź/ álbo zá żatobę/ á to álbo in Ciuilibus/ álbo in Criminalibus.

4 Kiedy kto ręczy w Mieyskiey spráwie/á tenby/ ktory miał odpowiedáć/ niestánał: tedy rekoimia powinien ná sie przyiąć odpowiedź/y wszystko práwo obwinionego. A to masz rozumieć/ ieśliby iścá dostáć niemożono/ áby mu sie długu vpominano/ zwłaszczá ieśliby pod onym práwem niemieszkał.

Kiedy też kto zá drugiego ręczy v Sadu in actione Ciuili/a onby ku wyzwoleniu go z rekoiemstwá niestánał/ tedy dobrá dłużniká nie pierwey máią być gábáne/áże sie pierwey powod z rekoimią rozeprze.

5 Jeśliby też obwiniony pieniądze dáć obiecał/y Rekoimia by też zá to przyrzekł/á pieniądzeby być niemogły/tedy zápłáći inszemi rzeczámi iákie ma.

Jeśliby rekoimi było więcey/ á ręczyliby spolną ręką / tedy ktorykolwiek z nich záplaći / ten drugie od zapłáty wyzwoli/á będzie mu záchowáne práwo ćiśnić z drugiemi rekoimiámi o częśći ich/y od nich tego dochodzić.

6 Ktoby miał y fánt/ y rekoiemstwo/ tedy niemoże pierwey rekoimi gábáć/ áże im fánt przy ktorym ręczyli odda.

7 Jeśliby rekoiemstwo miedzy wierzyćielem/y onym ktory obiecuie słowem obietnicą/ álbo iákimkolwiek nowym zapisem álbo obowiąskiem odmienione było/ á rekoimieby ktorzy pierwey ręczyli/ ná to niezezwaláli/ tedy sie od pierwszego rekoiemstwá wolnymi stawáią. a. Gdyby kto rzecz nieucćiwą/ nieznośną obiecał/tedy tego trzymáć niepowinien.

a.S.S.lib.iij. artic. ix.

8 A ieśliby szło o gárdło/etc. Tu opisano drugie rekoiemstwo/ktore sie stáie w spráwách pokárnych przed Sadem. A tákowy rekoimia niepowinien ćierpieć oney winy/ ktora miał

ćierpieć

cierpieć on zá ktorego ręczył/ále wárgeltem sie wyzwoli/ to dla tego/ że w Záiśkim práwie wszystkich rzeczy iest opisány/y náznáczony wárgelt.

Poimány ná świeżym vczynku/y do Sadu przywiedźiony/niemoże być dan ná rękoiemstwo/ przeto iż niedáią ná rękoiemstwo/iedno tego/ktory sie práwem bronić może. Ieśliby sie nieobronił/ tedy rękoimia wárgelt zápłáći/á obwiniony ma być wywołan/y zá vmárłego mian wedle práwá.

Artykuł Cxviij.

Summá Artykułu.

1 O Rękoiemstwie o krzywdy.
2 Gdyby kto od Sadu kogo swowolnie odwiodł.
3 W káżdey spráwie dowodu potrzebá.

1 S.S.lib:iij. arti.ix.



Gdyby kto kogo na postáwienie do Sadu ręczył/potymby ten ktorego ręczono/sam bez rękoimiego stánął/y opowiedałby sie v práwá/á dowiedźie tego/tedy tym wyzwala rękoimiego. Kto więźniá ręczy ku postáwieniu/álbo odpowiedźi / tedy tego rękoimia dowodźić/y temu dosyć vczynić powinien/ták iákoby sam Principał stánął/á nie więźień.

2 S.S.lib:iij. arti: ix.

Ieśliby kto o krzywdy obwinionego od Sadu gwałtownie odwiodł/poimány/tá winá ma być karan/ktora on miał cierpieć. Ieśli vciecze/tedy ma być zárázem wywołan / zwłasczá ieśliby ná świeżym vczynku z wołánim gonion był.

Glosá.



To wszystko co tu iest w tym ártykule/iuż wyższey dostátecznie iest opisano/przeto szerokiego wykłádu niepotrzebuie.

Tego rękoimia dowodźić/etć.

To dla tego / iże rękoimiemu wierzą/ á nie iscowi. † A tu masz wiedźieć/że káżdey spráwy ktora sie badź v Sadu/ badź oprocz Sadu stánie/potrzebá dowodźić †. 3

Artykuł Cxix.

Summá Artykułu.

1 O Rękoiemstwie/gdy w tym iśćiec vmrze.
2 Kiedy koń wyręczony zdechnie.
3 Ieśli dźieći o rękoiemstwo Oycá swego odpowiedáć powinne.
4 Skárgi kiedy sie śmierćią czyią kończą.
5 Rękoimia/kiedy rzeczy postáwić/niezápłáći co powinien.

Dyby kto zá obżáłowánego o krzywdy ręczył/ y obiecał by go na pewny czás do Sadu postáwić/ w tymby iściec / ktory miał być postáwion vmárł/ kiedy rękoimia vmárłego postáwi/ będzie wolen.

S.S.lib:iij. art: x.

A ieśliby o dług był obwinion/á długu by iesżcze powod práwem nie wygrał/ w tymby iściec vmárł/niepowinien go rękoimia stáwiáć do vrzędu/ále iesli dowiedzie śmierći iego sámotrzeć/będzie od rękoiemstwá wolen/ wszákże potomkowie zmárłego o on dług powinni odpowiedáć będą.

2 Gdyby koń zdechł/ álbo iákie insze bydle/ktore miano stáwić/tedy rękoimia okazánim skory iego/ będzie wolen.

S.S.lib:iij. art: x.

3 †Gdy kto zá kogo ręczywszy vmrze / potomkowie iego zań płáćić niepowinni / ále potomkowie iścowi płáćić máia / ieśliby niechćieli/ tedy sie tego potomkom rękoimiowym vpomináć może.

Gdy kto zá iákie dobrá ręczy/ tedy rękoimia one dobrá płáćić álbo dowieść/iáko iściec zápłáćił/ powinien.

Glosa.

Rzekłby kto / że niektore práwá Cesárskiego ártykuły są temu przećiwne/ w ktorych stoi: że kiedy ten vmrze ná kogo żáłuia/ tedy vstawa y wniwecz sie obrácá wszystká sprawá. 4 Ale ty odpowiedz/że tám to práwo niniejszemu ártykułowi nie iest przećiwne/kiedyś to obaczysz/że gdzie idzie o krzywdy/ o ktoreby obwiniony zátrzymán był/á w tym nimby sie spráwá skończyłá/vmárłby obwiniony/ tedy z nim spráwá vmiera. Ale kiedy kto skárży/y ná gárdło/y o dobrá/ tedy ten ktory po nim dobrá chce bráć/ powinien ná sobie odpowiedáć.

5 Jeśliby kto ręczył w skárdze o dług/ á w tymby iściec vmárł/tedy rękoimia dowodem śmierći iścowey będzie wolen. A to rozumiey/ ieśliby nie zá pieniądze/ áni zá dług/ ále tylko o dostánie práwu ręczył / á potym powod od potomkow ma długu swego dochodzić. Jeśliby koń zdechł/etc. Tu sie okázuie trzeći sposob rękoiemstwá/ w ktorym to masz wiedźieć/że ten ktory tákowa skorę zdechłego bydlęćiá do vrzędu przynosi/ powinien przysiądz / że bez iego winy bydle zdechło.

):(

Artykuł cxx. cxxi. cxxij.

Summá Artykułow.

1 O ptakách.
2 O Pszczołách.
3 O kurách/gdy szkodę vczynią.
4 Jáko kto złodźieystwo popełnia/ gdy ptaká álbo inne zwierzę dźikie vkrádnie.

1 S.S.lib: ij. ar:lxi.lib: iij. arti:xlvij.

GOłebie/krucy/sroki/pawy/y inszy ptacy/ktorzy páznogtámi nie z żymáią/ skoro ná pole wylecą/ są káżdemu wolne/ále nie ći ktorzy żmą páznogtámi/álbo w nogi chwytáią.

Artykuł CXXI.

2 NOy pszczoł kiedy komu z vlu/ z domu/álbo z dworca do sąśiadá wyleci / tedy on sąśiad / do ktorego przylećiáły/ bliższy ie otrzymáć/niżliby ie on gonić miał: bo pszczołá nie iest domowym/ále dźikim robakiem.

Artykuł CXXII.

3 KVry ieśliby do cżyiego domu przylećiawszy szkodę vczyniły/ może ie połápáć/a skrzydłá im obciąwszy/ma ie zás do domu onego skąd wylećiáły puśćić.

Glosa.

a.S.S.lib:ij. arti:xiij.

DO tych ptakow/ ktore tu są miánowáne/przynależą też ći ptacy ktore z pisku chowáią/ bo y te skoro komu vlecą/pospolite są/ y kto ie vłowi/ten ie też odźierży. A ták kto tákowe ptaki ma/ niechay ie chowa w zámknieniu/ábo gmáchu swym. Bo poty iego są/ poki ie chowa. Do tych też należą wiewiorki/kuny/y insze bestye dźikie / ktore ludźie dla krotochwile chowáią.

4 Tu masz wiedźieć / áczkolwiek te bestye/y ptacy wyższey miánowáni są dźikiego przyrodzenia/ wszákże sie przedśię trafia/że ten co ie bierze/ może być o złodźieystwo obwinion/ y ieśliby był ná vczynku poimán/ y z wołániem do Sądu przywiedźion / tedy ma być karan ná skorze/ y ná włośiech. Ieśliby był o złodźieystwo oskárżon a wszákże 5 by lepiey było/áby w tey mierze żaden z wołániem nieżáłował/ále chceli práwem przedśię o to czynić/ tedyby niech ciuiliter/nie criminaliter żáłował.

Ieśliby kto iedno z tych źwierząt/álbo ptakow zábił/ álbo zádeptał w domu swym/tedy to ma opowiedźieć/ że to z niechcenia vczynił/y ma mu tákiego záśie/álbo lepszego dáć: á ieśliby mu nie wierzył/ iáko to z niechcenia vczynił/ tedy tego ma dwiema pálcy poprawić. Ieśliby to ná wzgárdę/y ná 6 złość vczynił/á przyznałby sie do tego/ tedy inszego tákiego/zá onego ktorego zábił/iáko Pawá zá Pawá/ tábećiá zá tábećiá/ żorawiá zá żorawiá / y insze tym podobne dáć/ á ktemu winę Sędźiemu/ y nagrodę stronie odłożyć powinien.

7 Ptacy ktorzy páznogty zzymáią/ iáko Sokol/ Jastrząb/ Krogulec/ y inßy tymi podobni/ są też dzicy/ poki ich nie vłapią/ y nieśpetáią: ále kiedy go vłápią/ y wyćwiczą odlátowáć/ y przylátowáć/ álbo wabić/ iuż nie bedzie dzikiem ále onego ktory go sobie wyćwiczył/ poki go dobrowolnie/ niepuśći/ y choćby go puśćił/ tedy go przedśię zás mieć może/ ieśli chce/ á to ieśliby go zwabił: bo ieśliby śie zwabić niechćiał/ bedzie mian zá dzikiego/ y ták iuż tego bedzie kto go sobie vłapi.

8 Jeśliby też kto z peytcy ptaká vłápił/ tedy po pętżách vyźrzawßy/ że nie iego iest/ niema go sobie przywłaßczáć: bo o nim bedzie rozumiano/ iákoby go vkradł. Gdyż złodzieystwo nic innego nie iest/ iedno niesłußne wźięćie rzeczy cudzey b bez wiádomośći páná iey. wßákże o ptaki żaden niema być obießon.

9 Pßczoły kiedy komu wyleca/ etc.

Tu opiśnie sposob/ iáko śie kto z dzikiemi zwierzety obchodźić ma/ tákowe tedy bestye dzikie chowáne/ iáko pßczoły w vlu/ álbo ptaki w klatkách/ poty iego są/ poki przez vlice/ álbo przez płot nie przeleca/ á iuż ich gonić niemoże/ bo mu Sąsiad weśćia zábronić do domu swego może. Jż tedy pßczołá iest dziki robak/ przeto ieśli komu vleći iuż nie iego bedzie/ ále tego kto ie vłápi/ ták te ktore z vlow domowych/ iáko y te ktore z barći/ álbo z páśiek wyleca: tedy kto ie pierwey w swym vlu zámknie/ ten ie sobie weźmie. Ale ieśliby ie drugiemu vkradł/ tedy ma być iáko złodziey sądzon.

A ták kiedy komu pßczoły wyleca/ może ie gonić y chwytáć/ poki ná inßą dziedzinę nie przyleca/ ále skoro na inßey dziedzinie/ álbo gruncie bedą tedy ich iuż łápáć nie może [ieśli mu tego Sąsiad niedozwoli.]

To też rozumiey o wßelákich ptakách/ ktore kiedy śie ná twoim drzewie lągną/ twoie są: ále skoro odrosłą/ á wyleca/ iuż nie twoie bedą/ ále tego co ie sobie vchwyći.

Miodu też nietráći ten ktoremu pßczoły wyleca / ále zostáie przytym kto iest iego pánem.

10 Kury kiedy do kogo przyleca/ nie iuż iego są/ y ieśliby kto kurá/ álbo kokoß zátrzymał/ kiedy do niego przyidzie/ álbo przyleći/ niesłußnie to czyni. Abowiem iż kur niemoże ták pilno strzedz iáko inßych ptakow / przeto nie może to być/ áby śie zábłaknąć niemiáły/ á ták gdyby do kogo przyleciawßy ßkode im vczyniły/ á onby ie pobił/ ieśliby nań skárżono/ powinien ie postánowionymi wargeltem płáćić. W tym tedy ártikule iest náuká co ma czynić/ kiedy mu kury Sąśiedzkie ßkode vczynią/ to iest/ ma skrzydłá im obćiawßy/ zás ich do domu puśćić.

[illegible] S. lib. [illegible] art. xxxvij.

Artykul Cxxiij.

Summá Artykulu.

1 O kiernozách/ pśiech/ wilkách/ y inßych zwierzetách ßkodliwych.
2 Koń álbo swinia gdy ßkode vczyni.
3 O zabićiu psá álbo innego zwierzećiá.
4 Kto chce dziki zwierz chowáć/ iáko go ma strzedz.
5 Dziki zwierz ktory iest.
6 Szkodliwy zwierz ktory iest.
7 O pśie vwiązánym gdy ßkode vczyni.
8 Gdy kto bydle psy ßczuie/ y ßkode vczyni/ co przepada.
9 Kiedy kto psá ktory go chce kąsáć zábiie/ ábo ráni/ iáko bywa wolen
10 O domowym bydle/ gdy ßkode vczyni
11 O ßkodách ktore czynią dzikie bestye/ ktore kto chowa.
12 O łowieniu zwierzá.

1 S. S. lib. ij. art. xl. et lxij.



To[kiernożá] psá / wilká / niedźwiedźia / ielenia / álbo małpę chowa / cokolwiek ßkody komu vczynia / to nágrádzáć powinien. A chociaby ie po vczynieniu ßkody wypuścił / wygnał / y niekarmił ich wiecey / tedy tym niewynidźie / ieśli ten ktory ßkodę cierpi / może dowieść sámotrzeć / iże on te bestya chował / áże do tego czásu kiedy ßkodę vczyniła. † 2 Jeśliby sie komu od cżyiego koniá / świnie / álbo innego bydlęciá domowegó ßkodá stáłá / ieśli Pan chce bydle swe zástąpić / może to vczynić / á ßkodę nágrodźić. Jeśli tego vczynić niechce / tedy ma odstąpić bydlęciá / ktore ßkodę vczyniło / á niepowinien będźie nikomu o to odpowiedáć †.

3 S. S. lib. ij. art. Lxij.

Jeśliby kto psá / niedźwiedźiá / y inße tym podobne źwierzę / ktore mu ßkodźić chciáło / zábił / á będźie śmiał przyśiądz / że to z potrzeby vczynił / zostáie bez ßkody. 4 A ták kto chce dźikie bestye chowáć / niechże ie chowa w domu swym ogrodzone / y zámknione.

4 S. S. lib. ij. art. Lxij.

Glosá.

5 a. S. S. lib. ij. art. xlviij.

POwiedźiawßy wyżßey o prástwie / tu o źwierzu dźikim ktorego pásterz gnáć ná pasßá niemoże / mowi ártykuł ninieyßy / y wylicza niektore z nich / pod ktorych imiony zá mykáia sie / y inße tym podobne. Jáko / co o pśie mowi / to też rozumiey o wßystkich bestyách / ktore sie około ludźi bawia / á przedśie z przyrodzenia są ßkodliwe. 6 b. S. S. lib. ij. art. xl. Przeto kiedyby kogo pies vßkodźił / tedy ten co go chowa / powinien dowieść / to iest / powinien przyśiądz / iże niewiedźiał / áby on pies kąsał ieśli chce ßkody vydź.

7 c. S. S. lib. ij. art. xl. Ale ieśliby pies był ná dworze / álbo w domu cżyim ná łáncuchu vwiązány / á vßkodźiłby tego / ktoby do niego przyßedł / tedy tu nikt nie będźie winien / iedno on sam sobie / iże do niego ßedł.

8 Ale ieśliby kto psá puśćił ná cżyie bydle ßcżuiac ie / á w tymby pies był obrázon / tedy on cżyie bydle / zostáie bez ßkody. d. S. S. lib. ij. art. Lxij. Jeśliby też pies wybieżawßy z domu gonił bydło po vlicy / y vczyniłby ßkodę / tedy ią pan onego psá nágrádzáć powinien. 9 Tákże / ieśliby sie wyrywał / y miotał sie ná ludźi / á niemogłby sie onemu psu ináczey obronić / á iedno żeby go zábił / álbo ránił / á okazałby potrzebę według práwá / że ináczey psá zbyć niemógł / zostánie bez ßkody: zwłasßcżá ieśliby w przodek / álbo w bok ránił / á tegoby przyśięgą potwierdźił / że to z potrzeby w obronie vczynił. b Ale ieśliby onego psá ránił w pośládek / nie może być bez ßkody: Ale ieśliby zá rázem był oskárżon / powinien psá płáćić opisanym wargeltem.

10 Toż też rozumiey o inßych bestyách vgłaskánych / y łáskáwych / ktore przedśie z przyrodzenia ßkodliwe są c. † ktorych pan może odstąpić / gdy go do domu po vczynieniu ßkody nieprzyimie †.

11 Tu masß wiedźieć. Jeśliby kto dźikie źwierzętá / iáko są wilcy / niedźwiedźie / lißki / ryśie / lámpárty / lwy chował / á ßkodáby sie przez nie stáłá / powinien ią nágrodźić / bez wßelákiey wymowki d. choćby też po vczynieniu ßkody bestya precż wygnał. A to ieśli ow dowiedźie sámotrzeć / że one bestya áż do tego

czásu chowáł/kiedy ßkode vczynitá. To dla tego/że tych bestiy chowáć zákazano: przeto ßkode ktora vczynia/ten ktory ie chowa słußnie nágrádzáć/wedlug postánowienia wargeltu powinien/ kiedy tego ten co ßkoduie sámotrzeć dowiedźie.

A ieśliby bydle domowe/ iáko byk/ wieprz/ y inße/ ßkode vczyniło / tedy tákże ten czyie bydle iest ßkode nágrodźi według ßácunku. A to ieśli ono bydle po vczynieniu ßkody/ zás do śiebie przyimie. A ieśliby ie wypedźił/ á wieczerzy go niekarmił/ áni poił/ tedy zostánie bez ßkody. [A ten ktory ßkode ćierpi/wezmie bydle w nágrodźie/ieśli bedźie chćiał].

12 Maß też wiedźieć / że áczkolwiek zwierzetá dźikie pospolite są/ wßákże przedśie sie ich łowić w cudzym leśie niegodźi/bo to káżdy z Sąśiády swemi vchwalić/ y postánowić może/ áby ieden ná drugiego grunt niewchodźił/ á zwierzá nie łowił / bez dozwolenia onego czyy grunt iest. Aby też tego y nieuchwalono / tedy tego káżdy práwem ná grunćie swym bronić może. † Bo iż káżdemu grunt iego należy/ tedyć mu y to należy cokolwiek ná iego grunćie iest/badź dźikiego/badź domowego†. Tákowy tedy zwierz/ktory iuż ten co go vłowił / w zámknieniu chowa/poty iego iest/ poki go w zámknieniu swym ma. A ieśli mu vćiecze/ tedy iuż tego iest/co go sobie vłápi.

S.S. lib: ij. arti: Lxi.

Jesliby też kto zwierz ... goniąc ránił/ w tymby do lásu cudzego wbiegł/ tedy go może gonić/by iedno nie trabił á nie ßczwał: ieśli go dogoni/y vłápi/ nic nieprzepádnie:ále ieśli mu vćiecze to iuż nie iego iest / ále tego co go sobie vłápi.

Artykul Cxxiiij.

Summá Artykulu.

1 O piecách y kominách.
2 O wychodźiech y chlewiech.
3 O ßkodách ogniowych.

1 Piece y kominy/ powinien káżdy ták opátrowáć/ áby iskry na sąśiedzki dwor nielatały. Tákże piece/wychody/ 2 chlewy máia być ná trzy stopy od płotu stáwiáne.

S.S. lib: ij. arti: Li.

Glosá.

Słußnie to postánowienie pod gárdłá y máietnośći vtrácenim trzymáne y chowáne być ma. Dla tego/że ieśliby prze nieopátrznosć ogień wyßedł/tedyby to było niebespieczno/y gárdłu/y máietnośći. Temu postánowieniu podlegli wßytcy Mießczánie / á osobliwie Rzemieśnicy ktorzy ogniem robia / iáko są Piekárze/ Piwowárowie/Kowale/y inßy.

3 A ták ieśliby Sąsiad iákie niebespieczeństwo przyßłey ßkody baczył/ ma to Láwnikom álbo vrzedowi oznaymić y vkázáć. A ieśliby sie zá niedbálstwem ßkodá iáka stáłá/ powinien ia bedźie niedbálec nágrádzáć†by też owprzed tym był y nieżáłowáł/gdyż to y z práwá samego zákazano było †.

Artykuł CXXV.

Summá Artykulu.

1 O kowalách/y ich kuzniách.
2 Jesli kowal Lisice stáwić może ná vlicy.
3 Piec możeli kto postáwić gdźie go pierwey nie było.
4 Vstáwy troiákie bywáią.

1 IEsliby Kowal kupił w mieśćie dom/tedy sobie wnim miechy postáwić/komin/kuźnią/y co mu potrzebá do rzemiesłá swego zbudowáć/może: wszákże to ma ták opátrzyć/áby sie stąd szkodá iáka niestáłá.

2 Żaden kowal lisice/gdźie konie kuią ná vlicy stáwiáć niemoże/iesli iey tám pierwey niebyło/bez woley/y przyzwolenia mieszczan onego Miástá.

Glosa.

3 IEczkolwiek káżdy domu swego własnego/ vżywáć iáko chce może/wszákże to ma czynić bez cudzey szkody. Przetoż y Piekarz iesliby dom kupił / niemoże piecá bez przyzwolenia Mieyskiego budowáć/ †iesliby go tám pierwey nie było†.

4 Masz tedy wiedźieć/że wszystki vstáwy/ktore ku pospolitemu pożytkowi należą/ są słusznie postánowione. A te bywáią troiákie. Jedny ktore prohibitorias/to iest zbrániáiące/álbo zákázuiące zową/ktore zábraniáią/ áby sie co niedźiáło przećiw pożytkom mieyskim/iáko są te ktore bronią/áby ieden drugiemu nic gwałtem niebrał/ áby niezábijał/y áby ná mieyscách świeconych niebudował. Drugie są restitutorie przywrácáiące/ ktore każą wrácáć kiedy kto komu co niesłusznie zátrzyma álbo weźmie. Trzećie są exhibitorie/ ktore roskázuią / áby człowieká wolno puszczonego nikt niezátrzymawał.

Artykuł CXXVI.

Summá Artykulu.

1 O strzechách/ y o rynnách.
2 O grodzeniu dworcow.
3 O wychodźiech.
4 Gdyby kto nád zákazánie práwne co vczynił/ co przepada.
5 O szkodách z obálenia domu cudzego.

1 S. S. lib: ij. arti: xlix.



Adnemu sie rynien dżdżowych/ álbo strzechy ná dwor Sąsiedzki wpuszczáć niegodźi.

2 Powinien też káżdy swoie strone dworcu grodźić / y o

práwiáć

práwiáć/bo ieśliby sie przez to szkoda iáka sąsiádowi stálá/ powinien ią bedzie nagradząc. A ieśli sie też iemu samemu tym szkoda stanie/ tedy mu iey Sąsiad nágradząć niepowinien.

n. S. lib: ij. art: Lij.

3 Także też wychody zbudowáne przy domie sąsiedzkim máią być dobrze opátrzone/y obwarowáne.

Glosa.

ARTYkul niniey̆szy/dla vstrzeżenia sie przyszłey szkody/postánowion iest. Przeto/kiedy sie co tákowego Sąsiad od Sąsiadá obawia/ma to Sedziemu oznaymić/á Sedźia mu roskaże: áby ták opátrznie budował/iákoby sąsiad ie° szkody niemiał. A ieśli ná roskazánie Sedziego od ć nie bedzie/ tedy wine Sedziemu przepádnie/y budowánie rozwálić/y szkode nágrodzić powinien/ wyiąwszy by dowiodł/że to słusznie budował.

4 Ieśliby dwá Sąsiedzi mieli domy o iedney ścienie/ á dom iednego byłby niepewny/y chćiałby sie obálić. Drugi by to Sąsiad Sedziemu oznaymił/ tedy mu powinien a. Sedźia roskazáć/ áby to opátrzył do dwu niedziel potym do tego dniá potym do trzećiego dniá potym przez dwie nocy: ieśli nie opátrzy/ tedy go Sedźia może winą y nagrodą káráć/y Sąsiadowi sie ma vśćić o szkode. A choćby Sąsiad nieskarżył/ áni istoty o szkody żądał † niewiedząc o náruszeniu domu onego† á domby sie prze nieopátrzenie ná Sąsiadá obalił tedy przedsie szkody nágradząć powinien. A cokolwiek do Sąsiadá wpádnie ná iego dworzec/ tedy to sobie on Sąsiad wziąć może/ieśli chce.

a. S. S. lib: ij. art: xlix.

):(

Artykul Cxxvij.

Summá Artykułu.

1 O gránicách.
2 O grodzeniu płotu.
3 O drzewie gránicżnym.
4 O skárgách o gránice.
5 W iáko długim czasie skárgá o gránice ginie.

1 KTo chce drzewá/álbo kámienie gránicżne kłáść Sąsiada ktory z drugiey strony grunt ma/do teg przyzwać powinien.

S. S. lib: ij. art: lij.

2 Kto dworzec swoy płotem grodzi/ tedy gáłąski/álbo rozgi chrostowe ná swoy grunt obrácáć ma.

3 †Gdyby drzewo ná samey miedzy stało/ á rozszerzyłoby gáłęźi ná grunt drugiego sąsiádá/ tedy go Pan onego gruntu obiąć może ieśli chce/ á ieśliby owoc wisiał ná iego dworzec/ tedy według práwo iemu należy†.

Glosa.

Masz

4



Aß wiedzieć/ieśliby śie sporiáki stał miedzy Sąśiády o gránice/ tedy oná spráwá rozsądkowi Páná zwierzchniego przynależy/ ktory ma zesłáć ku oglądániu rozności onych. A żaden niemoże czynić o rozmierzenie gránic/ieśli tego nie dowiedźie/że śiedźi w posseßyey onych dobr/ ktorych chce ográniczyć. A skoro dowiedźie posseßyey / tedy zárazem ma być wymiar/ choćby strona przećiwna z vporu niestánęłá.

[Kto chce drugiemu cokolwiek gruntu iego ośieść/ tedy w tym zwyćiężony tyle swego tráći/ile chćiał wydrzeć cudzego].

5 Skargá o wymierzenie gránic/ po trzydźieśći lat dawnośćią wychodźi.

)(

Artykuł CXXVIII.

Summá Artykułu.

1 O chmielu y gáłęźiách.
2 O owocu ktory na sąśiedzki ogrod (wiśi.
3 O owocu ktory ná Sąśiedzki ogrod pádnie.

1 S.S.lib. 2. arti:Li.



Eśliby śie chmiel piał przez płot/tedy ten/ ná czyim grunćie korzeń iego iest/ile może dośiąc przez płot/ tyle go sobie weźmie/á ile go z drugą stronę zostánie v Sąśiádá/ to Sąśiedzkie.

Gáłęźi v drzew niemáią rość przez płot ku szkodźie Sąśiedzkiey. [Tákże wychody przy domie sąśiedzkim zbudowáne / á że do sámego gruntu opátrzone być máią].

S.S.lib. 2. arti.Li.

Glosá.

Na czyim grunćie korzenie od iákiegokolwiek drzewá/álbo źiela będźie/tego drzewo iest práwem przyrodzonym [Dla tego / że ono drzewo/ álbo źiele z źiemie iego pośilenie bierze/y stąd rośćie].

2 a.S.S.lib. arti:Lij.

A áczkolwiek korzeń od drzewá ná twym grunćie będącego/ twoy iest á. wszákże przedśie zbieráiąc owoc/ niemász dla swego pożytku/ szkody czynić drugiemu.

Tákże gáłęźi niemáią rość do Sąśiádá/ieśliby to z szkodą iego było. 3 Kiedy owoc zbieráią/ co kolwiek vpádnie do Sąśiádá ná dworzec iego/ to iego iest/ á w tym żaden drugiemu gwałtu czynić niema.

Tákże wychody máią być opátrzone/ áby do Sąśiádá nie ćiekło/ á to też dla pospolitego pożytku postánowiono iest. ∴ ∴ ∴

Artykuł CXXIX. CXXX.

Summá Artykułow.

1 O nagrodzie y wargelcie kosterow/y wßetecznic.
2 Gdzie wargelt płácon być ma.
3 Kiedy ich wiele zá kogo o zapłáte wargeltu przyrzeka.
4 O rozności nagrody/winy y wargeltu.
5 Nagrodá dwoiáka.

1 Jesliby kto vbił człowieká bezecnego/to iest/kostere/ßermierzá/álbo nierzadna niewiáste/á nieránilby go/ oskárżony przed Sedziem/á przyznałby sie/pokupi Sedziemu wine † osm ßelagow † á stronie połowice nagrody / to iest pietnaście ßelagow. Pod kaznia Krolewską idzie winy [Sedziemu] trzy funty/ á Szołtysowi osm ßelagow. S.S.lib: ij. arti:L.

Artykul CXXX.

2 Wargeltu żaden płáćić indziey niema/iedno przed Sedziem y Láwnikámi/ktore bedzie miał zá świádki/ieśliby mu tego potrzebá byłá.

3 † Kiedy ich wiele w mieyskim práwie spolnie zá wargelt práwem wygrány recza/y przyrzeka/tedy go wßytcy trzymáć y wypełnić powinni †.

Glosa.

4 Miedzy wargeltem/nagroda á winą/tá iest rozność. Nagrodá káżda bywa zwystepku/kiedy przećiw bliźniemu swemu wystapi. Wargelt czyni wolnym od vczynku/ ktory kto z nieopátrzności vczyni [iáko kiedy ieden drugiego w czym vkrzywdzi/ álbo kogo zábije niechcac/ álbo w obronie / á oczyśći sie y spráwi według práwá / tedy wargeltem bedzie wolen]. A wine zás dáia Sedziemu/ iáko temu ktory ná mieyscu Bożym siedzi/dla tego/iże przećiw bliźniemu nád przykazánie Páńskie wystapił.

5 Karánie też dwoiákie iest. Cielesne kiedy kogo ná ćiele karzą. Pieniężne ktore pieniadzmi odpráwiáią. A iż nie wßytcy ludzie są sobie rowni/ przeto też nie wßytcy iednákie nagrody zá wystepki biorą. A ták tu tylko nagrode ludzi lekkich Szermierzow/y kosterow/ktora iest pietnaśćie Szelagow/ wspomina.

Artykul CXXXI.

Summa Artykulu.

1 O gośćińcách/y śćießkách iáko ßerokie być máią.

1 Gośćiniec pospolity ma być według práwá ßeroki/ná osm stop/ á śćießká ná trzy stopy. S.S.lib: ij. ar:xxvij.lix

Gloſa.

Gościniec tu maß rozumieć / ták w leśiech / iáko w polu / ná wodzie / w mieśćiech / á ten pospolićie wßędzie ma być ták ßeroki / áby ſie dwá wozy minąć mogły.

):(

Artykuł CXXXII. CXXXIII. CXXXIIII. CXXXV. CXXXVI.

Summá Artykułow.

1 O zapowiedzi koniá / álbo czegokolwiek innego.
2 W iákich ſpráwách ſie kto do iśćá bráć niemoże.
3 Jáko kto pieniedzy ſwych dochodźić / y otrzymáć ma.
4 O dochodzeniu rzeczy krádźioney.
5 Od záczećia ſpráwy ieſli kto płáćić powinien.
6 Aby kto ná świeżym vczynku ſadzon nie był / trzy rzeczy ma mieć w ſobie.
7 Co zá pożytek gdy kto z wolą Sedziego dobr dochodźi.
8 Káżdy może dwoiáko ſwey poſſeſſyey bronić.
9 Jáko ſie kto rzeczy ſwey iąć ma.
10 Krádźiona rzecz káżda ſtawa ſie rozmáićie.

1 S.S.lib: ij. art:xxxvi.

Gdyby kto koniá zápowiedział † mieniąc że mu ieſt vkrádźion / álbo wydárty / tedy go ma práwem dochodźić / y przyśiądz / iże ten koń iego był / y teraz ieſt † Jeſlibyſie ow ná iśćá ſwego brał / tedy ten co koniá zápowiedział / ma zá nim iść / álbo iecháć / ták daleko iáko mu náznáczy / ále ow pierwey ma przyśiądz / że go do práwego iśćá / od ktorego koniá ma / dowiedźie / y ma ſie záręczyć † o winę Sedźiemu y † o nakłády / ieſliby w iścu do ktorego ſie bierze / vſtał.

† Ma też námienić dźień ktorego tám przyiecháć ma †.

Artykuł CXXXIII.

2 S.S.lib: ij. art:xxxvi.

Ze złotem / y ſrebrem nierobionym / żaden ſie ná iśćá bráć nepowinien / ieſli ten v ktoregoby ſie ono złoto / álbo ſrebro nálázło / był ták bogáty / żeby to mogł kupić y zápłáćić.

Artykuł CXXXIIII.

3 S.S.lib:i.ar xv.lib:ij.ar xxxvi.

Pieniądze y towáry ſwe przyſtoyne / káżdy bliżßy otrzymáć ſámotrzeć.

Artykuł Cxxxv.

S. S. lib. ii. ar. xxxvi.

4 Jeslibу sie kto iał dobr iákich/ iáko sukná/ álbo czegokolwiek temu podobnego/ ktoreby mu vkrádzione álbo wydárte były / tedy sie do tego sam ieden ciągnąć ma / y ma przysiądz że to iego było/ y iest/ále mu to vkrádziono/álbo wydárto.

Jesliby sie iał koniá/tedy sie ma do niego według prawá ciągnąć / y ma práwą nogą ná przednią lewą nogę końską nástąpić / á lewą reką viąć koniá zá vcho / biorąc sie ná dowod/ y ma † żadáć świątości/ná ktorey ma † nád głową końską przysiądz / że to koń iego był/y iest / y że mu iest vkrádzion/ álbo wydárty. Potym sie też ow będzie brał ná iscá/á ten ma zá nim iść/ ále zá morze wielkie niepowinien go náśládowáć. A iesliby rzekł że tego koniá kupił ná wolnym tárgu/ á iscaby mieć niemogł, tedy koniá tráći/y winę Sędziemu przepada.

Artykuł Cxxxvi.

5 Od záczęcia spráwy żaden Sędziemu/ áni Ławnikom nic płácić niepowinien.

Glosá.

Od tego wszystkiego co sie tu iuż powiedziało. Masz wiedzieć/że nie káżdy może być o świeżу vczynek oskárżon/y nie wszytcy máią 6 być iáko złodzieie sądzeni/v ktorych sie rzeczy krádzione náyduią. Ale áby nie byli sądzeni / iáko złodzieie trzy rzeczy máią mieć. Naprzod/áby spráwá oná byłá przenocowána. Druga/áby oná rzecz iáwna byłá/y nieskryta. Trzecia/ áby on v ktorego tákie rzeczy nayda/ był zupełnego práwá.

7 Kto tedy koniá/ álbo iákakolwiek inszą rzecz zápowiedzieć chce / ma to z wolą Sędziego vczynić . A ma pewnie wiedzieć/że oná rzecz iego własna iest: bo choć Sędzia zezwoli/ á rzecz nie iego będzie/ tedy ku szkodzie przyidzie/áni go Sędziego zezwolenie wspomoże. Boć Sędzia wiecey niemoże dopuścić/ iedno czego práwo dopuszcza. A iesliby co przećiwko prawu dozwolił/tedy tego nie czyni iáko Sędzia/zá czym ono dopuszczenie nie będzie ważne. Nád to potrzebá/ áby ten ktory zápowieda/ postepował sobie według práwá/ bo ináczey stráći swoie rzecz.

8 Masz też wiedzieć /.że ten ktory iest w possessyey rzeczy iákiey/dwoiáką obronę ma ná przećiwko temu/ktory sie do niey ćiągnie. Jedne oproćz Sądu/ á drugą przed Sądem. Oproćz Sądu obronę tę ma/że iesliby mu kto co chćiał gwałtem bráć/y wydzieráć/tedy gwałtu gwałtem bronić może. Ale iesliby mu

S. S. lib. ii. ar. xxxvi.

co cudzego v siebie miał/ á zbraniam tego/ áby iey ten czyiá iest niedostał/ tedy mie rozumieć bedą ludźie zá złodźieiá/ álbo zá zboycę. Bo ten ktory co komu wydrze/ rowny iest temu/ ktory drugiemu vżywánie rzeczy własney iego przeszkadza/ przed Sadem obroná iest tá/ ktora tu text wspomina/ á tá bywa przez controuersią.

b. S. S. lib: ij. arti: xxxvi.

A ták kiedy kto dobr swych dochodźić chce/ ma to czynić przez decret vrzedowy/ w te słowá. Pánie Sedźia/ proszę ábyś mi z práwá dopuśćił/ iać sie rzeczy mey/ czego mu Sedźia dozwolić ma. Przećiwko tákiemu imowániu pozwány troiáką odpowiedź ma. Albo mowi/ iże ią kupił/ álbo mu ią dárowano. Albo iesli bydlę/ że ie sam wychował. Albo że to nań dźiedzicznie spádło. Jesli powie/ że kupił/ álbo mu dárowano/ ma postáwić iscá. A iesli go niema/ á mowi że to kupił ná tárgu/ tedy pieniadze tráći. Jesli powie/ że to sam wychował/ álbo vrobił sámotrzeć/ ma tego dowieść. Jesli powie/ że spadek/ tedy dowiedźie wedle práwá.

Masz iesżcze wiedźieć/ b. że sie tych rzeczy chwyćić káżdy może/ ktore z przyrodzenia rozne są/ iáko bydło/ száty/ y insze tym podobne. Ale pieniedzy y monety/ ktora pospolićie w oney źiemi idźie/ złotey álbo srebrney/ tákże złotá y srebrá nierobionego/ winá/ pszenice niecechowáney żaden iać sie niemoże/ bo licá nie máią: á to iesli on bedźie ták máietny/ że to sam kupić/ y zápłáćić przemoże/ bo iesliby ináczey/ tedy zá złodźieiá bedźie rozumian.

Nád to/ káżda rzecz stawa sie krádźioną/ kiedy ią kto złodźieiom odeymie. Tákże rzecz nálezioná/ á záprzána kiedy o nie pytáią. Ale przedśie o złodźieystwo tákowy żaden oskárżony być niemoże.

Artykuł CXXXVij.

Summá Artykułow.

1. Gdźie ná Zydá skárżyć.
2. Gdźie Zyd ma przysięgáć.
3. Jáko Krześćiánin Zydá / y Zyd Krześćiániná przeświadczyć ma.
4. Krześćiánin iáko sie może do iscá Zydá bráć.
5. Zyd iesli dobrá przedáne wárowáć powinien.
6. Zydowie pospolićie zdrádliwie sie obchodzą w kupowániu y przedawániu.
7. Gdyby Krześćiá nin Zydá / álbo Zyd Krześćiániná vkrzywdźił.

1 Na Zydá Krześćianin skárżyć niemoże/ iedno przed iego Sedźiem. Jesliby sie też Zyd pozwolił komu przysiądz/ 2 ma to vczynić [w zgromádzeniu álbo] w bożnicy ich.

Artykuł CXXXViij.

Jesliby sie kto brał o iaką rzecz ná Zydá/ biorąc go sobie zá iscá/ tedy go Zyd ináczey zástapić niemoże/ áżby práwo odmienił [to iest/ odstapiwszy práwá swego chćiał iáko Krześćiánin odpowiedáć].

S. S. lib: iij. arti: vij.

Jesliby

3 Jesliby skárżyl Krześcianin ná żydá o dług z świádkámi/ tedy go ma pokonáć/ y przeświadczyć z iednym Zydem/ y Krześciáninem sámotrzeć. Ták też Zyd Krześciániná / z Zydem y z Krześciáninem przeświadczyć może.

S.S.lib iij. arti:ij.

Glosa.



Jz sie wyższey powiedziáło/ że o káżdą rzecz ktorey kto dochodźić/ y sobie ią przywłászczyć chce/ ma sie káżdy bráć ná iścá. Przeto też tu słusznie mowi o tym/ iesliby kto ná Zydá o co skárżyć miał/ że to ma vczynić przed iego Sedźiem. Bo Actor zá prawem obwinionego idźie.

4 Káżdy tedy ktory sie do targu zna/ powinien kupcá bronić/ okrom Zydá/ á to dla pewnych przyczyn. Naprzod że żaden niemoże sobie Zydá bráć zá iścá/ ták áby go powod miał szukáć/ chybáby go Zyd chćiał zástápić/ nie iáko Zyd/ ále iáko Krześciánin/ to iest/ żeby chćiał o tę rzecz dálszego iścá postáwić/ czego iednák niepowinien: A tego im z pewnych y słusznych przyczyn dozwolono/ osobliwie dla tego/ áby rzeczy krádźione tym snádniey ználeziona być mogły: przeto im wolno rzeczy krádźione kupowáć/ á w tym niepowinni bronić y wárowáć.

5 Kiedy komu co przedáią/ y owszem cokolwiek kto od Zydá kupi/ ma to pewnie wiedźieć/ że go w tym bronić nie bedźie. gdyż Zydowie pospolićie zdrádliwie sie w kupowániu/ y przedawániu obchodzą. 6 A kto w iednym wystąpi/ że kupi rzecz krádźioną/ á to mu wolno/ możesz rozumieć/ żeć mu to y w drugim wolno/ to iest/ że przedáć rzecz krádźioną może/ gdyż iedno złe zá drugim chodźi.

7 Jesliby Krześciánin zábił Zydá/ álbo go w czym vkrzywdźił/ ma być sądzon według występku. Tákże iesliby Zyd Krześciániná zábił/ á był ná świeżym vczynku poiman.

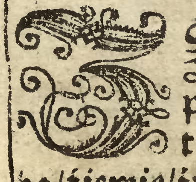
a.S.S.lib: iij. arti:vij.

Jesliby v Zydá rzeczy kościelne/ iáko kielichy/ mszały/ ornaty/ y insze rzeczy świecone náleziona były/ ma być mian zá złodźieiá. Wszákże iesliby one rzeczy świecone nie były/ tedy iścá postáwi. Ale iesliby były świecone/ tedy iścá stáwić niemoże: bo żaden práwá do tákich rzeczy niema.

Artykul Cxxxix.

Summá Artykulu.

1 O przysiedze Zydowskiey.
2 Zámknienie przywileiu práwá Máydeburskiego.
3 Jáko w dochodzeniu rzeczy postępowáć.
4 Sedźia choćby wiedźiał/ że kto źle co trzyma/ tedy mu stámtąd rozkázáć niema wyniść / áż prawem zwyćiężon bedźie.
5 Skárgá przy bytności possessorá ma być.



1 Zydowie według zdánia niektorych/ ták maią przysięgáć. Jáko mie N. obwinił/ ábym mu był niepraw/ tedym tego niewinien/ ták mi Pan Bog pomoż/ ktory niebo/ ziemię/ ziołá/ y wszytkie insze rzeczy stworzył [y ktory zakon moy Zydowski vstáwił / á ták bedźie zupełny w práwie swym.

Niektorzy około przysiąg Żydowskich inszy sposob zachowuią/ mowiąc: Ze Żydowie máią przysięgáć przed bożnicą/ trzymáiąc w rzeczciądz/ ktorym záwieráią bożnice/ stoiąc bosso† ná świniey skorze†/ ktora przysięgá mu ma być wydawána/ w te słowá.

Jáko cię N. obwinił/ ieśliś tego niewinien/ ták cię Boże wspomagay/ á ieśli niespráwiedliwie przysięgasz/ áby cię Bog stłumił/ ktory niebo/ y ziemię/ powietrze/ y zioła stworzył/ [á ieśliś iest niespráwiedliwy/ áby cię Bog zátrácił/ ktory w Korabiu czásu powodzi osmioro ludzi wyżywił/ y áby cię Bog zátrácił/ ktory pięć miast Sodome y Gomore/ ogniem piekielnym spalił/ y áby cię Bog stłumił/ ktory z Moizeszem ze krzá goráiącego mowił/ y ktory Moizeszowi zakon podał/ y swym własnym pálcem ná tablicách kámiennych pisał. A ieśli niesłusznie przysięgasz/ áby cię Bog zátrácił/ ktory Pháráoná w czerwonym morzu ztárł/ á Żydy wolno do ziemie opływáiącey miodem y mlekiem przewiodł. Y ieśli niespráwiedliwie przysięgasz/ áby cię Bog stłumił/ ktory Żydy 40. lat ná puszczy mánną karmił/ y áby cię Bog zátrácił/ y do piekłá z duszą y z ciáłem strácił].

†To w Nowych Exemplarzách Niemieckich ták stoi. A ieśli niespráwiedliwie przysięgam/ bogday mię ziemiá pożárłá/ ktora Dátán y Abironá pożárłá/ y bogday ná mię przyszedł trąd/ ktory Náámáná opuściwszy/ ná Jezego przyszedł. Y ieśli niespráwiedliwie przysięgam/ ábym był z zakonu wygłádzon/ ktory Pan Bog Moizeszowi/ przez dziesięcioro przykazánie ná Gorze Synái podał/ y áby ná mię przyszło karánie/ ktore iest ná Krzywoprzysięzce w szesciorych Kięgách Moizeszowych vstáwione/ y ábym się w kámień obrocił/ iáko się Zoná Lotowá w solny słup obrociłá/ y áby mię krwáwa chorobá nigdy nieopuściłá. Y ieśli fałszywie przysięgam/ ábym nigdy nieprzyszedł ná Łono Abráámowe. Y áby mię Bog wiecznie pohańbił/ y do diabłá y z duszą y z ciáłem posłał†.

Te przysięgę Żyd ma vczynić na Kięgi Moizeszowe † álbo ná Tálmut† á káżdy członek tey przysięgi może być przyiet zá cáłą przysięgę/ miánowawszy przy nim to/ o co iest Żyd obwinion. [Żyd też niema przez káptura Żydowskiego z bożnice wychodzić].

Zámknienie Przywileiu.

TO Práwo/ y vstáwy ninieysze/ My Otto CESarz/ Mieszczánom naszym/ á obywátelom Miástá Máydeburgu/ z przyzwoleniem Kiążąt/ y stárszych ziemie oney/ nádáiemy/ y zá wolą y przyzwoleniem tychże Mieszczan/ zá wilkierz/

kierz/álbo prawo mieyskie/ wespol z inszemi wszytkiemi prawy/ktore od Constántego y Kárlá CESárzow nádáne y vchwalone máia. Tákze y wszytki ich dobre zwyczáie/ktore sie wierze Krześciańskiey nieprzeciwia/ potwierdzamy. A dla wietszey ważności/ y lepszego świádectwá ná wieczna pámiatke niniеyszy przywiley/pieczetuiemy złota pieczecia Máiestatu naszego. Dan Roku Páńskiego. Dziewiecsetnego [czterdziestego osmego]. Pánowánia naszego/ Roku trzeciego/w niedziele Swiateczna. Przy bytności Ksiażat Electorow Páństwá naszego/ktorzy też y swoie pieczeci do tegoż Przywileiu przyłożyli. A to wszystko z wola/y z przyzwoleniem Swietego Oycá Papieżá Benedictá.

Glosa.



W Artykule xxix. tych ksiag nápisano/że żaden niema być z possessyey ktoreykolwiek rzeczy wypedzony/ pokiby o one rzecz oskárżon v Sadu/y práwem zwyciezon nie był: Przeto ábyś tám to lepiey zrozumiał/masz wiedzieć/iáko kto w dochodzeniu rzeczy sobie postepowáć ma. A stad sie náuczysz. Naprzod/ że Sedzia álbo Ławnicy żadnego z possessyey wypedzić práwem niezwyciezonego nie máia. Potym iż práwo temu czyie dobrá sa/ badź własność/ álbo iákiekolwiek insze ruchome álbo nieruchome/ zákázuie: áby sie swa wola w nie niewwiezował/áni sie ná nie tárgał.

A iż dwoiákie dobrá sa/ ktorych káżdy dochodzić może/ ruchome y nieruchome. Przeto tu naprzod obaczysz sposob dochodzenia dobr ruchomych/gdy ie kto v kogo naydzie/á on ie álbo kupi/ álbo ie v niego zástáwiono/álbo ie nálazł/álbo powodzia do niego przypłynely/ álbo ie złodzieiom álbo zboycom odiał/álbo iákimkolwiek inszym sposobem do niego przyszły. Ná przykład/gdyby kto miał koniá/ktory y ná ten czás kiedy mu go vkrádziono/ iego był: nálazłby go v kogo/y domagałby sie go/á wziałby go gwałtem: On zás komu koń iest gwałtem wziet/przyszedłby do Sedziego/żáluiac że ten P. przeciwko Bogu y spráwiedliwości wział mi koniá/álbo iákakolwiek insza rzecz/ ktoregom ia miał w vżywániu swym/ y iáwniem go chował/ y żadnemum sie práwá niezbraniał/ ktoby mi w czym wine dał/prosząc o decret. Owby zás powiedział/ żem ia tego koniá/ álbo te rzecz mnie vkrádziona/ álbo iákokolwiek zginiona v tego nálazł/y ciagnałem sie do niey/y iałem sie iey/á iestem iey gotow bronić/y o nie sie rozeprzeć/iáko práwo y Ławnicy vznáia/ y pytam ná práwie/ ácżem sie do niey nie bliższy práwem ćiagnać? Ná toby on zás mowił: A ia pánie Sedzia y Ławnicy oświadczam/ że sie on do tego zna/że to bez dozwolenia Sedziego vczynił/gdyżem sie ia nigdy práwá niezbraniał. A ták prosze o decret/ y pytam ná práwie/ieśli słusznie moie rzecz wział/álbo nie? Skaża/że to niesłusznie sobie przywłaszczył/poniewasz to gwałtownie á nie vrzednie vczynił. Potym bedzie pytał/ ieśli to słusznie vczynił? Skaża/że ten ktory sobie co przywłaszcza/ przećiwko spráwiedliwości/ bez przyzwolenia sedzie°/niesłusznie czyni. Dáley bedzie pytał. Co táki záwinił? Skaża/ że to powinien wroćić z wina Sedziemu/y z nagroda stronie. A kiedy mu to wroći/ toż dopiero ow może swey rzeczy práwem dochodzić/y ná tego drugiego żáłowáć/ á on też bedzie powinien odpowiedáć.

3

a.S.S.lib.[illegible] arti;xxv.

Tákże też bedzie/gdyby kto własność álbo dziedzictwo komu niesłusznie posiadł .b. Po trzecie/że tu práwo Ławnikom

b.S.S.lib: arti;xvi

nikom zakazuie/áby żadnemu nie nákazowáli/iáko dziedzictwá/álbo włásności dowodźić ma/ áż e[mu pierwey dowod przysadzon będźie] gdy go o to pociągną. Po czwarte obaczysz/ że żaden z possessyey wygnan być niemoże c. poki práwem przekonan nie będźie.

c.S.S.lib.ii. artic.xxiii.

4 Mogłby tu kto spytáć/iesliby Sędźia y Láwnicy pewnie wiedźieli/że kto źle trzyma iákiekolwiek dobrá/mogąli mu to roskázáć/ áby z nich bez práwnego postępku wyszedł? Odpowiedz/ że żaden oddalon być od possessyey/ choćby źle y niesłusznie dźierżał / y choćby to Sędźia dobrze wiedźiał/ niema. Bo Sędźia powodowi żáłoby/ y obwinionemu odpowiedźi dopuśćić powinien.

Iesliby też kto rzekł/że tá rzecz/álbo possessya moiá iest/ y biorę sie z tym ná Sędźiego/ y Láwniki/ ktorym to wiádomo iest/że to moiá własna rzecz iest/ y pytam ná práwie/ácz mi słusznie niema z niey vstąpić? Tedy skaza/ że wypędzon być niemoże/ poki przez skárge zwyćiężony/ y tego przez decret odsądzony nie będźie. [A skárgá ma być

5 przy bytnośći tego/ ktory dźierży dobrá/ bo ináczey nie będźie ważna/ wyiąwszy by był przezyskan / á do práwá niestánał/y to ma być trzykroć pozwány/poki nie będźie skázány ná vpad. A kiedy sie pozwány da przezyskáć/ tedy dopiero powod ma być wwiązan w dobrá ony. Tu masz wiedźieć/ że káżdy może dobrá swe słusznie otrzymáne według práwá oddálić álbo vtráćić: á to przedániem / obowiązániem/ puszczeniem / álbo zániedbániem dawnośći/ y inszemi rozmáitemi sposoby. A iáko kto przedániem/ záwiedźieniem wzdániem/ y zániedbániem/ dawnośći dobrá swoie tráći / o tym tu niżey dostátecznie vsłyszysz].

Artykuł CXL.

Summá Artykułu.

1 Iáko długo przedawcá kupcá bronić powinien.

2 Wzdánie niemoże być iedno v tego práwá/pod ktorym dobrá leżą.

3 Przedánie áby ważne było/ czego potrzebá.

4 W przedawániu/ y kupowániu/ co mieć ná baczności.

5 Dom gdy kto kupi/ y do niego sie wprowádźi/ á poki wzdánie niedoydźie/ zgore/czyiá szkodá.

6 Koń kupiony/ y v przedawce zostáwiony/ gdyby zdechł/czyiá szkodá.

7 Przestrogá pospolita w kupnie/ y przedániu.

8 Iáko kto przez zastáwę dobr zbywa.

9 Zastáwnych dobr kto iest possessorem/y kto szkodę ná nich odnośi.

10 Przedánie y zastáwá / w czym sa rozne.

11 O dobrách záwiedźionych/y záfántowánych.

12 Dobrá záwiedźione iesliby przedáne były/ iesli może przedawcá kupcá warowáć/álbo bronić.

13 Zastáwá niema dawnośći.

14 Budowánia ná dobrách zastáwnych/iesli sie może vpomináć.

15 Dochody y pożytki z dobr zástáwionych wźięte/máiąli być ná sumę głowna wrázone.

16 Dobrá gdyby kto zástáwiwszy iednemu/drugiemu ie záśie przedał/ ná kim szkody szukáć / iesli ná persónie/czyli ná dobrách.

17 Dobr záfántowánych mogąli potomkowie dochodźić.

18 Ná dobrách záfántowánych/iesliby sie szkodá stáłá/kto szkoduie.

19 Gospodarz/ álbo dobr náietych

bliższy

bliżſzy czynß otrzymáć/ niżliby go naiemnik záprzeć miał.

20 Ktore rzeczy ſámy z siebie ſántem ſie ſtawáią.

21 Dobrá opiekunowe ſą ſántem sierocie.

22 Dobrá wzgubne imie do pewnego czáſu z-ſtáwione/ mogąli być przedáne/gdy czás przyidzie.

23 Dobrá wienne ieſliby z przyzwoleniem Zeninym / záchowawßy práwo ſwe wcale/przedáne były/ możeli oná wiáná dochodzić.

24 Opiekun możeli dobrá Sieroce przedáć.

25 Rzeczy kośćielne mogąli być záſtáwione?

26 Ludzie wolni / y dzieći záſántowáni być niemogą.

27 Rzeczy przez naiemniká do tomu náietego wnieſione/mogąli być záſántowáne.

28 Przez wzdánie/ iáko dobrá oddalone bywáią.

29 Z zániedbánia dawnośći/ iáko kto dobrá tráci.

30 Jeſliby kto dochodził dobr niemáiąc do nich práwá/ á zá przezyſkámi był wwiązan w nie/ ieſli to Pánu onych dobr ßkodzi.

31 Práwo wiele dozwala / czego ſumnienie nie dozwala.



†Eſt ich wiele/ktorzy rzeczy nie ſwoie przedawáią/ záczym y wárowáć/ álbo bronić rzeczy przedáney niemogą: ábowiem † kto co przedáć chce/to ma być iego własne y tego może/y powinien bronić .a. bo ináczey byłby mian zá złodzieiá. Záczym tu kto będźie mogł ſpytáć. Jeſliby kto właſność álbo dziedzictwo ſwoie przedał [á dowiodłby tego liſty/álbo inßemi dowody/że ieſt ie° właſne/álbo że to zá ſwe właſne dobrze nábyte pieniądze kupił/y przez decretá Sądowe otrzymał/ták żeby mu wolno oneż właſność przedáć/y wzdáć/á on ktory kupił wßedłby też do oney właſnośći] Jáko długo przedawcá onego ktory kupił bronić powinien? Odpowieß/że káżdy ktory co ſwego przedáie/powinien kupcá bronić rok y ßeść niedźiel/ przećiwko tym ktorzy tám obecnie mießkáią/ á przećiwko niebytnemu / trzydzieśći lat y rok y ßeść niedziel/ á zgołá poki żyw według b práwá.

Tu maß wiedźieć/ że káżdy przedawcá/ kupcá bronić w rzeczy przedáney powinien. Bo gdy ſie kupno álbo przedánie iákiekolwiek rzeczy / zwłaßczá właſnośći/ dzieie/ potrzebá tego/áby ſie to przed Sądem dźiało/áby tám záráżem ono kupno potwierdzone/ y wzdánie opowiedźiáne według práwá było:á to dla tego/ieſliby kto potym onych dobr dochodźić chćiał / áby to przed onym práwem v ktorego wzdawano/ czynił/ y áby ow tym ſnadniey wzdánia dowieść mogł.

Wzdánie też niema być indźiey/ iedno przed onym Sądem ktoremu dobrá podległy. A przedánie ieſli ma być ważne / tedy ma być z miánowániem dobr onych/y wyrozumnemi słowy vczynione/ przy ludźiách álbo przez zapis według zwyczáiu źiemie oney/ ták áby ſie zás bez przyzwolenia obudwu / to ieſt/ kupcá y przedawce niewſtęczyło. Jáko też przedánie niceby nieważyło/ gdyby wola y przyzwolenie obudwu nieprzyſtąpiło/y gdyby kupiec záraz w dobrá kupione nie wßedł.

Spytáćby też tu ießcze kto mogł. Gdyby dwá co około kupná y przedánia rzeczy iákieykolwiek ſtánowili/ á iedenby z nich ſtátecznie onego tárgu nieſkończył/ániby ſummy/álbo zapłáty miánował/ważneli ono przedánie czy nie? Odpowieß. Jeſliby ći miedzy ſobą niedotárgowáli [áni ſummy zá ktorą przedano/miánowáli] † áni by ſie ieden drugiemu tárgu vpominał/ále by obádwá milczeli † tedy ono przedánie nic nieważy [bo przy káżdym tárgu zapłáte miánowáć potrzebá].

Jeßczeby kto ſpytał. Gdyby dwá około przedánia vmowe táką vczynili/ ieſliby mu kupiec pieniądze vyśćił/ ál-

Ten wſzytek Artykuł w Niemieckich Exemplarzách wyżſzey przy ártikule xx położon ieſt.

2

3 a. S. S. lib: i. ar. ix. lib: ii. arti: xxxvi lib: iij. ar. iij.

4 b. S. S. lib: i arti: xxix. lib: iij. ar. iiij.

do zárzeczył/ ták áby on ná tym przeſtał. Zátymby kupiec wßedł w dobrá/ przedawcá też cżeść pieniedzy wziął/ á oſtátká zapłáty nie byłoby cżáſu náznácżonego. Kupiec zapłáty nie viściwßy/ y dobr vżywawßy rok y dzień/ potymby powiedział/ że vmowy ſtrzymáć/ áni zapłáty viścić niemoże. Przedawcá by ſie domagał rumowánia/ y wyprzątnienia dobr. Kupiecby zás bronił dowodząc poſſeſſyey dobr onych [ſamotrzeć] y niechcąc z nich wynidź/ dokąd by mu zás pieniedzy iego nie wrocił/ powinienli tu kupiec dobrá pieniedzy niewziąwßy/ wyprzątnąć/ y niemáiąli pieniądze przy przedawcy zoſtáć/ ponieważ kupiec dobr vżywał/ á vmowy trzymáć niemogł/ cżyli mu zás ma przedawcá pieniądze wrocić? Odpowieß. Kiedy kto własność álbo dziedzictwo drugiemu przedał w tym ſpoſobem/ ieſliby kupiec vmowie doſyć vcżynił/ y zapłáte viścił/ y wziąłby iuż ná to co pieniedzy przedawcá/ á potym kupiec vmowe zrzući vżywawßy dobr onych rok y ßeść niedziel/ mniey álbo wiecey/ tedy kupiec dobr onych ośieść niemoże według práwá/ ále ie wyprzątnąć powinien. A ieſli przedawcá co pieniedzy ná to wziął tedy ich kupcowi wrácáć niepowinien/ dla tego/ że mu vżywánie dobr onych przeßkodził/ wyiąwßyby inácżey miedzy ſobą poſtánowili. A ták ieſliby przedawcá kupcowi co przyrzekł/ ma go práwem pátrzyć/ ále nie pierwey/ áże mu dobrá wyprzątnie [bo ſie oná vmowá/ y targ wniwecż obrocił/ nie z ſtrony przedawce/ ále z ſtrony kupcá].

c. S. S. lib: i. ar: ix. lib: iij. arti: iiij.

5 Mogłby ießcże kto ſpytáć. Przedałby kto dobrá drugiemu/ y kupiecby iuż wßedł w poſſeſsią/ w tymby ſie ßkodá w onych dobrách przez ogień ábo przez wodę ſtáłá. Przedawcáby ſie vpominał zapłáty zá dom/ álbo zá dobrá przedáne. Kupiecby powiedział/ żem ći ia kupił dom/ ále mi ießcże nie ieſt wzdány/ y tá ßkodá bez mey winy ſie ſtáłá/ przedtim nizem wzdánia doßedł. A ták pytam ná práwie/ ieſli ia mam ná tym ßkodowáć/ á iemu dom nie wzdány płáćić/ á ieſli mi on rácżey domu puśćić niema/ álbo co ieſt według práwá? Owby zás mowił. Gdyż ſie do kupná zna/ y w domu iuż iáko goſpodarz mießkał/ á iam mu zá żadną ßkode nieprzyrzekał/ y gotowem był záwße dom wzdáć/ by mi iedno był oſtátká dopłáćił/ pytam ná práwie ácż mi pieniedzy/ ktore mi bez żadney wymowy obiecał/ zápłáćić niema/ ponieważ on iuż poſſeſyey domu doßedł/ y ácż mi tá ßkodá ktora ſie bez mey przycżyny ſtáłá/ co ßkodźić/ álbo iemu pomoc ma? Odpowieß/ ponieważ ſie targ doſtátecżny domu przedánego ſtał/ ná ktory przedawcá cżeść pieniedzy wziął/ y ktorego kupiec w pokoiu vżywał/ á przedawcá ſie wzdánia niezbraniał/ y kupiec to przedánie zadátkiem potwierdziwßy/ w dobrá przedtym niż ſie ßkodá ſtáłá/ wßedł: przeto powinien domu dopłáćić/ á ßkodá kupcowá będźie/ nie przedawce. Dla tego/ że kupiec niebeſpiecżeńſtwo y ßkodę rzecży kupioney nośi/ á nie przedawcá/ ponieważ dobrá kupione w vżywánie wziął choćia wzdánie niedoßło/ by iedno z obu ſtron targ był zeznány. Ale ieſliby kupiec w dobrá kupione nie wßedł/ áni ich vżywał/ choćby iuż ná nie co zádał/ y choćby przedawcá kupná dowiodł/ tedy ſie bliżßy odwieść ieſli chce/ á to ieſli wzdánie niedoßło/ ktorymby go pokonáć mogł: wßákże pieniądze zádáne tráći/ ktorych ieſliby ſie potym vpominał/ tedy powinien námienić/ ſkąd/ zá co/ á iáko mu to winien. Jeſli rzecże że mu te pieniądze dał/ w ten cżás kiedy v niego dom/ álbo co innego tárgował/ y w tymby ſie iuż do targu zeznał/ tedy przedawcá bliżßy nań kupná dowieść/ nizby ow odeydź miał. Y ták kupiec płácu/ á przedawcá pieniedzy dowodźie.

6 Spytałby też kto. Gdyby kto koniá/ álbo inße bydle kupił/ y kupiecby z przedawcą/ y z inßymi ludźmi litkup pili/ á targ potwierdzon był zadátkiem/ kupiec by też koniá przeieżdżał/ y probował/ á cżás zapłáty nie był by náznácżon/ áni przyrzecżenia żadnego o ßkody/ álbo niebeſpiecżeńſtwo koniá przedánego

dánego nie było/ y ták koniá przyiąw-
ßy/kupiec prośiłby przedawce/áby mu
dozwolił onego koniá w ſwey ſtáyni
mieć/ do pewnego czáſu/ w tymby ſie
tám koniowi co ſtáło/żeby ochromiał/
álbo zdechł/ álbo záchorzał. Kupiecby
go wźiąć niechćiał/á przedawcáby mu
ſie pieniedzy vpominał według tárgu.
Owby zás mowił/że áczem ia koniá od
ćiebie zdrowego kupił/ále ießeże w mo
cy moiey nie był/ y v ćiebie w ſtáyni
zdechł/álbo ochromiał/czegom gotow
dowieść/ ieſli ſie to z twego niedbál-
ſtwá/ álbo nieopátrznośći ſtáło/ nic
mnie do tego. A ták pytam ná práwie
ieſlim ia tego koniá / ktorego ow w
ſwey mocy miał płáćić powinien? Ow
by zás mowił/ ponieważ ſie on zna/
że konia odemnie kupił czegom ia do-
wieść gotow/biorąc ſie ná tych ktorzy
przytym byli/ ktorego koniá on iuż w
vżywánie ſwe wźiąwßy/prosił mie/ á-
bym mu go w ſwey ſtáyni ná iego groß
y ná iego ßkodę poſtáwić dozwolił/ w
tym ochromiał/álbo zdechł/ bez winy
y przyczyny mey/czego mnie ſerdecznie
żal/ y gotowem niewinnośći ſwey do-
wieść/ ták iáko Pan Bog y Práwo
naydźie. Przeto pytam ná práwie/ieſli
on może zá tą przyczyną pieniądze mo
ie zátrzymáć/álbo co ieſt według prá-
wá? Skazą. Ieſli przedawcá dowie-
dźie według práwá/ iże kupiec koniá
według vmowy przyiął/y że prosił áby
mu go przedawca dozwolił w ſwey
ſtáyni do pewnego czáſu poſtáwić/y w
tym ſie w onym koniu ßkodá ſtáłá/ á
przedawcá śmie przyſiądz/że do tego
przyczyny niedał / tedy kupiec powi-
nien koniá zápłáćić/ponieważ ſie targ
ſtáteczny miedzy niemi według zezná-
nia ſamego kupcá ſtał / według prá-
wá.

Tu y w káżdym kupnie/y przedániu
to maß mieć ná bácznośći/ że iákakol-
wiek vmowá miedzy kupcem/ á prze-
dawcą poſtánowiona bedźie: Iáko
kiedy kto ſkim targ vczyni / ná wino/
zboże/koniá ábo inße bydło/ ábo ná co
kolwiek inego tym ſpoſobem/by iedno
zápłáte viśćił/ álbo zápłáćił: álbo by
iedno oná rzecz byłá wolna/ álbo mo-
głá być broniona/ álbo by iedno było
zdrowe/álbo ná probę dano było/álbo
cokolwiek tákiego/ w tymby ſie ßkodá
iáka w rzeczy przedáney ſtáłá / á toby
ſobie kupiec wymowił/ y pod oną wy-
mową zoſtáwiłby one rzecz przy prze-
dawcy / á tego wßyſtkiego by dowie-
dźiono ludźmi ktorzy przy targu byli/
y przytym też przyſięgą według prá-
wá / tedy tákowa vmowá/ y poſtáno-
wienie z pilnośćią trzymáne być ma.
Ale ieſliby rzecz kupiona / y w vżywá-
nie wźięta bez żadney wymowy zoſtá-
wiona przedawcy/ y poruczona byłá/
á w tymby ſie ßkodá ſtáłá/á przedawcá
przyſięże/ że ſie to bez iego winy ſtáło/
zoſtánie bez ßkody/ y cokolwiek zá one
rzecz dano/to ginie/ wyiąwßy by iná-
czey miedzy ſobą poſtánowili. Vmowá
tedy ktora ſie miedzy kupcem/ y prze-
dawcą ſtawa/ więcey ſie ſciąga ná ku-
pcá/kiedy iuż rzecz kupiona w ſwą moc
weźmie/á on ktoremu ią porucza/álbo
przy ktorym ią zoſtáwia/ ſtrożem iuż
tylko bedźie: á kto ſtrzeże rzeczy cudzey/
ták iáko ſwey własney/ á tego według
práwá dowiedźie/ zoſtáie bez ßkody.
Bo vmowá/ álbo poſtánowienie/kto-
re ſie miedzy niemi ſtáło/ by iedno do-
wiedźione było/odmienia wßelkie prá
wo. Toż rozumiey o ſuknie winie/ole-
iu/ korzeniu/ y inßych rzeczach wßyſt-
kich/ ktore ſmákiem/ widzeniem/dot-
knieniem† miára álbo liczbą†rozezná-
ne być mogą/ktore kupiwßy dźiś/á nie
weźmie ich záraz / mogą ſie do iutrá
ſkáźić. †Tákże ieſliby mu w tym prze-
dawcá inßy towar temu podobny pod-
rzućił†tedy go iuż kupiec wźiąć powi-
nien/ ieſli go przedawcá z targu wy-
puśćić niechce. [wßákże z przedawcą
práwem czynić o oßukánie może].

Maß wiedźieć/że też záſtáwą dobrá
oddalone bywáią. Ná przykład. Gdy-
by N. záſtáwił dobrá iákie P. A przed
ſie by dobrá one zoſtáły przy N. Iáko
gdyby winnice/ogrod/álbo dom zápi-
ſał/y záſtáwił w dźieśiąći grzywien zło-
tá do pewnego czáſu Ná przykład do
S. Márćiná. Ták ieſliby N. tego ná

czás náznáczony niewykupił/ áby P. wolno było ßáfowáć onemi dobry/ według woley swey. A tuby mogł spytáć/ kto z nich iest práwym possessorem dobr onych: Odpowiedz. Gdyby kto do brá swe do czásu pewnego komu zastáwił/ y byłby w vżywániu dobr zástáwionych wierzyćiel/ tedy iuż onych dobr dłużnik/ albo zastáwcá nikomu inemu przedáć/ áni zástáwić niemoże/ bez woley y przyzwolenia onego/ ktoremu pierwey zástáwił. A choćia w nich wierzyćiel śiedźi/ y vżywa ich tedy przedsie/ ieśliby sie tám ßkodá iáka stáłá bez winy tego ktory tám mießkał/ tedy tákowa ßkodá zostáie ná dobrách. A iesliże ten ktory zástáwił/ wykupić ich niemoże/ tedy ßkody oney przećiwko onemu ktoremu zástáwił odnośić niepowinien.

10 Spyta ießcze kto. Gdyż zastáwá ták wiąże káżde°/ iáko y przedánie/ w czym te dwie rzeczy od śiebie rożne są? Odpowiedz. W tym tylko rożne są/ że rzecz przedána záśie wykupiona bydź niemoże/ á rzecz zastáwna wolno zás wykupić. [Zkąd bacżyć możeß/ że ten ktoremu co zástáwia/ zastáwy przedáć bez przyzwolenia tego ktory zástáwił/ niemoże].

11 A ieśliby ießcze spytał. Gdyby kto zápis drugiemu vczynił/ y záfántował mu dobrá swe/ zápisawßy y viśćiwßy mu on dług ná nich/ obiecuiąc zápłáte ná pewny czás. Potym by dłużnik zápłáćić/ áni dobr wyzwolić niemogł/ á wierzyćiel by też zás one dobrá drugiemu zástáwił/ od ktoregoby ich on pierwßy przedśie niewykupił. Záczym by on też z onemi dobry postąpił według práwá/ opowiedáiąc to Sędziemu/ y onemu ktory záfántował. Potym by one dobrá przedał/ możeli onego ktoremu przedał w tákowych dobrách bronić/ álbo wárowáć/ czyli nie? Tedy odpowieß: Choć kto dobrá zástáwi tym sposobem/ ieśliby ich ná czás náznáczony niewykupił/ że ie temu ktoremu są zástáwione przedáć wolno [by mu też vrzedownie decretem wolność przedánia dobr onych nákazána byłá/ y] choćby ie iuż skutecznie przedał/ tedy przedśie bronić/ áni zástępowáć ich niemoże/ dla tego/ że ie tylko w fánćie miał: y owßem on ktory ie był záfántował/ álbo ten komuby on te° życzył/ może ie wykupić/ choćby ie dłużnik trzymał rok y ßeść niedźiel y dłużey. Bo dawność nie idźie poki być może dowiedziono/ że to są dobrá zástáwione. [A ták obrona przedáwce rzeczy zástáwioney/ ináksza być niemoże/ iedno że tego dowiedźie/ że mu to w pewney summie zastáwiono do tego/ á do tego czásu: á iż on w tym według práwá postąpił/ á on fánt przedał według vmowy ná czás náznáczony/ niewykupiony].

12 S.S. lib. i. artic. iiij.

13

14 Mogłby też kto spytáć. Gdyby co w dobrách zástáwionych y przez wierzyćielá przedánych zbudowano/ y náprawiono było/ mali on zakład wrácáć ten ktory wykupuie/ poki dobrá wyprzątnione nie będą/ czyli nie? Ná to odpowieß. Ieśliby koßt on ná potrzebne budowánie wyßedł/ tedy go wroćić powinien ten ktory wykupuie wedle práwá.

15 Ießczeby kto mogł rzec: Gdyby kto dobrá pożyteczne/ álbo owoc dáiace/ iáko role/ winnice/ ogrody/ chmielniki/ sády/ mennice/ cła/ stawy/ kramy/ álbo iátki sukienne/ ßewcze/ gárbárskie/ rzeźnice/ piekárskie/ tákże domy naiemne/ y iákiekolwiek inße/ z ktorych vstáwiczny pożytek idźie/ zástáwił/ á w vmowieby tego niedołożono/ że wierzyćiel wßytki pożytki bráć ma/ áże do wykupienia/ ony pożytki máiąli być zrażáne z głowney summy/ czyli nie? Ná co też odpowieß. Ieśliby dobrá z ktorychby vstáwiczny pożytek ßedł/ zástáwione były/ tedy on pożytek ná głowną summe ma być zrażon: wyiąwßy by to przy vmowie dołożono było/ że onych dobr ze wßystkimi pożytkámi w tey summie vżywáć ma. Bo ieśliby tego w vmowie nie było/ á onby to bráć chćiał/ tedyby to lichwá byłá. etc.

16 A ieśliby ießcze kto spytał. Gdyby kto dobrá w długu záfántowawßy/ oneß dobrá innemu przedał/ ná kim ty wierzyćiel długu swego dochodźić ma/ ieśli

ná tym

ná tym ktory iemu dobrá zástáwiwszy/ innemu ie przedał/czyli ná dobrách onych ták zástáwionych/ y przedánych? Tedy odpowiesz/ że to będźie wolno odbieráć temu ktoremu ony dobrá pierwey zástáwione były/y ktory ich vżywał ná kim długu swego szukáć/ y dochodźić chce/ iesli ná tym ktory dobrá zástáwiwszy przedał/czyli ná dobrách iemu pierwey zástáwionych/wedlug práwá.

17 Mogłbys też pytáć. Gdyby sie kto dobr iákich domagał/ mieniąc ie być fántem swoim/y miałby ná to listy przodkowi iego służące. Obwinionyby żądał dowodu od strony/á onby vkazał list przodká swego. Obwinionyby zás powiedział/ ponieważ ten list nie potomkom/ále iemu sámemu służył/á ten mieni dobrá moie być swym fántem/ pytam ná práwie/ możeli sie on słusznie dobr onych domágáć? Actor by zás mowił: Ponieważem ia iest dźiedźicem iego/y wszytkie dobrá iego ruchome y nieruchome dźiedźictwo/własność długi/etc. ná mie spádły: przeto pytam ná práwie/mogeli ia dobr przodkowi memu záfántowánych dochodźić/ álbo co iest wedlug práwá? Ná coć odpowiem. Ackolwiek żaden nie pozyskuie fántu/ iedno ten sam komu zástáwiono. wszákże przedsie gdyby kto komu dobrá swe w długu záfántował/ tedy potomek iego może nań o to záłowáć/ á iesli sie obwiniony do długu przyzna/álbo potomek dowiedźie/że te dobrá przodkowi iego záfántowáne sa/tedy doydźie fántu y wszystkiego práwá/ktore przodek iego do onych pieniedzy miał wedlug práwá.

18 Spytałlibys też ieszcze. Jesliby kto dobrá ruchome / álbo nieruchome komu zástáwił/á stáłáby sie w nich szkodá potymby ie zastáwcá wykupić chciał/ żądáiąc áby mu ie náprawił. Onby rzekł/ że w tych dobrách/ktore mu zástáwione były / miał pilność/ y strzegł ich iáko mogł nailepiey / iáko swych własnych / chcąc tego dowieść/ iáko práwo naydźie / iesliby mu niewierzono/kto tu ma szkodowáć? Tedy będźiesz wiedźiał. †Gdy komu co zástáwia/ma to dobrze chowáć: bo szkodę ktoraby sie w tym stálá/nagrádzáć powinien/ále †iesliby fánt/álbo zastáwá z pilnością strzeżona byłá/á stáłaby sie w niey iáka szkodá: iáko gdyby zgorzáłá/álbo ią z inszemi dobry vkrádźiono/tedy iesli on ktoremu było zástáwiono/przysięże/ że sie bez iego winy y nieopátrzenia tá szkodá stáłá/tedy ma być wolen od szkody wedlug práwá.

19 Gdyby kto z wolą y przyzwoleniem moim w domu mym/ albo w dobrách czynszownych / álbo mnie záfántowánych zá czynszem / álbo krom czynszu mieszkał/potymby sie z támtąd prowádźić chciał czynszu nie zápłáciwszy/ iabym go zátrzymał/ y zámknął bym mu sprzęt iego w domu swym/ przyszło by to przed Sędźiego/y záłowałby ná mię żem mu sprzęt y dobrá iego zátrzymał. Ja bym odpowiedźiał/ żem ten sprzęt zátrzymał w czynszu/ktory skoro mi zapłácon będźie/tedy mu wszytko wydam. Onby zás mowił / żem mu nic niewinien/ y nic mu nieobiecował. Jabym zás mowił/gdyż ia sprzęt y dobrá ie[go] w domu swym mam/á czem nieblizszy zostáć przy swym czynszu/ niżliby mi go on záprzeć miał. Mali mu tu gospodarz tákowy sprzęt wydáć/ czyli nie? Odpowiesz. Kiedy kto dobrá iákie námnie/ á naiemnik cokolwiek do dobr náiętych/ y zmowionych wniesie/ y w nich mieszka rok/pul roká/álbo ćwierć roku/ iesli Pan onych dobr chce swoy czynsz mieć/powinien mu go naiemnik zápłáćić/á Pan może ono wszystko pohámowáć/y pozámykáć/choćia naiemnik czynsz obieca/álbo nieobieca [A iesli przysięże/ że to w czynszu swym zátrzymał]. tedy go rychley doydźie/niżby sie go naiemnik záprzeć miał.

20 (e.S.S.lib arti:Li) Tu masz wiedźieć/ że niektore dobrá stawáią sie samy z siebie fántem/ choć ich zá fánt niemiánuią etc. Jáko cokolwiek naiemnik w dom gospodarzá swego wnosi/ to wszystko stáie sie fántem gospodarzowym w czynszu/ y może to zámknąć / ále z pilnością chowáć/ iesli niechce mieć kłopotu.

28 Mogłby też tu kto spytáć. Jesliby

opiekun wszedł w dobrá śieroce/ álbo ie w swoy száfunek wźiął/ á tenby też miał drugie dobrá swoie/ sali one dobrá opiekunowe fántem śierocym/ czyli nie? .f. Odpowieß. Kiedy opiekun wnidźie w dobrá śieroce/ á opiekę przyimie/ tedy dobrá iego są fántem śierocym/ ták że ich iuż oddálić/ zástáwić/ áni przedáć niemoże. † poki z dobr śierocych liczby nieuczyni/ ták iákoby śieroty ná tym przestáły/ y poki z nich nie wynidźie/ y ich nieodda† według práwá.

f. S.S. lib. i. arti. xxiij.

22 Jesliby też ieden drugiemu dobrá swe wzgubne imie záfántowáł tym sposobem/ iesliby ich ná czás pewny niewykupił/ áby mu ie wolno było przedáć/ álbo zástáwić/ álbo iákabykolwiek vmowá y postánowienie miedzy nimi było/ możeli pan onego fántu zárázem skoro dźień wykupieniu náznáczony minie/ tákowe dobrá oddálić/ álbo sobie przywłaszczyć/ zwłaszczá iesli w liście tego dotożono/ że mu to wolno będźie bez práwá vczynić/ ták iákoby ná nim práwo przewiedźione było? Ná to odpowieß. Kiedy kto dobrá drugiemu zástáwi/ á ná czás náznáczony ich záśie niewykupi/ ma być pozwan ná trzy Sądy. A iesliby ná trzecim Sądźie nie stánął/ tedy powod ma być w dobrá záfántowáne tym práwem iákiego dowiedźie/ wwiedźion/ á żaden go z nich wygnáć niemoże/ iedno przez Sądowy decret. A gdyby pozwány stánął/ tedy powod da czytáć listy/ álbo księgi mieyskie/ álbo iákikolwiek inszy dowod/ iáko obwiniony dobrá záfántowáł/ pytáiąc go/ iesliby miał co przećiwko temu mowić/ y áby námienił/ iesli chce fánt wykupić álbo nie? Jesliby przećiwko temu nic niemowił/ tedy fant będźie przysądzon wierzyćielowi. A Sędźia roskaże áby go ow wykupił do dwu niedźiel/ iesli nie wykupi tedy [będźie wierzyćiel pytał co ma z onem fántem czynić/ y záśie przez dwie niedźieli tákże będźie pytał/ á tám mu skáżą/ że] dobrá ony ma opowiedáć przez troie dwie niedźieli. Co gdy śię stánie/ tedy skáżą/ że to ma oznaymić dłużnikowi w domu/ álbo w dworze iego z Láwnikámi/ á tám będźie miał iesżcze czásu czternaśćie dni. Potym będźie wierzyćiel pytał/ gdyżem iuż wszystkie stopnie práwá/ iáko mi byli Sędźia y Láwnicy nákazáli/ przewiodł/ pytam ná práwie ácz mi iuż stroná tákowych dobr vprzątnąć niema? Skáżą/ ponieważ iuż dobr tych według práwá doszedł/ tedy mu máią być vprzątnione. [Po tym skazániu weźmie wierzyćiel dobrá ony w vżywánie/ álbo tám kogo ná swe mieysce wsadźi/ álbo on dom zámknie. A będźie iesżcze pytał/ co z tym fántem dáley czynić ma? Skáżą/ że go ma trzymáć spokoynie rok y sześć niedźiel/ á w tym czáśie go może wykupić. Po wyśćiu roku y sześći niedźiel może iuż ony dobrá przedáć/ oddálić/ y obrone obiecáć/ táką iáką sam miał .g. nic wiecey według práwá].

g. S.S. lib. i. arti. Lxx.

23 Gdyby białagłowá opráwę wienną ná iákich dobrách miáłá/ ktoreby potym z przyzwoleniem iey przedáne były [by iedno przy przedániu to przestrzegłá/ áby to iey práwu nieszkodźiło] możeli oná dochodźić wiáná ná onych dobrách? Odpowieß/ że go słusznie dochodźić może/ choćiaby ná przedánie zezwoliłá. [by iedno przestrzegłá/ áby to práwu iey nieszkodźiło] á to iey nieszkodźi/ choćia co obiecáłá: bo oná doydźie wiáná swego/ iesli go dowiedźie przed wszystkimi długámi. A to iesli one dobrá są iey w wienie záfántowáne/ pierwey niżli dłużnikowi záwiedźione były.

34 Gdyby opiekun dobrá śieroce oddálić/ przedáć/ zástáwić/ záwieść álbo czynsz ná nich zápisáć chćiał/ możeli to vczynić/ czyli nie? Odpowieß/ że opiekun dobr śierocych/ áni przedáć/ áni zástáwić niemoże/ áby to śieroty kiedy dorosłá ćierpieć miáły/ wyiąwszyby okazał/ że to† z wiádomośćią Sędźiego † z pożytkiem ich czynił/ iże one pieniądze w pożytek dźiećiom obroćił/ ináczey nic.

25 Spytałbyś też/ iesli Kośćielni/ Plebanowie/ Opáći/ Gwárdyanowie/ y inszy Prełatowie/ gdyby niedostátek nádchodźił/ mogą rzeczy kośćielne

ścielne swiecone/iáko sa ornaty/kielichy/ monstrancye/ etc. zástáwić álbo przedáć/czyli nie? Ná toć odpowiem. Ze żaden ták Swiecki/iáko y Duchowny/Mnich álbo kośćielny oddálić/ áni zástáwić rzeczy kośćielnych/y swieconych/ná iákąkolwiek prozbę/ wyiąwszy ná wykupienie wiezniow/wedlug práwá/niemoże.

26 Masz też tu wiedzieć/że ludzie wolni/y dzieci/niemáią być w fáncie/ y w zastáwie dawáni.

27 Mogłby kto spytáć. Gdyby kto dobrá iákie do dobr moich czynszownych/ álbo w dom moy czynszowny/iáko wyższey stoi/wniosł/á on ktoremum ia náiął/ zwynosiłby one dobrá swe potáiemnie/y zástáwiłby ie pierwey/ niżliby mi czynsz záplácił/w tym bym ia dobrá/ álbo sprzęt on v tego/ ktoremu ie zástáwiono/nálazł/á onby powiedział że to iego fánt/kto z nich lepsze práwo ma do onych dobr? Odpowiesz / że wszystko cokolwiek naiemnik do dobr gospodarzá swego wniesie/iest fántem nagospodarzowym w czynszu iego/ á naiemnik iuż ich nikomu innemu zástáwić niemoże/á ieslıby to vczynił/tedy ich gospodarz słusznie dochodzić może skoro sie dowie. A iesliby ten ktory zástáwił/przyiął/ tedy postąpi z nim według práwá. Jesli sie przyzna/tedy to wszystko z winą Sedziemu/y z nagrodą stronie wrocić musi. A iesliby tákowy fánt w domu gospodárskim zginął tedy gospodarz płácić/ álbo przysiądz że sie to bez winy/ y niedbáłości iego stáło/powinien.

28 Masz też iesżcze wiedzieć .h. że też przez wzdánie dobrá oddalone bywáią/kiedy sie stánie tám gdzie sie słusznie dziać ma. Gdyż nic nie iest przystoynieyszego przyrodzoney spráwiedliwości/iedno áby sie woley tego/ktory rzecz swą inszemu dáie dosyć działo.

29 Tákże dobrá bywáią vtrácone niedbálstwem/ kiedy kto dawności zániedba/iáko miedzy obecnymi roku y sześci niedziel/á miedzy niebytnemi trzydzieści lat y iednego y sześci niedziel/wyiąwszyby go legale impedimentum wspomogło.

[Lennym też práwem dobrá giną/ kiedy Lenná przez rok od Páná nieżadáią/ bo tákowe dobrá pánu przychodzą. Tákże według Ziemskiego práwá/kiedy kto ná kogo potrzykroć o dobrá żáłuie/ á on niestáie/ tedy powod bywa wwiązan w dobrá one/ o ktore żáłuie. 30 Mogłby też tu kto spytáć/ gdyby sie kto niesłusznie dobr iákich domagał/á niemáiąc práwá żadnego osiedzie dobrá one/ á owby sie w práwie swym zániedbał/ czyie dobrá własnie są/mali mu to co szkodzić/czyli nie? Powiedáią niektorzy/że mu to nic nie szkodzi/przeto że sie ich powod niespráwiedliwie domagał/ y krzywdę mu w tym vczynił/ á práwo nikomu szkodzić niekaże/wszákże ná to ták lepiey odpowiesz. Jesli sie kto w práwie swoim zániedba/y odsadza go dobr/á inszego tám wsadza/tedy ten gdy sie da przezystáć/ tráci práwo swe według práwá.

31 Tu masz wiedzieć .i. że áczkolwiek Sądy ludzkie ludzi oszukáć mogą/ ále Sądy Boże nie oszukáią/ przetoż ten ktory sie z práwem swym zániedba/ tráci dobrá swe według praw ludzkich ále nie według praw Boskich. A ták tego co prze niestawánie do Sadu/ vtráci/może zás práwem dochodzić/poki ten ktory ie ná nim przezyskał/ dawności nie wytrzyma. A przyczyná przednieysza dla ktorey ten / ktory do Sadu niestáie/ dobrá swoie tráci / iest wzgárdá y nieposłuszeństwo przeciw Sedziemu/dla ktorey wzgárdy mu práwo dobrá bierze/ á dáie ie powodowi].

*



Regestr

Regestr wszytkich rzeczy/ ktore sie w tych Kśiegách zámykáią.

☞ W tym Regestrze gdy czego szukáć bedzieß/ to ná báczności mieć maß/ że liczbá pierwßa Artykuły/ a wtora liczbe summy ktora iest przy káżdym Artykule/ znáczy.

może

Drzewo

Regestr.

Opieke

S.

Práwo

Regestr.

Regestr.

* * *

Dokończenie.



☞ Omylki co znácznieyßze/ktore ſie w druku trafiáły/ te ſą.

Naprzod/ Fol: 6. ná columnie 1. ná wirßu 22. niezgoliwych/ czytay niezgodliwych.
Támże Fol: 6. ná columnie 2. ná wir: 6. przeſłowny/czytay przez słowny.
Fol: 33. ná col: 1. ná wir: 29. wyſłuchamy/czytay wyſłuchány.
Fol: 59. ná col: 2. ná wirßu 42. ſługa/czytay ſłużą.
Fol: 28. ná col: 1. ná wirßu 16. Białagłowy/czytay białeygłowy.
Fol: 83. ná col: 2. ná wirßu 37. Mężowey/czytay mężowi.
Fol: 89. ná col: 1. ná wirßu oſtátnim potrzebę/czytay pogrzeb.
Fol: 92. ná columnie 1. ná wirßu 10. płácit/czytay płácić.
Fol: 117. ná columnie 2. ná wirßu 29. adzon/czytay ſadzon.
Fol: 124. ná col: 2. w Summie 17. o Rzecznikách/czytay o Rzeźnikách.
Fol: 138. Summá ártykulu/czytay Artykułow.
Fol: 148. ná col: 1. w Summie 1. dziedzicách/czytay dziedzicá.
Fol: 166. ná tytule. Arty: Lxxij. czytay Lxxx iij.
Fol: 185. ná col: 1. ná wirßu 22. złoyncá/czytay złoczyńcá.
Fol: 192. ná col: 2. w ſummie 4. rzeczy/czytay ręczy.
Fol: 215. ná col: 1. ná wir: 7. prozbę/czytay potrzebę.

¶. W Regeſtrze/fol: ná col: 1. ná wir: 2. pod litera A. w árt: 48. czytay 47.
Fol: 2. ná columnie 5. ná wirßu 5. pod D. w árti: 55. czytay 65.
Támże ná columnie 6. ná wirßu 43 w ſummie 8. czytay 5.
Ná columnie 9. pod J. ná wir: 1. w árt: 22. czytay 122.
Ná col: 18. pod R. ná wir: 26. w árti: 47. czytay 67.
Ná col: 20 pod S. ná wir: 1. w árti: 12. czytay 13.
Támże ná wirßu 24. czytay árty: 18. ſum. 16.

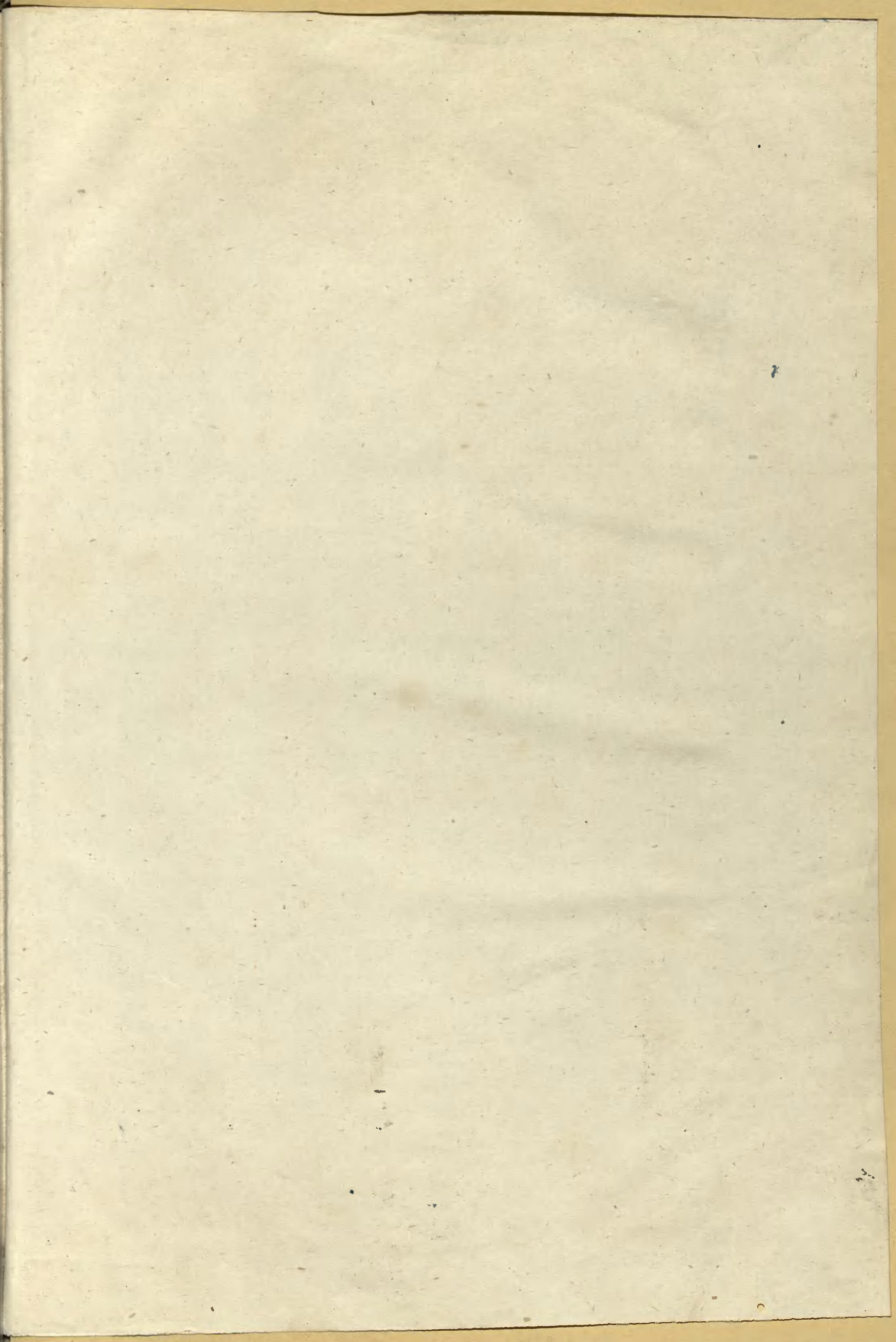
¶ Inße ieſliby ſie tráfiły/ báczny á łáſkáwy Czytelnik obaczy/y tráfunkowi przyczyta.

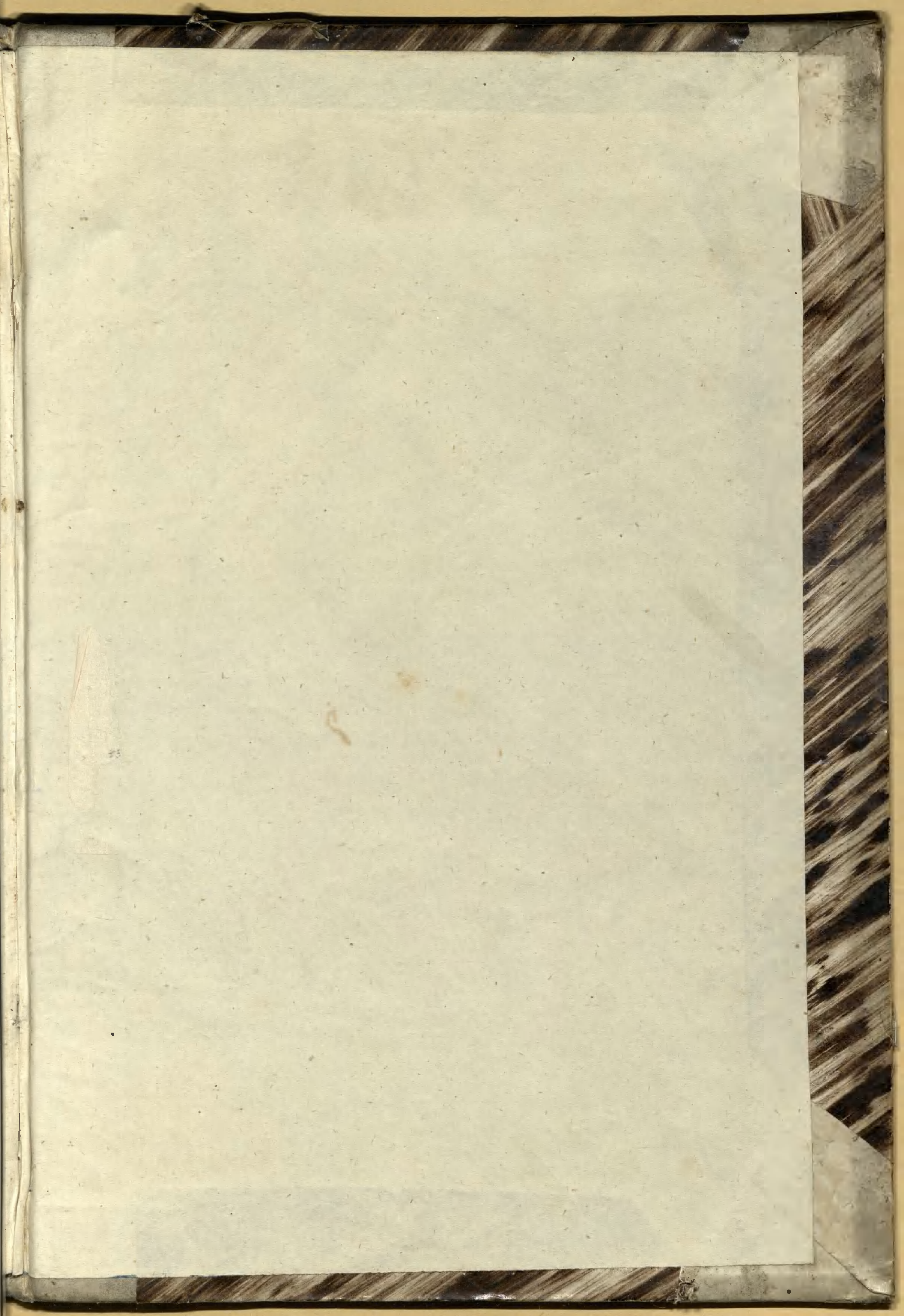
We Lwowie/

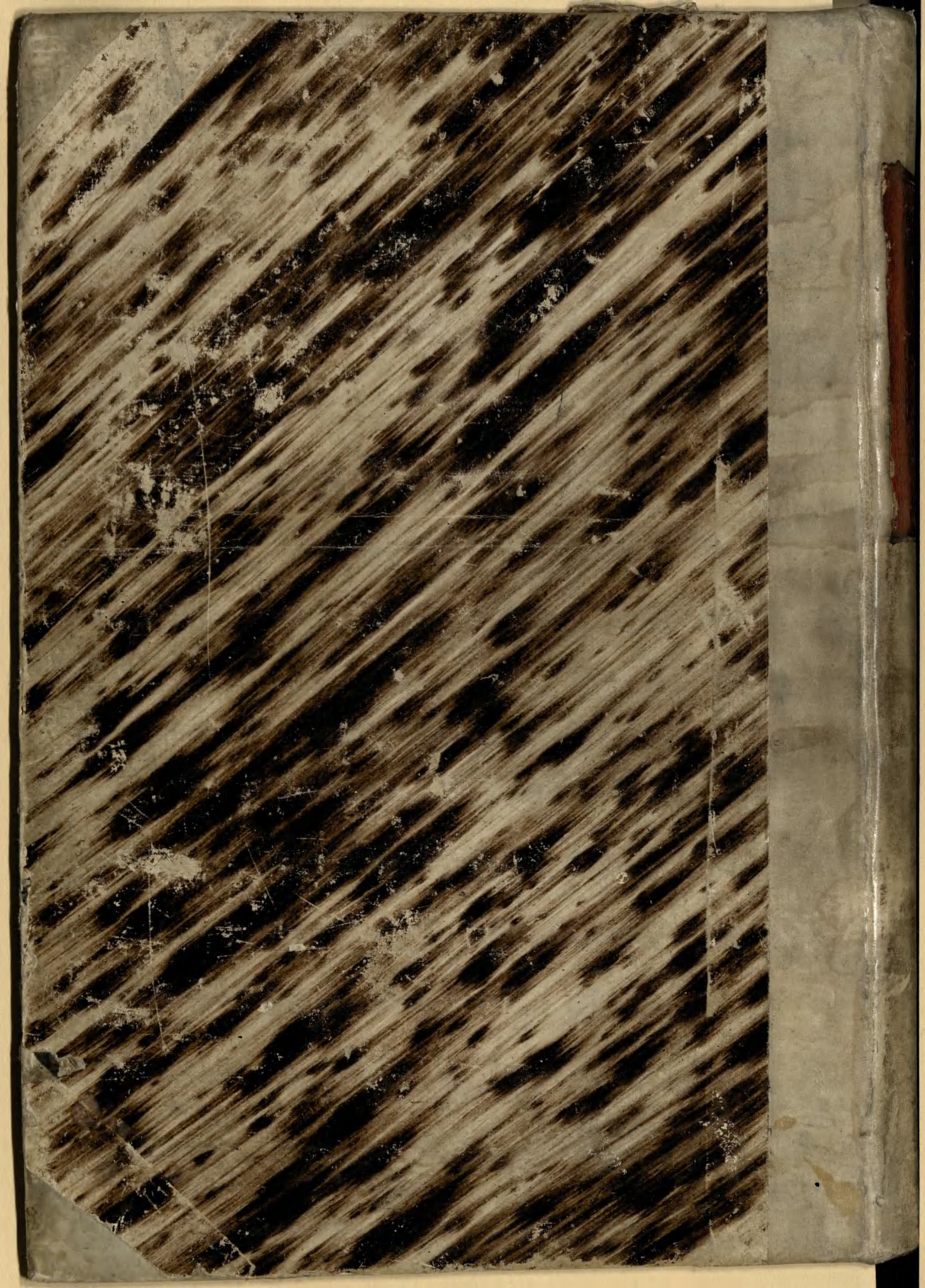
Drukowano v Páwłá Szczerbicá/ Roku Páńſkiego 1581.












4
3789-1969